

WROCŁAWSKIE TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII

SOBÓTKA

ROCZNIK IX (1954)

NR 2



WROCŁAW 1955

ZAKŁAD IM. OSSOLIŃSKICH — WYDAWNICTWO

KOMITET REDAKCYJNY

Władysław Czapliński, Waclaw Długoborski, Józef Gierowski — redaktor,
Tadeusz Ładogórski, Ewa Maleczyńska — redaktor, Karol Maleczyński, Tadeusz
Mikulski, Kazimierz Piwarski, Kazimierz Popiołek, Franciszek Ryszka,
Henryk Zieliński — sekretarz

ADRES REDAKCJI

Wrocław, Szewska 49, Konto PKO VIII Nr 578/113



25 618

Redaktor: Stefania Skrzypczak

Wszelkie prawa zastrzeżone

Zakład im. Ossolińskich — Wydawnictwo. Wrocław 1955.
Wydanie I Nakład 535 + 132 egz. Obj. ark. wyd. 26,65
Ark. druk. 25,5, ark. form. A1 33,92. Papier druk. sat. kl. V,
70×100(16) 70 g. Oddano do składania 25.11.1954, podpisano
do druku 13.5.1955. Druk ukończono w maju 1955. Wrocław-
ska Drukarnia Dzielowa, Wrocław ul. Olawska 10 — Zam. 2611
F-5-19502 Cena zł 35.-

SPIS TREŚCI

KONSPEKT „HISTORII ŚLĄSKA”	Str.
Przedmowa	239
Tom I. Epoka wspólnoty pierwotnej i epoka feudalizmu	
Wstęp	243
Epoka wspólnoty pierwotnej	244
Epoka feudalna	249
Śląsk do połowy XVIII wieku.	
Śląsk w okresie wczesnofeudalnym (od końca IX w. do r. 1138)	249
Śląsk w okresie rozdrobnienia feudalnego (1138 do połowy XIV w.)	255
Śląsk w okresie rozkwitu gospodarki towarowo-pieniężnej i miast (od połowy XIV do schyłku XVI w.)	271
Śląsk w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej i kontrreformacji (od schyłku XVI do połowy XVIII w.)	289
Śląsk od połowy XVIII do połowy XIX wieku.	
Śląsk w okresie załamywania się systemu pańszczyźniano-folwarcznego i kształtowania się kapitalistycznego układu (1764—1793)	302
Śląsk w okresie dalszego narastania stosunków kapitalistycznych, wzniesienia rewolucyjnego lat dziewięćdziesiątych i wojen napoleońskich (1793—1815)	323
Śląsk w okresie rozkładu stosunków feudalnych i narastania walki o wyzwolenie społeczne i narodowe (1815—1847)	337
Rewolucja 1848—1849 na Śląsku	373
Tom II. Epoka kapitalizmu	393
Czasy rozwoju kapitalizmu	393
Okres kapitalizmu monopolistycznego (1890—1917)	408
Tom III. Śląsk w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu (1918—1945)	
Śląsk w latach powojennego wzniesienia rewolucyjnego przed podziałem (1918—1922)	427
Śląsk w latach podziału (1922—1939);	435
Śląsk w latach II wojny światowej (1939—1945)	448
Tom IV. Śląsk w okresie budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej	449

	Str.
ARTYKULY	
K. Orzechowski, Rozdrobnianie gruntów chłopskich w XIX wieku w dwu wsiach górno-śląskich	450
H. Wereszycki, Echa powstania styczniowego w dziennikach wrocławskich	505
MATERIAŁY	
F. Popiołek, Szkice z dziejów chłopów w Beskidzie Śląskim	591
J. Ender, Śląski zapis dla Sienkiewicza	602
W. Czapliński, Kilka szczegółów odnoszących się do handlu polskiego w XVII w.	605
O. S. Popiołek, Materiały do powstania kościuszkowskiego w aktach magistratu miasta Opola	612
RECENZJE	
A. Mika, Česke rybnikarstvi a problem počatku puvodni akumulace kapitalu v českých zemích — R. Heck	618
W. Długoborski, Początki kształtowania się klasy robotniczej na G. Śląsku — S. Michalkiewicz	621
PROBLEMATYKA ZWIĄZANA Z DZIEJAMI ŚLĄSKA W CZASOPISMACH	626
NOTATY SPRAWOZDAWCZE I BIBLIOGRAFICZNE	634
KRONIKA NAUKOWA	637

HISTORIA ŚLĄSKA

(Prospekt wydawnictwa wielotomowego)

Od Redakcji „Sobótki”.

Myśl opracowania istotnie naukowej historii Śląska opartej na nowych, słusznych podstawach metodologicznych i nowym materiale źródłowym, historii, która by obaliła zafałszowane obciążające dzieje ziemi śląskiej w nacjonalistycznej burżuazyjnej historiografii niemieckiej a również i polskiej, wyłoniła się we Wrocławskim Towarzystwie Miłośników Historii po raz pierwszy jeszcze w r. 1949; skonkretyzowana została na konferencji poświęconej analizie dotychczasowych poglądów historiografii na stosunki polsko-niemieckie, zorganizowanej w r. 1950 we Wrocławiu w ramach akcji przygotowawczej do I Kongresu Nauki Polskiej. Pracę podjętą początkowo w zakresie epoki feudalnej przez Katedrę Historii Polski Uniwersytetu Wrocławskiego przejął i rozwinął po zorganizowaniu się Instytutu Historii PAN — Zakład Historii Śląska. Wielkim krokiem naprzód w tej pracy była konferencja poświęcona dziejom Śląska, a zorganizowana przez Instytut Historii PAN w pierwszych dniach lipca 1953 r. W oparciu o poprzednie prace przygotowawcze a również i świeże wyniki konferencji opracowano niniejszy wstępny zarys szczegółowego prospektu dzieła.

Nie osiągnął on jeszcze ostatecznie skończonej swej formy. Uwidacznia się w nim silnie stan dotychczasowych badań, co zaciążyło głównie na szczegółowości rozpracowania epoki dotyczącej okresów nowszych i najnowszych Śląska. Zwłaszcza więc w prospekcie tomów II i III obejmujących epokę kapitalizmu na ziemiach śląskich poszczególne partie opracowano nierównomiernie, nie cofając się przed тезami dyskusyjnymi lub kiedy indziej poprzestając na zaznaczeniu tylko tematyki, która winna być opracowana. Brak na

razie konspektu tomu mającego przedstawić dzieje Śląska w Polsce Ludowej. Ten stan rzeczy jest jednak w pełni wytłumaczalny olbrzymimi zaniedbaniami dawnej nauki polskiej, zwłaszcza w zakresie najnowszych dziejów Śląska, w zakresie walki wyzwolenczej jego mas pracujących. Praca, którą podjęto, wymaga olbrzymiego wysiłku, niekiedy pionierskiego przepracowania dużych, nie tkniętych i nie uporządkowanych zespołów archiwalnych.

Mimo to „Sobótka” jako organ Towarzystwa, które przed kilku laty podjęło inicjatywę całości pracy, uzyskała od Instytutu Historii zgodę na opublikowanie całości konspektu już w obecnej, nie wykończonej jego formie, po wstępnych dyskusjach w gronie specjalistów. Publikując go Towarzystwo pragnie w dalszym ciągu służyć dojrzewaniu książki przez ułatwienie szerokiej dyskusji nad jej szczegółami nie tylko ze strony badaczy specjalistów, tak czy inaczej związanych z pracami przygotowawczymi do „Historii”, ale również ze strony szerokiego ogółu historyków, jak też pracowników oświatowych i działaczy terenowych. Zwłaszcza obu ostatnim kategoriom czytelników Redakcja pragnęłaby ułatwić wydanie sądu o projektowanej pracy przez wypowiedzenie się na temat, w jakim stopniu zaspokoi ona ich potrzeby, pragnienia i zainteresowania. Pragniemy również dopomóc w zmobilizowaniu do podejmowania pomocniczej tematyki jak najszerszych kół, zwłaszcza młodej kadry naukowej. Dlatego też otwieramy łamy naszego czasopisma dla wszelkich wypowiedzi na temat projektowanej „Historii”.

Z drugiej strony trzeba jednak podkreślić, że prospekt już w obecnej postaci jest dużym osiągnięciem nowej, na marksistowskich podstawach opartej, zespołowej i planowo uprawianej nauki polskiej. Podsumowuje też dorobek naukowy nie tylko bezpośrednich współautorów „Historii”, ale także dorobek dziesięciolecia naszych badań nad Śląskiem. Tym bardziej celowe wydawało się opublikowanie go w roku, kiedy obchodzimy dziesięciolecie osiągnięć Polski Ludowej oraz przygotowujemy się do przyszlórocznego obchodu dziesięciolecia Wyzwolenia Śląska.

Nie ulega też kwestii, że opublikowanie prospektu, mimo nierównomierności w zakresie opracowania a nawet dyskusyjności niektórych twierdzeń podkreślonych wyżej, będzie nie tylko ukończeniem pewnego etapu pracy i ułatwieniem pracy dalszej, ale również oddać może doraźne usługi już teraz w pracy oświatowej przez rzucenie właściwego światła na niejeden problem i dostarczenie zasadniczych wytycznych dla zrozumienia śląskiego procesu

dziejowego przy korzystaniu z materiału faktograficznego nagromadzonego w starej literaturze.

Oddając prospekt w ręce czytelnika pragniemy przy tym podkreślić dwie okoliczności.

Po pierwsze — „Historia Śląska” jest wprawdzie pierwszą przygotowywaną w Polsce Ludowej historią regionalną, nie jest jednak jakimś zjawiskiem wyjątkowym. Jest chronologicznie pierwszą ze względu na szczególnie wielkie zaniedbania nauki naszej w stosunku do Śląska. Nie ulega jednak kwestii, że w ślad za nią i w ślad przygotowywanej również w ramach prac Instytutu Historii „Historii Pomorza” pójdą inne opracowania regionalne tworząc z czasem całość monografii ziem polskich. Jeśli chodzi o Śląsk badania nasze nad historią regionalną naszej ziemi dowodzą najsilniej, jak bardzo mocnymi węzłami była i jest ona związana z całością polskiego terytorium narodowego, jak wyraźnie proces dziejowy na Śląsku, mimo pewnej właściwej zresztą każdemu rejonowi w mniejszym lub większym stopniu specyfiki, przebiegał w ramach cech i prawidłowości cechujących całość polskiego procesu historycznego. — Jak wyraziście i nierozzerwalnie jest Śląsk częścią Polski.

Ale równocześnie już dotychczasowe prace, których wyniki znalazły sumaryczny wyraz w prospekcie, rzucają bardzo wyraźne światło na inne jeszcze zagadnienia. Na głęboką solidarność polskich, czeskich i niemieckich mas ludowych w ich walce wyzwolenczej, na zasadniczą zgodność ich interesów, na sztuczność i klasową celowość nienawiści narodowej, jaką na Śląsku i wokół Śląska rozdmuchiwały przez długie lata klasy panujące wszystkich trzech narodów a w ich służbie także historiografia epoki kapitalizmu. Nowa nauka polska, czeska czy niemiecka rozumie dobrze, że nie ma odrębnej prawdy o Śląsku dla Polaka, Niemca, Czecha czy Słowaka. Jest tylko jedna, ściśle naukowa prawda wyjaśniająca głęboki sens i logikę dziejową społecznego i narodowego wyzwolenia Śląska, głębokie znaczenie tego faktu dla dalszego postępowego rozwoju narodu polskiego, a również dla narodu niemieckiego i narodów Czechosłowacji.

Zawiązująca się coraz silniej przyjaźń i współpraca historyków polskich, niemieckich i czeskosłowackich sprawia, że dzieje Śląska, ważne nie tylko dla narodu polskiego, ale dla narodów z nim sąsiadujących, mogą się stać i stają się przedmiotem wspólnych badań. Wymiana myśli na temat dziejów Śląska nie tylko wewnątrz spo-

łeczeństwa polskiego, ale również z historykami niemieckimi czy czechosłowackimi jest dziś ważnym i osiągalnym postulatem. Chęć ułatwienia tej wymiany myśli to jeszcze jedna przyczyna, która skłania do wstępnego opublikowania konspektu nawet w obecnej, nie wykończonej jeszcze postaci.

Tom pierwszy

EPOKA WSPÓLNOTY PIERWOTNEJ I EPOKA FEUDALIZMU

CZĘŚĆ PIERWSZA. ŚLĄSK DO POŁOWY XVIII WIEKU

(Pod redakcją K. Maleczyńskiego opracowali: W. Hołubowicz, K. Maleczyński, R. Heck, E. Maleczyńska, J. Gierowski, S. Ingot.)

Wstęp.

Geneza książki. Charakter opracowania — naukowe przedstawienie dziejów regionalnych w ścisłym związku z dziejami całości polskiego terytorium narodowego i jako jego części. Dzieje warunków życia, pracy i walki polskich mas ludowych Śląska prowadzonej w solidarności z niemieckimi i czeskimi masami ludowymi podstawowym tematem opracowania.

Dotychczasowe przedstawienie dziejów Śląska w ogólnych syntezach historii średniowiecznej Polski. Naruszewicz, poglądy Kołłątaja, Lelewel i tzw. leleweliści. Historia Śląska w syntezach tzw. szkoły krakowskiej. Późniejsze opracowania. Śląsk w ujęciu syntez całości historii Polski w dwudziestoleciu międzywojennym.

Opracowania specjalne. Bandtkie, Lompa i pisarze ludowi. Koneczny. Klasowe podłoże tych prac. Historia Śląska PAU jako pierwsze naukowe opracowanie polskie. Charakterystyka jej wartości erudycyjno-faktograficznej a z drugiej strony jednostronności, błędów metodologicznych i ideowo-politycznej genezy. Przedwojenne polskie wydawnictwa seryjne poświęcone historii Śląska, głównie prace Instytutu Śląskiego.

Syntezy niemieckie. Względna obiektywność historyków niemieckich pierwszej połowy XIX w. i niekiedy późniejszych (np. Stenzel, Weinhold) oraz przechodzenie ich na coraz bardziej reakcyjne pozycje. *Historia Śląska* Grünhagena i *Historia Śląska* pod red. H. Aubina jako wyraz faszystowskiego i rasistowskiego nastawienia. Niemieckie czasopisma historyczne i wydawnictwa seryjne.

Polskie syntezy pierwszych lat powojennych. Znaczny ich postęp w stosunku do okresu przedwojennego. Poszerzenie zainteresowań na zagadnienia całego terytorium śląskiego i wszystkie jego dziedziny. *Historia Śląska* Piwarskiego. Wydawnictwa i prace zbiorowe: *Oblicze Ziemi Odzyskanych, Śląsk, ziemia i ludzie, Ziemie staropolskie*, Śreniowski, *Historia ustroju Śląska*, Maleczyński, *Dzieje Wrocławia*. Polskie wydawnictwa seryjne i czasopisma („Sobótka”, „Przegląd Zachodni”). Błędy metodologiczne i ideologiczne prac pierwszego okresu.

Zwrot w badaniach nad dziejami Śląska zarysowujący się od r. 1949. Przedkongresowa konferencja wrocławska z r. 1950 poświęcona stosunkom polsko-niemieckim. Dyskusja nad zagadnieniami śląskimi na konferencji w Otwocku. Konferencja Instytutu Historii PAN we Wrocławiu w r. 1953 i znaczenie referatów i dyskusji dla nowego ujęcia przeszłości Śląska.

Znaczenie prac historyków radzieckich. Prace historyków czeskich, zwłaszcza Slezskeho Ustavu w Opawie. Prace i wypowiedzi na temat Śląska postępowych historyków niemieckich.

Źródła. Wielkie wydawnictwa seryjne: *Scriptores rerum Silesiacarum* i *Codex diplomaticus Silesiae*. Ich wartość i braki. Kroniki i opisy historyczno-geograficzne Śląska XVI—XVIII w. Zaniedbania nauki burżuazyjnej w dziedzinie wydawnictw źródeł średniowiecznych w stosunku do Śląska większe niż w odniesieniu do innych dzielnic. Wydawnictwa podjęte w okresie powojennym.

Ogólna charakterystyka zasobów archiwalnych do badań nad średniowieczem śląskim i stanu śląskich archiwaliów.

Rzut oka na periodyzację dziejów Śląska. Specyfika regionu a periodyzacja. Zagadnienie końca epoki feudalnej na Śląsku. Zagadnienie cezury periodyzacyjnej na połowie XVIII w. przyjętej dla cz. 1 tomu I. Wewnętrzna periodyzacja wcześniejszych okresów epoki feudalnej.

EPOKA WSPÓLNOTY PIERWOTNEJ

Rozdział I. Literatura i źródła.

1. Klasycy marksizmu o formacji wspólnoty pierwotnej.

2. Omówienie literatury dotyczącej publikacji źródeł i opracowań syntetycznych dziejów społeczeństwa starożytnego na Śląsku. Rola służebna w stosunku do bazy kapitalistycznej niemieckiej archeologii burżuazyjnej: formalizm, kulturoznawstwo, migracjonizm, etnizm, rasizm.

3. Zagadnienie ilości i jakości posiadanych źródeł archeologicznych i innych. Stopień ich opanowania. Przypadkowość odkryć archeologicznych oraz brak planowych badań terenowych w nauce burżuazyjnej.

4. Wkład polskiej nauki w badania starożytnego społeczeństwa na Śląsku w okresie międzywojennym i w Polsce Ludowej. Nowe metody prac badawczych: metoda materializmu historycznego, zespolowość i planowość.

5. Stopień przydatności klasyfikacji i chronologii źródeł archeologicznych dokonanych przez burżuazyjną naukę. Zasady marksistowskiej klasyfikacji, chronologii i periodyzacji.

Rozdział II. Ogólna charakterystyka początków rozwoju społeczeństwa pierwotnego na terenie Europy Środkowej.

Środowisko geograficzne i jego zmiany. Zlodowacenia i ich przyczyny. Pochodzenie człowieka i zaludnienie terenu Środkowej Europy. Rozwój społeczeństwa. Periodyzacja epoki i podstawy tej periodyzacji. Zagadnienie emigracji i wpływów. Zagadnienie antropogenezy.

Rozdział III. Okres formowania się rodu.

Ogólna charakterystyka okresu w nawiązaniu do sąsiednich terenów. Przyczyny opóźnionego pojawienia się gromad ludzkich na Śląsku. Środowisko geograficzne na Śląsku w okresie przypuszczalnego pobytu tu pierwszych gromad ludzkich: klimat, flora i fauna. Fragmentaryczność źródeł, trudności interpretacji historycznej. Próby chronologii. Typ fizyczny człowieka. Zagadnienie kształtowania się rodu, egzogamia, endogamia. Stosunek gromad ludzkich do sił przyrody. Narzędzia pracy z krzemienia. Sposób wyrobu narzędzi krzemiennych. Zbieractwo, łowiectwo, myślistwo kolektywne. Podział pracy między płcie. Produkcyjne stosunki między ludźmi. Zagadnienie początku religii. Plastyka figuralna i zdobnictwo z sąsiednich terenów.

Rozdział IV. Okres matriarchalnej wspólnoty pierwotnej.

1. Paleolityczna ludność zbieracko-łowiecka. Zagadnienie matriarchatu. Typ fizyczny człowieka „homo sapiens”. Środowiska geograficzne, głównie klimat, fauna oraz flora. Chronologia i cha-

rakterystyka przemysłów archeologicznych. Rozmieszczenie znanych stanowisk paleolitycznych na Śląsku. Powiązanie z terenami sąsiednimi. Stosunek człowieka do sił przyrody. Sposoby wyrobu narzędzi pracy. Dotychczas znalezione na Śląsku narzędzia paleolityczne. Przemiany ich form i funkcji. Sposoby zdobywania pożywienia i surowców do produkcji: łowiectwo, myślistwo kolektywne, rybołówstwo, zbieractwo. Kultura materialna. Stosunki produkcyjne między ludźmi. Stosunki rodzinne matriarchalne, wierzenia religijne, zdobnictwo. Nowe elementy kulturowe w mezolicie: łuk. Zmiany w protoneolicie zwiastujące zmiany w gospodarce następnego okresu.

2. Neolityczna ludność kopieniacka. Chronologia i charakterystyka kultur archeologicznych. Ogólna charakterystyka głównych zmian w gospodarce i trybie życia. Rozmieszczenie osad neolitycznych na Śląsku w powiązaniu z warunkami geograficznymi. Powiązania z terenami sąsiednimi. Sposoby uprawy ziemi, motyki i ich wydajność. Hodowla zwierząt i jej rozwój. Myślistwo i jego znaczenie gospodarcze. Rybołówstwo. Zbieractwo. Gromadzenie zapasów, osiadły tryb życia, domostwa. Nowe rękodzieła: obróbka kamienia (doskonalenie się techniki) i górnictwo, tkactwo, garncarstwo, obróbka drewna. Inne gałęzie produkcji: obróbka rogu i kości, skór. Kultura materialna (dobra wyprodukowane, ich użytkowanie). Narzędzia z surowców importowanych — miedź, obsydian i inne. Zagadnienie wymiany handlowej międzynarodowej i międzyplemiennej. Tranzyt kulturowy i handlowy. Stosunki rodzinne. Wierzenia religijne. Pochówki, dary grobowe. Sztuka: plastyka figuralna, zdobnictwo. Zjawiska nowe (między innymi w gospodarce, zdobnictwie i trybie życia) zapowiadające zmiany w gospodarce i stosunkach rodzinnych następnego okresu. Zagadnienie udomowienia konia. Najstarsze wyroby z brązu. Zagadnienie migracjonizmu i autochtonizmu oraz wpływów kulturowych. Zagadnienie skutków najazdów zbrojnych i pokojowej pracy.

Rozdział V. Okres patriarchalnej wspólnoty pierwotnej.

1. Przeobrażenia wspólnoty pierwotnej. Ród patriarchalny. Chronologia i charakterystyka kultur archeologicznych epoki brązu. Rozwój celowej gospodarki hodowlanej przy jednoczesnym rozwoju rolnictwa. Bydło kastrowane. Uprawa roli przy pomocy radła. Zastosowanie sprzężaju do orki i przewożenia ciężarów. Myślistwo,

rybołówstwo, zbieractwo. Bydło miernikiem wartości. Rozwój wymiany międzynarodowej i międzyplemiennej. Zależność produkcji metalowych narzędzi od importu surowca. Skarby. Zróżnicowanie majątkowe rodów. Rozmieszczenie osadnictwa w poszczególnych okresach epoki brązu. Środki produkcji w rękodzielach. Metalurgia, obróbka drewna, tkactwo, garncarstwo, obróbka rogu i kości, skóry. Doświadczenia i nawyki w pracy producenta. Kultura materialna. Stosunki produkcyjne. Groby bogato wyposażone. Wierzenia religijne, sztuka. Zagadnienie fratrii i plemion. Wpływy kulturowe z zewnątrz. Tranzyt z południa na tereny północne i południowe Polski. Nowe elementy w kulturze zwiastujące przemiany w stosunkach między rodami. Nowy surowiec: żelazo. Jego przydatność, sposób zdobywania.

2. Chronologia i charakterystyka kultur archeologicznych okresu halsztackiego. Rozmieszczenie osadnictwa: grody, osady otwarte. Skarby. Formowanie się prasłowiańskich plemion śląskich. Powiązanie z terenami sąsiednimi. Rolnictwo, hodowla zwierząt, myślistwo, rybołówstwo, zbieractwo. Narzędzia pracy z brązu i żelaza. Sposób ich wytwarzania. Funkcja tych narzędzi, wydajność. Statystyka tych narzędzi w materiale archeologicznym. Doświadczenie i nawyki pracy producenta. Rozwój rękodzielnictwa: metalurgia, obróbka drewna, tkactwo, garncarstwo, obróbka rogu i kości. Kultura materialna. Stosunki produkcyjne. Zróżnicowanie wyposażenia grobów w dary. Rozwój handlu wymiennego. Zagadnienie funkcji grodów i stosunku ich do osadnictwa otwartego. Walki międzynarodowe i międzyplemienne. Wierzenia religijne. Pochówki. Sztuka: plastyka, zdobnictwo. Zagadnienie kontaktu z plemionami scytyjskimi.

Rozdział VI. Okres demokracji wojskowej.

1. Demokracja wojskowa. Zagadnienie związków plemiennych. Zagadnienie inwazji Celtów na teren Śląska. Zagadnienie etnogenezy. Formowanie się plemion prapolskich. Ciągłość osadnictwa od neolitu na Śląsku.

2. Chronologia i charakterystyka kultur archeologicznych z okresu lateńskiego i wpływów rzymskich. Rozmieszczenie i charakter osadnictwa. Zagadnienie rolnictwa sprzężajnego. Hodowla zwierząt. Nowe narzędzia pracy. Nowa technologia. Opanowanie produkcji żelaza. Najstarsze rzemiosła: hutnictwo i garncarstwo. Rę-

kodzieła inne. Kultura materialna. Stosunki produkcyjne. Groby książęce. Zagadnienie niewolnictwa patriarchalnego. Zagadnienie wpływów rzymskich. Skarby. Monety. Handel wymienny dalekościenny i międzyplemienny. Importy. Tranzyt. Stosunki produkcyjne. Duża i mała rodzina. Wierzenia religijne. Słęża jako ośrodek kultu. Rzeźby kultowe. Zdobnictwo. Zagadnienie najazdu i pobytu na Śląsku plemion germańskich. Autochtonizm plemion polskich.

3. Chronologia i charakterystyka kultury archeologicznej okresu „wędrowki ludów”. Stosunkowe ubóstwo źródeł archeologicznych. Źródła pisane. Rozmieszczenie osadnictwa. Obniżenie poziomu niektórych gałęzi produkcji. Rozwój rolnictwa. Zagadnienie początku używalności i rozpowszechnienia się pługa. Hodowla zwierząt. Narzędzia produkcji w rzemiośle i w przemysłach domowych, głównie: metalurgia, obróbka drewna, tkactwo, garncarstwo. Doświadczenie i nawyki w pracy producenta. Stosunki produkcyjne. Elementy patriarchalnej wspólnoty pierwotnej, niewolnictwa patriarchalnego i feudalizmu. Zagadnienie wspólnoty terytorialnej i opoli. Wierzenia religijne, sztuka. Zagadnienie migracji ludności słowiańskiej na południe.

4. Zagadnienie państweczek plemiennych. Śląsk a państwo Samo- na i Wielkomorawskie. Najstarsze grody śląskie, zagadnienie genezy podgrodzi i miast jako koncentracji rzemiosł. Zagadnienie oddzielania się rzemiosł od rolnictwa i rozwoju specjalizacji w rzemiosłach. Warunki rozwoju rzemiosł: metalurgia, obróbka drewna, garncarstwo i inne.

Znaczenie narastania wiedzy technicznej producentów. Rolnictwo i hodowla zwierząt. Zagadnienie techniki uprawy roli. Kultura materialna. Wymiana handlowa międzyplemienna i międzypaństwowa. Stosunki produkcyjne: zależność producenta od powstającej klasy feudałów. Nowe możliwości rozwoju produkcji i kultury.

Rozdział VII. Ogólna charakterystyka rozwoju społeczeństwa ludzkiego na Śląsku w epoce wspólnoty pierwotnej.

Rozwój społeczeństwa na Śląsku na tle rozwoju społeczeństwa na terenie całej Polski. Próba wskazania na główne przyczyny takiego rozwoju. Zagadnienie braku epoki niewolnictwa w rozwoju społeczeństwa ludzkiego na terenie Śląska. Rola nadbudowy w okresie demokracji wojskowej.

EPOKA FEUDALNA

ŚLĄSK W OKRESIE ŚREDNIOFEUDALNYM (od końca IX do r. 1138)

Rozdział I. Literatura i źródła.

Polska historyczna literatura burżuazyjna wobec zagadnień okresu. Brak opracowań specjalnych zajmujących się wyłącznie dziejami Śląska, traktowanie ich łącznie z historią całości ziem polskich. Jej klasowe i nacjonalistyczne stanowisko. Zainteresowania literatury (zwłaszcza od końca XIX w.) skupiają się przede wszystkim na zagadnieniach politycznych, m. in. na zagadnieniu wejścia Śląska w obręb państwa piastowskiego (S. Zakrzewski, Z. Wojciechowski), stosunku Polski do cesarstwa w X—XI w. (Z. Jedlicki) i zagadnieniach kościelnych (W. Abraham). Personalizm i nacjonalizm w literaturze. Brak zainteresowania się stosunkami gospodarczymi i społecznymi tego okresu. Nieuwzględnianie w badaniach wyników odkryć archeologicznych. Okcydentalizm w traktowaniu zagadnień kulturalnych. Przemilczanie roli mas ludowych w procesie dziejowym Śląska i walki klasowej. Mimo wszystkich tych braków wartości literatury burżuazyjnej w zakresie opracowań źródłowych i ustalenie szeregu faktów.

Burżuazyjna literatura niemiecka, jej szowinizm narodowy i tendencyjność wyników. Podobnie jak w literaturze polskiej zajmowanie się szczegółami. Względna obiektywność literatury niemieckiej, zwłaszcza w okresie wcześniejszym (np. H. Zeissberg, P. Kehr) i stopniowo coraz silniejsze przechodzenie jej na pozycje skrajnie reakcyjne (Brackmann, Holtzmann, Schulte). Traktowanie przez nią, już w tym okresie, Śląska jako części terytorium niemieckiego. Klasowe i szowinistyczne podejście do zagadnienia autochtonizmu Słowian na Śląsku. Teorie rasistowskie (Schilling, Uhtenwoldt, Moepert). Przemilczanie roli mas ludowych i walki klasowej.

Czeska literatura burżuazyjna tego okresu.

Znaczenie prac klasyków marksizmu dla omawianego okresu dziejów Śląska. Znaczenie prac radzieckich, zwłaszcza dla ustalenia periodyzacji i analizy porównawczej stosunków gospodarczych i społecznych. Prace pierwszego okresu powojennego (Maleczyński, Jamka, Nasz, Widajewicz) i ich braki. Zaczątki polskich marksistowskich badań i ich znaczenie dla badania dziejów Śląska w tym okresie. Znaczenie prac Komitetu Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Znaczenie prac Łowmiańskiego, Gieysztora, wypowiedzi Bardacha i szkiców Kiersnowskiego dla badań tego okresu dziejów

Śląska. Znaczenie wczesnodziejowych znalezisk archeologicznych na Śląsku (zwłaszcza Opole, badania Hołubowicza). Nowa marksistowska literatura niemiecka i czeska.

Źródła. Znaczenie źródeł archeologicznych jako jedynych niemal źródeł polskich do połowy X w. Skąpe źródła historiograficzne i dokumentarne obce i polskie, prawie zupełne pominięcie w nich stosunków gospodarczych i społecznych Śląska. Konieczność silniejszego niż dotychczas i niż w następnych okresach sięgania do analogii ze stosunkami ruskimi, czeskimi i niemieckimi.

Rozdział II. Zwięzła charakterystyka procesu dziejowego całości ziem polskich i krajów sąsiednich jako tło dziejów Śląska w omawianym okresie.

Renta naturalna jako podstawowa forma ekonomiki w większości krajów Europy u progu okresu. Dalszy wzrost uzależnienia ludności wiejskiej od feudałów. Kształtowanie się feudalnej nadbudowy ustrojowo-prawnej. Walka papieżstwa i hierarchii kościelnej o niezależnienie się od władzy świeckiej i o przewagę. Zaczątki rozdrobnienia feudalnego na Zachodzie i na Rusi. Zanikanie handlu arabskiego z krajami słowiańskimi. Początki gospodarki towarowej w krajach Europy. Rozwój miast w XI—XII w. Handel z bliskim Wschodem. Wyprawy krzyżowe. Wzrost nacisku feudałów niemieckich na kraje zachodnio-słowiańskie. Czechy lennem niemieckim. Próby tworzenia obrządku słowiańskiego.

Walki Słowiańszczyzny zachodniej z agresją feudałów niemieckich. Rola feudałów i mas ludowych w Słowiańszczyźnie zachodniej w tych walkach. Znaczenie powstania wczesnofeudalnego państwa polskiego.

Znaczenie państwa kijowskiego. Zasięg docierania jego wpływów gospodarczych i kulturalnych. Związki polityczne feudałów krajów Europy środkowej i zachodniej z Rusią Kijowską.

Rozdział III. Warunki materialne rozwoju Śląska w okresie wczesnofeudalnym.

1. **Podłoże geograficzne:** góry, gleba, lasy, rzeki, błota. Zmiany w krajobrazie w stosunku do okresów poprzednich.

2. **Osadnictwo** i jego stosunek do poszczególnych czynników geograficznych na podstawie danych archeologicznych i źródeł pisanych IX do połowy XII w. Skupianie się osadnictwa wokół pewnych

ośrodków; grody jako jedno z centrów ówczesnego osadnictwa. Grody jako siedziby książąt plemiennych, feudałów i ośrodki wspólnot terytorialnych. Osadnictwo wiejskie otwarte w świetle źródeł archeologicznych i późniejszych źródeł pisanych. Zestawienie grodzisk oraz osad otwartych zbadanych dotychczas archeologicznie.

Polskość ludności Śląska w omawianym okresie w świetle źródeł archeologicznych i pisanych (nazwy miejscowości i osobowe). Próba szacunku ludności Śląska: dla końca IX w., dla czasów około r. 1000, dla połowy XII w. Zagadnienie napływu obcych na teren Śląska do r. 1138.

Rozdział IV. Rozwój wczesnofeudalnych stosunków gospodarczych i społecznych na Śląsku.

1. Rolnictwo. Rolnictwo orne, technika uprawy ziemi i jej rozwój. Zagadnienie pługa w świetle źródeł archeologicznych i danych etnograficznych. Sprzężaj. Rodzaje uprawnych roślin zbożowych. Wydajność ziemi i wielkość gospodarstw chłopskich. Rozmiary i rodzaje innych form uprawy ziemi. Hodowla, bartnictwo, rybołówstwo, myślistwo, stosunek ich do siebie i do rolnictwa jako podstawy utrzymania rodziny chłopskiej. Równoległe istnienie obok siebie dwóch postaci renty feudalnej: odrobkowej i naturalnej. Ich stosunek do siebie.

Gospodarstwo feudała. Zagadnienie różnicy między systemem gospodarki chłopskiej (uprawa roli) a gospodarstwa feudała (hodowia) w świetle źródeł archeologicznych i nieco późniejszych źródeł pisanych. Pierwotna organizacja majątków feudalnych; gród i kuria jako ośrodki administracji wielkiej własności. Urzędnicy administracyjni wielkiej własności feudalnej (villici, vicedomini, iudices).

2. Rzemiosło. Podgrodzia jako ośrodki produkcji rzemieślniczej na rzecz feudała i za jego pośrednictwem na zbył. Zróznicowanie zawodowe (kategorie zawodów) na podstawie danych archeologicznych, zwłaszcza Opola. Stan i poziom techniki rzemieślniczej oraz jej rozwój na przestrzeni X—XII w. Wsie służebne typu Grotniki, Kowale itp., ich stosunek do organizacji grodowej względnie innych centrów organizacyjnych majątków feudalnych (zwłaszcza kościelnych). Rzadsze wypadki występowania tego typu nazw miejscowości na Śląsku w porównaniu z resztą ziem polskich. Charakterystyka produkcji rzemieślniczej na podstawie danych archeologicznych

i późniejszych wzmianek pisanych. Rzemiosło wiejskie. Górnictwo i jego rodzaje; produkcja żelaza, srebra, ołowiu, złota i ich obróbka. Kamieniołomy i rzemiosło kamieniarskie.

3. Handel. Podgrodzia jako ośrodki handlu importowego dla zaspokajania potrzeb feudałów oraz jako lokalne centra handlu dla potrzeb okolicznej ludności. Stosunek podgrodzi do grodów. Targi. Zagadnienie importu jako sposobu zaspokajania nie tylko potrzeb luksusowych, ale i jako importu przedmiotów codziennego użytku (np. przęśliki wołyńskie). Zasięg eksportu wyrobów śląskich (ołów, wyroby kamieniarskie). Drogi handlowe i handel tranzytowy. Rola podgrodzi w życiu ekonomicznym Śląska. Obieg kruszcowy i pieniężny na Śląsku do połowy XII w. Zagadnienie połowy XI w. jako cezury w obiegu bogactw kruszczowych w Polsce i na Śląsku.

4. Zróznicowanie klasowe. Dane z wykopalisk i źródeł pisanych. Zagadnienie drużyny książęcej jako jednego z czynników feudalizacyjnych. Inne czynniki feudalizacyjne na Śląsku. Rola Kościoła i duchowieństwa w procesie feudalizacyjnym społeczeństwa śląskiego.

Zróznicowanie ekonomiczne i społeczne wśród ludności wiejskiej. Zagadnienie liczebności ludności „wolnej”, tj. członków istniejących wciąż jeszcze wspólnot terytorialnych. Zanikanie resztek tej kategorii ludności jeszcze w ciągu XI w. Ludność feudalnie zależna; jej kategorie w świetle współczesnych i prawie współczesnych źródeł: homines-liudi, rustici, aratores, artifices, villani itp. Wpływ narastającej coraz renty naturalnej na Śląsku na przestrzeni X—XII w. na różnicowanie się gospodarcze ludności feudalnie zależnej. Świadczenia ludności feudalnie zależnej na rzecz państwa, zwłaszcza na rzecz jego obrony (bezpośrednie w wyprawach wojennych i pośrednie przy budowie obwarowań i grodów). Niewolni i niewolnictwo na Śląsku, ich udział w gospodarce społecznej. Śląsk jako kraina pograniczna korzysta w silnym stopniu z napływu ludności niewolnej. Handel niewolnikami w świetle źródeł polskich i obcych (żydowskich). Czeladź.

Geneza wielkiej świeckiej własności feudalnej. Zagadnienie średniej i drobnej świeckiej własności feudalnej. Sprawa dziedzicznej własności ziemi i jej dzierżenie w zamian za obowiązek służby wojennej. Rola nadań książęcych w powstawaniu i rozrastaniu się feudalnej własności świeckiej na Śląsku. Narastanie feudalnej własności kościelnej i jej ekonomiczne podstawy. Siedziba wielkich i średnich feudałów. Lokowanie się możnowładców przy grodach

książęcych. Typ jednodworowego gospodarstwa feudałów średnich i drobnych. Analogie czeskie i ruskie. Siedziby feudałów duchownych. Stopień ich obronności. Stosunki społeczne na podgrodziach. Stosunek ludności podgrodowej do ludności osad służebnych.

Pogłębianie się feudalizacji kraju w latach 966—1038 jako wynik rozwoju sił wytwórczych i postępu we wszystkich gałęziach produkcji. Wielkie powstanie ludowe w r. 1037/38, jego geneza i przebieg na Śląsku. Jego skutki. Stabilizacja ustroju feudalnego po r. 1038. Dalszy wzrost wyzysku feudalnego w latach 1038—1138. Powstawanie nowych kategorii ludności feudalnie zależnej (possesores, ascripti, liberi, heredes, empticii itp.).

Rozdział V. Organizacja państwa i polityka feudałów.

Państwka plemienne na Śląsku w świetle danych Geografa Bawarskiego. Śląsk w ramach Rzeszy Wielkomorawskiej, a później wczesnofeudalnego państwa czeskiego. Przyczyny i skutki wcześniejszego od reszty ziem polskich wejścia Śląska w obręb silniejszej państwowości feudalnej. Niewątpliwie wcześniejsze od reszty ziem polskich przyjęcie na Śląsku chrześcijaństwa. Wejście w obręb monarchii Mieszka I. Zagadnienie wyodrębnienia się Śląska Górnego i Dolnego. Zagadnienie przynależności Opawszczyzny do Polski w tym czasie. Znaczenie Śląska w obrębie państwowości piastowskiej. Znaczenie zjazdu gnieźnieńskiego z r. 1000 dla Śląska. Stworzenie osobnego biskupstwa na Śląsku, podobnie jak w Krakowie i Kołobrzegu.

Wojny feudałów niemieckich z Polską Chrobrego na terenie Śląska. Zagadnienie systemu obrony: wały Chrobrego. Walki na linii Odry pod Krosnem i Głogowem; obleżenie Niemczy. Udział mas ludowych w obronie Śląska na początku XI w. Ekspansja feudałów czeskich i najazd Brzetysława z r. 1038 na Śląsk. Znaczenie polityczne wypadków z lat 1037/38 dla Śląska. Rozstrój aparatu państwowego i kościelnego.

Powrót Kazimierza Odnowiciela i układ z r. 1054. Stosunek prawny Śląska do Polski i Czech w latach 1054—1102. Ekspansja Szczodrego w kierunku Opawszczyzny. Śląsk w końcu XI w. jako teren wzrostu potęgi możnowładztwa i oporu przeciw niewygodnej władzy monarchy. Śląsk jako dzielnica synów książęcych i osobna prowincja państwa. Przynależność państwowa Kłodzka w tym okresie do

Śląska. Wzrost potęgi ekonomicznej możnowładztwa śląskiego (Łąbędzie i przybyli na ten teren Powałowice i Awdańce). Fundacje klasztorne możnowładztwa śląskiego z bardzo skromnym udziałem monarchy.

Śląsk w czasie najazdu feudałów niemieckich w r. 1109. Obrona Bytomia, Głogowa i Wrocławia. Rola przesieki w systemie obronności Śląska. Udział mas ludowych (grodzian i chłopów) w obronie Śląska w r. 1109. Lata ekspansji feudalnej Polski na Czechy (1107—1115). Lata pokoju na Śląsku 1115—1131. Najazdy feudałów czeskich na Śląsk 1131—1133 oraz skutki najazdów. Sprawa „testamentu” Bolesława Krzywoustego i rola w nim Śląska.

Rozdział VI. Rozwój kultury na Śląsku.

1. Kultura materialna. Kultura materialna i obyczaje mas ludowych: budownictwo, domy, obejścia, grody i wały obronne; problem świątyń pogańskich i kamiennego budownictwa pogańskiego na Śląsku. Narzędzia pracy, naczynia, odzież; ozdoby, przedmioty kultu pogańskiego (amulety) i chrześcijańskiego. Powolne przyjmowanie religii chrześcijańskiej przez masy ludowe na Śląsku w ciągu X—XII w.

Kultura materialna i obyczaje klasy feudałów: grody, zamki, dwory, odzież, przedmioty użytku domowego, broń, ozdoby, stopień korzystania z importów. Stopień zapożyczania zwyczajów zachodnich: herby, ucztę.

2. Kultura umysłowa i literacka. Ujemny wpływ obrządku łacińskiego na dalszy rozwój rodzimej kultury umysłowej i literackiej mas ludowych Śląska. Znaczenie śladów pieśni i legend ludowych. Pieśni i eposy rycerskie. Rocznikarstwo i kronikarstwo łacińskie na Śląsku, ich oblicze klasowe.

3. Sztuki plastyczne. Pogańska rzeźba i budownictwo kultowe. Architektura i chrześcijańska rzeźba świecka (grody, zamki, dwory, itp.) oraz kościelna (katedra, kościoły, klasztory). Wpływy obce i elementy rodzime jako ewentualny wkład mas ludowych — współtwórców budowli kamiennych i rzeźby śląskiej w granicie. Rzemiosło artystyczne jako wytwór mas ludowych i jego poziom. Muzyka i narzędzia muzyczne; śpiew.

4. Jedność językowa i kulturalna Śląska z całością ziem polskich w świetle źródeł pisanych i materialnych oraz kształtowanie się poczucia przynależności do narodowości polskiej.

Rozdział VII. Ogólna charakterystyka rozwoju Śląska w okresie wczesnofeudalnym.

Stopień zaawansowania procesu feudalizacyjnego Śląska przy końcu IX w., wykrywalny w świetle źródeł archeologicznych i pisanym, pozwala włączyć okres od końca IX w. na ziemiach śląskich, podobnie jak w reszcie ziem polskich, do formacji feudalnej. Wejście Śląska (obok Małopolski) w obręb Rzeszy Wielkomorawskiej, a później wczesnofeudalnego państwa czeskiego, przyspiesza jeszcze proces rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcyjnych na Śląsku. Wejście Śląska w obręb państwowości polskiej Mieszka I jest zakończeniem procesu jednoczenia ziem etnicznie polskich przez monarchię pierwszych Piastów.

Śląsk w ramach państwowości polskiej przeżywa razem z resztą ziem polskich proces gwałtownego powiększania się ucisku feudalnego związanego z przyjęciem chrześcijaństwa. Dotknięty w silniejszym może stopniu niż reszta ziem Polski zniszczeniem lat 1038/39 (wielkim powstaniem ludowym i najazdem czeskich feudałów) podnosi się rychło ze zniszczeń i pod koniec XI w. jest na równi z Małopolską najludniejszą częścią Polski. Dalszy wzrost potęgi ekonomicznej możnowładztwa i uzależnienia ludności wiejskiej w końcu XI i na początku XII w. daje się właśnie na Śląsku najsilniej odczuć. Mimo to masy ludowe Śląska odgrywają decydującą rolę w produkcji, a wielką w innych dziedzinach życia.

Śląsk od chwili wejścia w obręb państwowości polskiej stanowi cel agresji feudałów obcych: niemieckich i czeskich. Na terenie Śląska rozgrywają się też z reguły w tym czasie walki o niezależność Polski Chrobrego, Szczodrego czy Krzywoustego. W walkach tych bierze udział chłop śląski, udział może większy niż w reszcie dzielnic polskich, bądź pośrednio — budując grody i wznosząc „wały śląskie”, bądź bezpośrednio — walcząc jako „rustici mordaces” razem z grodzianami Niemczy, Bytomia, Głogowa czy Wrocławia „pro libertate Poloniae”. Na tle tych walk kształtuje się poczucie wspólnoty psychicznej ludności Śląska z całą narodowością polską.

ŚLĄSK W OKRESIE ROZDROBNIEŃ FEUDALNYCH (1138 do połowy XIV w.)

Rozdział I. Literatura i źródła.

Polska literatura burżuazyjna przedwojenna i pierwszych lat powojennych. Stosunkowo duża w porównaniu z okresem poprzednim i następnymi ilość prac poświęconych specjalnie zagadnieniom

śląskim. Wzmożenie się, zwłaszcza w dwudziestoleciu międzywojennym, prac nad dziejami wsi śląskiej (Małecki, Grodecki, Tymieniecki, częściowo Bujak). Niedostrzeganie dalej istoty ustroju feudalnego i mieszanie go z systemem lennym. Mimo to skrupulatne rozpracowanie szeregu źródeł (dokumenty trzebnickie, Księga Henrykowska) i zarysowujących się w nich zagadnień. Stosunek literatury do zagadnienia kolonizacji na prawie czynszowym na wsi i w mieście i rozwoju miast (Balzer, Bujak, Maleczyński, Tymieniecki, Kaczmarczyk). Słuszna walka z tezami nacjonalistycznej nauki niemieckiej. Mimo to ciągle jeszcze u niektórych autorów przecenianie rozmiarów kolonizacji i niedocenywanie stopnia rozwoju rodzimych sił wytwórczych.

Słabsze zainteresowanie się historią polityczną okresu (Smolka, Łodyński, Grodecki, Z. Wojciechowski, J. Kochanowska, K. Maleczyński). Personalizm i niedostateczne wiązanie nadbudowy politycznej z podłożem gospodarczo-społecznym. Nacjonalizm dużej części autorów mimo słusznego przeciwstawiania się w wielu zagadnieniach burżuazyjnej nauce niemieckiej. Zagadnienia kulturalne. Prace Silnickiego na temat historii Kościoła, Gębarowicza, Podlachy i Morelowskiego na temat sztuki. Przyczynki Semkowicza. Przecenywanie roli kulturalnej, gospodarczej i politycznej hierarchii kościelnej. Okcydentalizm. Formalizm w traktowaniu zagadnień sztuki.

Burżuazyjna literatura niemiecka. Traktowanie Śląska jako zupełnie zgermanizowanego pod rządami zgermanizowanych książąt śląskich. Duży dorobek faktograficzny obok zupełnego zaniedbania niektórych zagadnień. Przemilczanie roli elementu polskiego w życiu gospodarczym i kulturalnym Śląska tego okresu. Wzrastający, zwłaszcza od połowy XIX w., szowinizm, z biegiem czasu wręcz rasizm w ocenie roli elementu niemieckiego na Śląsku (Meitzen, Seidel, Meinardus, Schulte, Wendt, Bretschneider, Krupicka, Heydelbrand, Lasa i in.).

Znaczenie prac klasyków marksizmu dla słusznego metodologicznie opracowania tego okresu.

Zaczątki marksistowskich opracowań polskich (Kaczmarczyk-Szaniecki, *O rencie feudalnej*, Maleczyński, *Górnictwo na Śląsku i Powstanie górników z r. 1220*, Manteuffel, *Rola cystersów*, Nowakowa, *Komory celne*, Maleczyńska, *Odbudowa państwowości polskiej*). Znaczenie literatury radzieckiej dla porównawczego trakto-

wania stosunków okresu. Nowa literatura czeska (zwłaszcza Graus) i niemiecka.

Źródła. Źródła dokumentowe, szczególnie liczne na Śląsku, w części najdawniejszej w całości opublikowane, ostrożnie i wnikliwie analizowane dają dość wierny obraz rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych Śląska. Słabą ich stroną, jak każdego źródła dokumentowego, jest stwierdzenie istnienia faktów jednostkowych, a brak charakterystyki ogólnej problemów. Postulat wydania dokumentalnych źródeł śląskich tego okresu *in extenso* w formie kontynuowania prac nad kodeksem dyplomatycznym Śląska. Rola źródeł historiograficznych, stosunkowo nielicznych, dających jednak niekiedy wiele cennego materiału do poznania zwłaszcza stosunków kulturalnych okresu. Stan wydawnictw źródeł historiograficznych. Pod koniec okresu (od końca XIII w.) pojawiają się nowe kategorie źródeł: księgi miejskie, zwłaszcza rachunkowe, dające poznać rozwój miast śląskich w tym czasie. Konieczność nowego krytycznego opracowania wszystkich źródeł z punktu widzenia ich klasowego charakteru.

Rozdział II. Zwięzła charakterystyka procesu dziejowego całości ziem polskich oraz krajów sąsiednich jako tło dziejów Śląska w omawianym okresie.

Przechodzenie od renty naturalnej do pieniężnej zjawiskiem powszechnym w Europie zachodniej, pod koniec okresu bezwzględna jej przewaga i zapanowanie, przy różnym tempie rozwoju, w poszczególnych krajach. Zjawisko kolonizacji wiejskiej w krajach Europy środkowej. Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej i miast. Handel i drogi handlowe. Wzrost natężenia walki klasowej, zwłaszcza w miastach, i wielostronna aktywizacja mas ludowych, zwłaszcza pod koniec okresu. Znaczenie pojawiających się „herezji” i ich nurtu plebejskiego.

Rozdrobnienie feudalne w Polsce, Rusi, Czechach i w Niemczech. Polityka feudałów, krzyżowanie się i splatanie się ich interesów. Walka papieżstwa z cesarstwem o supremację polityczną w świecie chrześcijańskim. Cesarstwo rzymskie narodu niemieckiego przed i po wielkim bezkrólewiu. Czescy Przemyslidzi i Luksemburgowie. Brandenburgia i jej rozwój. Niemieckie zakony rycerskie nad Bałtykiem. Wzrost zagrożenia zewnętrznego Polski na północy i na zachodzie, jego znaczenie dla Śląska.

Rozdział III. Zmiany w osadnictwie i zaludnieniu Śląska od połowy XII do połowy XIV w.

Zmiany wywołane w krajobrazie przez przyrodę (np. zmiany koryta rzek) oraz przez działalność człowieka (sztuczne koryta rzek, jazy, trzebież lasów itp.). Przykłady. Wzmożenie tego procesu w drugiej połowie XIII w. i pierwszej XIV w.

Rozwój osadnictwa; ilość osad znanych ze źródeł z końca XII, połowy XIII i połowy XIV w. Stosunek osad powstałych w drugiej połowie XIII w. i później do osad wcześniejszych. Wzrost ich o okągło 2/3 nie oddaje rzeczywistego stosunku osad starych do nowopowstałych w omawianym okresie. Stosunek osadnictwa do rzek, lasów, błot, dróg itp. Nasycenie osadami poszczególnych okolic już w połowie XIII w. (żadna nowa osada do dziś w promieniu ca 10 km nie przybyła), a poszczególnych powiatów w połowie XIV w. Próba szacunku ilościowego ludności Śląska dla połowy XIII w. i dla pierwszej ćwierci XIV w. Wzrost zaludnienia poszczególnych osad względnie zwiększanie się ich powierzchni.

Polskość Śląska na podstawie imiennictwa osobowego i topograficznego do połowy XIII w. Zmiany w drugiej połowie stulecia często wynikiem indywidualności pisarzy dokumentów. Zagadnienie napływu na Śląsk ludności obcej (Walonowie, Czesi, Niemcy) od drugiej połowy XIII w. do połowy XIV w. Zagadnienie napływu na Śląsk obcych feudałów świeckich i duchownych. Próba ilościowego potraktowania tego zjawiska. Zagadnienie napływu do miast obcej ludności rzemieślniczej i kupieckiej. Napływ ludności chłopskiej od początków XIII do połowy XIV w. Zagadnienie germanizacji Śląska do połowy XIV w. w świetle dotychczasowej literatury i źródeł.

Śląsk w czasie stopniowego przechodzenia od renty naturalnej do pieniężnej, od połowy XII do połowy XIII w.

Rozdział IV. Rozwój sił wytwórczych i stosunków produkcji oraz walka klasowa na wsi.

Branie pod uprawę coraz nowych terenów leśnych (przykłady) i bezleśnych (przykłady). Wypadki stykania się ze sobą granic pól uprawnych w poszczególnych osadach. Zagadnienie miar powierzchni ziemi (sors, żreb, hereditas). Zagadnienie stosowania pługa (aratrum). Sprzężaj; stosunek ilości wołów do koni w gospodarstwie

chłopskim. Rozwój innych narzędzi pracy w rolnictwie. Produkcja zbożowa. Próba określenia rozpowszechnienia się głównych rodzajów zbóż uprawnych na podstawie świadczeń z nich w postaci renty naturalnej. Wydajność ziemi na podstawie danych późniejszych (druga połowa XIII w.) i wniosków z wysokości renty naturalnej na rzecz właściciela ziemi i dziesięciny. Hodowla, bartnictwo, rybołówstwo i myślistwo jako zajęcia dodatkowe ludności; niekiedy jednak, wnosząc z rodzajów renty feudalnej, podstawowe. Rzemiosło wiejskie: młyny, kuźnie. Początek upadku rzemiosła wiejskiego w związku ze zmianą charakteru zawodowego ludności osad służeńnych.

Własność feudalna świecka i duchowna. Zagadnienie przechodzenia jej od gospodarki hodowlanej do rolnej i pastwiskowej.

Stopień sfeudalizowania ludności wiejskiej. Jego przyczyny. Brak zupełny wiadomości o ludności wolnej, tj. członkach istniejących przypuszczalnie wciąż jeszcze wspólnot terytorialnych (opólnych). Ich ostateczny upadek. Zróżnicowanie ekonomiczne ludności wiejskiej i występowanie poszczególnych jej kategorii. Różne punkty wyjścia w terminologii źródeł na oznaczenie ludności feudalnie zależnej, według faktu przebywania jej na wsi (homines, habitatores, incole, plebs, populares, villani); według stopnia jej uzależnienia feudalnego (ascripticii, liberi, heredes, lasanki, narochnicy, hospites, smardones — osobne zagadnienie znaczenia terminu heredes); według zatrudnienia ludności wiejskiej (rustici, agricole, aratores, coloni) i związane z tym trudności badawcze. Ludność wsi służeńnych: koniuchy, łowczy, komornicy, kuchary, sokolnicy, piekarze, rybacy, świątnicy. Ministeriałowie i ministeriałat na Śląsku. Zagadnienie ogrodników (zagrodników) i bezrolnych na Śląsku. Ludność niewolna (servi, servitiales, decimi, empticii) i ich organizacja dziesiętna. Czeladź-familia. Zagadnienie pracy najemnej.

Wzrost ucisku klasowego. Rodzaje renty feudalnej; coraz silniejszy zanik renty odrobkowej (ostatni wypadek jej stosowania w l. 1204—1208), powolne kurczenie się renty naturalnej, stopniowy wzrost renty pieniężnej, także i w dziesięcinie do połowy XIII w. (naturalnej 25 wypadków, pieniężnej 15 wypadków, mieszanej 8 wypadków). Trwanie renty odrobkowej w górnictwie i w związku z tym specjalnie ciężkie położenie ludności wiejskiej zajętej z tytułu renty odrobkowej przy produkcji górniczej. Początki przechodzenia do nowych systemów produkcji górniczej (gwarkowie) pod koniec pierwszej połowy XIII w. Stopniowy i coraz szybszy wzrost renty

pieniężnej (z 0,3 wiardunka w l. 1204—1208, poprzez 0,5 wiardunka w r. 1223, do 1 wiardunka w r. 1250, maksimum 3 wiardunki w r. 1250) i naturalnej (w l. 1204—1208 przeciętnie 2,28 miar zboża od gospodarstwa, w latach 1235—1250 przeciętnie 7 miar zboża z lanu). Związek wzrostu wysokości renty feudalnej z lokacją wsi na prawie niemieckim. Bezwzględny a może i procentowy wzrost obciążeń chłopu na rzecz pana, mimo to nadwyżka produkcji, którą chłop może swobodnie dysponować; umożliwienie mu w ten sposób wejścia na rynek lokalny — zjawiskiem dodatnim. Ciężary ludności wiejskiej na rzecz księcia i pozostałości na tym odcinku resztek renty odrobkowej. Pojawianie się pierwszych prób ponownego zastosowania renty odrobkowej chłopu w miejsce obowiązku służby wojennej. Udział chłopów w obronie państwa do r. 1247. Zagadnienie immunitetu ekonomicznego i sądowego; początki sądownictwa patrymonialnego. Specyfika Śląska na tym odcinku, zwłaszcza w odniesieniu do majątków kościelnych.

Zmiany w rozmiarach własności feudalnej. Rozdrabnianie się wielkiej własności świeckiej; wzrost średniej własności świeckiej. Ciągłe powstawanie drobnej świeckiej własności feudalnej drogą nadań książęcych i transakcji ziemią. Przechodzenie chłopów do warstwy drobnego rycerstwa (*militelli*). Ceny ziemi i wsi. Rozrastanie się własności kościelnej (*biskupstwo*, *klasztery*). Jej rozmiary. Początki *latyfundiów* kościelnych. Organizacja majątków feudalnych: *circuitus-ujazd*, *allodium*, *grangium*, *curia*. Próba ich określenia liczebnego dla pierwszej połowy XIII w. Administracja majątków feudalnych: *burgrabius*, *villicus-włodarz*, *iudex*. Zagadnienie gospodarki siłami *czeladzi* względnie chłopów zależnych feudalnie.

Feudałowie jako promotorzy kolonizacji na prawie czynszowym (niemieckim). Początki tej kolonizacji na Śląsku, jej rozmiary i postępowe gospodarcze znaczenie. Wzrost utowarowienia gospodarki wiejskiej. Handel wiejski: *karczmy*, *jatki*. Obrót pieniądza i kruszcem na wsi. Targi nawet w drobnych dziś miejscowościach źródłem dochodu feudała. Rynek lokalny. Zagadnienie: stosunki w Trzebnicy w latach 1203—1208 wyjątkiem w strukturze ekonomicznej i społecznej wsi nie tylko w reszcie ziem Polski, ale i na Śląsku. Walka klasowa i jej formy. Nasilanie się walki klasowej w końcu XII i na początku XIII w. w związku z wyzyskiem feudalnym. Ucieczka chłopów z jednej dzielnicy do drugiej, z dóbr zarówno książęcych, jak feudałów świeckich i duchownych. Władza państwowa ingeruje

na korzyść feudałów. Powstanie górników i ludności zajętej w górnictwie w r. 1220. Znaczenie walki klasowej chłopstwa dla zmian w formie renty gruntowej feudalnej.

Rozdział V. Zaczątki gospodarki towarowo-pieniężnej na Śląsku i rozwój miast.

Dalsze różnicowanie się zawodów rolniczych i nierolniczych. Wzrost techniki rzemieślniczej w świetle wykopalisk. Rozwój produkcji górniczej: jej ośrodki Złotoryja, Złoty Stok-Cukmantel, Bytom-Repty, Kluczborek. Lata 1211—1230 okresem najsilniejszego rozwoju produkcji złota na Śląsku. Rozrost miast jako ośrodków produkcji rzemieślniczej. Miasta przekraczają granice dawnych podgrodzi i rozszerzają się na tereny sąsiednie, które się zabudowują. W związku z tym przenoszenie się ośrodków życia ekonomicznego dawnych podgrodzi na nowe terytoria. Zmniejszanie się ilości ludności rolniczej w miejscowościach typu miejskiego na korzyść ludności rzemieślniczej i handlowej. Analiza wykopalisk z Opoła. Trzebnica przykładem typu miejscowości miejskiej o produkcji rzemieślniczej nie oderwanej jeszcze całkowicie od rolnictwa i obliczonej na zaspokojenie wszystkich potrzeb feudała. Wrocław jako centrum przemysłu tkackiego już co najmniej od końca XII w.

Organizacja pracy rzemieślniczej i górniczej. Rzemiosła miejskie, zwłaszcza mniejszych miast, pracują w dużym stopniu na rzecz feudała stając się z biegiem czasu jednym z głównych źródeł jego dochodów. Rzemieślnicza ludność miejska i wsi służebnych nie wystarcza mu. Feudał dla pokrycia swych potrzeb zmusza do wykonywania potrzebnych mu zawodów nawet ludność wsi rolniczych (kołodzieje, szewcy, łagiewnicy, bednarze itp.). Pozycja ekonomiczna i społeczna tkaczy wrocławskich na przełomie XII/XIII w. Polskie prawo górnicze na Śląsku sprzed r. 1232. Znaczenie powstania górników w r. 1220 dla zaczątków samorządu gwarków.

Wzrost wymiany towarowej. Miasta ośrodkami handlu lokalnego, importowego (Trzebnica) i importowo-tranzytowego (Wrocław). Kijów, Kolonia i Flandria jako dające się źródłowo stwierdzić miejsca zaopatrywania się kupców śląskich w towary. Rodzaje importowanych i eksportowanych towarów. Rywalizacja z miastami na polu handlu feudałów, zwłaszcza duchownych, sprowadzających niektóre produkty bez cła na użytek własny, a częściowo także własnej poddanej feudalnie ludności. Drogi handlowe i komory celne. Napływ do miast kupców obcych (Wrocław, Złotoryja,

Środa i in.). Domy kupców poważnym źródłem dochodów książęcych. Zaczątki zdobywania samorządu prawnego przez miasta na drodze lokacji na prawie niemieckim. Dwa typy prawnej organizacji miast: na prawie polskim i na prawie wzorowanym na ustroju niemieckim (magdeburskim). Trzebnica—Wrocław i Złotoryja—Środa jako ich przykłady. Sołtys i wójt miejski nadal urzędnikami książęcymi. Antagonizmy między ludnością miasta a księciem na tle krępowania przez władcę życia ekonomicznego i prawnego miasta. Przewodząca w tych zatargach rola kupiectwa obcego.

Rozdział VI. Organizacja państwowa i polityka feudałów.

Związek pogłębiającego się rozdrobnienia feudalnego ze zmianami w rozwoju stosunków produkcji i kształtowaniem się walki klasowej. Śląsk w latach 1138—1163 dzielnicą seniora — najpierw Władysława II, później Bolesława Kędzierzawego, związany z całością państwa polskiego na równi z innymi dzielnicami Polski. Próby buntu feudałów przeciw seniorowi, początkowo opanowane (katastrofa Piotra Własta), doprowadzają jednak szybko i na Śląsku do złączenia się feudałów z buntowniczymi Piastowiczami-juniorami i do wygnania Władysława II (1146).

Śląsk w latach 1146—1163. Wyprawy feudałów niemieckich na Śląsk w latach 1147 i 1157. Nieudała tym razem obrona kraju przez feudałów polskich i rozejm w Krzyszkowie. Feudałowie śląscy schodzą ze swego przodującego dawniej stanowiska organizatorów obrony kraju przed agresją zewnętrzną. Powrót synów Władysława Wygnańca na Śląsk w r. 1163.

Podział Śląska między Bolesława, Mieszka i Konrada. Uznawanie przez nich nadal władzy zwierzchniej seniora na równi z resztą książąt dzielnicowych Polski. Bezpodstawne tezy niemieckie o uznawaniu przez książąt śląskich zwierzchnictwa cesarzy niemieckich wyrażającego się obowiązkiem służby wojennej na rzecz cesarstwa. Wypadki z r. 1177 i przyłączenie Bytomszczyzny do Śląska. Próby książąt śląskich osadzania młodszych synów na wrocławskiej stolicy biskupiej (biskup Jarosław) celem uzależnienia Kościoła od władzy świeckiej.

Książęta śląscy lat 1202—1241 nosicielami myśli zjednoczenia państwa polskiego. Pierwsza próba Mieszka Raciborskiego z lat 1210—1211, w oparciu o testament Krzywoustego, opanowania stolicy seniorackiej — Krakowa. Druga próba Henryka Brodatego

(r. 1217 ?) i (1228—1234), uwieńczona wielkimi sukcesami, zasadza się na skupianiu poszczególnych nabytków terytorialnych wokół dzielnicy Śląska. Plany koronacyjne Brodatego. Stosunek Brodatego do wielkich feudałów, zwłaszcza duchownych. Skromne rozmiary immunitetu sądowego i ekonomicznego na Śląsku, szczególnie w stosunku do biskupa. Bunt biskupa Tomasza I i jego wojna z Brodatym. Stopień rozwoju gospodarczego Śląska nie wystarcza do przewyższenia rozdrobnienia feudalnego. Henryk Pobożny kontynuatorem planów ojcowskich. Próby oparcia państwowości Pobożnego o cesarstwo niemieckie. Bitwa pod Legnicą doraźną katastrofą dla planów politycznych książąt śląskich. Rozmiary zniszczeń gospodarczych na Śląsku spowodowane najazdem tatarskim.

Rozdział VII. Rozwój kultury na Śląsku.

1. Kultura materialna i obyczaje. Życie codzienne i obyczaje mas ludowych. Mieszkanie, stroje, zwyczaje, na podstawie źródeł archeologicznych, pisanych i częściowo ikonograficznych. Wiadomości o rodzimym życiu obyczajowym na podstawie relikwów etnograficznych.

Życie codzienne feudałów: mieszkanie, stroje, broń, ogólne przejawy bogactwa płynącego z wyzysku. Udział w krucjatach. Podróże. Penetracja obyczajowości feudalnego rycerstwa zachodniego.

2. Kultura umysłowa i literacka. Jej klasowy charakter. Rola kleru. Rękopiśmienne książki średniowieczne na Śląsku. Biblioteki katedralne i klasztorne. Zaczątki odrębnej historiografii na Śląsku; rocznikarstwo śląskie. Korespondencja listowna feudałów śląskich z zagranicą. Kancelaria książąt śląskich. Wrocław na równi z Krakowem centrum ówczesnego życia umysłowego w Polsce. Szkolnictwo i szkoły katedralne i parafialne na Śląsku. Ślązacy na uniwersytetach zagranicznych. Zagadnienie dostępu mas ludowych do oświaty i uczestnictwa w wytwarzaniu dóbr kultury umysłowej. Literatura piękna. Zagadnienie śladów pieśni ludowej (pieśń ludowa o bitwie pod Legnicą) i eposu rycerskiego (*Pieśń o pani, która zabiła pana*). Wiadomości o muzyce i śpiewie.

3. Sztuki plastyczne. Budownictwo feudałów, architektura kościelna i świecka. Rzeźba. Ogólna charakterystyka sztuki romańskiej na Śląsku. Elementy ogólnoeuropejskie w sztukach plastycznych Śląska, ich proveniencja i związek z inicjatywą i mecenatem feudałów świeckich i duchownych. Rola mas ludowych jako bezpośrednich wytwórców wielu zabytków i elementy rodzime w sztu-

ce. Zestawienie zabytków architektury romańskiej na Śląsku do końca pierwszej połowy XIII w.

4. Jedność rozwoju kulturalnego Śląska z całością ziem polskich.

Śląsk w dobie nasilenia kolonizacji na prawie czynszowym od połowy XIII do połowy XIV w.

Rozdział VIII. Rozwój sił wytwórczych i stosunków produkcji na wsi w okresie szczytowym kolonizacji na prawie czynszowym (tzw. niemieckim).

Zajmowanie coraz nowych obszarów pod uprawę roli. Stan rolnictwa i rozmieszczenie wsi na Śląsku pod koniec pierwszej połowy XIV w. Prawie wszystkie istniejące dziś wsie są już wymienione w źródłach sprzed r. 1343. Dane o wielkości wsi i ich powierzchni w XIV w.; stosunek jej do powierzchni dzisiejszej. Dalszy postęp techniki rolnej; dalszy rozwój dwu i trójpolówki, nawożenie, sprzężaj. Wzrost wydajności produkcji zbożowej na podstawie danych o zwiększaniu się wysokości renty feudalnej, zwłaszcza naturalnej. Danych tych nie należy kłaść wyłącznie na karb postępu technicznego wywołanego kolonizacją na prawie niemieckim. Hodowla, ogrodnictwo, bartnictwo, myślistwo. Specjalizacja niektórych wsi w produkcji (chmielarstwo). Wzrost utowarowienia wsi. Rzemiosło wiejskie w zaniku na korzyść rzemiosła miejskiego. Karczmy, jatki, kramy wiejskie miejscem zbytu produktów wiejskich chłopca i zakupu towarów rzemieślniczych. Obrót pieniądza na wsi.

Zmiany w formach wyzysku feudalnego. Zanikanie dawnej różnorodnej nomenklatury ludności feudalnie zależnej i odpowiadającego jej zróżnicowania ekonomicznego na korzyść jednolitej w zasadzie warstwy chłopskiej (homines, coloni, cmethones). Zanik ludności wolnej i niewolnej. Wchłanianie jej przez inne warstwy i klasy. Zagrodnicy i ich stopniowy wzrost liczebny pod koniec XIII w. — niekiedy są to wyłączeni mieszkańcy wsi. Rzadkie wzmianki o czeładzi.

Coraz większe nasilanie się rozmiarów renty pieniężnej, która pod koniec XIII w. uzyskuje zdecydowaną przewagę nad innymi jej formami, a w połowie XIV w. jest formą prawie wyłączną. Wysokość renty pieniężnej w latach 1246—1300 utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie (około 1,48 wiardunka z łanu).

Fluktuacja wysokości renty pieniężnej na przestrzeni lat 1246—1300 i 1301—1342. W porównaniu z jej wysokością z lat 1223—1250 (przeciętnie 1,06 wiardunka z łanu) wzrost o prawie 50%. Spadek wartości pieniądza w tym czasie nie stanowi dostatecznego wytłumaczenia. Natomiast wysokość renty naturalnej, wciąż jeszcze istniejącej, w latach 1280—1300 nieco spada (w latach 1223—1250 wynosi około 9,27 korcy z łanu, w latach 1280—1300 około 9 korcy z łanu), co znajduje swe wytłumaczenie w specjalnie silnym wzroście lokacji na prawie czynszowym w tym właśnie okresie. Sporadyczne pojawianie się renty odrobkowej. Pojawianie się form zbliżonych do najmu przymusowego.

Lokacja wsi na prawie niemieckim główną formą przemian normowania świadczeń chłopów w związku z rozwojem sił wytwórczych. Rozmiary lokacji wsi na prawie niemieckim. Okresy jej nasilania się i spadków. Stosunek ilościowy wsi lokowanych na prawie niemieckim do wsi pozostających w dalszym ciągu na prawie polskim. Dostosowywanie się ostatnich do stosunków panujących we wsiach na prawie czynszowym. Lokacja wynikiem rozwoju miejscowych sił wytwórczych.

Wzrost zróżnicowania gospodarczego ludności wiejskiej: kmiecie łanowi, zagrodnicy, pracownicy najemni. Stanowisko sołtysa lokatora. Jego uprzywilejowanie na wsi stanowisko w związku z posiadaniem przezeń większego areалу ziemi i częstokroć monopolu na posiadanie karczmy, jatki, łaźni i sklepów. Przenikanie chłopów do miast, zwłaszcza do rzemiosła. Przechodzenie najsilniejszych ekonomicznie warstw ludności wiejskiej do rzędu rycerstwa-szlachty.

Rozmiary własności feudalnej. Dalsze kurczenie się wielkiej własności świeckiej. Drobna i średnia świecka własność feudalna powstała głównie z nadań i sprzedaży dóbr książęcych (przykładowo omówienie czasów Rogatki i Henryka III). Pozbywanie się majątków przez książąt. Napływ rycerstwa niemieckiego i jego osadzanie się na ziemi. Próba ilościowego uchwycenia tego procesu na podstawie analizy imion rycerskich. Nabywanie przez mieszczaństwo ziemi i wchodzenie w ten sposób do klasy feudalnej. Obrót ziemią i jej ceny. Rozrastanie się wielkiej własności kościelnej (biskupstwo, klasztory). Próba jej szacunku dla połowy XIII w., przełomu XIII/XV i dla połowy XIV w. Drobna własność kościelna: parafie i ich uposażenie.

Organizacja majątków feudalnych. Immunitety i ich ostateczny wynik w zakresie sądownictwa, świadczeń na rzecz księcia i udziału

łu mas ludowych w obronie kraju. Feudałowie w dalszym ciągu promotorami lokacji wsi na prawie czynszowym i napływu ludności niemieckiej. Lokacja lukratywnym przedsięwzięciem dla feudała. Przechodzenie od systemu umowy z zasadzą do sprzedaży sołectw. Zagadnienie allodiów „folwarków”. „Folwark” feudalny w drugiej połowie XIII i pierwszej XIV w. Jego liczebność, rozkład ilościowy między własność świecką a kościelną (biskupstwo, klasztor). Wzrost liczby folwarków na przestrzeni lat 1250—1353. Towarowość „folwarku” i jego produkcja zbożowa. Inne formy produkcji folwarcznej. Stosowanie najmu przymusowego i niekiedy wolnego.

Walka klasowa na wsi i jej formy. Spadek nasilenia oporu czynnego na wsi w drugiej połowie XIII w. w związku z polepszeniem się pozycji ekonomicznej chłopca. Ponowne ożywienie się walki klasowej w ciągu pierwszej połowy XIV w. Zbiegostwo i zagadnienie pustych łąnów na Śląsku w połowie XIV w. Radykalna herezja plebejska na wsi.

Rozdział IX. Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej i miast śląskich w okresie szczytowym ich lokacji na prawie niemieckim.

Wzrost liczby miast na Śląsku w świetle liczby ich lokacji. Ich rozmieszczenie w poszczególnych okręgach Śląska. Zaludnienie miast w świetle danych ze świętopietrza z pierwszej ćwierci XIV w. i miejskich ksiąg rachunkowych.

Dalszy postęp w rozwoju sił wytwórczych, zwłaszcza pod koniec okresu. Pojawienie się zastosowania koła wodnego i ręcznego do wykonywania pracy poza młynarstwem. Szyby i sztolnie w górnictwie.

Produkcja cechowa i jej organizacja. Przymus cechowy. Postępujący rozwój specjalizacji i zróżnicowania zawodowego. Ilość cechów w miastach śląskich w początkach XIV w. Główne dziedziny pracy rzemiosła miejskiego na Śląsku w tym okresie (tkactwo, kuśnierstwo, browarnictwo). Skupianie rzemiosła w mieście i zanikanie tu gospodarki rolnej. Miasto jako rynek zbytu dla produktów wiejskich (zwłaszcza żywności) i miejsce zakupu przez chłopca wyrobów rzemieślniczych, wreszcie jako ośrodek przeróbki plodów wiejskich (spożywczych: młyny, browary, jatki). Przejmowanie przez niektóre miasta produkcji górniczej w związku ze zmianami, jakie zachodzą w organizacji górnictwa. Rozwój gwarectwa na Śląsku. Zahamowanie wydobycia srebra i złota od pierwszej połowy XIV w. Ko-

palnictwo żelaza w niektórych okręgach rozwija się coraz bardziej stanowiąc niekiedy uboczne, na własny rachunek prowadzone zajęcia chłopów feudalnych.

Rozmiary handlu śląskiego, zaspokajanie rynku lokalnego. Częściowe wytwarzanie się zaczątków rynku międzydzielnicowego przy minimalnym eksporcie rodzimej produkcji poza granice Polski. Drogi handlowe i komory celne. Charakter importowy i tranzytowy wielkiego handlu śląskiego. Rodzaje towarów importowanych na rynkach miast śląskich (kolonialne, sukno, wino). Prawo mili i prawo składu. Wrocław wyprzedza pod tym względem inne miasta Polski z Krakowem na czele. Organizacja handlu. Polityka handlowa miast śląskich, zwłaszcza pod koniec okresu. Związki handlowe Śląska z resztą ziem polskich.

Organizacja miasta. Walki z feudałami o własne miejskie sądownictwo i samorząd. Wrocław wyprzedza i pod tym względem inne miasta Polski. Uzyskiwanie przywilejów lokacyjnych. Stanowisko miejskiego wójta dziedzicznego. Skupianie władzy w mieście w ręku patrycjatu; skład rady miejskiej. Walki patrycjatu z instytucjami kościelnymi o monopol rzemiosła i handlu w mieście. Walka z fiskalizmem kościelnym (świętopietrze).

Zróźnicowanie ekonomiczne w mieście. Patrycjat miast śląskich i jego handlowy charakter. Początki akumulacji w jego ręku kapitału kupieckiego. Nabywanie dóbr ziemskich i przechodzenie patrycjatu do klasy feudałów. Finansowa gospodarka patrycjatu w mieście. Nadużycia. Pospólstwo miejskie. Przenikanie doń elementów pozamieszkańskich (szlachty i chłopów). Zaczątki różnicowania się cechów i warsztatów na lepsze i gorsze, większe i mniejsze. Przenikanie niektórych członków cechów rzemieślniczych w szeregi patrycjatu. Biedota miejska zasilana wciąż elementem napływowym ze wsi. Praca najemna w mieście. Praca najemna w miastach górniczych w związku z rozwijaniem się systemu gwarectwa.

Stosunki narodowościowe w miastach. Siła elementu polskiego we wszystkich kategoriach ludności miejskiej z patrycjatem włącznie. Liczniejsze niż na wsi elementy napływowe wśród kupiectwa i rzemieślników miejskich. Inne narodowości: Walloni, Włosi, Czesi, Żydzi. Skład etniczny kleru miejskiego. Źródła nie dają nam pełnego obrazu stosunków narodowościowych w mieście. Początki germanizowania się polskich przedstawicieli patrycjatu miejskiego.

Walka klasowa i radykalna ideologia w mieście. Herezja i inkwizycja. Wypadki na Śląsku w latach 1315—1318. Początki czynnego

oporu pospólstwa i biedoty miejskiej przeciw patrycjatowi. Wspólna walka polskich i niemieckich mas uciskanych. Poparcie władzy państwowej dla patrycjatu. Wypadki we Wrocławiu w latach 1329—1333 oraz w innych miastach śląskich w okresie do połowy XIV w.

Rozdział X. Polityka feudałów i miast na Śląsku i wobec Śląska w drugiej połowie XIII i pierwszej XIV w.

Feudalno-organizacyjne związki Śląska z resztą ziem polskich mimo trwającego rozdrobnienia feudalnego, a pod koniec okresu mimo granicy politycznej. Poczucie spójni rodowej Piastów śląskich. Znaczenie związków kościelno-organizacyjnych. W ramach organizacyjnej łączności Śląska z resztą ziem polskich walki feudalne feudałów śląskich między sobą i z feudałami innych dzielnic. Walki synów Pobożnego między sobą. Próba Kościoła śląskiego uzyskania stanowiska podobnego do stanowiska Kościoła w reszcie dzielnic polskich. Walki książąt śląskich z książętami małopolskimi i wielkopolskimi. Ekspansja Brandenburgii. Stanowisko książąt i reszty feudałów śląskich wobec zagrożenia zewnętrznego. Książęta śląscy a Przemysł Ottokar II i Wacław II czescy. Próba stworzenia silnej władzy książęcej w oparciu o miasta podjęta przez Henryka Probusa wrocławskiego. Stosunek Kościoła śląskiego do tych zamysłów. Walka Probusa z biskupem Tomaszem II o nadrzędność władzy państwowej.

Próba odnowienia królestwa polskiego w oparciu o Śląsk. Stosunek do niej Kościoła, miast, rycerstwa oraz książąt piastowskich. Testament Probusa. Nasilanie się rozdrobnienia feudalnego na Śląsku i walk feudalnych (17 księstw piastowskich). Związki i zainteresowania miast śląskich drogami handlowymi prowadzonymi przez Polskę na wschód i północ. Zaczątki rynku międzydzielnicowego. Stosunek poszczególnych feudałów śląskich i ich grup do królestwa Łokietkowego w zasadzie z różnych względów negatywny. Rywalizacja linii głogowskiej i opolskiej. Książęta głogowscy w Wielkopolsce. Próba książąt opolskich opanowania Krakowa. Ciężenie linii legnicko-wrocławskiej ku Czechom. Stanowisko książąt świdnickich. Stanowisko hierarchii kościelnej. Stanowisko miast śląskich wobec zjednoczenia Polski w zasadzie aż do r. 1323 przychylnie. Feudałowie obcy. Walki Wacławów czeskich o Kraków i Wielkopolskę, stosunek do nich Śląska. Znaczenie objęcia rządów w Czechach przez Luksemburgów. Polityka papieska. Próba opano-

wania Wrocławia przez Łokietka w r. 1323/24 udaremniiona stanowiskiem feudałów polskich. Znaczenie wmieszania się Łokietka w sprawy ruskie. Wzmaganie się wpływów luksemburskich na Śląsku. Sprawa biskupa Nankera. Walka kościelno-polityczna kleru z królem czeskim i patrycjatem wrocławskim; jej epizodyczna zbieżność z polskimi, antyluksemburskimi dążeniami narodowościowymi.

Złożenie hołdu przez większość książąt śląskich Janowi Luksemburskiemu w latach 1327—1331 i aprobatą tego ze strony hierarchii kościelnej. Opanowany przez Luksemburgów Śląsk uważany w źródłach czeskich nadal za część królestwa polskiego. Ugoda trenczyńska i wyszehradzka z r. 1335. Polityka kurii wobec Luksemburgów i jej wpływ na losy Śląska. Ujemny wpływ ekspansji polskiej na Ruś. Próby drobnych rekuperacji Śląska przez Kazimierza III w latach 1341—1348. Traktat namysłowski i wcielenie Śląska do korony czeskiej.

Rozdział XI. Rozwój kultury na Śląsku.

1. Kultura materialna, życie codzienne i obyczaje. Poziom życia chłopa na wsi: budownictwo, stroje, narzędzia pracy, zwyczaje, na podstawie źródeł pisanych i ikonograficznych. Życie miasta: budownictwo świeckie i duchowne, domy patrycjatu i rzemieślnicze, bogactwo i zbytek patrycjatu. Życie klasy feudałów: budownictwo (grody i zamki), bogactwo i zbytek, stroje, zabawy, uczty, turnieje (w świetle tych samych źródeł).

2. Kultura umysłowa, oświata, prądy ideologiczne. Dalszy rozwój kultury kościelnej w drugiej połowie XIII i w pierwszej XIV w. Jej wzmożona aktywność i ofensywność ideologiczna oraz nawiązywanie do elementów miejscowych. Zaczątki szerszych zainteresowań w nauce: Vitelo; medycyna śląska. Studia prawa rzymskiego (Jakub ze Skarzeszowa). Historiografia (Kronika Polska), podróże (Benedykt Polak), hagiografia (Vita s. Hedvigis). Górowanie w tym czasie ośrodka wrocławskiego nad krakowskim. Szkoła katedralna wrocławska na drodze przemiany w uniwersytet. Szkoły klasztorne, kolegiackie i parafialne. Biblioteki i archiwa. Książka rękopiśmienna na Śląsku. Zwiększona w nauce rola jednostek związanych pochodzeniem z masami ludowymi. Wpływ walki klasowej na krzewienie się ideologii antykościelnej. Pierwsze sekty heretyckie. Inkwizycja. Rola zakonów żebraczych. Język polski w Kościele i szkole. Jego zabytki.

3. Sztuki plastyczne. Wpływ zeświecczenia życia na elementy realizmu w sztuce. Architektura świecka: gmachy publiczne w miastach; ratusz, mury, bramy, ulice i domy miejskie. Rezydencje i zamki rycerskie. Kościoły i klasztory. Rzeźba i malarstwo. Elementy obce i rodzime w sztuce. Związki sztuki gotyckiej na Śląsku z resztą ziem polskich. Elementy ludowe w sztukach plastycznych, zwłaszcza w rzeźbie. Rzemiosło artystyczne.

4. Jedność kulturalna Śląska z resztą ziem Polski i rozwój polskiej świadomości narodowościowej.

Rozdział XII. Ogólna charakterystyka rozwoju Śląska w okresie rozdrobnienia feudalnego.

W latach 1138—1250 Śląsk przoduje nadal w rozwoju ekonomicznym innych ziem polskich tkwiąc jednak w zasadzie wciąż w ramach systemu gospodarki naturalnej i renty naturalnej z zaczątkami przechodzenia ku rencie pieniężnej i formom gospodarki towarowej (od końca pierwszej ćwierci XIII w.). Silniejszy niż w innych dzielnicach Polski rozwój sił wytwórczych na Śląsku i idące z tym w parze silniejsze sfeudalizowanie społeczeństwa śląskiego. Wzmożony wyzysk klasowy doprowadza w r. 1220 do nowego powstania ludności górniczej Śląska najbardziej odczuwającej wyzysk feudalny. Powstanie to zagroziło poważnie i innym dzielnicom Polski, zwłaszcza Małopolsce. W dziedzinie kultury Śląsk, szczególnie w drugiej połowie XII w., jest również jednym z głównych ośrodków życia umysłowego i kulturalnego Polski. Od początków XIII w. do r. 1241 jest on wreszcie jedynym ośrodkiem, wokół którego skupiają się dążenia do wskrzeszenia niepodzielnej monarchii piastowskiej.

W latach 1250—1317 Śląsk stanowi dalej jedną z feudalnych dzielnic Polski, na równi z innymi pogrążony w rozdrobnieniu feudalnym. Dopiero pod koniec okresu (1289—1324) pojawiają się pierwsze dążności odśrodkowe. W latach tych Śląsk jest wciąż, i może nawet w coraz silniejszym stopniu, przodującą w rozwoju ekonomicznym dzielnicą Polski. Przemian w ekonomice kraju wprowadzonych przez kolonizację na prawie niemieckim nie należy przeceniać, ale i nie wolno nie doceniać. Rozwój renty pieniężnej, mimo wzrostu bezwzględnej wysokości wyzysku feudalnego, pozwala chłopu zainteresować się silniej dochodowością swego gospodarstwa, a rzemiosłu miejskiemu dodaje bodźca do szybszego niż

w innych dzielnicach Polski rozwoju. Równocześnie tak handel tranzytowy, jak i coraz silniejsza wymiana z innymi dzielnicami Polski pozwala na zaczątki akumulacji kapitału kupieckiego.

Śląsk w tym okresie jest jeszcze w przytłaczającej większości etnicznie polski, a germanizacja patrycjatu miejskiego jest w niektórych wielkich miastach Śląska nawet mniejsza niż w innych ziemiach Polski. W związku z szybszym niż w innych ziemiach Polski rozwojem gospodarczym większe natężenie walki klasowej, a pod koniec okresu pojawiają się coraz częściej różne formy oporu biedoty i pospólstwa miejskiego, wreszcie odpowiadająca ruchom społecznym nadbudowa ideologiczna — herezje ludowe.

Śląsk do r. 1290 stanowi wciąż ośrodek myśli zjednoczenia królestwa polskiego, a do r. 1324 książęta głogowscy roszczą sobie pretensje do tronu polskiego. Zaborczość feudałów obcych, egoistyczna polityka większości książąt śląskich, zniemczenie części klas panujących na Śląsku, wreszcie postawa feudałów innych ziem polskich ulegających proluksemburskiej polityce kurii i poczynających się coraz silniej interesować sprawami na Rusi Halickiej, wszystko to przeważało dośrodkowe elementy istniejące wśród mieszczaństwa i części feudałów śląskich i sprawiło, że Śląsk w latach 1327—1331 przeszedł ostatecznie pod panowanie luksemburskie.

ŚLĄSK W OKRESIE ROZKWITU GOSPODARKI TOWAROWO-PIENIĘŻNEJ I MIAST
(od połowy XIV do schyłku XVI w.)

Rozdział I. Literatura i źródła.

Burżuazyjna literatura polska wobec zagadnień okresu. Bardzo mała ilość prac monograficznych. Ograniczenie tematyki do związków politycznych Piastów śląskich z Polską (Piotrowicz, Dziegiel) i związków handlowych (Koczy, Kalfas-Piotrowska) oraz przejściowo związków kulturalnych (Barycz, Chmaj, Gansiniec, Dobrowolski). Akcenty nacjonalistyczne. Przemilczanie roli mas ludowych. Pomijanie podłoża gospodarczo-społecznego zjawisk. Przedstawienie niektórych zagadnień w zupełnie fałszywym świetle (zagadnienie ruchu husyckiego na Śląsku, walki klasowej w miastach i ruchów chłopskich na początku XVI w. — reformacja). Niedocenywanie polskości Śląska.

Burżuazyjna literatura niemiecka. Jej duży dorobek faktograficzny i rażący nieraz szowinizm w szacowaniu stopnia zgermanizo-

wania Śląska i w określaniu roli elementu niemieckiego w jego gospodarce i kulturze. Względna obiektywność autorów lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. Wartość materiałowa szeregu prac (Heyne, Kofmane, Anders i in.). Uwstecznianie się burżuazyjnej literatury historycznej niemieckiej. Coraz częstsze przemilczanie walki klasowej i postępowych nurtów w ideologii, ahistoryczność w omawianiu załączków kapitalistycznej organizacji pracy, mieszanie akumulacji kapitału kupieckiego z kapitalizmem (Fink, Wutke, Aubin H. i Aubin A.). Fałszywa ocena reformacji i humanizmu bez analizy klasowego oblicza przemian. (Konrad, Dersch, Thierse).

Zwiększenie się zainteresowania dziejami Śląska tego okresu w pierwszych latach powojennych (Barycz, Friedberg, Maleczyńska, Rospond). Podkreślanie polskości mas ludowych. Utrzymujące się dalej obciążenia nacjonalistyczne i idealistyczne podejście metodologiczne w pracach tego okresu.

Znaczenie prac klasyków marksizmu dla interpretacji omawianego okresu dziejów Śląska. Zaczątki prac marksistowskich w historiografii polskiej i narastanie nowego materiału faktograficznego (Maleczyńska, Heck, Gierowski, Ingot, Tync, Dziewulski, Rombowski, Kocowski, Burbianka). Znaczenie prac marksistowskich dotyczących całości ziem polskich w omawianym okresie, zwłaszcza zagadnień gospodarczych (Arnold S., Małowist M., Zientara B., Tazbir W. i in.). Znaczenie nowych prac historyków czeskich, zwłaszcza nad okresem husytyzmu (Bartoš, Graus, Macek). Znaczenie nowych prac historyków niemieckich, zwłaszcza dotyczących wojny chłopskiej. Literatura radziecka dotycząca stosunków środkowo-europejskich (Stoklickaja-Tereskowicz, Smirin i in.).

Źródła. Malejące znaczenie źródeł historiograficznych w stosunku do materiału dokumentalnego oraz aktowego. Ważniejsze źródła historiograficzne i opisy geograficzno-historyczne (Długosz, Eschenloer, kronikarze walk husyckich, Stein, Henelius, Cureus). Potrzeba ich nowego opracowania krytycznego z rozszyfrowaniem ich klasowego charakteru. Stan wydawnictw materiału dokumentalnego i aktowego. Wielkie zaniedbania pod tym względem tak nauki niemieckiej, jak i polskiej, zwłaszcza w zakresie wydawnictw do dziejów wsi. Bardzo wielkie rozproszenie materiałów i trudna sytuacja badacza wobec zniszczenia i rozproszenia archiwaliów. Konieczność kontynuowania regestrów śląskich i wydawnictw specjalnych gromadzących materiał do dziejów mas ludowych.

Rozdział II. Ogólna charakterystyka stosunków w Polsce i krajach ościennych jako tło dziejów Śląska XIV — XVI w.

Szybki wzrost sił wytwórczych w ramach epoki feudalnej jako główne zjawisko okresu. Znaczenie upowszechnienia się renty pieniężnej. Ekonomiczna i kulturalna aktywizacja mas ludowych. Początki kształtowania się układu kapitalistycznego w krajach Europy zachodniej. Zmiana dróg handlowych pod koniec okresu. Początki kryzysu ustroju feudalnego uwidaczniające się w zwiększonym naciężeniu walki klasowej (powstania XIV w. w krajach zachodnich, powstanie husyckie w Czechach i wojna chłopska w Niemczech) oraz w zmianach w ideologii i kulturze. Podstawy ekonomiczne monarchii stanowej w Polsce. Postępowy rozwój społeczny i gospodarczy przerwany zaczątkami regresu ku rencie odrobkowej i utrwalaniu się feudalizmu. Znaczenie odbudowy królestwa polskiego a później klasowej polityki możnowładztwa polskiego i jego ekspansji na wschód dla losów Śląska. Rola papieżstwa. Feudalne monarchie: luksemburska i habsburska, ich reakcyjny charakter i znaczenie ich feudalnej ekspansji w dziejach Śląska. Oparty o reakcyjne elementy społeczne rozwój Brandenburgii i jego znaczenie. Znaczenie dla Śląska wspólnej walki mas ludowych polskich, czeskich, węgierskich, niemieckich i ruskich.

Rozdział III. Liczebność, rozmieszczenie i skład narodowościowy ludności Śląska.

Zmiany w stosunkach osadniczych w porównaniu z okresem poprzednim. Niewielkie przyrosty w zakresie osadnictwa wiejskiego. Osadnictwo związane z górnictwem i produkcją przemysłową. Etapy rozwoju zaludnienia Śląska w obrębie okresu: do początku XV w., do r. 1526, do schyłku XVI w. Zagadnienie liczby ludności Śląska pod koniec okresu. Stosunek ludności wiejskiej do miejskiej. Liczebność osad wiejskich. Liczebność większych ośrodków miejskich i jej zmiany w ciągu okresu. Gęstość zaludnienia poszczególnych rejonów.

Stosunki etniczne. Trudność ustalenia danych cyfrowych. Świadectwa pośrednie i potrzeba ich krytycznego traktowania. Bezpodstawność sądów o daleko posuniętej germanizacji Śląska względnie o wtórnej jego slawizacji w XV w. Utrzymywanie się polskości, zwłaszcza wśród mas ludowych. Polskość na lewym brzegu Odry. Polskość północnych terenów Śląska. Zagadnienie Podgórze. Prawie

całkowita polskość księstw opolskiego, raciborskiego i cieszyńskiego. Zagadnienie ludności czeskiej na Śląsku. Stosunki etniczne na Opawszczyźnie.

Rozdział IV. Wieś śląska w czasach rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej.

1. Dalszy rozwój sił wytwórczych w gospodarce wiejskiej. Wpływ renty pieniężnej na podniesienie techniki produkcji. Stosowanie udoskonalonych narzędzi i sprzętu gospodarskiego wyrobu miejskiego (pługi, brony, piły, gwoździe, łańcuchy, okute wozy itd.). Udoskonalanie się metod uprawy ziemi. Nowe uprawy (upowszechnienie się uprawy marzanny, rozwój warzywnictwa). Rozwój hodowli. Duży wzrost hodowli owiec. Hodowla bydła dla mleka i sprzedaży na mięso oraz jako siły pociągowej. Hodowla koni. Hodowla świń. Pszczelarstwo. Rozkwit gospodarki rybnej. Budowa sztucznych stawów. Wysoki i skomplikowany system hodowli ryb. Rozmiary produkcji rolnej i hodowlanej gospodarstw chłopskich i majątków feudałów. Wysokość plonów. Towarowość gospodarki rolnej. Rynki zbytu. Rzemiosło wiejskie (szewstwo, krawiectwo, młynarstwo, kowalstwo, tkactwo, piwowarstwo). Różnice w rozwoju gospodarki poszczególnych rejonów Śląska. Rola gospodarstwa chłopskiego a gospodarki feudałów w postępie technicznym w rolnictwie.

2. Czyszn i folwark. Wpływ rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej na przemiany w stosunkach produkcyjnych na wsi. Dwojaki wpływ poszerzania się rynku wewnętrznego i możliwości zbytu płodów gospodarstwa wiejskiego: w kierunku dalszego rozwoju renty pieniężnej oraz w kierunku wytwarzania się folwarku towarowo-pańszczyźnianego.

Trzy etapy rozwoju gospodarczego wsi. Etap pierwszy (do wojen husyckich) znamionuje dalszy rozwój gospodarki czynszowej, zastępowanie renty naturalnej przez pieniężną, brak wzrostu a nawet kurczenie się renty odrobkowej i cofanie się folwarku. Etap drugi (do początku XVI w.) cechuje kryzys gospodarki rolnej. Wpływ wojen i zaburzeń wewnętrznych. Problem pustek. Nowe osadnictwo lub przechodzenie do gospodarki folwarcznej. Początki zwiększania pańszczyzny. Etap trzeci (do schyłku XVI w.) cechuje zwrot ku gospodarce folwarczno-pańszczyźnianej. Czynniki wpływające na przechodzenie na ten system: spadek wartości pieniądza, wzrastające potrzeby feudałów, wzrost zapotrzebowania na zboże, wzrost cen produktów rolnych, pustki. Stopniowe rozszerzanie się gospo-

darki folwarcznej. Mimo wzrostu renty odrobkowej dalsze poważne znaczenie innych form renty gruntowej.

3. Rozwój gospodarki feudałów. Powiększanie się posiadłości szlacheckich i magnackich kosztem ziem książęcych i państwowych. Gospodarka feudałów w drugiej połowie XIV i początkach XV w. (przykłady, m. in. posiadłości klasztoru w Trzebnicy w r. 1410). Intensyfikacja gospodarki feudałów w XVI w. Rozmiary gospodarstw folwarcznych. Produkcja zbożowa, hodowlana i gospodarka rybna w majątkach feudałów. Rozwój browarnictwa, cegielni, tartaków. Szerokie stosowanie najmu przymusowego i wolnego przy jednoczesnym zwiększaniu się udziału pracy pańszczyźnianej w gospodarstwach folwarcznych.

Uwarstwienie wśród feudałów: książęta i panowie stanowi, szlachta zamożna i drobna. Przenikanie tej ostatniej do miast. Instytucje kościelne jako feudalni właściciele ziemscy. Miasta i mieszczaństwo jako feudalni posiadacze ziemi. Ilość ziemi będąca w ręku poszczególnych kategorii właścicieli ziemskich. Różnice w formach renty pieniężnej i organizacji pracy.

4. Zmiany w położeniu ludności wiejskiej na poszczególnych etapach rozwoju wsi. Kategorie ludności wiejskiej i różnicowanie się gospodarstwa chłopstwa. Rozwój zamożnych gospodarstw kmiecy i ich walka o utrzymanie stanu posiadania pod koniec okresu. Problem wykupywania się chłopów od ciężarów feudalnych. Wzrost liczby zagrodników zależnych od dworu, sołtysów i kmieci. Wzrost liczby biedoty wiejskiej żyjącej z najmu przymusowego i wolnego we dworze i u kmieci. Utrzymywanie się znacznej liczby sołectw; dążność do zastępowania pod koniec okresu sołtysów dziedzicznych przez sołtysów zasadzanych. Położenie rzemieślników wiejskich i ich wyzysk przez feudałów i bogate elementy wiejskie (sołtysi, karczmarze).

Ciężary ludności wiejskiej. Wzrost renty pieniężnej i narzucanie rozmaitego rodzaju nowych opłat pieniężnych ludności wiejskiej w ciągu całego okresu. Stosunek tego zjawiska do zmian wartości pieniądza. Stopniowe zmniejszanie się renty naturalnej w porównaniu do innych form feudalnej renty gruntowej. Wzrastanie renty odrobkowej. Drogi jej wzrostu w XV w. (przejmowanie przez feudałów dawnych świadczeń na rzecz panującego). Drogi jej wzrostu w XVI w. (narzucanie nowych obowiązków pańszczyźnianych w drodze przymusu pozaekonomicznego przez władze i poszczególnych feudałów). Ciężary na rzecz Kościoła (dziesięciny, meszne). Upra-

wianie przez instytucje kościelne lichwiarstwa na wsi. Wyzysk wsi przez miasto. Wieś a średniowieczne monopole miejskie. Zadłużanie się ludności wiejskiej w miastach. Położenie prawne ludności wiejskiej. Prawny stosunek chłopca do ziemi (prawo dziedziczne, lassyckie dzierżenie ziemi, tzw. własność ziemi). Ustalenie się sądownictwa patrymonialnego i jego specyfika na Śląsku. Dreiding śląski. Możliwości apelacji i dążność do jej ograniczania ze strony feudałów. Ustawodawstwo patrymonialne i krępowanie codziennego życia wsi. Przywiązanie chłopca do ziemi w początkach XVI w. Dążenia do skrępowania prawnego najniższych warstw ludności wiejskiej.

5. Wzrastanie natężenia walki klasowej chłopów. Formy oporu chłopskiego pod koniec XIV i na początku XV w. Procesy sądowe o zbiegostwo. Szerzenie się radykalnej ideologii i herezji ludowej na wsi. Pierwsze ślady związków z biedotą miejską.

Masowy udział chłopów w ruchu husyckim na Śląsku.

Wpływ kryzysu gospodarki rolnej na Śląsku w XV w. na natężenie i formy walki klasowej chłopstwa. Natężenie zbiegostwa w drugiej połowie XV w. Jego kierunki. Wzmaganie się oporu czynnego na przełomie XV/XVI w. Wpływ powstania chłopów węgierskich w r. 1514 i powstania chłopów czeskich w r. 1517. Poruszenia chłopskie w czasie i po wojnie chłopskiej w Niemczech. Związki z ruchami miejskimi i powstaniem górniczymi. Wpływ zasady *cuius regio eius religio* na zaostrzenie się walki klasowej na wsi w XVI w. Wpływ kontrreformacji. Zbiegostwo ze Śląska do innych ziem polskich i na odwrót oraz jego znaczenie w XVI w. Ponowne zaostrzenie się czynnego oporu chłopskiego pod koniec okresu.

Rozdział V. Rozkwit produkcji rzemieślniczej i miast.

1. Postęp techniczny i wzrost produkcji w rzemiośle. Szybki postęp w technice przewyższający o wiele tempo postępu w rolnictwie cechą charakterystyczną okresu. Zwiększanie się ilości cechów oznaką specjalizacji rzemiosła. Upowszechnianie się użycia koła wodnego i kieratu końskiego w szeregu dziedzin wytwórczości oraz zastosowań kół ręcznych. Znaczenie miejscowej wynalazczości, zwłaszcza miejscowych cieśli, przy budownictwie wszelkiego rodzaju młynów i dźwigów. Oddzielanie się poszczególnych stadiów produkcji, przenoszenie się niektórych do innych ośrodków lub nawet na inne ziemie polskie. Wymiana surowców. Postępy techniki i roz-

miary produkcji w poszczególnych rodzajach wytwórczości. Tkactwo wełniane i płóciennicze jako czołowe rzemiosło Śląska. Farbiarstwo i przeróbka skóry. Przeróbka drewna. Postęp techniczny w budownictwie. Kamieniarstwo. Przemysł ceramiczny. Szklarstwo. Przeróbka metali, ludwisarstwo itp. Piwowarstwo i inne dziedziny rzemiosła służącego spożyciu. Rozmiary produkcji rzemieślniczej, zmiany na przestrzeni od XIV do połowy XVI w. Poszczególne centra, zarysowywanie się rejonów specjalizacji. Zahamowanie postępu w drugiej połowie XVI w.

2. Organizacja cechowa i próby jej przełamania. Rzemiosło cechowe jako główna forma organizacji wytwórczości przemysłowej w miastach na całej przestrzeni okresu. Rozwój organizacji cechowej. Trwający proces emancypacji spod władzy pana feudalnego w mniejszych ośrodkach. Czysze i ich skup przez rady miejskie. Statuty i przywileje cechowe. Hierarchia cechów: cechy lepsze i gorsze. Cechy mieszane. Pojawianie się zasady narodowościowej: cechy „polskie” i „niemieckie”. Międzymiastowe porozumienia cechów jednej branży. Zjazdy cechowe i ich uchwały.

Położenie czeladników i uczniów. Postępuje utrudnianie przyjmowania do cechów. Spychanie czeladników i uczniów do roli sił najemnych. Nasilanie się tego procesu pod koniec XV i w XVI w. Dążenia do zwiększania warsztatów i ich produkcji. Siły najemne, praca kobiet w poszczególnych dziedzinach produkcji.

Rzemiosło pozacechowe — „partacze”. Rzemiosło żydowskie i jego organizacja. Nakład, zwłaszcza w tkactwie. Organizacja dla nakładu niektórych okolic podmiejskich. Uzależnianie się słabszych majstrów od nakładców. Zagadnienie nakładu kupieckiego i potrzeba ścisłego rozróżnienia go od skupu. Nietrwałość większych przedsiębiorstw i ich zależność od chwilowej koniunktury. Brak kapitału w ręku rzemieślnika i brak zainteresowania się kapitału kupieckiego wytwórczością przemysłową. Znaczenie zmniejszania się wewnętrznego rynku śląskiego i innych ziem polskich na produkty rzemiosła miejskiego w miarę uwsteczniania się stosunków produkcji na wsi i nawrotu do pańszczyzny.

Konkurencja przemysłu dworskiego. Rola klasztorów i rzemieślników osiadłych w mieście na terenie dóbr kościelnych i szlacheckich. Walka miast z wytwórczością rzemieślniczą w obrębie dóbr feudalnych i na rachunek feudała. Mimo to rozrost tkactwa wiejskiego pod koniec XVI w.

3. Górnictwo i hutnictwo śląskie XIV—XVI w. Postęp techniczny i rozmiary inwestycji w górnictwie, zwłaszcza pod koniec XV i w pierwszej ćwierci XVI w. Prace nad odwadnianiem kopalń. Dobywanie złota, srebra, ołowiu, miedzi i żelaza. Rejony produkcji górniczej: przenoszenie się natężenia produkcji z ośrodków sudectkich do okręgu bytomsko-tarnogórskiego. Hutnictwo, jego związek z górnictwem i rozwój techniki hutniczej. Przebudowa pieców i nowe sposoby wytopów. Organizacja pracy w górnictwie i hutnictwie. Gwarectwa. Rola pracy najemnej. Ordunek górny Jana Opolskiego. Zagadnienie kapitalistycznej organizacji przedsiębiorstw górniczych. Rola spółki turzonowsko-fuggerowskiej. Załamanie się rozkwitu górnictwa śląskiego w drugiej połowie XVI w.

4. Handel i kapitał kupiecki. Poszerzenie się rynku wewnętrznego w XIV, XV i pierwszej połowie XVI w. Walka kupiectwa o odcięcie rzemieślnika od konsumenta i jej formy. Praca wytwórcy śląskiego dla polskiego rynku w zakresie przedmiotów codziennego użycia. Handel z państwem polskim. Interesowanie się nim drobniejszego kupiectwa i kupców mniejszych miast oraz rzemiosła.

Tranzyt, import i eksport głównym przedmiotem zainteresowania wielkiego kupiectwa. Handel ze wschodem. Jego zachwianie się pod koniec XV i na początku XVI w. Stosunki z Węgrami, Włochami, Czechami, Niemcami, Flandrią. Średniowieczne formy organizacji handlu. Walki patrycjatu poszczególnych miast o prawo składu; wojny handlowe Wrocławia i miast królestwa polskiego. Hanza na Śląsku. Wrocław i inne miasta śląskie a sprawa dostępu do drogi morskiej i portów bałtyckich. Pojawienie się wielkich spółek handlowych w drugiej połowie XV w. Rola w nich kupiectwa śląskiego i krakowskiego. Rola obcych: Węgrów, Włochów, Niemców. Zainteresowanie się Śląskiem kupców holenderskich i angielskich pod koniec okresu.

Stopień akumulacji kapitału handlowego przez kupiectwo miejscowe. Wielkość operacji handlowych. Kapitał lichwiarski i kredyt. Rola kupców żydowskich. Przejściowość zainteresowania się kapitału handlowego eksploatacją kopalń śląskich na przełomie XV/XVI w., rabunkowy charakter tej eksploatacji i chwilowość inwestycji. Lokowanie kapitału handlowego w ziemi. Zachwianie się koniunktury handlowej dla tranzytu i eksportu śląskiego w miarę rozwijania się oceanicznych dróg handlowych. Zmniejszenie się zysków miejscowego patrycjatu kupieckiego, zwiększająca się penetracja kupców obcych.

Zróznicowanie społeczne, stosunki narodowościowe i walka klasowa w miastach. Warstwy ludności miejskiej i antagonizmy klasowe. Patrycjat, jego skład, kupiectwo i „złote” cechy. Opanowanie władzy w mieście przez patrycjat. Skład i polityka rad miejskich. Finanse wielkich miast i ich budżety. Użytkowanie finansowych środków miejskich. Zakup wsi, pożyczki i kredyty dla władców i książąt. Znaczenie polityczne wielkich miast reprezentowanych przez patrycjat. Ich udział w stanach śląskich. Wykonywanie władzy politycznej w poszczególnych okręgach. Wrocław jako starosta księstwa wrocławskiego. Związki miast. Wygasanie postępowej roli patrycjatu widocznej w poprzednim okresie. Jego uwsteczniająca się, zwłaszcza od wojen husyckich, postawa społeczna. Jego ścisła solidarność z reakcją feudalną. Poparcie Luksemburgów i Habsburgów dla patrycjatu miejskiego. Handlowy patrycjat śląski jako warstwa pozbawiony tendencji do przerastania w burżuazję.

Rzemieślnicze pospółstwo, solidarność z nim drobnych kramarzy i ogół mieszczaństwa mniejszych miast. Antagonizm w stosunku do patrycjatu wielkich ośrodków. Walka o prawo sprzedaży wyrobów. Walka z fiskalizmem, spekulacjami monetarnymi i nadużyciami patrycjuszowskiej rady. Walka o demokratyzację rad miejskich. Nietrwałość jej powodzeń. Pewne osiągnięcia w miarę słabnięcia podstaw znaczenia ekonomicznego patrycjatu pod koniec okresu. Wykluczenie z rady posiadaczy ziemskich. Walka szlachty z miastami skierowana głównie przeciw interesom pospółstwa. Pospółstwo miast śląskich warstwą postępową wyrastającą z mas ludowych i noszącą w sobie możliwości przerastania w burżuazję w następnym okresie.

Biedota miejska. Jej skład. Najemni robotnicy fizyczni, częściowo (w okresie późniejszym i w niektórych cechach) czeladnicy cechowi, zrujnowani majstrowie, robotnicy pracujący u partaczy. Służba domowa. Żebracy i włóczędzy. Kwestia kobieca w dużych miastach śląskich. Liczebność biedoty we Wrocławiu i Świdnicy, jej stały dopływ ze wsi. Walka miast z odpływem biedoty miejskiej na sezonowe roboty rolne. Antagonizm biedoty tak w stosunku do pospółstwa, jak patrycjatu. Jej żywe kontakty z ruchami chłopskimi i solidarność ze wsią. Brak trwałego proletariackiego charakteru biedoty. Płynąca stąd chwiejna postawa i łatwość pozyskania biedoty przez różne walczące strony — mimo to biedota miast śląskich XV — XVI w. poprzednikiem proletariatu.

Kler w miastach. Jego olbrzymia liczebność. Fiskalizm kościelny i jego dokuczliwość. Służebna rola kleru wobec bazy feudalnej. Jego akcja propagandowa. Wahania patrycjatu w stosunku do kleru. Przechodzenie od antagonizmu gospodarczego (schyłek XIV w.) do współpracy w miarę zaostrażania się walk klasowych. Antagonizm między klerem a pospółstwem i biedotą. Położenie gospodarcze najniższej hierarchii kościelnej w miastach i jej radykalizm.

Przewaga elementów niemieckich wśród patrycjatu. Jego w pewnym stopniu kosmopolityczny charakter na przełomie XV/XVI w. (Węgrzy, Włosi, Czesi, Niemcy). Patrycjuszowskie elementy polskie. Polskie i niemieckie elementy wśród pospółstwa. Napływowy element czeski w obrębie pospółstwa i jego rola. Przewaga elementu polskiego w miastach mniejszych. Polski w dużej mierze charakter biedoty w związku z ustawicznym napływem ludności wiejskiej do miast. Skład narodowościowy kleru w miastach śląskich pod koniec XV w. Walka wyższej hierarchii kościelnej przeciw napływowi kleru z Polski mimo związków Śląska z archidiecezją gnieźnieńską. Trudności w badaniu stosunków narodowościowych w mieście. Niebezpieczeństwo wyciągania wniosków z języka niemieckiego oficjalnych źródeł miejskich w wielkich miastach. Polskie księgi miejskie mniejszych miast. Rola źródeł kościelnych dla poznania polskości miast śląskich wobec konieczności liczenia się Kościoła z językiem mas ludowych.

Mimo pewnej zbieżności podziału klasowego i narodowościowego niesłuszność jego identyfikacji. Z drugiej strony wspomniana zbieżność elementem zaostrażającym walki klasowe w miastach.

Nasilanie się powstań w drugiej połowie XIV w. Wypadki z lat dziewięćdziesiątych i ich związki z wypadkami w Krakowie. Okres husycki. Wielkie powstanie wrocławskie z r. 1418. Postawa ludności innych miast. Gliwice i Niemcza jako centra ruchu husyckiego. Postawa patrycjatu wrocławskiego i świdnickiego. Ruchy miejskie w latach 1438—1439. Ich związki z powstaniem krakowskim w r. 1438. Fala powstań w miastach śląskich w latach 1453—1457. Nasilanie się powstań pod koniec XV w. Wzrastająca rola ruchów biedoty miejskiej. Sytuacja w ośrodkach górniczych. Współdziałanie górników, biedoty miejskiej i chłopstwa. Ruchy ludowe w początkach XVI w. Czasy wojny chłopskiej w Niemczech. Echa komuny monasterskiej 1534 i powstania praskiego 1547. Solidarność polskich i niemieckich mas ludowych w ich walce o wyzwolenie społeczne. Ros-

naą świadomość polskiej przynależności narodowej wśród szerokich kół miejskich.

Rozdział VI. Księstwa piastowskie na Śląsku do wybuchu wojen husyckich.

Sytuacja prawna Piastów śląskich po ich zhołdowaniu przez Luksemburgów. Zmiany terytorialne. Ziemie wcielone do korony czeskiej. Sytuacja księstwa świdnickiego po r. 1348. Okres jego niezawisłości. Traktowanie Śląska przez oficjalne źródła czeskie jako części Polski. Znaczenie przywileju z r. 1355. Utrzymywanie się nadal pewnej udzielnosci książąt piastowskich mimo rozciągnięcia na Śląsk praw korony czeskiej. Związki książąt z lat 1387, 1389, 1397. Stosunki tego ostatniego związku z Polską. Penetracja Brandenburskiej na Śląsk. Zastaw Ząbkowic 1378—1411.

Wzrost walki klasowej na wsi i w mieście. Jej ostrze zwrócone przeciw feudałom duchownym. Wzmaganie się dążeń narodowościowych i antagonizmów wewnątrz klasy feudałów. Ruch szlachecki na Śląsku. Związek rycerstwa i miast z r. 1402. Analogie z innymi ziemiami polskimi. Plany odzyskania Śląska przez Polskę z r. 1404 udaremnione przez postawę możnowładztwa. Rycerstwo śląskie w szeregach polskich pod Grunwaldem. Prokrzyżackie stanowisko większości książąt śląskich. Wzmaganie się hasel narodowościowych wśród drobnego rycerstwa i polskiego mieszczaństwa śląskiego po r. 1410. Polityczne znaczenie wpływów ideologii husyckiej. Zwiększony udział rycerstwa, a nawet części książąt, w walkach Polski z Zakonem w latach 1414—1418. Polityczne znaczenie powstania wrocławskiego z r. 1418.

Rozdział VII. Możliwości powrotu Śląska do więzi państwowej z innymi ziemiami polskimi a walka elementów postępowych i reakcyjnych.

1. Śląsk w czasach walk husyckich przeciw panowaniu Luksemburgów i Habsburgów. Znaczenie walki mas ludowych z uciskiem społecznym i narodowościowym dla położenia politycznego Śląska w okresie wojen husyckich. Obawy Luksemburgów o Śląsk. Sejm Rzeszy z r. 1420 we Wrocławiu. Uformowanie się na Śląsku dwu obozów: husyckiego i reakcji feudalnej na czele z Piastem, biskupem wrocławskim Konradem, szukającej oparcia w papieżstwie i Luksemburgach. Stanowisko innych Piastów. Antyhusyckie sta-

nowisko patrycjatu wielkich miast. Związek stanów śląskich (książąt, rycerstwa i szlachty) przeciw husytom z r. 1427. Z drugiej strony przejście mas drobnego rycerstwa, mieszczaństwa mniejszych miast i niektórych Piastów z Bolkiem, ks. opolskim na czele, na stronę husycką. Oddziały taboryckie na Śląsku i powstanie husyckie z lat 1428—1434. Udział w walkach obok polskich mas ludowych, polskiego mieszczaństwa i rycerstwa także Czechów i Niemców oraz husyckiej szlachty z Rusi. Śmierć księcia ziebickiego w walkach z husytami i wcielenie Ziębic do ziem pozostających pod bezpośrednią władzą Luksemburgów. Postawa husyckiej szlachty innych ziem polskich wobec Śląska: czynny udział w walkach, plany przyłączenia do Korony widoczne w akcji militarnej powstańców. Proluksemburska polityka możnowładztwa polskiego i wyższej hierarchii kościelnej z Oleśnickim na czele — wybielanie jej przez Długosza. Udział Śląska w polsko-czeskiej wyprawie na Zakon w r. 1433. Przechodzenie coraz większej liczby feudałów śląskich na stronę luksemburską z obawy przed masami ludowymi. Wpływ bitwy pod Lipanami na ostateczną likwidację powstania śląskiego. Wpływ węgierskiego powstania husyckiego z r. 1437 na Śląsk. Znaczenie dla Śląska wypadków po śmierci Albrechta II. Układ między Polską a husytami czesкими z r. 1438 o „zmuszenie książąt śląskich do powrotu pod zwierzchnictwo korony polskiej”. Wojska polskie na Śląsku w r. 1438. Powściągliwe stanowisko Piastów śląskich. Znaczenie powstania husyckiego w Polsce w r. 1439 dla sprawy Śląska. Bitwa pod Grotnikami przekreśla w zasadzie możliwość powrotu Śląska do Polski na owym etapie. Znaczenie dla Śląska opozycji husytów śląskich przeciw Habsburgom i walki Władysława III z Habsburgami. Zhołdowanie Oświęcimia i Zatora przez Koronę (1441). Zakup księstwa siewierskiego przez Oleśnickiego (jako pierwszy krok do planowanej przemiany biskupstwa krakowskiego w księstwo biskupie). Ujemne znaczenie klęski warneńskiej dla losów Śląska.

2. Śląsk w latach walki feudalnej monarchii stanowej w Czechach z reakcją papiesko-habsburską. Stosunek feudałów i miast śląskich do walk wewnętrznych w Czechach i Jerzego z Podiebradu. Nieprzejednanie wrogie stanowisko patrycjatu wielkich miast, hierarchii kościelnej i części wielkich feudałów. Przechylenie się części książąt i średniego mieszczaństwa oraz rycerstwa na stronę ograniczonego społecznie antyhabsburskiego programu Jerzego z Podiebradu. Wybuch wojny trzynastoletniej a Śląsk. Wzmożenie się

fali powstań miejskich. Ponowny, ostateczny hołd lenny książąt Oświęcimia i Zatora wobec królestwa polskiego (1454—1456). Polityka kurii wobec Jerzego z Podiebradu. Stanowisko i rola w niej patrycjatu Wrocławia. Zjazd i przymierze głogowskie z r. 1462. Maciej Korwin jako papieski kontrkandydat Jerzego. Walka orężna na Śląsku z lat 1466—1471. Łączenie się z nią wystąpień pospólstwa przeciw patrycjatowi po miastach. Obawa ruchów chłopskich. Walki z lat 1471—1479. Oblężenie Wrocławia przez wojska polskie w imię praw Jagiellonów do korony czeskiej. Układ w Ołomuńcu. Przejście Śląska, Moraw i Łużyc w ręce Macieja Korwina. Reakcyjny społecznie charakter rządów Korwina na Śląsku. Dążenie do wzmocnienia władzy monarszej w interesie wysokiej hierarchii feudalnej a w walce z ruchem ludowym. Urząd nadstarosty. Podział Śląska na Dolny i Górny. Utrwalenie się reprezentacji stanowej. Jej klasowe oblicze (książęta, rycerstwo, patrycjat miejski, hierarchia kościelna). Wcielenie Zagania do korony czeskiej (1488). Wpływ wzmaganie się reakcji politycznej i kościelnej na ponowne nasilanie się fali ruchów ludowych. Względnie postępowe warstwy feudałów polskich wobec zagadnienia Śląska w drugiej połowie XV w. Opinia Długosza. Związki rodziny Ostrorogów ze Śląskiem. Lęk przed masami ludowymi hamulcem w polityce śląskiej Polski. Rola polskiej hierarchii kościelnej jako narzędzia polityki kurii wobec zaboru Śląska przez Macieja Korwina.

Śląsk w czasach rządów Jagiellonów w Czechach (1490—1526). Objęcie rządów przez Jagiellonów w Czechach i jego znaczenie dla Śląska. Dynastyczny charakter polityki Jagiellonów, brak prób powiązania Śląska z państwem polskim. Ugoda koszycka 1491. Rządy Jana Olbrachta w Głogowskiem. Wykup księstwa zatorskiego 1494. Rządy Zygmunta Starego w Głogowie i jego namiestnikostwo na Śląsku. Próby ukrócenia panującej anarchii. Tendencja do upodabniania stosunków wewnętrznych Śląska do stosunków polskich. Pogorszenie się prawnego położenia chłopów. Wzrost znaczenia szlachty. Jej walka z miastami, silniejsza niż w innych ziemiach polskich. Silniejsze niż w innych ziemiach polskich stanowisko miast. Zatwierdzenie przywilejów krajowych przez króla Władysława Jagiellończyka w r. 1498. Reakcyjna polityka biskupa Jana Rotha. Sprawa księcia opolskiego Mikołaja II. Układ Kolovrata z r. 1504. Zatargi między książętami i Wrocławiem a kapitułą. Solidarność Jagiellonów i feudałów niemieckich w obliczu ruchów ludowych. Układ wiedeński z r. 1515. Powstawanie państw stanowych

i penetracja obcych feudałów na Śląsk. Śląskie zainteresowania Hohenzollernów. Klasy panujące wobec początków reformacji. Znaczenie dla Śląska przejścia korony czeskiej w ręce Habsburgów.

Rozdział VIII. Czasy wzmagających się walk klasowych i utrwalania się reakcyjnych rządów Habsburgów na Śląsku (1526—1576).

Sytuacja wewnętrzna Śląska w czasie wojny chłopskiej i powstania monasterskiego w Niemczech. Fala powstań chłopskich, biedoty miejskiej i górników. Wpływ wzniesienia się fali czynnego oporu na postawę feudałów śląskich.

Plany Bony rewindykacji Śląska.

Rozwój wewnętrzny księstw piastowskich na Śląsku. Wygaśnięcie linii opolskiej. Wzrost znaczenia linii brzesko-legnickiej i jej polityka. Próby usadowienia się Hohenzollernów w księstwie opolskim, raciborskim, karniowskim i legnickim.

Dalszy rozwój reformacji. Śląski obóz luterancki a wojna szmalcaldzka. Reakcyjny i kontrreformacyjny charakter rządów Habsburgów na Śląsku. Współdziałanie z nimi nawet luteranckich Piastów śląskich w zwalczaniu ruchów ludowych. Centralizacyjna polityka habsburska (nowy system podatkowy, celny, stworzenie kamery śląskiej). Wojny tureckie a Śląsk. Szlachta innych ziem polskich wobec Śląska. Wpływ na jej postawę rosnącego zainteresowania się ziemiami wschodnimi i silnej pozycji gospodarczo-politycznej miast śląskich oraz nasilenia walki klasowej na Śląsku.

Rozdział IX. Kultura na Śląsku.

1. Kultura materialna i obyczajowa. Zabudowa i wygląd wsi. Chata i obejście. Sprzęty domowe. Ubiory codzienne i świąteczne. Pożywienie. Życie codzienne. Obyczaje. Kultura materialna feudałów. Dwory i zamki, stopa życiowa, obyczaje.

Kultura materialna i życie codzienne miasta. Zabudowa i wygląd miast śląskich w świetle danych opisów geograficzno-historycznych i innych źródeł. Domy patrycjuszowskie, domy rzemieślnicze. Przedmieścia — gniazdami biedoty i uboższych cechów. Budynki publiczne i życie w nich. Ratusze, sukiennice, kramy, stragany; kościoły, szpitale, bursy; łaźnie, zajazdy i karczmy. Ubiory mieszczan. Pożywienie. Zbytek patrycjatu. Stopa życiowa rzemieślnika. Wiadomości o życiu biedoty. Obrazy nędzy. Życie obyczajowe ludności miejskiej.

2. Prądy ideologiczne, herezje, reformacja. Kontynuacja studiów prawa rzymskiego w drugiej połowie XIV w. Związek tych studiów z zainteresowaniami mieszczaństwa śląskiego. Początki zainteresowania literaturą antyczną i włoską. Śląsk a uniwersytet praski. Śląscy przedstawiciele antykurialnego, reformistycznego kierunku w Kościele (m. in. Bitterfeld, Elgot). Narastające związki z uniwersytetem krakowskim, jego siła atrakcyjna dla Śląska. Stopniowe nasilanie się nurtów „heretyckich”. Przyjmowanie się haseł narodowościowych i sekularyzacyjnych prawicy husyckiej wśród szlachty i mieszczaństwa. Dwór Bolka V opolskiego jako ośrodek ideologii kalikstyńskiej. Istnienie radykalnej herezji ludowej już w połowie XIV w. i jej nasilanie się. Inkwizycja. Taboryci śląscy. Kontrakcja dominikańska. Nasilanie się reakcyjnej propagandy kościelnej po upadku powstania husyckiego. Kapistran. Rozpowszechnianie i tłumaczenie historii Czech Eneasza Sylwiusza i jej rola.

Wzrost krytyki Kościoła i nasilanie się nastrojów antypapieskich na Śląsku pod koniec XV w. Dalsze trwanie husytyzmu w wielu okolicach. Bracia czescy.

Wybuch reformacji luteranckiej. Jej dwa skrzydła: prawe, skrajnie reakcyjne, społecznie reprezentujące ideologię najbogatszego patrycjatu i świeckich feudałów oraz lewe, znajdujące główne oparcie w kołach rzemieślniczych, w początkowym okresie oscylujące często ku związkom z herezją ludową. Duży procent pastorów polskich na lewym skrzydle reformacji luteranckiej. Utopiści nie-luteranie: Schwenkfeld, jego radykalizm dogmatyczny i ostrożność społeczna. Stopniowa ewolucja braci czeskich od ideologii czynnej walki z ustrojem feudalnym ku utopijnej ideologii Chelczyckiego. Arianie i ich dwa skrzydła. Przewaga Polaków wśród braci czeskich i arian śląskich. Ich związki z Polską. Anabaptyści — lewe, istotnie ludowe skrzydło radykalnego społecznie odłamu reformacji. Ich ideologia walki czynnej. Związki z powstańczymi ruchami chłopskimi i ich kierownicza rola w tych ruchach. Związki z chłopstwem innych ziem: Polski, Moraw, Czech i Niemiec.

Reformacja a dążenia narodowościowe. Szowinizm niemiecki prawego odłamu reformacji luteranckiej. Nietrwale sympatie książąt piastowskich ku lewemu skrzydłu. Bliskie związki działaczy niemieckich lewego odłamu reformacji luteranckiej z różnowercami polskimi. Internacjonalizm i ścisła współpraca mas ludowych w ich wspólnej walce widoczna wśród anabaptystów.

Początki kontrreformacji. Energiczna walka z lewym skrzydłem. Edykty cesarskie i prześladowania anabaptystów. Nasilanie się kontrreformacji po powstaniu praskim z r. 1547. Jezuici. Antypolskie ostrze kontrreformacji na tym etapie.

Rozwój humanizmu na Śląsku. Nasilanie się związków z Uniwersytetem Jagiellońskim. Żywy ruch umysłowy. Dwojaka funkcja nawrotu ku starożytności klasycznej i dwa nurty ideologiczne w humanizmie śląskim: postępowy, związany z lewym skrzydłem luteranizmu i wraz z nim oscylujący niekiedy ku utopijnym kierunkom herezji plebejskiej, i prawy stojący na usługach reakcji katolickiej czy luteranńskiej. Osłabianie związków Śląska z uniwersytetem krakowskim równoległe do zwyciężania na nim reakcyjnej, kontrreformacyjnej ideologii.

3. Szkolnictwo i oświata. Szkolnictwo w XIV i XV w. Jego kościelny charakter. Szkoły: katedralna, kolegiackie i parafialne, zwłaszcza miejskie. Ich stosunkowo wysoki poziom. Nauczyciele „hereetycy” w szkołach. Przełom reformacyjny w szkolnictwie. Plany uniwersytetów (Wrocław, Legnica). Przerastanie szkół miejskich w humanistyczne gimnazja. Nurt postępowy w nauczaniu. Wprowadzenie do programu starożytności klasycznej; greczyzna. Rola nauk przyrodniczych. Język polski w szkole śląskiej. Kontrreformacja i jej wpływ na szkolnictwo. Szkoły biskupie. Początki szkolnictwa jezuickiego. Uwstecznianie się programu nauczania, reakcyjna interpretacja starożytności klasycznej.

Znaczenie husytyzmu dla oświaty ludowej. Początki „pokątnego” nauczania. Żywy rozwój szkolnictwa parafialnego w okresie reformacji i kontrreformacji. Jego początkowo dość wysoki poziom wyływający z dbałości obu obozów o szkołę jako o narzędzie walki ideologicznej.

4. Rozwój nauki na Śląsku w dobie Odrodzenia. Związek rozwoju nauki z wyzwaniem się myśli ludzkiej z pęt kościelnych i z antyfeudalną walką. Mieszkańskie, często plebejskie, pochodzenie jej przedstawicieli.

Rozwój przyrodoznawstwa i medycyny. Matematyka i astronomia; myśl kopernikowska na Śląsku. Wpływ radykalizmu dogmatycznego herezji ludowej na śmiałość myśli przyrodniczej.

Geografia i wiadomości o odkryciach. Kartografia, opisy geograficzne i historyczne. Historiografia śląska XIV—XVI w., polska i niemiecka. Jej postawa ideologiczna. Świadomość narodowa w historiografii. Niemieckie świadectwa polskości Śląska, z drugiej

strony poglądy szowinistów stojących na reakcyjnych ideologicznie pozycjach. Historiografia w obrębie państwa polskiego a Śląsk. Polemiki o autochtonizm Słowian.

5. Książka i piśmiennictwo na Śląsku XIV—XVI w.; muzyka. Biblioteki śląskie XIV—XVI w. przed początkiem druku: kapitulna, kolegiackie, klasztorne. Książki rękopiśmienne i polskość Śląska w ich świetle. Częstość zabytków języka polskiego, glos i utworów autorów polskich. Początki drukarstwa. Drukarze śląscy. Hieronim Wietor jako wyraziciel ideologii i znaczenia polskiego drukarstwa doby Odrodzenia. Druki polskie na Śląsku. Polskie, krakowskie wydania humanistów śląskich. Penetracja na Śląsk książki z Rzplitej. Śląskie biblioteki renesansowe.

Zagadnienie śląskiego pochodzenia niektórych zabytków religijnego i świeckiego piśmiennictwa polskiego. Śląscy poeci-humaniści Polacy. Zaczątki literatury plebejskiej. Ślady pieśni waganckiej i ludowej. Jej pochodzenie.

Humanistyczna literatura niemiecka i jej związki z kulturą polską. Zaczątki teatru. Zeświecczenie widowisk kościelnych. Szkolny teatr humanistyczny.

Śpiew i muzyka w życiu codziennym Śląska. Muzyka kościelna. Grajkowie i kapele na dworach książęcych i przy patrycjuszowskich ucztach. Śpiew w życiu zborów protestanckich. Wpływ śpiewu husyckiego. Zagadnienie dawności niektórych śląskich melodii ludowych.

6. Sztuki plastyczne. Architektura. Gotyckie budownictwo Śląska. Budownictwo świeckie: ratusze, obwarowania miejskie, domy mieszczkańskie, zamki rycerskie. Kościoły i klasztory. Wpływy Krakowa na Śląsk a Wrocławia na Poznań. Wędrowni rzemieślników. Rozkwit architektury renesansowej. Przewaga architektury świeckiej: ratusze i domy mieszczkańskie, pałace książęce. Budownictwo drewniane. Kościoły wiejskie. Potrzeba badań retrospektywnych wychodzących od budownictwa następnego okresu. Wspólne z innymi ziemiami polskimi elementy budownictwa ludowego. Przenikanie elementów artystycznych architektury ludowej do budownictwa klas panujących. Rola rodzimego polskiego rzemieślnika i śląskiego robotnika murarskiego w architekturze gotyku i renesansu.

Rzeźba i malarstwo. Realizm sztuki ludowej. Wdzieranie się elementów realizmu ludowego w sztukę kościelną. Związki rzeźby

śląskiej z Polską: wpływ warsztatu Wita Stwosza. Śląscy uczniowie w pracowniach mistrzów malarskich Krakowa.

Śląski przemysł artystyczny. Zagadnienie elementów rodzimej sztuki ludowej w zdobnictwie. Ogólna ocena roli mas ludowych w rozwoju sztuk plastycznych na Śląsku w dobie Odrodzenia.

Mecenat kulturalny na Śląsku. Charakter mecenatu. W warunkach śląskich rola względnie postępową mecenatu książąt piastowskich. Wkład poszczególnych linii książąt śląskich. Mecenas w zakresie: piśmiennictwa, bibliotek, nauki, malarstwa, rzeźby i architektury.

7. Wiąż śląskiej kultury, zwłaszcza ludowej i mieszczańskiej z kulturą pozostałych ziem polskich.

Rozdział X. Ogólna charakterystyka rozwoju Śląska w XIV—XVI w.

Okres od połowy XIV do schyłku XVI w. okresem żywego rozwoju sił wytwórczych Śląska w ramach formacji feudalnej, rozwoju renty pieniężnej, gospodarki towarowej i miast. Rozwój ten jest oparty w pierwszym rzędzie o siły miejscowe, o twórczy wkład, w dużej części polskich, mas ludowych Śląska. Śląsk pozostaje też nadal dzięki tej pracy przodującą częścią ziem polskich, w sposób naturalny powiązaną gospodarczo z ich rozwojem.

Silniejszy niż na innych terenach rozwój gospodarczy powoduje wyraźniejszy niż na innych terenach polskich początek kryzysu feudalizmu i większe niż na innych ziemiach polskich natężenie walki klasowej. Natężenie to promieniuje niekiedy na Małopolskę i Wielkopolskę, a jest potęgowane, co uwidacznia się zwłaszcza w czasie wojen husyckich i częściowo w wojnie chłopskiej i ruchach anabaptyjskich, dołączeniem na Śląsku do ucisku klasowego ucisku narodowościowego. Regres na Śląsku jest zarówno w stosunkach wiejskich, jak w stosunkach miejskich późniejszy i słabszy niż w innych ziemiach Polski. Silnie negatywny wpływ w kierunku tego regresu wywiera polityka handlowa szlachty polskiej, pozbawiająca z jednej strony miasta śląskie polskiego zboża na korzyść zyskowniejszego eksportu morskiego, jak również kurczenie się polskich rynków zbytu dla śląskiego rzemiosła w miarę zwięzania się kontaktu z rynkiem miejskim ogółu chłopów polskich. Z drugiej strony granica polityczna wyłączająca z królestwa polskiego część ziem polskich o najsilniejszym rozwoju gospodarki towarowej

i miast ułatwiła zwycięstwo elementów regresywnych w gospodarce i ustroju reszty Polski.

Mimo granicy politycznej Śląsk pozostaje w omawianym okresie ważnym obszarem rozwoju polskiej kultury plebejskiej, a mieszczaństwo śląskie daje duży wkład pozytywny w kulturę ogólnopolską. Ten bujny rozwój da się zauważyć jeszcze w okresie następnym, a więc na etapie pewnego cofania się elementów postępowych w kulturze polskiej na terenie Rzeczypospolitej.

ŚLĄSK W OKRESIE GOSPODARKI FOLWARCZNO-PAŃSZCZYŹNIANEJ I KONTRREFORMACJI (Od schyłku XVI do połowy XVIII w.)

Rozdział I. Literatura i źródła.

1. Zaniedbanie i zafalszowanie okresu przez historiografię burżuazyjną. Celowe wyolbrzymianie upadku gospodarczego Śląska w ramach monarchii Habsburgów dla przeciwstawienia rozwojowi, który rzekomo miał nastąpić po opanowaniu Śląska przez Prusy (Grünhagen, Fechner, Ziekursch). Zrzucanie wyłącznej odpowiedzialności za upadek gospodarczy i kulturalny na kontrreformację, Habsburgów, wojnę trzydziestoletnią. Rasistowskie wiązanie wszelkich przejawów postępu gospodarczego z działalnością ludności niemieckiej, a upadku i zahamowania w rozwoju ekonomicznym z ludnością polską (Aubin). Ograniczenie zainteresowań polskiej historiografii burżuazyjnej do zagadnień związków politycznych i kulturalnych, ujmowanych personalistycznie (Dziegieł, Barycz, Ogrodziński, Chmaj, Piwarski). Badania czeskich historyków burżuazyjnych. Nowe badania czeskie.

2. Powojenne badania historyczne. Pierwsze polskie prace historyczne powojenne w kręgu zainteresowań i metod dawnej historiografii. Próby nowego naświetlenia zagadnień ekonomiczno-demograficznych (Dziwulski) oraz kulturalnych i narodowościowych (Czapliński, Rombowski, Morełowski). Przełomowe znaczenie konferencji poświęconej dziejom Śląska dla nowego ujęcia okresu i rozpoczęcia szerszych badań. Znaczenie prac radzieckich (Kan) dla oceny okresu. Nowe badania historyków czeskich oraz niemieckich. Znaczenie prac klasyków marksizmu-leninizmu dla właściwego ujęcia okresu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej na Śląsku.

3. Stan źródeł. Szczupły stan źródeł do badań nad tym okresem spowodowany poprzednim zaniedbaniem wydawnictw i zniszczenia-

mi wojennymi. Poważne braki w zakresie wydawnictw źródłowych, szczególnie dotyczących stosunków społeczno-gospodarczych. Ważniejsze wydawnictwa źródłowe. Starodruki. Ich najpoważniejsze zbiory (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich i inne). Zasoby archiwów śląskich: Archiwum Państwowego we Wrocławiu, w Opolu, Zielonej Górze, Stalino-grodzie, ze szczególnym uwzględnieniem znajdujących się w nich zespołów podworskich; archiwa kościelne (Diecezjalne we Wrocławiu). Ważniejsze zbiory rękopisów. Materiały znajdujące się w innych archiwach polskich. Zasoby archiwów czeskich, austriackich i niemieckich odnoszące się do dziejów Śląska w tym okresie.

Rozdział II. Ogólna charakterystyka okresu ze szczególnym uwzględnieniem stosunków w Polsce i krajach sąsiednich.

W stosunkach ogólnoeuropejskich jest to okres pierwszych rewolucji burżuazyjnych, rozwoju przemysłu manufakturowego, początków „nowego rolnictwa” oraz narastania myśli racjonalistycznej. W Polsce, Czechach i w Niemczech zwycięstwo sił wstecznych hamujących rozwój gospodarczy i kulturalny w wyniku nawrotu do renty odrobkowej i rozrostu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Kontrareformacja bronią ideologiczną zmierzającą do utrzymania pozycji feudałów. Władza w ręku wielkich feudałów dławiących wszelkie przejawy postępu: w Polsce w formie rządów oligarchii magnackiej, w państwie habsburskim w postaci wstecznego pseudo-absolutyzmu. Narastający kryzys gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Przełomowa rola mas chłopskich: załamywanie się pozycji feudałów wobec wzmożenia się ruchów chłopskich i plebejskich.

Pierwsze zmiany w przemyśle i rolnictwie. Coraz silniejszy w Polsce rozwój sił wytwórczych od początków XVIII w. hamowany anarchią feudalną. Początki ideologii Oświecenia. Znaczenie współdziałania postępowych elementów w społeczeństwie polskim, czeskim i niemieckim dla dziejów Śląska w tym okresie.

Rozdział III. Stosunki demograficzne i etniczne.

Poważne zmniejszenie się liczby ludności na Śląsku w I poł. XVII w. w związku z zahamowaniem rozwoju gospodarczego, zniszczeniami wojennymi i klęskami elementarnymi. Wyludnienie wsi i miast. Poczynając od drugiej połowy XVII w. powolny wzrost liczby ludności. Niekorzystne dla polskośći przesunięcia w składzie

etnicznym ludności Śląska wywołane prześladowaniem Polaków protestantów i germanizatorską polityką feudałów niemieckich. Zmniejszenie się liczby ludności polskiej w zachodnich i południowych częściach Śląska Dolnego. Migracja tej ludności na inne ziemie polskie. Umacnianie się polszczyzny na Śląsku Górnym. Brak zasadniczych zmian w składzie etnicznym ludności miejskiej. Ludność czeska.

Rozdział IV. Wieś w więzach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej.

1. Ogólna charakterystyka przemian w zakresie rolnictwa. Rejonny rolnicze Śląska. Warunki rozwoju rolnictwa śląskiego w końcu XVII i na początku XVIII w. Wzrost cen na produkty rolne. Słabnięcie kontaktu wsi z miastem. Hamująca rola gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Wpływ wojny trzydziestoletniej i klęsk elementarnych na stan sił wytwórczych. Brak rąk do pracy. Zniszczenie inwentarza martwego. Spadek pogłowia zwierząt. Wzrost odłogów i pustek oraz wszelkiego rodzaju nieużytków. Odbudowa gospodarki rolnej w drugiej połowie XVII w. w kierunku dalszego wzrostu folwarku pańszczyźnianego. Wyłącznie ekstensywny charakter gospodarki folwarcznej w tym okresie. Upadek gospodarki chłopskiej. Kurczenie się areału ziemi chłopskiej. Upadek kultury i techniki rolnej. Oznaki postępu w pierwszej połowie XVIII w. Pierwsze próby zastosowania nowego rolnictwa.

2. Gospodarka chłopska. Chłopskie gospodarstwo rolne i jego wyższość nad gospodarstwem folwarcznym. Gospodarka chłopska tematem pierwszej śląskiej książki rolniczej (Grossera). Charakterystyka gospodarstwa chłopskiego: uprawa roli i roślin; systemy uprawy; narzędzia rolnicze; technika uprawy; nawożenie; wysiew i sadzenie nasion; zboża ozime (pszenica, żyto, jęczmień); zboża jare (owies, soczewica, jęczmień, pszenica, żyto, proso, ber, manna, hreczka); rośliny strączkowe (groch, wyka); rośliny okopowe (rzepa, rzodkiew, kapusta); rośliny przemysłowe (len, konopie, rzepak, mazzanna); pielęgnowanie roślin, ich sprzęt i wysokość plonów. Hodowla zwierząt (bydło, konie, owce, kozy, świnie, drób). Inne działy chłopskiego gospodarstwa (pszczelarstwo). Wpływ gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej na zmniejszanie się produkcji gospodarstwa chłopskiego, przestawianie się na potrzeby własne, upadek techniki rolnej w gospodarce chłopskiej.

3. Gospodarka folwarczna. Przyczyny zwrotu ku gospodarce folwarczno-pańszczyźnianej i jej hipertrofii: koniunktura na płody rolne, tania robocizna, dobra lokata kapitału w ziemi. Wydatny wzrost areалу ziemi folwarcznej drogą zaboru pustek, rugów chłopskich, kolonizacji. Chłopska gospodarka wzorem dla szlachty. Typ gospodarstwa folwarcznego w świetle książki rolniczej Colera i poematu dydaktycznego Czepki. Charakterystyka gospodarstwa folwarcznego. Produkcja roślinna: uprawa roli i kultura ziemioplodów; ogrodnictwo, sadownictwo, gospodarka łąkowa, gospodarka leśna. Produkcja zwierzęca: hodowla bydła, koni, owiec, świń, drobiu. Gospodarka stawowa. Pszczelarstwo. Produkcja przemysłowa. Drobny przemysł dworski: browarnictwo, gorzelnictwo, młynarstwo, produkcja oleju, produkcja płótna i sukna, cegielnie, wapieniki, torfowiska. Przemysł drzewny. Produkcja żelaza i narzędzi rolniczych. Inne działy przemysłów rolniczych. Zagadnienie prób intensyfikacji gospodarki folwarcznej i ich ograniczony charakter. Upadek produkcji folwarcznej na tle ogólnego załamywania się gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Organizacja administracji folwarcznej: folwarki jednowioskowe; organizacja wielkich fortun. Przykłady z dóbr niemodlińskich, z majątków Schaffgotschów na Podgórzu Sudeckim, z dóbr biskupstwa wrocławskiego.

4. Zmiany w uwarstwieniu ludności chłopskiej. Zasadnicze kategorie ludności chłopskiej. Sołtysi. Wolni chłopci. Kmiecie. Zagrodnicy. Chałupnicy. Komornicy. Rzemieślnicy wiejscy. Luźni. Podziały w ramach tych kategorii i ich terytorialne rozmieszczenie. Stan uwarstwienia na przełomie XVI i XVII w.; po wojnie trzydziestoletniej; w początkach XVIII w. Ogólne tendencje rozwojowe: powiększanie się liczby chałupników i komorników.

5. Ciężary ludności chłopskiej i jej skrępowanie osobiste. Różnorodność ciężarów chłopskich; jej przyczyny. Świadczenia na rzecz pana: kmieci (renta pieniężna, renta w naturze, renta odrobkowa — wymierna i niewymierna, sprzężajna i piesza, powinności nadzwyczajne — powaby, tłoki, szarwarki itd.); zagrodników, chałupników, komorników (renta odrobkowa piesza, wymierna i niewymierna, renta naturalna, renta pieniężna, powinności nadzwyczajne; najem przymusowy). Wzrost świadczeń na rzecz pana. Świadczenia na rzecz państwa — ich stałe powiększanie i bezwzględna egzekucja. Dziesięcina i inne ciężary na rzecz Kościoła obejmujące również ludność protestancką. Zmiany w stosunku obciążenia kmiecia do obciążeń innych warstw. Ciężary związane z monopolami dwor-

skimi, szczególnie propinacyjnym. Zacieśnianie więzów poddaństwa osobistego. Od r. 1562 każdy poddany zobowiązany do dopełnienia pańszczyzny na żądanie pana. Ogólnośląska kodyfikacja prawa poddańczego z r. 1652. Ograniczanie wolności osobistej ludności luźnej. Skrępowanie czeladzi folwarcznej. Ustawa w jej sprawie i taryfa wynagrodzeń z 1676 r. Różnice w prawach chłopskich do ziemi między Górnym a Dolnym Śląskiem. Pogarszanie się praw chłopskich do ziemi. Sprzedaż chłopów z ziemią i bez ziemi. Sądownictwo poddanych — różnice i podobieństwa ze stosunkami w Rzpltej. Sądownictwo pańskie. Prawo wnoszenia skarg na panów do urzędów obwodowych i iluzoryczność tego prawa. Ustanowienia przy tych urzędach adwokatów dla spraw chłopskich. Możliwość składania skarg do dworu cesarskiego. Obawa przed ruchami chłopskimi i interesy fiskalno-populacyjne przyczyną prób ingerencji państwa w stosunki między panem a poddanym. Dążenie do rozszerzenia pierwszego austriackiego patentu pańszczyźnianego z 1680 r. na Śląsk. Inne próby państwa austriackiego w tym kierunku po 1740 r. na Śląsku Cieszyńskim. Ustawy pruskie dotyczące zwalniania z poddaństwa (1748 r.) i rugowania kmieci (1749 r.) — ich ograniczone znaczenie praktyczne.

6. Przewarstwienia wśród feudałów. Dominująca rola możnowładztwa świeckiego i duchownego na Śląsku. Jego obce przeważnie pochodzenie. Wywłaszczanie szlachty śląskiej i nadawanie dóbr na Śląsku feudałom austriackim i niemieckim. Udział szlachty z Rzpltej w posiadaniu ziemi na Śląsku. Drugorzędna rola szlachty śląskiej. Jej całkowite uzależnienie od możnowładztwa. Miasta jako posiadacze dóbr ziemskich.

7. Walka chłopów śląskich z uciskiem feudalnym. Przejawy walki klasowej i jej rozmiary. Opór indywidualny i zbiorowy. Supliki i procesowanie się z panami. Zbiorowa odmowa wypełnienia powinności. Zbiegostwo. Zbrojne wystąpienia chłopskie. Znaczenie ucisku narodowościowego ze strony niemieckich feudałów dla zaostrzenia walki klasowej. Wspólna walka polskich, niemieckich i czeskich chłopów. Ważniejsze etapy w rozwoju walki klasowej. Ruchy chłopskie związane z radykalną ideologią anabaptystów na przełomie XVI i XVII wieku: powstanie na Podgórzu Sudeckim, powstanie w Gaworzycach i inne. Walki w okresie wojny trzydziestoletniej — związek chłopski w Kłodzkiem, liczne ruchy na Śląsku Dolnym. Ruchy chłopskie w okresie powstania chłopskiego w Czechach w 1680 r., powstanie w Kłodzkiem i w księstwie jawor-

sko-świdnickim. Wystąpienia chłopskie w pierwszej połowie XVIII w. — powstanie w Niemodlińskim. Żywiłowy charakter powstań chłopskich. Ich zasadnicze znaczenie dla rozwoju Śląska.

Rozdział V. Zahamowanie rozwoju miast.

1. Zastój w zakresie postępu technicznego. Zwolnienie tempa postępu technicznego na przełomie XVI i XVII w. Wzrastające zacołanie pod względem technicznym spotęgowane zniszczeniami wojennymi. Powolne podnoszenie się poziomu techniki od końca XVII w. Nierównomierny rozwój rzemioł i poszczególnych dziedzin przemysłu. Utrzymywanie się rozdziału poszczególnych stadiów produkcji. Oparcie się o surowce miejscowe albo pochodzące głównie z innych ziem polskich. Zastój w górnictwie.

2. Organizacja wytwórczości rzemieślniczej. Charakterystyka grup rzemiosł: rzemiosła spożywcze, tkackie, odzieżowe, obróbki skóry, obróbki metalu, obróbki drzewa, budowlane i inne. Cechy indywidualne i łączne. Powolny rozkład cechów. Kurczenie się rozmiarów produkcji i liczebności cechów wobec ograniczania się możliwości zbytu. Konkurencja międzycechowa. Rola cechów „polskich” i „niemieckich”. Ograniczania przywilejów cechowych. Pogarszanie się położenia czeladników: dalszy wzrost utrudnień przy przyjmowaniu ich do cechów. Cechy żydowskie. Rozwój rzemiosła pozacechowego w miastach. Zajęcia przemysłowe wśród ludności nierolniczej na wsi. Niepowodzenia miast w walce z wytwórczością rzemieślników wiejskich.

3. Nakład i początki przemysłu manufakturowego. Od drugiej połowy XVII w. wzrastająca rola nakładu w przemyśle tekstylnym i skórzanym. Produkcja płóciennicza najważniejszym działem produkcji przemysłowej na Śląsku opartym przeważnie o nakład. Rola miejscowych i obcych nakładców. Ciężkie położenie tkaczy, zwłaszcza wiejskich, podlegających podwójnemu wyzyskowi — ze strony pana feudalnego i kupca-nakładcy. Szczytowy okres rozwoju produkcji płócienniczej w pierwszej ćwierci XVIII w. Jej załamanie się i wzrost nędzy tkaczy. Pojawienie się pierwszych manufaktur scentralizowanych na Śląsku (Wrocław, Brzeg, Oława, Prudnik). Udział kapitału mieszczańskiego przy ich zakładaniu. Manufaktury państwowe. Zasadnicze rodzaje manufaktur (sukiennicze, tabaczne, skórzane i inne). Pochodzenie robotników manufakturowych. Ich ciężkie położenie. Przymus pracy. Rola domów pracy przymusowej. Walka cechów z produkcją manufakturową. Organizacja wytwór-

czości w zakresie przemysłu metalurgicznego, szklarskiego i papierniczego. Zastój w rozwoju górnictwa.

4. Handel i kapitał kupiecki. Kurczenie się rynku wewnętrznego na Śląsku od końca XVI w. w związku z rozwojem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Ponowne możliwości rozwoju rynku wewnętrznego dopiero w XVIII w. Handel zewnętrzny — dominująca rola handlu z Rzpłtą. Wzajemna wymiana produktów przemysłowych; współdziałanie przy ich wytwarzaniu (w przemyśle sukienicznym i skórzanym). Import produktów gospodarki rolnej i hodowlanej z Rzpłtej, częściowo zużywanych na potrzeby śląskie, a częściowo odsprzedawanych na zachód (woły, skóry, konie, łój, miód, zboże). Targi śląskie na produkty rolne z Rzpłtej. Import soli i organizacja jej sprzedaży. Zmiany w nastawieniu śląskiego eksportu do Rzpłtej: początkowo głównie na potrzeby najszerszych mas (sukno, płótno, narzędzia rolnicze, piwo, papier), od połowy XVII w. czołowe miejsce zajmuje odbiorca szlachecki (towary luksusowe, ekwipunek wojskowy itp.). Handel z innymi krajami na wschodzie Europy — Rosją, Węgrami, Turcją. Handel z Czechami, Niemcami, Francją. Poważna rola kupców holenderskich i angielskich w handlu śląskim. Śląsk źródłem tanich surowców (drzewo, wełna) dla przemysłu holenderskiego i angielskiego. Import z tych krajów wyrobów luksusowych na potrzeby szlachty i patrycjatu śląskiego. Organizacja handlu wewnętrznego i zewnętrznego. Transport lądowy i wodny. Sposoby przeprowadzania transakcji. Poczta. Miary i wagi — ujednoczenie ich dopiero w początkach XVIII w. Cła wewnętrzne. System cel zewnętrznych podporządkowany interesom fiskalnym i politycznym monarchii habsburskiej, a potem państwa pruskiego. Próby prowadzenia merkantylistycznej polityki handlowej przez rząd austriacki i przez Prusy w XVIII w. i przyczyny jej niepowodzenia. Założenie kolegium handlowego (1716) i jego ograniczone możliwości działania. Kategorie i organizacje kupieckie. Walka z konkurencją szlachecką i zagraniczną. Powstawanie kompanii handlowych (towarzystwo kupieckie w Jeleniej Górze z 1685 i inne). Zmiany w stopniu akumulacji kapitału przez kupiectwo śląskie. Lokowanie kapitału w ziemi charakterystyczne dla przełomu XVI i XVII w. Wzrastający udział miejscowego kapitału handlowego w organizowaniu nakładu (zwłaszcza w tkactwie) oraz w XVIII w. przy powstawaniu manufaktur scentralizowanych. Kapitał lichwiarski i kredyt; jego poważna rola poza Śląskiem w Rzpłtej. System kredytowy i bankowy. Ustrój pieniężny. Polityka monetarna i ścieranie się w związku

z nią interesów mieszczańskich i szlacheckich. Prawo mennicze. Organizacja mennic. Technika mennicza. Zmiany wartości pieniądza.

5. Antagonizmy klasowe i narodowościowe w miastach. Zmiany w uwarstwieniu ludności miejskiej. Dalsze uwstecznianie się patrycjatu i zmniejszanie się jego znaczenia. Powstawanie warstwy przedsiębiorców przemysłowych. Zmiany w składzie pospólstwa. Jego zmniejszanie się w związku z trudnościami produkcji cechowej i zniszczeniami wojennymi. Walka z nadużyciami patrycjatu i dążenie do demokratyzacji rad miejskich. Poważny wzrost liczby biedoty miejskiej. Dopływ ludności ze wsi do miast. Pojawienie się warstwy robotników manufakturowych. Antagonizm biedoty w stosunku do pozostałych warstw ludności miejskiej. Jej kontakty z ruchami chłopskimi. Feudałowie w miastach: kler, szlachta. Ich uprzywilejowane stanowisko. Stosunki narodowościowe w miastach: wyraźna przewaga elementów polskich we wszystkich warstwach mieszczaństwa w większości miast górno-śląskich. Znaczna liczba Polaków wśród biedoty miejskiej nadodrzańskiej części Śląska Dolnego oraz częściowo wśród pospólstwa. W miastach Podgórze Sudeckiego ludność polska (i czeska) najmniej liczna. Zasadnicze kierunki walki klasowej w miastach: przeciwko feudałom na zewnątrz i przeciwko bogatemu mieszczaństwu wewnątrz. Walka z dążeniami feudałów w kierunku ograniczenia przywilejów produkcyjnych i handlowych miast i pozbawienia ich samorządu. Poważna rola w tej walce mieszczaństwa polskiego, przeciwko któremu feudałowie stosowali równoczesny nacisk germanizacyjny (walka o język polski w Byczynie). Walka z kontrreformacją i absolutyzmem habsburskim. Współdziałanie mieszczaństwa z chłopskimi ruchami antyfeudalnymi (np. stosunek Głogowa i innych miast do powstania w Gaworzycach). Walka klasowa w miastach przeciwko patrycjatowi (przykładowo): Głogów 1604, Wrocław 1636, 1718, Opole 1718—1722. Okresy jej szczególnego natężenia i jej osiągnięcia. Rola polskiego mieszczaństwa w tych walkach. Wspólna walka polskiego i niemieckiego mieszczaństwa przeciwko uciskowi społecznemu i narodowemu.

Rozdział VI. Śląsk w okresie wzmagającego się nacisku kontrreformacji.

1. Zahamowanie postępów protestantyzmu na Śląsku (1576—1618). Zaspokojenie dążeń górnych warstw feudalnych i patrycjatu przez dotychczasowe osiągnięcia reformacji. Obawa przed

radyzacją reformacji. Klasowe podstawy kompromisu między luteranizmem a katolicyzmem. Wroga postawa wobec katolicyzmu ze strony mas chłopskich, plebejskich, pospólstwa i części szlachty. Związani z dworem cesarskim feudałowie i wyższy kler śląski reprezentantami tendencji kontrreformacyjnych. Przyjęcie postanowień soboru trydenckiego 1580 r. i pojawienie się jezuitów na Śląsku. Usuwanie przemocą predykanów protestanckich i narzucanie przy pomocy wojska katolicyzmu (Głogów, Opawa). Odpowiedzią na te poczynania wzmożone napięcie walki klasowej (powstania chłopskie w księstwie świdnicko-jaworskim; wystąpienia chłopskie poparte przez miasta w początkach XVII w.).

Kompromis między luteranizmem a katolicyzmem: list majestatyczny z 1609 r. Wzmocnienie pozycji feudałów niemieckich na Śląsku przez stworzenie niemieckiej kancelarii dla Śląska. Śląsk wobec walki o tron cesarski. Bierny stosunek szlachty i magnaterii polskiej do sprawy śląskiej. Nieudana próba Henryka XI, księcia legnickiego, oparcia się o Polskę przeciwko cesarzowi. Śląsk wobec elekcji z 1587 r. Niewyzyskanie zwycięstwa pod Byczyną dla podniesienia pretensji do Śląska.

2. Śląsk w okresie wojny trzydziestoletniej (1618—1648). Przyczyny wybuchu wojny trzydziestoletniej. Dalsze natężenie akcji kontrreformacyjnej na Śląsku. Powstanie czeskie i przyłączenie się doń Śląska. Walki z wojskami cesarskimi i ruchy chłopskie na Podgórzu Sudeckim. Otwarcie się możliwości powrotu Śląska do Polski. Wystąpienie S. Łubieńskiego w sprawie rewindykacji Śląska i jego polemika ze Zbaraskim. Brak silniejszego poparcia wśród szlachty w Rzpltej dla sprawy odzyskania Śląska spowodowany obawą przed wzmocnieniem mieszczaństwa i zainteresowaniem ekspansją wschodnią. Interwencja polska po stronie Habsburgów; oddziały lisowczyków na Śląsku i ich ujemna rola. Udział Śląska w walce z Habsburgami. Bitwa pod Białą Górą i złamanie oporu na Śląsku. Umowa drezdeńska (1621). Reakcja kontrreformacyjna: ograniczenia władzy stanów śląskich, prześladowanie protestantów na Górnym Śląsku i w księstwie nyskim (konfiskata majątków powstańców, początki działalności komisji redukcyjnej, usuwanie kleru protestanckiego). Walki między wojskami Mansfelda a Wallensteina na Śląsku — pierwsze zniszczenia w kraju. Zaostrzenie akcji kontrreformacyjnej na Górnym Śląsku i objęcie nią Śląska Dolnego. Narzucanie siłą katolicyzmu i eksterminacyjna polityka w stosunku do protestanckiego mieszczaństwa (dragoni Lichtensteina). Walki między wojskami

cesarskimi a saskimi, brandenburskimi i szwedzkimi na Śląsku. Plany interwencji polskiej. Pokój praski (1635). Wznowienie akcji kontrreformacyjnej. Opór protestantów: powstanie we Wrocławiu w 1636 r. Polska miejscem schronienia dla prześladowanych Ślązaków. Wznowienie działań wojennych na Śląsku (1639) i okupowanie go przez Szwedów. Niszczycielski charakter toczonych walk. Rabunkowa gospodarka wojskowa. Klęski elementarne związane z wojną. Zniszczenie i wyludnienie Śląska. Opór mas ludowych przeciwko gwałtom. Nowe plany wszczęcia przez Polskę wojny o Śląsk. Objęcie w zastaw księstwa opolsko-raciborskiego. Wzrost wpływów polskich na Śląsku: zacieśnienie związków gospodarczych, kulturalnych, kościelnych (Karol Ferdynand Waza biskupem wrocławskim). Niewykorzystanie wśród Ślązaków tendencji połączenia się z Polską. Pokój westfalski: Śląsk w rękach Habsburgów, upośledzenie prawne ludności protestanckiej, możliwość bezwzględnej rekatolizacji. Zwycięstwo kontrreformacji i reakcji feudalnej.

Rozdział VII. Śląsk pod rządami absolutnymi (1648—1707).

1. Śląsk w okresie zwycięskiej kontrreformacji. Wsteczny charakter absolutyzmu habsburskiego. Góra feudalna i kler jako podstawy panowania Habsburgów. Kontrreformacyjny, germanizacyjny i pseudocentralistyczny charakter rządów austriackich. Wyzysk fiskalny jedną z przyczyn zahamowania rozwoju gospodarczego Śląska. Dalsze ograniczenia uprawnień i znaczenia stanów śląskich. Prześladowanie protestantów i rozbudzanie fanatyzmu i nietolerancji religijnej. Redukcja kościołów protestanckich jako środek złamania samodzielności miast i oporu chłopskiego. Nieudana próba antyfeudalnego powstania. Masowa emigracja przejawem oporu rzemieślników i chłopów. Wzrost potęgi kleru. Kierownicza rola jezuitów w poczynaniach kontrreformacyjnych. Antypolski charakter polityki kontrreformacyjnej na Śląsku. Prześladowanie elementów polskich wśród kleru śląskiego (Trzebnica). Księstwa i „państwa” śląskie w rękach austriackich feudałów. Wygaśnięcie linii Piastów brzesko-legnickich i cieszyńskich. Drugorzędna rola szlachty i patrycjatu miejskiego na Śląsku. Wzrost ucisku i ograniczenia osobistego chłopów. Powstanie z 1679/80, jego związki z powstaniem chłopów czeskich i jego wpływ na politykę feudałów. Związki Śląska z Polską w drugiej połowie XVII w. Śląskie odgłosy powstania chłopskiego z 1651 r. Udział Ślązaków w walce z „potopem” szwedz-

kim. Rządy polskie w księstwie opolsko-raciborskim i jego utrata. Plany odzyskania Śląska za Sobieskiego. Jakub Sobieski w Oławie. Projekty interwencji polsko-saskiej na Śląsku w początkach hiszpańskiej wojny sukcesyjnej.

2. Początki ożywienia gospodarczego na Śląsku (1707—1740). Traktat altransztadzki między Szwecją a Austrią. Zahamowanie akcji kontreformacyjnej. Próby prowadzenia polityki merkantylistycznej i zmian w polityce agrarnej w związku z naciskiem ze strony mieszczaństwa i mas chłopskich. Przyczyny jej połowiczności. Śląsk wobec unii personalnej polsko-saskiej. Plany całkowitego lub częściowego włączenia Śląska do Polski lub Saksonii. Śląsk oparciem dla poczynań emigracyjnych w czasie wojny północnej. Próby pozyskania pomocy na Śląsku przeciwko Augustowi III w czasie przedostatniego bezkrólewia.

3. Walka o posiadanie Śląska między niemieckimi feudalami (1740—1763). Śląsk przedmiotem sporu między Austrią a Prusami. Zagrożenie bytu Polski wobec agresji pruskiej na Śląsku. Bierne lub zdradzieckie stanowisko feudałów polskich. Plany saskie w stosunku do Śląska. Opanowanie Śląska przez Prusy i pokój wrocławski (1742). Podział Śląska. Druga wojna śląska i pokój drezdeński (1745). Wrogi stosunek śląskich mas chłopskich i plebejskich w stosunku do Prus. Klasowy charakter „oświeconego” absolutyzmu pruskiego. Zmiany w organizacji ustroju politycznego. Pruska polityka gospodarcza i społeczna. Wojna siedmioletnia. Walki wojsk rosyjskich i austriackich z pruskimi na Śląsku. Zniszczenia wojenne i upadek gospodarczy Śląska. Utrzymanie Śląska przez Prusy.

Rozdział VIII. Kultura na Śląsku.

1. Kultura materialna. Zmiany w kulturze materialnej wsi. Zabudowa wsi. Domy chłopskie. Zabudowania gospodarskie. Ubiory. Sprzęty. Pożywienie. Życie, zwyczaje i obyczaje (ze różnicowaniem między bogatymi a ubogimi chłopami). Karczmy. Dwory i pałace szlacheckie. Przepych i luksus feudałów uzyskiwane kosztem wyzysku chłopskiego. Zwyczaje i obyczaje szlachty śląskiej. Zmiany w kulturze materialnej miast. Zabudowa miast. Domy patrycjatu, rzemieślników. Przedmieścia i mieszkania biedoty miejskiej. Warsztaty pracy. Nowe budynki publiczne. Sprzęty. Pożywienie. Życie, zwyczaje i obyczaje, zwłaszcza cechowe. Zbytek patrycjatu i nędza plebsu.

2. Prądy ideologiczne i umysłowe. Zwycięska kontrreformacja i jej uwsteczniający wpływ na rozwój prądów umysłowych. Jezuci — ich demagogiczne próby pozyskania mas ludowych i ściśle powiązanie z feudałami. Zabobon i przesady jako środki oddziaływania na trzymane w ciemnocie masy. Procesy czarownic. Uwstecznianie się luteranizmu. Osłabienie radykalnych nurtów reformacji. Działalność „leśnych kaznodziejów”. Odradzanie się anabaptyzmu mimo prześladowań ze strony katolicyzmu i luteranizmu. Związki z polskim arianizmem. Jego wpływ na kształtowanie się postępowej myśli społecznej i świadomości narodowościowej na Śląsku. Prześladowanie opozycyjnych kierunków w łonie luteranizmu — pietyzmu i późnego szwenkfeldyzmu. Pierwsze przejawy racjonalistycznej myśli na Śląsku. Przebłycki oświecenia.

3. Oświata i nauka. Zahamowanie rozwoju szkolnictwa parafialnego. Obniżanie jego poziomu w miarę zwycięstwa kontrreformacji. Gimnazja protestanckie. Kolegia jezuickie — ich początkowo względnie wysoki poziom i upadek. Założenie protestanckiej Akademii Rycerskiej w Legnicy i jezuickiego uniwersytetu we Wrocławiu w początkach XVIII w. Wyższe i średnie szkolnictwo przeznaczone głównie dla feudałów i bogatego mieszczaństwa. Wyjazdy do szkół pozaśląskich, ze szczególnym uwzględnieniem wyjazdów do Rzpłtej. Walka o język polski w szkolnictwie. Rola polskich szkół w Wołczynie, Byczynie, Kluczborku, Wrocławiu. Podręczniki szkolne. Podręczniki do nauki języka polskiego (J. Roter, M. Kuschiusa, J. Ernestiego, J. Bickiego, J. Szłaga i inne). Mimo nacisku kontrreformacyjnego dalszy rozwój nauk przyrodniczych. Wysoki poziom astronomii, medycyny i botaniki na Śląsku. Historiografia śląska — kierunek mieszczański i szlachecki. Niemieckie świadectwa polskości Śląska. Historiografia w Rzpłtej a Śląsk. Geografia i kartografia śląska. Filozofia.

4. Piśmiennictwo i muzyka. Okres wielkiego rozwoju piśmiennictwa polskiego na Śląsku. Twórczość mieszczańsko-plebejska. Roździeńskiego *Officina ferraria*. Przewodząca rola ośrodka kluczborsko-oleśnickiego (Adam Gdacjusz, Jerzy Bock). Twórczość anonimowa. Walka o czystość i poprawność języka polskiego. Piśmiennictwo religijne i użytkowe w języku polskim. Postępowy charakter literatury polskiej na Śląsku. Piśmiennictwo w języku łacińskim i jego specjalna rola na Śląsku. Rozwój literatury w języku niemieckim. Śląska szkoła poetycka (M. Opitz, A. Gryphius i in.). Jej związki z kulturą polską. Kierunek mistyczny w poezji śląskiej (J. Scheff-

ler Angelus Silesius). Postępowe i wsteczne tendencje w literaturze niemieckiej. Ogólne obniżenie poziomu literatury w pierwszej połowie XVIII w. Drukarstwo śląskie. Czytelnictwo na Śląsku ze szczególnym uwzględnieniem obiegu książek polskich. Teatr: mieszczański szlachecki. Widowiska szkolne i kościelne. Rozwój muzyki na Śląsku. Śląskie pieśni ludowe.

5. Sztuki plastyczne. Barok śląski — jego cechy specyficzne (względne umiarkowanie i zbliżenie do baroku polskiego i włoskiego). Barokowe budownictwo na Śląsku. Domy mieszczańskie, pałace, budynki użytkowe. Budownictwo kościelne. Architekci miejscowi i obcy. Budownictwo drewniane: zabudowania chłopskie, kościoły. Działalność polskich cieśli (Snopek, Mleński). Wspólne z innymi ziemiami polskimi elementy budownictwa drewnianego. Rola rzemieślnika śląskiego w rozwoju architektury doby baroku. Rzeźba śląska (Jan Urbański i inni twórcy). Malarstwo. Zasadnicze jego kierunki i twórcy (J. Liszko, M. Willmann i in.). Elementy realistyczne w sztuce ludowej. Zdobnictwo jako organiczna część sztuki ludowej. Wysoki poziom śląskiego rzemiosła artystycznego. Klasowy charakter mecenatu książęcego (ze szczególnym uwzględnieniem roli książąt brzesko-legnickich przy zapoczątkowaniu rozwoju baroku), patrycjuszowskiego, kościelnego. Osłabienie rozwoju sztuk plastycznych i architektury w połowie XVIII w. Ocena roli mas ludowych w rozwoju kultury na Śląsku w XVII i pierwszej połowie XVIII w.

6. Więź kulturalna śląskich mas ludowych z całością ziem polskich.

Rozdział IX. Ogólna charakterystyka rozwoju Śląska.

Hamujący wpływ rozrostu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej na całość rozwoju Śląska w XVII i pierwszej połowie XVIII w. Narastanie ucisku i wyzysku chłopów i jego zubożenie. Upadek znaczenia i bogactwa miast. Śląsk terenem eksploatacyjnym dla obcej góry feudalnej. Absolutyzm habsburski, kontrreformacja i niszczyielskie wojny między feudałami czynnikami pogłębiającymi zacofanie i upadek Śląska. Opór przeciwko uciskowi: antyfeudalne powstania chłopskie, ruchy plebejskie, rozwój ideologii mieszczańsko-plebejskiej. Narastanie polskiej świadomości narodowościowej na Śląsku w toku walki ze zwiększającym się uciskiem narodowościowym ze strony niemieckich i austriackich feudałów. Przejawy postępu i ożywienia gospo-

darczego w wyniku postawy i dążeń chłopstwa i mieszczaństwa. Opanowanie Śląska przez Prusy nie przynosi zasadniczej zmiany w położeniu tej dzielnicy. Podobieństwo rozwoju stosunków społecznych i gospodarczych na Śląsku i w Rzpltej. Bliskie związki gospodarcze i kulturalne Śląska z innymi ziemiami polskimi. Ujemne skutki pozostawiania Śląska poza obrębem granic polskich zarówno dla samego Śląska, jak i dla całości dziejów Polski tego okresu. Bierność lub zdrada obozu feudalnego w Rzpltej wobec sprawy śląskiej i jej zgubne skutki dla losów Śląska i Polski.

CZĘŚĆ DRUGA. ŚLĄSK OD POŁOWY XVIII DO POŁOWY XIX WIEKU

(Opracował W. Długoborski przy udziale J. Chlebowczyka, S. Gólachowskiego, M. Komarzyńskiego, T. Ładogórskiego, S. Michal-kiewicza, K. Orzechowskiego).

ŚLĄSK W OKRESIE ZAŁAMYWANIA SIĘ SYSTEMU PAŃSZCZYŹNIANO-FOLWARCZ-NEGO I KSZTAŁTOWANIA SIĘ KAPITALISTYCZNEGO UKŁADU (1764—1793)

Wstęp. Ogólna charakterystyka okresu kształtowania się kapitalizmu na Śląsku. Motywacja podziału na okresy.

Rozdział I. Krytyczne omówienie literatury i źródeł.

1. Fryderycjańska legenda burżuazyjnej historiografii pruskiej. Teza o postępowej roli działalności Fryderyka II i państwa pruskiego na Śląsku jednym z głównych punktów tej legendy, podkreślanie postępowej roli fryderycjańskiej polityki gospodarczej i „społecznej” — Śląsk rzekomo klasycznym przykładem tej tezy. Klasyczne przykłady gloryfikowania fryderycjańskich Prus w historiografii niemieckiej (Koser, Hintze), krytyczniejsza nieco, niemniej pozytywna ocena wewnętrznej polityki Prus w historiografii zachodnio-europejskiej (np. Gooch, Brunschwig). Przenikanie tej tezy do historiografii polskiej (Bobrzyński, Wilder).

2. Marksistowska krytyka fryderycjańskiej legendy. Marks i Engels o złowieszczej roli państwa pruskiego w dziejach Niemiec i zgubnych skutkach podboju polskich Ziemi Zachodnich tak dla narodu polskiego, jak i niemieckiego; zdemaskowanie klasowej istoty państwa fryderycjańskiego, a szczególnie fryderycjańskiego Bauernschutzu (praca Engelsa *Zur Geschichte des preussischen*

Bauern); rozwinięcie marksistowskiej krytyki legendy fryderycjańskiej przez Mehringa (*Lessing-Legende*).

3. Ogólna charakterystyka niemieckiej historiografii burżuazyjnej poświęconej specjalnie dziejom Śląska. Ogólna tendencja do przeciwstawiania okresu habsburskiego, jako okresu застоju we wszystkich dziedzinach życia (ekonomika, kultura, nauka), okresowi fryderycjańskiemu — okresowi ożywienia i postępowego rozwoju; teza o uratowaniu Śląska przez Fryderyka II dla niemieckości. Etapy rozwoju tych tendencji: krytyczny stosunek szeregu prac współczesnych i z pierwszej połowy XIX w., wzrost tendencji gloryfikacyjnych po r. 1870. Błędny i gloryfikujący państwo pruskie obraz ogólny przy krytycznym niekiedy charakterze prac poświęconych zagadnieniom szczegółowym. Niedostrzeżenie rozwoju świadomości narodowościowej ludu polskiego i roli związków z pozostałymi ziemiami polskimi dla ekonomicznego rozwoju Śląska (jaskrawe odbicie tych tendencji w jedynej próbie syntezy okresu — Grünhagen *Schlesien unter Friedrich den Grossen*).

4. Burżuazyjna historiografia polska i próby marksistowskiego ujęcia okresu. Słabe zainteresowanie okresem w historiografii przedwojennej, prace historyków górno-śląskich poświęcone zagadnieniom szczegółowym, przeważnie o charakterze przyczynkarskim (Pampuch, Piernikarczyk), słabe zainteresowanie względnie wręcz pomijanie dziejów Śląska w pracach poświęconych całokształtowi dziejów Polski tego okresu związane z utożsamieniem dziejów Polski z dziejami klas panujących. Dążenie do zmiany tej sytuacji po odzyskaniu całego Śląska przez Polskę Ludową, podjęcie problematyki ekonomicznego rozwoju Śląska w okresie późnofeudalnym przez Oddział Wrocławski IZ, znaczenie i błędy prac tego zespołu; próba syntetycznego ujęcia okresu z marksistowskiego punktu widzenia w referacie zespołowym o epoce feudalnej na Konferencji Śląskiej 1953 r.

5. Najważniejsze prace szczegółowe poświęcone poszczególnym zagadnieniom. Stosunki ekonomiczno-społeczne: duża wartość materiałowa prac niemieckich ze względu na zawarty w nich olbrzymi materiał faktograficzny oparty często na nie istniejących już dzisiaj materiałach archiwalnych (prace Fechnera, Ziekurscha, Wendta, Buechsela i in.), węzłowe problemy: dyskusja nad oddziaływaniem fryderycjańskiego merkantylizmu na ekonomiczny rozwój Śląska i krytyczne stanowisko niektórych dyskutantów (Fech-

ner, Croone), prace poświęcone stosunkom agrarnym — formalno-prawne ujęcie w pracach Dessmanna i Knappa, rozszerzenie problematyki na rozwój sił wytwórczych i walkę klasową w pracy Ziekurscha (*Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte*), podkreślenie przez niego roli tej walki, przy pochlebnej ocenie gospodarczej roli państwa pruskiego i wielkich feudałów, duża wartość prac poświęconych poszczególnym terytoriom względnie zagadnieniom (Mueller, Schwieder, Klotz), niepełna, niepogłębiona próba syntezy w artykule Wysłoucha (*Wieś górno-śląska od połowy XVIII do połowy XIX w.*), nowe badania szczegółowe historyków polskich w oparciu o nowe materiały archiwalne (Ładogórski, Michalkiewicz). Prace poświęcone problematyce miejskiej: jednogłośnie niemal teza historiografii niemieckiej o upadku miast śląskich w okresie przed reformami Steina i Hardenberga (Ziekursch, Wendt, Gebauer), nowe badania nad rozwojem miast śląskich podjęte przez Oddział Wrocławski IZ (prace Golachowskiego o miastach górno-śląskich), a następnie przez Wrocławską Pracownię Komisji Atlasu Historycznego IH PAN. Prace poświęcone dziejom przemysłu: olbrzymia literatura poświęcona przemysłowi tekstylnemu (najważniejsze: Zimmermann, Frahne, Schroeter, Roemer, Kuehne), dyskusja historyków burżuazyjnych nad ekonomiczną istotą śląskiego tkactwa lnianego w XVIII w. (Gruenhagen, Brentano, Sombart). Przełomowa rola pracy historyka radzieckiego S. B. Kana i związany z nią rozwój badań historyków polskich w tej dziedzinie (Rusiński, Długoborski, Dziewulski); przemysł górniczo-hutniczy: cenne ze względu na materiał faktograficzny, ale nie dające syntezy prace Fechnera, Wutkego, Ziviera i Buechsela, zwrócenie uwagi na problematykę robotniczą w powojennych pracach polskich (artykuły W. Długoborskiego). Problematyka rozwoju narodowościowego w literaturze historycznej: krytyczna ocena fryderycjańskich prób germanizacyjnych i szkolnictwa pruskiego na Śląsku w pracach z pierwszej połowy XIX w. (Heimbrod), przemilczanie względnie negowanie rozwoju świadomości narodowościowej ludu polskiego na Śląsku w nacjonalistycznej historiografii niemieckiej po pierwszej wojnie światowej (Laubert, Volkmer, Birke), kontynuacja tej tezy przez zachodnio-niemieckie Ostforschung po drugiej wojnie światowej, podkreślenie wagi żywiołu polskiego na Śląsku przez postępową historiografię NRD (artykuł F. H. Gentzena). Przedwojenne i pierwsze powojenne prace historyków polskich oparte głównie na materiałach drukowanych (Zimmermann, Bobkowska, Rybicki, artykuły

w „Przeglądzie Zachodnim” z lat 1945—1948), cenne ze względu na dążenie do przeciwstawienia się kłamstwu szowinistycznej historiografii niemieckiej, lecz błędne pod względem metodologicznym (brak powiązania walki przeciwko germanizacji z narastaniem przeciwieństw klasowych). Sięgnięcie do nowych materiałów źródłowych celem zbadania zasięgu żywiołu polskiego i jego oporu przeciwko germanizacji (artykuł J. A. Gierowskiego, oparte na nowym materiale źródłowym przyczynki A. Rombowskiego). Próby syntetycznego spojrzenia na zagadnienie w dyskusji na konferencji otwockiej.

7. Ogólne omówienie źródeł drukowanych i materiałów archiwalnych. Źródła drukowane: zbiory edyktów i innych rozporządzeń władz, edykty w języku polskim, periodyki — „Schlesische Provinzialblätter” cennym źródłem do problematyki ekonomicznej, mniejsza wartość innych czasopism zawierających dane głównie o charakterze lokalnym, szczegółowym („Schlesische Zeitung”, „Intelligenz Blätter” i inne), literatura podróżniczo-pamiętnikarska, jej duża wartość dla okresu drugiej połowy XVIII w. przy konieczności krytycznego podejścia do szeregu zawartych w niej danych (Kaulfersch, Hammard, Zoellner, v. Kloeber, v. Coelln, v. Schoen i in.). Opisy Śląska (Zimmermann, Krug, Buesching) oraz urzędowe i półurzędowe materiały statystyczne (statystyki z *Historische Tabellen*, szczegółowe materiały statystyczne poszczególnych miast, materiały katastralne). Krytyka wiarygodności tych materiałów. Zniszczenie większej części archiwów władz prowincjonalnych (rejencje); materiały dotyczące Śląska w aktach centralnych władz pruskich zachowanych w NRD, ich wielka wartość dla dalszych badań; archiwalia władz górniczych, akta miejskie, podworskie. Ogólna charakterystyka bazy źródłowej: wystarczający zasób materiałów dla zagadnień gospodarczych przy trudnych do uzupełnienia lukach dla problematyki walki klasowej i zagadnień narodowościowych.

8. Literatura i źródła dotyczące Śląska Cieszyńskiego w okresie 1764—1850. Przyczynkarski i regionalny charakter dotychczasowych opracowań przeszłości Śląska Cieszyńskiego względnie całego tzw. Śląska austriackiego („Heimatforschung-Vlastiveda”). Charakter opisowy i faktograficzny o nikłej wartości naukowej.

Nacjonalistyczny, tendencyjno-propagandowy charakter większości prac z przełomu XIX—XX w. i okresu międzywojennego usiłujących uzasadnić wyłączne prawa burżuazji polskiej, czeskiej czy niemieckiej do Śląska Cieszyńskiego. Przewaga opracowań pod

kątem widzenia rozwoju stosunków narodowościowych. Niedostrzeżenie roli mas ludowych. Odbicie antagonizmów wyznaniowych w literaturze. Kompletny brak opracowań z punktu widzenia metodologii marksistowskiej.

Syntetyczne ujęcia: Heinrich, Biermann, Sláma, Popiołek. Opracowanie poszczególnych zagadnień: Szersznik, d'Elvert, Grünberg, Kapras, Adamus, Londzin, Wantuła i in. Literatura okresu 1848/49. Opracowania bibliograficzne: Londzin, Brożek, Kudelka-Grobely. Okres powojenny — prace Instytutu Śląskiego w Opawie. Usiłowania przewyciężenia dawnego nacjonalistycznego nastawienia historiografii burżuazyjnej przez nową naukę czeską. Długi brak zainteresowania ze strony powojennej polskiej historiografii.

Źródła: Drukowane. Urzędowe wydawnictwa statystyczne. Publikacje Izby Przemysłowo-handlowej w Opawie. „Schematyzmy“ diecezjalne, krajowe. Prace topograficzno-statystyczne (Kneifel, Wolny). Bogate czasopiśmiennictwo z mnóstwem przyczynków dotyczących przeszłości Śląska Cieszyńskiego. Pamiętnikarstwo (Jura Gajdzica, Kalchberg, Stalmach, Bayer, Cienciała i in.).

Nie drukowane: Archiwum Komory w Cieszynie. Archiwum bielskie i opawskie. Silesiaca dotyczące ziemi cieszyńskiej w archiwach górno-śląskich, czeskich, słowackich, wiedeńskich i węgierskich. Stan, zasoby, dostępność. *Historia Cieszyna* Kaufmanna.

Rozdział I. Ogólna charakterystyka stosunków na ziemiach polskich i w krajach ościennych; Śląsk w ramach państwa pruskiego i austriackiego.

1. Węzłowa problematyka polskiego procesu dziejowego w omawianym okresie. Stosunki gospodarcze, społeczne, polityczne i kulturalne w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem ziem polskich. Marks i Engels o wewnętrznych i zewnętrznych przyczynach upadku Polski oraz o rozkładzie i reakcyjnej roli klasy feudałów. Lenin i Stalin o kształtowaniu się narodów burżuazyjnych w Europie wschodniej. Ogólna charakterystyka kształtowania się niektórych elementów polskiego narodu burżuazyjnego w drugiej połowie XVIII w.

2. Charakterystyka „światłego“ absolutyzmu Prus i Austrii „Światły“ absolutyzm próbą utrzymania panowania klasy feudalnej w oparciu o zastosowanie pewnych elementów mieszczańskiej ideo-

logii i ekonomicznych osiągnięć mieszczaństwa. Militarny i fiskalno-biurokratyczny charakter absolutyzmu fryderycjańskiego: system fiskalny i polityka ekonomiczna państwa na usługach armii (przykład — popieranie górno-śląskiego górnictwa i hutnictwa). System podatkowy (akcyzy w miastach, podatek gruntowy na wsi) i jego zaostrenie po wojnie siedmioletniej (Regie). Specyficzny charakter pruskiego merkantylnizmu: związek z potrzebami armii, popieranie przemysłu państwowego i szlacheckiego, często kosztem przedsiębiorstw mieszczańskich. Polityka handlowa: dążenie do zniesienia ceł wewnętrznych przy zaostreniu systemu prohibicyjnego i wojnach celnych z sąsiadami (Austria, Saksonia). Stosunek do poszczególnych klas społecznych: szlachta klasą uprzywilejowaną (monopol posiadania ziemi), obsadzanie przez szlachtę wyższych stanowisk w biurokracji i armii, poparcie państwa dla szlacheckiej gospodarki, prawne usankcjonowanie dominującej roli szlachty, (utrzymanie ustroju stanowego), uprzywilejowanie podatkowe; mieszczaństwo (wzrost podatkowy, całkowite podporządkowanie państwu samorządów miejskich, tłumienie wszelkich prób opozycji, przejściowe przyznanie w okresie wojny siedmioletniej i cofnięcie prawa nabywania majątków szlacheckich oraz piastowania stopni oficerskich); chłopstwo (źródło podatku gruntowego dla skarbu i rekruta dla armii, dążenie do normowania feudalnego wyzysku dla zabezpieczenia interesów całości klasy feudalów i ich państwa — źródło Bauernschutzu, pozorny charakter reform w domenach państwowych, próby „rozjemstwa” w sporach między panami a poddanymi — w rzeczywistości dążenie do utrzymania stosunków feudalnych i wzmożenia feudalnego wyzysku). Elementy rozkładu w monarchii pruskiej drugiej połowy XVII w.

Klasowe podłoże i istota absolutyzmu austriackiego. Heterogeniczność monarchii wskutek różnorodnego stopnia i charakteru rozwoju gospodarczego oraz narodowościowego poszczególnych terytoriów — stąd tendencje odśrodkowe. Celem ich przewyciężenia rozwój biurokracji oraz tendencji centralistycznych i germanizacji. Cesarska biurokracja narzędziem ucisku i wyzysku poszczególnych narodowości. Merkantylnizm austriacki bardziej „liberalny” i popierający przedsiębiorców mieszczańskich niż pruski. Reformy józefińskie (patent tolerancyjny, ograniczenie wpływów Kościoła, emancypacja Żydów, formalne zniesienie poddaństwa). Zwrot w kierunku polityki wyraźnie reakcyjnej po śmierci Józefa II.

3. Śląsk w ramach państwa pruskiego. Dążenie do ekonomicznej eksploatacji Śląska w interesie brandenburskiego (szczególnie berlińskiego) przemysłu. Śląsk rynkiem zbytu dla berlińskiego przemysłu i handlu, memoriał ministra Struensego. Przejawy powyższych tendencji: zmuszanie śląskich kupców do nabywania berlińskich towarów, zakaz produkcji i eksportu z zagranicy niektórych towarów produkowanych w manufakturach brandenburskich, wywóz do Brandenburgii śląskich surowców i półfabrykatów ze szkodą dla przemysłu miejscowego. Zachowanie do r. 1806 prawn-administracyjnej i celnej odrębności Śląska. Prawno-państwowe położenie Śląska pruskiego: odrębne ministerstwo dla Śląska, izby wojenno-dominialne, landratury, administracyjno-sądowa rola szlachty, państwa stanowe, prowincjonalne urzędy resortowe: skarbowo-celne, górnicze i in. Odrębne ministerstwo sprawiedliwości dla Śląska i zachowanie szeregu odrębności śląskiego prawa cywilnego i karnego (pozostałości dawnego prawa polskiego); organizacja i funkcjonowanie sądownictwa.

Charakterystyka pruskiej biurokracji na Śląsku; ministrowie dla Śląska: Schlabrendorff, Hoym, v. Carmer (minister sprawiedliwości), obsadzanie wyższych stanowisk przez szlachtę, wyzysk i brak perspektyw kariery dla urzędników pochodzenia mieszczańskiego, obsadzanie niższych stanowisk przez spensjonowanych oficerów i podoficerów oraz inwalidów. Współczesne opinie o niskim poziomie umysłowym, łapownictwie i nieudolności biurokracji pruskiej na Śląsku.

Podział administracyjny Śląska: kamery, powiaty, gminy, magistraty miejskie, księstwa i państwa stanowe. Obszar i granice Śląska pruskiego.

4. Śląsk Cieszyński w ramach państwa austriackiego: Śląsk Cieszyński częścią tzw. Śląska austriackiego. Zniesienie odrębności Śląska, utworzenie gubernium morawsko-śląskiego, ograniczenie praw sejmu krajowego, napływ obcej (głównie niemieckiej) biurokracji. Obszar i granice Śląska Cieszyńskiego.

5. Śląsk w polityce międzynarodowej w latach 1764—1806. Utwierdzenie pruskiego stanu posiadania na Śląsku w rezultacie wojny siedmioletniej i pokoju w Hubertzburgu (1763). Znaczenie dla Prus podboju Śląska i innych ziem polskich (Pomorze Zachodnie, ziemie zagarnięte w I, II i III rozbiorze); wzmocnienie międzynarodowego stanowiska Prus i zwiększenie ich roli w Niemczech podstawą dla przyszłej walki o hegemonię w Niemczech. Stanowisko Marksa

i Engelsa. Zatwierdzenie *status quo* na Śląsku na zjazdach Fryderyka II z Józefem II w Nysie (1769) i Uniczowie (Mährisch-Neustadt), (1770). Bawarska wojna sukcesyjna (1778—1779), koncentracja wojsk pruskich na Śląsku, ich wkroczenie ze Śląska do Czech. Rozstrzygnięcie konfliktu pokojem w Cieszynie (1779). Przywódcy i uczestnicy konfederacji barskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Rozdział III. Rozwój sił wytwórczych i stosunków produkcyjnych na wsi śląskiej 1764—1806.

1. Rozwój sił wytwórczych w rolnictwie. Zniszczenia wojenne czynnikiem hamującym rozwój gospodarki rolnej. Rozwój rolnictwa po 1764 r. Prymitywny poziom agrotechniki w połowie XVIII w. Nowe metody techniki produkcji rolnej, nowe kultury w gospodarce folwarcznej i chłopskiej. Uprawa zbóż jako podstawowa gałąź produkcji chłopskiej i pańskiej na terenach nizinnych i hodowla jako główne źródło utrzymania na terenach górskich (część Śląska Cieszyńskiego i część Podgórze Sudeckiego). Początki kultur technicznych; uprawa lnu, kartofli, rozpowszechnianie się koniczyny. Produkcja poszczególnych artykułów rolnych i powierzchnia uprawna. Przechodzenie od trójpolówki zwykłej do ulepszonej, likwidacja ostatnich śladów dwupolówki na przełomie XVIII i XIX w., pierwsze próby wprowadzenia płodozmianu w majątkach niektórych wielkich feudałów. Rozwój hodowli, szczególnie bydła rogatego i owiec. Racjonalizacja gospodarki leśnej. Gospodarka szałaśnicza w górach (Śląsk Cieszyński). Produkcja bryndzy. Stopień ekstensyfikacji i intensyfikacji gospodarki rolnej. Stosunek uprawy zbóż do hodowli. Rozwój gospodarki rybnej i pszczelarstwa. Zagadnienie siły pociągowej w gospodarce chłopskiej i pańskiej — wzrost znaczenia konia, przede wszystkim w gospodarce pańskiej. Znaczenie Śląskiego Towarzystwa Ekonomicznego i fachowej literatury rolniczej dla rozwoju sił wytwórczych. Poparcie ze strony państwa gospodarki szlacheckiej: dary, Kasa Kredytowa Ziemska; Śląsk wzorem dla szlachty polskiej (opinia Świtkowskiego). Relacja współczesnych o poziomie gospodarki rolnej (Hamnard, Kaulfersch, v. Cölln, Garve i in.), relacja Staszica z lat dziewięćdziesiątych o stanie kultury rolnej wsi cieszyńskiej. Rozwój gospodarki folwarcznej hamulcem rozwoju gospodarki chłopskiej.

2. Rozwój rynku wewnętrznego. Przyrost ludności, wzrost liczby ludności nierolniczej, oddzielanie się od produkcji rolnej produkcji gorzelnianej, browarniczej, gospodarki leśnej itp. Początki rozwar-

stwienia ludności wiejskiej. Utowarowienie produkcji rolnej: przykłady (Wrocław, Podgórze). Nierównomierny stopień utowarowienia w poszczególnych rejonach w gospodarce chłopskiej i szlacheckiej. Państwowa polityka magazynów zbożowych i niedopuszczanie importu zboża, szczególnie z innych ziem polskich; wzrost cen na produkty rolne i ziemię, rozwój handlu majątkami, wzrost zadłużenia majątków szlacheckich i chłopskich. Czynniki hamujące rozwój rynku wewnętrznego: cła wewnętrzne, akcyza i związane z jej pobieraniem oddzielenie miasta od wsi, związane z feudalnym wyzyskiem obciążenia i ograniczenia gospodarki chłopskiej.

3. Społeczne rezultaty rozwoju gospodarki szlacheckiej. Dążenie do powiększenia areалу ziemi uprawnej i jego sposoby (zagarnianie pustek, ziemi chłopskiej, wykorzystywanie nieużytków). Pierwsze próby likwidowania serwitutów, dążenia do zwiększenia czynszów i powinności pozarolniczych na Śląsku Dolnym, przechodzenie na czynsze w niektórych rejonach Śląska Górnego. Upadek średniej własności ziemskiej (szlacheckiej) na Śląsku Cieszyńskim. Pańszczyzna sprzężajna i jej malejące znaczenie w gospodarce folwarcznej, jej ujemny wpływ na rozwój gospodarki chłopskiej. Dążenia wielkiej własności do zapewnienia sobie taniej siły roboczej, przymusowej, na wpół przymusowej i wolnonajemnej (chałupnicy, komornicy, kątnicy). Zazębianie się wyzysku feudalnego z kapitalistycznym. Utrzymywanie i maksymalne wykorzystanie pańszczyzny pieszej na Górnym Śląsku. Ogólna charakterystyka gospodarki wielkiej własności świeckiej, kościelnej i miejskiej w drugiej połowie XVIII w. i jej wpływ na gospodarkę chłopską. Przykłady z różnych rejonów — Górny Śląsk: Łabędy, posiadłości Henckela v. Donnersmarcka; Podgórze: Hochbergowie, Schaffgotsch; Śląsk środkowy: Praschmowie (pow. niemodliński); rejony północne: dobra kościelne w pow. trzebnickim i głogowskim. Porównanie z pozostałymi ziemiami polskimi.

4. Stosunki własnościowe. Monopol szlachty na ziemię i odchylenia od tej zasady. Własność świecka, kościelna i miejska. Przechodzenie ziemi z rąk szlacheckich w ręce innych grup społecznych, przede wszystkim bogatego mieszczaństwa. Formy chłopskiego posiadania ziemi: sołectwa. Szczątki dziedzicznych wójtostw na Śląsku Cieszyńskim. Podległa własność dolno-śląska i posiadanie lassyckie. Przenoszenie lassyckich posiadłości „niedziedzicznych” na „dziedziczne” na Śląsku Górnym. Prawne położenie chłopów: poddaństwo, wypadki sprzedaży chłopów bez ziemi. Administracyjne i są-

dowe władze dworu, gmin wiejskich. Możliwości wykupienia się chłopów z poddaństwa; przykłady ich realizacji.

5. Położenie chłopów w drugiej połowie XVIII w. Kategorie ludności chłopskiej w drugiej połowie XVIII w., ich liczebność na całym Śląsku i w poszczególnych rejonach (zasadnicza linia podziału: gospodarstwa czynszowe i pańszczyźniane). Nierównomierny stopień zaawansowania procesu rozwarstwienia w poszczególnych rejonach. Wytwarzanie się „góry wiejskiej” z kmieci, zagrodników, chałupników. Wielkość gospodarstw — uposażenie w ziemię, bydło, siłę pociągową. Łączenie dwu gospodarstw w jednym ręku, siew na połowę, dzierżawa. Obciążenia chłopskich gospodarstw na rzecz dworu, kościoła i państwa. Czyny, daniny, pańszczyzna. Przymus propinacyjny. Mniejsze znaczenie renty odrobkowej na terenach górskich (Podgórze Sudeckie, część Śląska Cieszyńskiego). Wysokość obciążenia chłopów w poszczególnych rejonach Śląska.

Czynniki hamujące rozwój procesu rozwarstwienia warstw feudalnych, pomoc dworu w okresie głodów i nieurodzajów, zakaz łączenia dwóch zagród i siania na połowę. Ludność bezrolna. Formy jej eksploatacji (kilka dni pańszczyzny w roku, wzrastające czyny nie związane z posiadaniem ziemi, ale z poddaństwem osobistym i sądowo-administracyjnym). Rzemieślnicy, czeladź dworska. Życie na wsi śląskiej: kultura materialna, zdrowotność i epidemie, kultura duchowa (nawiązanie do dalszych rozdziałów). Wieś śląska jako źródło poboru rekruta do pruskiej armii, pruski system werbunkowy, samowole werbowników, walka chłopów przeciwko służbie wojskowej. Pobór rekruta pozbawia wieś najlepszych rąk do pracy. Zbliżone stosunki na Śląsku Cieszyńskim pod panowaniem austriackim.

Kolonizacja fryderycjańska (jej klasowy charakter, nikłe rezultaty wbrew danym urzędowym i twierdzeniom burżuazyjnej historiografii). Całkowite fiasko fryderycjańskiego Bauernschutzu — wzrost eksploatacji chłopów w drugiej połowie XVIII w., zwiększenie czynszów i powinności pozarolniczych. Wzrost liczby gospodarstw chałupniczych, Bauernlegen, wzrost liczby ludności małorolnej i bezrolnej. Akcja spisowania urbarzy i jej rezultaty dla chłopów (prawnie usankcjonowane zwiększenie eksploatacji). Kodyfikacja prawa w 1795 r. Geneza reform agrarnych na Śląsku Cieszyńskim. Patent z 1771 r., ograniczoność reform Marii Teresy w stosunku do radykalnej polityki Józefa II. Wprowadzenie umiarkowanego poddaństwa w 1782 r. Patent urbarialny z 1789 roku. Dysmembracje na Śląsku

Cieszyńskim. Zwrot po śmierci Józefa II. Porównanie ustawodawstwa pruskiego i austriackiego. Ogólna charakterystyka położenia chłopów w drugiej połowie XVIII w. Porównanie położenia chłopów na śląskich i innych ziemiach polskich.

6. Antyfeudalna walka chłopów śląskich. Zaostrzenie się walki klasowej na wsi śląskiej po wojnie siedmioletniej. Przeradzanie się procesu chłopów z dworem w zbrojne powstanie (na przykładzie Ołdrzychowic). Rozszerzanie się ruchu chłopskiego na cały Górny Śląsk i niektóre powiaty Dolnego. Charakter powstania, jego ideologia, żywiołowość i ograniczoność lokalna. Upadek powstania chłopskiego z lat 1765—1767, jego poważne znaczenie dla dalszego rozwoju walki o społeczne i narodowe wyzwolenie. Współczesne głosy o powstaniu (przyrównanie do Kozaczyzny). Nowe formy walki klasowej po załamaniu się powstania: zbiegostwo, petycje do władz, niewychodzenie do robót na pańskie. Kierunki zbiegostwa (miasta śląskie, sąsiednie ziemie polskie). Wzrost nastrojów antyfeudalnych w latach osiemdziesiątych XVIII wieku. Wzmocnienie akcji procesowej i przeradzanie się jej w otwarte wystąpienia przeciwko dworom. Próby przeciwstawienia się walce chłopów, między in. przez zapoczątkowanie akcji urbarialnej. Ruchy agrarne w Austrii i ich wpływ na chłopów śląskich. Próby narzucenia chłopom nowych ciężarów i związane z tym dalsze zaostrzenie się walki klasowej. Zbrojne starcia z wojskiem w latach osiemdziesiątych na Górnym Śląsku, w Wałbrzyskiem i innych częściach Dolnego Śląska. Ruchy chłopskie na Śląsku Cieszyńskim. Przywódca chłopów — Andrzej Fołtyn. Zasięg ruchu i jego ideologia. Represje wobec powstańców. Wzrastająca rola przywódców chłopskich w ruchach antyfeudalnych. Zaostrzenie się walki na przełomie lat osiemdziesiątych. Stosunek do ruchu chłopskiego: a) szlachty — z jednej strony dążenie do wzmocnienia eksploatacji chłopów, z drugiej obawa przed ich wystąpieniami; b) państwa — dążenie do ograniczenia nadmiernej, odbierającej chłopu minimum egzystencji i wyniszczającej fizycznie eksploatacji w interesie skarbu (płacone przez chłopów podatki) i armii (pobór rekruta); zdecydowane tłumienie siłą wszelkich prób chłopskiego oporu; c) mieszczaństwa — dostrzeganie wzrastającej eksploatacji i narastanie walki klasowej chłopów (np. Garve), obawa przed ujemnymi rezultatami tej walki dla własnych interesów ekonomicznych związana z tchórzliwą i niezdecydowaną postawą tej klasy (nawiązanie do rozdz. V.).

Rozdział IV. Przemysł, handel i miasta w drugiej połowie XVIII wieku.

1. Początki nowoczesnego rozwoju przemysłu górniczo-hutniczego. Ogólna charakterystyka głównych ośrodków górniczo-hutniczych: Zagłębie Wałbrzyskie, Zagłębie Kłodzko-ziębickie, Zagłębie Górnio-śląskie, wydobywanie rudy żelaznej, rud ołowianych, hutnictwo żelaza i ołowiane (produkcja galmanu), Zagłębie Karwińsko-ostrawskie (górnictwo rud żelaznych — sferosyderytów, górnictwo węglowe, hutnictwo). Pozostałe rejony i gałęzie produkcji górniczo-hutniczej (miedź, wiotriol, kobalt, wapień). Przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze zakładane w ramach feudalnej własności ziemskiej: prymitywna technika produkcji (hutnictwo żelaza oparte na materiale drzewnym, odkrywkowe kopalnie rud, prymitywne kopalnie węgla), wykorzystanie pracy pańszczyźnianych chłopów. Działalność państwa w przemyśle górniczo-hutniczym: a) na Śląsku Cieszyńskim — popieranie produkcji górniczej przez władze, monopol Komory na produkcję surówki żelaznej, założenie huty w Ustroniu (1772), początki górnictwa węglowego w okolicach Karwiny i Polskiej Ostrawy, b) na Śląsku pruskim — nowa organizacja władz górniczych, zakładanie przedsiębiorstw państwowych (Ozimek, Tarnowskie Góry, Odlewnia Gliwicka, Królewska Huta, kopalnie węgla w Zabrze i Chorzowie), elementy kapitalistyczne i feudalne w ich organizacji, ustawodawstwo górnicze: wprowadzenie zasady dyrekcyjnej, przywilej górniczy z r. 1769 i dążenie feudalnych właścicieli ziemskich do jego obalenia. Deklaracja 1773 r. i próby rozwiązania przez feudałów problemu siły roboczej. Początki przewrotu przemysłowego w górno-śląskim przemyśle górniczo-hutniczym: wprowadzenie maszyny parowej do górnictwa (1788), pierwsze wielkie piece na koks (1796), związany z tym rozwój górnictwa węglowego. Zagadnienie siły roboczej: nieopłacalność robotnika pańszczyźnianego wraz z rozwojem techniki, robotnicy najemni z Niemiec i pozostałych ziem polskich, dominująca rola robotnika pochodzenia miejscowego, instytucja korpusu górniczego ograniczeniem swobody najemnego robotnika; położenie robotników — trudne i niebezpieczne warunki pracy, płace niżej minimum egzystencji, złe warunki mieszkaniowe i aprowizacyjne, kolonie górnicze, porównanie z innymi zagłębiami górniczo-hutniczymi Europy. Kapitał handlowy w przemyśle górniczo-hutniczym, jego poważna rola w rozwoju nowych metod techniki produkcji; rozwój handlu produktami

górniczno-hutniczymi — rola Odry, dążenie państwa pruskiego do skupienia handlu tego w swoich rękach, kierunki eksportu.

2. Rozwój manufaktury w przemyśle tekstylnym i w pozostałych gałęziach produkcji. Zarysowujący się upadek tkactwa lnianego na Podgórzu Sudeckim i jego przyczyny: połączenie wyzysku kapitalistycznego (wyzysk robotnika przez kupca nakładcę) z feudalnym (ciężary feudalne i zależność od pana) oraz pozorna samodzielność tkaczy i prządków hamują rozwój techniki produkcji; pogarszające się warunki zbytu — przyczyny: zastój techniczny, wojny ostatniego ćwierćwiecza w. XVIII (wojna o wyzwolenie Stanów Zjednoczonych, wojny koalicji z rewolucyjną Francją) pozbawiające przemysł śląski zamorskich i zachodnio-europejskich rynków zbytu. Lokalny charakter tkactwa lnianego na Śląsku Cieszyńskim.

Rozwój manufaktury rozrzuconej w przemyśle wełnianym: główne rejony — okręg zielonogórski, Wrocław i Świdnica, uzależnienie samodzielnych rzemieślników przez kapitał handlowy, pierwsze manufaktury scentralizowane sukiennicze (ich związek z Bielskiem), dziewiarskie, kapelusznicze; decydujące znaczenie eksportu na pozostałe ziemie polskie, sprowadzanie surowca i półfabrykatów z Wielkopolski celem dalszej obróbki. Upadek na Śląsku Górnym sukiennictwa pozbawionego lokalnych małopolskich rynków zbytu. Rozwój wrocławskich targów wełny. Ożywienie przemysłu wełnianego na Śląsku Cieszyńskim dzięki merkantylistycznej polityce Marii Teresy i Józefa II (wpływ polityki celnej, zniesienie niektórych ograniczeń cechowych, napływ fachowców z zewnątrz — głównie ze Śląska Pruskiego). Główne ośrodki tego przemysłu: stapianie się w jeden organizm przemysłu Bielska-Białej, Cieszyn, domowa obróbka wełny (gunie) w górach, rola kapitału handlowego, uzależnianie rzemieślników, budowa foluszy i farbiarni.

Przemysł bawełniany: główne ośrodki — Podgórze, Wrocław, wzrastająca rola kapitału handlowego, uzależnianie przez niego samodzielnych prządków i wyzysk mieszkańców tzw. domów pracy przymusowej (Wrocław, Brzeg, Jawor) i więźniów. Rozwój wrocławskich drukarni perkalu, konkurencja przemysłu angielskiego, pierwsze próby mechanizacji (warsztaty mechaniczne i maszyna parowa we Wrocławiu), rozwój związanej z rynkiem polskim produkcji bortów, brokatów i galonów.

Pozostałe gałęzie produkcji: przemysł porcelanowy i szklarski (manufaktury w Pruszkowie, Szklarskiej Porębie i in.), przemysł skórzany (Wrocław, Brzeg), wielkie kupieckie manufaktury scentralizo-

wane we Wrocławiu (rafineria cukru trzcinowego, manufaktury igieł, powozów i in.), próby rozwinięcia popieranej przez państwo produkcji wyrobów żelaznych, przemysł papierniczy, chemiczny i in.

Charakterystyka ogólna: wzrastająca rola kapitału handlowego i upadek znaczenia rzemiosła cechowego w kluczowych gałęziach produkcji. Rola polityki państwa pruskiego — akcja popierania zakładania manufaktur scentralizowanych po wojnie siedmioletniej (faworyzowanie manufaktur szlacheckich, sztuczny i nietrwały charakter przedsiębiorstw zakładanych przy poparciu państwa), Śląsk rynkiem zbytu dla przemysłu brandenburskiego i hamujące oddziaływanie tych tendencji na szereg gałęzi przemysłu śląskiego, polityka celna — nie zawsze skuteczna — odcinająca nie tylko dowóz obcych produktów, ale i półfabrykatów, hamujące oddziaływanie ustroju cechowego (mimo prób jego reformy ze strony państwa pruskiego) i oddzielenia miasta od wsi. Rola przedsiębiorców przybyłych spoza Śląska. Panujący typ wytwórczości przemysłowej: manufaktura rozrzucona względnie połączenie manufaktury scentralizowanej z rozrzuconą, we wszystkich niemal gałęziach produkcji przechodzenie z I (drobnotowarowego) do II (manufakturowego) stadium — wg Lenina — rozwoju przemysłu. Zagadnienie siły roboczej: praca chałupnicza w manufakturach rozrzuconych, trudności zdobycia siły roboczej dla manufaktur scentralizowanych — fachowcy spoza Śląska, zatrudnianie kobiet i dzieci, eksploatacja pracy więźniów, początki proletariatu w miastach. Rola eksportu na pozostałe ziemie polskie. Śląsk najbardziej zaawansowaną w rozwoju kapitalistycznych form produkcji ziemią polską (porównanie z innymi dzielnicami).

3. Handel śląski w latach 1764—1806. Ujemny wpływ pruskiej polityki merkantylistycznej na rozwój śląskiego handlu: wojna celna z Austrią utrudnia handel ze Śląskiem Cieszyńskim i Czechami, a po r. 1772 i z Galicją, związany z tą sytuacją upadek średniowiecznego handlu tranzytowego (nawiązanie do okresu 1648—1764) i pogłębienie handlowego upadku Wrocławia, akcyzowa i celna polityka pruskiej *Regie* (od 1768) odstrasza obcych kupców od kontaktów ze Śląskiem, ujemne rezultaty dla Śląska polsko-pruskiego traktatu handlowego z 1775 r. Zaniedbanie przez państwo pruskie rozbudowy dróg lądowych i wodnych, zmiana tej sytuacji u schyłku XVIII w. (próby regulacji Odry, budowa kanałów na Górnym Śląsku). Rozwój ruchu pocztowego wewnętrznego i zewnętrznego.

Peryferyjne położenie Śląska Cieszyńskiego po jego odcięciu od pozostałej części Śląska wpływa hamująco na rozwój handlu. Zacieśnianie się kontaktów handlowych z Galicją. Polityka handlowa Marii Teresy — targi bielskie i cieszyńskie, fiasko tych ostatnich, częściowe ujednoczenie miar i wag, myta i podatki przeszkodą w rozwoju handlu. Handel spedycyjny na terenie Bielska. Budowa nowych dróg i rozwój poczty.

Ożywienie handlu Śląska pruskiego na przełomie XVIII i XIX w. związane z zacieśnieniem się kontaktów z ziemiami polskimi przyłączonymi do Prus w drugim i trzecim rozbiórce. Rozwój eksportu produktów śląskiego przemysłu, głównie na ziemie polskie. Rozwój bankowości, powiązanie banków wrocławskich z Warszawą, bank państwowy we Wrocławiu, powstawanie nowych banków prywatnych.

Sztuczność stosunków handlowych z Brandenburgią, osłabienie handlu z Saksonią i krajami habsburskimi, decydująca rola związków gospodarczych z pozostałymi ziemiami polskimi (podsumowanie wiadomości z poprzednich rozdziałów). Elementy wytwarzania się rynku narodowego w dziedzinie związków gospodarczych Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi.

4. Miasta śląskie w drugiej połowie XVIII w. Charakterystyka sieci miast śląskich w XVIII w. z punktu widzenia funkcji miast, liczby ludności, rodzaju zabudowy. Ważniejsze regiony miejskie: gęsta sieć miast przemysłowych, handlowych w podsudeckim regionie tkackim, region środkowy z Wrocławiem, sieć małych miast rzemieślniczych o lokalnym zasięgu w północnej i wschodniej części Śląska. Rozwój miast Śląska Cieszyńskiego (Cieszyn i Bielsko).

Opis kilku typowych miast z poszczególnych regionów. Ośrodki tkackie — Jelenia Góra, Dzierżonów, miasta o lokalnym zasięgu — Opole, Legnica, Brzeg, Racibórz, fortece — Głogów, Koźle, miasteczka rolniczo-rzemieślnicze — Wiązów, Proślice, stolica administracyjna i gospodarcza — Wrocław. Wzysk miast i mieszczaństwa przez feudalne państwo i wielkich feudałów: prawne położenie miast — miasta bezpośrednio podległe Izbie Wojenno-dominialnej (Inmediatstädten), miasta podległe wielkim feudałom (Mediatstädte), których ludność ponosi feudalne ciężary, czynsze, w wyjątkowych wypadkach nawet pańszczyznę. Struktura zawodowa miast śląskich zilustrowana kilku przykładami (Opole, Gliwice, Brzeg, Kłodzko) i zmiany struktury w kierunku kapitalistycznym (Wrocław, Dzierżonów, Jelenia Góra), porównanie z miastami innych dzielnic.

Rozwój przemysłu manufakturowego i uzależnienie rzemieślników od kapitału handlowego — w związku z tym rozkład drobnego rzemiosła, wzrost liczby partaczy i rzemieślników wiejskich, osłabienie znaczenia cechów usankcjonowane antycechowymi ustawami austriackimi i w słabszym stopniu pruskimi.

Struktura społeczna miast — klasy i warstwy społeczne na przykładzie kilku miast. Przemiany w kierunku kapitalistycznym. Początki burżuazji i proletariatu. Położenie warstw nieposiadających (ciężkie warunki bytowe, zwiększona śmiertelność, utrudnianie zakładania własnych gospodarstw domowych itd.).

Struktura społeczna miast śląskich w przekroju przeciętnym najbardziej zaawansowana ze wszystkich miast polskich w kierunku kapitalistycznym.

Antagonizmy klasowe w miastach: próby przeciwstawienia się wyzyskowi ze strony państwa i wielkich feudałów (szczególnie w miastach pośrednich), walka miast Śląska Cieszyńskiego z zarządem Komory i okoliczną szlachtą; antagonizmy wewnątrz mieszczaństwa: malejąca rola antagonizmu między średnim mieszczaństwem a dawnym patrycjatem, walka wewnątrz cechów — między czeladnikami i uczniami z jednej strony a majstrami z drugiej strony, początki antagonizmów między mieszczaństwem a masami pracującymi (czeladnikami, uczniami, służbą, wyrobnikami), miasta i magistraty jako panowie feudalni w stosunku do należących do miasta wsi, eksploatacja i ucisk chłopstwa (przykłady: Gliwice, Świdnica, Jelenia Góra, Wrocław). Stosunki narodowościowe w miastach (nawiązanie do rozdz. 5).

Jurydyki kościelne i ich specjalne przywileje; akcyza i związane z jej pobieraniem oddzielenie miasta od wsi, opodatkowanie mieszczaństwa, szczególnie wysokie i uciążliwe w okresie działalności *Regie* (1768—1787), obowiązek kwaterunku wojska i opłaty serwisowe, całkowite uzależnienie samorządów miejskich przez państwo na Śląsku pruskim i ograniczenie kompetencji magistratów przez państwo na Śląsku austriackim.

5. Ruch ludności, ogólna charakterystyka rejonów. Obliczenia liczby ludności Śląska: u progu rządów pruskich, po wojnie siedmioletniej i przed katastrofą jenajską. Obalenie legendy o nadzwyczajnym wzroście zaludnienia Śląska w tzw. okresie fryderycjańskim. Nieznacznym wzrost przeciętnej stopy urodzeń i przyrostu naturalnego w stosunku do okresu poprzedniego. Wielka śmiertelność ludności miast śląskich. Śląsk najgęściej zaludnioną i najsilniej

umiastowioną krainą Polski. Potężna aglomeracja ludności w okręgu sudeckim. Kierunki i charakter imigracji z pozostałych ziem polskich (robotnicy sezonowi w rolnictwie, początki napływu robotników z pozostałych ziem polskich do górno-śląskiego przemysłu górniczo-hutniczego, zbiegostwo chłopów na Śląsk); wyolbrzymione przez burżuazyjną historiografię rozmiary imigracji z Niemiec.

Próba podziału Śląska na rejony ekonomiczno-społeczne: a) okręg Sudetów środkowych i zachodnich z silnie rozwiniętym rzemiosłem, licznymi miastami, maksymalnym zagęszczeniem ludności, dużą przewagą bezrolnej i małorolnej ludności wiejskiej, b) okręg rozwiniętego rolnictwa i hodowli w pasie gleb urodzajnych (od Bolesławca po Pszczynę), dobrze zaludniony, z dużymi miastami rzemieślniczo-handlowymi i silnie rozwarstwowaną ludnością wiejską, c) Śląsk północno-zachodni, mocno zalesiony, rzadziej zaludniony, ale dość dobrze umiastowiony, d) północno-wschodnia część Opolszczyzny w obszarze gleb nieurodzajnych i wśród olbrzymich lasów, opóźniona w rozwoju ekonomiczno-społecznym, ale z zawiązkami przemysłu kapitalistycznego, e) ogólna charakterystyka ekonomiczna Śląska Cieszyńskiego. Przykłady wymiany surowców i towarów między okręgami rolniczymi a uprzemysłowionymi.

Rozdział V. Zagadnienia narodowościowe i wyznaniowe w drugiej połowie XVIII w.

1. Zasięg i rozmieszczenie żywiołu polskiego. Krytyka poglądów burżuazyjnej historiografii niemieckiej, jej dwulicowość (odmienne dane o zasięgu polskości na użytek wewnętrzny i w wydawnictwach przeznaczonych do sprzedaży). Błędna teza o polskiej (prawej) i niemieckiej (lewej) stronie Odry. Krytyka urzędowych danych z końca XVIII w. Charakterystyka źródeł do badania zagadnień narodowościowych w drugiej połowie XVIII w.: urzędowe i półurzędowe dane statystyczne, opisy Śląska (F. A. Zimmermann) i opisy podróży, polemika wokół zagadnień narodowościowych u schyłku XVIII w. (Zeplichal, Pohle, Schummel, Bandtkie), materiały rękopiśmienne — księgi stanu cywilnego, wizytacje, księgi gruntowe, miejskie, dokumenty cechowe, akta o charakterze prywatno-prawnym.

Próba ustalenia granicy językowej na Śląsku w drugiej połowie XVIII w.: a) obszar zamieszkały w zwartej masie przez ludność polską: cały niemal Górny Śląsk (wyjątek pow. Niemodlin, Grodków, Nysa), Śląsk Cieszyński (silna domieszka ludności czeskiej w rejo-

nach pld.-zach.) oraz powiaty Namysłów, Oława, Syców, część trzebnickiego i wrocławskiego; b) obszar o charakterze mieszanym polsko-niemieckim (różny stopień nasilenia żywiołu polskiego) — powiaty kłodzki (mniejszość czeska), nyski, brzeski, część strzebińskiego, część wrocławskiego, miasto Wrocław, oleśnicki, część trzebnickiego, milicki, zmigrodzki, część średzkiego, część żagańskiego (mniejszość łużycka), zielonogórski, wschowski, głogowski, Góra Śląska, Wołów, niewielkie wyspy polskie w powiatach Jawor, Świdnica, Legnica, Grodków, Niemodlin; c) obszar o wyraźnej przewadze ludności niemieckiej — powiaty szprotawski, złotoryjski, strzegomski, niemczański, strzebiński; rejon podgórski: powiaty Bolesławiec, Lwówek Śląski, Jelenia Góra, Bolków, Kamienna Góra, Wałbrzych, Dzierżoniów, Ziębice (dla każdego terytorium obfity materiał źródłowy). Współczesne relacje o polskości Śląska pruskiego (Schummel, Zöllner, Pohl, v. Schön i in.) i Cieszyńskiego (Szersznik, Karpiański, Staszic).

2. Początki polityki germanizacyjnej i opór polskich mas ludowych. Geneza fryderycjańskiej polityki germanizacyjnej: potrzeby pruskiej biurokracji, armii, dążenia do umocnienia więzi Śląska z państwem pruskim. Edykty z lat sześćdziesiątych (zakaz małżeństw dla nie znających języka niemieckiego, zakaz przyjmowania do pracy nauczycieli i księży nie znających niemieckiego, postulat niemieckiej szkoły na całym Śląsku). Całkowite fiasko akcji germanizacyjnej i jego przyczyny: siła zwartej ludności polskiej na znacznych terytoriach Śląska, jego opór przeciwko germanizacji (opinia Hoyma i innych urzędników pruskich), niedoskonałość metod i opieszałość pruskiej biurokracji, brak dostatecznej ilości znających język niemiecki nauczycieli i księży. Germanizacyjny aspekt fryderycjańskiej kolonizacji — dążenie do osadzania kolonistów Niemców, niepowodzenie tych tendencji, niewielki procentowo udział Niemców wśród ogółu kolonistów, przejmowanie ich gospodarstw przez ludność miejscową.

Początki austriackiej polityki germanizacyjnej na Śląsku Cieszyńskim, jej geneza (tendencje do wzmocnienia spójności monarchii, dążenia centralistyczne). Wprowadzenie języka niemieckiego do szkół miejskich, inne przejawy polityki germanizacyjnej (urzędy, sądy). Rozpowszechnianie się w szkołach wiejskich języka czeskiego (morawskiego). Częściowe zająęcie się podziału narodowościowego z podziałem klasowym: na obszarze zamieszkałym przez ludność polską w zwartej masie (grupa a. pkt. 1) polskie

chłopstwo i przeważająca część ludności miejskiej, nie tylko plebs, ale i drobne, średnie, często i bogate mieszczaństwo, niemiecka względnie ziemczona szlachta. Polskość kształtującego się proletariatu Górnego Śląska. Dowody polskości mieszczaństwa miast górno-śląskich i niektórych miast dolno-śląskich (Bytom, Gliwice, Opole, Namysłów, Twardogóra) oraz miast cieszyńskich — Cieszyn, Bielsko-Biała (napływ kolonistów niemieckich). Częściowo polskie chłopstwo i masy pracujące niektórych miast na terytorium o charakterze mieszanym — przykłady: Wrocław i wsie podwrocławskie, Brzeg, Zielona Góra. Ekonomiczna i polityczna słabość polskiego mieszczaństwa, prawie zupełny brak polskiej inteligencji, brak możnego mieszczaństwa w polskich miastach Śląska Cieszyńskiego. Zazębianie się walki o prawa narodowe z walką klasową polskiego ludu na Śląsku. Przejawy polskiej świadomości narodowościowej w drugiej połowie XVIII w.

3. Kler wobec polityki germanizacyjnej. Wykorzystanie przez władze pruskie Kościoła katolickiego i ewangelickiego jako narzędzia do utrzymania w posłuszeństwie poddanych. Kompromis ewangelickich królów pruskich z Kościołem katolickim — wiernopoddańcze deklaracje biskupów wrocławskich, przykłady spełniania przez Kościół katolicki funkcji „uspokajania” ludu (nawoływanie „zbuntowanych” chłopów do posłuszeństwa panom, wezwania z ambon do chłopów, rzemieślników, górników, aby pilnie „wykonywali swoje obowiązki”). W zamian za to nieuszczuplanie materialnego stanu posiadania Kościoła katolickiego, przy zwiększonej ingerencji państwa w jego organizację wewnętrzną, zwiększanych nieustannie podatkach i zmuszeniu Kościoła do spełniania postulatów ekonomicznej polityki państwa.

Na Śląsku Cieszyńskim: edykt tolerancyjny Józefa II, jego geneza (związek z ogólnymi zasadami polityki wewnętrznej Józefa II — nawiązanie do rozdz. II pkt 2). Złagodzenie ucisku ludności niekatolickiej (ewangelickiej i żydowskiej), w rezultacie edyktu dalszy rozwój protestantyzmu na Śląsku Cieszyńskim. Kasata szeregu klasztorów, kasata jezuitów. Zmiana polityki kościelnej po śmierci Józefa II.

Poparcie przez wyższe duchowieństwo katolickie i ewangelickie germanizacyjnych dążeń Fryderyka II, wystąpienie jezuita Zeplichala (1789) — teza o dobrodziejstwach germanizacji dla „dzikiego” Górnego Śląska, lansowanie teorii „wasserpolnisch”. Początki polityki germanizacyjnej Kościoła katolickiego (ograniczanie działań

ności polskich seminariów duchownych), opór niższego, polskiego duchowieństwa, związek kościelny części Górnego Śląska z diecezją krakowską (do r. 1811). Początki akcji germanizacyjnej Kościoła ewangelickiego — wysyłanie na Górny Śląsk niemieckich wikarych (Pfarrgehilfe), wystąpienia publicystów mieszczańskich przeciw tym próbom (Steiner, Loewe).

Rozdział VI. Kultura na Śląsku w drugiej połowie XVIII w.

1. Kultura mas ludowych. Budownictwo, sprzęty, stroje, w świetle zabytków pochodzących ze wspomnianego okresu. Obyczaje, obrzędy, wierzenia, pieśni i legendy. Związek folkloru polskiego na Śląsku z folklorem innych ziem polskich. Współczesne opinie o wysokiej kulturze ludu polskiego na Śląsku (Zöllner, Loewe, Richter i inni). Rejony folklorystyczne Śląska. Folklor niemiecki a polski. Odbicie w kulturze ludowej stosunków gospodarczo-społecznych — akcenty antyfeudalne.

2. Szkolnictwo. Upadek szkolnictwa wiejskiego na Śląsku pruskim: ciężkie położenie ludności uniemożliwia często posyłanie dzieci do szkół, nie wystarczające uposażenie nauczycieli, ich niski poziom umysłowy i dydaktyczny, niepowodzenie podjętej na szeroką skalę akcji germanizacyjnej poprzez szkoły. Brak polskich szkół średnich. Wyższy poziom szkół elementarnych w miastach. Próby reformy szkolnictwa w duchu Oświecenia (Felbiger). Niemieckie szkoły średnie, ich różny poziom w poszczególnych miejscowościach, nauczanie języka polskiego w gimnazjach wrocławskich. Brak świeckiej szkoły wyższej, jezuickie Leopoldinum we Wrocławiu jednym z ośrodków walki przeciwko postępowej ideologii.

Laicyzacja szkolnictwa katolickiego na Śląsku Cieszyńskim po kasacie jezuitów, próby reformy szkolnictwa ewangelickiego — fundacja Celesty w Cieszynie. Tendencje germanizacyjne w szkolnictwie, powiązanie administracji szkolnej z Morawami. Ogólny upadek szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w porównaniu z przełomem XVII i XVIII w. (nawiązanie do okresu 1648—1764).

3. Język i piśmiennictwo polskie. Język ludu polskiego na Śląsku w drugiej połowie XVIII w. Der hoch-und plattpolnische Reisegefährte (1803). Polemika o język polski — artykuły Bandtkiego. Polskie piśmiennictwo dewocyjne — katolickie i ewangelickie. Znaczenie polskich modlitewników, zbiorów kazań, śpiewników dla utrzymania polskiego charakteru Śląska. Z drugiej strony często

reakcyjna, a nawet wiernopoddańcza ideologia. Polska literatura mieszczańska na Śląsku, zwłaszcza satyra — jej tendencje antypruskie. Związany z ludem poeta-nauczyciel z Tych — Białoń. Cieszyń jako ośrodek polskiego ruchu piśmienniczego. Bochshammer, Twardy, Kłapsia, wychowankowie szkoły cieszyńskiej. Polska działalność wydawnicza Trampa w Brzegu. Działalność Kornów we Wrocławiu — ich kontakty wydawnicze z innymi ziemiami polskimi.

4. Walka reakcyjnych i postępowych elementów w niemieckiej literaturze i publicystyce na Śląsku. Policyjno-militarny reżim państwa pruskiego tłumi w zarodku wszelkie przejawy opozycji. Walka przeciwko postępowym elementom ideologii Oświecenia prowadzona przez władze pruskie, duchowieństwo katolickie i część ewangelickiego. Zdecydowane reakcyjne stanowisko polityczne szlachty śląskiej (najbardziej reakcyjna, według opinii współczesnych, szlachta w całym państwie pruskim), jej niski poziom umysłowy i kulturalny, tendencje opozycyjne wobec polityki rządu wśród części biurokracji pruskiej (głównie mieszczańskiego pochodzenia).

Stanowisko niemieckiego średniego i bogatego mieszczaństwa: niekonsekwentne i tchórzliwe próby walki z uciskiem ze strony państwa (walka o usamodzielnienie samorządów miejskich, przeciwko obowiązkowi kwaterunku itp.). Snobistyczne tendencje do naśladowania szlachty i pogarda wobec mas pracujących miast i wsi, dążenie do osłabienia szczególnie bolesnych dla mieszczaństwa przejawów feudalnego ucisku, przy zasadniczej akceptacji ustroju feudalnego, nierówności stanowej. Typowy reprezentant tej „ideologii”, najpopularniejszy wśród niemieckiego mieszczaństwa publicysta wrocławski, J. Chr. Garve. Inni reprezentanci stanowiska niemieckiego mieszczaństwa. Silne tendencje partykularne na tle słabości związku z Prusami i gospodarczego ciężenia ku pozostałym ziemiom polskim. Teza „śląskiej narodowości”.

Ideologia Oświecenia w niemieckiej literaturze na Śląsku, anonimowe satyry antypruskie, rozwój niemieckiego teatru we Wrocławiu (wystawienie postępowych sztuk Schillera, Lessinga) i w innych miastach śląskich. Dodatek literacki do „Schlesische Provinzialblätter” i inne pisma o charakterze literackim. Rozwój prasy śląskiej: hamujące oddziaływanie cenzury, próby nieśmiałej krytyki istniejących stosunków i szczególnie jaskrawych przejawów ucisku mieszczaństwa i chłopstwa. Wystąpienia przedstawicieli niemieckiego Oświecenia na Śląsku przeciwko tezom Zeplichala (Richter,

Pohle), popieranie polityki germanizacyjnej przez niektórych publicystów mieszczańskich (H. artykuły w „Schles. Provinzialblätter”).

5. Sztuka na Śląsku. Architektura, rzeźba, malarstwo. Epigoni baroku i początki klasycyzmu (Langhaus, Schinkel). Przemysł artystyczny. Muzyka (Karl Ditter v. Dittersdorf). Rozwój opery wrocławskiej. Wkład polskich i niemieckich mas ludowych w kulturę artystyczną Śląska. Rozwój ludowego rzeźbiarstwa i snycerstwa na Śląsku Górnym i Cieszyńskim (Donay i Pratzker), polscy mistrzowie-zdobnicy w królewskiej manufakturze porcelany w Proszkowie na Opolszczyźnie.

Rozdział VII. Ogólna charakterystyka rozwoju Śląska w drugiej połowie XVIII w.

Narastanie kapitalistycznego układu, rola ekonomicznych związków z pozostałymi ziemiami polskimi, hamujące oddziaływanie feudalnych więzów i feudalno-absolutystycznej monarchii pruskiej, załamywanie się systemu pańszczyźniano-folwarcznego, przechodzenie na gospodarkę czynszową i pracę najemną, wzmożenie wyzysku chłopów i narastanie antyfeudalnej walki mas ludowych, jej rewolucyjny i obiektywnie narodowowyzwoleńczy charakter (skierowana przeciwko niemieckim feudałom i ich państwu). Porównanie procesu rozwojowego Śląska w drugiej połowie XVIII w. (głównie ekonomiczno-społecznego) z rozwojem pozostałych ziem polskich i krajów ościennych. Ogólne prawidłowości rozwoju Europy wschodniej i ich występowanie na Śląsku.

ŚLĄSK W OKRESIE DALSZEGO NARASTANIA STOSUNKÓW KAPITALISTYCZNYCH, WZNIESIENIA REWOLUCYJNEGO LAT DZIEWIĘDZIESIĄTYCH I WOJEN NAPOLEOŃSKICH (1793—1815)

Rozdział I: Krytyczne omówienie literatury i źródeł.

1. Opracowania. Brak syntetycznego opracowania okresu. Dostrzeganie poszczególnych przejawów wzniesienia fali rewolucyjnej przy pomijaniu całokształtu walk klasowych. Cenne pod względem faktograficznym przyczynki poświęcone poszczególnym powstaniom chłopskim (Perlick, Franzke, Loewe, Stenzel), tkackim (Grünhagen) i miejskim (Markgraf, Grünhagen, Ziekursch). Obszerne omówienie powstań chłopskich okresu 1793—1811 w pracy Ziekurscha w oparciu o zaginione dziś materiały archiwalne, podkreślenie znaczenia powstań chłopskich w genezie ustawodawstwa lat 1807—1811. Fałszywe przedstawienie przyję-

cia wojsk polskich na Górnym Śląsku w r. 1807 i stosunku ludu górno-śląskiego do Polski: wysuwanie pojedynczych przykładów niechętnego stosunku przy pomijaniu ogólnie panujących nastrojów propolskich i antypruskich (Latermann, Knötel). Gloryfikacja walk toczonych przez wojska pruskie na Śląsku przeciwko Napoleonowi w r. 1807, przy pomijaniu częstych wypadków tchórzliwej, zdradzieckiej postawy wyższych oficerów i urzędników (v. Höpfner, Schmoelzl, Schüick, Granier, Erler). Falszywe przedstawienie bohaterskiego zrywu niemieckich mas ludowych na Śląsku przeciwko okupacji francuskiej w latach 1813/14 jako idealnej współpracy króla z ludem. Krytyka tego stanowiska w postępowej historiografii NRD (Kamnitzer). Polemika wokół postawy pułków górno-śląskich w wojnie 1813—1814 r. (Bourgeois, Laubert). Ocena ustawodawstwa agrarnego i innych reform lat 1807—1811: podkreślenie połowiczności reform agrarnych 1807 i 1811 r. w pracach Knappa (przy formalno-prawnym jedynie ujęciu) i Ziekurscha, próba obrony tych ustaw w okresie hitlerowskim (Latta). Pozytywna ocena reform miejskich i przemysłowych i ich rezultatów dla Śląska (Wendt, Ziekursch i in). Pozytywna ocena reform Steina, Hardenberga przez postępową historiografię NRD przy nie zawsze dostatecznym podkreśleniu ich połowiczności i „pruskiego” charakteru (Kamnitzer, Lange), krytyka tego stanowiska przez historyka radzieckiego S. B. Kana.

Słabe zainteresowanie historiografii polskiej okresem 1793—1815 na Śląsku. Marginesowe jedynie (Skałkowski, Łukasiewicz) uwzględnianie albo też całkowite pomijanie odgłosów powstania kościuszkowskiego na Śląsku w pracach poświęconych przebiegowi powstania. Cenne przyczynki o postawie ludu polskiego na Śląsku w latach 1806—1807 (Wojtkowski, Staszewski). Burżuazyjna historiografia polska o ustawodawstwie agrarnym 1807—1811. Pozytywna ocena pruskich reform agrarnych na ziemiach polskich przez szkołę krakowską (Bobrzyński), opisowe ujęcie ich w pracach Kniata i Rutkowskiego. Ocena klasowej istoty reform pruskich w artykułach Engelsa, Wolffa i Marchlewskiego. Podkreślenie połowiczności i klasowego charakteru ustawodawstwa agrarnego w pracach K. Orzechowskiego.

Ocena powstania tkaczy z r. 1793 i jego odgłosów w pozostałych częściach Śląska przez S. B. Kana — stanowisko Rusińskiego (w przeciwieństwie do Kana zbyt pochlebna ocena powstania 1793 r. w stosunku do powstania z r. 1844). Próba (niedostatecznie jeszcze

pogłębiona) nowego ujęcia okresu w publikacjach o charakterze popularno-naukowym (W. Długoborski, O. Popiołek).

2. Źródła drukowane i materiały archiwalne a) do walk klasowych lat dziewięćdziesiątych: zaginięcie podstawowych materiałów — akt rejencji wrocławskiej i większości landratur, ocalałe fragmenty akt władz berlińskich dotyczących Śląska w archiwum merseburskim (NRD), przekazy dotyczące ruchów chłopskich w aktach miejskich i wielkiej własności. Bogaty zasób materiałów do powstań wrocławskich w l. 1793 i 1796 w zbiorach b. archiwum m. Wrocławia. Materiały w archiwach innych miast i archiwach górniczych. Współczesne opinie o walkach klasowych w publicystyce szlacheckiej, mieszczańskiej i w korespondencji działaczy polskiego Oświecenia (Kołłątaj) oraz w niemieckich opisach podróży po Śląsku. Publicystyka wokół problemu agrarnego;

b) do wydarzeń politycznych okresu 1806—1815: zaginięcie zbiorów rękopiśmiennych związanych z działalnością wojsk polskich w latach 1806—1807, materiały w archiwach miejskich (stanowisko mieszczaństwa, okupacja francuska i jej ekonomiczne rezultaty). Publicystyka i prasa okresu wojny wyzwolenczej 1813—1814. Obfita literatura pamiętnikarska (rękopiśmienne i drukowane kroniki wydarzeń w poszczególnych miastach, pamiętniki Merckla, pamiętniki współczesne wydane przez Krebsa, Graniera, Kerna, Meinardusa i inne);

c) do reform 1807—1811 i ich wprowadzenia na Śląsku: wydawnictwa źródłowe historyków niemieckich, współczesne drukowane zbiory edyktów i rozporządzeń wykonawczych, współczesna dyskusja wokół reform agrarnych i miejskich. Brak akt władz rejencji o wprowadzeniu reform agrarnych i ruchach chłopskich. Akta Komisji Generalnej. Przekazy o powstaniach chłopskich lat 1808—1809 i 1811 w literaturze pamiętnikarskiej i podróżniczej. Materiały w archiwach miejskich dotyczące wprowadzenia reform miejskich i przemysłowych w poszczególnych miastach śląskich. Wydawnictwo źródłowe Wendta dotyczące Wrocławia.

Rozdział II. Ogólna charakterystyka znaczenia okresu francuskiej rewolucji burżuazyjnej i wojen napoleońskich w dziejach Europy i Polski.

Ogólna charakterystyka burżuazyjnej rewolucji francuskiej. Jej ogólnoeuropejskie znaczenie, wielki wpływ na Niemcy. Wystąpie-

nia rewolucyjne w Niemczech do r. 1793 (powstanie chłopów w Nadrenii w r. 1789, powstanie w Saksonii w r. 1790, republika moguncka lat 1792—1793). Stanowisko niemieckich panujących, szczególnie króla pruskiego, wobec rewolucji francuskiej, udział Prus w koalicjach antyfrancuskich.

Powstanie kościuszkowskie — jego ogólna charakterystyka, rola w dziejach polskich ruchów narodowowyzwoleńczych, znaczenie międzynarodowe.

Przemiana walk toczonych przez naród francuski z sprawiedliwych wojen w obronie własnej niepodległości w wojny zdobywcze, niesprawiedliwe, toczone w interesie burżuazji francuskiej. Ogólne omówienie wojen napoleońskich. Klęska Prus 1806—1807 i utworzenie Księstwa Warszawskiego (jego ogólna charakterystyka). Uszczuplenie terytorium Prus — utrata znacznej części ziem polskich. Ogólna charakterystyka wydarzeń politycznych w Europie 1807—1815 ze szczególnym uwzględnieniem ziem polskich i Prus, charakterystyka przemian ekonomiczno-społecznych na ziemiach polskich, głównie w Księstwie Warszawskim.

Rozdział III. Sytuacja rewolucyjna w latach 1793—1794.

1. Ogólna charakterystyka walk klasowych na Śląsku w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Powiązanie walk rewolucyjnych na Śląsku z narodowowyzwoleńczą i antyfeudalną walką mas ludowych na pozostałych ziemiach polskich (powstanie kościuszkowskie) oraz z walką mas ludowych w Niemczech (przede wszystkim w sąsiedniej Saksonii). Wpływ wydarzeń i ideologii wielkiej rewolucji francuskiej daje ruchowi ludowemu na Śląsku podstawy ideologiczne; zasadnicze przyczyny rozwoju ruchów rewolucyjnych na Śląsku tkwią w sytuacji wewnętrznej, w narastającym kryzysie systemu feudalnego. Leninowska nauka o sytuacji rewolucyjnej, jej zastosowanie wobec sytuacji na Śląsku w latach dziewięćdziesiątych.

2. Wzmożenie wyzysku mas na początku lat dziewięćdziesiątych. Podsumowanie wiadomości z części I: zwiększanie ciężarów chłopskich do ostatecznych granic, wyzysk podatkowy miasta i wsi, pogarszające się położenie czeladników i wyrobników w miastach, sytuacja drobnomieszczaństwa, zazębianie się wyzysku feudalnego z kapitalistycznym; przyczyny szczególnego pogorszenia się położenia mas ludowych w latach 1792—1795: wojny z rewolucyjną

Francją osłabiają możliwości zbytu płótna i innych wyrobów przemysłowych, nędza tkaczy według danych urzędowych i opinii współczesnych; nieurodzaje i drożyzna, wzrastająca dysproporcja między zarobkami czeladników, robotników a kosztami utrzymania. Urzędowe memoriały o położeniu czeladników i wyrobników w miastach oraz górników i hutników w Zagłębiach Górnosląskim i Wałbrzyskim.

3. Propaganda haseł rewolucji francuskiej i jej oddźwięk na Śląsku. Zainteresowanie wydarzeniami we Francji i entuzjazm śląskich mas ludowych wobec wewnętrznych i zewnętrznych sukcesów rewolucji francuskiej. Ulotki i odezwy wzywające do walki „na wzór francuski”, broszura K. E. Oelssnera *Prozerpina* i jej popularność na Śląsku, anonimowe antyfeudalne piosenki ludowe, próby nawiązania kontaktów z ruchem rewolucyjnym w Saksonii; wzrost rewolucyjnych nastrojów na Śląsku w latach 1792—1793, walka władz z rewolucyjną propagandą, wystąpienia chłopskie u schyłku 1792 roku.

4. Powstanie tkaczy w 1793 roku. Krytyczna sytuacja tkaczy w początkach 1793 r. Propaganda rewolucyjna wśród tkaczy i jej oddźwięk, odezwa tkaczy do wrocławskiej Izby Wojenno-dominialnej. Bezpośrednie przyczyny wybuchu: wzrastające ceny przędzy, spadek cen na płótno, pogardliwy stosunek kupców nakładców. Zajścia 23—25 marca w Bolkowie i Szunowie. Wybuch powstania 27 i 28 marca w Lubawce i w Kamiennej Górze (tkacze opanowują miasto). Interwencja wojska. Demonstracje i rozruchy w Bolkowie, Wałbrzychu, Strzegomiu i Kowarach. Represje władz, strach władz i klas panujących przed rozszerzeniem się powstania tkaczy na cały Śląsk. Ogólna charakterystyka powstania, jego lokalny, niezorganizowany charakter. Odgłosy powstania tkaczy w pozostałych częściach Śląska. Powstanie czeladników w Kowarach.

5. Powstanie wrocławskie 1793 r. (kwiecień, maj). Narastanie rewolucyjnych nastrojów we Wrocławiu w latach 1791—1793, represje ze strony magistratu. Współczesne opinie o popularności haseł rewolucji francuskiej we Wrocławiu (broszura *Frankreich und Schlesien* 1793). Początkowy charakter powstania: walka czeladników z majstrami, aresztowanie czeladników krawieckich i solidarnośćowa akcja czeladników wszystkich cechów. Ustępstwa Magistratu wobec żądań czeladników. Represje komendanta garnizonu. Walki w dniach 29 i 30 kwietnia zwrócone przeciwko feudalno-despotycznemu państwu. Klasowy skład powstania: czeladnicy, uczni-

wie, wyrobnicy, dezertery, służba domowa. Solidarne występowanie polskich i niemieckich mas pracujących. Barykady na ulicach miasta i bestialskie stłumienie powstania przy użyciu artylerii. Represje władz wobec uczestników powstania. Tchórzliwość średniego i wielkiego mieszczaństwa. Ogłosy powstania w innych miastach śląskich. Publikandum królewskie z 20 maja 1793 r.

6. Ruch chłopski w r. 1793 (kwiecień, maj, czerwiec). Ulotki i przemówienia nawołujące do zbrojnej walki z panami, wpływ powstania tkaczy na ruch chłopski w powiatach podgórskich. Zasięg powstań chłopskich: Podgórze, Śląsk środkowy (pow. oleśnicki, wrocławski, oławski) i Górny (opolski, kluczborski, grodkowski). Obawy władz i szlachty wskutek małej ilości wojska na Śląsku i wzrastającego zasięgu ruchu. Przebieg ruchu: odmowa wykonywania feudalnych świadczeń, uwalnianie siłą aresztowanych przywódców, napady na dwory, walka o prawo korzystania z dworskich pastwisk i lasów, walka z interwencją wojskową. Przyczyny niepowodzenia ruchu: nieskoordynowany, niezorganizowany charakter powstań umożliwia kolejne tłumienie poszczególnych ognisk rozruchów.

7. Wpływ powstania kościuszkowskiego na Śląsk i wielka „wojna chłopska” 1794 r. Śląsk w planach powstańczych 1793 r.. odgłosy pierwszych zwycięstw powstania i manifestu polanieckiego na Śląsku, próby rozszerzenia powstania wielkopolskiego na Śląsk udaremnione przez nadgraniczną szlachtę, odezwy powstańcze do ludności państwa pruskiego, przekazy świadczące o udziale Ślązaków w powstaniu, obawy władz pruskich przed działalnością na Śląsku powstańczych emisariuszy.

Oczekiwanie chłopów na realizację obietnic królewskich i ogłoszenie „powszechnego prawa ziemskiego”, rozczarowanie po jego ogłoszeniu.

Wystąpienia chłopskie w marcu — kwietniu 1794 na Opolszczyźnie, przywódca chłopów polskich — Marek z Jemielnicy, stłumienie powstania i represje wobec przywódców. Zakaz rozpowszechniania wiadomości o rewolucji francuskiej.

Wielkie powstanie chłopskie w północnych rejonach Śląska: zorganizowany charakter powstania, obejmowanie władzy przez chłopów na terytoriach objętych powstaniem, represje wobec zdrajców i obszarników, zebrania chłopskie, wiara we współdziałanie służących w wojsku synów chłopskich. Program powstania: nie tylko hasło całkowitego zniesienia feudalnych ciężarów, ale i podziału pań-

skiej ziemi, równości stanów, sprawiedliwych podatków. Przerażenie feudałów, ucieczki z terytoriów objętych powstaniem. Krwawe stłumienie powstania przez ściągane z całego Śląska wojska pruskie.

8. Stanowisko mieszczaństwa. Umiarkowane tendencje opozycyjne, domaganie się „legalnych”, ograniczonych reform — Zerboni, Held i powiązany z wolnomularstwem Związek Evergetów (skład klasowy: bogate kupiectwo, mieszczańskiego pochodzenia biurokracja). Zdecydowanie kontrrewolucyjne wobec wystąpień mas ludowych stanowisko wielkiego mieszczaństwa, chwiejność średniego mieszczaństwa, jego obawy przed wspólną walką z masami pracującymi przeciwko feudalnemu państwu, często łączenie się z władzami przeciwko wystąpieniom mas (przykład: powstanie wrocławskie 1793). Ideologiczne odbicie tych tendencji w publicystyce. Wyjątkiem radykalni, antyfeudalni, mieszczańskiego pochodzenia przywódcy mas ludowych. K. E. Oelssner, jego działalność w Paryżu. kolportaż wydawnictw rewolucyjnych na Śląsk, anonimowość innych przywódców i radykalnych publicystów. Mieszczaństwo śląskie nie spełnia roli klasy-hegemonia wobec ruchów mas ludowych, przyczyny tego stanowiska: powiązanie mieszczaństwa z feudalnymi metodami wyzysku względnie związek ich produkcji z potrzebami państwa, właściwe dla całego niemieckiego mieszczaństwa zaściankowość i zacofanie.

9. Znaczenie walk rewolucyjnych 1793 — 1794. Jeden z czynników zmuszających Prusy do zawarcia z rewolucyjną Francją pokoju w Bazylei (1795), ich obiektywnie narodowowyzwoleńczy charakter, powiązania z powstaniem kościuszkowskim ważnym etapem na drodze narastania świadomości narodowościowej na Śląsku i jej przeradzania się w świadomość narodową, wspólna walka mas pracujących polskich i niemieckich. Świadomie antyfeudalny, rewolucyjny charakter niektórych wystąpień, przyczyny niepowodzenia: brak organizacji i koordynacji pomiędzy poszczególnymi ogniskami ruchu, brak klasy-hegemonia. Znaczenie walk 1793—1794 jako przykładu dla wystąpień mas chłopskich w następnych latach, zarysowujący się pod ich wpływem „kryzys gór” osiąga szczytowe nasilenie na przełomie XVIII i XIX w.

Rozdział IV. Fala rewolucyjnych wystąpień w latach 1795—1799.

1. Sytuacja wsi śląskiej po stłumieniu wielkich powstań chłopskich. Ciągłe wrzenie na wsi, odmowy wykonywania pańszczyzny

i płacenia czynszów, w niektórych rejonach ustają feudalne powinności, unikanie przez władze i szlachtę zbyt surowych represji z obawy, aby znów nie doszło do powstań chłopskich, pierwsze głosy przedstawicieli szlachty i władz o konieczności zmiany formy ucisku feudalnego, wzrost zainteresowań sprawą chłopską w mieszczańskiej i szlacheckiej publicystyce. Nowe formy rewolucyjnej propagandy: żołnierze z armii reńskiej nosicielami rewolucyjnej ideologii, działalność pokątnych pisarzy (Winkelschreiber) — agitatorów chłopskich, tajne zebrania i „zmowy” chłopskie, nowe nasilenie rewolucyjnych nastrojów na wsi, szczególnie górnos Śląskiej.

2. Wystąpienia mas ludowych wsi i miast w latach 1795—1796. Powstanie polskich i niemieckich górników w Tarnowskich Górach 1795 r. stłumione przy użyciu siły wojskowej.

Powstanie chłopskie na Górnym Śląsku na wiosnę 1796 r. — petycje do władz, odmowa feudalnych świadczeń, tajne zebrania, zbrojny opór przeciwko interwencji wojskowej. Największe nasilenie powstania w powiatach prudnickim, toszecko-gliwickim i opolskim.

Powstanie wrocławskie w październiku 1796 r.: bezpośrednia przyczyna — brutalne postępowanie wojska wobec ludności, nieśmiały protest mieszczaństwa i próba zbrojnego wystąpienia mas pracujących: czeladników, uczniów, wyrobników. Stłumienie powstania przez wojsko przy pomocy wrocławskiego mieszczaństwa.

3. Powstania chłopskie w latach 1798—1799. Powstanie na Podgórzu 1798 r. — odmowy wykonywania powinności, działalność przywódców, przygotowania do zbrojnego wystąpienia, ogniskiem powstania powiat jeleniogórski, atak wojska na bezbronnych i zaskoczonych chłopów, obawy władz przed rozszerzeniem powstania na sąsiednie powiaty. Odgłosy powstania w innych częściach Śląska. Powstanie na Górnym Śląsku (wiosna 1799): wypowiedzi Hoyma i innych przedstawicieli władz pruskich o ciężkim, „nie do wytrzymania” ucisku i wyzysku chłopów górno-śląskich. główne ośrodki oporu — powiaty bytomski i gliwicki, tajne zebrania chłopskie, porozumienia między gminami, zmuszanie wahających się do udziału w walce, przywódca chłopów — Wocławik, odmowy wykonywania pańszczyzny, sformułowania żądań chłopskich i petycja do króla, interwencja wojskowa i stłumienie powstania.

Powstania w latach 1799—1800, ich lokalny charakter (wybuchają sporadycznie w różnych częściach Śląska).

Zamieszki wśród górników Zagłębia Wałbrzyskiego w pierwszych latach XIX w., wystąpienia górników górno-śląskich, doma-

gających się podwyżki płac, inne wystąpienia mas ludowych (do r. 1806).

4. Przyczyny osłabienia fali wystąpień chłopskich. Ustawowe względnie faktyczne ograniczenie niektórych szczególnie jaskrawych przejawów pańskiej samowoli (np. kary chłosty, zakuwania w dyby i obroże), zaspokojenie niektórych żądań chłopskich (np. wydanie przepisów urbarialnych również i w języku polskim), obietnice dalszych reform, z drugiej strony — skoncentrowanie na Śląsku odpowiedniej ilości wojsk i surowe represje wobec przywódców i uczestników powstania.

Śląsk jedną z najbardziej rewolucyjnych prowincji państwa pruskiego (opinie króla i pruskich mężów stanu), rola rewolucyjnych wystąpień mas ludowych na Śląsku w genezie reform agrarnych 1807—1811.

5. „Kryzys gór“. Sprzeczne tendencje w stanowisku śląskich feudałów (dążność do utrzymania feudalnej zależności i feudalnych form eksploatacji w niezmięnionej formie, z drugiej strony — obawa przed nowymi wystąpieniami chłopskimi, przed rewolucją) — narastająca świadomość niemożności gospodarowania w oparciu o dotychczasowe formy eksploatacji. Stanowisko mieszczaństwa: hasło obalenia stosunków feudalnych wysuwane z początkiem lat dziewięćdziesiątych przez K. E. Oelssnera i innych przedstawicieli radykalnego mieszczaństwa śląskiego na emigracji we Francji (np. anonimowy artykuł z „Deutscher Zuschauer“ 1791), wśród publicystów mieszczańskich działających na Śląsku teza o konieczności zmniejszenia ucisku chłopca przy zachowaniu istoty ustroju feudalnego. Dwie drogi reform proponowane przez publicystykę szlachecką i mieszczańską na przełomie XVIII i XIX w.: a) zachowanie pańszczyzny w znacznie zmniejszonych rozmiarach, b) przejście na gospodarkę czynszową, rozszerzenie rozpoczętej już w drugiej połowie XVIII wieku akcji parcelacyjnej. Przeciwwstawienie w tej polemice kulturalnego, niemieckiego Śląska Dolnego, gdzie chłop zasługuje na jak najdalej idące reformy, dzikiemu, zacofanemu, polskiemu Śląskowi Górnemu, gdzie reformy przeprowadzone być mają w mniejszym zakresie i w wolniejszym tempie. Obrona górnośląskiego chłopca przez postępowych publicystów niemieckich, znających dobrze stosunki górnośląskie. Stanowisko władz berlińskich i wrocławskich: stanowisko króla, kanclerza Goldbecka i szeregu wyższych urzędników w Berlinie — „lepiej dobrowolnie ustąpić nieco, niż być zmuszonym oddać wszystko“ (1799), w związku z tymi

tendencjami projekty zniesienia poddaństwa na Śląsku w ramach reformy prawa prowincjonalnego (1798—1800); niezdecydowane stanowisko min. Hoyma i wrocławskiej Kamery — z jednej strony rozumienie groźby rewolucji i niemożności utrzymania dotychczasowych form eksploatacji, z drugiej — uleganie uciskowi ultrareakcyjnej części śląskiej szlachty, szczególnie wielkich feudałów górno-śląskich. Połowiczne, nieudane próby reform: nowego Gesindeordnung, reformy komisji urbanialnych, dekretu ograniczającego pańszczyznę na Górnym Śląsku. Opór większości szlachty przeciwko jakimkolwiek reformom. Odroczenie sprawy reform agrarnych, nawiązanie do rozdziału VI.

Rozdział V. Śląsk wobec wojny 1806—1807 i utworzenia Księstwa Warszawskiego.

1. Klęska Prus w kampanii 1806—1807 i wojska francuskie na Śląsku. Klęskd pod Jeną i Auerstadt rezultatem zgnilizny i kryzysu feudalno-absolutystycznego państwa pruskiego. Przejawy rozkładu pruskiej administracji i kryzysu państwowości pruskiej na Śląsku: panika wśród większości pruskiej biurokracji. Kampania na Śląsku w zimie 1806—1807: oblężenie Koźła, Kłodzka i Wrocławia, tzw. mała wojna na Śląsku. Zniszczenia i kontrybucje wojenne, szczególnie dotkliwe we Wrocławiu, próby przerzucenia ciężarów okupacji na masy pracujące. Wrzenie na wsi śląskiej w związku z nadziejami na wyzwolenie z rąk Francuzów, uśmierzenie przez wojska francuskie szeregu wystąpień chłopskich. Niechętnie państwu pruskiemu stanowisko większości śląskiego mieszczaństwa.

2. Wojska polskie na Górnym Śląsku i związany z ich wkroczeniem wzrost antypruskich nastrojów wśród ludności polskiej. Raporty oficerów polskich o wzroście nastrojów antypruskich — entuzjastyczne przyjęcie i pomoc udzielona wojskom, polskim — próby przyłączenia nadgranicznych terytoriów śląskich do Księstwa Warszawskiego („republika” myśłowicka) — awanturnicza wyprawa ks. Sułkowskiego, niechętny stosunek polskiego mieszczaństwa do wojsk pruskich — legiony polsko-włoskie na Śląsku i ich przychylnie przyjęcie we Wrocławiu.

3. Śląsk a Księstwo Warszawskie. Sprawa Śląska w rokowaniach pokojowych 1807 r.: projekty przyłączenia Śląska do Księstwa ze względu na łączność terytorialną z Saksonią, głos Kołłątaja za przyłączeniem Śląska do Księstwa. Wzrost separatyzmu śląskiego mieszczaństwa (polskiego i niemieckiego), głosy o nieopłacalno-

ści związku z Prusami i za przyłączeniem do Księstwa wśród mieszczaństwa i chłopstwa. Rozwój związków ekonomicznych Śląska z Księstwem, zainteresowanie sprawami Księstwa w śląskiej prasie. Księstwo Warszawskie azylem dla uczestników antypruskich wystąpień w miastach górno-śląskich.

Rozdział VI. Wprowadzenie reform agrarnych Steina — Hardenberga.

1. Ogólna charakterystyka reform 1807—1811. Dwa etapy reform: 1. reformy w latach 1807—1808, w okresie rządów Steina i działalności jego mieszczańskich współpracowników, ich postępowy, aczkolwiek połowiczny charakter, zdaniem Engelsa pierwsza faza rewolucji burżuazyjnej w Prusach; 2. ustawodawstwo Hardenberga, „pruska droga” rozwoju kapitalizmu w rolnictwie (szczególnie edykt regulacyjny 1811 r.). Ogólna geneza reform: a) ekonomiczne i polityczne załamanie państwa pruskiego po klęsce 1806—1807, w związku z tym dążność do reformy ustroju władz centralnych, wojskowości i administracji, b) rewolucyjne nastroje mas, szczególnie na Śląsku, obawa władz przed nowymi wystąpieniami (Druck von unten), c) reformy społeczne nieodzownym warunkiem walki przeciwko panowaniu francuskiemu.

2. Edykt październikowy 1807 roku. Znaczenie dla genezy edyktu wystąpień śląskich mas ludowych, obawa króla i sfer dworskich przed wybuchem rewolucji na Śląsku, odgłosy konstytucji Księstwa Warszawskiego. Postanowienia edyktu: zniesienie poddaństwa osobistego i płynących zeń ciężarów i ograniczeń, przy zachowaniu wszelkich innych feudalnych obciążeń związanych z poddaństwem gruntowym i sądowo-administracyjnym. Wprowadzenie swobodnego obrotu ziemią. Zniesienie Bauernschutzu i formalne usankcjonowanie rugów (edykt z 27 marca 1809). Zniesienie udziału pana w dyspozycji chłopską własnością podległą (dalszy etap przekształcania chłopskich praw do ziemi). Znaczenie edyktu: jego połowiczność i iluzoryczność, ocena Engelsa i Wolffa.

3. Chłopstwo i szlachta na Śląsku wobec edyktu 1807 r. Interpretacja edyktu zgodnie z interesami szlachty — opóźnienie ogłoszenia edyktu przez ministra dla Śląska, Massowa — opór znacznej części śląskiej szlachty przeciwko edyktowi, tworzenie komitetów do walki z reformami. Rozczarowanie chłopstwa liczącego na uwolnienie od feudalnych ciężarów — odmowy wykonywania powinności i powstania chłopskie w latach 1807—1808 na terenie całego nie-

mal Śląska stłumione przy pomocy wojsk francuskich — wyjaśnienie niektórych postanowień edyktu październikowego w publikandum kwietniowym 1809 r., bezpośrednie ekonomiczne rezultaty edyktu (wzrost płac czeladzi i robotników rolnych, wzrost możliwości migracji pomiędzy poszczególnymi częściami Śląska).

4. Powstania chłopskie w latach 1810 i 1811. Wzrost niezadowolenia i domaganie się zniesienia wszelkich powinności w r. 1810, odmowy wykonywania pańszczyzny i rozruchy w r. 1810 w pow. kłodzkim, pszczyńskim i na Śląsku północnym, edykt o zniesieniu podwód 1810 r. wyrazem obawy klasy panującej przed narastającym ruchem chłopskim. Wielkie powstanie chłopskie na Górnym Śląsku (luty, marzec 1811). Zasięg powstania (południowe powiaty Górnego Śląska), masowy i zorganizowany charakter powstania (porozumienie pomiędzy poszczególnymi wsiami i gminami, spisywanie umów o współdziałaniu), niedojrzałość ideologiczna powstania (wiara w dobrą wolę króla, której realizacji przeszkadzają panowie i urzędnicy). Odparcie przez chłopów pierwszych oddziałów wysłanych dla stłumienia powstania, stłumienie powstania dopiero przy pomocy specjalnie skoncentrowanych oddziałów wojskowych.

5. Edykt regulacyjny 1811 r. Decydujące znaczenie dla genezy edyktu powstania chłopskiego 1811 r. Powstanie edyktu, jego elementy postępowe, istota i znaczenie regulacji jako koniecznego ustępstwa ze strony klasy panującej; zneutralizowanie tego ustępstwa przez wprowadzone ograniczenia (wyłączenie od regulacji zagrodników, szczególnie na Górnym Śląsku) i odszkodowanie w ziemi (rabunek gruntów chłopskich). Reakcyjność postanowienia o regulacji „w trybie swobodnych umów”. Władze kompetentne dla regulacji (ich skład i wyłącznie niemal szlachecki charakter), ich stosunek do chłopstwa, rezultaty reformy przed 1816 r.

Edykt sekularyzacyjny 1810 r. i jego znaczenie. Korzyści płynące zeń dla szlachty śląskiej (nabywanie poniżej panujących cen majątków kościelnych).

Elementy drogi pruskiej rozwoju kapitalizmu w rolnictwie w ustawodawstwie Steina, Hardenberga lat 1807—1811.

Rozdział VII. Przemysłowe i miejskie reformy z lat 1808—1812.

1. Przemysł i handel śląski w początkach XIX wieku. Spowodowane operacjami wojennymi zniszczenia przemysłu (głównie Wrocław, w słabszym stopniu Górny Śląsk). Oddziaływanie blokady

kontynentalnej na rozwój śląskiego przemysłu i handlu: zastój w związanych z zamorskimi rynkami gałęziach produkcji i handlu (np. tkactwo lniane), rozwój gałęzi produkcji zabezpieczonych od angielskiej konkurencji (np. przemysł bawełniany i drukarnie perkalu), rozwój produkcji cukru buraczanego (Achard i jego działalność na Śląsku). Zastój w przemyśle górniczo-hutniczym w latach 1806—1808 i 1812—1813. Ciężkie położenie robotników w latach 1806—1808 (głód, drożyzna i wojny). Rozruchy wrocławskich drukarzy perkalu w 1808 r.

2. Wzrost nastrojów opozycyjnych wśród polskiego i niemieckiego mieszczaństwa. „Schadenfreude” mieszczaństwa śląskiego wobec klęski Prus, nadzieje na przyłączenie Śląska do Księstwa ze względu na narastanie związków ekonomicznych z pozostałymi ziemiami polskimi. Ekonomiczny ucisk francuskiego okupanta (kontrybucje, daniny, obowiązek kwaterowania wojsk). Antypruskie wystąpienia i demonstracje polskiego mieszczaństwa w Tarnowskich Górach, Pszczynie, Opolu, nadzieje na przyłączenie do Księstwa (1807), ucieczka najbardziej zaangażowanych w rozruchach mieszczan na terytorium Księstwa. Domaganie się reform ze strony polskiego i niemieckiego mieszczaństwa.

3. Reforma miejska 1808 r. (Städteordnung) i jej wprowadzenie na Śląsku. Główne postanowienia reformy 19 listopada 1808: wprowadzenie samorządu miast i uchylenie dotychczasowego skrepowania miast przez państwo (pozbawienie władzy nad miastem radców skarbowych, comisarius loci), zniesienie terytorialnego ograniczania miast, umożliwienie swobodnej rozbudowy terytorialnej, zrównanie w prawach przedmieść ze śródmieściem, zniesienie jurdyk kościelnych. Opór wielkich feudałów, duchowieństwa i części wielkiego mieszczaństwa. Znaczenie reformy dla rozwoju miast, miejskiego przemysłu (nieskrepowane zakładanie na przedmieściach manufaktur i fabryk) i wzrostu politycznej i ekonomicznej roli mieszczaństwa (udział w zarządzie miastem). Wprowadzanie reformy na Śląsku: wybór nowych samorządów, całkowicie niemal polski charakter nowowybranych organów miejskich w szeregu miast górno-śląskich, przejęcie przez miasta podmiejskich fortyfikacji i ich zabudowa we Wrocławiu i innych miastach.

4. Reformy lat 1811—1812. Reforma przemysłowa 1811 r., Gewerbefreiheit w edykcje październikowym 1807 r.; edykt 7 września 1811 r., zniesienie większości ograniczeń cechowych, umożliwienie swobodnego rozwoju rzemiosła, opór przeciwko reformie boga-

tego i średniego mieszczaństwa (uprzywilejowanych mistrzów cechowych), napływ wiejskich rzemieślników do miast. Równocześnie wprowadzenie nowego podatku przemysłowego, w rezultacie wzrost cen na szereg produktów i wyrobów przemysłowych, związane z tym żądania podwyżki płac ze strony mas pracujących (np. górno-śląskich górników i hutników).

Częściowa emancypacja Żydów na podstawie edyktu z 11 marca 1812 r. Ich postępową rolę w rozwoju śląskiego przemysłu i handlu (zakładanie manufaktur, poważny udział w handlu Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi) przy równoczesnych ograniczeniach ich liczby w poszczególnych miastach i przysługujących im uprawnień ekonomicznych. Edykt znosi szereg tych ograniczeń.

Rozdział VIII. Śląsk a wojna 1813—1814.

1. Ogólna charakterystyka walki narodowowyzwoleńczej narodu niemieckiego. Sprawiedliwa wojna przeciwko francuskiemu panowaniu, decydującą siłą — masę ludową; lud uzbroił się i poderwał do walki nie czekając na zgodę książąt (Engels), leninowska ocena ruchu narodowowyzwoleńczego w Niemczech w latach 1813—1814, obawa króla i junkierstwa przed uzbrojeniem ludu, nie spełnione obietnice króla pruskiego (konstytucja i przedstawicielstwo narodu). Znaczenie wojny 1813—1814 dla Śląska: a) wypędzenie francuskiego okupanta, wzrost postępowych antyfeudalnych tendencji wśród niemieckich mas ludowych, walka toczyła się nie tylko przeciwko najeźdźcy francuskiemu, ale o swobody polityczne i obalenie feudalizmu, b) utrata możliwości przyłączenia do Księstwa Warszawskiego, umocnienie politycznej więzi z Prusami.

2. Społeczeństwo niemieckie na Śląsku a ogólnoniemiecki ruch wyzwolenczy. Udział niemieckiego mieszczaństwa w antyfrancuskich konspiracjach lat 1808—1812 (wyraźnie słabszy aniżeli w innych częściach państwa pruskiego wskutek silnych na Śląsku tendencji separatystycznych). Rok 1813: ofiary na rzecz armii, ochotnicy zaciąg do wojska, utworzenie landwery (pospolite ruszenie szerokich mas narodu), w początku 1813 r. Wrocław przejściowo centralnym ośrodkiem ruchu wyzwolenczego, działania wojenne na Śląsku w roku 1813. Rozczarowanie niemieckiego mieszczaństwa i mas pracujących wskutek niedotrzymania królewskich obietnic swobód i praw politycznych oraz pokoju 1815 r. — „pokoju książąt”, ponowny wzrost nastrojów opozycyjnych (początki związków studenckich, powstanie wrocławskie 1817 r.).

3. Polskie masy ludowe na Śląsku wobec wojny 1813—1814. Niechętny zaciąg do landwery, trudności w jej zorganizowaniu na Górnym Śląsku, dezercje, bierna postawa pułków górno-śląskich w kampanii 1813—1814 wyrazem niechęci ludu polskiego wobec pruskiego panowania na Śląsku. Opinia pruskich dowódców o postawie Górnoszlązaków w wojnie 1813—1814 (Grohman, Krauseneck, Boyen).

Rozdział IX. Charakterystyka ekonomicznych i politycznych przemian na Śląsku w latach 1793—1815.

Połowiczne reformy lat 1807—1811 rezultatem w głównej mierze rewolucyjnych wystąpień mas, Śląsk najbardziej rewolucyjną prowincją państwa pruskiego na przełomie XVIII i XIX w., zastosowanie do dziejów Śląska leninowskiej tezy: „reformy ubocznym produktem rewolucyjnej walki mas”.

Reformy i przemiany lat 1807—1811 nie obaliły na Śląsku (jak i w pozostałych częściach państwa pruskiego) stosunków feudalnych, stanowiły jedynie pierwszy krok na drodze do zwycięstwa formacji kapitalistycznej (ocena Engelsa o „zapoczątkowaniu rewolucji burżuazyjnej w Prusach” w latach 1807—1811), zniosły część feudalnych ograniczeń (nie likwidując podstaw ustroju feudalnego) hamujących rozwój kapitalistycznych form produkcji.

Wraz z narastaniem walki klasowej narastanie świadomości narodowościowej i jej przeradzanie się w świadomość narodową (postawa ludu polskiego na Śląsku w okresie powstania kościuszkowskiego i tworzenia Księstwa Warszawskiego). Narastanie zrozumienia łączności Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi, tak wśród ludu polskiego na Śląsku, jak i wśród elementów postępowych na pozostałych ziemiach polskich (wypowiedź Kołłątaja, opinie oficerów wojsk polskich operujących na Śląsku).

ŚLĄSK W OKRESIE ROZKŁADU STOSUNKÓW FEUDALNYCH I NARASTANIA WALKI O WYZWOLENIE SPOŁECZNE I NARODOWE (1815—1847)

Rozdział I: Krytyczne omówienie historiografii i źródeł.

1. Węzłowa problematyka dziejów Śląska i państwa pruskiego w latach 1815—1847 w pracach Marksa i Engelsa. Podstawowe znaczenie dla problematyki śląskiej prac Marksa i Engelsa poświęco-

nych całym Prusom oraz ich wypowiedzi dotyczących konkretnie Śląska. Prace Marksa i Engelsa — *Niemiecka ideologia*, *Święta Rodzina*, wypowiedzi Marksa o powstaniu tkaczy śląskich 1844 r., prace Engelsa: *Sprawy niemieckie*, *Z historii pruskiego chłopca*, *Wilhelm Wolff*, *Status quo w Niemczech*, *Ruchy rewolucyjne 1847 r.*, inne wypowiedzi Engelsa dotyczące dziejów Śląska w pierwszej połowie XIX w. Podstawowe prace Marksa i Engelsa dotyczące dziejów polskich ruchów narodowowyzwoleńczych i znaczenia sprawy polskiej w całokształcie europejskich ruchów rewolucyjnych.

2. Prace Wolffa i Marchlewskiego poświęcone dziejom Śląska pierwszej połowy XIX w. Wilhelma Wolffa *Nędza i powstanie na Śląsku* oraz *Śląski miliard* — ich wielkie znaczenie dla poznania ekonomiczno-społecznego rozwoju Śląska, ich faktograficzne i metodologiczne niedostatki (stanowisko S. B. Kana i Długoborskiego). Ustępy odnoszące się do problematyki śląskiej pierwszej połowy XIX w. w pracach J. B. Marchlewskiego (*Stosunki ekonomiczno-społeczne w ziemiach polskich zaboru pruskiego* i *Etapy rozwoju kapitalizmu w Polsce*).

3. Niemiecka historiografia burżuazyjna. Słabe stosunkowo zainteresowanie okresem 1815—1847 w porównaniu z okresami poprzednimi i latami wiosny ludów, brak opracowań syntetycznych zarówno dla całości okresu, jak i dla poszczególnych kluczowych zagadnień.

Ogólne tendencje: zacieranie walki klasowej (brak prac poświęconych początkom ruchu robotniczego, z wyjątkiem powstania r. 1844, teza o braku wystąpień chłopskich), gloryfikowanie „postępowej” działalności państwa pruskiego, szczególnie na Górnym Śląsku (jaskrawy przykład: praca Loevego *Oberschlesien und der preussische Staat*), „niedostrzeganie” narastania świadomości narodowej ludu polskiego, jego walki o prawa narodowe i jej powiązania z walką klasową. Sprowadzanie polskiego ruchu narodowego do nagłego, sztucznie wywołanego (działacze z pozostałych ziem polskich) wybuchu (jaskrawy przykład — Latterman).

Prace poświęcone poszczególnym zagadnieniom:

a) sprawy agrarne: zwrócenie głównej uwagi na formalno-prawną stronę uwłaszczenia (Knapp, Latta), przy pomijaniu rozwoju sił wytwórczych i przemian gospodarki chłopskiej, gloryfikowanie postępowej roli junkrów w życiu gospodarczym (Jacobi, von der Goltz), opieranie się na półurzędowych, nieściślych statystykach, stąd szereg błędnych tez o przebiegu uwłaszczenia, zacieranie zna-

czenia rewolucji 1848—1849 jako granicy między formacją feudalną a kapitalistyczną.

b) przemysł i sprawy robotnicze: skupienie głównej uwagi na przemyśle tkackim i powstaniu 1844 r. (duża ilość prac współczesnych i opracowań późniejszych), przy słabym zainteresowaniu innymi gałęziami produkcji. Brak syntetycznego ujęcia dziejów górnictwa i hutnictwa, chociażby na poziomie pracy Fechnera, znaczna ilość monografii poświęconych poszczególnym gałęziom produkcji względnie poszczególnym przedsiębiorstwom. Niepoważna nawet wobec wymagań burżuazyjnej faktografii próba syntetycznego ujęcia dziejów górno-śląskiego proletariatu w XIX w. (praca Franzkego). Nieliczne prace poświęcone innym gałęziom produkcji i terytoriom (wyjątkiem prace Freymarka o przemyśle i handlu wrocławskim w pierwszej połowie XIX w.). Liczne monografie poszczególnych miast — w większości kronikarskiego, amatorskiego charakteru (Heimatsforschung), często pożyteczne dzięki przytaczanemu materiałowi faktograficznemu.

c) Zagadnienie narodowe. Obiektywne przyznanie zasięgu języka polskiego na Śląsku i narastającego oporu przeciwko germanizacji polskich mas ludowych w pracach niemieckich z połowy XIX w. (Renschmidt, Heimbrod, Weinhold i in.). Wzrost nacjonalistycznych, szowinistycznych i antynaukowych tendencji w okresie imperialistycznym; sprowadzanie walki narodowej i powiązania Śląska z polskimi powstaniami do wpływów zewnętrznych (Laubert, Lattermann), próby „naukowego” uzasadnienia teorii „wasserpolnisch” (Birke i in.), kontynuowanie tych tendencji przez reakcyjne ośrodki rewizjonistycznej „nauki” w Niemczech Zachodnich (Ost-Europa-Institut, Herder-Institut i inne), zdecydowane odcięcie się postępowych historyków NRD od tych tendencji (Obermann, Szczinowski).

d) Historia polityczna: cenne pod względem faktograficznym prace o ruchu studenckim lat 1815—1834 (Rachfahl, Kern, Laubert) i o odgłosach powstania listopadowego (Woidschützke). Brak syntetycznego opracowania burżuazyjnej opozycji okresu przedmarcowego, jedynie prace poświęcone poszczególnym miastom (Wendt), politykom, bądź czasopismom (Müller, Oehlke, Weigelt). Brak prac o radykalno-demokratycznym, „socjalistycznym” nurcie ruchu rewolucyjnego lat czterdziestych, ogólnikowe, nieściśle ujęcie w dotyczącej całych Niemiec pracy Adlera. Nowe prace historyków NRD z tej dziedziny (Todt, Randandt) — nieściśle, niepełne

ujęcie pierwszych wystąpień proletariatu i organizacji robotniczych działających na Śląsku.

4. Historiografia polska. Słabe zainteresowanie okresem 1815—1847 burżuazyjnej historiografii polskiej. Skupienie się głównie na sprawie narodowej, przy traktowaniu tego okresu jedynie jako wstępu do wydarzeń lat 1848—1849. Prace poświęcone problematyce agrarnej oparte wyłącznie niemal na literaturze niemieckiej i stąd powtarzające jej błędy (Pampuch); podobne ujęcie w pracach dotyczących całości kształtu ziem polskich (Grabski, Rutkowski), nieliczne prace poświęcone dziejom przemysłu i proletariatu — wyłącznie górno-śląskiego (Caspari, Piernikarczyk). W pierwszych latach Polski Ludowej zainteresowania okresem do r. 1847 głównie w związku z pracami poświęconymi wiośnie ludów (wstępne części prac Popiołka, Tobiasza, Tyrowicza — ich charakterystyka), nieliczne prace poświęcone okresowi wcześniejszemu (cenny przyczynek Tyrowicza o odgłosach 1846 r., specjalny numer „Zarania Śląskiego” w związku z rocznicą Lompy). „Tradycyjne” metodologiczne stanowisko autorów tych opracowań. Pierwsza marksistowska charakterystyka rozwoju przemysłu tekstylnego na Śląsku w pierwszej połowie XIX w. i powstania tkaczy 1844 r. (praca S. B. Kana) cenną pomocą metodologiczną dla historyków polskich. Polemika nad kierunkiem badań dziejów Śląska w XIX w. między Popiołkiem a Wysłouchem. Duże znaczenie prac podjętych przez Wrocławski Oddział Instytutu Zachodniego, sięgnięcie do nowych materiałów archiwalnych. Studia Orzechowskiego nad przebiegiem uwłaszczenia na Śląsku, wydanie przez S. Wysłoucha materiałów do dziejów walki ludu polskiego o język w pierwszej połowie XIX w. Nowe prace polskie poświęcone dziejom przemysłu i klasy robotniczej: praca Rusińskiego o tkactwie lnianym (błędna charakterystyka powstania 1844 r.), pobieżne omówienie okresu pierwszej połowy XIX w. w artykule Długoborskiego o formowaniu się górno-śląskiego proletariatu, pierwsze polskie wydanie pism W. Wolffa przez Długoborskiego i próba opracowania jego działalności na Śląsku; znaczenie dla dziejów kultury historyczno-literackich szkiców T. Mikulskiego (*Spotkania wrocławskie*).

5. Źródła drukowane. Źródła urzędowe (dzienniki urzędowe rejencji i powiatów), protokoły posiedzeń i uchwały stanów śląskich, zbiory prawa prowincjonalnego, urzędowe zestawienia statystyczne: spisy ludności, statystyki przemysłowe; krytyka wartości zawartych w nich danych. Wartość źródłowa prasy. Charakterystyka pod

tym względem najważniejszych gazet wrocławskich „Schlesische Zeitung”, „Breslauer Zeitung” wraz z dodatkiem „Schlesische Chronik”, „Allgemeine Oder Zeitung” i prasy codziennej w innych miastach Śląska. Początki prasy polskiej. Wartość źródłowa niemieckiej prasy periodycznej, niecodziennej: (obok „Schlesische Provinzial Blätter”, „Breslauer Volksspiegel”, wrocławski „Volksblatt” i inne), periodyki rolnicze, górnicze, szkolne itd. Wiadomości dotyczące Śląska w prasie pozaśląskiej: niemieckiej i polskiej. Wzrost zainteresowań Śląskiem w prasie krajowej, głównie wielkopolskiej („Gazeta W. Ks. Poznańskiego”, „Przyjaciół Ludu” i in.) i emigracyjnej („Demokrata Polski”). Broszury, zbiory artykułów. Druki ulotne i okolicznościowe, szczególnie w okresach nasilania walki klasowej i politycznej, np. powstania w l. 1817, 1830, okres nasilenia burżuazyjnej opozycji z początkiem lat czterdziestych.

Cztery główne problemy zainteresowań śląskiej publicystyki lat trzydziestych i czterdziestych i polemiki wokół nich. Sprawa agrarna (Pelz, Zimmermann, Kuh i in.), sprawa robotnicza — szczególnie po powstaniu tkaczy (Pelz, Schneer, Minotoli, Wolff i in.), sprawa narodowa (Koschützki, Lompa, Renschmidt, Heimbrod, Wutke, Eberth, Bischoff i in.), polemika wokół tyfusu głodowego na Górnym Śląsku i jego przyczyn (Simon, Virchow, broszury anonimowe).

Literatura pamiętnikarska (Fischer, Simon i in.), sprawy śląskie w pamiętnikach niemieckich polityków i pisarzy spoza Śląska (Raumer, Ring, Hoffmann von Fallersleben, Goldschmidt, Kunth i in.) oraz w polskiej literaturze pamiętnikarskiej (Guttry, Gordon, Pol, Wężyk i in.). Wobec rozwoju prasy, publicystyki mniejsze niż dla poprzedniego okresu znaczenie opisów podróży i opisów Śląska (Elsner, Knie-Melcher, i in.). Śląsk w polskich opisach podróży: Skarbek, Niemcewicz, Pol, Łepkowski i in. Fachowa literatura rolnicza, hodowlana, przemysłowa — jako źródło do dziejów poznania rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji.

Obfitość materiałów drukowanych (w porównaniu z okresami poprzednimi) umożliwia częściowo uzupełnienie strat szeregu podstawowych materiałów archiwalnych.

6. Materiały archiwalne. Zaginięcie przeważającej części dotyczących pierwszej połowy XIX w. akt rejencji wrocławskiej, opolskiej i legnickiej, zachowały się (WAP Wrocław) jedynie materiały do niektórych marginesowych raczej zagadnień (fragmenty ksiąg migracyjnych, akta personalne, gospodarka leśna, drogowa itd.). Brak akt dotyczących spraw narodowych, walki klasowej, położe-

nia mas pracujących. Akta Komisji Generalnej — brak akt centralnych sumujących przebieg uwłaszczenia na całym Śląsku, zachowane w zasadniczym zrębie akta dotyczące poszczególnych powiatów (WAP Wrocław i WAP Stalinogród). Akta władz górniczych — wrocławskich i górno-śląskich, akta pofabryczne i podworskie z różnych terytoriów Śląska. Niewielki procent ocalałych akt landratur (WAP Wrocław, Stalinogród, Opole). Archiwalia miejskie: Wrocław, Gliwice, Bytom, Jelenia Góra i inne (m. in. dane odnośnie do położenia mas pracujących i walk klasowych w miastach), archiwum b. giełdy wrocławskiej (handel Śląska). Materiały dotyczące spraw narodowych, szkolnych i kościelnych w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Akta dotyczące Śląska w innych archiwach na terenie b. zaboru pruskiego (Poznań, Szczecin, Zielona Góra), w archiwach krakowskich i warszawskich. Materiały rękopiśmienne o charakterze prywatnym — rękopiśmienne pamiętniki, zbiory materiałów etc. w bibliotekach Wrocławia, Stalinogrodu, Krakowa, Poznania, Kórnika i innych.

Dostępne w NRD (Archiwum Państwowe w Merseburgu) części zespołu Min. Spraw Wewnętrznych — akta dotyczące walk klasowych na Śląsku w pierwszej połowie XIX w. — i Min. Przem. i Handlu — akta dotyczące górnictwa, hutnictwa i innych gałęzi produkcji.

Uwaga: Omówienie literatury i źródeł dotyczących Śląska Cieszyńskiego w pierwszej połowie XIX w. umieszczono dla całego okresu 1764—1850, ze względu na mniejszą różnorodność materiałów niż dla Śląska pruskiego, łącznie w rozdziale I części I (1764—1793).

Rozdział II. Ogólna charakterystyka stosunków w Polsce i krajach sąsiednich.

1. Węzłowa problematyka dziejów Polski w omawianym okresie.

Wypowiedzi klasyków marksizmu o pruskiej drodze rozwoju kapitalizmu w rolnictwie oraz trzech stadiach rozwoju przemysłu; wypowiedzi Marksa, Engelsa, Lenina o polskiej walce narodowyzwoleńczej w pierwszej połowie XIX w., jej powiązaniu z walką o wyzwolenie społeczne i znaczeniu dla sprawy europejskiej rewolucji, Lenin i Stalin o dwóch etapach walki narodowyzwoleńczej. Stalinowska nauka o powstaniu i rozwoju narodów burżuazyjnych.

2. **Ogólna charakterystyka okresu.** Charakterystyka procesu rozwojowego Europy w pierwszej połowie XIX w. ze szczególnym uwzględnieniem ziem polskich. Charakterystyka polskich ruchów

narodowowyzwoleńczych. Kształtowanie się polskiego narodu burżuazyjnego (ze szczegółowym uwzględnieniem: a) wytwarzania się rynku narodowego, b) poczucia więzi narodowej).

3. Państwo pruskie w latach 1815—1847. Ogólna charakterystyka ruchu rewolucyjnego w Niemczech: narastanie fali rewolucyjnej, dążenie do zjednoczenia Niemiec i walka o wyzwolenie społeczne. Słabość i niezdecydowanie niemieckiej burżuazji, narastanie antagonizmu między burżuazją a proletariatem.

Sprawa reformy wewnętrznej w Prusach i realizacji obietnic z okresu wojny 1813—1814 w pierwszych latach po kongresie wiedeńskim, stany prowincjonalne, przewaga w nich szlachty, samorządy miejskie. Okres „w cieniu karlsbadzkich postanowień” 1819—1840: zdecydowany nawrót do absolutystycznych, despotycznych rządów, dążenie do odsunięcia społeczeństwa od wszelkiego wpływu na rządy, ograniczanie kompetencji stanów prowincjonalnych i samorządów miejskich; pozorna zmiana kursu z początkiem lat czterdziestych, wyraźne dążenia nowego króla do przywrócenia możliwie pełnego społecznie i politycznie panowania szlachty. Ogólna charakterystyka państwa pruskiego w pierwszej połowie XIX w.

4. Śląsk w ramach państwa pruskiego. Zniesienie ministerstwa dla Śląska i prawn-administracyjnej odrębności prowincji. Nowa organizacja władz i nowy podział administracyjny: nadprezydent prowincji we Wrocławiu i jego kompetencje, rejencje: wrocławska, legnicka i opolska, prezydentowie rejencji, drobne zmiany w podziale na powiaty. Charakterystyka pruskiej biurokracji na Śląsku w pierwszej połowie XIX w.: nadprezydenci prowincji (Merckel, v. Wedell), prezydenci rejencji, charakterystyka landratów i innych urzędników, zwiększenie liczby i możliwości kariery urzędników pochodzenia mieszczańskiego. Nowa organizacja władz skarbowych, przemiany w organizacji sądownictwa, zmniejszenie roli sądownictwa patrymonialnego. Organizacja i kompetencje stanów śląskich oraz samorządów miejskich, formy ich zależności od państwa. Nowa organizacja niektórych resortów specjalnych (np. władz górniczych). We wszystkich dziedzinach administracji zwiększenie zależności Śląska od władz centralnych. Odrębność i specyfika śląskiego prawa prowincjonalnego — cywilnego, karnego i in., dążenie do ich zlikwidowania. Zmiany w obszarze i granicach Śląska w porównaniu ze stanem sprzed r. 1807.

5. Monarchia austriacka w latach wojen napoleońskich i ery metternichowskiej (1790—1847). Zwrot w polityce w kierunku wy-

rażnie reakcyjnym po śmierci Józefa II. Zniesienie szeregu reform józefińskich. Znaczenie blokady kontynentalnej dla rozwoju przemysłu monarchii. Sytuacja gospodarcza i finansowa monarchii w okresie wojen napoleońskich, jej wpływ na strukturę ekonomiczno-społeczną kraju. Charakterystyka ery metternichowskiej przez Marksa i Engelsa. Rządy policji i cenzury. Strach przed rozwojem przemysłu. Ucisk narodowościowy. Nieograniczony wyzysk mas chłopskich w warunkach zastoju ekonomicznego. Postępująca pauperyzacja chłopów. Rozwój kapitalistycznego przemysłu fabrycznego w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. Równoległe z rozwojem przemysłu wzrost tendencji odśrodkowych na skutek wzrostu świadomości narodowej ludów monarchii. Tworzenie się przesłanek rewolucji burżuazyjnej. Zasadniczo nie zmieniona w porównaniu z okresem józefińskim prawn-administracyjna sytuacja Śląska Cieszyńskiego w ramach monarchii.

Rozdział III. „Pruska” droga rozwoju kapitalistycznych stosunków na wsi śląskiej (Śląsk pruski).

1. **Dalsze postępy w rozwoju sił wytwórczych.** Stan sił wytwórczych w gospodarce pańskiej i chłopskiej u progu XIX w. Upowszechnianie płodozmianu, początki stosowania maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, rozwój przemysłów rolnych, szczególnie cukrownictwa (przodująca rola Śląska na ziemiach polskich, eksport cukru buraczanego do Królestwa), dalszy rozwój nowych kultur rolnych związany z rozwojem przemysłu: buraki (cukrownictwo), kartofle (gorzelnictwo). Dalszy rozwój hodowli, szczególnie owiec. Rozwój gospodarki leśnej. Tradycyjne na ogół metody uprawy roli w gospodarce chłopskiej — wyjątkiem bogaci, uwłaszczeni kmiecie, szczególnie na Śląsku Dolnym. Wzrost areału pańskiej ziemi uprawnej drogą usankcjonowanej prawnie grabieży ziemi chłopskiej („odszkodowanie” uwłaszczeniowe). Ożywienie obrotu ziemią w rezultacie edyktu 1807, nabywanie majątków ziemskich przez mieszczaństwo.

2. **Rozwój rynku wewnętrznego na produkty rolne.** Zwiększenie liczby ludności i okręgów niesamowystarczalnych rolniczo, wzrastająca rejonizacja produkcji rolnej i hodowlanej. Malejące znaczenie zewnętrznych rynków zbytu dla śląskiego rolnictwa. Zacieśniające się kontakty rynku z gospodarką chłopską, szczególnie bogatych, uwłaszczonych kmieci. Kryzys agrarny lat dwudziestych — jego

przejawy i rezultaty na Śląsku: spadek cen zboża, spadek wartości listów zastawnych Ziemstwa Śląskiego, spadek wartości majątków i zmniejszenie liczby transakcji majątkami, powiązanie sytuacji na Śląsku i w innych wschodnich częściach państwa pruskiego z ogólnoeuropejską sytuacją gospodarczą. Przewyciężenie kryzysu na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych.

3. Praca pańszczyźniana i wolnonajemna w gospodarce wielkiej własności. Wraz z rozwojem sił wytwórczych całkowita nieopłacalność pańszczyzny sprzężajnej (z wyjątkiem niektórych usług o charakterze pomocniczym), utrzymanie pańszczyzny pieszej (zagrodnicy, chałupnicy, nowoosadzani dzierżawcy), szczególnie na Górnym Śląsku, w związku z tym ograniczenie uwłaszczenia ustawami 1821 i 1827 r. Wykupywanie się od pańszczyzny gospodarstw kmiecych, przejściowe utrzymywanie pańszczyzny sprzężajnej dla uprawy terytoriów zagarniętych drogą regulacji (Hilfsdienste). Różnice pomiędzy poszczególnymi częściami Śląska, dalszy ciąg procesu zamiany pańszczyzny na czynsze na Śląsku Górnym. Tworzenie karłowatych, niesamowystarczalnych gospodarstw chłopskich (leninowski typ „wyrobnika z działką ziemi” — szczególnie podatny na wyzysk). Przykłady zazębiana się wyzysku feudalnego z kapitalistycznym. Wzrost znaczenia pracy wolnonajemnej, trudności w zdobywaniu siły roboczej w niektórych częściach Śląska, szczególnie w okręgach przemysłowych i w pobliżu większych miast. Ogólny obraz gospodarki wielkiej własności w pierwszej połowie XIX w. pokazany na tych samych przykładach co w części I, porównanie z gospodarką szlachecką w innych częściach Polski, szczególnie w zaborze pruskim, na Śląsku Cieszyńskim i w Czechach.

4. Ustawodawstwo agrarne okresu 1815—1847. Zawieszenie wykonania edyktu regulacyjnego w okresie reakcji feudalnej po kongresie wiedeńskim. Akcja wielkich właścicieli ziemskich w kierunku uchylenia zasadniczych postanowień edyktu regulacyjnego — jej rezultatem deklaracja 1816 r. Reakcyjność jej postanowień: wprowadzenie ograniczenia regulacji jedynie na niektóre kategorie gospodarstw chłopskich, wykluczenie reformy z urzędu, rozszerzenie stosowania „swobodnych umów” między panem a chłopami w postaci tzw. postępowania bezformalnego. Reorganizacja władz przeprowadzających reformę (rozporządzenia 1817 r.) i ustalenie procedury postępowania po linii interesów szlacheckich, konkretne przykłady jej realizacji i jej rola w procesie przeprowadzania reformy rolnej. Jej ocena przez Wilhelma Wolffa jako środka w rękach

szlachty do grabieży ziemi chłopskiej. Rozporządzenie z 1827 r. i ustawy 1845 r. wyrazem narastającej reakcji feudalnej i naginania reformy do konkretnie istniejącego interesu wielkich właścicieli ziemskich.

5. Przebieg reformy na Śląsku. Odmienny przebieg reformy w różnych częściach Śląska w zależności od struktury społecznej danego terenu. Szybkie zakończenie regulacji gospodarstw kmiecych, sporadyczność regulacji gospodarstw zagrodniczych. Przyczyny tych zjawisk: powiązanie ze sposobem produkcji stosowanym przez wielką własność i szybszym wypieraniem z niej pańszczyzny sprzężajnej. Przebieg znoszenia ciężarów chłopskich, przede wszystkim pańszczyzn. Komasacje gruntów na podstawie ustawy 1821 r. Reforma narzędziem grabieży chłopskiej ziemi — przykłady (z różnych części Śląska) zwiększenia areálu pańskiego folwarku w rezultacie reformy.

6. Położenie chłopca. Rezultaty reformy dla chłopca — występujące tutaj zróżnicowanie w zależności od formy, w jakiej chłop świadczył odszkodowanie (ziemia, renta, kapitał). Najczęstsza forma odszkodowania — ziemia. Zmniejszenie areálu gospodarstw uwłaszczonych rezultatem stosowanej przez panów grabieży. Hamujące oddziaływanie na rozwój gospodarki chłopskiej innych form uwłaszczenia — splata kapitału, renty pieniężne lub w naturaliach. Utrzymanie, również i wobec chłopów uwłaszczonych, szeregu feudalnych obciążeń (Jurisdiktionszins i inne) i zwierzchności pana feudalnego (władza administracyjna, policyjna i sądownicza, prawo łowów, częściowo fossilia, władza zwierzchnia nad gminą wiejską). Utrzymanie opłat na rzecz Kościoła. Sytuacja chłopów nie uwłaszczonych. Upowszechnienie się oczynszowania przy zachowaniu drobnych jedynie powinności pańszczyźnianych o charakterze pomocniczym. Ciężary fiskalne (podatek klasowy, gruntowy i inne). Gospodarka chłopska i życie chłopca śląskiego — wybrane przykłady z różnych terytoriów. Szczególnie ciężkie położenie chłopca na Śląsku Górnym („pruska Irlandia”). Tyfus głodowy 1847—1848 r. rezultatem ucisku i wyzysku chłopca. Ocena epidemii przez współczesnych (Simon, Virchow, Wolff i inni, krajowa i emigracyjna prasa polska). Rozpijanie chłopca przez panów i dzierżawców dworskich karczem. Akcja trzeźwości — głównie na Górnym Śląsku. Początki działalności ks. Ficka. Ruch trzeźwości — jednym z narzędzi rozładowania rewolucyjnych nastrojów chłopstwa. Współczesne (polskie i niemieckie) relacje o położeniu chłopca w poszczególnych częściach Śląska.

7. Rozwarstwienie wsi. Przebieg uwłaszczenia sprzyja rozwarstwieniu, czynniki rozwarstwienia: oddziaływanie rynku i wzrost utowarowienia gospodarki chłopskiej, możliwości całkowitego wykupienia się przez wielkie gospodarstwa kmieci, polityka władz i wielkich feudałów dążąca do pogłębienia przeciwieństw między poszczególnymi kategoriami chłopstwa. Przeciwieństwa i wspólne interesy (przede wszystkim walka przeciw ciężącym wszystkim przejawom feudalnego wyzysku i zależności) pomiędzy poszczególnymi warstwami chłopstwa. Wskaźniki rozwarstwienia (stosunek do dworu, rozmiary gospodarstw, zaopatrzenie w inwentarz żywy i martwy, zatrudnianie siły najemnej). Wzrastająca gospodarcza rola bogatych, uwłaszczonych kmieci, przykłady lokowania przez nich kapitałów w przemyśle, ciężkie położenie gospodarstw średnich, szczególnie nie uwłaszczonych. Powstawanie proletariatu i półproletariatu wiejskiego: chałupnicy, kątnicy, komornicy, podnajemcy, drobni dzierżawcy, robotnicy rolni bez stałego miejsca zamieszkania; czeladź dworska; ciężkie położenie proletariatu wiejskiego, współczesna dyskusja nad tym problemem (Wolff, Lengerke, anonimowy publicysta z „Allgemeine Oder Zeitung”). Rzemieślnicy wiejscy — spadek ich liczby i znaczenia w porównaniu z okresem poprzednim, głównie wskutek utraty feudalnych przywilejów i monopoli oraz wprowadzenia wolności przemysłowej w miastach, w rezultacie ich odpływ do miast. Napływ do miast i okręgów przemysłowych oraz do różnego rodzaju robót sezonowych (robotnicy budowlani, drogowi, kolejowi) proletariatu wiejskiego. Stałe i sezonowe migracje na pozostałe ziemie polskie. Charakterystyka ogólna: typowy dla „drogi pruskiej” przebieg rozwarstwienia na Śląsku. Statystyczny obraz rozwarstwienia wsi śląskiej w połowie XIX w. Porównanie położenia chłopstwa śląskiego i stopnia zaawansowania procesu rozwarstwienia wsi z sytuacją na pozostałych ziemiach polskich, szczególnie zaboru pruskiego.

8. Walka klasowa chłopów. Jej osłabienie w stosunku do okresu 1793—1811; przyczyny tego zjawiska: początkowa wiara chłopów w korzyści z uwłaszczenia i dobrą wolę państwa, narastające wraz z rozwarstwieniem wsi różnice interesów pomiędzy poszczególnymi warstwami ludności wiejskiej. Rzadkie i lokalne jedynie powstania. Rozwój innych form walki chłopskiej specyficznych dla okresu 1815—1847. Kłusownictwo jako forma walki klasowej (walka przeciwko przywilejowi łowieckiemu panów feudalnych i obrona własnych pól przed zniszczeniem przez dziczyznę), walka o prawo

korzystania z lasów, ograniczane w związku z przebiegiem uwłaszczenia (indywidualne i zbiorowe zagarnianie drzewa i podściółki, starcia z gajowymi). Poważne rozmiary powyższych form walki, ekspedycje wojskowe przeciwko chłopom (np. w 1845 r. przeciwko kłusownikom na Górnym Śląsku). Procesy i spory o laudemia; procesy w związku z ograniczaniem regulacji i oszukańczymi metodami stosowanymi przez panów i szlacheckie komisje regulacyjne. Wrzenie na wsi śląskiej w okresie 1811—1847 r. Zazębianie się walki klasowej z walką o prawa narodowe, przykłady z poszczególnych rejonów (Laskowice, Twardogóra).

Rozdział IV. Kryzys feudalno-pańszczyźnianej gospodarki rolnej na Śląsku Cieszyńskim (1790—1847).

1. Różnice między rozwojem stosunków agrarnych w pierwszej połowie XIX w. na Śląsku pruskim a należącym do Austrii Śląsku Cieszyńskim (zarazem uzasadnienie metody rozpatrywania rozwoju stosunków agrarnych na Śląsku pruskim i Cieszyńskim łącznie dla okresu 1764—1790 względnie 1793, odrębnie — dla pierwszej połowy XIX w., a następnie i w latach wiosny ludów). Podobieństwa rozwoju stosunków agrarnych na Śląsku pruskim i Cieszyńskim w drugiej połowie XVIII w.: jednakowy stopień zaawansowania rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcyjnych, podobny charakter polityki agrarnej państw światłego absolutyzmu (Prus i Austrii), zbliżony charakter reform podejmowanych przez te państwa (w niektórych wypadkach reformy józefińskie wzorem dla państwa pruskiego), podobny charakter, nasilenie i zbieżności chronologiczne walki klasowej chłopów na Śląsku pruskim i austriackim (przykłady wzajemnych powiązań między ruchem chłopskim na Śląsku Cieszyńskim i pruskim). Zasadnicze różnice rozwoju agrarnego tych ziem w pierwszej połowie XIX w. Na Śląsku pruskim przełom XVIII i XIX w. okresem nasilenia walki klasowej i reform wprowadzających wieś śląską na pruską drogę rozwoju kapitalizmu w rolnictwie, na Śląsku Cieszyńskim — okresem reakcji wobec reform józefińskich i wyraźnego osłabienia fali walki klasowej. Pierwsza połowa XIX w. na Śląsku pruskim okresem ciągłych przemian ustawodawstwa agrarnego, na Śląsku Cieszyńskim — brak jakichkolwiek reform o poważniejszym znaczeniu. Szybszy i bardziej zaawansowany rozwój stosunków kapitalistycznych na wsi Śląska pruskiego (wypieranie pańszczyzny przez pracę najemną w większej

części Śląska), na Śląsku Cieszyńskim — praca pańszczyźniana nadal podstawą gospodarki folwarcznej, dopiero od lat trzydziestych pewien wzrost znaczenia pracy najemnej.

2. Pogłębianie się procesów polaryzacji w układzie społecznym wsi cieszyńskiej. Inflacyjne ożywienie gospodarcze w okresie wojen napoleońskich — jednym z czynników spotęgowania procesu polaryzacji w układzie stosunków własnościowych. Dalszy wzrost wielkiej własności ziemskiej. Zanik średniej własności ziemskiej (szlacheckiej). Wzrost roli zamożnego chłopstwa wykupującego grunty od powinności pańszczyźnianych. Nabywanie obywatelstwa ni. Cieszyna w celu zdobycia możliwości zakupu gruntów wolnych od ciężarów. Tworzenie się potencjalnego rynku rąk roboczych na wsi cieszyńskiej z szeregu małorolnych i bezrolnych; jego znaczenie dla późniejszego rozwoju przemysłu i górnictwa na tym terenie.

3. Unowocześnianie gospodarki wielkiej własności ziemskiej. Dalszy postęp w dziedzinie agrotechniki umożliwiający intensyfikację produkcji rolnej. Rozpowszechnianie się płodozmianu, likwidacja ugorów. Produkcja pasz i wykorzystywanie nawozów — przesłankami rozwoju hodowli (rozwój w kierunku głównie jakościowym — np. w hodowli owiec hodowla merynosów). Rozwój kultur technicznych. Wzrost powierzchni uprawnej dzięki „zakręglaniu” posiadłości (kosztem chłopów) w latach wojen napoleońskich oraz w czasie „głodnych roków”. Praca pańszczyźniana nadal podstawą gospodarki folwarcznej, począwszy od lat trzydziestych pewien wzrost roli pracy najemnej. Rozwój przemysłu rolnego i spożywczego w ramach wielkiej własności ziemskiej (browary, gorzelnie, cukrownie, produkcja octu). Rozwój rybołówstwa i gospodarki rybnej. W zakresie organizacji produkcji: tendencje do koncentracji, likwidacja dotychczasowego rozdrobnienia przemysłu przetwórczego.

4. Pogarszanie się sytuacji chłopca w związku z rozwojem pańskiej gospodarki i przekreśleniem zasad józefińskich. Negatywne ustosunkowanie się stanów morawsko-śląskich do reform agrarnych Józefa II po jego śmierci. Wstrzymanie wykupu robocizna na rzecz pana. Rosnąca pauperyzacja ludności wiejskiej, szczególnie górali. Rozpijanie chłopów. Samowola urzędników w stosunku do ludności wiejskiej. Czternastoletnia służba wojskowa godzi w najuboższe warstwy wsi. Reorganizacja sądownictwa patrymonialnego w dobrach Komory w celu osłabienia wewnętrznej spistości wsi.

5. Walka klasowa w latach 1790—1847. Osłabienie nasilenia walki klasowej. Kłusownictwo i połów ryb w stawach i rzekach Komory jako forma walki klasowej. Skargi chłopów z dominium Larischa na panujący wyzysk, zaburzenia na terenie jego posiadłości, powołanie komisji do wyjaśnienia sytuacji. Powstania ludności góralskiej, ekspedycje wojskowe na obszar objęty powstaniem, pacyfikacja Jaworzynki i Mostów. Wzrost antagonizmów wewnątrz wsi. Podtrzymywanie mitu o dobrotliwym cesarzu „Józefie oraczu” dla osłabienia walki klasowej chłopów.

Rozdział V. Przemysł i proletariat w pierwszej połowie XIX w.

1. Ogólne warunki rozwojowe śląskiego przemysłu. Zniesienie szeregu feudalnych ograniczeń i umożliwienie względnie swobodnego rozwoju przemysłu jednym z rezultatów reform Steina-Hardenberga (ustawa o miastach 1808 r. i wprowadzenie wolności przemysłowej 1811 r.). Na Śląsku Cieszyńskim — likwidacja ustawodawstwa antycechowego (po r. 1790), dążenie do utrwalenia starych, przeżytych stosunków cechowych.

Hamujące oddziaływanie stosunków feudalnych w rolnictwie: trudności rozbudowy osad przemysłowych w nowopowstałych okręgach, charakterystyczny dla tego typu przemysłu typ robotnika z ziemią, podległego wskutek tego zwierzchności gruntowej pana. Na Śląsku Cieszyńskim utrzymanie pańszczyzny i poddaństwa osobistego w nie zmienionych formach hamuje napływ robotnika do przemysłu, w przeciwieństwie do Śląska pruskiego, gdzie w rezultacie zniesienia poddaństwa osobistego i pogłębiającego się wraz z procesami uwłaszczeniowymi rozwarstwienia wsi napływ ten staje się coraz silniejszy.

Odmienna polityka przemysłowa państwa — sprzyjająca rozwojowi przemysłu na Śląsku pruskim (korzystna w niektórych okresach polityka celna, popieranie postępu technicznego, dalszy rozwój przedsiębiorstw państwowych na Górnym Śląsku przy równoczesnym utrzymaniu ingerencji państwa w przemyśle prywatnym — np. zasada dyrekcyjna w górnictwie), dążąca do powstrzymania rozwoju przemysłu na Śląsku austriackim.

Warunki komunikacyjne: zaniedbanie dróg bitych na Śląsku pruskim i pewna poprawa ich stanu na Śląsku Cieszyńskim, dalsza rozbudowa dróg wodnych na Śląsku pruskim (regulacja Odry i kanały), przełomowe znaczenie pierwszych linii kolei żelaznych (linie

Wrocław—Świebodzice i Wrocław—Opole—Mysłowice, ich przedłużenia do Berlina i Krakowa oraz budowa linii kolejowej Wiedeń—Kraków przez Śląsk Cieszyński) dla rozwoju przemysłu, szczególnie ciężkiego i górnictwa.

Hamujące oddziaływanie sztucznych ograniczeń wymiany towarowej z pozostałymi ziemiami polskimi (rosyjska polityka celna lat dwudziestych, likwidacja Wolnego Miasta Krakowa).

Wielkie znaczenie rozwoju górnictwa (głównie węglowego) i przemysłu ciężkiego (szczególnie żelaznego) dla powstawania nowoczesnego przemysłu.

2. Ogólne tendencje rozwojowe śląskiego przemysłu w pierwszej połowie XIX w. W dziedzinie technicznej: przewrót przemysłowy, na Śląsku najbardziej zaawansowany ze wszystkich ziem polskich, jego nierówne tempo w poszczególnych częściach Śląska i w poszczególnych gałęziach produkcji.

Struktura kapitału: przewaga kapitałów junkierskich w przemyśle górniczo-hutniczym („pruska” droga rozwoju tego przemysłu), kształtowanie się burżuazji fabrycznej w miastach (przede wszystkim Wrocław) i w wiejskich ośrodkach przemysłu tekstylnego.

Równocześnie ze wzrostem produkcji i przewrotem przemysłowym wzrost liczbowy i odrywanie od ziemi robotnika — kształtowanie się klasy robotniczej. Upadek drobnego rzemiosła. Fazy rozwoju: po przejściowym ożywieniu w okresie wojen napoleońskich okres depresji (konkurencja przemysłu angielskiego, kryzys cynkowy w przemyśle górniczo-hutniczym), ponowne ożywienie w latach trzydziestych, aż do lat 1846—1847 (upadek Wolnego Miasta Krakowa, początek kryzysu ogólnoeuropejskiego w przededniu rewolucji 1848—1849).

Przesuwanie się punktu ciężkości z przemysłu tkackiego na przemysł górniczo-hutniczy (dominująca rola Zagłębia Górno-śląskiego).

3. Przemysł górniczo-hutniczy (Zagłębia: Górno-śląskie, Wałbrzyskie, Trzynieckie). Wzrost produkcji na Śląsku Górnym, malejące znaczenie Zagłębia Wałbrzyskiego, rozwój produkcji na Śląsku Cieszyńskim, postęp techniczny w górnictwie i hutnictwie: rozpowszechnienie wielkich pieców koksowych, początki metody puddlingowej, doskonalenie narzędzi górniczych, budowa kopalń i komunikacji kopalnianej. Na Śląsku Cieszyńskim późniejsze rozpoczęcie (przełom lat dwudziestych) i wolniejsze tempo przebiegu przewrotu technicznego, Bożek — śląski wynalazca maszyny parowej. Związany ze wzrostem zastosowania węgla do hutnictwa (żelaznego, cyn-

kowego, ołowianego) rozwój górnictwa węglowego; górnictwo galmanu i rudy żelaznej, spadek wydobycia rud ołowianych, rozwój hutnictwa żelaznego w Zagłębiu Górnio-śląskim i Trzyńskim (wzrastająca rola koksu, ostateczne jego zwycięstwo dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych), hutnictwo cynkowe: przodująca rola Górnego Śląska na rynkach światowych, kryzysy lat dwudziestych i 1847—1848. Struktura kapitału: zmniejszenie roli kapitału państwowego na Śląsku Górnym, dominująca rola wielkiej własności ziemskiej, przejawy infiltracji kapitału handlowego, szczególnie w przemyśle cynkowym. Walka prywatnych przedsiębiorców przeciwko zasadzie dyrekcyjnej. Rynki zbytu śląskiego górnictwa i hutnictwa: techniczne warunki zbytu (rozwój transportu wodnego i wekturancja, jej upadek wraz z budową pierwszych linii kolei żelaznych), wzrost zużycia węgla na Śląsku (hutnictwo, koleje), zbył do ziem zaboru pruskiego i na pozostałe ziemie polskie (rola Wrocławia i Wolnego Miasta Krakowa w handlu produktami górnictwa i hutnictwa), lokalna ograniczoność zbytu Zagłębia Wałbrzyskiego.

Krótką charakterystyką innych gałęzi produkcji górnictwa i hutnictwa: wypalanie wapna, przemysł szklarski, kamieniołomy, górnictwo rud miedzianych, wiotriol i inne.

4. Robotnicy w przemyśle górnictwa i hutnictwa. Wraz z przebiegiem przewrotu technicznego całkowite niemal wyparcie pracy pańszczyźnianej (jedynie w niektórych szczególnie zacofanych rejonach, głównie do robót pomocniczych) w zagłębiach Śląska pruskiego. Przewaga pracy pańszczyźnianej w górnictwie i hutnictwie Śląska Cieszyńskiego, dla robotników najemnych praca w przemyśle przeważnie tylko dodatkowym źródłem zarobków. Odmierna sytuacja w zagłębiach Śląska pruskiego: wraz z przewrotem technicznym wzrost liczby robotników, dla których praca w przemyśle stanowi podstawę utrzymania. Źródła rekrutacji robotników: synowie robotników, proletariat wiejski, praca sezonowa mało- i średniorolnych chłopów, stałe i sezonowe migracje z pozostałych ziem polskich. Położenie robotników: pierwsze przejawy bezrobocia (okres kryzysu cynkowego), nieudane próby ograniczenia go przez państwo, zatrudnianie kobiet i dzieci, wyzysk ekstensywny, niebezpieczne warunki pracy, szczególnie w kopalniach prywatnych, wypadki przy pracy, płace (duża rozpiętość między robotnikami niewykwalifikowanymi a fachowcami, płace często niżej minimum koniecznego do egzystencji), obciążenia na rzecz panów gruntowych, porównanie z sytuacją robotnika w innych zagłębiach polskich, upo-

śledzenie w stosunku do sytuacji robotnika w zagłębiach zachodniopruskich (Nadrenia). Zdecydowana przewaga liczebna elementu polskiego wśród proletariatu Zagłębia Górnosląskiego, polsko-czeski skład proletariatu Zagłębia Trzynieckiego, przewaga elementu niemieckiego wśród robotników Zagłębia Wałbrzyskiego.

5. Przemysł tekstylny. Całkowity niemal zanik produkcji drobnotowarowej (I stadium leninowskie), przechodzenie z II do III stadium — różne tempo w poszczególnych gałęziach produkcji. Równoczesne występowanie, czasem współzycie manufaktury rozrzuconej i fabryki (II i III stadium). Zastosowanie energii wodnej i parowej oraz zmechanizowanego warsztatu tkackiego i przędzalniczego w poszczególnych częściach Śląska (najdalej posunięta mechanizacja we Wrocławiu). Walka cechów z produkcją fabryczną (szczególnie na Śląsku Cieszyńskim i w okręgu sukienniczym w północnym Śląsku).

Przemysł tkacki (lniany) i przędzalniczy: najślabsze tempo przezwrotu przemysłowego; przyczyny: oddziaływanie feudalnych pozostałości, formalna samodzielność drobnych producentów; w rezultacie wypieranie śląskiego płótna z europejskich i pozaeuropejskich rynków zbytu, nieudane próby zdobycia rynków dalekowschodnich (Persja, Chiny); wykorzystywanie trudnej sytuacji eksportowej jako jednego z pretekstów do dalszego obniżania zarobków tkaczy i prądaków, ich wzrastająca nędza, polemika wokół położenia tkaczy (memoriały urzędowe, stanowisko mieszczańskich publicystów, stanowisko Wolffa). Upadek manufaktury tkackiej na Śląsku Cieszyńskim (szczególnie w rejonie karwińsko-orłowskim).

Przemysł sukienniczy: w północnych częściach Śląska (Zielona Góra) podobna sytuacja jak w przemyśle tkackim, zależność od wschodnich, przede wszystkim polskich, rynków zbytu, ich utrata główną przyczyną upadku. Na Śląsku Cieszyńskim dalszy rozwój manufaktury (połączenie rozrzuconej z scentralizowaną), obok Bielska-Białej nowym ośrodkiem — Skoczów. Śląsk Cieszyński jednym z głównych ośrodków przemysłu tekstylnego monarchii.

Przemysł bawełniany: najdalej posunięty stopień mechanizacji, zmechanizowanie drukarni perkalu (Wrocław) oraz większości tkalni na Podgórzu, przedzenie często jeszcze systemem chałupniczym (połączenie fabryki z manufakturą rozrzuconą). Położenie robotników w przemyśle bawełnianym: typowe dla wczesnego okresu rozwoju przemysłu fabrycznego metody eksploatacji (przedłużanie

dnia roboczego, zatrudnianie dzieci, ekstensywne metody wyzysku). Inne gałęzie przemysłu tekstylnego (krótkie omówienie).

6. Przeobrażenia w życiu miast w związku z rozwojem przemysłu fabrycznego. Zniesienie szeregu feudalnych ograniczeń i wprowadzenie samorządu miejskiego umożliwia swobodny rozwój miast. Organizacja władz miejskich: magistrat, rada miejska, cenzus majątkowy w wyborach do rad miejskich. Rady miejskie reprezentantem interesów wielkiej i średniej burżuazji.

Przedstawienie demograficznego rozwoju miast śląskich — dwa przekroje r. 1820 i 1848—1849. Różny stopień wzrostu, zależny od stopnia uprzemysłowienia danego miasta, stagnacja miast słabo uprzemysłowionych.

Rozwój przemysłu fabrycznego w miastach: Wrocław — przemysł tekstylny, przemysł maszynowy (szczególnie maszyn rolniczych), rafineria cukru, fabryki cykorii, papiernie, inne gałęzie produkcji, Brzeg (przemysł skórzaný), Legnica, miasta zagłębi górniczo-hutniczych (rozwój pod wpływem przemysłu powstającego w bezpośrednim sąsiedztwie miasta), miasta na Śląsku Cieszyńskim (przemysł tekstylny). Przemysł budowlany w miastach.

Kapitalistyczne przemiany w strukturze społecznej miast: narodziny burżuazji przemysłowej (z bogatego kupiectwa i bogatych mistrzów cechowych), wzrost liczby proletariatu fabrycznego (źródła rekrutacji — napływ ludności ze wsi lub z mniejszych miast, rozkład i zubożenie drobnego rzemiosła), proces jego wyodrębniania się spośród miejskiego „plebsu” (czeladnicy, uczniowie, wyrobnicy).

Przemiany w formach i charakterze antogonizmów klasowych wewnątrz miast: a) walki wewnątrz cechu (czeladników i uczniów z mistrzami); b) walka rzemieślników przeciwko konkurencji przemysłu fabrycznego (np. Wrocław, powstanie w r. 1830); c) pierwsze wystąpienia proletariatu przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu. W przededniu wiosny ludów na plan pierwszy wysuwa się walka proletariatu.

Położenie proletariatu w miastach: szczególnie trudne warunki mieszkaniowe (jaskrawy przykład — Wrocław), powstawanie dzielnic robotniczych, narastające bezrobocie, podejmowane przez niektóre magistraty próby jego uregulowania i ograniczenia.

Rozbudowa i terytorialny rozwój miast wraz z rozwojem przemysłu i wzrostem liczby ludności. Charakterystyka ogólna, przykłady kilku wybranych miast: Wrocław, miasta Zagłębia Górno-śląskiego, Śląska Cieszyńskiego, Jelenia Góra, Świdnica, Brzeg. Na

Śląsku Cieszyńskim rozwój Bielska i Cieszyna, stagnacja innych miast. Początki procesu wchłaniania przez miasta obszarów okolicznych wsi. Miasta jako rynek zbytu dla wsi podmiejskich, wytwarzanie się specyficznego typu gospodarki sadowniczo-ogrodniczej we wsiach tego typu.

Podobnie jak u schyłku XVIII w. Śląsk najsilniej umiastowioną częścią Polski; Wrocław — miasto o najwcześniejszym rozpoczętym przewrocie przemysłowym, w pierwszej połowie XIX w. o najsilniej rozwiniętym przemyśle fabrycznym.

7. Podstawowe znaczenie związków gospodarczych z pozostałymi ziemiami polskimi dla gospodarczego rozwoju Śląska. Rola eksportu na ziemie polskie dla rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji (podsumowanie wiadomości z poprzednich punktów). Przebieg handlu: z Królestwem — zastój wskutek rosyjskiej polityki celnej oraz wzmożenia w Królestwie produkcji tych towarów, które przedtem sprowadzano ze Śląska (cukier, wyroby tekstylne); z Wielkopolską i innymi ziemiami zaboru pruskiego — eksport wyrobów przemysłowych (głównie maszyny rolnicze, tekstylia, chemikalia), różnych wyrobów metalowych, początki eksportu węgla; z Galicją (głównie za pośrednictwem Wolnego Miasta Krakowa) — te same pozycje co z Wielkopolską. Import z pozostałych ziem polskich surowców i półfabrykatów: wełny (z Wielkopolski, udział ziemiaństwa z Wielkiego Księstwa we wrocławskich targach wełnianych), rudy żelaznej i cynkowej oraz drzewa (względnie węgla drzewnego) dla przemysłu górno-śląskiego, bydło, konie, początki importu produktów żywnościowych do Zagłębia Górno-śląskiego, protesty śląskiego kupiectwa przeciwko ograniczaniu swobody handlu z pozostałymi ziemiami polskimi (w latach dwudziestych, w okresie zamknięcia granicy 1830—1831). Katastrofalne dla śląskiego handlu rezultaty upadku Wolnego Miasta Krakowa: bankructwo czołowych firm wrocławskich, memoriały i protesty organizacji śląskiego kupiectwa, oburzenie wobec bierności rządu pruskiego, zagrożenie oderwaniem się od Prus. W rezultacie ekonomicznych powiązań z pozostałymi ziemiami polskimi brak zainteresowań niemieckiej burżuazji na Śląsku sprawami ogólnoniemieckimi.

Na Śląsku Cieszyńskim: Bielsko — głównym ośrodkiem handlu tranzytowego łączącego Galicję z krajami austriackimi (do momentu uruchomienia kolei żelaznej). Zacieśnianie kontaktów handlowych Śląska Cieszyńskiego z Galicją i Wolnym Miastem Krakowem. Bielsko i Cieszyn — „przedmieściami Krakowa” (Kaufmann).

Związki handlowe ze Wschodem (Rosja, Ukraina) i Bałkanami — podobny charakter eksportu jak na pozostałe ziemie polskie — oraz z Zachodem — import wyrobów przemysłowych i kolonialnych.

Ogólne tendencje rozwojowe: zanik dawnego tranzytowego handlu średniowiecznego typu, nowe warunki rozwojowe wraz z rozbudową sieci kolei żelaznych; upadek dotychczasowej podstawy śląskiego handlu — eksportu wyrobów tekstylnych, zarazem rozwój eksportu produktów górniczo-hutniczych (cynk, ołów, żelazo, początki eksportu węgla). Przekrój statystyczny śląskiego handlu: z r. 1808, z lat dwudziestych, z r. 1847.

Migracje siły roboczej między Śląskiem a pozostałymi ziemiami polskimi (podsumowanie wiadomości z punktów poprzednich). Zagadnienie wytwarzania się elementów rynku narodowego w dziedzinie związków gospodarczych Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi.

8. Wpływ przemian ekonomiczno-społecznych na ruch ludności i gęstość zaludnienia. Wpływ wojen napoleońskich oraz reform Steina-Hardenberga na zahamowanie rozwoju ludności i zmiany w jej rozmieszczeniu. Wzrost ludności Śląska w latach 1816—1852 na tle wzrostu zaludnienia ziem sąsiednich: stosunkowo słaby przyrost ludności Dolnego Śląska (o 53%), w poprzednim okresie gęsto zaludnionego, oraz znaczny wzrost ludności Śląska Górnego (o 91%) pozostający w związku z rozwojem górno-śląskiego okręgu górniczo-hutniczego. Znaczny wzrost zaludnienia wsi (prócz okręgu sudeckiego), osad przemysłowych i miast z rozwiniętym przemysłem kapitalistycznym, upadek miast i osad rzemieślniczych w związku z upadkiem rzemiosła i nakładu. Wzrost stopy urodzeń, zmniejszenie się śmiertelności i wzrost przyrostu naturalnego w stosunku do okresu poprzedniego wskutek rozwoju gospodarczego, przemian w strukturze klasowej, postępów medycyny i higieny. Znaczny wzrost migracji: 1) wewnętrznych — ucieczka ludności z obszarów górskich rezultatem upadku przemysłu tkackiego, wędrówki do ośrodków kapitalistycznego górnictwa i hutnictwa, napływ ludności wiejskiej do miast (nawiązanie do punktów poprzednich); 2) zewnętrznych — migracje mało- i średniorolnych chłopów oraz robotników rolnych na pozostałe ziemie polskie, napływ stałych i sezonowych robotników z pozostałych ziem polskich (głównie z Galicji do Zagłębia Górno-śląskiego).

Śląsk Cieszyński: wzrost liczby ludności w pierwszej połowie XIX w., okresowe, gwałtowne spadki przyrostu ludności wskutek

epidemii w latach wojen napoleońskich oraz w czasie tzw. „głodnych roków”. Przemiany struktury zawodowej ludności. Emigracja sezonowa z okolic górskich na Węgry — ruch „saletrarzy”, inne kierunki migracji sezonowej i stałej: Galicja, Śląsk pruski. Próba statystycznego ujęcia zawodowej i klasowej struktury ludności (tablice), dwa obrazy rozmieszczenia ludności (z mapami): po wojnach napoleońskich i w połowie XIX w. Porównanie przemian demograficznych na Śląsku z przemianami na pozostałych ziemiach polskich.

9. Ogólna charakterystyka poszczególnych rejonów, przemysł na Śląsku a na pozostałych ziemiach polskich. Rozwój rynku wewnętrznego na Śląsku (podsumowanie danych z cz. I r. IV i cz. III r. IV), wraz z rozwojem kapitalistycznych form produkcji pogłębiająca się specjalizacja poszczególnych rejonów i wzrost wymiany towarowej pomiędzy nimi, wyodrębnianie się okręgów przemysłowych niesamowystarczalnych gospodarczo, skazanych na eksport produktów żywnościowych. Pogłębianie się więzi ekonomicznej pomiędzy poszczególnymi rejonami Śląska a sąsiednimi ziemiami polskimi: Śląsk pñ.-wsch. i Wrocław z Wielkopolską, Śląsk Górny i Cieszyński z Małopolską. Rejonizacja produkcji rolniczej przypomina w zasadniczych zarysach stan z przełomu XVIII i XIX w. Wyodrębnienie się rejonów o charakterze zdecydowanie przemysłowym: Zagłębie Górno-śląskie, Zagłębie Wałbrzyskie. Rejon rozwijającego się przemysłu tekstylnego (fabrycznego) w Karkonoszach (Kamienna Góra, Dzierżoniów). Wrocław — rozwijający się ośrodek wielkomiejski, z przemysłem fabrycznym i wielkim skupiskiem proletariatu.

Przodująca rola Śląska w rozwoju kapitalistycznego przemysłu na ziemiach polskich: najwcześniejszy i na największą skalę przewrót przemysłowy (szczególnie w górnictwie i hutnictwie), największe na ziemiach polskich ośrodki przemysłowe i największe skupiska proletariatu fabrycznego. Porównanie rozwoju przemysłu śląskiego w pierwszej połowie XIX w. z przemysłem na pozostałych ziemiach polskich.

Rozdział VI. Nasilenie akcji germanizacyjnej i walka ludu polskiego o prawa narodowe.

1. Przemiany w zasięgu i rozmieszczeniu żywiotu polskiego. Porównanie stanu polskości na Śląsku z przełomu XVIII i XIX oraz z połowy XIX w.: cały niemal Śląsk Górny w dalszym ciągu obszarem zamieszkałym w zwartej masie przez ludność polską, na Śląsku

Cieszyńskim wzrost żywołu niemieckiego w miastach i czeskiego w rejonie pld.-zach, na Śląsku Dolnym — utrzymanie przewagi żywołu polskiego w pow. namysłowskim i części oławskiego oraz sycowskiego; postępy germanizacji w polskich dotąd częściach pow. trzebnickiego i oławskiego.

Na obszarze mieszanym wyraźne postępy akcji germanizacyjnej — likwidacja „wysp” polskich w powiatach o wyraźnej przedtem już przewadze elementu niemieckiego, omówienie postępów akcji germanizacyjnej w poszczególnych powiatach, różny stan żywołu polskiego w poszczególnych powiatach, utrzymanie się ludności polskiej na zwartych obszarach w częściach powiatów: nyskiego, brzeskiego, wrocławskiego, oleśnickiego. W powiatach o wyraźnej przewadze ludności niemieckiej — stałe i sezonowe imigracje ludności polskiej, głównie z rolniczych powiatów Śląska Górnego (np. do pow. jeleniogórskiego, wałbrzyskiego). Współczesne (polskie i niemieckie) opinie o polskości mas ludowych na znacznym obszarze Śląska (Skarbek, Pol, Bandtkie i in., Rennschmidt, Heimbrod, Hundrich itd.). Tendencja ogólna: postępy germanizacji prowadzą do przesunięcia się granicy językowej na wschód, do zmniejszenia obszaru o przewadze ludności polskiej. Wskutek szybkiego przyrostu naturalnego bezwzględna ilość ludności polskiej nie ulega zmniejszeniu. Próba przedstawienia statystycznego obrazu stosunków narodowych na Śląsku w połowie XIX w.

2. Charakter i rola ludności polskiej. Zazębianie się podziału narodowego z podziałem klasowym, obok przeciwstawienia: polski chłop — niemiecki feudał pojawia się nowe, właściwe dla formacji kapitalistycznej: polski robotnik — niemiecki kapitalista (wypowiedzi Wolffa i Marchlewskiego). Na obszarze w zwartej masie zamieszkałym przez ludność polską (Śląsk Górny i Opolski) w dalszym ciągu zdecydowanie polska wieś; w miastach — zwiększenie liczby niemieckiej burżuazji i inteligencji (np. Opole od utworzenia w mieście rejencji); w całości niemal polski proletariat Zagłębia Górno-śląskiego. Na obszarze „mieszanym” — częściowo polska wieś; germanizacja polskiego mieszczaństwa i polskich mas pracujących w niektórych miastach; w innych (np. Wrocław) masy pracujące utrzymują swój polski częściowo charakter, głównie dzięki napływowi ludności bezrolnej z polskiej wsi.

Wskutek słabego tempa rozwoju stosunków kapitalistycznych w miastach górno-śląskich z polskiego mieszczaństwa nie wykształca się, w przeciwieństwie do niemieckiego, bogata, przemysłowa

burżuazja. Rodząca się burżuazja polska utrzymuje w dalszym ciągu swój małomiasteczkowy charakter, wraz z procesem rozwarstwienia wsi początki polskiej burżuazji wiejskiej, początki polskiej inteligencji.

3. Czynniki germanizacji. a) Wzmoczenie polityki germanizacyjnej rządu po r. 1815, jej geneza: dążenie do umocnienia panowania pruskiego na Śląsku, do zniweczenia szkodliwej ze względu na interesy państwa junkierskiego i klas panujących odrębności narodowej ludu polskiego (memoriały min. Altensteina i v. Hippla). Drogi germanizacyjnej polityki rządu: szkolnictwo (usuwanie języka polskiego ze szkół elementarnych, niemieccy nauczyciele, niemieckie podręczniki, współczesne opinie o germanizacyjnej działalności niemieckiej szkoły i rezultatach tej akcji), służba wojskowa (regulaminy, instrukcje *etc.* w języku niemieckim, zmuszanie rekrutów polskich do nauki języka niemieckiego, wspomnienia Górnoszlązaków o germanizacyjnym oddziaływaniu służby wojskowej), język niemiecki w urzędach, sądach, konieczność wydawania rozporządzeń, edyktów *etc.* również i w języku polskim: („Dziennik Urzędowy” dla rejencji opolskiej), dążenie do zlikwidowania jego polskiej mutacji (po r. 1838), przeciwdziałanie tej akcji (Kosicki, część pruskiej biurokracji). Zdecydowana przewaga żywiołu polskiego na znacznych obszarach Śląska, jego przywiązanie do ojczystego języka powodują konieczność wydawania w języku polskim ważniejszych ustaw i rozporządzeń; współdziałanie i kierowanie germanizacyjną akcją Kościoła katolickiego i ewangelickiego. „Udoskonalenie” metod germanizacyjnych w stosunku do II poł. XVIII w.

b) Germanizacyjna działalność Kościoła ewangelickiego i katolickiego: pełne poparcie germanizacyjnej polityki rządu przez wyższe duchowieństwo obydwu wyznań, sprzeciw przeciwko akcji germanizacyjnej części duchowieństwa niższego, likwidowanie polskich nabożeństw, kazań, usuwanie polskich pastorów i księży na obszarach „mieszanych”, niepowodzenie wszelkich prób akcji germanizacyjnej na obszarach o zdecydowanej przewadze elementu polskiego, opór polskich mas ludowych przeciwko germanizacyjnej polityce Kościoła.

c) Germanizacyjna działalność wielkiej własności: jej przyczyna — dążenie do wzmocnienia zależności chłopca i osłabienia jego oporu przeciwko feudalnemu wyzyskowi (wypowiedź hr. Reichenbacha z Goszczy). Przykłady germanizacyjnej działalności wielkiej własności: wykorzystywanie prawa patronatu w celu osadzania w re-

jonach zamieszkałych przez ludność polską niemieckich pastorów względnie księży, osadzanie niemieckich nauczycieli, współpraca z rządem i Kościołem.

d) Germanizacyjne oddziaływanie przemysłu: w miastach i ośrodkach przemysłowych o większości niemieckiej, germanizacyjne oddziaływanie samego środowiska (np. szybkie germanizowanie się napływającego do Wrocławia proletariatu z polskiej wsi). Germanizacyjna rola szkół przyfabrycznych (zawodowych, elementarnych i niedzielnych) w Zagłębiu Górno-śląskim.

e) Inne „żywiłowe” czynniki germanizacji: kontakty polskiego chłopa z rynkiem miejskim w okręgach „mieszanych” (polska wieś — niemieckie miasto), związki rodzinne i wpływ niemieckiego środowiska w rejonach wiejskich o przewadze żywołu niemieckiego. Ogólna charakterystyka: wzmożenie świadomej i „żywiłowej” akcji germanizacyjnej, jej rozszerzenie na nowe dziedziny życia publicznego, gospodarczego.

4. Wzrost oporu polskich mas ludowych przeciwko germanizacyjnej polityce rządu, wielkiej własności i kléru. Splatanie się walki ludu polskiego o prawa narodowe z walką klasową, przykłady: Twardogóra, Laskowice Oławskie — działalność Treski, poparcie udzielone przez niemieckich mieszczan i chłopów narodowym dążeniom ludu polskiego; opinie przedstawicieli pruskiej biurokracji i wielkiej własności ziemskiej. Przejawy tej walki: petycje, delegacje i opór przeciwko wprowadzaniu niemieckich pastorów i księży, przeciwko znoszeniu polskich kazań, walka przeciwko niemczeniu szkoły. Przeradzanie się walki żywiłowej w świadomą, zorganizowaną, dalsze narastanie pierwiastków polskiej świadomości narodowej. Dalszy rozwój polskiego piśmiennictwa, początki prasy polskiej, ich rola w walce o język polski. Czynniki osłabiające tę walkę: brak na ogół polskiej inteligencji, słabość ekonomiczna i polityczna polskiego mieszczaństwa, brak porozumienia pomiędzy poszczególnymi ośrodkami oporu przeciwko polityce germanizacyjnej, brak kontaktów z pozostałymi ziemiami polskimi (pojawiają się dopiero w latach czterdziestych). Współczesne opinie o narastaniu walki ludu polskiego przeciwko germanizacji: wypowiedzi postępowej publicystyki niemieckiej („Breslauer Volksspiegel”, prasa lipska i drezdeńska) oraz polskiej (poznański „Rok”, prasa emigracyjna). J. Lelewel i W. Pol o decydującej roli polskich mas ludowych dla sprawy odzyskania Śląska przez przyszłą, niepodległą Polskę. Opór ludu polskiego przeciwko germanizacji, jego przywiąza-

nie do ojczystego języka wskazują postępowej opinii na pozostałych ziemiach polskich i na emigracji na polski charakter Śląska. Zastosowanie do dziejów Śląska leninowskiej tezy o budzeniu się walki narodowej i wciąganiu do niej chłopstwa wraz z narastaniem kryzysu ustroju feudalnego i absolutystyczno-despotycznej państwowości.

5. Polemiki wokół sprawy narodowej. Wystąpienia w latach dwudziestych w obronie języka polskiego przeciwko germanizacyjnej polityce rządu: Richter, Fischer, Renschmidt, Hoffmann, v. Fallersleben; ze strony polskiej — Bandtkie i Jarocki.

Z początkiem lat czterdziestych: odnowienie argumentu „wasserpolnisch” ze strony reakcyjnej publicystyki (Splittgerber, Wuttke, Hruzik), tendencje nacjonalistyczne w burżuazyjnej prasie wrocławskiej, wystąpienia w obronie języka polskiego postępowej opinii niemieckiej (Fiedler, Eberth), publicystyka anonimowa, postulaty Kosickiego wprowadzenia języka polskiego w urzędach, sądach, szkole. Odgłosy tych polemik w prasie na pozostałych ziemiach polskich i na emigracji. Wyraźny w latach czterdziestych wzrost zainteresowań tej prasy sprawami śląskimi, wzrastające zrozumienie łączności Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi.

6. Pierwsze przejawy rozwoju świadomości narodowej na Śląsku Cieszyńskim. Stosunki narodowościowe: przemiany w zasięgu rozmieszczenia ludności polskiej, czeskiej i niemieckiej, problem granicy językowej w pracach Kneifla, Springera, Šafarika, Sembery oraz w współczesnych schematach krajowych i diecezjalnych. Relacja Schneidera o polskim charakterze Cieszyna w latach dwudziestych, zagadnienie ząębienia się struktury klasowej z narodową.

Narastanie w pierwszej połowie XIX w. wraz z kryzysem ustroju feudalnego przesłanek świadomości narodowej ludności Śląska Cieszyńskiego. Ośrodki budzenia się świadomości narodowej — szkolnictwo średnie w Cieszynie oraz seminarium duchowne w Ołomuńcu. Kontakty studentów z Cieszyńskiego w ośrodkach akademickich z przedstawicielami innych narodowości słowiańskich oraz ze studentami z innych ziem polskich. Krystalizowanie się wśród powstającej inteligencji poczucia odrębności słowiańskiej i łączności z pozostałymi ziemiami polskimi, szybszy aniżeli na Śląsku pruskim rozwój polskiej inteligencji, szybsze budzenie się świadomości narodowej. Kontakty z Krakowem i z Galicją, prekursorzy burżuazyjnego ruchu narodowego — Opolski, Paduch, Klucki.

Krystalizowanie się proniemieckiego nurtu burżuazyjnego wśród burżuazji miejskiej, części inteligencji oraz kleru. Utworzenie Związku Austriackich Ślązaków. Kontakty z kołami radykalnej opozycji burżuazyjnej na terenie Wiednia.

Rozdział VII. Ruch rewolucyjny w latach 1815—1840.

1. Sytuacja polityczna na Śląsku po kongresie wiedeńskim. Rozczarowanie społeczeństwa po niespełnieniu obietnic z czasów wojny 1813—1814 (konstytucja, swobody polityczne), tendencja do przywrócenia ekonomicznej (deklaracja 1816 r.) i politycznej przewagi szlachty (decydująca rola szlachty w Stanach Prowincjonalnych), zaostrenie cenzury, początki opozycyjnych organizacji studenckich na założonym w 1811 r. Uniwersytecie Wrocławskim. Trudna sytuacja ekonomiczna handlowej i przemysłowej burżuazji wskutek zalewu kontynentu towarami angielskimi po r. 1815, jej brak zainteresowań dla spraw ogólnoniemieckich z powodu ekonomicznego ciężenia ku pozostałym ziemiom polskim, opinia radcy Kuntha, ciężkie położenie mas pracujących miast (rezultaty sytuacji ekonomicznej po r. 1815) i wsi (ograniczenia uwłaszczenia).

2. Powstanie wrocławskie 1817 r. Przyczyny wybuchu powstania — zmuszenie do przysięgi wrocławskich landwerzystów, ich niechęć wobec pruskiego państwa, ciężkie położenie niemieckich i polskich mas pracujących we Wrocławiu. Przebieg powstania 21—23 sierpnia 1817 r.: odmowa przysięgi przez część landwerzystów, aresztowanie opornych, atak mas pracujących (czeladnicy, robotnicy, kobiety) na ratusz i komendę policji, walka z wojskiem, stłumienie powstania przez garnizon wzmocniony posiłkami ze Świdnicy, tchórzliwe zachowanie się mieszczaństwa, odwaga i nienawiść do państwa pruskiego ze strony mas pracujących, odgłosy powstania w nadgranicznych miastach Wielkopolski.

3. Polskie i niemieckie organizacje studenckie na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1815—1830. Młodzież polska na Uniwersytecie Wrocławskim (w niektórych latach 30% ogółu studiujących), jej pochodzenie: młodzież szlachecka, rzadziej mieszczańska z Wielkopolski i Pomorza lub z Królestwa, nikły procent synów chłopskich i mieszczańskich z Górnego Śląska wyłącznie niemal na wydziałach teologicznych. Skład społeczny młodzieży niemieckiej: przewaga synów mieszczańskich i szlacheckich, wprowadzone przez władze państwowe i uniwersyteckie utrudnienia napływu synów chłopskich i rzemieślniczych.

Engelsowska ocena ruchu rewolucyjnego na uniwersytetach niemieckich w okresie po kongresie wiedeńskim: jego idealistyczno-liberalny charakter, zapał i entuzjazm młodzieży do walki o wolność. Niemieckie organizacje studenckie na Uniwersytecie Wrocławskim: ich programy, sympatie i współpraca z młodzieżą polską, wrocławskie odgłosy święta wartburskiego (1817) i zabójstwa Kotzebuego, zakaz organizacji politycznych po uchwałach karlsbadzkich (1819), osłabienie ich działalności w latach dwudziestych.

Wrocławska Polonia w latach 1819—1824 — przeważnie młodzież szlachecka z Wielkopolski, szlachecko-niepodległościowy program (Polska niepodległa w granicach z 1772 r., odnośnie do Śląska teza: tam gdzie sięga język polski, sięgać winny granice państwa polskiego; brak sprecyzowanego programu społecznego), kontakty z młodzieżą z pozostałych ziem polskich. Wykrycie i rozwiązanie Polonii, represje wobec uczestników.

4. Odgłosy rewolucji lipcowej. Międzynarodowe znaczenie rewolucji lipcowej, szczególnie jej wpływ na nasilenie fali rewolucyjnej w Niemczech; odgłosy we Wrocławiu i na Śląsku: wzmożenie tendencji opozycyjnych wśród burżuazji i mas pracujących miast, rozruchy wrocławskie 27/28 września 1830 r., przyczyny: ogólne wzmożenie nastrojów rewolucyjnych i antagonizm rzemieślników (majstrów i czeladników) przeciwko konkurencji fabryk i wielkich magazynów handlowych. Wystąpienie tkaczy dzierzoniowskich 26 kwietnia 1831 r. stłumione przy użyciu siły wojskowej.

5. Śląsk a powstanie listopadowe. Międzynarodowe znaczenie powstania listopadowego (wypowiedzi klasyków marksizmu), jego wpływ na wzmożenie ruchu rewolucyjnego w Niemczech, w tym również w państwie pruskim, pomoc udzielana powstaniu przez ludność pozostałych zaborów.

Śląsk w okresie powstania listopadowego: przemykanie broni do Królestwa, zamknięcie granicy z Królestwem (pod pretekstem walki z epidemią cholery) i jego opłakane rezultaty dla śląskiego, szczególnie nadgranicznego, polskiego mieszczaństwa na Górnym Śląsku, demonstracje i rozruchy polskiego mieszczaństwa Bytomia. Sytuacja na wsi górno-śląskiej: przerwanie drobnego ruchu granicznego i nieurodzaj pogarszają sytuację chłopów w powiatach nadgranicznych (szczególnie lublinieckim i oleskim), opór przeciwko nadgranicznej służbie w landwerze, demonstracje i rozruchy wśród landwerzystów, odmowa dalszej służby, ogólne „wrzenie” na górno-śląskiej wsi, napływ na Górny Śląsk dezercerujących z wojska i chroniących

się przed poborem chłopów z Królestwa. Ogólne wzmożenie nastrojów antypruskich na Śląsku, tak wśród ludności polskiej, jak i niemieckiej, gremialny udział w powstaniu młodzieży polskiej, czasem i niemieckiej, z Uniwersytetu Wrocławskiego, inne przykłady udziału Ślązaków w powstaniu, ogólne wzmożenie na Śląsku nastrojów antypruskich tak wśród ludności polskiej, jak i niemieckiej. Opinia Mickiewicza o postawie Śląska w okresie powstania listopadowego.

Śląsk po upadku powstania: życzliwe przyjęcie przez ludność polską i niemiecką emigrujących przez Śląsk uczestników powstania, opinia Falkowskiego o sympatiach dla powstania i dla emigrantów polskich, sympatie ze strony postępowej literatury niemieckiej na Śląsku (Holtei) w związku z ogólnoniemieckim rozwojem „Polendichtung” w latach 1830—1835; ponowne zaktywizowanie politycznych organizacji studenckich pod wpływem rewolucji lipcowej i powstania listopadowego, wyodrębnianie się nurtu liberalnego (Arminia) i demokratycznego (Germania), działalność W. Wolfa jako przywódcy najradykalniejszego skrzydła młodzieży wrocławskiej, wrocławskie odgłosy powstania frankfurckiego 1833 r., wykrycie i prześladowania wrocławskich organizacji studenckich. Osłabienie fali rewolucyjnej po r. 1834 w związku z ogólnym osłabieniem walki narodowyzwolenczej na pozostałych ziemiach polskich i zastosowaniem policyjnego reżimu pruskiego państwa. Towarzystwo literacko-słowiańskie na Uniwersytecie Wrocławskim, działalność Purkiniego, rola Towarzystwa w kształtowaniu się świadomości narodowej i poczucia łączności Śląska z pozostałymi ziemią polskimi.

Rozdział VIII. Narastanie sytuacji rewolucyjnej w latach 1840—1847.

1. Burżuazyjna opozycja w latach 1840—1843. Kryzys stosunków feudalnych. Hamujące oddziaływanie feudalnych więzów na rozwój kapitalistycznych form produkcji, wzrost ekonomicznego znaczenia burżuazji, dążenie do zdobycia wpływów politycznych. Ożywienie burżuazyjnej opozycji w całym państwie pruskim z początkiem lat czterdziestych. Liberalne obietnice nowego króla — Fryderyka Wilhelma IV, złagodzenie cenzury, rozwój liberalnej prasy we Wrocławiu („Breslauer Zeitung”, „Schlesische Chronik”), Legnicy („Silesia”) i w innych miastach, wzrost zainteresowań sprawami prowincji, pewna swoboda w krytykowaniu działalności biurokracji pru-

skiej, władz miejskich i feudalnych stosunków. Rozczarowanie w związku z niespełnieniem królewskich obietnic powoduje dalszy wzrost opozycyjnych nastrojów. Legalne formy opozycji: petycje rad miejskich do tronu i władz prowincjonalnych w sprawach konstytucji, sądów przysięgłych, ulg celnych itp. działalność burżuazyjnych przedstawicieli w ramach stanów prowincjonalnych bez większych rezultatów wskutek przewagi szlachty. Opozycyjne zebrania pod pozorem wycieczek, zebrań jubileuszowych, naukowych itp. Usunięcie z katedry liberalnego profesora-poety Hoffmanna von Fallersleben i rozwój akcji protestacyjnej. Rozwój i zaostrzenie polemiki w sprawach agrarnych. Broszury i artykuły Pelza, Robego, Zimmermanna i innych wskazujące na niemożliwość dalszego utrzymywania feudalnych obciążeń i feudalnej zależności chłopca, korespondencje Lompy w „Przyjacielu Ludu”, jego wystąpienia w obronie chłopów przeciwko pańskim samowolom. Brak zdecydowanej rewolucyjnej działalności burżuazji niemieckiej na Śląsku, jej słabość i tchórzliwość. Charakterystyka burżuazyjnego ruchu opozycyjnego z początku lat czterdziestych przez Marksa i Engelsa.

2. Powstanie tkaczy 1844 r., jego odgłosy w innych częściach Śląska i inne żywiołowe wystąpienia proletariatu. Pogarszającą się sytuacją tkaczy z początku lat czterdziestych, współczesne opinie o nędzy tkaczy: memoriały i sprawozdania urzędowe, prace Minotuliego i Schneera, artykuły Pelza. Pieśń *Krwawy sąd*, jej znaczenie jako czynnika mobilizującego do walki przeciwko kapitalistom, pierwsze wystąpienia w lutym 1844 r. (tzw. małe powstanie). Machinacje Zwanzigerów i innych przedsiębiorców. Przebieg powstania czerwcowego: wypadki w Pieszycach 4 i 5 czerwca 1844 r., zdemolowanie nieruchomości Zwanzigera, walki w Bielawie 5 czerwca, interwencja wojska i masakra bezbronnych tkaczy, zajścia 6 czerwca i stłumienie powstania przez dodatkowo ściągnięte oddziały wojskowe, represje wobec uczestników powstania. Ogólna charakterystyka powstania: jego żywiołowy charakter przy pewnych elementach organizacji i bardziej świadomym charakterze aniżeli podobnych, wcześniejszych wystąpień „burzvcieli maszyn” w Anglii i Francji (ocena Marksa i Engelsa).

Wpływ powstania na aktywizację mas pracujących na Śląsku, zakaz władz publikowania jakichkolwiek wiadomości o powstaniu, mimo to przejawy współczucia i solidarności z tkaczami wśród polskich i niemieckich mas pracujących na całym Śląsku, wystąpienia we Wrocławiu w 1844 r., ruchy chłopskie na Górnym i Dolnym Ślą-

sku 1844—1845, naprężona sytuacja wśród robotników kolejowych: strajk jesienny 1843 r. koło Legnicy, powstanie tkaczy przynosi wzmoczenie nastrojów rewolucyjnych i wzrost świadomości klasowej robotników kolejowych — Niemców i Polaków, ich wypowiedzi, strajk głogowski 1845 r.

Wpływ powstania na pozostałe ziemie polskie: popularność *Krwawego sądu* wśród tkaczy łódzkich, zajścia w Łodzi w latach 1844—1845, odgłosy powstania wśród tkaczy na Śląsku Cieszyńskim. Odgłosy powstania w innych krajach: wystąpienia wśród tkaczy w Czechach, Niemczech, wyrazy solidarności ze strony niemieckich i angielskich robotników. Powstanie tkaczy w literaturze (Heine, Freiligrath, Weerth, Hauptmann) i grafice (Hübner, Käthe Kollwitz).

Przełomowe znaczenie powstania tkaczy w narastaniu fali rewolucyjnej oraz rozwoju ruchu robotniczego na Śląsku i całym państwie pruskim. Rząd i klasy posiadające wobec powstania tkaczy.

3. Sprawa robotnicza na Śląsku w okresie przedmarcowym. Próby przemilczenia względnie zaprzeczenia narodzin proletariatu jako klasy. Tezy o przejściowości istnienia proletariatu („ropiejący wrzód”). Wzrost zainteresowań sprawą robotniczą pod koniec roku 1843 (strajk głogowski, artykuł Wolffa *Kazamaty* i polemika wokół niego), a szczególnie w r. 1844 w związku z powstaniem tkaczy. Utworzenie we Wrocławiu i w innych miastach śląskich filantropijnych burżuazyjnych towarzystw „niesienia pomocy proletariuszowi”. Wpływ socjalizmu utopijnego. Popularność pracy Engelsa *Położenie klasy robotniczej w Anglii* (1845 r.), wywołana przez nią polemika nad położeniem proletariatu górno-śląskiego. Odgłosy tych polemik w prasie wielkopolskiej. Wyodrębnianie się wśród opozycji demokratycznej nurtu „socjalistycznego” nie tylko antyfeudalnego, ale i antykapitalistycznego. Wyodrębnianie się proletariatu jako klasy i fala żywiołowych wystąpień robotniczych osłabia rewolucyjność burżuazji, zwiększa jej niezdecydowanie i czyni podatną na późniejszy kompromis z junkierstwem i rządem.

4. Opozycja burżuazyjna w latach 1844—1847. Nowe formy działalności opozycji w związku z zaostrzeniem cenzury i działalności policji: zebrania w czytelniach i kawiarniach, sekta Niemieckich Katolików Rongego i polityczny charakter jej działalności, sprzyśnięcie cieplickie (1845 r.) — jego radykalno-drobnomieszkański charakter, działalność na Śląsku policyjnego szpicla i prowokatora Stiebera, aresztowanie Schlöffla i akcja protestacyjna śląskiej bur-

zuacji, ponowne nasilenie i radykalizacja organizacji studenckich na Uniwersytecie Wrocławskim. Pogłębianie się różnic między kierunkiem liberalnym a demokratycznym (rozłam w sekcje Rongego, polemiki prasowe). Oburzenie śląskiej burżuazji biernością rządu pruskiego wobec likwidacji Rzeczypospolitej Krakowskiej, wzrost tendencji separatystycznych, nadzieje związane ze zwołaniem Stanów Pruskich i rozczarowanie w związku z ograniczeniem ich kompetencji i odżegnanie się króla od wszelkich projektów konstytucji. Tyfus głodowy na Górnym Śląsku wskazuje na fatalne rezultaty junkierskiej gospodarki i feudalnego wyzysku, coraz powszechniejsze domaganie się usunięcia feudalnych ciężarów i obalenia wszelkich przejawów feudalnej zależności, nowe nasilenie polemiki nad tymi problemami. Wzrost oporu chłopów śląskiego, w niektórych rejonach masowe uchylanie się od feudalnych świadczeń, ponowne nasilenie działalności „pokątnych pisarzy”.

5. Śląsk wobec przygotowań powstańczych 1845 r. i rewolucji krakowskiej 1846 r. Wzrost zainteresowań Śląskiem wśród demokratycznej emigracji polskiej we Francji: granica Odry w programach TDP, wiadomości o Śląsku w emigracyjnej prasie, Śląsk w planach powstańczych strategów emigracyjnych. Kontakty emisariuszy emigracyjnych ze Śląskiem i za pośrednictwem Śląska z Wielkopolską i Małopolską. Kontakty ze Śląskiem wielkopolskich organizacji spiskowych: kontakty Guttrego i innych przedstawicieli kierownictwa organizacji spiskowej z demokratami niemieckimi we Wrocławiu i w Lipsku, spisek Rymarkiewiczów — ich działalność w Oleśnicy i we Wrocławiu, próby rozszerzenia działalności na Śląsk poznańskiego Związku Plebejuszy, wrocławska grupa studencka i jej nieudana próba wzniesienia powstania na Górnym Śląsku w 1845 r. Kontakty ze Śląskiem konspiracji małopolskiej (Goslar i inni), kontakty ze Śląskiem Edwarda Dembowskiego. Śląsk wobec powstania 1846 r. — przemycanie broni przez Śląsk, pomoc wrocławskich ugrupowań radykalnych i górno-śląskiego chłopstwa, wrzenie i rozruchy na wsi górno-śląskiej w okresie powstania, popularność postaci Szeli wśród śląskiego chłopstwa, echa rabacji galijskiej na Śląsku Cieszyńskim, pomoc udzielona uchodźcom polskim po klęsce powstania — pomoc chłopów górno-śląskich w przeprawach przez granicę, zbiórki wśród polskiego mieszczaństwa na Górnym Śląsku na rzecz uchodźców z Krakowa i Wielkopolski, pomoc udzielana przez demokratów niemieckich z hr. Reichenbachem na czele; ułatwianie przejazdu przez Śląsk, organizowanie ucieczek

uwięzionym w Koźlu Polakom, ukrywanie Polaków; przedstawiciele radykalno-demokratycznej opozycji burżuazyjnej na Śląsku, przyjaciele Polaków i obrońcy sprawy polskiej: Konrad Schmidt (jego wystąpienie przeciwko represjom po nieudanej próbie powstania w Wielkopolsce 1845 r.) i Robert Schlehman (kontakty z Rymarkiewiczami w Oleśnicy i we Wrocławiu, sympatie dla sprawy polskiej), nawiązanie do ich późniejszej działalności w latach wiosny ludów.

Przygotowania powstańcze 1845 i 1846 r. oraz odgłosy powstania 1846 r. ważnym czynnikiem kształtowania polskiej świadomości narodowej na Śląsku i rozwoju poczucia łączności Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi — tak wśród ludności polskiej na Śląsku, jak i w polskim obozie demokratycznym w kraju i na emigracji.

6. Sprawa robotnicza w przededniu wiosny ludów i pierwsze organizacje robotnicze. Burżuazja w przewidywaniu rewolucyjnego wybuchu dąży do zdobycia popularności wśród proletariatu (demagogiczne obietnice „reformy” socjalnej) i wykorzystania go dla swych celów (opinia Marksa i Engelsa). Wzrastająca emancypacja polityczna i świadomość klasowa proletariatu: jego rola z jednej strony jako lewego skrzydła antyfeudalnej opozycji radykalno-demokratycznej, z drugiej — w walce przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu, sformułowania na ten temat klasyków marksizmu-leninizmu.

Stowarzyszenia robotnicze tworzone przez klasy posiadające: stowarzyszenia o charakterze religijnym, burżuazyjno-demokratyczne rzemieślnicze i robotnicze stowarzyszenia oświatowe, śpiewacze itp. Ich rola: z jednej strony stają się środkiem propagowania wśród proletariatu ideologii burżuazyjnej, z drugiej — powodują podnoszenie ogólnego poziomu umysłowego robotnika, ułatwiają propagandę rewolucyjną, antykapitalistyczną.

Na bazie narastania żywiołowych wystąpień proletariatu powstawanie pierwszych organizacji robotniczych, kolportaż wydawnictw Związku Sprawiedliwych, a następnie Związku Komunistów, ich popularność wśród śląskiego proletariatu, pierwsze komórki tych organizacji na Śląsku (Wrocław, Brzeg, Bielawa, Dzierżonów), ich kontakty z oddziałami Związku w Niemczech i w Czechach, czołowi przedstawiciele Związku Sprawiedliwych, a następnie Związku Komunistów: Wilhelm Wolff i Hermann Brehmer, nawiązanie do ich działalności w okresie rewolucji 1848—1849. Współczesne opinie przedstawicieli klas posiadających o roli tych organizacji i ich wydawnictw we wzroście klasowej świadomości śląskiego proletariatu.

Nowa fala żywiołowych wystąpień proletariatu w r. 1847: przyczyny -- głód i drożyzna, wzrastające bezrobocie wskutek oddziaływania na Śląsk ogólnoswiatowego kryzysu, strajki i rozruchy we Wrocławiu, wystąpienia robotników przeciwko drożyznie i spekulacji artykułami żywnościowymi w Nysie, Szprotawie i innych miastach śląskich, strajk górników w Zabrze. Represje wobec uczestników wystąpień i wobec robotniczych stowarzyszeń. Dalszy wzrost świadomości klasowej, cytowane przez burżuazyjną publicystykę wypowiedzi robotników.

Rozdział IX. Oświata i kultura na Śląsku w pierwszej połowie XIX w.

1. Materialna i obyczajowa kultura mas ludowych. Budownictwo, sprzęty, ubranie w świetle zabytków i pozostałości z pierwszej połowy XIX w. Wpływ industrializacji kraju na zmiany w tym zakresie. Obyczajowość, pieśni. Znaczenie polskiej kultury ludowej na Śląsku w walce ludu śląskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne. Folklor niemiecki i jego zazębianie się z polskim.

2. Szkolnictwo elementarne i średnie. Sytuacja szkolnictwa elementarnego: ustawa 1801 wprowadza zależność szkoły od władz państwowych, kościelnych, pana gruntowego i gminy; zależność od wielu czynników pogłębia chaos i braki w funkcjonowaniu szkół. Szkoła narzędziem germanizacji. Mimo postanowienia Altensteina z 1826 r. (nauczyciele winni znać język ojczysty uczniów) zmniejszenie się liczby szkół z językiem wykładowym polskim, walka ludności przeciwko germanizacyjnej działalności szkoły, głosy postępowych Niemców przeciwko niemieckim szkołom na terytoriach o przewadze ludności polskiej. Organizacja szkolnictwa elementarnego: przymus szkolny, szkoły niedzielne, program nauczania (nacisk na wychowanie „spokojnych i chrześcijańsko usposobionych poddanych”), zbyt mała ilość szkół szczególnie na Górnym Śląsku, niedostateczne wyposażenie szkół i zaopatrzenie nauczycieli i adiuwatów, ich zbyt mała liczba, przy wyższych przeciętnie kwalifikacjach niż w wieku XVIII. Lepsze zaopatrzenie i gęstsza sieć szkół w okręgach o przewadze ludności niemieckiej. Na znacznych połaciach Śląska w rezultacie ciężkiego położenia chłopów tylko część dzieci może uczęszczać regularnie do szkół. Współczesne opinie o trudnych warunkach i słabych rezultatach nauczania w szkołach elementarnych (Bończyk, Lompa, Heimbrod i inni). Nie zmniejszają-

cy się procent analfabetów, masowość zjawiska analfabetyzmu wtórnego. Poziom oświaty elementarnej wśród proletariatu przemysłowego: mała ilość szkół przyfabrycznych, w ośrodkach miejskich niemożność uczęszczania dzieci robotniczych do szkoły wskutek konieczności wczesnego rozpoczęcia zarobkowania.

Reakcyjne reformy Eichhorna z lat czterdziestych obniżają kwalifikacje nowych nauczycieli (ustawa o seminariach), utrudniają ludności wiejskiej dostęp do szkoły.

Oddziaływanie na Śląsk postępowych kierunków pedagogicznych (Pestalozzi, Diesterweg), postępową, demokratyczną działalność Wandera i Scholza: zjazdy nauczycielskie, „Schlesische Schullehrerzeitung”, prześladowanie i zakaz tej działalności przez Eichhorna. Nowe nasilenie akcji o polską szkołę dla ludu polskiego na Śląsku — wystąpienia Kosickiego i postępowych publicystów i nauczycieli niemieckich (Fiedler, Heimbrod). Brak polskich szkół średnich, podniesienie poziomu niemieckiego szkolnictwa średniego, szczególnie w większych miastach (Wrocław, Świdnica, Legnica, Jelenia Góra), wysokie opłaty i szykany władz szkolnych utrudniają dostęp do szkół średnich młodzieży z „warstw najniższych”, konieczność nauczania w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich języka polskiego ze względu na kontakty z ludnością polską na Śląsku, początki szkolnictwa zawodowego.

Szkolnictwo na Śląsku Cieszyńskim. Związek szkolnictwa elementarnego z Kościołem (katolickim i ewangelickim). Założenie w Cieszynie gimnazjum ewangelickiego — jedyne protestanckie zakładu na terenie całej monarchii. Walka o wprowadzenie języka polskiego do szkół (działalność Szersznika, Opolskiego, ankiet szkolna w latach trzydziestych). Trudne warunki materialne i nieuregulowana sytuacja społeczna nauczycielstwa, indyferentny stosunek do oświaty większości chłopstwa, niechęć dworów do rozwoju szkolnictwa, niski poziom nauczania, analfabetyzm. Szkoła jednym z narzędzi wynaradawiania (np. większość podręczników w języku czeskim).

3. Uniwersytet Wrocławski. Założenie Uniwersytetu Wrocławskiego (1811 r.), jego organizacja, poziom nauczania, znaczenie jako centralnego ośrodka naukowego na Śląsku. Uniwersytet Wrocławski jako ośrodek polskiego życia kulturalnego: młodzież polska na Uniwersytecie Wrocławskim, naukowe kontakty Uniwersytetu z pozostałymi ziemiami polskimi, jego zasługi w rozwoju nauki polskiej, Towarzystwo Literacko-słowiańskie (od 1836 r.), jego rola

kulturalno-naukowa i polityczna. Działalność Józefa Purkiniego, jego rola w rozwoju nauk przyrodniczych, szerokie zainteresowania kulturalne i internacjonalistyczna postawa. Lektorat języka polskiego na uniwersytecie. Działalność Maciejowskiego we Wrocławiu. Stworzenie katedry literatur słowiańskich. Čelakowsky. Badania nad historią Polski rozpoczęte przez Roeppla. Ich znaczenie, niezależnie od postawy społecznej Roeppla, dla erudycyjnego kształcenia młodych historyków polskich.

4. Piśmiennictwo i prasa polska na Śląsku pruskim. Dalszy rozwój ilościowy dewocyjnego piśmiennictwa katolickiego (Gałęzka, Nowaczek, Heneczek, Gajda, Rerzych, Laxa, Stabik, Pressefreund i inni), słabszy niż w XVIII w. rozwój piśmiennictwa ewangelickiego (Fiedler, Plaskuda, Koelling senior) w ramach oporu przeciw akcji germanizacyjnej Kościoła ewangelickiego. Popularność literatury dewocyjnej z Wielkopolski i Galicji. Podobnie jak w okresie poprzednim dwójaka rola piśmiennictwa dewocyjnego w języku polskim: utwierdzenie przywiązania ludu polskiego do ojczystego języka, z drugiej strony dążenie większości autorów do wychowania chłopu śląskiego na człowieka „mającego język polski, ale serce pruskie” (Pressefreund).

Rozwój piśmiennictwa świeckiego. Pierwszy okres działalności Józefa Lompy (do 1847 r.): podręczniki szkolne, szczególnie pierwsza polska historia Śląska (1821 r.), zbiory pieśni ludowych i własna twórczość poetycka, powiastki, kalendarze itp. Dziennikarska działalność Lompy, początki jego współpracy z prasą z pozostałych ziem polskich, kształtowanie się jego świadomości narodowej, poczucie łączności Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi. Inni autorzy podręczników i wydawnictw ludowych (Gruchel, Onderka, Fieber).

Początki prasy polskiej. „Tygodnik Polski” Schemmła i „Tygodnik Katolicki” ks. Ficka, ich moralizatorsko-dydaktyczny charakter, stronięcie od wszelkich spraw politycznych i narodowych, jedyną zasługą podtrzymywanie języka polskiego.

Poezje i pieśni ludowe: anonimowy wiersz o powstaniu chłopskim 1811 r., poeci-górnicy: Lis (pieśni o charakterze religijnym) i Staniszek (pieśni: górnicze skargi na wyzysk ze strony fabrykantów), anonimowa twórczość ludowa na Śląsku Cieszyńskim, opowieści i bajki ludowe, przejawy antagonizmów klasowych w tej twórczości.

5. Piśmiennictwo niemieckie. Najważniejsi pisarze niemieccy związani ze Śląskiem. Nurt postępowy w niemieckiej lite-

raturze mieszczańskiej na Śląsku. Niemieckie piśmiennictwo ludowe.

6. Piśmiennictwo i ruch umysłowy na Śląsku Cieszyńskim. Podobnie jak na Śląsku pruskim dalszy wzrost liczebny polskiego piśmiennictwa dewocyjnego — katolickiego i ewangelickiego — oraz czeskiego, wydawnictwa miejscowe oraz docierające z Moraw, Śląska pruskiego i Galicji. Piśmiennictwo świeckie: podręczniki szkolne (przewaga czeskich), książka o sądownictwie (Kotschy), kroniki — Jura Gajdzica, chłopski bibliofil i kronikarz. Cieszyn jako ośrodek życia umysłowego, odgłosy oświecenia na Śląsku Cieszyńskim, działalność Szersznika, prace historyczne Heinricha i Kaufmanna. Początki życia kulturalnego w miastach, rozwój ruchu śpiewaczego na terenie Bielska (od 1834 r.) oraz Cieszyna.

7. Sztuki plastyczne na Śląsku w pierwszej połowie XIX w. Architektura, rzeźba, malarstwo. Elementy postępowe w sztuce w świetle zachowanych zabytków. Przemysł artystyczny. Sztuka i zdobnictwo ludowe. Wkład mas ludowych w kulturę artystyczną Śląska.

8. Związki kulturalne Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi. Zwiększenie liczby studentów ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej, prace uczonych polskich poświęcone historii, dialektologii, geografii Śląska i historii prawa polskiego na Śląsku (Bandtkie, Mecherzyński, Helcel, Maciejowski i inni). Kontakty Ślązaków (przede wszystkim Lompy) z prasą pozostałych ziem polskich, wzrost zainteresowań tej prasy sprawami śląskimi (nawiązanie do poprzednich punktów), działalność dziennikarza ze Śląska Cieszyńskiego, Tessarczyka, w prasie krakowskiej w okresie rewolucji 1846 r. Związki z pozostałymi ziemiami polskimi wrocławskiej firmy wydawniczej Kornów — wydawanie prac autorów polskich, kontakty handlowe.

Rozdział X. Ogólna charakterystyka rozwoju Śląska w latach 1815—1847.

Rozwój kapitalistycznych stosunków produkcji hamowany feudalnymi więzami, całkowicie niemal kapitalistyczny przemysł, „pruska” droga do kapitalizacji śląskiego rolnictwa, narastanie nowej sytuacji rewolucyjnej: rozwój opozycji burżuazyjnej, jej niezdecydowanie i tchórzliwość, obawa przed samodzielnymi coraz silniejszymi wystąpieniami proletariatu, powolne, ale ciągle narasta-

nie fali rewolucyjnej na wsi. Wraz z narastaniem burżuazyjnej rewolucji rozwój walki narodowej, zaczątki narodowej świadomości ludu śląskiego, jego słabe jeszcze i nie w pełni świadome związki z walką narodowyzwolenczą narodu polskiego (1831, 1845—1846), początki poczucia łączności Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi wyraźne i świadome jedynie ze strony obozu polskiej demokracji (na pozostałych ziemiach polskich i na emigracji), słabe i żywiołowe zaczątki tego poczucia wśród ludności polskiej na Śląsku, elementy kształtującego się narodu burżuazyjnego widoczne przede wszystkim w dziedzinie narastających wraz z rozwojem kapitalistycznych form produkcji związków ekonomicznych Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi, mniejsze natomiast w dziedzinie świadomości narodowej wskutek słabości polskiej burżuazji i inteligencji, zarysowanie się tendencji rozwojowej: „Polska odzyska Śląsk przez lud”. Porównanie ekonomicznego, politycznego i kulturalnego rozwoju Śląska z rozwojem pozostałych ziem polskich, podkreślenie wyraźnego paralelizmu rozwojowego z rozwojem innych krajów ościennych, przede wszystkim Czech.

REWOLUCJA 1848—1849 NA ŚLĄSKU

Rozdział I. Krytyczne omówienie literatury i źródeł.

1. Klasycy marksizmu o rewolucji 1848—1849 r. w Niemczech i na ziemiach polskich zaboru pruskiego. Podstawowe znaczenie dla analizy wypadków na Śląsku engelsowskiej charakterystyki genezy, stanowiska poszczególnych klas i przyczyn klęski rewolucji 1848—1849 r. w państwie pruskim (artykuły w „Nowej Gazecie Reńskiej”, *Rewolucja i kontrrewolucja w Niemczech*), wypowiedzi Marksa i Engelsa o sprawie narodowej, a szczególnie o roli sprawy polskiej, w czasie rewolucji 1848—1849 r. Wypowiedzi dotyczące konkretnie stanowiska Śląska w okresie rewolucji. Znaczne zainteresowanie sprawami śląskimi „Nowej Gazety Reńskiej” — cykl artykułów Wolffa *Śląski miliard*, obszerna korespondencja o przebiegu walk rewolucyjnych na Śląsku.

2. Ogólna charakterystyka historiografii burżuazyjnej (niemieckiej i polskiej). Wiosna ludów należy do stosunkowo najlepiej (w znaczeniu ilościowym) opracowanych okresów dziejów Śląska w XIX w.: znaczna w porównaniu z okresem poprzednim i następnym ilość opracowań syntetycznych, monograficznych i przyczyn-

ków. Główne błędy tej historiografii: nacjonalizm (ze strony niemieckiej i polskiej), personalizm (sprowadzanie polskiego ruchu narodowego do działalności jednostek, a ze strony niemieckiej wyłącznie do wpływów z zewnątrz), dwa główne błędy rzeczowe (niedostrzeżenie przed r. 1848 narastającego wrzenia wsi i narastającej walki o język polski), jednostronność zainteresowań (brak np. prac o ruchu robotniczym w okresie rewolucji i o roli proletariatu w walce rewolucyjnej), niekompletne wykorzystanie nie tylko źródeł drukowanych, ale nawet szczegółowej literatury przedmiotu (szczególnie u Tyrowicza i Tobiasza), niezrozumienie przełomowego charakteru rewolucji 1848—1849 jako cezury między dwoma formacjami, niezrozumienie jej klasowej istoty.

3. Omówienie ważniejszych opracowań niemieckich. Brak syntetycznego opracowania, prace o charakterze szczegółowym — cenne ze względu na zawarty w nich materiał faktograficzny, w większości wypadków oparte na zaginionych w czasie wojny 1939—1945 archiwaliach. Pisana z liberalno-burżuazyjnego stanowiska praca Reissa o sprawie chłopskiej w czasie rewolucji, prace dotyczące walk rewolucyjnych w poszczególnych częściach Śląska (Borcherdt, Menz, Hagen, Volkmer *etc.*) względnie działalności poszczególnych polityków (Nathan, Kusche, Maetschke, Klawitter i in.), problematyka Śląska w pracach dotyczących rewolucji w całych Niemczech (Fischer, Valentin i in.).

4. Historiografia polska. Brak w okresie przedwojennym, z wyjątkiem popularnonaukowej broszury Caspariego, prac o charakterze syntetycznym, wiele cennych prac przyczynkarskich; w pierwszych latach Polski Ludowej szczególne „rocznicowe” nasilenie zainteresowań rokiem 1848; próby syntezy odznaczające się wszystkimi wyliczonymi w punkcie 2. błędami prace Tobiasza i Tyrowicza, cenna materiałowo i skrupulatna praca Popiołka, rocznicowe numery „Zarania Śląskiego” i „Sobótki” (cenne przyczynki: Antonowa, Popiołka, Rombowskiego i in.). Monografie poszczególnych działaczy (Enderówna o Lompie i Szafranku, Popiołek o Minkusie i Gorzołce) względnie czasopism (Floryan, Rombowski, Pietraszko). „Tradycyjne” metodologiczne stanowisko wyliczonych autorów. Rozszerzenie tematyki śląskiej w pracach obejmujących całokształt ziem polskich w okresie rewolucji.

Pierwsze próby marksistowskiej syntezy rewolucji 1848—1849 na Śląsku: referat Piwarskiego na Konferencji Śląskiej, historycy radzieccy o roli polskich mas ludowych na Śląsku w rewolucji

r. 1848. Problematyka śląska w pracach postępowych historyków NRD: podkreślenie rewolucyjności śląskiego proletariatu przez Obermanna, próba marksistowskiego naświetlenia przeciwieństw klasowych i walki wyborczej w pierwszych miesiącach rewolucji m. in. i na Śląsku przez Schilferta.

5. Źródła drukowane i materiały archiwalne. W rezultacie zniesienia cenzury wielka obfitość wszelkiego rodzaju periodyków (omówionych poprzednio), cały szereg periodyków-efemeryd, często o charakterze radykalno-demokratycznym, periodyki humorystyczne, pisma dla robotników, czeladników, chłopów, biuletyny poszczególnych organizacji politycznych itp., obok wrocławskiej również bujny rozwój prasy prowincjonalnej, rozwój prasy polskiej („Dziennik Górnośląski”, „Telegraf”), wiadomości o Śląsku w prasie z pozostałych ziem polskich (głównie wielkopolskiej) oraz niemieckiej (berlińskiej, saskiej, nadreńskiej). Druki ulotne polskie i niemieckie związane z agitacją wyborczą i ważniejszymi wypadkami, rozwój politycznego pamfletu, broszury o charakterze programowym, polemicznym. Zarządzenia władz, stenogramy parlamentów berlińskiego i frankfurckiego. Wydarzenia śląskie w literaturze pamiętnikarskiej polskiej (Chojecki, Łepkowski i in.) i niemieckiej (Ruge, Ring, Fischer i in.).

Fragmety akt pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczące walk rewolucyjnych na Śląsku w Archiwum w Merseburgu. Brak podstawowych dla dziejów rewolucji akt rejencji wrocławskiej, opolskiej i legnickiej, nieznaczące jedynie fragmenty odpowiednich akt poszczególnych landratur. Akta dotyczące wydarzeń rewolucyjnych w archiwach miejskich (Wrocław, Jelenia Góra, Legnica, Dzierżoniów, Gliwice, Bytom i in.), podworskich (wystąpienia chłopskie, pertraktacje z panami), pofabrycznych (szczególnie Urzędu Górniczego).

Rozdział II. Ogólna charakterystyka rewolucji 1848—1849 r. na ziemiach polskich, w Niemczech i w Czechach.

Ogólnoeuropejskie znaczenie sprawy polskiej w walce z państwami Świętego Przymierza, sojusz polskiej walki narodowowyzwoleńczej z ruchem rewolucyjnym w państwach zaborczych, „dni marcowe” w Wiedniu i w Berlinie umożliwiają wznowienie walki narodowowyzwoleńczej w oparciu o zabory pruski i austriacki, masy ludowe główną siłą walki o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Główne zadanie rewolucji niemieckiej — demokratyczne zjednoczenie Niemiec, usunięcie feudalnych więzów. Wskutek słabości, chwiejności i niezdecydowania niemieckiej burżuazji — główną siłą masy pracujące, przede wszystkim proletariat. Burżuazyjno-demokratyczny charakter niemieckiej rewolucji. Burżuazyjny, anty-feudalny i narodowy charakter rewolucji w krajach habsburskich, „odśrodkowy” charakter ruchów narodowych — dążenie poszczególnych narodów do samodzielności.

Rozdział III. Geneza i wybuch rewolucji na Śląsku pruskim (luty—kwiecień 1848).

1. Geneza i charakter rewolucji 1848—1849 r. na Śląsku. Narastanie fali rewolucyjnej w latach czterdziestych, sprawa chłopska kluczowym problemem rewolucji—podsumowanie wiadomości o położeniu chłopu śląskiego, szczególnie o ciężących jeszcze feudalnych świadczeniach i uprawnieniach panów, oraz o charakterze i nasileniu walki klasowej chłopu przed r. 1848. Walka między „amerykańską” i „pruską” drogą do kapitalizmu w rolnictwie. Chwiejne i niezdecydowane stanowisko burżuazji, jej niezdolność do odegrania roli „klasy hegemonu”. Leninowska teza o wzroście politycznej i narodowej aktywności chłopstwa wraz z narastaniem jego walki przeciwko feudalizmowi i feudalno-absolutystycznemu państwu. Ścisłe powiązanie sprawy narodowego wyzwolenia ludu polskiego na Śląsku z wyzwoleniem społecznym, niemieckie masy pracujące naturalnym sojusznikiem ludu polskiego w walce przeciwko społecznemu i narodowemu uciskowi.

2. Bezpośrednie przyczyny wybuchu rewolucji. Głód i drożyzna 1847 r., oddziaływanie światowego kryzysu gospodarczego — „ojca rewolucji 1848 r.” (Marks), bankructwo względnie ograniczanie produkcji szeregu przedsiębiorstw — w rezultacie ciężkie położenie mas pracujących (bezrobocie, obniżka płac, krytyczne położenie szeregu gospodarstw chłopskich zmuszonych mimo nieurodzaju i drożyzny do pełnych świadczeń na rzecz panów w nieuszczuplonych rozmiarach oraz do płacenia pełnej kwoty podatku), tyfus głodowy na Górnym Śląsku i jego rezultaty wskazują postępowej opinii na kryzys i nieudolność junkierskiej gospodarki oraz na skutki feudalnych stosunków. Rozgoryczenie śląskiej (głównie wrocławskiej) burżuazji po likwidacji Wolnego Miasta Krakowa, przejawy rozgoryczenia jeszcze w początkach 1848 r., rozczarowanie polityczne po zwołaniu stanów pruskich (1847), odgłosy paryskiej rewolucji luto-

wej oraz marcowych wydarzeń w Berlinie (przed 18 marca) i w Wiedniu.

3. „Dni marcowe“ we Wrocławiu. Wrocław drugim po Berlinie ośrodkiem ruchu rewolucyjnego w państwie pruskim (opinia Engelsa i paryskiego „Demokraty Polskiego“) oraz centrum walki rewolucyjnej na Śląsku. Niezadowolenie i wzrost rewolucyjnych nastrojów wśród wrocławskich mas pracujących, wpływ wiadomości o rewolucji lutowej w Paryżu, demonstracje i rozruchy w dniach 6—8 marca, wpływ rewolucji w Wiedniu i w Berlinie, deputacja wrocławskiej burżuazji w Berlinie, pod naporem rewolucyjnych dążeń mas usunięcie szczególnie znieawidzonych urzędników, dążenie liberalnej burżuazji do osłabienia walki rewolucyjnej, do niedopuszczenia do walki zbrojnej z wojskami rządowymi, utworzenie „zbrojnej policji burżuazji“ — straży obywatelskiej, utworzenie liberalnego „rządu tymczasowego“ dążącego do zachowania „porządku“; utworzony równocześnie demokratyczny „komitet“ popierany przez masy pracujące traci wskutek chwiejności i niezdecydowania szanse zagarnięcia władzy, porozumienie liberalnej burżuazji z władzami, przekazanie władzy rządowi, komisarz tymczasowy Yorck von Wartenburg i nowy liberalny nadprezydent prowincji — Pinder. Charakterystyka ogólna: braterskie współdziałanie polskich i niemieckich mas pracujących, kompromisowa postawa liberalnej burżuazji już na samym progu rewolucji.

4. Wypadki marcowe w innych miastach śląskich. Odgłosy wydarzeń paryskich, berlińskich, wiedeńskich i wrocławskich, parcie mas pracujących miast śląskich (robotnicy, drobni rzemieślnicy, czeladnicy) do zbrojnej walki oraz dążenie burżuazji do rozładowania rewolucyjnego napięcia, przykłady wspólnych wystąpień mas pracujących polskich i niemieckich. Krótkie omówienie przebiegu rewolucji marcowej w ważniejszych ośrodkach Śląska: Jelenia Góra, Legnica, Świdnica, Brzeg, Dzierżonów, Kamienna Góra, Kłodzko, Nysa, Bytom, Gliwice, Racibórz.

5. Wielka fala powstań chłopskich w marcu, kwietniu 1848. Engels i Wolff o walce chłopów śląskich na progu rewolucji. Zasięg powstań chłopskich: cały niemal Śląsk z wyjątkiem powiatów dotkniętych klęską tyfusu głodowego (osłabienie i wyniszczenie ludności). Główne ośrodki wystąpień chłopskich: powiaty podgórskie (przede wszystkim Jelenia Góra), na Śląsku środkowym — pow. średzki i wrocławski, na Śląsku Górnym — pow. nyski, raciborski, kluczborski. Przykładowe przedstawienie szczegółowe prze-

biegu kilku typowych wystąpień chłopskich: w posiadłościach Schaffgotschów na Podgórzu, we wsiach podwrocławskich, w pow. raciborskim, w pow. kluczborskim (wystąpienie Minkusa). Charakter i przebieg ruchów chłopskich: zgromadzenia chłopskie, najścia zbrojnych oddziałów na pańskie dwory, żądanie zrzeczenia się przez panów wszelkich feudalnych uprawnień i dochodów oraz należności z tytułu uwłaszczenia, niszczenie recesów uwłaszczeniowych, wykazów powinności, czynszów itp., w razie oporu podpalanie dworów względnie egzekucje panów i ich ekonomów, ucieczki panów z objętych powstaniami terytoriów. Powszechna odmowa wykonywania jakichkolwiek świadczeń feudalnych, płacenia czynszów, płacenia należności z racji umów uwłaszczeniowych, odmowa płacenia podatków tak zaległych, jak i bieżących.

Wspólne solidarne wystąpienia różnych kategorii ludności wiejskiej: chłopów uwłaszczonych i niewłaszczonych, bogatych, średnio- i małorolnych oraz proletariatu wiejskiego; wspólne wystąpienia chłopów polskich i niemieckich na obszarach mieszanych pod względem narodowym. Powstania 1848 r. wyrazem powszechnego dążenia chłopstwa nie tylko do zniesienia wszelkich istniejących jeszcze feudalnych powinności i uprawnień, ale również chęci wywalczenia rewolucyjnego, „amerykańskiego” przeprowadzenia uwłaszczenia — bez odszkodowań. Niechętnie wobec rewolucyjnej walki chłopstwa stanowisko burżuazji: współpraca liberałów z władzami w tłumieniu powstań (zarządzenia Pindera wzywające ludność do „uspokojenia” i dalszego spełniania feudalnych powinności, z chwilą opanowania sytuacji represje wobec chłopów, szczególnie przywódców); wypadki współpracy mieszczańskich straży obywatelskich z wojskiem przy tłumieniu ruchów chłopskich i ochronie pańskich majątków; stanowisko demokratów: obietnice rozpatrzenia i uregulowania stosunków agrarnych zgodnie z żądaniami chłopstwa, przy równoczesnym nawoływaniu do stosowania jedynie środków „legalnych”. Żywiołowość, brak koordynacji i organizacji oraz zdrada sprawy chłopskiej przez burżuazję przyczyną niepowodzenia i stłumienia powstań chłopskich przez siły kontrrewolucji.

6. Proletariat i sprawa robotnicza w pierwszych miesiącach rewolucji. Proletariat jako najbardziej rewolucyjna i aktywna siła burżuazyjnej rewolucji: przykłady udziału proletariatu w marcowych wystąpieniach w miastach śląskich, dążenie do zdobycia broni i zbrojnej walki z siłami kontrrewolucji udaremnione przez bur-

zuazję. Dążenie burżuazji (demokratów i liberałów) do podporządkowania robotników swoim interesom: tworzenie stowarzyszeń, klubów robotniczych, wystąpienia demokratycznych działaczy na zebraniach robotniczych. Drobnomieszczańsko-utopijny program tych organizacji, wydawane w podobnym duchu periodyki dla robotników, początki działalności wrocławskiego radykalnego demokrata, drobnomieszczańskiego socjalisty utopijnego — Nees von Esenbecka. Ożywienie działalności wrocławskich współpracowników Związku Komunistów — Hermana Brehmera i Wilhelma Wolffa (jego powrót na Śląsk, działalność wśród wrocławskiego proletariatu).

Narastanie przeciwieństw między burżuazją a proletariatem: wypowiedzi Wolffa, Fischera i innych publicystów burżuazyjnych, ciężkie położenie proletariatu w pierwszych miesiącach rewolucji — w dalszym ciągu drożyzna i spekulacja produktami żywnościowymi, pogłębiające się na Śląsku skutki ogólnoświatowego kryzysu — wzrost bezrobocia. Wystąpienia robotnicze w kwietniu 1848 r.: we Wrocławiu — atak robotników na sklepy i magazyny spekulantów, kilkudniowe walki uliczne, barykady, współdziałanie wojska z burżuazyjną strażą obywatelską, w Nysie (tzw. wojna maślana), w innych miastach śląskich. Wystąpienia robotników w Zagłębiu Górno-śląskim: zamykanie hut cynkowych i kopalni galmanu, masowe redukcje robotników, demonstracje i rozruchy przed sklepami i magazynami, zatrudnianie bezrobotnych przy budowie dróg.

7. Braterstwo polskiej i niemieckiej demokracji na progu rewolucji. Polski legion akademicki i sztandary polskie we Wrocławiu, wyrażany na niemieckich zgromadzeniach ludowy postulat odbudowy niepodległej Polski — sympatie demokratycznej prasy śląskiej — adres wrocławskich Polaków do ludności niemieckiej, wspólne zgromadzenia i demonstracje polsko-niemieckie, entuzjastyczne powitania powracających z więzień austriackich do Galicji Polaków, sympatie liberalnej burżuazji, zmiana w nastrojach burżuazji pod wpływem wypadków w Poznańskim, również i na Śląsku rozwój nacjonalistycznej propagandy, trwałe sympatie dla sprawy polskiej wśród niemieckich mas ludowych.

Rozdział IV. Wybuch i pierwszy etap rewolucji na Śląsku Cieszyńskim (marzec-wrzesień 1848).

1. Narastanie sytuacji rewolucyjnej. Wzrost wyzysku i niedoli chłopa, „głodne roki” 1846—1848, ich wpływ na wzrost nastrojów

rewolucyjnych oraz na dalszy układ stosunków własnościowych na wsi cieszyńskiej. Radykalizacja mas chłopskich, przyływ fali rewolucyjnej — świadectwa urzędników Komory i Kalchberga. Ruch trzeźwości — narzędziem rozładowania rewolucyjnych nastrojów chłopstwa, próby zjednywania chłopów przez udzielanie zezwoleń na użycie funduszy kontrybucyjnych na wykup gruntów. Wykorzystywanie przez urzędników Komory sprzeczności wewnątrz chłopstwa.

2. Wybuch rewolucji. Odgłosy wypadków wiedeńskich w Cieszynie i w Bielsku. Patent cesarski z marca 1848 r. Formowanie gwardii narodowej, nieudana próba zorganizowania odsieczy dla rewolucyjnego Wiednia (ks. Sułkowski w Bielsku). Wielkie zainteresowanie ludności wiejskiej i miejskiej wypadkami rewolucyjnymi.

3. Powstania chłopskie. Przebieg powstań w dominium Larischa (akcja Michnika), w dominium barona Beesa (akcja Oszeldy). Wrzenie w Ligotce Kamralnej, Błędowicach, Cierlicku. Ogólna odmowa pełnienia pańszczyzny i powinności w dobrach Komory. Wypadki odmowy płacenia podatków, wymuszenia rezygnacji ze strony dworów z ciężarów i powinności pańszczyźnianych, polowania na gruntach pańskich, podobny charakter wystąpień chłopskich jak na Śląsku pruskim. Stosunek Komory do wzburzonego chłopstwa, próby uspokojenia ludności wiejskiej — wydanie komentarza do patentu cesarskiego z marca 1848 r., powoływanie wojska dla pacyfikacji wzburzonych wsi.

Rozdział V. Drugi etap rewolucji na Śląsku pruskim (maj — lipiec 1848).

1. Wzmoczenie politycznej aktywności i świadomości mas. Ogólny wzrost zainteresowań sprawami politycznymi, formy politycznej aktywności mas: zgromadzenia ludowe w miastach i na wsi, zgromadzenia klubów i organizacji politycznych, popularność demokratycznej prasy, wciąganie chłopstwa do życia politycznego, w rejonach zamieszkałych przez ludność polską wraz ze wzrostem aktywności politycznej wzrost zainteresowań postulatami narodowymi. Dwie węzłowe, zazębiające się ściśle sprawy: społeczna i narodowa.

2. Stronnictwa i organizacje polityczne. Ugrupowania drobno-mieszczańskie: Klub Demokratyczny — jego organizacja (centrala we Wrocławiu, oddziały we wszystkich niemal miastach śląskich), przywódcy: Elsner, Stein, Engelmann, Reichenbach, program — republika, zniesienie wszelkich feudalnych powinności bez odszkodo-

wań, ale drogą „legalną”, demagogia socjalna, utworzenie Stowarzyszenia Robotniczego w celu pozyskania popularności wśród proletariatu i związku landwerzystów (Rotkreuze), wysuwającego postulat armii ludowej. Organizacja i zjazdy demokratycznego nauczycielstwa (Wander), walka o demokratyczną reformę szkolną. Ugrupowania wielkiej i średniej burżuazji: stowarzyszenia o charakterze liberalnym grawitujące od samego początku rewolucji ku sojuszowi z junkierstwem i rządem: Związek Demokratyczno-Konstytucyjny (skrzydło demokratyczne i liberalne), Centralny Związek Konstytucyjny (zdecydowanie liberalno-burżuazyjny, przedstawiciele wielkiej burżuazji i sfer urzędniczych), Związek Ojczyźniany; program tych organizacji — monarchia konstytucyjna, rozwiązanie sprawy chłopskiej drogą „pruską”. Na pierwszym etapie rewolucji, gdy kontrrewolucja, szczególnie junkierstwo, bało się występować otwarcie, działa ono na terenie organizacji liberalnych. Tendencje nacjonalistyczne wobec wydarzeń w Poznańskim i ludności polskiej na Śląsku.

Centralny Związek Rzemieślniczy — centrala we Wrocławiu, oddziały we wszystkich niemal miastach Śląska, obok demokratycznych postulatów w dziedzinie politycznej wyraźnie reakcyjne postulaty w dziedzinie ekonomiki — zniesienie wolności przemysłowej i przywrócenie przymusu cechowego — wyrazem sprzeczności drobnomieszczañstwa i jego walki z wielkokapitalistyczną konkurencją.

Wyższe duchowieństwo katolickie na usługach kontrrewolucji: nawoływanie do uspokojenia, popieranie zarządzeń władz. Demokratyczne nastawienie części niższego duchowieństwa.

3. Wybory do Zgromadzenia Narodowego w Berlinie i Frankfurcie. Dwustopniowe wybory utrudniają działalność demokratów, umożliwiają knowania ugrupowań kontrrewolucyjnych i liberalnych, mimo to wybory do pruskiego Zgromadzenia Narodowego w Berlinie wyrazem walki śląskich mas pracujących o społeczne wyzwolenie, rozwój agitacji przedwyborczej, dalszy wzrost politycznej aktywności mas, na Górnym Śląsku wybór kandydatów przeważnie polskich, w większej części pochodzenia chłopskiego wyrazem walki ludu polskiego o wyzwolenie społeczne i narastania świadomości narodowej. Słabe zainteresowanie wyborami do ogólnoniemieckiego Zgromadzenia Narodowego we Frankfurcie nie tylko w okręgach polskich, ale i niemieckich dowodem słabego poczucia łączności śląskiej burżuazji z narodem niemieckim, inne przykłady tendencji separatystycznych na progu rewolucji: głosy za

przyłączeniem Śląska do Austrii, groźba oderwania od Prus. Wybór polskiego posła do Frankfurtu — chłopą Krystiana Minkusa.

4. Działalność posłów śląskich w Berlinie i we Frankfurcie.

W Berlinie: przewaga demokratów wśród posłów wybranych ze Śląska, niespełnienie przez demokratycznych posłów niemieckich obietnic dawanych w okresie kampanii przedwyborczej wyborcom robotniczym (ustawodawstwo socjalne) i chłopskim (natychmiastowe zniesienie wszelkich feudalnych powinności i uprawnień), listy protestacyjne i wota nieufności wobec niektórych posłów. Polscy posłowie górno-śląscy w Berlinie: ich przynależność do lewicy Zgromadzenia, słaba aktywność wskutek niezajomości języka niemieckiego, wystąpienia Szafranka w sprawach chłopskich (postulat zniesienia feudalnych powinności), robotniczych (zadanie ustawowego uregulowania płac górniczych) i narodowych (walka o równouprawnienie języka polskiego), utrzymywanie ciągłej więzi z terenem: przyjmowanie i składanie w Zgromadzeniu petycji od wyborców, korespondencja z wyborcami.

We Frankfurcie: Minkus na ławach lewicy, jego listy do wyborców i objazdy swojego okręgu wyborczego (Olesno), nawoływanie chłopów do bezwzględnej rozprawy z panami, do zbrojnej walki o swoje prawa; niemieccy demokraci ze Śląska, obrońca sprawy polskiej — przyjaciel Minkusa Rösler, jego wystąpienia w obronie Minkusa, przemówienie w sprawie polskiej posła lwóweckiego Schmidta, wysoka ocena przemówienia przez Marksa i Engelsa. Oburzenie śląskich mas pracujących na stanowisko posłów liberalnych, wota nieufności i wezwania do rezygnacji.

Rozdział VI. Rozwój polskiej świadomości narodowej na Śląsku.

1. **Wzrost zainteresowań mas sprawami narodowymi.** Wraz z walką o wyzwolenie społeczne polskie masy ludowe wysuwają żądania praw narodowych, współczesne głosy o powiązaniu walki o wyzwolenie społeczne z postulatami narodowymi. Postulaty równouprawnienia narodowego na zgromadzeniach ludowych, petycje polskich chłopów, mieszczan, robotników w sprawach narodowych do władz i berlińskiego Zgromadzenia Narodowego. Charakter postulatów ludności polskiej: język polski w życiu publicznym (urzędy, sądy itp.), żądania polskiej szkoły, postulat zatrudniania wyłącznie urzędników, sędziów *etc.* znających język polski. Zycżliwe wobec postulatów narodowych ludności polskiej stanowisko niemieckich

mas pracujących i części demokratów. Początki działalności Bogedaina, zaprowadzenie języka polskiego w szkołach elementarnych.

2. Działalność ośrodka bytomskiego. Założenie „Dziennika Górnośląskiego”, jego rola: nie tylko wysuwanie żądań praw narodowych dla ludności polskiej, ale również zdecydowane podkreślanie łączności Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi, przynależności Ślązaków do narodu polskiego; w dziedzinie społecznej postulaty zniesienia feudalnych powinności, postawa demokratyczna, przy odcinaniu się od wszelkich wystąpień „nielegalnych”. Współpracownicy „Dziennika” i działacze ośrodka bytomskiego: przybysze z Małopolski — Łepkowski i Mierowski, Górnoślązacy — Smółka, Lompa, Szafranek, Kosicki. Założenie i działalność Klubu Narodowego, wysuwanie i dyskutowanie na zebraniach postulatów narodowych oraz aktualnych zagadnień politycznych, czynny udział w pracach Klubu polskiego chłopstwa, drobnomieszczaństwa i robotników, poczytność wśród tych warstw „Dziennika”, stronienie od działalności narodowej bogatszego mieszczaństwa polskiego i większej części kleru. Czytelnia polska w Bytomiu, Towarzystwo Pracujących dla Oświaty Ludu Górno-śląskiego, zakładanie w terenie bibliotek i czytelni, opracowywanie petycji w sprawach językowych. Przechodzenie z żywiolowego, niezorganizowanego stadium walki o prawa narodowe do walki świadomej, zorganizowanej, wciąganie do tej walki szerokich rzesz ludu polskiego na Śląsku.

3. Walka władz, klas panujących i części kleru przeciwko działalności ośrodka bytomskiego. Szykany w kolportażu „Dziennika”, zakazy uczestnictwa w zebraniach Klubu, ultraloyalny „Tygodnik Katolicki” ks. Ficka i wydawana z funduszków rządowych kontrrewolucyjna „Gazeta Wiejska dla Ludu Górnego Szląska”, oleski „Telegraf” — początkowo prorządowy, potem przechodzi na stanowisko demokratyczne, kontrrewolucyjne ulotki i odezwy w języku polskim, wydawane przez władze i górno-śląskich junkrów, stanowisko liberalnej burżuazji niemieckiej — początkowo przychylnie, a następnie zdecydowanie wrogie wobec narodowych postulatów ludności polskiej.

4. Nasilenie politycznych i kulturalnych kontaktów Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi. Dalszy wzrost zainteresowań pracy polskiej: wielkopolskiej, krakowskiej, warszawskiej oraz emigracyjnej sprawami śląskimi, przede wszystkim walką ludu śląskiego o prawa narodowe. Akcja zbiórki książek polskich i ofiar pieniężnych dla bibliotek polskich na Śląsku, wzrastająca popularność na

Śląsku prasy z pozostałych ziem polskich. Postulaty przynależności Śląska do Polski — stanowisko Stalmacha. Nieudała próba utworzenia we Wrocławiu kierowniczego ośrodka działań politycznych na ziemiach polskich — zjazd wrocławski w maju 1848 r., walka między czartoryszczykami a TDP, agenci Czartoryskiego we Wrocławiu i działalność Komisji Uzbrojeniowej, działalność we Wrocławiu agentów warszawskiej organizacji spiskowej (Dzwonkowski, Klopffleisch), kontakty z Wielkopolską i Galicją, polskie punkty tranzytowe we Wrocławiu i w Mysłowicach (dostawa broni dla Węgrów).

5. Rozwój burżuazyjnego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Skoncentrowanie wokół „Tygodnika Cieszyńskiego” i „Przeglądu Cieszyńskiego” burżuazyjnego ruchu narodowego — Stalmach, Cienciąła, Łucki, Winkler.

Nurt frankfurcki — proniemiecki, krystalizujący się wokół „Nowin dla Ludu Wiejskiego” — Kotschy, Zlik, Demel, Śliwka. Współpraca radykalnych odłamów obydwu nurtów: słowiańskiego i proniemieckiego. Akcentowanie konieczności współdziałania w walce z ustrojem feudalnym — Oszelda, Koziół, Fritsch, Kollatschek. Zgromadzenia ludowe w Bielsku i Cieszynie w związku z wypadkami wiedeńskimi. Staczanie się burżuazyjnego ruchu narodowego pod przewodnictwem Stalmacha na pozycje austrosławizmu, a nurtu frankfurckiego na pozycje nacjonalistyczne, antysłowiańskie. Udział w Zjeździe Słowiańskim w Pradze — deklaracja polskiego charakteru ruchu narodowego w Cieszyńskim. Przebieg wyborów do parlamentu we Frankfurcie, sejmu krajowego w Opawie oraz parlamentu wiedeńskiego. Narastanie przeciwieństw między obydwojma obozami, polemika prasowa. Udział posłów ziemi cieszyńskiej w parlamentach we Frankfurcie i Kromieryżu. Delegacje chłopów gmin cieszyńskich u cesarza, deklaracja lojalizmu wobec cesarza, stosunek do powstania węgierskiego.

6. Zdobycze ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Wprowadzenie języka polskiego do szkół, wzrost znaczenia języka polskiego, którym w agitacji politycznej posługuje się nawet nurt frankfurcki, znaczenie literatury politycznej okresu wiosny ludów dla rozszerzenia i ugruntowania znaczenia języka polskiego. Założenie czytelnicy i biblioteki polskiej w Cieszynie. Administracyjno-ustrojowe wyodrębnienie Śląska austriackiego (w tym i Cieszyńskiego) od Moraw, początek samorządu krajowego, Sejm śląski i Wydział Krajowy w Opawie.

Rozdział VII: Trzeci etap rewolucji na Śląsku pruskim -- walka z ofensywą kontrrewolucji (lipiec — grudzień 1848 r.).

1. Świdnicka prowokacja kontrrewolucyjnej kliki oficerskiej.

Wypadki świdnickie 31 lipca 1848 r.: atak wojska na zgromadzenie ludowe, masakra bezbronnych członków straży obywatelskiej. Fala oburzenia i protestów na całym Śląsku i w całym państwie pruskim, interpelacja posła Steina w berlińskim Zgromadzeniu Narodowym, uchwała o ukaraniu świdnickich prowokatorów, ustąpienie rządu Auerswalda-Hansemana, nowy rząd Pfuela-Eichmanna — „gabinet uzbrojonej reakcji”, fala protestacyjnych wieców ludowych na całym Śląsku. Wystąpienia mas pracujących w miastach (Wrocław, Nysa, Olesno i in.).

2. Rewolucyjna walka chłopów w lecie 1848 r. Na całym niemal Śląsku dalsza odmowa wykonywania jakichkolwiek feudalnych świadczeń, walka przeciwko przywilejowi łowieckiemu, faktyczne obalenie przywileju łowieckiego, zbrojne wystąpienia chłopskie na Śląsku północnym i środkowym, a przede wszystkim na Śląsku Opolskim (powiaty: oleski — rola Minkusa, prudnicki, niemodliński, raciborski), napady na dwory tych panów, którzy w dalszym ciągu domagają się wypełniania feudalnych świadczeń.

3. Utworzenie i działalność Śląskiego Towarzystwa Włościańskiego. Utworzenie na bazie masowego antyfeudalnego, rewolucyjnego ruchu chłopskiego Śląskiego Towarzystwa Włościańskiego, zjazd w Morszewicach 27 sierpnia i ukonstytuowanie Towarzystwa, tworzenie oddziałów Towarzystwa we wszystkich częściach Śląska, współpraca chłopów polskich i niemieckich, poparcie działalności Towarzystwa przez polski ruch narodowy (ośrodek bytomski i „Dziennik Górnośląski”), powiązania Towarzystwa z radykalnym skrzydłem śląskiego Klubu Demokratycznego, program: natychmiastowe zniesienie wszelkich feudalnych powinności bez żadnego odškodowania i przecięcie wszelkiej więzi wsi z dworem nie czekając na decyzje berlińskiego parlamentu.

4. Stanowisko burżuazji i rządu wobec sprawy chłopskiej, zniesienie przywileju łowieckiego. Początki kompromisu liberałów z siłami kontrrewolucji, niezdecydowanie demokratów ułatwia junkierstwu i rządowi odraczenie decyzji w sprawie chłopskiej, coraz wyraźniej zarysowująca się „zdrada burżuazji wobec chłopów” (Engels) w pruskim Zgromadzeniu Narodowym, dyskusja nad sprawami

agrarnymi, głównie na Śląsku; pod naporem rewolucyjnej akcji śląskiego chłopstwa i wystąpień Śląskiego Towarzystwa Włościańskiego (zebrania, petycje, demonstracje) rząd i król akceptują decyzje Zgromadzenia o zniesieniu przywileju łowieckiego; jałowe debaty nad zniesieniem feudalnych powinności. Walka między „amerykańską” (Tow. Włościańskie, większość burżuazyjnych demokratów) a „pruską” (junkierstwo, rząd, większość liberałów) drogą wsi śląskiej ku kapitalizmowi. Ustawy i projekty ustaw z lipca—listopada 1848 r.

5. Narastanie ofensywy kontrrewolucji. Charakterystyka sytuacji w państwie pruskim we wrześniu—październiku 1848 r., powołanie landwery do walki z ruchem rewolucyjnym na Śląsku, tworzenie organizacji o jawnie kontrrewolucyjnym charakterze — Związek Landwerzystów (Weisskreuze), Stowarzyszenie Weteranów, antyrewolucyjne wystąpienia wyższej hierarchii duchownej, ściąganie dodatkowych kontyngentów wojska do głównych ośrodków rewolucyjnych (przede wszystkim Wrocławia). Próby przyjscia z pomocą rewolucyjnemu Wiedniowi: entuzjastyczne powitanie we Wrocławiu Roberta Bluma, pomoc w przemycie broni do Wiednia, przygnębenie na Śląsku po kapitulacji rewolucyjnego Wiednia.

6. Śląsk wobec listopadowej walki króla ze Zgromadzeniem. Ogólna charakterystyka sytuacji w Prusach w listopadzie 1848 r., sytuacja w Berlinie (wkroczenie Wrangla, usunięcie Zgromadzenia z Berlina, bojkot podatkowy, rozwiązanie Zgromadzenia). Zdecydowane opowiedzenie się polskich i niemieckich mas pracujących na Śląsku, jak i demokratycznej burżuazji, po stronie Zgromadzenia, popularność hasła bojkotu podatkowego, tworzenie na całym Śląsku komitetów w celu obrony praw ludu.

7. Walka z siłami kontrrewolucji we Wrocławiu (druga połowa listopada 1848 r.). Początkowo zdecydowane opowiedzenie się mas pracujących oraz burżuazji (nie tylko demokratów, ale i liberałów) po stronie Zgromadzenia Narodowego, uchwalenie bojkotu podatkowego, konfiskaty kas królewskich i arsenału za zgodą liberalnego nadprezydenta prowincji Pindera, próba utworzenia komitetu tymczasowego dla zarządzania skonfiskowanymi funduszami. Gotowość mas pracujących do zbrojnej walki w obronie zdobyczy rewolucji, żądanie wydania broni i uzbrojenia ludu, strach burżuazji przed uzbrojeniem mas, nieudany atak wrocławskich robotników na arsenał, żywołość i brak dowództwa decyduje o klęsce mas. Przyjazd do Wrocławia radykalnego demokrata — posła do parlamentu

we Frankfurcie, Schlöffla i próba zorganizowania rewolucyjnego rządu tymczasowego i ponownego pchnięcia mas pracujących do walki. Niezdecydowanie a następnie zdrada liberałów z Pinderem na czele i części demokratów umożliwia rządowi opanowanie sytuacji we Wrocławiu, a zarazem i na całym Śląsku. Ostateczne rozpięczenie berlińskiego Zgromadzenia Narodowego pieczętuje klęskę rewolucji również i na Śląsku. Okrojowana konstytucja 5 grudnia 1848 r.

8. Wydarzenia listopadowe w innych częściach Śląska. Współpraca polskich i niemieckich demokratów na Górnym Śląsku: odezwy, zgromadzenia, utworzenie polsko-niemieckiego Komitetu Strzegącego Praw Ludu, zdecydowanie rewolucyjna, demokratyczna postawa Szafranka i innych polskich posłów z Górnego Śląska w Berlinie. Próba proklamowania „Czerwonej Republiki” w Niemodlinie, listopadowe walki z kontrrewolucją w innych miastach śląskich: Jelenia Góra, Legnica, Świdnica i inne. Brak centralnego kierownictwa i klęska Wrocławia decydują o klęsce całego ruchu na Śląsku. Wierнопoddająca, kontrrewolucyjna odezwa biskupa Dieppenbrocka, utworzenie junkiersko-wielkoburżuazyjnego Związku dla Ochrony Ustawowej Wolności i Porządku. Wrocław i Śląsk drugim obok Berlina najbardziej rewolucyjnym ośrodkiem w państwie pruskim w okresie walk listopadowych — ocena Engelsa. Wobec wyraźnego przechodzenia liberalnej burżuazji na pozycje kontrrewolucyjne oraz chwiejności i niezdecydowania większości demokratów tym jaskrawiej rysuje się rola proletariatu jako najaktywniejszej siły rewolucji — opinie współczesne.

Rozdział VIII. Czwarty etap rewolucji na Śląsku pruskim (grudzień 1848 — maj 1849 r.).

1. Ruchy chłopskie w listopadzie, grudniu i ustawa 20 grudnia 1848 r. Mimo zwycięstwa kontrrewolucji chłopci w dalszym ciągu odmawiają pełnienia feudalnych powinności, ogólne wrzenie na wsi śląskiej, szczególnie na Podgórzu i Górnym Śląsku, powstanie rożnowskie 3/4 grudnia 1848, panika właścicieli ziemskich, dalsze wrzenie w powiatach kluczborskim i oleskim, ogłoszenie stanu oblężenia w części Górnego Śląska. Zniesienie sądownictwa patrymonialnego konstytucją 5 grudnia 1848 r. Ustawa 20 grudnia wyrazem kompromisu między obawami junkierstwa i rządu przed dalszym rozwojem ruchów chłopskich a dążeniem junkierstwa do możliwie pełnego utrzymania korzyści wynikających z uwłaszczenia. Przepro-

wadzające regulacje komisje mieszane. Opinia Wolffa i demokratycznej publicystyki wrocławskiej. Protest Towarzystwa Włościańskiego (kongres 20—21 XII), niezdolność podjęcia decyzji walki o rewolucyjne rozwiązanie sprawy chłopskiej. Początkowe nadzieje chłopów na korzystne rezultaty nowej ustawy powodują przejściowe uspokojenie wrzenia na śląskiej wsi; niezadowolenie wsi i ponowny wzrost oporu chłopskiego.

2. Wybory do nowego Zgromadzenia Narodowego (styczeń, luty 1849 r.). Kontrrewolucyjna ordynacja wyborcza oparta na okrojonej konstytucji 5 grudnia 1848 r., parlament dwuizbowy, machinacje wyborcze pruskiej biurokracji i burżuazyjnych liberałów, sojusz wyborczy wielkiej burżuazji, junkierstwa i kleru, mimo to w większości okręgów przewaga demokratów, słabe zainteresowanie polskiego chłopstwa na Górnym Śląsku wyborami, w rezultacie wybór tylko dwóch polskich posłów — Szafranka i Gorzałki, ich przystąpienie do Koła Polskiego w Berlinie wyrazem dalszego wzrostu świadomości narodowej.

3. Ruch robotniczy na jesieni 1848 r. i w pierwszych miesiącach 1849 r. — Dalsze narastanie przeciwieństw między burżuazją a proletariatem: a) wzrost bezrobocia i obniżka płac rezultatem niepewnej koniunktury śląskiego przemysłu; b) przeciwieństwa na tle politycznym, wskutek zdrady rewolucji przez liberalną burżuazję i jej sojuszu z junkierstwem i rządem.

Wystąpienia robotnicze na jesieni 1848 r. na Górnym Śląsku: żądania podwyżki płac, demonstracje, pisma do władz, zagrożenie usunięciem fabrykantów i urzędników, zaspokojenie niektórych żądań górno-śląskich górników i hutników. Demonstracje i wystąpienia bezrobotnych we Wrocławiu, Szprotawie, Legnicy i innych miastach dolno-śląskich (styczeń—marzec 1849 r.): żądania pracy, starcia wrocławskich bezrobotnych z oddziałami Straży Obywatelskiej. Ożywienie działalności stowarzyszeń robotniczych, udział delegatów śląskich w ogólnopruskich zjazdach robotniczych; mimo radykalno-burżuazyjno-demokratycznego charakteru tych stowarzyszeń zaczyna się rozwijać wśród najaktywniejszych robotników przekonanie o odrębności celów burżuazji i proletariatu. Dalsza działalność przedstawicieli Związku Komunistów (Brehmer i Stilch), nowe komórki Związku na Śląsku.

4. Kryzys kwietniowy 1849 r. Nowa ofensywa kontrrewolucji w Prusach: odrzucenie przez króla proponowanej mu przez parlament frankfurcki godności cesarskiej i konstytucji Rzeszy, nowa

walka między królem a II Izbą pruskiego Zgromadzenia Narodowego, rozwiązanie Zgromadzenia przez króla (27 IV). Powrót demokratycznych deputowanych na Śląsk: wiece i zebrania protestacyjne, gotowość mas pracujących do walki w obronie konstytucji Rzeszy i zdobyczy rewolucji, obawy władz przed rewolucyjnym Wrocławiem, pogłoski o przygotowywanym we Wrocławiu powstaniu.

5. Powstanie majowe 1849 r. we Wrocławiu ostatnią próbą obrony zdobyczy rewolucji. Geneza powstania: echa powstania drezdeńskiego, podsycanie rewolucyjnych nastrojów mas pracujących przez demokratycznych przywódców — odbywane w początkach maja wiece, zgromadzenia; odezwy do robotników z wezwaniem do walki. Wybuch i przebieg powstania 6 — 8 maja 1849 r.: tchórzliwość i niezdecydowanie burżuazyjno-demokratycznych przywódców, którzy rzuciwszy hasło do walki nie odważyli się stanąć na jej czele; burżuazyjno-demokratyczne cele powstania, ale zdecydowanie proletariacki charakter: czerwone sztandary na ulicach miasta, uczestnicy — niemieccy i polscy robotnicy, czeladnicy itp., udział w powstaniu polskich i niemieckich studentów z Robertem Schlehanem na czele, burżuazja nie tylko nie bierze udziału w walkach, ale czasem pomaga nawet wojskom rządowym; mimo żywiołowego, niezorganizowanego charakteru powstania znaczne straty wojska, ściąganie dodatkowych posiłków i stłumienie powstania — ostatniej zbrojnej walki rewolucyjnej w latach 1848—1849 na Śląsku.

6. Represje kontrrewolucji. Stan oblężenia we Wrocławiu, przywrócenie cenzury na całym Śląsku, szykany i zawieszanie demokratycznych gazet (m. in. „Dziennika Górnośląskiego”), procesy przeciwko przywódcom demokratycznym i uczestnikom walk rewolucyjnych w latach 1848—1849, wielki proces przeciwko „sprawcom i uczestnikom” powstania majowego 1849 r., emigracja szeregu demokratycznych polityków.

7. Polityczne rezultaty zwycięstwa kontrrewolucji. Wybory lipcowe 1849 r.; reakcyjna ordynacja wyborcza: dwustopniowe wybory kurialne i jawne, bojkot wyborów przez demokratów, zdecydowana przewaga bloku junkiersko-liberalnego, wybór dwóch posłów polskich z Górnego Śląska (Gorzołki i Szafranka) wyrazem wzrostu świadomości narodowej ludu polskiego, współpraca Gorzołki z Królem Polskim, jego wystąpienia w obronie śląskich mas pracujących.

Ogólna charakterystyka życia politycznego na Śląsku po klęsce rewolucji: dążenie klas panujących do przywrócenia stosunków przedmarcowych w życiu politycznym, mimo to utrzymanie się nie-

których zdobyczy rewolucji — łagodniejsza cenzura, sądy przy sięgłych i inne. Nowa treść klasowa pruskiego państwa: sojusz junkierstwa z wielką burżuazją przy dominującej roli junkierstwa.

Ponowne ograniczenie praw narodowych ludności polskiej, przy utrzymaniu pewnych zdobyczy: szkoła elementarna z polskim językiem nauczania.

Rozdział IX. Sprawa chłopska w latach 1849—1850 r.

1. Walka klasowa chłopów. Nieustanne odmowy feudalnych powinności, wypadki interwencji wojskowych i walki chłopów z wojskiem, ogólna nienawiść do pruskiego wojska na śląskiej wsi. Spory z panami w związku z przeprowadzaniem uwłaszczenia na zasadach ustawy 20 grudnia 1848 r., niechęć chłopów do nowych metod uwłaszczenia. Działalność Śląskiego Towarzystwa Włościańskiego w pierwszej połowie 1849 r.: wysuwanie na zebraniach i w petycjach do władz postulatu całkowitego, natychmiastowego uwłaszczenia wszystkich kategorii ludności wiejskiej bez odszkodowania. Organ towarzystwa „Schlesische Dorfzeitung” — demokratyczna gazeta dla chłopstwa. Szykany władz wobec Towarzystwa, osłabienie jego aktywności i likwidacja.

Artykuły Wilhelma Wolffa *Śląski miliard* i ich rola na Śląsku, ogólna charakterystyka artykułów — bojowego, rewolucyjnego, „amerykańskiego” programu rozwiązania sprawy chłopskiej, stanowisko Wolffa wobec ludu polskiego na Śląsku; niezwykła popularność artykułów Wolffa — nielegalne przedrukowanie i kolportaż odpowiednich numerów „Nowej Gazety Reńskiej”, przedruk w „Schlesische Dorfzeitung”; artykuły Wolffa utwierdzają chłopów w oporze przeciwko powinnościom feudalnym i rabunkowym metodom uwłaszczenia.

Wystąpienia chłopskie u schyłku 1849 i w początkach 1850 r., szczególnie w tych wsiach, gdzie panowie nie tylko żądają spłacania względnie odrabiania bieżących powinności, ale również wyrównania za cały okres rewolucyjny. Przykłady z różnych części Śląska. Współczesne opinie z zimy 1849—1850 o rewolucyjnych nastrojach na śląskiej wsi.

2. Geneza ustawy 2 marca 1850 r. Krytyka stanowiska burżuazyjnej historiografii uważającej ustawę za akt wspaniałomyślności rządu pruskiego i wyraz jego opieki nad losem chłopów. Postawienie problemu: dlaczego wydano korzystną stosunkowo dla chłopów ustawę mimo klęski rewolucji? Przyczyny jej wydania: a) powszech-

na, bynajmniej nie słabnąca mimo klęski rewolucji niechęć i opór wsi śląskiej przeciwko jakimkolwiek powinnościom (zaczynając od marca 1848 r. w większej części Śląska nie były one faktycznie egzekwowane); b) rewolucyjne nastroje na wsi śląskiej i obawa władz, że egzekwowanie powinności doprowadzić może do nowych masowych powstań chłopskich; c) wzrastające ukapitalistycznienie junkierskiej gospodarki powoduje nieopłacalność jakichkolwiek powinności — stąd dążenie do zerwania wszelkich więzów dworu ze wsią.

3. Główne postanowienia i ogólna charakterystyka ustawy 2 marca. Przerwanie postępowania uwłaszczeniowego na dotychczasowych warunkach, zniesienie bez odszkodowań szeregu pańskich uprawnień, objęcie uwłaszczeniem wszystkich gospodarstw chłopskich, spłata odszkodowań wyłącznie w formie renty pieniężnej na podstawie nowych, łagodniejszych stawek. Najkorzystniejsza dla chłopca ze wszystkich dotychczasowych ustaw uwłaszczeniowych, znaczne utrudnienie panom grabieży chłopskiej ziemi i utrzymywania tych feudalnych powinności, jakie były potrzebne dla dworu.

4. Rezultaty rewolucji 1848—1849 dla wsi Śląska pruskiego. Zniesienie ciężących na całym chłopstwie feudalnych uprawnień: przywileju łowieckiego i sądownictwa patrymonialnego, umożliwienie ustawą z 2 marca 1850 r. szybkiego i stosunkowo korzystnego dla chłopstwa uwłaszczenia wszystkich kategorii gospodarstw. Zmiany w charakterze własności ziemi — przekształcenie własności feudalnej w kapitalistyczną. Rewolucja 1848—1849 przynosi zniesienie feudalnych stosunków na śląskiej wsi, utrzymuje się tylko cały szereg feudalnych pozostałości: zwierzchnictwo dworu nad gminą (do r. 1872), patronat pana nad kościołem (do r. 1918), uprzywilejowanie podatkowe dóbr szlacheckich (do r. 1861), utrzymanie przez dwór prawa korzystania z łąk gminnych. Ujemne oddziaływanie tych pozostałości na dalszy rozwój śląskiej wsi, dominująca ekonomiczna i polityczna rola wielkiej własności ziemskiej, pogłębiające się szybko po zniesieniu feudalnych stosunków rozwarstwienie wsi.

5. Zniesienie poddaństwa i pańszczyzny na Śląsku Cieszyńskim. Charakterystyka patentów z września 1848 r., marca 1849 r. i rozporządzenia wykonawczego z lipca 1849 r. o uwłaszczeniu i zasadach odszkodowania. Sposób przeprowadzania wykupu ciężarów i powinności pańszczyźnianych. Działalność komisji dla oszacowania wartości ciężarów pańszczyźnianych. Obrady sejmu krajowego

w Opawie w sprawie zniesienia ciężarów pańszczyźnianych. Wprowadzenie nowego ustroju gmin wiejskich.

Przełomowe znaczenie rewolucji 1848—1849 w dziejach wsi cieszyńskiej — zniesienie stosunków feudalnych. Ogólne omówienie utrzymujących się jeszcze i po rewolucji feudalnych pozostałości.

Rozdział X. Ogólna charakterystyka rewolucji 1848—1849 na Śląsku. Śląsk w połowie XIX w.

Mimo klęski rewolucja 1848—1849 r. oznacza w dziejach Śląska początek zwycięskiej formacji kapitalistycznej, w której jednak utrzymuje się ekonomiczna i polityczna przewaga junkierstwa, szeregu feudalnych pozostałości oraz absolutystyczno-despotyczny charakter państwa. Reformy lat 1848—1849 „ubocznym produktem rewolucyjnej walki mas” — polskiego i niemieckiego chłopstwa oraz mas pracujących miast, przede wszystkim proletariatu. Przewodząca rola Śląska, szczególnie śląskiego chłopstwa, w walkach rewolucyjnych w państwie pruskim. Główna przyczyna klęski rewolucji — zdrada wielkiej burżuazji oraz słabość i niezdecydowanie demokratycznego mieszczaństwa obawiającego się wzrastającej aktywności proletariatu. Przełomowa rola rewolucji w rozwoju walki o narodowe wyzwolenie polskich mas ludowych na Śląsku, przejawy kształtowania się polskiego narodu burżuazyjnego (podsumowanie wiadomości z poprzednich rozdziałów).

Śląsk w połowie XIX w.: statystyczny obraz Śląska (rolnictwo, przemysł, wielkość produkcji, zawodowa, klasowa i narodowa struktura ludności), ekonomiczna i polityczna hegemonia wielkiej własności ziemskiej, jej sojusz z wielką burżuazją, powstanie specyficznego dla Górnego Śląska typu „junkra-przemysłowca”. Wiosna śląska po uwłaszczeniu: struktura własności ziemskiej, rozwarstwienie, ujemne oddziaływanie feudalnych pozostałości. Powstanie klasy robotniczej: jej liczebność, położenie, rozwój świadomości klasowej i jej przejawy (pierwsze wystąpienia proletariatu). Zazębianie się struktury klasowej z podziałem narodowym, liczebna i ekonomiczna słabość polskiej burżuazji. Zazębianie się walki o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne, braterski sojusz polskich i niemieckich mas pracujących. Zacieśnianie się ekonomicznej, politycznej i kulturalnej więzi Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi. Perspektywa rozwoju: „Polska odzyska Śląsk przez lud”.

Tom drugi

EPOKA KAPITALIZMU

(Opracował K. Popiołek przy udziale A. Galosa, A. Staszkwowej i S. Wysłoucha).

CZASY ROZWOJU KAPITALIZMU

Wstęp

Ogólna charakterystyka epoki kapitalizmu na Śląsku. Motywacja podziału na okresy. Charakterystyka źródeł do r. 1918. Ogólna charakterystyka historiografii niemieckiej dotyczącej tego okresu dziejów Niemiec: zwrócenie uwagi głównie na okres po 1871 r., nacjonalistyczny i państwowo-pruski charakter prac. Jednostronność i niedostatki historiografii polskiej. Literatura dotycząca Śląska. Historiografia burżuazyjna: a) polska: praca Piernikarczyka (jej mała wartość naukowa). Przedwojenne prace poświęcone tzw. odrodzeniu narodowemu, ich błędy. Zagadnienie polskości Śląska w pracach przedwojennych i powojennych. Działalność wydawnicza Instytutu Śląskiego i Zachodniego, jednostronność zainteresowań, nacjonalizm, błędy metodologiczne; b) niemiecka: brak opracowania całości dziejów Śląska. Wielka ilość drobnych przyczynków, rozrzuconych m. in. po czasopiśmie. Życiorysy jednostek. Prace poświęcone zagadnieniom gospodarczym, poszczególnym gałęziom gospodarki rolnej, przemysłu, poszczególnym zakładom pracy. Zagadnienie demograficzne — Landflucht i Ostflucht — w nauce i publicystyce niemieckiej. Rewizjonistyczna literatura powojenna, jej przeważnie nienaukowy charakter, służenie rewizjonistycznym celom. Zasadnicze tendencje niemieckiej historiografii burżuazyjnej: nacjonalizm, podnoszenie zasług kapitału, niedostrzeganie roli mas ludowych, fałszywe naświetlanie położenia klasy robotniczej i chłopskiej, stosunku do nich kapitalisty i obszarńnika. Elementy prawdy w pracach burżuazyjnych (np. odnośnie do ciężkiego poło-

zenia przemysłu, klasy robotniczej itp.) wywołane względami koniunkturalnymi czy taktycznymi (np. walka o ulgowe taryfy kolejowe). Pomniejszanie znaczenia zagadnienia narodowego. Uzasadnianie potrzeby germanizacji (względy kulturalne). Literatura poświęcona zagadnieniom kulturalnym.

Literatura marksistowska, prace Marchlewskiego, artykuły Wintera, prace Kuczynskiego (b. mało materiału dla samego Śląska). Częściowe przewyższanie obciążeń ideologicznych polskiej historiografii w późniejszych pracach okresu powojennego, przesuwanie zainteresowań ku problematyce społeczno-gospodarczej. Dorobek naukowy Konferencji Śląskiej PAN.

Źródła drukowane — rozporządzenia władz, statystyki (trudności korzystania z nich wynikające z niekompletności, niejasności, zafałszowania statystyk urzędowych, przemysłowych itp.), sprawozdania różnych instytucji i stowarzyszeń typu gospodarczego, kulturalnego itp., sprawozdania inspektorów fabrycznych itp. Znaczenie prasy jako źródła, zwłaszcza prasy robotniczej dającej naświetlenie z punktu widzenia klasy robotniczej.

Źródła archiwalne. Zniszczenie znacznej części akt (np. Archiwum Państw. we Wrocławiu). Stan i zasoby istniejących archiwów śląskich (państwowe, miejskie, kościelne, przemysłowe itp.).

Rozdział I. Krótka, ogólna charakterystyka stosunków na ziemiach polskich i w krajach ościennych.

1. Stosunki gospodarcze, społeczne, polityczne i kulturalne w Europie zachodniej i wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem położenia ziem polskich.

2. Niemcy. Bilans rewolucji; pewne osiągnięcia gospodarcze burżuazji przy utrzymaniu się przy władzy junkierstwa i absolutyzmu jako rezultat przegranej, nie dokończonych rewolucji burżuazyjnej, jako wynik zdrady i tchórzostwa burżuazji w obliczu ujawnionej siły proletariatu. Ogromne tempo rozwoju gospodarczego, zwłaszcza po zjednoczeniu. Stopniowe przełamywanie istniejących feudalnych hamulców rozwoju nowych sił wytwórczych. Rosnąca rola gospodarcza burżuazji przy utrzymaniu przewagi politycznej i pozycji gospodarczych junkierstwa. Stopniowy wzrost politycznej roli burżuazji połączony z zanikaniem elementów jej postępowości, kompromis burżuazji z junkierstwem wywołany obawą przed wzrastającym w siły ruchem robotniczym. Pauperyzacja mas ludowych. Ro-

zwój ruchu robotniczego. Walka z ruchem robotniczym. Ustawa antysocjalistyczna. Wzrost nacjonalizmu, bezwzględna walka z polskością.

3. Sytuacja prawno-administracyjna Śląska w ramach Prus i Rzeszy. Ogólnopruskie i niemieckie stosunki prawno-polityczne i ich znaczenie dla dziejów Śląska: reakcyjna ordynacja wyborcza do sejmu, pozornie równa i powszechna ordynacja wyborcza do Reichstagu, działalność śląskich ekspozytur poszczególnych władz centralnych.

Stosunek władz centralnych do Śląska. Reforma 1883 r.: unifikacja administracji, daleko posunięta centralizacja administracji i zespolenie na niższych szczeblach (rejencja, powiat). Zmiany w strukturze administracyjnej Śląska.

Ustawa z 4 IV 1856 r. o samorządzie powiatowym, wprowadzenie ponownie sejmików prowincjonalnych. Samorząd prowincjonalny, samorząd miejski. Reformy administracyjne: Kreisordnung z r. 1872 i Provinzialordnung z r. 1875. Reakcyjne ordynacje wyborcze do organów samorządowych.

Polityka fiskalna państwa niemieckiego.

Rozdział II. Stosunki demograficzne i narodowościowe na Śląsku, ich kształtowanie się na tle rozwoju kapitalizmu.

Wzrost liczby mieszkańców Śląska przy ogólnym osłabieniu dynamiki rozwojowej (zarówno bezwzględny, jak zwłaszcza w porównaniu z innymi częściami Niemiec). W rejencji legnickiej gwałtowne zahamowanie przyrostu naturalnego (związane z ostatecznym upadkiem przemysłu tekstylnego). Przewaga rejencji opolskiej w zakresie dynamiki rozwojowej. Struktura narodowa; wyniki spisu ludności z r. 1861 (ich niewiarygodność z powodu sposobu sporządzenia spisu). Przesunięcie granicy narodowościowej w wyniku germanizacji. Utrzymywanie się nadal zwartej masy polskiej ludności w przeważnej części Śląska Górnego, zasięg polskość na Śląsku Dolnym, silne polskie skupienia (wrocławskie, brzeskie, oławskie). Związek (częściowy) podziału narodowościowego z klasowym. Wpływ przyrostu naturalnego na strukturę narodową.

Rozdział III. Rozwój kapitalistycznego rolnictwa.

1. Rosnąca pauperyzacja mas ludowych w wyniku nie dokończonych rewolucji i „pruskiej drogi” do kapitalizmu. Struktura rolna

w połowie XIX w. Przewaga wielkiej własności ziemskiej nad chłopską (areal ziemi, stan gospodarki, kapitały). Rozdrobniona, uwłaszczona własność chłopska, ograbiona z ziemi w toku regulacji, obciążona szeregiem obciążeń finansowych (spląty za regulację, podatki). Część (nieznaczna) chłopów jeszcze nie uwłaszczona, poddana feudalnemu wyzyskowi. Zadłużenie wielkiej i chłopskiej własności ziemskiej. Feudalne pozostałości hamujące rozwój wsi. Nędza wsi w wyniku sposobu przeprowadzenia regulacji. Folwark kapitalistyczny. Gospodarcza i polityczna przewaga wielkiej własności ziemskiej, w tym na Górnym Śląsku szczególnie potężnej, latyfundioidalnej. Dokończenie procesu regulacji w wyniku ustaw 1848—1850. Feudalne pozostałości.

2. Rozwój sił wytwórczych, rosnąca przewaga wielkiej i kułackiej własności. Koncentracja ziemi w rękach wielkiej i kułackiej własności (wzrost areалу ziemi, racjonalizacja, mechanizacja, nawozy sztuczne, wzrost hodowli, rośliny przemysłowe, wzrost wydajności z ha). Ogólny wzrost gospodarki roślinnej, wzrost wydajności z ha w wyniku racjonalizacji. Uprawa roślin zbożowych, pastewnych, przemysłowych. Wzrost towarowości gospodarstw wielkiej własności ziemskiej i średniej. Wzrost hodowli, bezwzględny we wszystkich typach gospodarstw, natomiast zmniejszanie się procentowego udziału w niej gospodarstw drobnych. Rozwój przemysłu rolnego (gorzelnictwo, cukrownictwo). Klęski głodu i epidemie na wsi.

3. Rozwój rynku wewnętrznego, znaczenie rynków zagranicznych, zagadnienie zbytu produkcji rolniczej. Poszerzenie rynku wewnętrznego o środki produkcji i przedmioty spożycia w rezultacie rozwoju gospodarki towarowej (roślinnej i hodowlanej), jak i rozwoju przemysłu spożywczego oraz związanego z racjonalizacją produkcji przemysłu maszyn rolniczych — w wyniku postępującego rozwarstwienia wsi, wzrostu ludności przemysłowej, w miarę wzrostu społecznego podziału pracy. Pogłębianie się różnic między poszczególnymi obszarami gospodarki rolnej czynnikiem rozszerzania rynku wewnętrznego (mimo hamującego oddziaływania przeżytków feudalizmu).

Zagadnienie zbytu produkcji rolniczej w związku z rozwojem przemysłu na Śląsku. Zbyt wewnątrz Śląska i w granicach państwa niemieckiego. Rola rynków zagranicznych dla produkcji śląskiego rolnictwa. Wpływ polityki celnej państwa pruskiego (niemieckiego) na rozwój rolnictwa, na ceny produktów rolniczych, na możliwości zbytu, na sytuację poszczególnych kategorii gospodarstw rolnych,

na pogłębianie się rozwarstwienia. Wpływ poziomu śląskiej produkcji rolnej i poziomu cen na koszty utrzymania oraz na położenie klasy robotniczej. Udział rolniczej produkcji śląskiej w zaopatrywaniu śląskich okręgów przemysłowych i miejskich.

4. Pogłębianie procesu rozwarstwiania wsi; pauperyzacja i proletaryzacja ludności wiejskiej; migracje. Rozwarstwienie wsi w wyniku uwłaszczenia a następnie kapitalistycznego rozwoju rolnictwa. Silna przewaga i stały wzrost gospodarstw kułackich (wzrost przeciętnej wielkości tych gospodarstw), racjonalizacja produkcji, wzrost wydajności, częściowo mechanizacja, korzystanie z wysokich cen na zboże (zwłaszcza na żyznych obszarach rej. wrocławskiej i legnickiej). Wzrost liczby proletariatu i półproletariatu wiejskiego (zwłaszcza w rej. wrocławskiej) przy spadaniu liczby gospodarstw małorolnych, wypieranych przez kapitalistyczny folwark wielkiej własności i gospodarstwa kułackie. Wzrost gospodarstw małorolnych i stałe zmniejszanie wielkości tych gospodarstw oraz wzrost parcel robotniczych w okręgach przemysłowych. Poziom życia poszczególnych kategorii ludności wiejskiej. W miarę oddzielania bezpośredniego wytwórcy od środków produkcji i postępującego procesu kapitalistycznego rozwarstwiania i pauperyzacji wsi powstaje i rozszerza się rynek wewnętrzny na środki produkcji (zwłaszcza wielka własność ziemską i kułacka, częściowo średnia), na środki spożycia oraz na siłę roboczą.

Zagadnienie siły roboczej w rozwijającym się kapitalistycznym folwarku i w gospodarstwie kułackim. Taniość siły roboczej w wyniku dokonanego na „pruskiej drodze” ograbienia chłopów z ziemi oraz w następstwie dokonującego się rozwarstwienia wsi, przy działaniu szeregu feudalnych hamulców wynikających z gospodarczej, politycznej roli wielkiej własności ziemskiej. Położenie robotników rolnych, czas pracy, płace, warunki mieszkaniowe, uzależnienie od pracodawcy, brak prawa stowarzyszania się itd. Stopniowy wzrost intensyfikacji wyzysku. Wzrost ilości zatrudnionych kobiet w niektórych działach gospodarki. Zajęcia uboczne ludności wiejskiej, chałupnictwo, rzemiosło. Bieda na wsi, rosnąca pauperyzacja i proletaryzacja ludności wiejskiej, rosnący wyzysk ze strony własności wielkiej i kułackiej podstawą wytwarzania na wsi potencjalnego sojusznika klasy robotniczej. Emigracje jako rezultat pogłębiającego się upośledzenia gospodarczego Śląska i pauperyzacji ludności. Emigracja na zachód, głównie w granicach Rzeszy (Ostflucht), jak i częściowo na wschód, do innych ziem polskich. Napływ robotników se-

zonowych, zwłaszcza od połowy lat dziewięćdziesiątych. Wpływ tego procesu na położenie robotników rolnych. Izolacja robotników sezonowych od ludności miejscowej, ich wzajemne niechęci podsyćcane sztucznie przez klasy posiadające. Wpływ położenia robotników rolnych na warunki pracy i płacy w przemyśle i na ogólny poziom życia mas ludowych na Śląsku. Porównanie z sytuacją w innych częściach Niemiec i na innych ziemiach polskich. Migracje jako czynnik burzący feudalne formy najmu i odrobku, rozszerzający horyzonty ludności wiejskiej (niezależnie od wszystkich ujemnych stron tego procesu).

Wpływ ruchów migracyjnych na strukturę narodowościową Śląska (zasilenie miast elementem polskim, silniejszy udział w emigracji żywołu niemieckiego).

5. Zaostrzenie się przeciwieństw klasowych wewnątrz wsi, próby klas posiadających przeciwdziałania narastającemu oporowi. Zaostrzenie przeciwieństw klasowych w obrębie wsi w miarę rozwoju kapitalizmu i rozwarstwienia wsi. Pozostałości antagonizmu wsi wobec dworu, częściowo nowe formy walki (walka o las, kłusownictwo, walka o ziemię, procesy).

Początki ruchu robotników rolnych, strajki i inne wystąpienia. Początki akcji socjalistycznej na wsi. Początki ruchu ludowego. Burżuazyjne próby rozwiązania kwestii chłopskiej, próby wzmocnienia grupy kułackiej przez kolonizację (mającą również dla niektórych części znaczenie germanizacyjne). Burżuazyjne i obszarnicze koncepcje tej akcji. Organizowanie związków chłopskich, zwłaszcza centrowych, jako próby przeciwdziałania radykalizacji mas chłopskich.

Rozdział IV. Rozwój kapitalistycznego przemysłu, jego trudności i stopniowe zacofanie w ramach niemieckiej gospodarki kapitalistycznej. Regiony gospodarcze Śląska.

1. Produkcja poszczególnych gałęzi przemysłu. Wzrost produkcji górniczo-hutniczej Górnego Śląska i Zagłębia Wałbrzyskiego. Rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu tekstylnego. Inne gałęzie przemysłu, drobny przemysł metalurgiczny, przemysł porcelanowy i inne.

Stosunek wzrostu produkcji środków produkcji do produkcji środków spożycia jako miernik rozwoju kapitalizmu.

W ramach właściwej kapitalizmowi nierównomierności rozwoju stopniowe uposiedzenie Śląska w stosunku do zachodnich okręgów przemysłowych Niemiec, znajdujące wyraz m. in. w stopniowym zmniejszaniu udziału produkcji śląskiej w ogólnoniemieckiej. Przyczyny tego zjawiska: opóźnienie w dziedzinie techniki produkcji spowodowane przeżytkami feudalnymi, taniością siły roboczej, peryferyjnym położeniem Śląska, brakiem związku z innymi ziemiami polskimi, potęgowane w niektórych okresach polityką celną państw zaborczych.

2. Technika produkcji, wzrastające zacofanie. Rozwój techniki produkcji; stopniowe opóźnianie się Śląska w tej dziedzinie w porównaniu z terenem zachodnich Niemiec, zmniejszanie tempa wprowadzania maszyn parowych, powolne usuwanie pieców drzewnych w hutnictwie, powolność przemian technicznych w przemyśle tekstylnym. Związek zacofania technicznego z taniością siły roboczej. Wprowadzanie maszyn jako czynnik wzrostu wyzysku siły roboczej (przedłużenie dnia pracy, praca kobiet i dzieci itp.). Stopniowe uszlachetnianie produkcji — produkcja brykietów, walcowanie blach w przemyśle żelaznym i cynkowym.

3. Zmiany w zakresie struktury kapitału, rosnąca rola kapitałów prywatnych, centralizacja kapitałów. Struktura kapitału w poszczególnych gałęziach produkcji przemysłowej. Malejąca rola przedsiębiorstw państwowych w przemyśle górniczo-hutniczym (sprzedaż przez państwo Huty Królewskiej i części kopalni Król), rosnąca rola prywatnej, głównie obszarniczej przedsiębiorczości. Rozwój i koncentracja banków, udział banków wrocławskich w przemyśle śląskim, powiązania z bankami pozaśląskimi. Rosnąca rola kapitału handlowego. Proces koncentracji i centralizacji, powstawanie spółek akcyjnych na Górnym Śląsku, częściowo o charakterze rodzimym. Powstawanie pierwszych, nietrwałych zrzeszeń typu monopolistycznego, najpierw w hutnictwie żelaza. Zniesienie zasady dyrekcyjnej w latach sześćdziesiątych, wpływ tego na powiększenie możliwości rozwoju kapitalistycznego. Zmiany przepisów prawnych dotyczących przemysłu. Przykłady działania podstawowego prawa kapitalizmu; wzrost wyzysku kapitalistycznego. Zyski właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, fortuny baronów węglowych, dywidendy przedsiębiorstw.

4. Zbyt śląskiej produkcji przemysłowej. Kierunki zbytu produkcji przemysłowej Śląska. Stopniowe zmniejszanie zbytu

produkcji górniczo-hutniczej w Niemczech środkowych i zachodnich, przy utrzymaniu się zbytu na ziemiach polskich w Rzeszy. Rosnące znaczenie rynków zagranicznych, zwłaszcza w sąsiednich ziemiach polskich, w następstwie z jednej strony właściwego kapitalizmowi nieograniczonego wzrostu produkcji, a z drugiej rosnących trudności zbytu na rynkach wewnętrznych. Rynki bałkańskie. Wpływ polityki celnej państw zaborczych, które usiłują przeciwstawić się naturalnej łączności ekonomicznej Śląska z innymi ziemiemi polskimi, na możliwości zbytu śląskiej produkcji (przemysłu górniczo-hutniczego, tekstylnego, produkcji Wrocławia itp.).

Konkurencja między obu zagłębiami przemysłowymi (Górnośląskie i Wałbrzyskie). Konkurencja węgla brunatnego. Upadek dolno-śląskiego przemysłu hutniczego spowodowany konkurencją Zagłębia Górno-śląskiego i zachodnio-niemieckiego.

Rozbudowa kolei żelaznej, znaczenie jej dla rozwoju przemysłu, zwłaszcza dla górnictwa węglowego i przemysłu żelaznego. Znaczenie dla migracji ludności. Walka śląskich przemysłowców o taryfy ulgowe, sprzeczności między poszczególnymi okręgami przemysłowymi na Śląsku i poza Śląskiem. Zagadnienie rozbudowy dróg wodnych (Kanał Kłodnicki, regulacja Odry), powolne osiągnięcia w tej dziedzinie (niechęć kapitalistów śląskich do drogich inwestycji, opór innych okręgów przemysłowych, stanowisko władz państwowych).

5. Rozwój miast i osiedli przemysłowych, wzrost ludności miejskiej. Silny wzrost liczby ośrodków o charakterze miejskim, zwłaszcza na Śląsku Górnym, w okręgu przemysłowym. Wyludnianie się miast małych na rzecz dużych. Silna koncentracja ludności w okręgach przemysłowych. Duży stały wzrost (bezwzględny i w porównaniu z Rzeszą i z innymi ziemiemi polskimi) gęstości zaludnienia, zwłaszcza w rej. opolskiej. Rozwój terytorialny i demograficzny niektórych miast. Społeczna i zawodowa struktura ludności, porównanie z innymi ziemiemi polskimi i z resztą państwa niemieckiego. Zmiany w strukturze zawodowej. Typowy dla kapitalizmu wzrost ludności handlowo-przemysłowej kosztem rolniczej. Wzrost liczby niesamodzielnych. Wzrost liczby mieszkańców polskiej narodowości w miastach w następstwie napływu tutaj ludności ze wsi śląskiej. Wielkomijski rozwój Wrocławia. Ogólna zmiana obrazu miast — oświetlenie, bruk, środki komunikacyjne.

U w a g a: we wszystkich zagadnieniach tego rozdziału porównanie z ówczesnym stanem (a więc produkcji, techniki, zbytu, ko-

munikacji itd.) w zachodnio-niemieckich okręgach przemysłowych Niemiec. Na końcu porównanie ogólne z ówczesnym stanem przemysłu na innych ziemiach polskich.

6. Regiony gospodarcze, pogłębianie się między nimi różnic w miarę rozwoju kapitalizmu. Ogólna charakterystyka zasadniczych regionów gospodarczych. Górno-śląski okręg przemysłowy z dominującym przemysłem górniczo-hutniczym (którego centrum przesunęło się ostatecznie do Katowic), okręg wałbrzyski z górnictwem węglowym; podsudecki okręg dawnego przemysłu tkackiego w ostatecznym upadku. Wielkomiejski okręg wrocławski z różnorodnym przemysłem, z dominującym przemysłem maszynowym. Nizinne części Śląska o żyznej glebie, wysokiej produkcji rolnej, dominującej wielkiej i kułackiej własności ziemskiej. Obszary podgórskie jako teren przemysłu leśnego, drzewnego, hodowli, dominującej własności chłopskiej (poza lasami), głównie drobniejszej. Postępująca dyferencjacja gospodarcza i ludnościowa (gęstość, struktura zawodowa) pomiędzy okręgami rolniczymi a przemysłowymi jako wyraz właściwej kapitalizmowi nierównomierności rozwoju związanej z ogólnym upośledzeniem gospodarczym Śląska w ramach niemieckiej gospodarki kapitalistycznej.

7. Pogłębianie się więzi gospodarczej Śląska z innymi polskimi ziemiemi jako element tworzenia polskiego narodu burżuazyjnego. Ziemie polskie w granicach państwa niemieckiego jak i poza jego granicami (Królestwo Polskie, Galicja) terenem zbytu produkcji śląskiego przemysłu (głównie przemysłu górniczo-hutniczego Śląska oraz rejonu wrocławskiego). Ziemie polskie dostawcą środków żywności dla okręgów przemysłowych śląskich; Wielkopolska dla Śląska Dolnego, Galicja i Królestwo Polskie dla Śląska Górnego. Królestwo Polskie dostawcą kopalniaków dla górnictwa śląskiego. Ziemie polskie dostawcą surowca dla śląskiego przemysłu (np. rośliny przemysłowe). Trudności stawiane przez politykę państw zaborczych w utrzymywaniu i pogłębianiu tych stosunków. Napływ robotników rolnych i przemysłowych na Śląsk z innych ziem polskich jak i odpływ ludności ze Śląska do sąsiednich ziem polskich elementem powstawania ogólnopolskiego rynku pracy. Wytwarzanie się, mimo przeszkód stawianych przez zaborców, więzi gospodarczej między Śląskiem a innymi ziemiemi polskimi — ważnym elementem kształtowania się polskiego narodu burżuazyjnego.

Rozdział V. Rozwój klasy robotniczej, jej szczególny wyzysk większy niż w innych częściach Niemiec.

1. Wzrost liczby robotników, koncentracja klasy robotniczej.

Wzrost liczby proletariatu w poszczególnych gałęziach przemysłu ze stopniowym wzrostem liczby zatrudnionych w górnictwie węglowym, stopniowa koncentracja przy charakterystycznej dla Śląska, zwłaszcza Górnego, koncentracji na niewielkim terytorium. Znaczny wzrost ilości robotników w stosunku do ogólnego wzrostu ludności Śląska. Pochodzenie klasy robotniczej (głównie ludność miejscowa, napływ robotników z sąsiednich ziem polskich). Przypływ robotników z sąsiednich ziem polskich czynnikiem powstawania ogólnopolskiego rynku pracy.

Istnienie dużej rezerwowej armii pracy w wyniku „pruskiej drogi” rozwoju kapitalizmu i procesu rozwarstwiania. Związek sporej ilości robotników z ziemią, ujemny wpływ tego na położenie klasy robotniczej. Znaczenie zniesienia zasady dyrekcyjnej. Wprowadzenie „wolnej umowy” o pracę pogarsza znacznie położenie robotników oddając ich nieograniczonemu wyzyskowi ze strony kapitalisty. Zaostrzenie się w miarę rozwoju kapitalizmu przeciwieństwa między kolektywnym charakterem produkcji a indywidualnym przywłaszczaniem, między położeniem coraz liczniejszej klasy robotniczej a koncentrującą w swych rękach środki produkcji klasą właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych.

2. Długość czasu pracy, przechodzenie na intensywne metody wyzysku. Utrzymywanie dłużej niż na Zachodzie ekstensywnego wyzysku (długie dniówki) przy równoczesnym przechodzeniu do wyzysku intensywnego (podnoszenie intensywności pracy). Powolniejsze niż na Zachodzie skracanie czasu pracy.

3. Zarobki robotnicze, ich niższy poziom niż na Zachodzie. Obniżenie poziomu zarobków robotniczych. Zarobki robotnicze, trudności ustalania ich wysokości. Zarobki nominalne a realne. Obniżka zarobków robotniczych bezwzględna i względna. Zarobki na Śląsku stale niższe niż na Zachodzie (wpływ dużego rynku pracy, upadku przemysłu tekstylnego w Zagłębiu Wałbrzyskim itp.). Ograbianie robotnika z części zarobionych pieniędzy (system truckowy, różne potrącenia, konsumy fabryczne itp.). Udział płacy robotnika w cenie węgla najniższy w całych Niemczech przy wysokich zyskach kapitalistów. Głodowe zarobki w przemyśle tkackim. Głodowe zarob-

ki robotników w różnych gałęziach przemysłu, w rzemiośle miejskim.

4. Wzrost zatrudnienia kobiet i dzieci. Zatrudnianie kobiet i dzieci — ujemny wpływ na poziom płac robotniczych. Opór przeciwko ingerencji państwa w te sprawy, omijanie na Śląsku zakazów. Wpływ na zagadnienia bezpieczeństwa pracy.

5. Warunki higieny i bezpieczeństwa pracy; stały wzrost nieszczęśliwych wypadków. Fatalne warunki zdrowotne, niechęć kapitalistów do inwestycji na tym odcinku. Fatalne warunki bezpieczeństwa, w całych Niemczech najgorsze na Górnym Śląsku (w wyniku opóźnienia technicznego, niechęci kapitalistów do inwestycji, względnej słabości ruchu robotniczego). Nieszczęśliwe wypadki, stały wzrost ich liczby, największa ich ilość w całych Niemczech na Górnym Śląsku. Fatalne warunki mieszkaniowe (ciasnota, brak urządzeń higienicznych), zwłaszcza w Zagłębiu Wałbrzyskim, również w miastach. Największa w całych Niemczech śmiertelność.

6. Instytucje „pomocy” socjalnej czynnikiem dalszego uzależnienia robotnika od kapitalisty. Budownictwo mieszkaniowe i działki dzierżawne narzędziem uzależnienia robotników od kapitalisty. Instytucje pomocy społecznej (kasy brackie, zapomogowe itp.), oparte w dużej mierze na składkach robotniczych, używane tylko częściowo na pomoc dla robotników, służące poza tym do uzależnienia ich od przedsiębiorcy.

Rozdział VI. Powstanie i stopniowy wzrost ruchu robotniczego a postawa klas panujących. Uwieńczone częściowym powodzeniem próby klas posiadających zepchnięcia ruchu robotniczego na manowce solidaryzmu chrześcijańskiego i narodowego. Zmiana postawy klas posiadających, ich coraz większe uwstecznienie. Walka w obronie praw narodowych polskiej ludności wiąże się coraz mocniej z ruchem robotniczym; zdradzanie sprawy obrony polskości przez klasy panujące.

1. Pod uciskiem reakcji po przegranej rewolucji 1848—1870. Reakcja po upadku rewolucji burżuazyjnej roku 1848. Konstytucja pruska z 31 I 1850 r., jej formalnie demokratyczny charakter; prawo wyborcze, jego zróżnicowanie społeczne. Rola „geografii wybor-

czej”, zwłaszcza w okręgach przemysłowych. Pośrednie, cenzusowe prawo wyborcze do Landtagu jako narzędzie eliminacji klas nieposiadających. Represje wobec działaczy demokratycznych. Rządy policyjne. Opozycyjne stanowisko mieszczaństwa wobec rządu; jego punkt kulminacyjny na początku lat sześćdziesiątych w okresie „konfliktu”. Znaczenie polityki Bismarcka dla postawy mieszczaństwa; jednoczenie Niemiec drogą odgórną przeciąga mieszczaństwo śląskie na stronę Bismarcka. Znaczenie, zwłaszcza dla Śląska, wojny z Austrią, jako wyraz tego adres władz wrocławskich z 1866 r. Wybory do sejmiku pruskiego i Reichstagu północno-niemieckiego, ich znaczenie dla życia politycznego prowincji śląskiej. Organy prowincjonalne (sejmiki) narzędziem w ręku obszarników. Władze miejskie w ręku bogatej, przeważnie liberalnej burżuazji. Nikły udział w organach samorządowych ludności polskiej, robotniczej i chłopskiej, ze względu na reakcyjną trójklasową ordynację wyborczą. Wyłączenie polskiej wsi spod reform ogólnoniemieckich dotyczących samorządu, usuwających niektóre najbardziej reakcyjne postanowienia.

Rola prasy policyjnej w tym okresie („Schlesische Zeitung”, „Breslauer Zeitung”, „Neue Oder Zeitung” i in.).

Represje wobec polskich działaczy na Górnym Śląsku. Nieznaczne ustępstwa narodowe; szkolnictwo podstawowe w języku polskim na Górnym Śląsku, działalność Bogedaina. Wychowanie pewnej liczby polskiej inteligencji. Wystąpienie polskich pastorów protestanckich w obronie polskiego języka dyktowane w dużej mierze postawą mieszkańców. Wprowadzenie polskiego języka w seminariach nauczycielskich (w latach 1851, 1858).

2. Początki ruchu robotniczego. Próby klas posiadających uchwycenia jego kierownictwa względnie siania dywersji (do połowy lat siedemdziesiątych). Charakterystyka ruchu robotniczego w Niemczech (organizacje zawodowe, polityczne, powstanie w 1875 r. socjaldemokracji niemieckiej, walka Bismarcka z ruchem robotniczym przed ustawami wyjątkowymi). Pierwsze organizacje (zwłaszcza we Wrocławiu), pierwsze strajki (m. in. wielki strajk 1869 r. w Wałbrzychu, strajk i zaburzenia w Królewskiej Hucie w r. 1871), ich żywość wyrazem niskiego stopnia świadomości klasy robotniczej. Odgłosy Komuny Paryskiej.

Początki organizowania robotników na zasadach marksizmu. Rola i znaczenie Lassalle'a, jego błędy. Lassallczycy i eisenachczycy na Śląsku, zwłaszcza we Wrocławiu.

Dążenie burżuazji do opanowania ruchu robotniczego; organizacje hirsch-dunckerowskie (zjazd w Wałbrzychu 1869 r.).

3. W okresie „Kulturkampfu”. Walka w obronie polskiego języka związana przez polskie klasy posiadające z obroną katolicyzmu. Charakterystyka układu sił klasowych na Śląsku (w powiązaniu z układem struktury narodowościowej). Niemieckie junkierstwo i wielka burżuazja — brak polskiej wielkiej burżuazji, istnienie natomiast polskich elementów drobnomieszczańskich, mocno sklerikalizowanych. Polski chłop i robotnik w znacznej części Śląska. Powiązanie niemieckiego junkierstwa z polskimi obszarnikami w Poznańskim (m. in. przez małżeństwa). Rosnące, w miarę obaw o możliwości rozwoju ruchu socjalistycznego, na Śląsku poczucie wspólnoty interesów polskich i niemieckich klas posiadających.

Ujednoczenie postawy klas posiadających (polskich i niemieckich) wobec wzrastającego w siły ruchu robotniczego, wobec obaw przeniesienia względnie wzmocnienia jego działalności na Śląsku. „Kulturkampf” na Śląsku, usunięcie biskupa wrocławskiego. Stosunek hierarchii kościelnej do rządu: Foerster, Herzog, Kopp — ostatni jako jeden z pośredników ugody między Centrum a rządem. Tworzenie się partii centrowej na Śląsku, związek z duchowieństwem i wielką własnością. Prasa centrowa, jej rola. Szereg prób, uwieńczonych przeważnie krótkotrwałym powodzeniem, tworzenia organizacji robotniczych pod patronatem duchowieństwa na Górnym Śląsku.

Ograniczona w zasadzie rola związków zawodowych jako walczących raczej ze skutkami systemu, a nie z samym systemem w warunkach śląskich, wobec uchwycenia ich kierownictwa przez klasy posiadające (przeważnie), godzi bezpośrednio w interesy klasy robotniczej, sieje dywersję w ruchu robotniczym.

Wzrost działalności socjaldemokracji po zjednoczeniu ruchu robotniczego w Niemczech od końca lat siedemdziesiątych. Działalność socjaldemokracji we Wrocławiu, prasa, ulotki na Górnym Śląsku. Wrocław ważnym punktem etapowym przerzutu „bibuły” socjalistycznej z Zachodu (m. in. ze Szwajcarii) na inne ziemie polskie, zwłaszcza do Królestwa Polskiego. Pobyt Waryńskiego we Wrocławiu. Ożywienie ruchu robotniczego na Śląsku pod wpływem Wielkiego Proletariatu. Działalność na Śląsku socjalistycznym agitatorów niemieckich i polskich (m. in. ze Lwowa). Napływ w szeregi proletariatu ludności wiejskiej, w dużej części sklerikalizowanej, o drobnoburżuazyjnych nawykach, czynnikiem opóźniającym for-

mowanie się świadomości klasowej proletariatu. Duże trudności rozwinięcia ruchu socjaldemokratycznego — przeciwdziałanie administracji państwowej, duchowieństwa.

Wyniki wyborów do Reichstagu, pierwsze próby porozumienia partii mieszczańskich (buergerliche Parteien), przeciwko proletariatu. Neuer Wahlverein we Wrocławiu. Antypolskie oblicze „Kulturkampf”. Wprowadzenie w rej. opolskiej (1872) wyłączności nauczania w języku niemieckim. Wzmożony nacisk germanizacyjny i opór ze strony polskiej ludności. Łączność walki z Kościołem i polskością w pierwszych latach „Kulturkampf”, w związku z tym wyznaczenie na szereg lat specjalnej roli katolickiemu Centrum, ułatwiającej mu przez pewien czas utrzymywanie politycznego kierownictwa na Górnym Śląsku, w oparciu o drobnomieszczaństwo, bogate chłopstwo i zacofaną część proletariatu. Działalność Miarki i „Katolika” w obronie polskiego języka — w tym czasie częściowo pozytywna ich rola. Umacnianie się dzięki „Katolikowi” Centrum na Śląsku, ujemne tego następstwa zarówno dla sprawy wyzwolenia społecznego, jak i narodowego. Zgoda Centrum z Bismarckiem ujawniająca prawdziwe oblicze tej partii w sprawie polskiej przyczyną trudności jej działania wśród polskich mieszkańców Śląska. Silny udział ogromnej większości duchowieństwa w akcji germanizacyjnej. Żądanie ludności wysuwania posłów mówiących po polsku i ich wpływ na kierownictwo partii centrowej.

4. W okresie działania ustawy antysocjalistycznej (do r. 1890). Ustawa antysocjalistyczna w r. 1878. Ruch robotniczy w okresie obowiązywania ustawy. Ruch strajkowy, tzw. Lohnbewegung. Walka robotników o poziom płac jako konieczny czynnik obrony klasy robotniczej przeciwko wzrastającemu wyzyskowi. Ograniczona skuteczność i cele tej walki. Starcia z policją (np. na placu Strzegomskim we Wrocławiu 1879 r.). Głosy socjalistyczne w wyborach. Przełom w polityce wewnętrznej w Niemczech w latach 1878—1879 i odbicie tego na Śląsku. Metody walki z ruchem robotniczym. Poszczególne fazy stosowania ustawy wyjątkowej. Procesy polityczne, rozwiązywanie związków i zebrań, likwidacja pism. Ustawodawstwo społeczne jako próba rozładowania walki klasowej proletariatu. Stanowisko klasy robotniczej wobec tego ustawodawstwa. Rola związków przemysłowych i pracodawców.

Duże nasilenie ruchu robotniczego w Niemczech w latach osiemdziesiątych. Wielki strajk w Zagłębiach Wałbrzyskim i Górnos Śląskim w roku 1889 jako jedno z ogniw wielkiego ruchu strajkowego

niemieckiej klasy robotniczej w tym czasie. Powstanie na Górnym Śląsku Związku Wzajemnej Pomocy jako próba opanowania ruchu robotniczego pod hasłami klerykalnymi. Ożywiona działalność Związku.

Rozdział VII. Zagadnienia kulturalne.

1. Szkolnictwo i nauka. Upaństwowienie szkolnictwa ustawą z 11 II 1872 r. Organizacja szkolnictwa na Śląsku w ramach szkolnictwa pruskiego, poziom nauczania, szkoły niższe, średnie i wyższe, szkoły zawodowe. Sprawa języka polskiego w szkolnictwie. Germanizacja szkolnictwa po r. 1872. Upośledzenie Śląska w dziedzinie oświaty (ilość nauczycieli szkół podstawowych wyżej zorganizowanych, szkół średnich itp. w porównaniu z innymi częściami państwa niemieckiego). Uniwersytet Wrocławski, walka kierunków postępowych i reakcyjnych na uniwersytecie. Najwybitniejsi przedstawiciele nauki na Uniwersytecie Wrocławskim. Purkynie. Działalność katedry filologii słowiańskiej pod kierownictwem Cybulskiego i Nehringa. Działalność R. Roeppeła na katedrze historycznej. Działalność Kraińskiego, lektora języka polskiego, w latach 1851—78. Organizacje studenckie i ich charakter. Polskie Towarzystwo Akademickie. Inne polskie towarzystwa na uniwersytecie. Utworzenie Czytelni Polskiej w r. 1884.

Walka władz uniwersyteckich i politycznych z postępowymi i polskimi organizacjami studenckimi. Wpływ ideologii burżuazyjnej na współzycie polskich i niemieckich studentów, początki nastrojów nacjonalistycznych.

2. Kultura ludowa. Kultura polskich grup ludowych (piśmiennictwo ludowe, legendy i podania górnicze i ludu wiejskiego, muzyka, obyczaje, stroje, budownictwo ludowe, rzemiosło artystyczne itp.). Wpływ rozwoju przemysłu i powstania klasy robotniczej na niektóre przejawy kultury ludowej. Wyzysk kapitalistyczny i walka z nim, odbicie tych faktów w twórczości ludowej polskich i niemieckich mieszkańców. Ucisk narodowy i walka z nim — odbicie tych faktów w przejawach kultury polskich mas ludowych.

3. Literatura i sztuka. Piśmiennictwo polskie: Lompa, Miarka, ks. Bończyk, ks. Damrot, Ligoń. Literatura i prasa polska z innych ziem, jej oddziaływanie kulturalne i polityczne. Zagadnienia Śląska i jego problemów w polskiej literaturze pięknej, nauce, publicystyce na pozostałych ziemiach polskich.

Najwybitniejsi przedstawiciele literatury niemieckiej związani ze Śląskiem. Niemieccy pisarze postępowi na Śląsku. Główne kierunki sztuk plastycznych. Architektura, malarstwo, muzyka.

4. Działalność polskich organizacji społecznych. Działalność polskich organizacji kulturalno-oświatowych (czytelnie, chóry, teatr amatorski itp.), gimnastycznych, sportowych — ich miejsce i rola w toczącej się walce klasowej i narodowej: z jednej strony ich zasługi w dziedzinie podnoszenia ogólnego poziomu kultury narodowej, z drugiej strony ich reakcyjna często działalność spowodowana opanowaniem kierownictwa większości spośród nich przez klasy posiadające szerzące nastawienie klerykalne, nacjonalistyczne.

5. Dojrzewanie narodowe poskiej ludności Śląska. Ogólna charakterystyka procesu powstawania polskiego narodu burżuazyjnego na Śląsku.

Rozdział VIII. Ogólna charakterystyka procesu dziejowego na Śląsku w okresie 1850—1890.

OKRES KAPITALIZMU MONOPOLISTYCZNEGO (1890—1917)

Rozdział I. Krótka ogólna charakterystyka. Położenie ziem polskich na tle ogólnej sytuacji w Europie.

1. Imperializm w Europie ze szczególnym uwzględnieniem państwa niemieckiego. Szczególna agresywność niemieckiego imperializmu w dziedzinie polityki zagranicznej (walka o rynki zbytu, dążenie do opanowania kolonii) i wewnętrznej (walka z polskością), jako następstwa opóźnionego, gwałtownego rozwoju i decydującej roli monopolu w życiu gospodarczym, politycznym, ideologicznym (wpływ na opinię, działanie organizacji propagandowych monopolu). Zacieśnienie reakcyjnego sojuszu monopolistów z junkrami (na polu gospodarczym i politycznym) na bazie wspólnej walki z rosnącym w siły ruchem robotniczym. Agresywna, antypolska działalność rządu Buelowa. Rzekoma zmiana kursu za rządów Bethmanna Hollwega wywołana dążeniem popierającego go Centrum do utrzymania wpływów wśród polskiej ludności. Objawy hamującej roli monopolu w życiu gospodarczym. Pogłębiająca się pauperyzacja mas ludowych. Zaostrzenie się z jednej strony walki klasy robotni-

czej, z drugiej wzrost oportunistów i nacjonalizmu w szeregach robotniczych jako następstwo ideologicznego nacisku klas posiadających.

2. Ogólna charakterystyka stosunków społecznych, politycznych i kulturalnych na innych ziemiach polskich. Rosnące upośledzenie gospodarcze i wzrost ucisku narodowego. Wzrost klasy robotniczej, jej rewolucyjność. Rozwój ruchu robotniczego, ugodowa, antynarodowa postawa polskich klas posiadających.

3. Wybuch I wojny światowej. Wybuch wojny jako objaw zastraszających się przeciwieństw okresu imperialistycznego, walka o nowy podział świata.

Rozdział II. Zagadnienia ludnościowe, zmiany w strukturze narodowościowej.

Dalszy wzrost ludności, porównanie tempa wzrostu z resztą Niemiec (na Górnym Śląsku tempo szybsze, na Dolnym słabsze). Porównanie z okresem poprzednim. Spadek przeciętnej liczby urodzeń i zgonów. Spadek przyrostu naturalnego w stosunku do okresu poprzedniego jako jeden z przejawów działania podstawowego prawa współczesnego, gnijącego kapitalizmu. Emigracja przynosi w w. XX dalsze ubytki ludnościowe, chociaż nieco mniejsze niż w wieku ubiegłym.

Porównanie powyższych zjawisk z a) okresem poprzednim; b) w stosunku do całych Niemiec; c) w stosunku do innych polskich ziem. Charakterystyka struktury narodowościowej w wyniku spisów ludności, zestawienie z innymi danymi w tej dziedzinie. Dalsze cofanie się polskości na niektórych terenach w wyniku wzmożonej działalności germanizacyjnej imperializmu.

Dalszy wzrost ludności i gęstości zaludnienia w okręgach przemysłowych, największy w rej. opolskiej. Dalszy wzrost ludności miejskiej przewyższający ogólny wzrost liczby zaludnienia. Rozwój demograficzny miast z Wrocławiem na czele. Dalsze zmiany w strukturze zawodowej ludności miejskiej.

Rozdział III. Rolnictwo.

Pojawienie się niektórych cech okresu imperialistycznego w rolnictwie. Pogłębiające się różnicowanie rozwoju rolnictwa w poszczególnych terenach, zwiększająca się pauperyzacja mas chłopskich, położenie robotników rolnych.

Rozdział IV. Rosnące zacofanie i upośledzenie przemysłu śląskiego pod działaniem monopolii.

1. Powstawanie i rosnąca rola monopolii i kapitału finansowego.

Eksport kapitałów. Dalszy wzrost koncentracji produkcji i centralizacji kapitału w przemyśle górniczo-hutniczym, ich wysoki poziom. Spółki akcyjne, częste występowanie formy „kombinacji”. Charakterystyka głównych koncernów śląskich (kapitały, produkcja, zatrudnienie). Powstawanie i rosnąca rola zrzeszeń monopolistycznych. Rola banków śląskich, a zwłaszcza filii wielkich banków berlińskich w przemyśle śląskim.

Udział śląskiego kapitału w eksporcie kapitałów niemieckich na wschód w poszukiwaniu korzystniejszych warunków lokaty. Lokowanie w Zagłębiu Dąbrowskim (hutnictwo) oraz w terenach posiadających surowce.

Rola organizacji przemysłowych w dziedzinie gospodarczej, w walce o dogodną dla monopolii politykę gospodarczą, w szczególności handlową państwa.

2. Osłabienie tempa rozwoju technicznego. Technika produkcji w przemyśle górniczo-hutniczym i tekstylnym, porównanie z okręgami przemysłowymi zachodnio-niemieckimi. Wzrastające zacofanie i opóźnienie techniczne w wyniku zarówno właściwego stadium pasożytniczemu kapitalizmowi procesu hamowania rozwoju sił wytwórczych, jak i specyficznemu dla Śląska opóźnieniu w stosunku do innych przemysłowych okręgów Niemiec.

3. Osłabienie tempa wzrostu produkcji przemysłowej pod wpływem działalności monopolii. Ogólny wzrost produkcji przemysłowej. Osłabienie tempa wzrostu w porównaniu z okresem poprzednim. Słabsze tempo wzrostu produkcji niż na zachodzie Niemiec wyrazem szczególnego opóźnienia Śląska w ramach niemieckiej gospodarki kapitalistycznej, kolonialnej jego roli. Udział zrzeszeń monopolistycznych śląskich, a zwłaszcza ogólnoniemieckich, w hamowaniu wzrostu produkcji. Pogłębianie się różnicy w ilości produkcji w porównaniu z zachodnimi okręgami przemysłowymi. Wpływ na podnoszenie cen. Wzrost produkcji niektórych gałęzi przemysłu (przemysł górniczo-hutniczy) od r. 1912 wynikiem przygotowań do wojny. Uprzywilejowanie najmocniej zmonopolizowanego przemysłu ciężkiego. Stały dalszy upadek przemysłu tekstylnego. Inne rodzaje przemysłu, ich produkcja. Monopolizacja produkcji przemysłowej we Wrocławiu (np. fabryka wagonów).

4. Rosnące trudności zbytu śląskiej produkcji przemysłowej.

Dalsze trudności zbytu na rynkach środkowo-niemieckich będące w głównych dziedzinach następstwem polityki karteli: konkurencja z silniejszymi monopolami zachodnio-niemieckimi względnie ograniczanie przez nie kwot produkcyjnych dla przemysłu śląskiego. Zaostrzanie konkurencji między poszczególnymi przemysłowymi okręgami śląskimi. Utrzymywanie się zbytu produkcji śląskiej na ziemiach polskich w państwie niemieckim. Rosnąca rola w tych warunkach rynków zagranicznych. Trudności zbytu zagranicznego wywołane polityką państw zaborczych. Trudności gospodarcze Wrocławia w związku z utrudnieniem stosunków handlowych ze wschodem.

Umacnianie się więzi gospodarczej między polskimi ziemiami mimo utrudnień stwarzanych polityką handlową państw zaborczych. Dalsza rozbudowa środków komunikacyjnych. Mimo pewnych osiągnięć na odcinku rozbudowy dróg wodnych (rozbudowa Kanału Kłodnickiego, usplawnienie Odry) niewielki udział transportu wodnego w porównaniu z zachodnimi okręgami przemysłowymi. Dalsza walka o ulgowe taryfy.

5. Ogromne zyski kapitału jako objaw działania podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu. Rosnące zyski kapitału (najwyższe w całych Niemczech); dywidendy towarzystw akcyjnych, ich wzrost w drugim dziesięcioleciu w związku z wojnami na Bałkanach i przygotowaniem pierwszej wojny światowej.

Rozdział V. Dalsza pauperyzacja klasy robotniczej, rabunkowy wyzysk siły roboczej.

1. Liczbowy wzrost i dalsza koncentracja proletariatu. Wzrost liczby proletariatu, jego postępująca koncentracja. Zwiększanie liczby robotników zagranicznych narzędziem nacisku na miejscową klasę robotniczą (na jej zarobki, przeciwko ruchowi robotniczemu). Szczególny wyzysk robotnika zagranicznego, jego niepomysłna sytuacja osobista (cudzoziemcy, stosunek do nich policji). Bezrobocie, wpływ na położenie klasy robotniczej.

2. Wzrost intensywnego wyzysku. Stopniowe skracanie czasu pracy, który jednak jest stale dłuższy niż na zachodzie Niemiec. Stały wzrost wydajności pracy miarą wzrastającego wyzysku intensywnego. Porównanie z Zachodem, gdzie wydajność niższa mimo wyższego stopnia mechanizacji. Przedłużenie czasu pracy i wzrost intensywności pracy przed pierwszą wojną światową.

3. Dalsze obniżanie zarobków robotniczych. Dalsze bezwzględne i względne obniżanie zarobków robotniczych. Znacznie niższe zarobki na Śląsku niż na zachodzie Niemiec mimo stopniowego wyrównywania się cen żywności, kosztów utrzymania. Pogorszenie poziomu płac w Zagłębiu Wałbrzyskim w porównaniu ze Śląskiem Górnym. Nędza robotników przemysłu tekstylnego. Rosnące obciążenia podatkowe (przygotowania wojenne) pogarszają materialne położenie klasy robotniczej.

4. Rabunkowy wyzysk pracy kobiet i młodocianych. Po chwilowym obniżeniu, pod naciskiem ustaw wywalczonych przez klasę robotniczą ponowny wzrost ilości zatrudnionych kobiet i dzieci będący wyrazem rabunkowego wyzysku, zwłaszcza w okresie przed wojną. Opór kapitalistów przeciwko ograniczaniu zatrudnienia kobiet i młodocianych.

5. Pogarszanie się warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Wzrost intensywności pracy powoduje zwiększenie ilości nieszczęśliwych wypadków, których liczba na Górnym Śląsku stale jest najwyższa w Niemczech. Wywalczona przez ruch robotniczy instytucja robotniczych kontrolerów sabotowana względnie wyzyskiwana przez kapitalistów na ich korzyść. Podobne nadużywanie instytucji tzw. wydziałów robotniczych. Brak troski o higieniczne warunki pracy i mieszkań robotniczych. Budownictwo mieszkań fabrycznych, przede wszystkim dla arystokracji robotniczej. Najwyższa w Niemczech śmiertelność na Śląsku, zwłaszcza w okręgach przemysłowych.

U w a g a: we wszystkich zagadnieniach przeprowadzać należy porównanie z zachodnio-niemieckimi okręgami przemysłowymi.

Rozdział VI. Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie pod wodzą klasy robotniczej wbrew zdradzieckiej roli klas posiadających. Narastanie świadomości narodowej wśród polskich mieszkańców Śląska.

1. Uwstecznianie i wzrost roli niemieckiej burżuazji; zaostrenie ucisku narodowego jako przejaw wchodzenia w etap imperialistyczny. Stanowisko ekonomiczne, społeczne i polityczne poszczególnych grup klas posiadających w okresie monopolizmu, rola junkrów w administracji, wojsku, organizacjach społecznych i politycznych, działalność Bund der Landwirte. Coraz bardziej reakcyjna postawa burżuazji wobec wzrostu sił ruchu robotniczego. Rola jun-

krów i burżuazji w utrzymaniu istniejącej bazy ekonomicznej. Udoskonalanie metod walki z ruchem robotniczym, jego organizacjami zawodowymi i politycznymi. Tworzenie i popieranie „żółtych związków” dla rozbijania ruchu robotniczego. Tworzenie i popieranie tzw. arystokracji robotniczej jako wyraz właściwej temu okresowi akcji przekupywania części klasy robotniczej (zapomogi, mieszkania, stanowiska itp.). Rozwój prasy burżuazyjnej. Powstanie i działalność propagandowych organizacji monopoli: Związek Wszechniemiecki, Towarzystwo Kolonialne, Związek Floty, Hakata, Związek Antysocjalistyczny. Powiązanie z administracją państwową. Szerzenie się nacjonalizmu wśród urzędników i drobnomieszczactwa. Nasilenie ucisku narodowego i walki z polskością jako zjawisko typowe dla powstawania stadium imperialistycznego kapitalizmu. Nasilenie nacjonalizmu i szeroka szowinistyczna propaganda przez partie junkierskie i burżuazyjne jako środek przeciwdziałania społecznej radykalizacji, jako droga utrzymania przez te partie kierowniczej roli.

Wprowadzenie i zaostrenie nadzoru policyjnego nad nauczycielstwem (zwłaszcza od r. 1904, gdy nadzór nad szkolnictwem oddano starostom) w oparciu o specjalny fundusz.

2. Wzrost sił ruchu robotniczego; wzmożona walka z nim klas posiadających, nowe metody walki. Znaczny wzrost działalności socjalistycznej w Niemczech po r. 1890. Ruch strajkowy. Stopniowy wzrost świadomości klasowej, upolitycznienie walki. Ożywienie działalności organizacyjnej socjaldemokracji niemieckiej na Śląsku Górnym i Dolnym wśród robotników polskich. Prasa socjalistyczna: „Volkswacht”, „Proletarier aus dem Eulengebirge”. Utworzenie przez SPD dla polskich robotników pisma: „Gazeta Robotnicza” (1891). Przechwycenie jej redakcji przez polskie elementy inteligentkie.

Działalność PPS na Śląsku — zgodna początkowo współpraca z SPD. Utworzenie (1893—1894) pierwszego klasowego związku zawodowego na Górnym Śląsku, jego rozwój i rychły upadek. Utworzenie na Górnym Śląsku oddziału klasowego Związku Górników. Utworzenie w Bytomiu w r. 1897 przez SPD sekretariatu robotniczego pod kierownictwem dra Wintera. Działalność Wintera w kierunku zwalczania nacjonalizmu w ruchu robotniczym. Współpraca z nim polskich socjalistów w zaborze pruskim (R. Luksemburg, M. Kasprzak). Zjazd SPD we Wrocławiu w r. 1895. Głosy socjalistyczne w wyborach 1893 r. na Śląsku. Wpływ śląskiego ruchu ro-

botniczego na Poznańskie (do r. 1900 wspólna organizacja socjalistyczna dla Poznańskiego i Śląska). Wzrost nacisku ze strony Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich na PPS zaboru pruskiego w kierunku nacjonalistycznym, w dążeniu do odseparowania PPS od SPD, co nastąpiło w r. 1897. Odbicie tego na terenie Śląska, zwłaszcza w działalności niektórych przywódców. Działalność na terenie zaboru pruskiego polskiej socjaldemokracji (Luksemburg, Kasprzak), jej wpływy na Śląsku, gdzie działa w ramach SPD. Słaba liczebność tej organizacji, jej błędy polityczne i teoretyczne, zwłaszcza w odniesieniu do sprawy narodowej, nie dają jej możliwości uzyskania większych wpływów wśród polskich robotników na Śląsku. R. Luksemburg delegatem robotników śląskich na Kongres w Paryżu w 1900 r.

Nacjonalistyczne kierownictwo PPS na G. Śląsku zmuszone naciskiem dołów partyjnych uzgadnia w r. 1898 z SPD akcją wyborczą. Duży sukces socjalistów: sześciokrotny wzrost ilości głosów. Wzrastający stopniowo nacjonalizm i oportunizm SPD, nie zawsze dostatecznie jasne, konsekwente stanowisko tej partii w sprawie antypolskiej działalności niemieckich klas posiadających sprzyja wzrostowi nacjonalizmu w PPS, wzmacnia pozycję nacjonalistycznego kierownictwa tej partii, prowadzi do wzmocnienia nacjonalizmu w szeregach robotniczych, co wykorzystują polskie klasy posiadające. Oddziaływanie na PPS zaboru pruskiego burżuazji polskiej w Królestwie Polskim w dążeniu do wykazania się wpływami na Śląsku.

Próby Piłsudskiego uzyskania wpływów na Śląsku (wyprawa Haasego w r. 1898). Zainteresowanie się ruchem robotniczym na Śląsku ze strony PPSD Galicji (Daszyński). Zdecydowanie wroga ruchowi socjalistycznemu postawa polskich i niemieckich klas posiadających na Śląsku.

3. Wzmożenie ucisku narodowego. Opór polskich mas ludowych i wzrost świadomości narodowej zmusza polskie klasy posiadające do zmiany taktyki. Obawa przed wzrastającym ruchem robotniczym powoduje osłabienie przez nie obrony interesów narodowych. Zaostrożenie po krótkim okresie „umiarkowanego kursu” w czasach Caprivięgo akcji germanizacyjnej. Stopniowe obejmowanie Górnego Śląska ustawami i zarządzeniami antypolskimi, stosowanymi dotychczas tylko wobec Poznańskiego i Pomorza (np. rugi, wprowadzenie na Śląsk ustawy o parcelacji). Udział w germanizacji administracji państwowej szeregu organizacji społecznych, administracji przemysłowej, obszarników, duża rola kleru, nauczycielstwa. Cał-

kowe usunięcie języka polskiego z urzędowania, zakaz używania języka polskiego w ruchu służbowym i w zwracaniu się do stron.

Utworzenie w 1895 r. filii hakaty we Wrocławiu. Żądania tej organizacji rozciągnięcia na Śląsk zarządzeń i ustaw wyjątkowych, m. in. działalności Komisji Kolonizacyjnej. Powstanie filii względnie oddziałów propagandowych organizacji monopolizmu na Śląsku, ich działalność.

Wzrost oporu i świadomości narodowej polskich mas ludowych. Uświadamiająca działalność klasowa i narodowa robotników pracujących na zachodzie Niemiec a pochodzących ze Śląska. Rosnące niezadowolenie polskich mas ludowych z niedostatecznej obrony praw narodowych (jak i społecznych) przez posłów centrowych powoduje ucieczkę tej ludności z szeregów Centrum, przechodzenie do szeregów socjalistycznych, w których widziano jedyną gwarancję obrony również narodowych praw. Wzrost wpływów socjalistycznych na Śląsku, wzrost świadomości narodowej wśród polskiej ludności śląskiej oraz własne interesy ekonomiczne (trudności gospodarcze z powodu walki konkurencyjnej niemieckich klas posiadających) powodują dążenie polskich klas posiadających z Poznańskiego do ekonomicznego i politycznego opanowania Górnego Śląska. Napływ stamtąd kupców, rzemieślników, wolnych zawodów (lekarze, aptekarze, adwokaci).

Wzrost liczby polskich mieszkańców w miastach, a zwłaszcza wzrost świadomości narodowej polskiej ludności, stwarzają dogodne warunki dla ekonomicznej i politycznej działalności przybyszów z innych ziem polskich (zwłaszcza z Poznańskiego), m. in. pod hasłami bojkotu przez Polaków niemieckiego handlu, rzemiosła, przemysłu. Tworzenie na Górnym Śląsku polskich organizacji gospodarczych (banki ludowe) i kulturalnych (kasyna, chóry, czytelnie itp.) jako przejaw realizacji na tym terenie programu pracy organicznej.

Rola tych organizacji w walce narodowej; w pewnej mierze pozytywna, wzmacniająca polski stan posiadania — z drugiej jednak strony nacjonalistyczne, klerykalne kierownictwo większości tych organizacji czyni je narzędziem walki z ruchem robotniczym, opóźnia narastanie świadomości klasowej, utrudnia walkę o prawa narodowe. Przybycie na Śląsk wielkopolskich redaktorów: Napieralski, Maćkowski, Koraszewski. Utworzenie „Nowin Raciborskich”, pisma centrowego o bardziej śmiałym programie narodowym, oraz w r. 1891 „Gazety Opolskiej” przejawem dążenia polskich klas posiadających w Wielkopolsce i na Śląsku do utrzymania w swych

rękach kierownictwa politycznego pod nieco zmienionymi hasłami, wobec narastania wśród polskich mas ludowych oporu przeciw germanizacji i wzrostu narodowej świadomości, częściowo nacjonalizmu. „Katolik” pod red. A. Napieralskiego kontynuuje bez większych zmian dotychczasową linię polityczną Centrum, wierną bez zastrzeżeń niemieckiemu kierownictwu partii.

Zatargi między obu odłami polskich klas posiadających i ich organami prasowymi dotyczą raczej spraw drugorzędnych. W zasadzie wspólne jest ograniczenie programu „narodowego” wyłącznie do zadania obrony praw językowych (z pewnymi odchyleniami) i odżegnywania się od wszelkich dążeń niepodległościowych, zgodnie z postawą polskich klas posiadających w Poznańskim (wystąpienie pośła Jażdżewskiego, biskupa Stablewskiego, 1892), korzających się przed władzami niemieckimi zarówno ze względu na bezpośrednie korzyści ekonomiczne polskiego ziemiaństwa, jak i z obawy przed ruchem robotniczym. Tego rodzaju ograniczony program znajdował poparcie u niektórych duchownych niemieckich działaczy centrowych na Śląsku. Wspólna, zdecydowana walka polskich klas posiadających i niemieckich z ruchem robotniczym, mimo dzielących je niekiedy różnic. Narastające niezadowolenie mas ludowych zmusza do przeciwstawiania gdzieś kontrkandydatów polskich, katolickich, oficjalnym kandydatom centrowym (wybory do Reichstagu w latach 1893, 1894, 1895). Stały wzrost ruchu robotniczego (widoczny we wzroście głosów socjalistycznych w wyborach) doprowadza do zgody w łonie Centrum kosztem osłabienia narodowego programu polskiego (ugoda polskich redaktorów centrowych z kierownictwem partii centrowej w r. 1898). Wobec coraz jawniejszego demaskowania się antyludowego i antynarodowego stanowiska Centrum dalsza ucieczka polskiej ludności w szeregi socjalistyczne. Socjaldemokracja, jej lewe skrzydło, jedynym obrońcą narodowych i społecznych praw polskiej ludności na Śląsku (wystąpienia pośłów Liebknechta i Bebla w niemieckim parlamencie), zwłaszcza wobec antynarodowej, antyludowej polityki Koła Polskiego w parlamencie. Wzrost zainteresowania Śląskiem, przede wszystkim jego zagadnieniami gospodarczymi i częściowo politycznymi, innych zaborów — m. in. Królestwa Polskiego, pojawienie się pewnej ilości prac publicystycznych o Śląsku od r. 1890 w postaci broszur i artykułów w prasie, artykuły w czasopiśmie „Ekonomista”.

Stopniowy wzrost świadomości narodowej wśród polskich mas pracujących na Śląsku oraz wykształcenie się tutaj drobnej bur-

zuazji polskiej stawia problem polski na Śląsku w oczach niemieckich klas posiadających w odmiennym niż dotychczas świetle. Powoduje to przechodzenie na nowe metody walki z polskością, metody stosowane dotychczas w Poznańskim i na Pomorzu. Dotychczasowy system nieuznawania w zasadzie istnienia na Śląsku polskiej narodowości (utrzymywanie zagadnienia „wasserpölnisch“, „slonsakisch“, dwujęzyczni) i dążenie do przekupywania i tumaniania polskiej ludności (możność awansu przez szkołę niemiecką, szkolnictwo) zamieniony zostaje częściowo na system represji. Ludność polska pozbawiona prawie zupełnie udziału w samorządzie miejskim i powiatowym, zdecydowanie upośledzona w udziale w samorządzie wiejskim. Odporność polskiego elementu na Śląsku Dolnym mimo wzmożonego germanizacyjnego naporu.

4. Przemiany w ruchu robotniczym pod wpływem nacisku ekonomicznego i ideologicznego klas posiadających. Dalszy wzrost siły socjaldemokracji. Wpływ kryzysu gospodarczego w początkach XX w. na ruch robotniczy. Przemiany w łonie SPD, wzrost liczbowy, organizacyjny, prasa, różne związki. Akcje wyborcze. Przenikanie ideologii imperialistycznej w szeregi robotnicze. Stopniowy wzrost skrzydła prawicowego w SPD. Oportunizm jako wyraz wiązania części klasy robotniczej i organizacji robotniczych z celami imperializmu. Kierunek Volkswachtu.

Wzrost związków zawodowych, powstanie kartelu ZZ, uzależnienie od kierownictwa ZZ w całym Niemczech. Walka R. Luksemburg z nacjonalizmem w PPS zaboru pruskiego.

Rozwój liczbowy i organizacyjny Związku Górników na Górnym Śląsku (nowi działacze, rozszerzanie działalności Sekretariatu i Biura Porad). Działacze nacjonalistyczni (Adamek) w Zw. Górników. Zwalczanie klasowego ruchu zawodowego przez duchowieństwo. Narastanie w Związku Górników sporów na tle nacjonalistycznym: sprawa zmiany nazwy organizacji, literatury propagandowej itp. Antyrobotnicza działalność Związku Wzajemnej Pomocy i innych wyznaniowych organizacji robotniczych. Wzrost nacjonalizmu w kierownictwie PPS doprowadza do zaostrzenia sporów (sprawa wyborów, odrębnego pisma polskiego, a zwłaszcza odrębności organizacyjnej), następnie do zerwania w r. 1901 współpracy z SPD, która wstrzymuje przejściowo subwencję dla „Gazety Robotniczej”. Wystąpienie R. Luksemburg przeciw nacjonalistycznym tendencjom w PPS. Stanowisko R. Luksemburg w sprawie narodowej (broszura: *W obronie narodowości*): z jednej strony obrona praw narodowych,

z drugiej jednak niedoceniając znaczenia walki narodowowyzwoleńczej. Silne ataki PPS na dra Wintera.

5. Dywersyjna próba utrzymania na Górnym Śląsku kierownictwa politycznego przez polskie klasy posiadające pod hasłem walki z Centrum i nacjonalizmu, w warunkach wzmagającego się ucisku germanizacyjnego. Częściowe przenoszenie na Śląsk form walki narodowej z Poznańskiego (np. utworzenie w Raciborzu Tow. Pomocy Naukowej, utworzenie w 1900 r. w Bytomiu polskiej spółki parcelacyjnej itp.) połączone z dążeniem wielkopolskich klas posiadających do przechwycenia kierownictwa politycznego na Śląsku.

Nowa taktyka polskich klas posiadających wobec ruchu robotniczego (wobec bankructwa Centrum z powodu ostatecznego zde-maskowania jego reakcyjnego, antyludowego charakteru) objawienie właściwej burżuazji tego okresu taktyki naporu i dywersji wobec ruchu robotniczego, w celu jego osłabienia i rozbitcia. Hasła radykalizmu narodowego i rzekomy radykalizm społeczny: wystąpienie Korfantego 1901—1902, pismo „Górnoślązak”. Silny atak na Centrum, demaskowanie germanizatorskiej roli duchowieństwa (m. in. tzw. proces bytomski).

Dalszy wzrost wpływów nacjonalistycznych w PPS w związku m. in. z objęciem opieki nad redakcją „Gazety Robotniczej” przez sekcję krakowską PPS doprowadza do wytypowania odrębnych polskich kandydatów socjalistycznych w wyborach 1903 r. Oburzenie dołów partyjnych, protest R. Luksemburg na zjeździe SPD w Monachium. Mimo formalnego wreszcie porozumienia wyborczego dalsza rozbijacka, separatystyczna agitacja „Gazety Robotniczej”. W wyborach 1903 r. po raz pierwszy dojście kandydata socjalistycznego, dra Wintera,* do wyborów ścisłych. Wybór na posła, w wyborach ścisłych, Korfantego w wyniku poparcia przez socjalistów w zamian za jego polityczne zobowiązania. Znaczenie wyborczego zwycięstwa Korfantego, członka Koła Polskiego: osłabienie roli Centrum, wzrost nacjonalizmu.

Połączenie polskich klas posiadających we własnym bloku przeciw ruchowi robotniczemu (Korfanty — Napieralski, z udziałem ks. Skowrońskiego — Polskie Tow. Wyborcze).

6. Zaostrzenie walki klasowej i wzrost upolitycznienia ruchu robotniczego pod wpływem rewolucji w Rosji 1905—1907. Dalsze nasilenie walki z polskością i wzrost polskiego oporu. Pod wpływem rewolucji 1905—1907 w Rosji: mocne nasilenie walki strajkowej (m. in. z końcem 1904 r. strajk w Nowej Rudzie na Dolnym Śląsku,

w r. 1905 w Zabrze i Zaborzu, w r. 1906 krwawa masakra we Wrocławiu). Wzrastające upolitycznienie walki strajkowej. Liczne zebrania solidaryzujące się z rewolucją rosyjską. Wysuwanie w czasie strajków również żądań narodowych (np. żądanie używania polskiego języka w służbie). Współpraca polskich i niemieckich robotników, wspólne wystąpienia solidaryzujące się z rewolucją w Rosji jak i w obronie praw narodowych polskiej ludności. Emigranci polityczni z Rosji i z Królestwa Polskiego na Śląsku. Wzrost niezadowolenia wśród członków PPS z powodu rozbijackiej polityki kierownictwa partii, co pozostawało w związku z postawą tej partii wobec rewolucji w Rosji.

Pogłębianie świadomości klasowej śląskiego proletariatu pod wpływem rewolucji rosyjskiej i strajków na Śląsku. Stanowisko SPD na Śląsku wobec rewolucji rosyjskiej — zagadnienie strajku powszechnego, walki przeciw wojnie. Nasilenie działalności germanizacyjnej rządu i innych czynników (m. in. ustawy: kagańcowa, wyłączeniowa, szkolnictwo), rozciągnięcie w r. 1907 na Górny Śląsk uchwały sejmu pruskiego przewidującej udzielenie specjalnych dodatków nauczycielstwu. Silny udział w akcji germanizacyjnej kapitalistów i administracji przemysłowej.

Opór polskiej ludności, walka o ziemię (Chrószcz). Tendencje do rozszerzenia poznańskiego strajku szkolnego na Górny Śląsk, znajdujące tu przychylny oddźwięk, sparaliżowane przez polskie klasy posiadające i ich partie (Centrum, PPS) oraz przez błędne stanowisko części lewicy SPD. Represje wobec robotników za żądanie polskiego języka. Zgoda PPS i SPD w r. 1906 na gruncie reformizmu i oportunistu. W atmosferze nasilenia walki z polskością, po klęsce rewolucji rosyjskiej, przy wzroście prześladowania ruchu robotniczego, wobec rozbicia w ruchu robotniczym zaboru pruskiego (nacjonalizm w PPS i części SPD) i błędnego stanowiska lewicy SPD w sprawie narodowej, polskie klasy posiadające szermując hasłami nacjonalistycznymi odnoszą zwycięstwo wyborcze w r. 1907. Znaczny spadek ilości głosów socjalistycznych. Słabość organizacyjna PPS i SPD na Górnym Śląsku.

7. Rozbicie w ruchu robotniczym, wzrost oportunistu i nacjonalizmu wśród polskich i niemieckich organizacji politycznych i zawodowych. Zdradziecka postawa organizacji politycznych burżuazji (wraz z pravicowymi socjalistami), wobec zaostrzającej się walki narodowej przeciwko wzmagającemu się naciskowi germanizacyj-

nemu. Pozorne zelżenie antypolskiej polityki rządu niemieckiego po ustąpieniu Buelowa, pod kanclerstwem Bethmana Hollwega (1909 r.), ułatwia polskim klasom posiadającym porozumiewanie się z niemieckimi klasami posiadającymi, zaciemnia stan rzeczywisty dalszej walki z polskością. Nasilenie ucisku narodowego przed wybuchem I wojny imperialistycznej, rozciąganie antypolskich ustaw na Śląsk. Uchwalenie przez sejm pruski w 1912 r. ustawy o ochronie niemieckiej własności ziemskiej wyrazem dążenia do umocnienia także na Śląsku pozycji junkierstwa oraz popierania dzieła kolonizacji. W miarę narastania antagonizmów między państwami imperialistycznymi (Rosja — Niemcy, Austro-Węgry) zwracanie coraz większej uwagi na strategiczne znaczenie Śląska, co staje się jednym z ważnych czynników nasilenia walki z polskością na Śląsku.

Połączenie się chrześcijańskich i nacjonalistycznych związków zawodowych, powstanie w r. 1909 Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Rychły odpływ ludności z tzw. obozu narodowego wobec zdemaskowania jego demagogii społecznej i antyludowej polityki (udział posłów górno-śląskich w Kole Polskim, w jego antyludowej polityce i taktyce parlamentarnej — polityka celna, kredyty wojenne), rosnące niezadowolenie z niedostatecznej obrony coraz bardziej zagrożonych praw narodowych.

Burżuazja wielkopolska narzuca Śląskowi Korfantego jako posła do sejmu pruskiego (1903, 1908, 1913). Utworzenie w r. 1913 tzw. Rady Narodowej wyrazem dążenia do dalszego utrzymania politycznego związku i kierownictwa poznańskich klas posiadających na Śląsku.

Działalność Korfantego w parlamencie Rzeszy i w sejmie pruskim: coraz wyraźniejsze odchodzenie od haseł radykalnych, wysuwanie postulatu interesu całego polskiego Śląska, interesu ponadklasowego. Wywołane tym rozczarowanie polskich mas ludowych na Śląsku, upadek prasy Korfantego. Wzrost wpływów socjalistycznych. W tych warunkach podporządkowanie się Korfantego Napieralskiemu w r. 1910 na platformie wspólnej walki z ruchem robotniczym, kosztem przyjęcia programu lojalizmu, stępienia żądań narodowych, co było jawną zdradą interesów narodowych.

Wybory w r. 1912, znaczny wzrost ilości głosów socjalistycznych jako wyraz radykalizacji polskich mas ludowych na Śląsku, ich stopniowego wyzwalania się spod kierownictwa burżuazyjnych, nacjonalistycznych kierowników. Wzrost nacjonalizmu czynników kie-

rownicznych doprowadza mimo formalnego porozumienia do coraz to nowych sporów i zatargów, a następnie do rozbitcia w zawodowym i politycznym ruchu robotniczym. Powstanie w r. 1913 Centralnego Związku Zawodowego Polskiego (Adamek) — jednak część członków pozostaje wierna swemu klasowemu związkowi. Oficjalne zerwanie PPS i SPD na kongresie w Jenie. Powstanie rozłamowego organu PPS „Dziennik Robotniczy”. Opozycja niektórych działaczy PPS na Śląsku (Caspari) i dołów organizacyjnych przeciwko nacjonalizmowi kierownictwa. Rozłam w PPS na Śląsku — część robotników polskich wstępuje do SPD. Ostra walka PPS z SPD, wzajemne szkalowanie, denuncjacje, spory o kandydatów na posłów, prasę itp. wyrazem nacjonalistycznego szowinizmu wśród polskich i niemieckich „socjalistów”.

Dalszy, wybitny wzrost ruchu strajkowego, mimo chwiejnej, często zdradzieckiej roli organizacji robotniczych. Wielki strajk 1913 r. opanowany i prowadzony przez ZZP w kierunku niedopuszczenia do zaostrzenia sytuacji, przegrany z winy tego kierownictwa; był jednak świadectwem rewolucyjnych nastrojów i możliwości śląskiego proletariatu.

Ogólnie: przy niewątpliwym dojrzewaniu i stopniowej radykalizacji ruchu robotniczego na Śląsku (wzrost świadomości klasowej, stopniowe upolitycznianie walki strajkowej) ruch ten opanowany był głównie przez nacjonalistyczno-klerykalne organizacje zawodowe i polityczne, co hamowało walkę polskiej ludności o wyzwolenie społeczne i narodowe, utrudniało zespolenie wysiłków do walki „klas ciemionych” obu narodów z „klasą ciemnych”.

Wzrost rewolucyjności śląskiego ruchu robotniczego wbrew tym wszystkim hamulcom i przeszkodom dziełem mas robotniczych.

8. Polskie organizacje gospodarcze i kulturalne, ograniczona, niekiedy szkodliwa ich rola z powodu antyludowego, przeważnie burżuazyjnego ich kierownictwa. Polskie organizacje kulturalne, oświatowe, gospodarcze, sportowe, opanowane przez burżuazję i drobnomieszczaństwo pod hasłami solidaryzmu narodowego względnie wyznaniowego. Wiele z nich powstaje z inicjatywy przybyszów z innych ziem polskich (w szczególności z Poznańskiego) lub za ich przykładem. Wiele z nich stanowi po prostu oddziały central mających siedzibę w Poznańskim (np. banki ludowe, koła TCL itp.). Ich znaczenie dla rozwoju kultury narodowej, częściowo ujemne następstwa dla walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Rozdział VII. Stosunki kulturalne.

Odbicie się etapu imperialistycznego w nauce, literaturze i sztuce na Śląsku. Wzrost nacjonalizmu. Literatura tego okresu. Szkolnictwo wszelkich typów i stopni.

Silny rozwój polskiego życia kulturalnego, organizacje kulturalne (chóry, orkiestry, czytelnie, teatry amatorskie) i sportowe. Znaczenie dla podniesienia ogólnego poziomu oświaty polskiej, dla walki narodowej. Dalszy rozwój piśmiennictwa ludowego: Kupiec, Jaroń, Świder i inni — jego charakter, znaczenie polityczne i kulturalne.

Rozdział VIII. W czasie pierwszej wojny światowej (do r. 1917).

1. Wybuch i przebieg wojny. Ogólna charakterystyka przebiegu wojny do jej zakończenia (1918 r.). Stanowisko państw zaborczych wobec sprawy polskiej. Tzw. polskie „orientacje“.

2. Zmiany w stosunkach ludnościowych. Wpływ wojny na stosunki demograficzne, pobór do wojska, napływ jeńców wojennych i ludności z innych terenów (zwłaszcza z Królestwa Polskiego). Straty wojenne.

3. Produkcja rolnicza. Stosunki na wsi. Wpływ wojny na produkcję rolniczą, na stosunki społeczne na wsi. Zatrudnianie jeńców wojennych. Nacisk na podniesienie produktywności. Zaostrzenie stosunku do robotników rolnych.

4. Wzrost produkcji przemysłowej i wojenne zyski kapitalistów rozszerzających teren swej eksploatacji. Silny wzrost produkcji górniczo-hutniczej (zwłaszcza stali), jej rabunkowy charakter, tempo wzrostu na Śląsku silniejsze niż na zachodzie Niemiec (np. w produkcji węgla). Przyspieszenie procesu koncentracji produkcji. Gospodarcza eksploatacja okupowanych terenów wschodnich, utworzenie do tego celu szeregu organizacji monopolistycznych. Plany rozszerzania możliwości eksploatacji na okres powojenny (memoriały śląskich kapitalistów w sprawie warunków traktatu pokojowego z Rosją i Polską). Ogromny wzrost zysków śląskiego kapitału, wzrost dywidend. Zacieśnianie się związku przemysłu z kapitałem bankowym.

5. Rabunkowy wyzysk siły roboczej. Wpływ wojny na położenie robotników; wzrost rabunkowego wyzysku pracy. Napływ robotników obcych, ich szczególnie niskie zarobki, złe traktowanie. Łączność robotników przymusowych z innymi ziem z miejscowymi. Wal-

ka o udział tych robotników w niemieckim ruchu zawodowym na Śląsku. Pogarszanie się warunków materialnego życia ludności (wraz z ogólnym pogarszaniem sytuacji żywnościowej Rzeszy). Przerzucanie na masy ludowe ciężaru wojny, podatki, pożyczki wojenne.

6. Wzmoczenie nacisku na klasę robotniczą. Wzrost akcji strajkowej i radykalizacja ruchu robotniczego. Zaostrzenie walki z ruchem robotniczym, ograniczenie prawa zrzeszeń i zgromadzeń, wzmożona kontrola prasy. Nacisk ideologiczny — nastroje wiernopoddańcze, hasła solidarności narodowej. Zdrada SD. Osłabienie ruchu robotniczego na początku wojny (spadek strajków). Z czasem wzrost niezadowolenia i nastrojów rewolucyjnych. Od r. 1916 wyraźny wzrost fali strajkowej. Ferment w związkach zawodowych. Powstawanie lewicy w SD — USPD i zwolennicy Spartakusa. Wielkie nasilenie strajków w r. 1917. Wpływ Wielkiej Rewolucji Październikowej (pierwszej jej fazy) na zradykalizowanie śląskiego ruchu robotniczego.

Postawa klas posiadających wobec wojny. Demagogia solidaryzmu narodowego i wierności dla rządu wobec walki z wrogiem zewnętrznym.

7. Polskie życie kulturalne w warunkach wojennych. Postawa polskich klas posiadających wobec wojny. Trudności polskiego ruchu oświatowego i politycznego wobec wojny i wzrostu nacjonalizmu niemieckiego. Osłabnięcie polskich organizacji kulturalnych. Szerzenie orientacji „zachodniej” przez część polskiej prasy na Górnym Śląsku. Filoniemiecka postawa Napieralskiego. Polska prasa i poszczególne ugrupowania polityczne wobec wybuchu rewolucji w Rosji.

Tom trzeci

EPOKA KAPITALIZMU

(Opracował H. Zieliński przy współudziale Fr. Ryszki)

ŚLĄSK W OKRESIE OGÓLNEGO KRYZYSU KAPITALIZMU (1918—1945)

Wstęp. Ogólna charakterystyka okresu oraz literatura i źródła.

Specyficzne cechy śląskiego procesu historycznego doby najnowszej (szczególna ostrość problematyki społecznej na tym terenie, zainteresowanie Śląskiem ze strony kapitału obcego, znaczne nasilenie wpływów klerykalnych itp.) jako czynniki wyostrające ponad zwykłą miarę ogólne właściwości historiografii burżuazyjnej. W związku z tym w pracach burżuazyjnych historyków Śląska szczególne napięcie nacjonalizmu, unikanie problematyki ekonomiczno-politycznej z jednoczesnym akcentowaniem stosunków prawnych (np. stosunkowo obfita literatura dotycząca strony prawnej konwencji genewskiej), natrętna gloryfikacja jednostek, zwłaszcza Grażyńskiego względnie Korfantego, metafizyczna fatalizacja dziejów Śląska. Na tym gruncie szczególna skłonność do wytwarzania antynaukowych legend, jak np. legendy przyjaźni imperialistów francuskich dla Polski, legenda Korfantego, zagadnienie tzw. ekspansji niemieckiej siłami polskimi w województwie śląskim itp. Rola prasy i publicystyki w wytwarzaniu i szerzeniu tych legend. Zniesławianie i szkalowanie ludu śląskiego, zwłaszcza w elukubracjach hitlerowskich, szerzenie teorii rasistowskich i geopolityki, świadome lub nieświadome uleganie tym tendencjom ze strony niektórych burżuazyjnych historyków polskich (np. Szramek).

Tezy o samoistnej „narodowości górno-śląskiej”, centrowa teoria o „katolickości” jako „narodowości” ludu śląskiego. Kwestia „was-

serpolnisch" jako języka „górno-śląskiego". Burżuazyjne „socjologizowanie" postawy i walki ludu śląskiego (Vogel, Chałasiński, Szramek). Przejawy kosmopolityzmu w polskiej i niemieckiej historiografii burżuazyjnej.

Znaczna wartość materiałowa prac niektórych historyków i działaczy burżuazyjnych wynikająca często w niemałej mierze z potrzeb nacjonalistycznej polemiki polsko-niemieckiej i wewnętrznych rozgrywek w łonie burżuazji (np. Vogel, Laubert, Grzegorzek, Romer, Smogorzewski, Freymark).

Ograniczoność zasięgu terytorialnego prac burżuazyjnej historiografii polskiej, niemal wyłącznie do kwestii Śląska Górnego. Stąd konieczność oparcia się na pracach niemieckich, jeśli chodzi o Śląsk Dolny, ich przeważnie ekonomiczny charakter, niejednokrotnie wyraziście ujawniający upośledzenie Śląska Dolnego w Rzeszy niemieckiej (prace Freymarka, Keila, wydawnictwa Izby Przem.-Handlowej we Wrocławiu).

Problematyka agrarna Śląska Dolnego w burżuazyjnej niemieckiej literaturze ekonomicznej. Ogólna charakterystyka obfitej literatury lokalnej, dotyczącej poszczególnych miast i regionów Śląska. Zajęcie stanowiska wobec wybitniejszych prac i autorów burżuazyjnych okresu międzywojennego względnie grup prac tematycznie powiązanych.

Prace dotyczące powstań i plebiscytu (Smogorzewski, Grzegorzek, Lutman, Vogel, Kaisig), zamazywanie społecznej treści powstań i — na przeciwnym biegunie — zdradzieckiego sojuszu polskich klas posiadających z kołami imperializmu światowego, włącznie z niemieckim. Prace dotyczące konwencji genewskiej (Wardenholt, Korowicz, Szczepański i in.).

Literatura ekonomiczno-polityczna polska i niemiecka (Wende, Euling, Storm, Deutsch, Knochenhauer, Freymark, Keil, Borcke, Romer, Miłobędzki i in.), minimalne zainteresowanie tymi sprawami w polskiej literaturze burżuazyjnej. Krytyka prób reakcyjnej syntezy najnowszych dziejów Górnego Śląska (np. w pracy Benisza). Wielki dorobek erudycyjny prac E. Szramka, jego czołowe stanowisko wśród polskich historyków Śląska doby najnowszej. Elementy patriotyzmu w jego pracach, jednakże równocześnie uleganie przezeń tendencjom wstecznym (antysemityzm, geopolityka, teorie historiozoficzne).

Znaczny wzrost zainteresowań problematyką Śląska w Polsce Ludowej wynikający z dążenia do wyrównania wielkich zaległości na

łym polu oraz z potrzeb politycznych kraju. Wczesne publikacje Instytutu Śląskiego, zwłaszcza prace K. Popiołka i K. Piwarskiego — ich przynależność do kręgu historiografii burżuazyjnej. Dorobek naukowy Instytutu Zachodniego i jego obciążenia, publikacje w „Przeglądzie Zachodnim”. Działalność grupy S. Wysloucha w zakresie najnowszych dziejów Śląska. Początkowo akcent na kwestie prawnoformalne, później coraz wyraźniejsze dążenie do przewyciężenia idealistycznych założeń metodologicznych. „Sobótka”, jej orientacja na problematykę feudalizmu, stopniowy wzrost zainteresowań czasami nowymi.

Przełom metodologiczny na odcinku historiografii śląskiej zapoczątkowany na wrocławskiej konferencji 1950 r. poświęconej stosunkom polsko-niemieckim, dokonany w generalnych liniach na Konferencji Śląskiej 1953 r. we Wrocławiu.

Zwięzła charakterystyka ogólna bazy źródłowej (drukowanej i niedrukowanej) dla dziejów najnowszych Śląska (akta b. rejencji opolskiej, akta wrocławskiej Rady Ludowej, protokoły posiedzeń Rady Ministrów, akta poszczególnych czołowych przedsiębiorstw górno-śląskich i in.). Znaczenie i wartość materiałów prasowych — w szczególności słabo dotąd wykorzystywanej komunistycznej prasy polskiej i niemieckiej („Schlesische Arbeiter-Zeitung”, „Walka Robotnicza”, „Czerwony Sztandar”, jednodniówki, ulotki itp.). Prasa burżuazyjna, czasopisma specjalne poświęcone problematyce narodowościowej („Sprawy Narodowościowe”, „Kulturwehr”, „Strażnica Zachodnia”, „Nation und Staat”).

Krótką krytyczną oceną dotychczasowych wydawnictw źródłowych (Dąbrowski, Ludyga-Laskowski i powojenne wydawnictwa źródłowe). Dla późniejszego okresu międzywojennego krótka ocena wartości takich zbiorów, jak dokumenty Kulturwehr, memoriały Związku Polaków, memoriały śląskich organizacji gospodarczych w Polsce, Sprawozdania Komisji Ankietowej, *Życiorysy górników*, memoriały organizacji kapitalistycznych, *KPP w obronie niepodległości Polski* i in. Problematyka śląska w wydawnictwach źródłowych ogólnopolskich.

Obfitość literatury pamiętnikarskiej o doniosłej wartości zwłaszcza dla okresu plebiscytu i powstań. Obok literatury polskiej i niemieckiej (wspomnienia Korfantego, Srokowskiego, Hoefera, Hesterberga i in.) pierwszorzędne znaczenie pamiętników itp. rzeczników światowego imperializmu, jak Tommasini, Mermeix, Dillon.

Śląsk w latach powojennego wzniesienia rewolucyjnego przed podziałem (1918—1922).

Rozdział I. Krótka charakterystyka sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Niemiec.

Rozszerzanie się wrzenia rewolucyjnego w Europie środkowej, zwłaszcza w Polsce i w Niemczech, wyrazem wzmagającego się oporu mas przeciwko głodowi i wojnie imperialistycznej. Klęska Niemiec zniosła ostatnie tamy zagradzające drogę pochodowi rewolucji w Europie środkowej. Przykład zwycięskiej Rewolucji Październikowej czynnikiem mobilizującym klasę robotniczą Niemiec i Polski do walki o władzę: powstawanie Rad Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich (rychle przechwycenie większości z nich przez socjalopopulistów), tworzenie się rewolucyjnych (komunistycznych) partii robotniczych, strajki i wystąpienia solidarnościowe w stosunku do Rosji Radzieckiej, przekształcenie się wystąpień robotniczych w walkę zbrojną przeciwko panowaniu kapitału. Lenin o znaczeniu walki polskiej a zwłaszcza niemieckiej klasy robotniczej dla zwycięstwa rewolucji — zasadniczej przesłanki pełnego narodowego i społecznego wyzwolenia narodu polskiego.

Polityczna i ideologiczna dywersja SPD i PPS w rewolucyjnej walce proletariatu Niemiec i Polski.

Podstawowe dążenia imperializmu światowego w nowej sytuacji, dokonanie nowego podziału świata oraz stłumienie wzniesienia rewolucyjnego, a przede wszystkim głównego jego ogniska — Rosji Radzieckiej. Kurs na „solidniejszy” mimo klęski miecz niemiecki (w szczególności stanowisko Anglosasów, praktycznie decydujących o nowym porządku w Europie) — burżuazyjna Polska jedynie przedpolem sił głównych imperializmu oraz obiektem z góry przygotowywanej eksploatacji („pomoc” wojskowa i żywnościowa, działalność Hoovera w Polsce, stosunek mocarstw do Polski i Niemiec na konferencji paryskiej itp.). Sprzeczności między nimi w kwestii stosunku do Niemiec i Polski. Stanowisko Watykanu w sprawie Polski.

Stanowisko burżuazji polskiej i niemieckiej wobec planów imperializmu światowego a dzielące je sprzeczności: gorączkowe zabiegi o maksymalne przeforsowanie własnych, nacjonalistycznych interesów u czołowych mocarstw imperialistycznych bez odrzucenia wzajemnej współpracy burżuazji obu narodów w walce z siłami rewolucji. Stosunek głównych odłamów burżuazji polskiej, dmow-

szczyzny i piłsudczyzny, do zagadnienia agresji antyradzieckiej oraz kwestii polskich granic zachodnich.

Rozdział II. Gospodarcze skutki wojny w rolnictwie i przemyśle śląskim; wzrost ingerencji kapitału finansowego.

1. Wyniszczenie rolnictwa, zwłaszcza drobnego chłopstwa, w wyniku wojny. Zagadnienie siły roboczej w gospodarstwach drobnych (straty ludnościowe) i latyfundiach junkierskich (ograniczenie dopływu robotników rolnych z Królestwa i Galicji). Wyniszczenie inwentarza żywego i wyposażenia technicznego w rolnictwie śląskim.

Utrzymywanie się w zasadzie dawnych stosunków własnościowych. Ograniczoność Reichssiedlungsgesetz z 11 sierpnia 1919 r.

2. Zastój w dziedzinie inwestycji i rekonstrukcji wyniszczonych wojenną eksploatacją urządzeń przemysłowych, wywołany m. in. niepewnością co do przyszłości Śląska (Górnego). Ogólny spadek produkcji w związku z koniecznością przestawienia się na produkcję pokojową, silnym ruchem strajkowym, katastrofalną sytuacją na odcinku transportu itp.

Głód kapitałowy na Śląsku po wojnie. Spekulacyjna działalność Flicka, Stinnesa i in. na Śląsku Górnym i Dolnym (we Wrocławiu). Pierwsze porozumienia niemieckich i polskich kapitalistów z grupami monopolistycznymi francuskimi, angielskimi, austriackimi (zakłady Hohenlohego, Skarbofermu, Zjednoczone Huty Królewska i Laura itd.).

Rozdział III. Położenie klasy robotniczej w latach 1918—1922.

1. Zmiany w położeniu klasy robotniczej pod naciskiem wzmagającej się silnie pod koniec wojny walki strajkowej, klęski Niemiec i narastającej fali wzniesienia rewolucyjnego. Skrócenie czasu pracy (w zasadzie ośmiogodzinny dzień pracy), ograniczenie zatrudnienia kobiet i dzieci, wprowadzenie umów taryfowych, powołanie do życia tzw. wydziałów robotniczych (analiza rozporządzenia rządowego z 23 XII 1918 r.) i później rad zakładowych (analiza ustawodawstwa ich dotyczącego). Stopniowe podwyżki płac (analiza tzw. porozumienia katowickiego z listopada 1918 r. w tej dziedzinie), nie nadążające jednak za wzrostem kosztów utrzymania (przykładowe ilustracje w tej mierze). W związku ze skróceniem czasu pracy nieznaczna poprawa na odcinku nieszczęśliwych wypadków i zdrowia.

Pierwsze po wojnie próby racjonalizacji kapitalistycznej w poszczególnych zakładach (zastosowanie tu i ówdzie systemu Taylora itp.). — Fluktuacje w dziedzinie zatrudnienia i bezrobocia. Ich związek z postępującą demobilizacją wojsk i przestawianiem produkcji na tory gospodarki pokojowej.

2. Zmiany w położeniu robotników rolnych (zniesienie tzw. Gesindeordnung) nader powolne, zwłaszcza w dziedzinie mieszkaniowej i traktowania przez administrację dóbr junkierskich. Zagadnienie czasu pracy robotników rolnych. Robotnicy sezonowi w rolnictwie w latach wzniesienia rewolucyjnego.

Analiza porównawcza położenia robotników w głównych regionach przemysłowych Śląska (Śląsk Górny, Dolny, Cieszyński).

Rozdział IV. Szczytowy okres wzniesienia rewolucyjnego (do sierpnia 1919 r.). Walka klasy robotniczej o społeczne i narodowe wyzwolenie; kontrrewolucyjna i antynarodowa polityka burżuazji polskiej i obcej.

1. Układ i organizowanie się sił klasowych na Śląsku u progu wzniesienia rewolucyjnego. Przenikanie i szybki wzrost Związku Spartakusa przy jednoczesnym szybkim demaskowaniu się jako jawnych narzędzi kontrrewolucji agenturowych partii USPD, SPD i PPS oraz oportunistycznych Związków Zawodowych. Kształtowanie się głównych ośrodków akcji kontrrewolucyjnych na Śląsku i ich współdziałanie z odpowiednimi ośrodkami dyspozycyjnymi w Polsce i w Niemczech. Rola wrocławskiej Rady Ludowej w tej dziedzinie, działalność Górno-śląskiego Związku Górniczo-hutniczego i jego ekspozytur w rodzaju Wolnego Zjednoczenia dla Ochrony Górnego Śląska itp. Reakcyjny aparat administracyjny i wojsko w służbie tych sił (dowództwo VI korpusu we Wrocławiu, Grenzschutz i in.). Utworzenie tzw. Podkomisariatu Górno-śląskiego Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, jego klasowe oblicze.

2. Wzrost ruchu strajkowego na Śląsku po kapitulacji Niemiec. Szybki wzrost ruchu strajkowego, jego zasięg i rozmach, najważniejsze strajki (listopad, grudzień 1918 r., styczeń, marzec 1919 r.). Współzależność tego rozwoju z przyptykami i odpływami fali strajkowej w Polsce i Niemczech. Hasła walki strajkowej na Śląsku jako odbicie ogólnych dążeń i celów klasy robotniczej Polski i Niemiec, w szczególności obalenia władzy kapitału oraz specyficznych wa-

runków położenia i celów proletariatu śląskiego (zniesienie ucisku narodowego, zniesienie Grenzschtuzu itp.).

Silne dążenia oddolne mas robotniczych Górnego Śląska do połączenia swej rewolucyjnej walki z proletariatem Zagłębia Dąbrowskiego. Jednocześnie bliska współpraca z robotnikami niemieckimi; stanowisko Związku Spartakusa wobec dążeń narodowowyzwoleńczego ludu polskiego na Śląsku.

Różnorodność form robotniczej walki klasowej z panowaniem kapitału (wystąpienia zbrojne, usuwanie kierowników przedsiębiorstw, napady na więzienia i sądy itp.). Ruchy strajkowe we Wrocławiu i Zagłębiu Wałbrzyskim na ogół słabsze niż na Śląsku Górnym. Ruchy strajkowe w ważniejszych miastach śląskich. Formy dywersji ze strony burżuazji i jej agentur: rozbijanie strajków, „pośrednictwo” Związków Zawodowych itp.

Niepokoje na wsi śląskiej: strajki robotników rolnych, napady na dwory junkierskie, wyrąb lasów i in.

Zagadnienie Rad Robotniczych, Żołnierskich i Ludowych na Śląsku — ich przechwycenie przez socjalistów większościowych i przekształcenie w narzędzie walki z ruchem robotniczym (działalność Naczelnej Rady Ludowej we Wrocławiu i Centralnej Rady Robotniczej i Żołnierskiej w Katowicach). Zupełne podporządkowanie junkierstwu i administracji rządowej Rad Chłopskich. Walka mas przeciwko tym usiłowaniom. Stopniowe zamieranie Rad, ich likwidacja na polecenie Ententy.

3. Walka burżuazji polskiej i niemieckiej z siłami rewolucji w oparciu o imperializm światowy. Terror zbrojny jako jedna z głównych metod walki burżuazji niemieckiej z wzniesieniem rewolucyjnym na Śląsku, szczególne nasilenie tych metod w stosunku do narodowowyzwoleńczego ruchu mas na Śląsku Górnym. Próby zalegalizowania tego terroru (stany oblężenia w różnych częściach Śląska Dolnego i Górnego, wprowadzanie sądów doraźnych itp.). Współpraca burżuazji polskiej z ośrodkami kontrrewolucji na Śląsku. Usługi agentury socjaldemokratycznej na tym odcinku (działalność Hörsinga). Formy dywersji politycznej; wybory do Zgromadzenia Narodowego w Weimarze, ruch autonomiczny dra Latacza itp.

4. Górny Śląsk jako obiekt przetargów imperialistycznych na arenie międzynarodowej. Sprawa G. Śląska na konferencji paryskiej 1919 r. Znaczenie, jakie do sprawy śląskiej przywiązywał międzynarodowy imperializm (groźba konfliktu francusko-angielskiego

na tym tle podczas konferencji pokojowej) i przyczyny tego stanowiska; ścisły związek przynależności państwowej Górnego Śląska z ogólnymi planami kontrrewolucyjnymi światowego imperializmu w świetle panujących w nim rozbieżności (nawiązanie do rozdz. I); kwestia odszkodowań, kwestia pierwszeństwa w procesie bezpośredniej eksploatacji bogactw śląskich.

Wrogie Polsce stanowisko głównych mocarstw imperialistycznych. Zdradziecki serwilizm burżuazji polskiej wobec ich żądań (postawa Paderewskiego, zgoda na plebiscyt itp.).

5. Plany umiędzynarodowienia Śląska. Plany umiędzynarodowienia względnie „usamodzielnienia” Śląska jako wyraz dążenia międzynarodowych monopolów amerykańskich do zapewnienia sobie maksymalnej i zalegalizowanej swobody w półkolonialnej eksploatacji Śląska. Działalność amerykańskiego płk. Goodyeara jako wyraz dążeń monopolistów amerykańskich do ekonomicznego podporządkowania sobie środkowej Europy. Częściowo przychylnie stanowisko kapitalistów górno-śląskich do tych projektów wywołane obawą przed ewentualnym zwycięstwem rewolucji w Niemczech oraz chęcią uchylecia się od odszkodowań wojennych. Podobnymi motywami dyktowane stanowisko obozu klerykalno-katolickiego (Centrum).

6. Narastanie dążeń narodowyzwoleńczych ludu śląskiego i pierwsze powstanie. Splatanie się ucisku narodowego i społecznego w znacznej części Śląska czynnikiem potęgującym rewolucyjną dynamikę śląskiego skupiska robotniczego, największego w Europie środkowej. Jednocześnie jednak stwarzało to dogodne podłoże dla siania antagonizmów narodowych przez burżuazję obu narodów.

Narastanie dążeń narodowyzwoleńczych na Górnym Śląsku przed pierwszym powstaniem (rezolucje strajkowe, trzykrotne przed sierpniem 1919 r. próby rozpoczęcia powstania itp.). Wybuch I powstania wbrew oporowi burżuazji polskiej. Przebieg powstania — bohaterstwo źle uzbrojonego żołnierza powstańczego. Niedostateczne zrozumienie charakteru powstania i niewykorzystanie jego jako siły napędowej rewolucji proletariackiej przez Związek Spartakusa. Mimo to: stosunek proletariackiej solidarności i pomocy ze strony rewolucjonistów niemieckich do walki robotników polskich. Gorące poparcie robotników „czerwonego Zagłębia” Dąbrowskiego.

Zdradziecka rola burżuazji polskiej wobec pierwszego powstania, antyrewolucyjne i antynarodowe motywy jej postępowania. Stanowisko Piłsudskiego, Hallera, Korfantego i innych czołowych przed-

stawiciele burżuazji polskiej wobec pierwszego powstania. Odwleczenie ruchu, jego rozbitcie od wewnątrz przejawem obiektywnej pomocy dla antypolskich sił reakcji niemieckiej i jej zbrojnego ramienia — Grenzschutzu.

Barbarzyńskie stłumienie powstania przez burżuazję niemiecką. Fala represji. Wrogie stanowisko mocarstw imperialistycznych wobec pierwszego powstania.

Rozdział V. Konsolidowanie się i walka sił kontrrewolucji z klasą robotniczą na Śląsku w okresie między pierwszym a trzecim powstaniem (wrzesień 1919 — kwiecień 1921).

1. Wzmoczona ofensywa kapitału na klasę robotniczą i jej opór. Zapowiedzi coraz silniej zarysowującej się groźby bezrobocia (wypadki masowych redukcji, lokautów). Zastąpienie tzw. wydziałów robotniczych radami zakładowymi (Betriebsräte), ich nader różny charakter; od organizacji rewolucyjnych do roli organów administracyjnych dyrekcji. Pewne osłabienie fali strajków pod koniec 1919 i na początku 1920 r. Wystąpienie klasy robotniczej Dolnego Śląska w związku z puczem Kappa, strajk majowy na Śląsku Górnym.

2. Okupacja Górnego Śląska przez Komisję Międzysojuszniczą i jej wojsko; stosunek burżuazji polskiej i niemieckiej do okupantów. Okupacja jako czynnik podtrzymania zachwianej władzy kapitału na Śląsku a jednocześnie jako element gwarantujący bezpośrednio rozstrzygnięcie przynależności państwowej Górnego Śląska po myśli interesów światowego imperializmu. Skład Komisji i rozbieżności w niej panujące. Kompetencje i organizacja pracy Komisji (utrzymanie w zasadzie dotychczasowego niemieckiego aparatu administracyjnego). Niemiecki i polski komisariat plebiscytowy na Górnym Śląsku. Ścisła współpraca niemiecko-angielska. Stosunek pełnej zależności i agenturalnych usług na rzecz kapitału francuskiego ze strony burżuazji polskiej i Korfantego.

3. Antypolska działalność przedstawicieli Watykanu, kurii wrocławskiej i przygniatającej większości kleru. Perfidne nadużywanie religii i Kościoła do antypolskich i antyrobotniczych celów. Stanowisko i działalność kardynała Bertrama w tej dziedzinie. Przybycie Achillesa Rattiego i jego stosunek do polskich dążeń narodowo-wyzwoleńczych, jego pełna współpraca z Bertramem. Oburzenie

polskiej opinii publicznej. Przybycie Ogno Serry i jego niemniej wroga postawa wobec Polaków.

4. Walka klasy robotniczej w obronie Rosji Radzieckiej a drugie powstanie; dalszy rozwój ruchu robotniczego na Śląsku. Wzmaganie się ruchu strajkowego w obronie Rosji Radzieckiej w połowie 1920 r. (strajki kolejarzy i inne). Niszczenie transportów dla Piłsudskiego. Bezskuteczność akcji Komisji Międzysojuszniczej przeciwko tym wystąpieniom (zarządzenie stanu oblężenia w niektórych częściach Śląska). Dywersyjne, nacjonalistyczne ostrze, nadane drugiemu powstaniu przez Korfantego. Współpraca polskiego komisariatu plebiscytowego z niemieckim. Zdradziecka postawa SPD, PPS i gór związkowych. Wzmocnienie się władzy burżuazji na Górnym Śląsku w wyniku drugiego powstania (stworzenie tzw. policji plebiscytowej). Powstanie Komunistycznej Partii Górnego Śląska, jej program i działalność.

5. Plebiscyt. Oszukańcza propaganda przedplebiscytowa burżuazji polskiej i niemieckiej. Jej główne motywy i metody. Stosowanie terroru. Obietnice reformy rolnej, autonomii itp. Przebieg i wyniki głosowania (udział tzw. emigrantów), ich analiza i ocena w świetle warunków przeprowadzenia plebiscytu.

6. Sprawa Śląska Cieszyńskiego. Etniczna polskość większości Śląska Cieszyńskiego. Sprzeczności dzielące burżuazję polską i czeską na polu „praw” do eksploatacji Śląska Cieszyńskiego. Stosunek mocarstw imperialistycznych (zwłaszcza Francji) do sporu polsko-czeskiego. Czeska interwencja zbrojna w r. 1919 i tymczasowe porozumienie między Beneszem i Dmowskim w sprawie linii demarkacyjnej. Niedojście do skutku plebiscytu. Decyzja Rady Ambasadatorów z 1920 r. zarzewiem nacjonalistycznych konfliktów polsko-czeskich.

Rozdział VI. Trzecie powstanie i podział Górnego Śląska (maj 1921 — czerwiec 1922).

1. Charakter i społeczna treść trzeciego powstania. Narodowo-wyzwoleńczy i antyimperialistyczny charakter trzeciego powstania jako zbrojnego protestu przeciwko przetargom międzynarodowego kapitału wokół sprawy Górnego Śląska (reakcje ludu śląskiego na projekty podziału Górnego Śląska). Cele i zasięg strajku powszechnego poprzedzającego powstanie. Oddziały powstańcze składały się niemal wyłącznie z robotników. Udział niemieckich robotników rewolucyjnych w powstaniu.

2. Stosunek burżuazji polskiej i światowego imperializmu do powstania. Główne partie polityczne burżuazji polskiej na Śląsku — ich stosunek do trzeciego powstania. Przechwycenie kierownictwa powstania przez Korfantego, działającego w ścisłym porozumieniu z burżuazyjnym rządem polskim. Dążenie naczelne Korfantego: nadać ruchowi cechy tylko krótkotrwałej „demonstracji zbrojnej” na ograniczonym terytorium. Próby izolowania powstania przez rząd polski (zamknięcie granicy, likwidacja biur werbunku ochotników w kraju itp.). Bezwzględne potępienie powstania przez imperialistów angielskich, jawna wrogość Watykanu (enuncjacje Ogno Serry).

3. Militarny przebieg powstania; bohaterstwo robotników-powstańców. Siła pierwszego uderzenia (dotarcie do Odry). Uzbrojenie powstańców zupełnie niedostateczne. Rozproszkowanie sił powstańczych na skutek konieczności „cernowania” miast. Walka wojsk włoskich i angielskich z powstańcami, jawne przysługi wywiadowcze Anglików na rzecz Niemców. Usztywnianie się oporu niemieckiego, bitwa o górę św. Anny, o Kędzierzyn i inne ważniejsze potyczki. Dywersja polityczna Korfantego wobec powstańców, jego ugoda w sprawie ewakuacji opanowanych terenów i linii demarkacyjnej z Komisją Międzysojuszniczą. Upadek powstania.

4. Krwawa rozprawa Korfantego z rewolucyjnymi robotnikami na terenach opanowanych przez powstanie w związku z postępującą radykalizacją ruchu powstańczego. Postępująca radykalizacja w szeregach powstańczych w miarę ujawniania się zdradzieckiego oblicza burżuazji polskiej i wrogości międzynarodowego imperializmu (starcie z wojskami okupacyjnymi, nieposłuszeństwo wobec rozkazów „dyktatora” Korfantego, apele o pomoc do proletariatu polskiego i międzynarodowego, pieśń powstańcza — wyraz rosnącego oburzenia mas). Wzrost świadomości klasowej i narodowej robotników górno-śląskich w wyniku III powstania. Brutalne prześladowania przez Korfantego robotników. Jego bezpośrednia współpraca z kapitalistami niemieckimi.

5. Stosunek rewolucyjnych robotników niemieckich i KP Górnego Śląska do powstania. Demaskowanie nacjonalizmu niemieckiego i polskiego przez komunistów polskich i niemieckich. Przy tym jednak niedocenywanie przez KP Górnego Śląska narodowyzwoleńczego charakteru powstania i jego znaczenie dla wzmożenia rewolucyjnej walki klasowej proletariatu śląskiego. Walka o wzmocnienie więzi solidarności klasowej między robotnikami polskimi

i niemieckimi w toku i po upadku powstania (m. in. rozwój rewolucyjnych, polsko-niemieckich Rad Zakładowych).

6. Opinia publiczna w Polsce wobec powstania. Szerokie echo trzeciego powstania śląskiego w całej Polsce. Tworzenie się społecznych komitetów pomocy powstańcom. Zbiórki pieniężne na rzecz powstania, ochotnicy. Próby skierowania nastrojów społeczeństwa polskiego w obronie Górnego Śląska na tory bezpłodnych demonstracji przed ambasadami obcych mocarstw itp. kroki burżuazyjnego rządu polskiego.

7. Imperialistyczna decyzja o podziale Górnego Śląska i związane z nią ograniczenia polskiej suwerenności państwowej (konwencja genewska) na terenach przyznanych Polsce. Dalsze przetargi imperialistyczne w sprawie podziału Górnego Śląska. Trzecie powstanie jako czynnik utrudniający zupełne zlekceważenie interesów narodu polskiego i ludu śląskiego. Decyzja Rady Ambasadorów. Narzucenie konwencji genewskiej, jej sens klasowy i polityczny (ogólna charakterystyka). Objęcie części Górnego Śląska przez Polskę.

9. Stabilizowanie się burżuazyjnej władzy niemieckiej na Śląsku Dolnym. Dalsze opadanie fali strajkowej na tym terenie, przerwane potężnym strajkiem powszechnym górników wałbrzyskich w maju w r. 1921. Przywrócenie pełnej władzy dawnym organom administracyjnym i rządowym. Główne partie polityczne burżuazji niemieckiej i ich wpływy. Wyniki wyborów i hasła walki wyborczej.

Śląsk w latach podziału (1922—1939).

Rozdział I. Krótka charakterystyka sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Niemiec.

Omówienie położenia politycznego i ekonomicznego Polski i Niemiec na tle sytuacji międzynarodowej. W szczególności zagadnienie stosunku głównych mocarstw imperialistycznych i monopoli do Polski (stosunku najdalej idącego podporządkowania politycznego i ekonomicznego) i Niemiec (stosunku coraz ściślejszej współpracy z równorzędnym partnerem, usilnie wspomagany w dziedzinie odbudowy jego potencjału gospodarczego i znaczenia politycznego i traktowany jako główna baza antykomunizmu w Europie kontynentalnej). Plan Dawesa i Locarno. Narastanie faszyzmu w Polsce w oparciu o ośrodki anglo-amerykańskie. Zwycięstwo hitlerowskiego faszyzmu w Niemczech i jego wpływ na sytuację międzynarodo-

wą (wzrost dążeń odwetowych imperializmu niemieckiego, Trzecia Rzesza wzorem i bodźcem wzmagającym dążenia faszystowskie w innych krajach itp.). Wpływ hitleryzmu na przyspieszanie faszyzacji Polski w zakresie jej polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Gwałtowne zaostrenie terroru antyludowego w Polsce i w Niemczech idzie w parze z szybkim wzrostem pauperyzacji i wyzysku szerokich mas w latach wielkiego kryzysu gospodarczego. Szczególna ostrość przebiegu kryzysu w Polsce. Związek Radziecki jedynym krajem rozwijającym się nieprzerwanie po linii wstępującej, zarazem ośrodek krystalizacyjny wszystkich sił antyfaszyzmu europejskiego. Wzrost oporu polskich mas pracujących przeciwko polityce nędzy i wojny pod kierownictwem KPP. Umacnianie się jednolitego frontu antyfaszystowskiego zarówno w Polsce, jak i w skali międzynarodowej. Internacjonalistyczna solidarność w walce czołowej siły polskiej i niemieckiej klasy robotniczej — KPP i KPN, zwłaszcza w miarę narastania groźby agresywnej wojny hitlerowskiej. Wzrost rewizjonizmu niemieckiego i bezpośrednie przygotowania polityczne i militarne do wojny. Polityka Monachium i jej skutki dla Polski. Ślepotą i zdradą burżuazji polskiej, uległej sojuszniczki swego przysłego hitlerowskiego grabarza.

A. Śląsk pod władzą burżuazji polskiej (1922—1939).

Rozdział II. Obszar, ludność, stosunki demograficzne i narodowościowe w woj. śląskim; ustrój polityczny woj. śląskiego.

1. Obszar i administracja województwa śląskiego. Powierzchnia województwa, jego część górno-śląska i cieszyńska, później przyłączenie Śląska Zaolziańskiego. Podział administracyjny. Zasadnicze ograniczenie polskiej suwerenności państwowej w województwie śląskim wynikające z konwencji genewskiej (zagadnienie suwerenności prawnej, roli Komisji Mieszanej i Trybunału Rozjemczego itp.). Ustawa o autonomii z r. 1920, główne elementy tej autonomii: Sejm śląski, Śląska Rada Wojewódzka. Ich kompetencje i zakres działania. Rola i znaczenie polityczne i gospodarcze województwa śląskiego w Polsce międzywojennej.

2. Stosunki demograficzne, problemy migracyjne. Liczba i gęstość zaludnienia — najwyższa w Polsce. Przyrost naturalny — jego tendencja spadkowa. Napływ z innych dzielnic Polski. Umieszczenie województwa, przesunięcia w tej dziedzinie. Struktura zawo-

dowa ludności i struktura socjalna (samodzielni i niesamodzielni w mieście i na wsi, krytyka tych pojęć w statystyce burżuazyjnej), zmiany w tej dziedzinie.

3. Stosunki narodowościowe. Ludność polska i niemiecka w województwie. Znacznie słabszy przyrost naturalny ludności niemieckiej niż polskiej. Bezwzględne i względne cofanie się liczby ludności niemieckiej, spotęgowane względami politycznymi (optanci, emigranci niemieccy itp.). Struktura zawodowa, zwłaszcza socjalna, a podział narodowościowy. Konwencja genewska a niemiecka mniejszość narodowa w województwie.

Rozdział III. Województwo śląskie w ostatnim stadium wzniesienia rewolucyjnego. Okres częściowej stabilizacji kapitalizmu i chwilowego odpływu fali rewolucyjnej. Początki rządów sanacji (1922—1928).

1. Gospodarka rolna i stosunki agrarne, nacechowane przygniatającą dominacją obszarnictwa. Ogólna charakterystyka potencjału rolnego województwa śląskiego. Nieznaczny udział rolnictwa w życiu gospodarczym województwa śląskiego. Obszar użytków rolnych i lasów. Nieprzychylny warunki klimatyczne, lekka gleba. Uprawy — głównie żyto, owies, ziemniaki. Główna podstawa gospodarki rolnej — hodowla bydła. Stosunkowo wysoki poziom przemysłu rolnego na Górnym Śląsku powiązanego z wielką własnością. Gospodarka leśna.

Stosunki własnościowe i rozwarstwienie wsi. Przygniatająca przewaga wielkiej własności (w szczególności ks. Pszczyński i hr. Donnersmarck, Komora Cieszyńska), praktycznie wbrew oczekiwaniom obietnicom plebiscytowym nie tknięta reformą rolną. Minimalne wyniki parcelacji. Własność chłopska przeważnie własnością karłowatą. (Zagadnienie rozwarstwienia wsi w województwie śląskim). Zagadnienie robotników przemysłowych, trudniących się rolnictwem.

2. Przemysł i kapitał w przemyśle województwa, eksploatorska polityka monopoli zagranicznych i polskich. Przemysł górno-śląski w chwili przejęcia go przez Polskę. Gałęzie produkcji reprezentowane w województwie, najważniejsze przedsiębiorstwa. Stan techniczny przedsiębiorstw. Stosunki własnościowe w przemyśle województwa: przygniatająca przewaga stanu posiadania kapitału obcego usankcjonowana prawnym parawanem konwencji genewskiej.

Postępująca koncentracja pozioma i pionowa: rozwój karteli i koncernów (powstanie Polskiej Konwencji Węglowej, Polskiego Syndykatu Hut Żelaznych i wielu innych). Górny Śląsk główną bazą przemysłową zrzeszeń monopolistycznych w Polsce. Ich szczególnie silny rozwój po faszystowskim przewrocie Piłsudskiego. Uprzywilejowane stanowisko monopolistów francuskich i amerykańskich rozciągane przez nich także na monopolistów niemieckich. Ofensywa kapitału amerykańskiego na Górnym Śląsku w r. 1926 (transakcja Harriman-Giesche). Wzrastająca rola zagranicznego kapitału bankowego. Kapitał obcy w wielkich przedsiębiorstwach handlowych (Wollheim, Robur i in.).

Rozwój produkcji i zbytu: najważniejsze rynki eksportowe. Trudności w tym zakresie, wywołane zamknięciem rynku niemieckiego dla węgla oraz wojną celną polsko-niemiecką. Ożywienie w związku z wielkim strajkiem górników angielskich w r. 1926. Odzwierciedlenie się względnej stabilizacji kapitalizmu w rozwoju przemysłu śląskiego. Mimo to niepełne wykorzystanie aparatu produkcyjnego.

Środki i metody eksploatacji bogactw górnio-śląskich przez kapitał rodzimy i obcy, jego rola polityczna. Wypompowywanie zysków za granicę — wytyczną polityki monopoli górnio-śląskich. Oszustwa podatkowe i inne, fikcyjne zadłużenia, nadużycia celne i dewizowe itp. (najcharakterystyczniejsze przykłady tych metod). Sztuczne ograniczanie produkcji i eksportu na korzyść silniejszych partnerów zagranicznych, świadome zaniedbywanie i osłabianie aparatu produkcyjnego (polityka kwot kartelowych), dyskryminacyjna polityka w dziedzinie wynalazków itp. Pomoc i udział najbardziej reakcyjnych kół burżuazji polskiej we współeksploatowaniu Górnego Śląska, jej zależność od obcych kapitalistów. Główne organizacje kapitalistów górnio-śląskich jako płaszczyzna współpracy z burżuazją polską (Górnio-śląski Związek Górniczo-hutniczy, Związek Pracodawców i in.). Dominująca rola kapitalistów górnio-śląskich w ogólnopolskich organizacjach monopolistycznych. Dyktowanie przez nich polityki rządu, nie wyłączając bezpośredniego nacisku dyplomatycznego (rola ambasadora amerykańskiego Stetsona, J. Simona i in.).

3. Główne ugrupowania burżuazji i ich działalność polityczna. Początki rządów sanacji w województwie śląskim. Czołowe ugrupowania polityczne i organizacje społeczno-gospodarcze burżuazji polskiej. Szczególnie na Górnym Śląsku doniosła rola agenturalnych partii robotniczych, jak PPS i NPR, oraz oportunistycznych organiza-

cji zawodowych. Załączki organizacji jawnie faszystowskich (Pogotowie Patriotów Polskich). Operowanie frazesem patriotycznym — środkiem rozbijania jedności klasy robotniczej. Dywersyjny charakter tzw. autonomistów spod znaku Kustosa.

Nacjonalistyczne organizacje niemieckie i partie polityczne (zwłaszcza Volksbund, ugrupowanie senatora Panta i in.). Działalność antypaństwowa i szpiegowska burżuazji niemieckiej (proces Ullitza i in.). Kapitałiści i obszarnicy niemieccy głównym oparciem finansowym dla tych organizacji. Walka ze szkolnictwem polskim ułatwiona dzięki konwencji genewskiej (sprawa tzw. dzieci maurerowskich).

Wykorzystywanie instytucji międzynarodowych, jak Komisja Mieszana, Trybunał Rozjemczy itp. przez siły reakcji niemieckiej dla swych interesów i działalności antypaństwowej. Sprawy śląskie w Lidze Narodów.

Zaostrzenie się sprzeczności w łonie burżuazji polskiej w okresie przewrotu majowego i odzwierciedlenie się tego w województwie śląskim. Początki rządów sanacji, antagonizm Korfanty—Graczyński. Wzmoczenie ofensywy na organizacje robotnicze. Delegalizacja partii komunistycznej. Reakcyjne ustawodawstwo Sejmu śląskiego (nieproporcjonalnie duże wydatki na policję, popieranie szkół wyznaniowych, zagadnienie wprowadzenia służby wojskowej wbrew obietnicom plebiscytowym itp.).

4. Położenie górno-śląskiej klasy robotniczej. Znaczny spadek realnych płac robotniczych po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski. Katastrofalne skutki inflacji. Ograniczenie względnie likwidacja niektórych zdobyczy klasy robotniczej (w szczególności rad zakładowych, likwidacja ośmiogodzinnego dnia pracy w hutnictwie i in). Początki kapitalistycznej racjonalizacji w przemyśle. Warunki mieszkaniowe i zdrowotne robotników. Nędza robotników rolnych. Fluktuacje w dziedzinie zatrudnienia a zagadnienie bezrobocia i półbezrobocia. Emigracja robotnicza z województwa śląskiego.

5. Walka mas robotniczych w pierwszych latach po podziale. Po lokalnych strajkach 1922 r. masowe strajki w latach 1923—1924 pod kierownictwem Komitetu 21 i KPP (działalność Józefa Wieczorka). Wyniki tych strajków. Rozbijająca rola tzw. zespołu pracy. Znaczenie jednolitifrontowych strajków 1923—1924 dla rozwoju ogólnopolskiego ruchu strajkowego. Umacnianie się solidarności klasowych robotników polskich i niemieckich (akcja „trzech L”),

mimo wysoce niedogodnych warunków, w szczególności w związku z nasileniem nacjonalizmu na Górnym Śląsku.

6. Ruch ludowy i chłopski w województwie śląskim.

Rozdział IV. Zaostrzenie się walki klasowej w okresie kryzysu i depresji pokryzysowej oraz postępującej faszyzacji życia gospodarczego i politycznego w Polsce (1929 — 1939).

1. **Pogarszanie się sytuacji w rolnictwie śląskim.** Rozwieranie się nożyc cen a położenie chłopa śląskiego. Wzrost jego uzależnienia od wielkiej własności. Wzrost ucisku fiskalnego i zadłużenia wsi śląskiej. Spadek produkcji rolnej.

2. **Zaostrzenie bezwzględnej polityki eksploatacji przez monopole góрно-śląskie.** Wzmoczenie uwsteczniczenia sił wytwórczych. przejście na system gospodarki krańcowo rabunkowej (zaniechanie inwestycji a nawet niezbędnych remontów bieżących, zamykanie przedsiębiorstw itp.). Gwałtowny spadek produkcji i eksportu, drastyczne ograniczenia pod tym względem pod naciskiem obcych monopolii. Widmo bankructwa przed szeregiem przedsiębiorstw.

Dalsze przejawy postępującej koncentracji w przemyśle (powstanie Wspólnoty Interesów) i towarzyszące temu zmiany w stosunkach własnościowych. Spotęgowane wypompowywanie zysków za granicę.

Faszyzacja życia gospodarczego w dobie kryzysu. Ratunek ze strony burżuazyjnego państwa polskiego dla bankrutujących przedsiębiorstw w postaci tzw. etatyzacji, połączony z zacieśnianiem więzów gospodarki kartelowo-syndykatowej (walka z tzw. dziką konkurencją). Etatyzacja jedną z form faszystowskiej realizacji panowania kapitału państwowo-monopolistycznego. Zmiany w polityce cen (rozwieranie się nożyc cen). Polityka monopolii góрно-śląskich w dziedzinie produkcji, eksportu, cen, płac itp. i jej wpływ na sytuację gospodarczą całego kraju.

3. **Województwo śląskie pod rządami sanacji.** W ślad za procesem faszyzacji w skali ogólnopolskiej dalsze szybkie ureakcyjnianie stosunków wewnętrznych za dyktatury Grażyńskiego, ograniczanie autonomii śląskiej, podporządkowywanie sobie przez sanację organizacji społecznych, jak Związek Powstańców Śląskich i in. Jednocześnie zaostrzenie walki z rewolucyjnym ruchem robotniczym i KPP. Parodie wyborów na Śląsku. Penetracja Ozonu na teren województwa śląskiego. Wzrost zagrożenia zewnętrznego Śląska

w związku z agresją hitlerowską na Czechosłowację i polityką Monachium.

Rozzuchwalenie się nacjonalistycznych organizacji niemieckich. Spotęgowanie ich działalności dywersyjno-spiegowskiej. Tolerancyjny stosunek burżuazji polskiej do prowokacji niemieckich. Zagadnienie tzw. ekspansji niemieckiej siłami polskimi w województwie. Koniec obowiązywania konwencji genewskiej. Jawnie hitlerowskie partie niemieckie.

4. Położenie klasy robotniczej, postępująca pauperyzacja społeczeństwa. Pogarszanie się położenia klasy robotniczej w związku z kryzysem i rządami faszystowskiego terroru. Generalny atak na płace robotnicze, ich obniżka, zamrażanie, łamanie umów taryfowych. Masowe redukcje, rosące bezrobocie i półbezrobocie (zagadnienie tzw. świętówek, turnusów) również w okresie depresji pokryzysowej. (Krytyka statystyk urzędowych w dziedzinie bezrobocia). Głód i bezdomność wśród bezrobotnych.

Zagadnienie bieda-szybów wyrazem zarówno pogłębiającej się nędzy mas robotniczych, jak też krańcowego pasożytnictwa, uwsteczniania sił wytwórczych i rozkładu ustroju kapitalistycznego.

Wzrost racjonalizacji kapitalistycznej, jej różnorodne i podstępne formy. Wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków i pogarszanie się stanu zdrowotnego klasy robotniczej. Wzmóżony atak na ubezpieczenia społeczne. Poniżające traktowanie robotnika górno-śląskiego jako „bydła roboczego” przez kapitalistów rodzimych i obcych. Przejawy ogólnej pauperyzacji ludności województwa śląskiego.

5. Nowy wyższy etap walki klasy robotniczej w latach kryzysu i postępującej faszyzacji. Podnoszenie się walki strajkowej na wyższy poziom w latach 1930 (strajki okupacyjne, głodowe). Przebieg i znaczenie wielkiego strajku powszechnego w r. 1932. Wzrastający udział bezrobotnych w walce strajkowej (marsze głodowe, demonstracje przed siedzibami urzędów, władz itp.). Walki bieda-szybikarzy. Zacieśnienie się solidarności klasowej robotników górno-śląskich z proletariatem innych części Polski, zwłaszcza Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, w ramach wspólnych wystąpień strajkowych. Szybkie upolitycznianie walki górno-śląskiej klasy robotniczej pod kierownictwem KPP i jej działalności uświadamiającej. Walka przeciwko wyprzedazy bogactw narodowych Górnego Śląska. Formy agitacji KPP (ulotki, prasa nielegalna, manifestacje 1-majowe). Rola J. Wieczorka w sejmie śląskim, jego aresztowania

i prześladowania. Działalność kierowanej przez KPP lewicy związkowej.

Aktywizacja działalności mobilizacyjnej KPP i wzrost jej autorytetu w związku z jej walką przeciwko zagrożeniu hitlerowskiemu. Demaskowanie polityki sanacji jako polityki zdrady narodowej. Przejawy rosnącego oporu klasy robotniczej i szerokich warstw ludności przeciwko tej polityce i hitlerowskiemu niebezpieczeństwu. Tworzenie antyfaszystowskiego frontu ludowego przez KPP w woj. śląskim.

Szerzenie zasad internacjonalizmu i współpraca KPP z KPN. Walka w obronie Thälmana. Walka przeciw agresji na Czechosłowację.

Rozdział V. Oświata i kultura. Twórczość naukowa i literacka.

1. **Szkolnictwo.** Stosunkowo silny (przed kryzysem) rozwój budownictwa szkół w województwie — jednakże kosztem zastoju w tej dziedzinie w innych rejonach Polski (zwłaszcza „Polski B”). Ilość szkół i uczniów, zagadnienie stopnia powszechności oświaty i w związku z tym analfabetyzmu.

2. **Rozwój kultury ludowej.** Jej głównym oparciem — ludowy ruch amatorski (chóry, amatorskie zespoły teatralne itp.). Śląska pieśń ludowa. Działalność Towarzystwa Czytelní Ludowych, sieć bibliotek i innych urządzeń kulturalnych.

3. **Nauka na terenie województwa, jej upośledzenie w wyniku polityki sanacji.** Najważniejsze placówki naukowo-badawcze (Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Instytut Śląski, Muzeum Śląskie w Katowicach), trudności w ich działalności. Polityka dyskryminacji kulturalnej (przeciwstawienie się budowie politechniki i inne przejawy). Nikłość zainteresowań i pomocy ze strony większych ośrodków naukowych dla problematyki Górnego Śląska. Najważniejsze czasopisma naukowe (Roczniki TPN) i ich dorobek naukowy.

4. **Literatura i sztuka na Śląsku.** Literatura śląska i o Śląsku. Regionalizm śląski i najwybitniejsi jego przedstawiciele. Twórczość Gustawa Morcinka jako trwały dorobek literatury ogólnopolskiej. Różnorodność zainteresowań tematyką śląską ze strony czołowych pisarzy polskich (Gojawiczyńska, Kossak-Szczucka, Zegadłowicz i in.), ich stosunek i przeżycie tematyki śląskiej. Dorobek literacki „Zarania Śląskiego”. Teatr, muzyka, sztuki plastyczne na terenie województwa śląskiego.

B. Śląsk pod władzą burżuazji niemieckiej (1922—1939)¹

Rozdział VI. Obszar, ludność, stosunki demograficzne i narodowościowe.

1. Obszar i podział administracyjny. Powierzchnia Śląska pod władzą niemiecką, znaczne różnice między poszczególnymi rejonami pod względem narodowościowym, gospodarczym, demograficznym. Podział na rejencje i zmiany w tej dziedzinie. Organizacja administracji.

2. Stosunki demograficzne. Liczba i gęstość zaludnienia. Przyrost naturalny, jego tendencja spadkowa (znacznie silniejsza wśród ludności niemieckiej niż polskiej), pewne jej zahamowanie za czasów hitlerowskich. Struktura socjalna ludności, umiastowienie tej części Śląska.

3. Stosunki narodowościowe. Ludność polska i niemiecka, przewaga ludności polskiej na Śląsku Opolskim, utrzymywanie się polskości w niektórych powiatach Śląska Dolnego. Zbieżność podziału klasowego na Śląsku Opolskim z podziałem narodowościowym jeszcze dokładniejsza niż przed wojną na skutek emigracji do województwa śląskiego znacznej większości nielicznej burżuazji polskiej po plebiscycie. Polski lud na Śląsku Opolskim społeczeństwem w przygniatającej większości proletariacko-drobnochłopskim.

Rozdział VII. Śląsk pod władzą niemiecką w ostatnim stadium wzniesienia rewolucyjnego. Okres częściowej stabilizacji kapitalizmu i chwilowego odpływu fali rewolucyjnej (1922—1928).

1. Gospodarka rolna i stosunki agrarne. Ogólna charakterystyka potencjału produkcyjnego wsi śląskiej, orientacyjne dane, dotyczące naturalnych warunków rozwoju rolnictwa, jego udziału w życiu gospodarczym Śląska i Rzeszy Niemieckiej. Produkcja rolna, jej rodzaje, jej rejonizacja itp.

Stosunki własnościowe i rozwarstwienie wsi. Utrzymywanie się dominacji junkierstwa, zwłaszcza na Śląsku Opolskim i w połud-

¹ Fragment konspektu „Historii Śląska”, dotyczący jego części niemieckiej w okresie międzywojennym oraz lat II wojny światowej zawiera w sobie dużo dotkliwych luk w związku z niedostatecznym rozwojem badań w tej dziedzinie. Dotyczy to w szczególności problematyki stosunków agrarnych, walki klasy robotniczej i stosunków kulturalnych.

niowo-wschodnich powiatach Śląska Dolnego. Przewaga drobnej własności chłopskiej na prawym brzegu Odry. Największe w Niemczech zadłużenie rolnictwa śląskiego. Proces rozwarstwienia wsi na Śląsku pod władzą niemiecką.

Wyludnianie się wsi, kwestia tzw. pomocy wschodniej. Masowe opuszczanie wsi przez biedotę chłopską (zwłaszcza we wschodniej części Śląska) i związane z tym procesy migracyjne. Brak rąk do pracy na roli, także w majątkach junkierskich. Znikome wyniki parcelacji. Pomoc państwa dla junkrów pruskich na Śląsku (Osthilfe), jej klasowy charakter i nacjonalistyczne ostrze (ograniczenie do terenów na wschód od Odry, gdzie był największy odsetek wielkiej własności i ludności polskiej). Rozmiary i formy tej pomocy. Wobec strukturalno-ustrojowego załamywania się gospodarki junkierskiej — iluzoryczność tej pomocy na dalszą metę.

2. Przemysł i kapitał w przemyśle śląskim. Polityka dyskryminacji Śląska ze strony rządu i monopolu zachodnio-niemieckich. Proces koncentracji i stosunki własnościowe. Najważniejsze gałęzie i ośrodki produkcji przemysłu ciężkiego i lekkiego. Przyspieszenie procesu koncentracji w przemyśle ciężkim na skutek działania niektórych czynników nadzwyczajnych po wojnie (konieczność przystosowania się przedsiębiorstw do nowych warunków po podziale Śląska, spekulacje finansowe okresu inflacji itp.). Powstanie czołowego na Śląsku niemieckim pionu hutniczo-węglowego Oberhütten w r. 1925. Stosunkowo małe udziały kapitału zagranicznego w przemyśle Śląska niemieckiego, natomiast wzrost powiązań kapitałowych z grupami monopolistycznymi zachodnio- i środkowo-niemieckimi. Kapitał bankowy w przemyśle (pośrednicząca rola banków wrocławskich). Udział kopalń Zagłębia Wałbrzyskiego w zrzeszeniach monopolistycznych. Grupa Linke-Hofmann we Wrocławiu, jej awanturnicza polityka finansowa.

Zagadnienie produkcji i zbytu w świetle chronicznego upośledzenia Śląska w Niemczech. Dalsze wypieranie produkcji przemysłu śląskiego z rynków niemieckich, a nawet śląskich. Zagadnienie tzw. Verkehrsferne i „granicy równych frachtów”. Dalsze ograniczenie rynków zbytu w Polsce, zaostrene wojną celną polsko-niemiecką, dotkliwym ciosem zwłaszcza dla przemysłu lekkiego na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu. Opinie niemieckiej burżuazji na ten temat.

Rozwój produkcji w przemyśle ciężkim w latach przejściowej stabilizacji kapitalizmu.

Produkcja i zbytność w najważniejszych gałęziach przemysłu lekkiego, zwłaszcza dolno-śląskiego. Jego rozmieszczenie i rejonizacja.

3. Układ sił w obozie burżuazji niemieckiej i pogłębiające się w nim sprzeczności w miarę narastania faszyzmu hitlerowskiego. Główne ugrupowania polityczne burżuazji niemieckiej (w szczególności rola Centrum) i organizacje przemysłu i junkierstwa (Górno-śląski Związek Górniczo-hutniczy, Związek Rolników i in.). Tarcia między poszczególnymi ugrupowaniami w związku, m. in., z polityką celną i handlową wobec Polski oraz stopniem udziału w aparacie państwowym. Jednolity front przeciwko KPN (przejściowa delegalizacja partii komunistycznej w r. 1923).

Wybory jako wyraz polaryzacji nastrojów politycznych wśród ludności Śląska (wzrost sił prawicy i KPN). Szerzenie się nastrojów szowinizmu i rewizjonizmu w łonie burżuazji niemieckiej (działalność Stahlhelmu, Ostbundu, itp.). W miarę narastania faszyzmu hitlerowskiego wzrost terroru antyrobotniczego i antypolskiego (pierwsze przejawy działalności bojówek hitlerowskich).

4. Walka z polskością za czasów republiki weimarskiej. Iluzoryczność przepisów konwencji genewskiej o ochronie praw narodowych ludności polskiej w świetle położenia socjalnego tej ludności. Szczególny atak na szkolnictwo polskie. Presja pracodawców niemieckich podczas wyborów i spisów ludności, fałszowanie tych ostatnich (kwestia tzw. subiektywnych i obiektywnych kryteriów narodowości w nacjonalistycznej nauce niemieckiej).

Szykany władz państwowych wobec chłopów polskich w dziedzinie parcelacji, polskich banków ludowych itp. Germanizatorska rola większości kleru śląskiego kierowanego przez kardynała Bertama (usuwanie języka polskiego z kościoła, obsadzanie parafii polskich proboszczami niemieckimi itp.).

5. Położenie klasy robotniczej. Analiza poszczególnych podstawowych elementów położenia klasy robotniczej (płace, czas pracy, zdrowie i nieszczęśliwe wypadki, zatrudnienie kobiet i dzieci, katalistyczna racjonalizacja pracy, ubezpieczenia społeczne itp.). Zagadnienie bezrobocia w porównaniu z innymi okręgami Niemiec. Zagadnienie robotników sezonowych; emigracja do zachodnich Niemiec. Szczególny wyzysk robotników rolnych.

6. Walka śląskiej klasy robotniczej ludu polskiego przeciwko społecznemu i narodowemu uciskowi. Pierwsze strajki po podziale Śląska i odpływ fali strajkowej w okresie częściowej stabilizacji kapitalizmu. Przewodnia rola KPN w organizowaniu walki klasy

robotniczej (zakładanie komórek fabrycznych, tworzenie jednolitego frontu robotniczego w okresie głosowania ludowego w sprawie odszkodowań dla ksiąząt itp.). Przebieg manifestacji 1-majowych. Zaostrzenie się walki strajkowej pod koniec lat dwudziestych. Organizacje klasy robotniczej do walki z terrorem antyrobotniczym (młodzieżowe, „Czerwony Front” i in.). Upolitycznianie się i ubojowanie walki śląskiej klasy robotniczej w obliczu zbliżającego się niebezpieczeństwa hitlerowskiego.

Pomoc partii komunistycznej w walce ludności polskiej o swe prawa narodowe. Wzrost popularności KPN wśród ludu polskiego na Śląsku wyrażający się m. in. podczas wyborów.

Życie i walka polskich stowarzyszeń oświatowo-kulturalnych. Ich zasługi w dziele utrzymywania polskości na Śląsku Opolskim i częściowo Dolnym. Stosunek do Związku Polaków w Niemczech w świetle jego charakteru i celów.

Rozdział VIII. Śląsk pod władzą burżuazji niemieckiej w okresie kryzysu i pokryzysowym; panowanie faszystów hitlerowskiego (1929 — 1939).

1. Pogłębianie się nędzy wsi i dalszy proces jej rozwarstwienia. Spadek rentowności gospodarki drobnochłopskiej i dalszy wzrost zadłużenia wsi. Próby szerszego oparcia się o kułactwo ze strony faszystów hitlerowskiego przy jednoczesnym zapewnieniu wzrostu rezerwowej armii pracy dla przemysłu: ustawa o zagrodach dziedzicznych. Analiza istoty klasowej tej ustawy. Inne zarządzenia hitlerowskie godzące w interesy biedoty wiejskiej a jednocześnie na ziemiach wschodniej Rzeszy skierowane swym ostrzem politycznym przeciwko chłopu polskiemu.

2. Pogłębianie dyskryminacji przemysłu śląskiego w okresie kryzysu i panowania faszystów hitlerowskiego. Szybki spadek produkcji (z wyjątkiem przemysłu zbrojeniowego w okresie hitlerowskim) i dalsze ograniczenie możliwości zbytu na rynkach niemieckich. Znaczenie zakończenia wojny celnej polsko-niemieckiej dla pewnego ożywienia w przemyśle śląskim. Ograniczanie inwestycji i uwstecznianie aparatu produkcyjnego. Skutki kryzysu w poszczególnych ważniejszych gałęziach przemysłu lekkiego, zwłaszcza w przemyśle tekstylnym, galanteryjnym (Wrocław) i innych. Katastrofalna sytuacja rzemiosła. Ucieczka kapitału ze Śląska.

Mimo pewnego wzrostu produkcji po kryzysie w dalszym ciągu pogłębiająca się dyskryminacja Śląska w ramach gospodarki hitle-

rowskiej (trudności z przydziałem surowców, niemożność wykorzystania aparatu produkcyjnego, wzrastająca wysokość kosztów własnych utrudniających konkurencję itp.). Znaczenie zamówień zbrojeniowych w niektórych gałęziach przemysłu.

Faszystowska reorganizacja przemysłu śląskiego, jego nowa struktura zmierzająca do jeszcze pełniejszego podporządkowania całokształtu życia gospodarczego garstce najpotężniejszych monopolistów działających z ramienia państwa (kapitał państwowo-monopolistyczny).

3. Zaostrzenie się walki klasowej w dobie narastającego i zwycięskiego faszyzmu hitlerowskiego.

Likwidacja stronnictw politycznych i wszelkich elementów demokracji burżuazyjnej po zwycięstwie hitleryzmu. Gwałtowne zaostrzenie terroru antykomunistycznego i masowa zsyłka członków KPN do obozów koncentracyjnych. Pomoc ze strony polskich organizacji związkowych dla prześladowanych działaczy robotniczych. Wzmoczenie terroru antypolskiego (napaść bojówek faszystowskich na teatr polski w Opolu). Walka ludności polskiej w Opolszczyźnie o prawo do języka (szkolnictwo) i kultury ojczyzny. Działalność polskich kółek śpiewaczych, teatrów amatorskich, bibliotek itp. Powszechne hitlerowskie organizacje robotnicze, chłopskie, młodzieżowe, kulturalne itp. jako narzędzia faszystacji i wynaradawiania. Stosowanie przymusu pozaekonomicznego wobec mas pracujących (tzw. Arbeitsdienst i inne formy).

Wzrost nagonki rewizjonistycznej. Aktywizacja tej polityki po pakcie o nieagresji 1934 r. ułatwiona na Śląsku przez bierność polskich placówek dyplomatycznych (postawa konsulatu polskiego w Bytomiu). Wygaśnięcie konwencji genewskiej a położenie ludności polskiej. Istota polsko-niemieckiego układu w sprawie mniejszości narodowych z r. 1937. Fala wysiedleń Polaków w przeddzień II wojny światowej.

Rola NSDAP w walce z ruchem robotniczym i polskością.

4. Położenie klasy robotniczej. Gwałtowne pogorszenie się położenia robotników podczas kryzysu, wzrost bezrobocia, spadek płac i ograniczenia w zakresie opieki społecznej.

Wzrost zatrudnienia i częściowy zanik bezrobocia w związku z przygotowaniami wojennymi hitleryzmu.

Likwidacja zawodowych organizacji robotniczych.

5. Walka klasy robotniczej przeciwko wyzyskowi w dobie kryzysu oraz faszyzmowi. Wzrost ruchu strajkowego w okresie kryzysu

połączony z zaostrzeniem się walki z bojówkami hitlerowskimi (krwawe zajścia w Brzegu w r. 1932 i w wielu innych miastach Śląska). Zacieśnianie się więzów solidarności klasowej między robotnikami polskimi i niemieckimi w obliczu niebezpieczeństwa hitlerowskiego (tzw. spotkania nadgraniczne, wzajemna opieka nad prześladowanymi działaczami itp.). Zdradziecka postawa SPD odrzucającej zasadę jednolitego frontu antyfaszystowskiego.

Proces radykalizacji wsi śląskiej, rozszerzanie się agitacji komunistycznej na tym terenie.

Coraz silniejsze uświadamianie sobie przez lud śląski nierozzerwalnego związku między walką o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Rozdział IX. Oświata, kultura i nauka na Śląsku pod władzą niemiecką.

Główne ośrodki kulturalne na tym terenie (ze szczególnym uwzględnieniem roli uniwersytetu wrocławskiego).

Szkolnictwo powszechne i zawodowe na Śląsku. Dyskryminacja szkolnictwa polskiego.

Zagadnienie dostępu młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkolnictwa wyższego.

Niemiecka twórczość literacka, jej przeważnie szowinistyczne piętno.

Polska kultura ludowa, teatr amatorski, kult dla śpiewu itp.

Śląsk w latach II wojny światowej (1939—1945).

Rozdział I. Krótka charakterystyka sytuacji międzynarodowej w przeddzień wybuchu wojny.

Rozdział II. Działania wojenne i okupacja całości Śląska.

Przebieg działań militarnych i przejawy zaciętego częstokroć oporu ze strony ludności śląskiej (Katowice — zbrojny opór harcerzy).

Rozdział III. Zarządzenia administracyjne okupanta na dawnych i zdobytych terenach zmierzające do uproszczenia sobie eksploatacji wojennej całości Śląska łącznie z przyłączonym doń Zagłębiem Dąbrowskim.

Rozdział IV. Sytuacja rolnictwa w warunkach gospodarki wojennej.

Rozdział V. Zagarnięcie przemysłu śląskiego przez okupanta.

Powrót starych i nowych kapitalistycznych władców Śląska. Przesunięcia w układzie sił między poszczególnymi grupami monopoli — generalnie na korzyść łupieskiego koncernu Hermann-Göring-Werke. Likwidacja własności przemysłowej żydowskiej i polskiej. Wojenna polityka gospodarcza hitleryzmu na Śląsku Dolnym.

Rozdział VI. Rządy terroru politycznego i policyjnego w stosunku do ludności śląskiej, zwłaszcza polskiej; zdradziecka postawa niektórych kół hierarchii kościelnej i burżuazji polskiej.

Przejawy terroru politycznego (m. in. Volkslista), ekonomicznego (wygłodzenie) i fizycznego (obozy koncentracyjne). Mimo to trwanie polskości na Śląsku Górnym.

Rola biskupa Adamskiego w torowaniu drogi dla germanizacji ludu śląskiego. Poparcie rządu londyńskiego dla Adamskiego.

Rozdział VII. Walka mas ludowych pod kierownictwem PPR i KPN przeciwko wojennej dyktaturze hitlerowskiej; wyzwolenie Śląska przez Armię Radziecką.

Stopniowe wzmaganie się oporu, początkowo biernego, mas ludowych, zwłaszcza po bitwie stalingradzkiej. Pod koniec wojny organizowanie pierwszych komórek PPR do czynnej walki z okupantem. Działalność i śmierć Wieczorka. Wzmaganie się oporu także niemieckiej klasy robotniczej na Śląsku Górnym i Dolnym.

Uwolnienie Śląska przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, przejęcie kopalń i hut śląskich oraz władzy bezpośrednio przez klasę robotniczą.

Tom czwarty

ŚLĄSK W OKRESIE BUDOWNICTWA SOCJALIZMU W POLSCE LUDOWEJ

(Prospekt zostanie opublikowany osobno)

KAZIMIERZ ORZECOWSKI

**ROZDRABNIANIE GRUNTÓW CHŁOPSKICH W XIX WIEKU
W DWU WSIACH GÓRNO-ŚLĄSKICH (WYCINEK BADAŃ).**

Część pierwsza

Niniejszy artykuł jest częścią szeroko zakrojonych badań autora nad problematyką rozwarstwienia wsi śląskiej w XIX w. Ze względu na wagę podjętego zagadnienia i trudności techniczne, z którymi co krok należało się zmagać, autor postanowił poddać pod publiczną dyskusję zastosowaną przez siebie metodę opracowania materiału źródłowego na kilku konkretnych przykładach. Wyniki tego rodzaju dyskusji będą nieocenioną pomocą przy pisaniu planowanej rozprawy¹.

Aby jednak publikowany obecnie wycinek badań wykroczył poza wąskie ramy *ad hoc* dobranego przykładu i upoważnił do poczynienia pewnych ogólniejszych spostrzeżeń, obejmie on stosunki z dwu wsi różniących się wyraźnie pod względem ekonomicznym. W ten sposób zostanie dane większe pole dla obserwacji i podstawa do przeprowadzenia porównań.

I

Przy badaniu rozwoju i dziejów kapitalizmu w rolnictwie kwestia rozwarstwienia ludności wiejskiej jest jedną z najbardziej pod-

¹ Rozprawa jest pomyślana jako studium teoretyczne oparte na sześciu zbiorowościach próbnych z całego Śląska. Obecnie jest już opracowany materiał liczbowy dla 12 wsi z Górnego Śląska.

stawowych. „Powszechne prawo kapitalistycznej akumulacji i koncentracji wyraża się w rolnictwie, podobnie jak w przemyśle, w wypieraniu i wchłanianiu drobnego gospodarstwa przez wielkie, we wzroście ucisku, niewoli i eksploatacji bezpośrednich producentów. Kapitalistyczny rozwój rolnictwa charakteryzuje stały wzrost klasowego rozwarstwienia wsi: likwidacja średniego chłopstwa, wydzielenie niewielkiej grupy kapitalistycznej z jednej strony, a ruina i proletaryzacja podstawowej masy chłopstwa z drugiej”².

Rozwarstwianie wsi jest problemem bardzo skomplikowanym i trudno uchwytnym we wszystkich swoich szczegółach. Aby go w całości dokładnie poznać, należałoby prowadzić badania w trzech kierunkach: rozpatrywać stosunki własnościowe wsi, tzn. zmiany w ugrupowaniu własności chłopskiej, szczegółowo zbadać rodzaj, rozmiary i zmiany chłopskich dzierżaw (jest to dziedzina, której w procesie rozwarstwiania wsi pominąć nie wolno), wreszcie uwzględnić szeroko zasadniczy produkt kapitalistycznego rozwarstwienia wsi — wiejski proletariat. Te trzy dziedziny są ściśle ze sobą powiązane: chłopci-właściciele często dzierżawili również grunty od pana, tak samo — rzecz jasna w mniejszej mierze — wiejska ludność bezrolna. Wiejski proletariat zaś składał się też nie tylko z ludności bezrolnej. Jego znaczną część stanowili właściciele drobnych działek, półproletariusze i drobni chłopci³, a więc grupy ludności wiejskiej dające się doskonale obserwować w dziedzinie stosunków własnościowych chłopstwa.

Niestety jednak dla przeprowadzenia drobiazgowych badań nad rozwarstwieniem wsi jako całością brak odpowiedniego materiału źródłowego. Jedyne stosunki własnościowe, dla których mamy szczegółowe i wystarczające źródła w postaci ksiąg i aktów hipotecznych, są dziedziną umożliwiającą szczegółowe studia i obserwacje.

W ten sposób poniższe dociekania oparte na materiale dotyczącym chłopskiej własności nieruchomości obejmą nie całe rozwarstwienie, lecz tylko jego znaczny odcinek — rozdrabnianie gruntów chłopskich. Uzyskane wyniki nie będą kompletne z punktu widzenia

² L. Luboszyć, *Problemy marksistowsko-leninowskiej teorii kryzysów agrarnych*, Warszawa 1951, s. 9.

³ „Leninskij Sbornik”, XIX. s. 244, cyt. za Luboszyćem, *op. cit.*, s. 9; W. I. Lenin, *Dzieła*, t. III, s. 146; t. XV, s. 100 (4 wyd. ros.).

rozwarstwienia jako całości. Nie obejmą dzierżaw, dziedziny ważnej, lecz nieuchwytnej na podstawie naszego źródła ⁴, i bezrolnego proletariatu. Stąd też wielkości ilustrujące wzrost wiejskiego proletariatu będą zawsze niższe niż stan rzeczywisty.

Studium o rozdrabnianiu gruntów chłopskich na Śląsku zamknie się w granicach XIX stulecia. Tylko bowiem w tym okresie rozwarstwianie wsi mogło przebiegać na ogół swobodnie ⁵, nie zakłócone przez czynniki, które na stosunki wiejskie wywierały najczęściej wpływ decydujący. W wieku XVIII i wcześniej były to ograniczenia prawa feudalnego wyrażające się z jednej strony w interesie wielkiego feudalnego właściciela ⁶, z drugiej w interesach feudalnego państwa ⁷. Te, jak wiadomo, zostały zniesione w początkach XIX w.

⁴ Dla powiatu kozielskiego, w którym leżą obie wsi przez nas poniżej badane, nie jest to brak zbyt dotkliwy. W porównaniu z innymi ziemiami ilość chłopskich dzierżaw była tu niewielka: w obiektach do 10 ha ledwie przekraczała 14^oo chłopskich gruntów, por. *Preussische Statistik*, t. 76, cz. 3.

⁵ Należy zawsze pamiętać o fakcie przenikania się dwojakich przyczyn w procesie pauperyzacji wsi pierwszej połowy XIX w. Obok postępującego kapitalistycznego rozwarstwiania ludności rolniczej zaznaczał się tu jeszcze wyraźnie wpływ pana gruntowego, przede wszystkim w postaci rugów. Nie ulega wątpliwości, że ten ostatni czynnik działał o wiele gwałtowniej i szybciej od kapitalistycznego rozwarstwiania. Jego przykładem jest rabunek ziemi chłopskiej przy regulacji.

⁶ Rozdrabnianie gruntów chłopskich (gospodarstw) obserwujemy również przed początkiem XIX w. W tym czasie jednak było ono przede wszystkim wyrazem interesów feudalnych właścicieli folwarków i przez nich było determinowane. Ci bowiem z jednej strony rugowali chłopów z części ich ziemi pomniejszając przez to powierzchnię ich gospodarstw, z drugiej strony dzielili dotychczasowe gospodarstwa na większą ilość mniejszych, zapewniając sobie w ten sposób potrzebne *quantum* pańszczyźnianych rąk roboczych dla rozrastającego się coraz gwałtowniej folwarku. Mamy tu zatem tylko pośrednio do czynienia z konsekwencją narastania układu kapitalistycznego i przedtem jego elementów. Dążność wielkich właścicieli do rozbudowania produkcji rolniczej w drodze jej ekstensyfikacji wystąpiła bowiem jako skutek wzmożonego popytu na produkty rolne, ten zaś z kolei dopiero był wynikiem rozwoju układu kapitalistycznego — przede wszystkim w przemyśle. Por. też np. G. F. Kolb, *Ueber die Theilbarkeit des Grundeigentums* (Archiw der politischen Oeconomie-und Polizeiwissenschaft, t. VI, Heidelberg 1843 r., s. 98).

⁷ Chodzi tu głównie o tzw. Bauernschutz i pokrewne mu przepisy prawne wydawane głównie przez Fryderyka II, a mające na celu utrzymanie dla państwa nie zmniejszonej ilości rekrutów i podatników, por. K. Marks, *Kapitał*, Warszawa 1951, t. I, s. 791, nota 220.

edyktem z 9 X 1807 r. Innego rodzaju ograniczenia⁸, wystąpiły po 1900 r., w dobie kapitalizmu monopolistycznego. Dlatego też początek okresu imperializmu przyjmujemy jako moment końcowy naszych rozważań⁹. W ten sposób studium obejmie ostatni, schyłkowy okres feudalizmu na Śląsku i pierwszy okres epoki kapitalistycznej.

Podstawowym źródłem niniejszej pracy są księgi i akty hipoteczne przechowywane w archiwach sądów powiatowych. Zawarte w nich wpisy i odpowiadające im teksty umów informują o wszystkich zmianach w wielkości poszczególnych pozycji hipotecznych (nie należy ich bezwzględnie utożsamiać z gospodarstwami, tj. zamkniętymi i odrębnymi w danym momencie jednostkami gospodarczymi), o wszystkich alienacjach gruntów i powierzchni dokupionej.

Nieścisłości tego źródła płyną przede wszystkim¹⁰ z kilkakrotnej zmiany stosowanego systemu miar powierzchni w ciągu badanego stulecia: z wysiewu na morgi śląskie, potem pruskie, wreszcie na pomiar metryczny. Błędy przy dokonywaniu pomiarów rosną — rzecz rozumiała — im bardziej cofamy się wstecz. Fakt ten nie powinien dziwić, skoro początkowo pomiary przeprowadzał sołtys wsi z ławnikami, a więc ludzie zupełnie niewykwalifikowani.

W pruskiej praktyce hipotecznej było raczej rzadkim wypadkiem dopisywanie kupionego skrawka do gospodarstwa (*Stelle*) nabywcy. Najczęściej w takim wypadku otwierano w księdze gruntowej zupełnie nowe folium określając je mianem parceli (*Ackerstück*) i tam odrębnie wprowadzano kolejne wpisy¹¹. Co gorsza — w nowo założonym folium często nie znajdujemy wzmianki o innych gruntach należących do wpisanych właścicieli ani żadnych innych odsyłaczy. Taki stan rzeczy zmusza nas do sporządzania dokładnych kartotek wszystkich właścicieli wpisanych w poszczególnych foliach ksiąg gruntowych danej wsi na przestrzeni całego badanego

⁸ Mianowicie coraz silniejsza infiltracja do rolnictwa kapitału finansowego oraz tzw. nożyce cen.

⁹ Granice wytyczone przez powyższe względy rzeczowe pokrywają się w części z możliwościami, które dają źródła. Będące dla nas podstawą księgi gruntowe i akta hipoteczne zostały bowiem założone dopiero w pierwszych latach XIX w.

¹⁰ Braki wpisów w księgach gruntowych — wbrew przepisom ustawy, która wprowadziła obowiązek dokonywania wpisów — byłyby też przyczyną poważnych błędów źródła. Są one jednak zjawiskiem zupełnie sporadycznym.

¹¹ Dopiero z końcem XIX w. obserwujemy masową likwidację foliów odrębnych parcel i przenoszenie ich treści na folia właściwych gospodarstw.

stulecia. Dopiero w ten sposób¹² daje się ustalić faktyczna powierzchnia gospodarstw i jej zmiany. W sumie daje nam to szczegółowo przedstawione dzieje wszystkich gospodarczo odrębnych posiadłości danej wsi na przestrzeni czasu, w którym stanowiły one chłopską własność: najpierw podległą, następnie pełną, prywatną, właściwą kapitalizmowi¹³.

Z faktu, że w księgach hipotecznych znajdują się tylko wpisy dotyczące gruntów będących własnością chłopów, wypływa bardzo poważna luka naszego źródła. Oto bowiem nie obejmuje ono lasyckich gospodarstw, które nie stanowiły chłopskiej własności. W księgach gruntowych pojawiają się one dopiero w momencie ich uwłaszczenia (dokonanej regulacji). Jeżeli brak jest dodatkowych informacji z innych źródeł o powierzchni tych gospodarstw przed uwłaszczeniem i jej zmianach¹⁴, wówczas jesteśmy zmuszeni samodzielnie wypełnić istniejącą lukę. Za wskazówkę służą przy tym postanowienia ustaw uwłaszczeniowych, dopuszczające regulację tylko tych gospodarstw, które już od dawna istniały. W myśl przepisów deklaracji z 29 V 1816 (art. 4) miarodajną była tu dla Śląska data 14 VII 1749. Ponieważ ustawa ta obowiązywała do wiosny ludów¹⁵, przeto można przyjąć, iż wszystkie gospodar-

¹² Należy tu zwrócić uwagę na trudności, jakie nastrecza ustalanie związków między poszczególnymi posiadłościami. Jak wiadomo, we wsiach śląskich (szczególnie górno-śląskich) te same nazwiska powtarzają się niezwykle często, a nawet i te same imiona. Fakt ten może być przyczyną omyłek, albowiem odróżnienia w postaci numerowania nazwisk w wypadku identyczności imion własnych zaczęto wprowadzać dopiero z końcem XIX wieku. W wypadkach wątpliwych wyjaśnienie dały nam inne informacje pomieszczane w księgach, jak np. imię i panieńskie nazwisko żony właściciela (na Górnym Śląsku powszechnym zjawiskiem była współwłasność małżonków na nieruchomościach), jego dzieci itp. Dalsze trudności płyną z faktu zmienności nazwisk chłopskich, nierzadkiej jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego stulecia. Dlatego też, jest możliwe, że między naszymi zestawieniami i stanem faktycznym zachodzą pewne różnice, że — przy tożsamości nazwisk — dwie odrębne posesje zostały w pewnym okresie uznane za połączone lub że potraktowano odrębnie posesje mające wprawdzie formalnie osobnych właścicieli (np. niezamężna siostra i brat kawaler), lecz mimo to uprawianych razem i stanowiących jedną z punktu widzenia gospodarczego. Takich błędów jednak przy niedostatkach naszego materiału niesposób uniknąć.

¹³ K. Orzechowski, *Przekształcenia praw chłopów do ziemi w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku*, CPH VI (1) Poznań 1954, s. 224.

¹⁴ To zdarza się najczęściej, bo akta Komisji Generalnej są tu bardzo lakoniczne, a archiwalia folwarczne zachowały się tylko dla największych dóbr i są zdekompletowane.

¹⁵ Dokładniej do 9 X 1848, gdy wydano tzw. Sistirungsgesetz.

stwa w tym czasie uregulowane musiały istnieć już w połowie XVIII stulecia, a zatem również w początkach interesującego nas okresu. Wielka ustawa uwłaszczeniowa z 2 III 1850 uchyliła powyższy przepis i domagała się jedynie (§ 74), by regulowane gospodarstwo istniało rzeczywiście jeszcze przed opublikowaniem edyktu regulacyjnego, tzn. przed dniem 14 IX 1811. Z powyższego wynika, że również gospodarstwa uwłaszczane dopiero w drugiej połowie ubiegłego stulecia niewątpliwie istniały już w 1810 r. Nie popełnimy zaś zapewne poważniejszego błędu przyjmując ich istnienie również o dziesięć lat wcześniej, czyli od początku interesującego nas okresu.

Wypełnienie luki ksiąg gruntowych osiągamy zatem w ten sposób, że gospodarstwa regulowane włączamy do zestawień dla całego okresu dzielącego chwilę regulacji od początku dziewiętnastego wieku z areałem takim, jaki miały one bezpośrednio przed regulacją. Dzięki temu nasze zestawienia zbliżają się bardziej do stanu rzeczywistego, niż to miałyby miejsce bez tych poprawek.

Popołniony tu błąd dotyczy powierzchni należącej do lassyckich gospodarstw w czasie nie objętym przez wpisy ksiąg hipotecznych. Ich areał bezpośrednio przed regulacją możemy łatwo obliczyć znając obszar gruntu odstąpiony panu w charakterze odszkodowania¹⁶. Nie można jednak bez dodatkowych źródeł poznać ich dziejów wcześniejszych. Przebieg i rozmiary rugów, które dopuszczone przez znośzący poddaństwo edykt z 9 X 1807 — jak wiadomo — na Śląsku były powszechnym zjawiskiem, niestety w tym stanie rzeczy niejednokrotnie muszą dla nas pozostać nieuchwytnie. Rzecz jasna, że dzieje gospodarstw, które w ogóle zostały zlikwidowane albo po regulacji „pozaustawowej”¹⁷ pojawiły się w księgach jako rzekomo nowoutworzone drobne działki chałupnicze, też pozostaną poza zasięgiem naszych obserwacji: w całości obiekty zlikwidowane, w części gospodarstwa uregulowane w trybie postępowania pozaustawowego.

II

Z uwagi na brak miejsca nie będziemy dokładniej przedstawiać stosunków ekonomicznych na Śląsku w XIX wieku; ograniczymy się tylko do przypomnienia kilku najistotniejszych faktów. Jak wia-

¹⁶ O tym z reguły informują umowy regulacyjne.

¹⁷ K. Orzechowski, *Postępowanie uwłaszczeniowe na Górnym Śląsku*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 1/2, s. 181.

domo, pierwsza połowa tego stulecia przeszła na Śląsku (podobnie jak i w całych Prusach) pod znakiem intensywnego rozwoju układu kapitalistycznego. Silnie rósł przemysł: mnożyła się ilość zakładów produkcyjnych, uwielokrotniała ilość zatrudnionych w nich najemnych robotników. Powiększały się obroty handlowe, rósł kapitał finansowy i jego wpływy na życie gospodarcze. W drugiej połowie ubiegłego wieku, a więc już w dobie kapitalizmu przedmonopolistycznego, wraz z dalszym rozwojem przemysłu zaznaczyła się wyraźna tendencja do jego przemieszczania się. W związku z zastosowaniem w hutnictwie węgla kamiennego ta gałąź przemysłu ciężkiego koncentrowała się w ośrodkach kopalnictwa węglowego. W produkcji przemysłowej ekstensywność wyzysku zastępowano coraz silniej jego intensyfikacją. Pojawiły się pierwsze powiązania monopolistyczne i pierwsze koncerny. Rozwijały się gwałtownie miasta. Uintensywniała się walka klasowa potężniejszej klasy robotniczej.

Szczególnie dla nas ważną dziedziną życia gospodarczego jest rolnictwo. W tej dziedzinie wiek XIX przyniósł bardzo daleko idące zmiany w postaci tzw. reformy rolnej rozpoczętej w 1807 r., zakończonej dopiero w wyniku burżuazyjno-demokratycznej rewolucji 1848 r. Reforma ta — klasyczny przykład „pruskiej” drogi rozwoju kapitalizmu w rolnictwie — wykazała szereg kolejnych stadiów. Począwszy od zniesienia poddaństwa i wprowadzenia swobodnego obrotu ziemią (1807) przez edykt regulacyjny z 1811 r., umożliwiający w szerszej niż dotąd mierze przechodzenie gospodarstw na podległą własność chłopską, i obok postanowień dopuszczających znoszenie ciężarów gospodarstw będących już chłopską własnością (1821), wykazała ona daleko idące ograniczenia (szczególnie w deklaracji z 1816 r., rozp. z 1827 r. i ustawie z 1845 r.), będące wyrazem i konsekwencją feudalnej reakcji, charakterystycznej dla schyłku formacji. Dopiero rewolucyjny zryw śląskiego chłopstwa z okresu wiosny ludów spowodował poważne przyspieszenie reformy i umożliwił jej ostateczną realizację. Wydana pod groźą chłopskiej rewolucji ustawa marcowa z 1850 r. zniósła wszystkie dotychczasowe reakcyjne ograniczenia i umożliwiła przeprowadzenie reformy do końca. Zakończenie jej nastąpiło u schyłku szóstego dziesięciolecia ubiegłego wieku.

Z uwagi na przedmiot naszych zainteresowań należy pamiętać, iż reforma w pierwszej połowie XIX wieku objęła w głównej mierze arealowo największe gospodarstwa kmiecie. Przy tej okazji chło-

pi świadczyli nadzwyczaj wysokie odszkodowania, głównie w ziemi. Przy regulacji na przykład odszkodowanie to stanowiło 1/3 lub nawet połowę gruntów gospodarstwa, wobec którego realizowano reformę. Obraz zmienia się w drugim półwieczu. Wówczas odszkodowanie w ziemi występowało już tylko w znikomym odsetku. Na czoło wysunęły się renty i spłaty kapitałowe.

Najdłużej utrzymały się na Śląsku ciężary kościelne. Znoszenie ich dopuszczono dopiero ustawami z 1865 i 1872 r.

W interesującym nas XIX wieku w rolnictwie śląskim wystąpiły dwa długotrwałe kryzysy¹⁸. Pierwszy przypadł na okres od połowy drugiego do końca trzeciego dziesięciolecia XIX wieku, drugi objął jego ostatnią ćwierć (od ok. r. 1875). Przytoczone ostatnio fakty należy mieć na uwadze ze względu na wpływ przewlekłych kryzysów agrarnych na klasowe rozwarstwienie wsi¹⁹.

III

Rozważania, które chcemy poddać pod dyskusję, dotyczyć będą dwóch wsi różniących się zasadniczo pod względem panujących w nich stosunków ekonomicznych. Będą to: rolnicza wieś *Urbanowice* położone w kozielskim powiecie na Górnym Śląsku oraz dwie wsie, pod względem hipotecznym stanowiące jedną całość²⁰, mianowicie *Blachownia-Miedary* w tymże powiecie, na których terenie i w ich bezpośrednim sąsiedztwie znajdował się ciężki przemysł. Omówienie rozpoczniemy od wsi rolniczej.

Urbanowice

Jest to wieś jak na stosunki górno-śląskie dość wielka, czysto rolnicza, położona z dala od poważniejszych rynków zbytu i podstawowych szlaków komunikacyjnych. Od powiatowego miasta Koźła i rzeki Odry jest oddalona o 10,5 km na południowy zachód. Od ważniejszych szos (z Koźła do Głubczyc i z Koźła do Głogówka) dzieli ją co najmniej 7 km w linii powietrznej. Gdy w 1843 r. wybudowano „kolej górno-śląską”, najbliższy jej przystanek oddalony był ponad 13 km. Niewiele także zmian pod tym względem dało wybudowanie kolei z Koźła do Prudnika w końcu lat siedemdziesiątych

¹⁸ Jak wiadomo, długotrwałość jest specyficzną cechą kryzysów agrarnych; por. *Luboszycki, op. cit.*, s. 49.

¹⁹ *Ibid.*, s. 10.

²⁰ Tzn., że obie te wsie mają wspólne księgi hipoteczne.

ubiegłego wieku. Odległość od najbliższej stacji nadal podawano na 12,5 km ²¹.

Ziemie w Urbanowicach są dobre, ciężkie i gliniaste o nieprzepuszczalnym podłożu. Dobre urodzaje na nich daje pszenica, żyto, owies i rośliny pastewne. Na terenie wsi znajdowały się dwa młyny: wodny i wiatrak.

Rozwój zaludnienia wsi przedstawia się następująco:

W roku 1783	—	257	mieszkańców	²²
		1817	—	291
		1828	—	406
ok. 1845	—	615		
		1855	—	637
		1861	—	625
		1867	—	653
		1895	—	615
		1925	—	699

Po przeliczeniu powyższych liczb na wskaźniki, przy czym dane z 1783 ²³ bierzemy za 100, zestawiamy je ze wskaźnikami dla Górnego Śląska (rejencji opolskiej) i powiatu kozielskiego ²⁴, dla których za 100 przyjęliśmy dane spisu z 1787 r. (zobacz tabela na s. 459).

Abstrahując od faktu, że podane przez nas wskaźniki dla Urbanowic są zbyt wysokie ²⁵, stwierdzamy dla pierwszej połowy XIX wieku stały wzrost ludności w badanej wsi, zbliżony do wzrostu

²¹ Odległości podano wg *Schlesisches Ortschaftsverzeichnis*, Wrocław 1925.

²² Dane zaczerpnięte z: (w kolejności) F. A. Zimmermann, *Beiträge zu Beschreibung von Schlesien*, Brzeg 1783, t. II, s. 313; *Topographisch-statistische Uebersicht des Departements der Kgl. Regierung zu Oppeln*, Opole 1819, s. 235; Knie-Melcher, *Geographische Beschreibung von Schlesien...*, Wrocław 1829, cz. III, s. 807; Messow, *Topographisch-statistisches Handbuch des Preussischen Staats...*, Magdeburg 1847, t. II, s. 375; F. Triest, *Topographisches Handbuch von Oberschlesien*, Wrocław 1865, s. 893; Kraatz, *Topographisch-statistisches Handbuch des Preussischen Staats...*, Berlin 1870, s. 795; *Gemeindelexikon für das Königreich Preussen, Generalregister*, Berlin 1898, t. II, s. 504; *Schlesisches Ortschaftsverzeichnis*, Wrocław 1925, s. 249.

²³ Według obliczeń T. Ładogórskiego, *Ocena statystyk śląskich w dobie absolutyzmu światłego (1741—1805)*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 1/2, s. 88 dane Zimmermanna, na których opieramy się obliczając wskaźniki dla Urbanowic, są dla Górnego Śląska zbyt niskie. Stąd więc obliczone wskaźniki dla tej wsi w rzeczywistości były niższe.

²⁴ Źródło do r. 1787: Arch. m. Wrocławia, sygn. Hs A-94 oraz dla lat późniejszych publikacje Pruskiego Urzędu Statystycznego.

²⁵ Por. przypis 23.

Rok	Górny Śląsk	pow. Koźle	Urbanowice
1783	—	—	100
1787	100	100	—
1817	115	119	113
1828	155	174	153
ok. 1845	—	—	239
1849	219	262	—
1867	281	317	250
1895	387	344	239
1907	501	369	—
1925	—	—	271

zaludnienia powiatu kozielskiego i całego Górnego Śląska. Inaczej w drugim półwieczu: wskaźniki dla Urbanowic utrzymują się tu mniej więcej na tym samym poziomie pozostając ogromnie w tyle za odpowiednimi liczbami dla Górnego Śląska i powiatu. Mamy tu oczywisty dowód odpływu ludności z badanej wsi w drugiej połowie ubiegłego stulecia.

Posiadając informacje o ilości mieszkańców i o liczebności samodzielnych posesji chłopskich (por. niżej tablice ugrupowania własności) można by pokusić się o przybliżone chociażby ujęcie narastania ludności bezrolnej w Urbanowicach. W tym celu mnożymy ilość samodzielnych posesji przez 5, tzn. wielkość, która zdaje się być najwłaściwsza dla określenia liczebności rodziny chłopskiej na Śląsku w XIX wieku, i iloczyn ten odejmujemy od globalnej liczby mieszkańców. Różnica informuje o ilości bezrolnej ludności wsi; iloraz tej liczby przez 5 da z kolei przypuszczalną ilość rodzin bezrolnego urbanowickiego proletariatu.

Oto wynik:

Rok	Ludność ogółem	W tym chłopci posiadające z rodzinami	Różnica, tj. ludność bezrolna	Na ludność bezrolną przypada rodzin
1817	291	310	— 19 (?)	?
1828	406	315	91	18
1845	615	275	340	68
1861	625	325	300	60
1867	653	345	308	62
1895	615	420	195	39

Rezultat otrzymany dla 1817 r., gdy liczebność rodzin chłopów-possiadaczy przekracza o 19 osób globalną liczbę ludności, dowodzi, że źródło informujące o zaludnieniu w tym czasie jest niedokładne. Mimo że i w późniejszych informacjach musimy liczyć się z tego rodzaju niedokładnościami, silny przyrost bezrolnej ludności w pierwszej połowie stulecia jest uderzający i nie podlega większym wątpliwościom. Jeżeli nawet był on w rzeczywistości nieco mniej-intensywny, niż ilustrują nasze obliczenia, nie zmieni to istoty rzeczy. Bardzo charakterystyczny w naszym zestawieniu jest wyraźny spadek bezrolnej ludności Urbanowic w drugiej połowie XIX wieku, a zatem w czasie, gdy statystyki ludnościowe zasługują już na zaufanie. Spadek ten nie jest jednak — jak mogłoby się wydawać — przejawem swoistej „sanacji” ustroju rolnego tej wsi: jest to po prostu konsekwencja odpływu ludności wiejskiej do miast i ośrodków przemysłowych. Odpływ ten obserwowaliśmy już poprzednio na przykładzie tabeli, która porównywała intensywność rozwoju demograficznego Górnego Śląska, powiatu kozielskiego i interesujących nas Urbanowic.

Od początku XVIII w. (1701) Urbanowice stanowiły własność klasztoru cysterskiego w Rudach. Gdy w wyniku ustawy z 1810 r. dobra kościelne w Prusach uległy konfiskacie, również i Urbanowice przeszły na własność państwa. Już bardzo rychło jednak (1815) widzimy księcia raciborskiego jako ich właściciela. Zaledwie kilka lat jednak wchodziła ta wieś w skład majątków księżęcych: w 1819 r. nabył ją v. Gossel, radca komory księcia, z rąk jego spadkobierców, zaś w 1852 r. przeszła na własność dwóch braci Nellesen, kupców i właścicieli fabryki w Akwizgranie²⁶. Do 1819 roku zatem Urbanowice wchodziły w skład majątków magnackich. Następnie przeszły w posiadanie przedstawiciela szlachty urzędniczej, aby od połowy XIX stulecia znaleźć się w ręku przedstawicieli burżuazji. Nie ulega wątpliwości, że w tym ostatnim wypadku bogatym fabrykantom chodziło jedynie o lokatę kapitału. W wynikach produkcji rolniczej urbanowickiego folwarku prawdopodobnie nie byli oni bardzo zainteresowani. Sytuacja uległa zmianie, gdy w nie znanym bliżej momencie Urbanowice znów zmieniły właściciela. W 1880 r. był nim

²⁶ Na podstawie: Triest, *op. cit.*, s. 947 oraz K. Orzechowski, *Uwagi o przebiegu i rezultatach uwłaszczenia w powiecie kozielskim na Górnym Śląsku*, „Studia Śląskie”, Poznań 1952, s. 127.

już szlachcic-obszarnik, Wilhelm von Schröder²⁷. W ostatnich latach XIX w. wieś, o której mowa, była własnością węgierskiego magnata hr. von Apponyi i była wdzierżawiona Mettenheimerowi²⁸. W 1912 r. tenże dzierżawca występuje już jako właściciel urbanowickiego folwarku²⁹.

Szczegółowe informacje dotyczące folwarku w Urbanowicach posiadamy dopiero z połowy XIX stulecia. Odjawszy jednak od danych z 1867 r.³⁰ areal zabrany chłopom przez wielkiego właściciela (por. niżej) uzyskujemy dla czasu przed 1820 r. powierzchnię folwarku 637 ha³¹, od 1820 do 1838 — 749 ha. Po rugach zagrodników w 1838 r. folwark osiągnął prawdopodobnie już tę wielkość, którą znamy z 1867 r., tzn. z górą 793 ha, w tym 488 ha pól uprawnych, 32 ha łąk i 269 ha lasu. Następnie powierzchnia folwarku nieznacznie wzrastała. Wedle danych z 1880 r. wynosiła już 802 ha (w tym 477 ha pól ornych i 265 ha lasu)³², w ostatnich latach ubiegłego wieku areal jego podawano na 803 ha³³.

W połowie XIX wieku w folwarku było 1500 owiec, 51 koni, 139 sztuk bydła rogatego i 12 świń³⁴. W następnych dziesięcioleciach nacisk kładziono na produkcję mleka i hodowlę rasowego bydła holenderskiego. Przemysł rolniczy reprezentowała gorzelnia wyposażona w urządzenia nowoczesne jak na połowę ubiegłego stulecia³⁵.

Chłopi w Urbanowicach hodowali łącznie (dane z 1867 r.) 34 konie i 106 sztuk bydła rogatego. Danych o trzodzie chlewnej brak. Jeżeli podzielić ilość koni hodowanych przez urbanowickich chłopów przez ilość gospodarstw wielkochłopskich i średniackich istniejących w tym czasie we wsi³⁶, otrzymujemy przeciętną 2 na gospodarstwo. Podzieliwszy pogłowie bydła przez ogólną ilość gospodarstw z tego czasu otrzymujemy przeciętną o wiele gorszą: 1,53.

²⁷ P. Ellerholtz, *Handbuch des Grundbesitzes im Deutschen Reiche*, t. I, z. VI — *Die Provinz Schlesien*, Berlin 1880, s. 218; poza Urbanowicami nie miał on żadnego majątku ziemskiego.

²⁸ *Schlesisches Güteradressbuch*, Wrocław 1898, s. 372.

²⁹ *Ibid.*, Wrocław 1912, s. 456.

³⁰ Triest, *op. cit.*, s. 947—8.

³¹ Bez poprawki proponowanej przez nas przy rugach zagrodników, por. s. 453

³² Ellerholtz, *op. cit.*, s. 218.

³³ Por. przypis 28.

³⁴ Triest, *op. cit.*, s. 948.

³⁵ *Ibid.*

³⁶ W r. 1870, por. tablicę 8.

Podstawowe znaczenie dla naszej pracy ma poznanie dziejów reformy rolnej w badanej wsi. W świetle licznie zachowanych źródeł przebieg jej przedstawia się następująco:

Wiadomo, że przekształcenia praw chłopów do ziemi, wywołane utowarowieniem chłopskiej gospodarki i przechodzeniem produkcji folwarcznej z systemu pańszczyźnianego na kapitalistyczny, pojawiły się jeszcze przed wydaniem tzw. uwłaszczeniowego ustawodawstwa. Zmiany tego rodzaju, tzn. wykupywanie gospodarstw przez chłopów, w powiecie kozielskim objęły wcale poważny odsetek gospodarstw (ok. 10⁰/_o ogółu), w interesujących nas Urbanowicach procent ten jest jeszcze znacznie wyższy i wynosi przeszło 35 od sta (23 gospodarstwa na ogólną liczbę 65). Wykupione zostały tylko gospodarstwa zagrodnicze i chałupnicze, brak w ich liczbie kmiecyh. Znane nam wypadki wykupna obejmują czas od 1753 do 1806 r.

Przechodzenie gospodarstw na podległą własność chłopską dochodziło do skutku w powyższym pozaustawowym trybie ³⁷ również w czasie obowiązywania ustawodawstwa uwłaszczeniowego. W Urbanowicach mamy do zanotowania tylko dwa takie wypadki. Dotyczyły one jednego gospodarstwa kmiecego i jednego wygonowego chałupniczego (*Angerhäuslerstelle*) ³⁸.

Realizacja reformy w ramach przewidzianych przez pruskie agrarne ustawodawstwo rozpoczęła się od wniosku, z którym urbanowiccy kmiecie wystąpili do Komisji Generalnej przed 1816 r. Wszczęte postępowanie doprowadziło do zawarcia w dn. 21 XII 1820 umowy regulacyjnej z 13 kmieciami ³⁹, w myśl której chłopci oddali panu połowę swoich dotychczasowych gruntów (nie wliczając obejścia), w sumie 112 ha 19 a. Prócz tego regulowani kmiecie przejęli na siebie szereg czynszów, *Laudemial-Canon*, pewne drobne powinności i inne typowo feudalne obciążenia.

³⁷ Co do tego określenia por. Orzechowski, *Postępowanie uwłaszczeniowe...*, s. 181 oraz tenże, *Uwagi o przebiegu...*, s. 144 i n.

³⁸ Księga hipoteczna Urbanowic, fol. 33, 35.

³⁹ WAP Wrocław, Arch. KGK, Cosel U-1, 1, inw. 903. W rzeczywistości umowa regulacyjna została podpisana przez strony już w dn. 17 X 1817; gdy jednak Komisja Generalna odmówiła swego zatwierdzenia, sporządzony został nowy tekst umowy w dn. 13 VII 1818, spotkał go jednak los podobny. Komisja Generalna zatwierdziła dopiero trzecią wersję umowy z dn. 21 XII 1820 r. Różnice między tymi trzema tekstami nie są istotne.

Regulacyjny reces kmieci był jedynym pozytywnym przejawem reformy rolnej w Urbanowicach w pierwszej połowie XIX wieku. Za to jednak tym intensywniej wystąpiła w omawianej wsi druga, ciemniejsza strona reformy, mianowicie sankcjonowane przez prawo rugi chłopskie i rabunek ich ziemi⁴⁰. Oto w 1838 r.⁴¹ urbanowiccy zagrodnicy mimo protestów zostali pozbawieni posiadanych ziem i gospodarstw, ich dotychczasowy zaś stosunek do właściciela folwarku oparty na prawie feudalnym (tzw. *Robothgärtnerverhältniss*) przemocą zamieniony został na umowny, typowo kapitalistyczny stosunek pracy (*Tagelöhnerverhältniss*)⁴². Źródła mówią o 16 rugowanych przez dwór zagrodnikach⁴³, pewne jednak okoliczności pozwalają wnosić, iż było ich o 6 więcej (22). Ponieważ grunty odebrane przez pana zagrodnikom wahały się od 10 do 12 morgów, zatem przeciętnie 11 morgów pruskich na gospodarstwo, przeto właściciel folwarku zyskał na tym procederze 171 morgów (43,66 ha), przyjmąwszy zaś naszą poprawkę za słuszną nawet 242 morgi, tj. 61,78 ha.

Z ciekawego zeznania wyrugowanych zagrodników dowiadujemy się przy tym, iż urbanowicka biedota podlegała tu bezwzględ-nemu przymusowi ekonomicznemu, który umożliwiał jej kapitalistyczny wyzysk⁴⁴: „...Gdy odebrano nam nasze ziemie, nie było dla nas już żadnego sposobu zdobycia pożywienia poza przyjęciem propozycji dworu i pracą na folwarku...”

Wszystkie pozostałe zachowane umowy chłopów z panem pochodzą już z drugiej połowy XIX stulecia. W większości wypadków inicjatywa wyszła tu od wielkiego właściciela⁴⁵. Wyliczamy je w kolejności chronologicznej:

Umową z 16 XI 1853⁴⁶ został zniesiony czynsz uiszczany dotąd przez 12 gospodarstw kmiecych w zamian za zwolnienie ich od powinności strzyżenia i kąpienia owiec (dokonane w umowie regulacyjnej) oraz tzw. *Laudemial-Canon*. W charakterze odszkodowania chłopci wypłacili jednorazowo sumę 204 talarów.

⁴⁰ Te musiały wystąpić także już wcześniej i zatoczyć szersze kręgi.

⁴¹ Arch. KGK, U—4, inw. 904.

⁴² *Ibid.*

⁴³ *Ibid.*, orzeczenie z 5 VIII 1856.

⁴⁴ *Ibid.*, protokół z 30 I 1856.

⁴⁵ *Ibid.*, U-5, I inw. 905.

⁴⁶ *Ibid.*

Umową z tejże daty ⁴⁷ uwolniono karczmę połączoną z gospodarstwem kmięcym, młyn, 17 gospodarstw zagrodniczych i 14 chałupniczych od czynszów gruntowych, pańszczyzny, powinności budowlanych, łowieckich, rybołówczych, podwód, drobnych czynszów w naturze (*Ehrungen*) i laudemiów, za odszkodowaniem w rencie rocznej 166 tal. 19 sgr.

Analogiczna umowa została zawarta w dniu 29 VIII 1856 ⁴⁸ i objęła jedno gospodarstwo kmięce i jedno chałupnicze. Odszkodowanie w rencie 3 tal. 7 sgr.

Recesem z nieznaney daty zatwierdzonym 20 I 1858 ⁴⁹ uległ likwidacji przysługujący chłopom serwitut leśny, w zamian za odszkodowanie ze strony pana w postaci znikomych skrawków ziemi.

W dniu 16 I 1858 ⁵⁰ podpisano umowę regulacyjną dotyczącą 7 gospodarstw zagrodniczych, których posiadaczy wyrugowano z większości gruntów w 1838 r. Wniosek o regulację złożyło 11 chłopów; domagali się oni przywrócenia im stanu posiadania sprzed 1838 r. Czterech spośród nich w ogóle z wnioskiem oddalono, pretensje pozostałych do gruntów, których ich ongi pozbawiono, nie zostały uznane ⁵¹. Odszkodowanie za regulację i objętą nią pańszczyznę codzienną pieszą w dwie osoby i pewne inne drobne ciężary ustalono w rencie 7 tal. 23 sgr. Uregulowani chłopci zostali wpisani do ksiąg gruntowych jako chałupnicy. Jako podstawę wpisu wyszczególniono tam nabycie od pana w drodze kontraktu kupna-sprzedazy, nie zaś uwłaszczenie (regulację) ⁵².

Umową z 30 III 1870 ⁵³ uległy likwidacji chłopskie dziesięciny, uiszczane od 66 pozycji hipotecznych. Odszkodowanie w rencie 76 tal. 20 sgr.

Ostatnia znana nam umowa z Urbanowic dotyczy również dziesięcin (z 13 X 1874, zatwierdzona 16 VI 1875) ⁵⁴. Obejmuje 36 pozycji hipotecznych i wprowadza odszkodowanie w rencie o wysokości 23 tal. 2 sgr rocznie.

Nie znaleziono informacji o przeprowadzeniu komasacji gruntów.

⁴⁷ *Ibid.*

⁴⁸ *Ibid.*

⁴⁹ Archiwum Oddziału Geodezyjnego PRN w Koźlu. Dorf Urbanowitz.

⁵⁰ Arch. KGK, Cosel U-4, l. inw. 904.

⁵¹ *Ibid.*

⁵² Księga gruntowa Urbanowic, fol. 78—84.

⁵³ Por. przypis 49.

⁵⁴ *Ibid.*

Reforma rolna w Urbanowicach pozbawiła tamtejszych chłopów w sumie 155, 85 lub raczej 173,97 ha ziemi. 22 gospodarstwa zagrodnicze zostały zlikwidowane⁵⁵; o 7 z nich wiadomo, że występowały później jako chałupnicze. Odszkodowania uiszczane przez chłopów w trakcie realizacji reformy po 1850 r. wyniosły 204 tal. w kapitale i przeszło 178 tal. w rencie rocznej, czyli w całości 3540 tal. Odszkodowanie dla Kościoła wyniosło w rencie 99 tal. 23 sgr, zatem w całości ponad 2100 tal.

Punktem wyjścia dla obserwowania zmian zachodzących w układzie własności chłopskiej są dzieje poszczególnych posiadłości. Opierając się na odnośnych danych sporządzamy dla XIX stulecia jedenaście przekrojów dla każdej wsi, co dziesięć lat. Zamiar przeprowadzania obserwacji przez cały wiek w dziesięcioletnich odstępach mógłby spotkać się z zarzutem schematyzmu i formalizmu, mogących spowodować zatarcie istotnych cech obserwowanych procesów. Zarzut ten jednak nie byłby słuszny.

Powiązanie obserwacji z okresami długotrwałych kryzysów agrarnych i z następującymi po nich okresami koniunktury dla rolnictwa wprowadziłoby cezury zbyt odległe od siebie i uniemożliwiłoby przeprowadzenie dokładnych i szczegółowych obserwacji. Zresztą należy pamiętać, że kryzysy rolne wywierały bezpośredni wpływ przede wszystkim na wielką własność ziemską, spośród chłopstwa zaś tylko na pewną jego część, tj. na gospodarstwa „rynkowe”, nastawione na produkcję na zbyt. Na pozostałe grupy chłopstwa, na prowadzących właściwie naturalną tylko gospodarkę posiadaczy drobnych „nierynkowych” gospodarstw, półproletariuszy, wpływ ten był już raczej pośredni. Tutaj kryzysy agrarne przede

⁵⁵ Powyższe stwierdzenie różni się nieco od danych zamieszczonych w załączniku do naszej pracy pt. *Uwagi o przebiegu...* Mianowicie tam (Aneks III, pozycja 68) zbyt wysoko obliczono ilość gospodarstw zagrodniczych będących w 1811 r. własnością podległą chłopów. Zamiast 18 powinno ich być 17. Jedno gospodarstwo, które tę różnicę spowodowało, stanowi karczma. Karczmy i młyny z reguły łączyły się z gospodarstwami zagrodniczymi, z tego stwierdzenia wychodząc zaliczyliśmy ją wówczas do „własnych” gospodarstw zagrodniczych. Dopiero ostatnio udało się nam skonstatować, że karczma ta łączyła się z gospodarstwem kmiecy. Po wprowadzeniu tych poprawek otrzymujemy pełną ilość gospodarstw kmiecych (karczma, 1 wykupione w 1814 r. i 13 uregulowanych). Liczba 7 w rubryce uregulowanych zagrodników jest ścisła: formalnie byli oni regulowani jako zagrodnicy, choć faktycznie już uprzednio po rugach zamieniono ich na chałupników.

wszystkim przyspieszały „proces wykorzeniaenia wśród pracującego chłopstwa jego przesądów i iluzji charakterystycznych dla drobnego właściciela”⁵⁶.

Wreszcie wzgląd trzeci: znany jest ogólnie fakt nierównomiernego rozwoju kapitalizmu. Zjawisko to występuje bardzo wyraźnie w rolnictwie, przede wszystkim z uwagi na szczególnie silne w nim przeżytki feudalne. Bardzo zasadniczo na pogłębienie nierównomierności rozwoju kapitalizmu w rolnictwie wpłynął również fakt nierównomiernego przeprowadzania reformy rolnej na poszczególnych terenach. Było to — jak wiadomo — konieczną konsekwencją „pruskiej” drogi rozwoju kapitalizmu w rolnictwie śląskim, wynikało z ustawodawstwa, które uzależniło przeprowadzenie reformy od umów zawieranych przez chłopów z panami. Kiedy do takiej umowy dochodziło — decydowały wyłącznie konkretne okoliczności. Dlatego też przeprowadzanie obserwacji w dość znacznych odstępach czasu i tylko przy uwzględnieniu cesur mających zastosowanie w całym rolnictwie danego kraju musiałoby pozbawić pracę koniecznej dla niej precyzji i decydująco przyczyniłoby się do zatarcia lokalnych odrębności obserwowanych procesów. Z drugiej strony nie byłoby również wskazane wprowadzać specjalne przedziały czasowe dla każdej wsi z osobna zależnie od dziejów reformy rolnej na jej terenie. Takie ujęcie sprawy również musiałoby zaciemnić uzyskany obraz, bowiem z uwagi na przewlekłość realizacji reformy, przerwy w niej czasem kilkudziesięcioletnie, niejednokrotnie cesury byłyby również zbyt od siebie oddalone. Zresztą w ten sposób wprowadzono by do pracy niedopuszczalny chaos uniemożliwiający sporządzanie sumarycznych zestawień i przeprowadzanie porównań.

Przyjęte poniżej jednolicie dla całego materiału dość wąskie (bo dziesięcioletnie) przedziały czasowe nie tylko pozwolą na swobodne zestawianie i porównywanie procesów zaobserwowanych w różnych miejscowościach, ale również gwarantują dostateczną dokładność obserwacji dającą możliwość powiązania jej z każdym interesującym faktem w dziejach wsi. Poza tym, gdyby okazała się potrzeba, można zawsze uwzględnić każdy przekrój badanego stulecia. W tym leży główny walor tego rodzaju badań jak poniższe, wychodzących nie od urzędowych przekrojowych ujęć ugrupowania

⁵⁶ Luboszy c, *op. cit.*, s. 10.

własności chłopskiej, lecz od szczegółowego studium dziejów każdej chłopskiej posiadłości.

Materiał liczbowy naszych tablic został ugrupowany w zależności od powierzchni gospodarstw, z tym jednak zastrzeżeniem, że za podstawę wzięto tu nie tylko obszar użytków rolnych, lecz ogólny areal gospodarstwa. Grupowanie podług użytków byłoby bardziej prawidłowe i celowe. Niestety, materiał źródłowy podaje nam tylko dane sumaryczne⁵⁷.

Wyodrębniliśmy zatem grupy następujące⁵⁸: do 0,5 ha, od 0,5 do 1 ha, od 1 do 2 ha, od 2 do 5 ha, od 5 do 10 ha, od 10 do 15 ha, od 15 do 20 ha oraz ponad 20 ha. Przyjęty dość szczegółowy podział mógłby utrudnić właściwą ocenę i wartościowanie konstataowanych przemian. Aby tego uniknąć, przy omawianiu zestawień musimy wziąć za podstawę inny podział, mogący już bezpośrednio wyrazić klasowe rozwarstwienie wsi.

Zachowany i wykorzystany przez nas materiał źródłowy pozwala nam tutaj szczegółowo zastosować tylko jedno kryterium, mianowicie powierzchnię gospodarstwa. Nie ulega wątpliwości, iż jest to kryterium najłatwiej uchwytnie i jedynie dostępne, na jego bowiem zasadzie dokonywano i dokonuje się spisów rolniczych. Przy tym jednak podział dokonany na jego podstawie musi budzić istotne zastrzeżenia. Będą one jeszcze stosunkowo niewielkie dla epoki feudalnej, gdy o intensywnej gospodarce chłopskiej można mówić chyba tylko u jej schyłku i wyjątkowo; staną się istotne i zasadnicze w warunkach formacji kapitalistycznej. Lenin bowiem stwierdził, że „główny kierunek rozwoju rolnictwa kapitalistycznego polega właśnie na tym, że drobne gospodarstwo pozostając drobnym, jeśli chodzi o powierzchnię zajmowanych gruntów, przeistacza się w wielkie z punktu widzenia rozmiarów wytwórczości, rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich, rozmiarów stosowania nawozów, rozwoju mechanizacji itp. O rozmiarach gospodarki powierzchnia gruntów świadczy jedynie pośrednio, a to »świadectwo« jest tym mniej wiarygodne, im szybciej i szerzej postępuje intensyfikacja rolnictwa”⁵⁹. „Dlatego grupowanie gospodarstw według powierzchni gruntów wnosi w przeważającej większości wypadków zbyt

⁵⁷ Nieliczne wyjątki i to pełne niedokładności nie zmieniają tu postaci rzeczy.

⁵⁸ Przedziały arealowe przyjęliśmy idąc w ślad za pracą W. Stysia, *Rozdrabnianie gruntów chłopskich w byłym zaborze austriackim od roku 1787 do 1931*, Lwów 1934.

⁵⁹ Lenin, *Dzieła*, t. XXII, s. 76—77.

uproszczenie i prymitywizm do pojęć o rozwoju rolnictwa w ogólności i rozwoju kapitalizmu w rolnictwie w szczególności" ⁶⁰.

Powyższe zastrzeżenia wykazując niedostateczność przyjętego kryterium podziału ⁶¹ skłaniają do dodatkowego, orientacyjnego uwzględnienia jeszcze innych danych, odzwierciedlających w pewnym stopniu rozmiary produkcji chłopskich gospodarstw, a mianowicie informacji o liczebności sprzężaju chłopskich gospodarstw.

Spis pruski z 1882 r. ⁶² informuje dokładnie o liczebności pogłowia zwierząt pociągowych w gospodarstwach w zależności od ich powierzchni. Oto liczby dla rejencji opolskiej, w której położone są obie wsie przez nas badane:

Wielkość gospod. w ha	Ilość gospod. ogółem 100%	Ilość gospodarstw, które używają jako zwierząt pociągowych			
		tylko krów		koni, wołów i częściowo krów	
		ilość	% ogółu	ilość	% ogółu
do 1	56645	1488	2,6	160	0,7
1— 2	26865	6001	22,3	838	3,1
2— 5	32063	14603	45,5	7049	21,9
5—10	17037	3946	23,1	12788	75,1
10—20	10221	131	1,2	10052	98,4

Przeliczając pogłowie zwierząt pociągowych na jedno gospodarstwo dla poszczególnych grup arealowych i uzupełniając to danymi spisu, które informują o tym, jaki odsetek bydła objętego poprzednią tabelą rzeczywiście był używany do pracy na roli, otrzymujemy następujące dane (zob. tabela na s. 469):

W obu danych zestawieniach gospodarstwa zostały ujęte w grupy w zależności od powierzchni ich użytków rolnych, nie zaś, jak to my poniżej będziemy zmuszeni uczynić, zależnie od ogólnego

⁶⁰ *Ibid.* s. 63.

⁶¹ Nawet niektórzy burżuazyjni badacze podnosili z naciskiem, że powierzchnia gospodarstw nie jest wystarczająca dla ich oceny i proponowali posłużyć się do tego celu wysokością dochodu z ziemi, por. np. A. Meitzen, *Der Boden und die landwirtschaftliche Verhältnisse d. Preussischen Staates*, t. II, s. 174, 188, 194; H. Settegast, *Die Landwirtschaft u. ihr Betrieb*, Wrocław 1885, s. 128—9; Th. Goltz, *Agrarwesen und Agrarpolitik*, Jena 1904, s. 84—5; M. Seering, *Die innere Kolonisation im östlichen Deutschland*, Lipsk 1893, s. 33—4 i wielu innych.

⁶² *Preussische Statistik*, t. 76 (3), s. 6—7, 7—8.

Wielkość gospod. w ha	W grupach tych na jedno gospodarstwo przypadało					
	k o n i		w o ł ó w		k r ó w	
	ogółem	do pracy na roli	ogółem	do pracy na roli	ogółem	do pracy na roli
do 1	0,003	0,003	0,005	0,0008	0,4	0,04
1— 2	0,03	0,03	0,02	0,005	1,5	0,4
2— 5	0,2	0,2	0,1	0,02	2,7	1,0
5—10	1,1	1,0	0,4	0,1	4,2	1,0
10—20	2,3	1,9	0,9	0,1	7,0	0,2

areali. Płynące stąd różnice nie będą jednak zbyt wielkie, ponieważ we wszystkich grupach wykazanych w tablicach wg spisu z 1882 r. użytki rolne stanowiły około 94% ogólnej powierzchni objętych nimi obiektów.

Liczby zestawione w obu powyższych tabelkach zawierają zupełnie wyraźne wskazówki, jak należy grupować gospodarstwa, aby odpowiadały one w przybliżeniu klasowemu rozwarstwieniu wsi. Mianowicie w pierwszej z nich rzuca się w oczy najpierw zakres do 2 ha powierzchni gospodarstw, z których tylko *ca* 10 procent posiadało zwierzęta nadające się do pracy pociągowej i to niemal wyłącznie krowy. Drugi zakres to obiekty od 2 do 5 ha użytków, gdzie prawie 3/4 gospodarstw używa zwierząt pociagowych. Wśród tych jednak nadal krowy mają przewagę, lecz już nieporównanie mniejszą, obejmując tylko 2/3 ogółu, wreszcie trzeci zakres obejmuje gospodarstwa powyżej 5 ha użytków: tutaj już prawie 100% gospodarstw ma swój własny sprzężaj. Niemniej jednak w grupie 5 do 10 ha jeszcze około 25% gospodarstw wykazuje sprzężaj złożony tylko z krow, w odróżnieniu od grup powyżej 10 ha, w których niepodzielnie panują już konie i woły.

Jeszcze precyzyjniejsze wnioski umożliwi drugie zestawienie. Poucza ono, że w grupach do 2 ha użytków praktycznie biorąc w ogóle nie można mówić o sprzężaju. Dopiero grupa 2—5 ha posiada przeciętnie jedno zwierzę pociągowe na obiekt, zwierzęciem tym jednak jest z reguły krowa. Gospodarstwa o powierzchni użytków 5—10 ha posiadają przeciętnie jednego konia i jedną krowę używaną do pracy w zaprzęgu, w obiektach powyżej 10 ha przeciętnie po dwa konie na gospodarstwo.

W oparciu o powyższe spostrzeżenia materiał nasz będziemy omawiali ujmując gospodarstwa naszych zestawień w cztery gru-

py: gospodarstw karłowatych do 2 ha, małorolnych od 2 do 5 ha, średnich od 5 do 10 ha i wielkocłopskich o powierzchni przekraczającej 10 ha. Z punktu widzenia klasowego rozwarstwienia wsi cała pierwsza grupa i niemal w całości druga stanowią wiejski proletariat i półproletariat.

Na koniec jeszcze jedno zastrzeżenie. Nie ulega wątpliwości, że sprzężaj będący stosunkowo dobrym wskaźnikiem rozmiarów produkcji gospodarstw chłopskich dla epoki feudalnej jest mniej odpowiedni w epoce kapitalizmu, w miarę uintensywniania produkcji rolniczej, w szczególności zaś wprowadzania do niej maszyn. Dla ustalenia rozbieżności, które tu zachodzą, należałoby skonfrontować informacje o liczebności sprzężaju gospodarstw z danymi dotyczącymi stosowania pracy najemnej w ich produkcji⁶³. Przy tym jednak należałoby tutaj pamiętać, że w chłopskich gospodarstwach biedniackich (tu: karłowatych i małorolnych) i częściowo również w średnich praca najemna występuje bardzo często w zupełnie innym charakterze i wówczas nie jest „głównym wskaźnikiem i miernikiem kapitalizmu w rolnictwie”. Ma to miejsce w wypadku, gdy właściciel drobnego gospodarstwa sam jest najemnym robotnikiem i dlatego nie znajduje dostatecznej ilości czasu do pracy na roli: wówczas bowiem najmuje on kogoś do pracy na swej ziemi na stałe lub co najmniej na okres natężenia robót polnych⁶⁴.

Przyjęte przez nas cezury są tylko wypośrodkowane i niewątpliwie pod koniec XIX w. niejedno gospodarstwo 2—5 ha należałoby

⁶³ Niestety jednak nie możemy dokonać tego zestawienia, ponieważ w spisie rolniczym z 1907 r., który tu wchodziłby w grę, dane o zatrudnianiu najemnej siły roboczej są grupowane następująco według powierzchni gospodarstw: do 0,5 ha, 0,5 do 2 ha, 2 do 5 ha, 5 do 20 ha itd. Trzy pierwsze grupy obejmują zgodnie z naszym podziałem warstwę biedniacką, do informacji tych więc odnoszą się właśnie poniżej w tekście wypowiedziane zasadnicze zastrzeżenia. Grupa następna natomiast łączy w sobie średniaków i bogaczy wiejskich, co z kolei pozbawia nas możliwości przeprowadzania obserwacji, o które chodzi.

⁶⁴ Niezwykle ciekawe stwierdzenia przynosi tu praca W. Stysia, *Drogi postępu gospodarczego wsi*, Wrocław 1947, s. 197, tabela 79. Autor analizując w niej dokładnie stosunki ekonomiczne w zbiorowości próbnej wsi Husowa bada m. in. wysokość dochodów osiągniętych przez chłopów (w zależności od areżu ich gospodarstw) ze sprzedaży przez nich swej siły roboczej pełnionej pieszo lub ze sprzężajem oraz wysokość wydatków poczynionych przez nich w związku z najmowaniem siły roboczej (pieszej i sprzężajnej) do pracy w swym gospodarstwie.

zaliczyć do średniackich, a nie małorolnych itd.⁶⁵ Niemniej jednak tylko przez wprowadzenie takich wypośrodkowanych cezur uzyskujemy jednolitą podstawę dla naszych porównań i zestawień, które obejmują zarówno schyłkowy okres feudalizmu, jak i początkowy okres następnej formacji, okres rozwiniętego kapitalizmu przedmonopolistycznego.

Ustalając przy innej sposobności ilość gospodarstw poszczególnych wsi powiatu kozielskiego⁶⁶ podaliśmy dla Urbanowic w okresie około 1811 r. ilość 65 posiadłości, w tym 15 kmiecych, 39 zagrodniczych i 11 chałupniczych. Okazuje się jednak, że między tymi danymi a naszymi obliczeniami dokonanymi obecnie na podstawie ksiąg gruntowych zachodzą dla pierwszej połowy XIX stulecia bardzo poważne rozbieżności. Przyczyną tych różnic są luki wykorzystanego źródła wiążące się z istnieniem w Urbanowicach znacznej ilości niewłasnych, lassyckich chłopskich gospodarstw.

Lassyckie gospodarstwa kmiecy nie sprawiają tu jednak trudności. Wpisy ksiąg powołują się wyraźnie na ich regulację przeprowadzoną w 1820 r. Dlatego też mogliśmy wypełnić lukę dotyczącą kmieci, uzyskując ilość 15 gospodarstw tego typu, zgodnie z posiadanymi informacjami. Inaczej miała się rzecz z lassyckimi gospodarstwami zagrodniczymi. Wskutek bezwzględnych rugów ilość ich zmalała gwałtownie. Proces ich likwidacji przeciągnął się do 1838 r.; wówczas przestały istnieć jako zagrodnicze, a na ich miejsce weszły częściowo drobne posesje chałupnicze. Rugi te znamy tylko w pewnej części, obejmującej włączenie do folwarku w 1838 r. 16 zagrodniczych gospodarstw, pozostałe los ten musiał spotkać już wcześniej. W dwadzieścia lat później 7 rugowanych ongi zagrodników zostało poddanych regulacji, czego jednak nia uwidoczniono w księdze gruntowej. Istniejące w niej wpisy informują tylko, że w 1858 r. (wtedy dokonano regulacji) posiadłości te zostały nabyte od pana. To sugeruje błędny wniosek, że dopiero wtedy gospodarstwa te wyodrębniły się jako osobne posiadłości.

Informacje posiadane w odniesieniu do 16 rugowanych gospodarstw podają ich powierzchnię przed rugami na 10 do 12 morgów pruskich. W ich miejsce w 1838 r. weszło prawdopodobnie 11 obiektów chałupniczych, tytu bowiem chłopów wystąpiło w 1851 r.

⁶⁵ Inaczej dla epoki feudalnej. Tutaj cezury należałoby niejednokrotnie przesunąć wzwyż i pewne gospodarstwa z grupy 5—10 ha mimo ich pokaźnego arealu uznać za małorolne itd.

⁶⁶ Orzechowski, *Uwagi o przebiegu...*, Aneks III, poz. 68.

z wnioskiem o regulację. Wiemy, że tylko wobec 7 z nich regulacja doszła do skutku. Co się stało z resztą — niesposób zgadnąć.

Dlatego też istniejącą lukę uzupełniamy częściowo w ten sposób, że 7 uregulowanych zagrodników odnosimy z nie zmienioną powierzchnią⁶⁷ aż do 1838 r. Od tego momentu zaś wstecz aż do początku interesującego nas okresu wprowadzamy do zestawień 16 gospodarstw o powierzchni przeciętnie 11 morgów, czyli 2,81 ha⁶⁸. Pozostałe gospodarstwa, o których nie wiadomo nic konkretnego, jak również dla okresu po 1838 r. dziewięć rugowanych w 1838 r. z konieczności musimy pominąć.

Tabl. 1. Ugrupowanie własności chłopskiej w 1800 r.

Wielkość gospod. w ha	Ilość gosp.	% ogółu gosp.	Areał gospodarstw ha-a-m ²	% ogólnego areału	Przeciętne gospod. ha-a-m ²
do 0,5	—	—	—	—	—
0,5— 1	6	10,34 (14,28)	3.98.55	0,99 (1,11)	66.42
1 — 2	1	1,71 (2,39)	1.78.23	0,44 (0,49)	1.78.23
2 — 5	30 (14)	51,72 (33,33)	93.19.90 (48.25.90)	23,17 (13,51)	3.10.66 (3.44.70)
5 — 10	6	10,34 (14,28)	37.31.47	9,28 (10,44)	6.21.90
10 — 15	—	—	—	—	—
15 — 20	15	25,89 (35,72)	266.09,51	66,12 (74,45)	17.74.00
20 —	—	—	—	—	—
Suma	58 (42)	100,00	402.37.66 (357.43.66)	100,00	6.93.75 (8.51.04)

⁶⁷ Z ich wypowiedzi w protokole z 31 I 1856 (Arch. KGK, Cosel, U-4, l. inw. 904) można wnosić, że areał ich gospodarstw od 1838 r., rzeczywiście nie uległ zmianom.

⁶⁸ Jest możliwe, że już przedtem częściowo tych zagrodników pozbawiono ziemi. Wskazywałby na to fakt, że np. pańszczyźniany zagrodnik nr 10 miał gospodarstwo niemal 8-hektarowe.

Aby zaznaczyć zmiany spowodowane przez wprowadzoną korekturę, w pierwszej z naszych tablic przytoczymy we właściwych rubrykach podwójne dane. Te z nich, które ujęto w nawias, stanowią rezultat obliczeń bez korektury, opartych tylko na materiale ksiąg hipotecznych.

Przykład tej tablicy poucza, że wprowadzone poprawki wpłynęły dość istotnie na ugrupowanie własności w badanej wsi. Po dokonaniu korektury wzrosła poważnie przewaga gospodarstw małorolnych (ponad 51%). Na gospodarstwa wielkochłopskie nadal przypada gros gruntów. Przy dokonywaniu poprawek dla okresu 1800—1830 pominięto, jak pamiętamy, kilka (6) zagrodniczych gospodarstw. Gdyby je dodatkowo uwzględnić, przewaga obiektów małorolnych byłaby jeszcze jaskrawsza. Stąd wniosek dla zestawień do 1830 r. włącznie: dają one zawsze obraz mniejszego rozdrobnienia gruntów, niż było ono w istocie, i to na niekorzyść gospodarstw grupy 2 do 5 ha.

W momencie, w którym rozpoczynamy nasze obserwacje, Urbanowice cechowała bezwzględna przewaga gospodarstw małorolnych (51,72% ogółu). Posesje wielkochłopskie wynosiły 25,89% (bez wyjątku w grupie 15 do 20 ha), karłowate 12,05 od sta, na ostatnim miejscu stoją średniorolne, obejmując zaledwie 10,34% ogółu gospodarstw. Wśród karłowatych — z jedynym wyjątkiem w grupie 1 do 2 ha — występują tylko obiekty 0,5 do 1 ha, obejmujące razem tylko nieco ponad 1% gruntów chłopskich. Najliczniejsi małorolni chłopi władali zaledwie 1/4 gruntów (23,17%), na średniaków przypadało tylko 9,28% ogółu gruntów chłopskich. Reszta, czyli z górą

Tabl. 2. Ugrupowanie własności chłopskiej w 1810 r.

Wielkość gospod. w ha	Ilość gospod.	% ogółu gospod.	Areał gospodarstw ha-a-m ²	% ogólnego areału	Przeciętne gospod. ha-a-m ²
do 0,5	—	—	—	—	—
0,5— 1	7	11,87	4.58.55	1,13	65.50
1 — 2	1	1,67	1.78.23	0,44	1.78.23
2 — 5	30	50,86	93.19.90	23,13	3.10.66
5 —10	6	10,17	37.31.47	9,26	6.21.90
10 —15	—	—	—	—	—
15 — 20	15	25,43	266.09.51	66,04	17.74.00
20 —	—	—	—	—	—
Suma	59	100,00	402.97.66	100,00	6.83.05

65% powierzchni, była w ręku przedstawicieli warstwy wielko-chłopskiej.

W dziesięcioleciu 1800—1810 zaistniała tylko drobna zmiana. Przybyło jedno karłowate gospodarstwo (*Angerhäuslerstelle* nr 30), według informacji ksiąg gruntowych utworzone z gruntów folwarcznych w 1806 r. Zachodzi możliwość, że mamy tu do czynienia z jednym z rugowanych zagrodników, o których brak nam jakichkolwiek wiadomości.

W rezultacie odsetek gospodarstw drobnych wzrósł do 13 z górą procent, odsetek zaś innych obiektów odpowiednio zmalał. Podział gruntów między poszczególne warstwy pozostał w zasadzie bez zmiany.

Tabl. 3. Ugrupowanie własności chłopskiej w 1820 r.

Wielkość gospodarstwa w ha	Ilość gospodarstw	% ogółu gospodarstw	Areał gospodarstw ha-a-m ²	% ogólnego areału	Przeciętne gospodarstwo ha-a-m ²
do 0,5	1	1,61	4,25	0,02	4,25
0,5 — 1	8	12,90	5,47,65	1,86	68,45
1 — 2	1	1,61	1,78,23	0,60	1,78,23
2 — 5	31	50,00	96,05,14	32,61	3,09,84
5 — 10	19	30,65	152,96,13	51,93	8,05,05
10 — 15	—	—	—	—	—
15 — 20	2	3,23	38,23,59	12,98	19,11,79
20 —	—	—	—	—	—
Suma	62	100,00	294,54,99	100,00	4,75,17

Rok 1820 przyniósł daleko idące zmiany w ugrupowaniu gospodarstw. Odsetek działek chałupniczych i drobnych parcel wzrósł do 16,12% (po raz pierwszy pojawia się tu posesja w najniższej klasie), procent gospodarstw małorolnych nieznacznie zmalał. Zasadnicze przesunięcie powstało między warstwą wielko-chłopską a średniacką. Pierwsza z nich z 25,43% skurczyła się do 3,23% ogółu gospodarstw, warstwa średniacka zaś wzrosła trzykrotnie z 10,17% na 30,65% ogółu. Jeszcze dalej poszły zmiany w podziale gruntów między poszczególne warstwy. Są to jednak przede wszystkim zmiany względne, spowodowane pomniejszeniem ogólnej powierzchni gruntów chłopskich, w wyniku przeprowadzonej regulacji. W obecnym układzie na czoło wysuwają się ziemie średniackie (51,93% ogółu), na drugim miejscu stoją grunty chłopów małorolnych, obej-

mujące 32,61⁰/₀ ogólnej powierzchni chłopskich gruntów (wzrost tutaj obserwowany jest właśnie przede wszystkim względny). Grunty wielkocłopskie stanowią już tylko 12,98⁰/₀, na co jednak składają się tylko dwa gospodarstwa ⁶⁹. Na ostatnim miejscu stoją grunty obiektów karłowatych obejmujące zaledwie 2,48⁰/₀.

Wyodrębniły się trzy nowe posesje: jedna niejasnego pochodzenia w grupie do 0,5 ha; pozostałe dwie (w grupach 0,5—1 i 2—5 ha) zostały utworzone na gruntach przedtem pańskich ⁷⁰. Nie jest też wykluczone, iż również tutaj mamy do czynienia z produktem rugów.

Tabl. 4. Ugrupowanie własności chłopskiej w 1830 r.

Wielkość gospod. w ha	Ilość gospod.	% ogółu gospod.	Areał gospodarstw ha-a-m ²	% ogólnego areału	Przeciętne gospod. ha-a-m ²
do 0,5	1	1,59	1,32	0,01	1,32
0,5— 1	8	12,70	5.54.88	1,89	69.36
1 — 2	2	3,17	3.26.51	1,11	1.63.25
2 — 5	32	50,79	100.35.69	34,12	3.46.35
5 —10	18	28,58	146.71.97	49,88	8.15.11
10 —15	—	—	—	—	—
15 —20	2	3,17	38.23.59	12,99	19.11.79
20 —	—	—	—	—	—
Suma	63	100,00	294.13.96	100,00	4.66.88

Zmiany są nieznaczne. Udział obiektów karłowatych i małorolnych we wsi nieco wzrósł (do 17,46⁰/₀ i 50,79⁰/₀) przy czym grupa najdrobniejszych posiadłości nadal tylko przez jeden obiekt jest reprezentowana; wzmocniła się nieznacznie grupa od 1 do 2 ha. Zmalał odsetek średniaków i — nieco słabiej — gospodarstw wielkocłopskich. Podział gruntów między warstwy chłopskie też nie wykazał istotniejszych przemieszczeń, wystąpiło pewne obniżenie odsetka ziem średniackich i podobnie niewielki wzrost gruntów gospodarstw karłowatych i małorolnych.

⁶⁸ Są to karczma i gospodarstwo kmiece wykupione w 1814 r. niezależnie od ustaw regulacyjnych. Rzuca się tu w oczy korzystniejsze położenie bogatego chłopca dążącego do uwłaszczenia poza ramami stworzonymi przez ustawodawstwo.

⁷⁰ Nr 34, 35. Przy omawianiu zmian zachodzących w ciągu poszczególnych dziesięcioleci będziemy określali gospodarstwa numerami foliów odpowiadających im w księdze hipotecznej danej wsi. W niniejszym wypadku oba nowoutworzone obiekty noszą numery 34 i 35 w księdze hipotecznej Urbanowic.

Omówione dotychczas trzy przekroje (1800, 1810, 1820) nie wykazywały innych zmian, prócz pojawienia się kilku obiektów wyodrębnionych z gruntów folwarcznych i wywołanego regulacją przesunięcia z warstwy bogaczy wiejskich do średniaków. Sytuacja ulega zmianie w 1830 r., co uzasadnia potrzebę możliwie dokładnego opisanie tych zmian i wskazania związków zachodzących między nimi.

Pomocą w tym i podstawą będą tablice zmian powierzchni gospodarstw, obejmujące poszczególne dziesięciolecia. Tablice te są rubrykowane podwójnie: pionowo i poziomo; zasadniczy zrąb obu rubrykowań stanowi po 8 przedziałów odpowiadających ośmiu wyróżnianym przez nas grupom gospodarstw w zależności od ich areału. Dwie pozostałe pionowe kolumny przeznaczone są na wyszczególnienie posesji, które w dziesięcioleciu przestały wieść odrębny byt, oraz (ostatnia) na sumowanie poziomych rzędów. Dwa najniższe rzędy poziome służą dla wnotowania posesji nowowyodrębnionych i zsumowania danych zawartych w pionowych kolumnach. Rzędy poziome odpowiadają ugrupowaniu gospodarstw istniejącemu w początku dziesięciolecia objętego tablicą (w obecnym przypadku 1820), pionowe kolumny zaś ugrupowaniu stwierdzonemu z końcem tego okresu (tu 1830). W ten sposób liczby w ostatniej z kolumn pionowych są ogólną liczbą obiektów danej grupy areałowej, które istniały w momencie wyjściowym okresu objętego tablicą. Analogicznie ostatni z poziomych rzędów informuje o ilości obiektów poszczególnych grup w końcu uwzględnionego dziesięciolecia.

Tablica zmian powierzchni ma unaocznic czytelnikowi wszystkie te zmiany, których rezultatem jest stan uchwycony w końcu danego dziesięciolecia. Do celu tego dochodzimy wykorzystując wspomniane podwójne rubrykowanie. Mianowicie liczbę obiektów, które w końcu poprzedniego dziesięciolecia (tutaj: 31 XII 1820) były w grupie ⁷¹ np. 2—5 ha i w końcu dziesięciolecia objętego tablicą (tu: 31 XII 1830) w tej samej grupie pozostały, notujemy w polu utworzonym z przecięcia poziomego rzędu odpowiadającego grupie 2—5 ha (mieści on dane z początku okresu) z analogiczną pionową kolumną, która z kolei zawiera obiekty tego typu istniejące w końcu okresu. Jeżeli natomiast obiekt tej grupy w ciągu dziesięciolecia powiększył się tak znacznie, że przeszedł do wyższego przedziału (np. do grupy 5—10 ha), wówczas notujemy go wprawdzie w poziomym

⁷¹ Przy omawianiu tablic *promiscue* ze słowem „grupa” używać się będzie słowa „rząd” i „klasa”, wyłącznie jednak dla uniknięcia nużącej tautofonii.

rzędzie odpowiadającym grupie 2—5 ha (stan początkowy!), ale w polu przecięcia go z kolumną, która odpowiada jego powierzchni z końca dziesięciolecia, tzn. o jedno pole na prawo. Podobnie, gdy areal się zmniejszył: wówczas obiekt notujemy w polu położonym na lewo od rubryki mieszczącej gospodarstwa, które pozostały w tej samej grupie, co poprzednio.

W ten sposób liczby umieszczone na przekątnej tabeli (odróżnione tu tłustym drukiem) podają ilość obiektów, które nie uległy zmianom i przesunięciu do innej grupy. Dane umieszczone na prawo od liczb wytłuszczonych są to posesje, których areal się powiększył, umieszczone na lewo to te, które zostały przesunięte do niższych grup arealowych. Nagłówek odpowiedniej pionowej kolumny informuje, jak daleko posunęła się ta zmiana. Aby nie komplikować tablicy, ograniczyliśmy się przy obiektach zlikwidowanych i nowopowstałych do podania ich liczb globalnych w danych grupach, sprawę ich pochodzenia pozostawiając do omówienia w tekście.

Na koniec jeszcze jeden ważny szczegół: w tablicach będą wykazywane tylko zmiany idące tak daleko, iż powodowały przesunięcie obiektu do innej grupy arealowej. Zmiany mniejsze — o ile możliwości — będą wymienione w tekście.

Tabl. 4a. Zmiany powierzchni gospodarstw w latach 1820—1830

		Rok 1830								Zlikwid.	Suma 1820
		do 0,5	0,5—1	1—2	2—5	5—10	10—15	15—20	20		
Rok 1820	do 0,5	—		1						—	1
	0,5—1		8							—	8
	1—2			1						—	1
	2—5				31					—	31
	5—10				1	18				—	19
	10—15						—			—	—
	15—20							2		—	2
	20—								—	—	—
Powstało		1	—	—	—	—	—	—	—		
Suma 1830		1	8	2	32	18	—	2	—		

Widzimy, że zmiany powstałe w tym dziesięcioleciu ograniczają się do przyrostu areалу w jednym z najmniejszych obiektów, przesunięcia się jednego z gospodarstw średniackich z grupy 5—10 ha do bezpośrednio niższej i do wydzielenia się drobnej parceli. Prócz tego jeszcze jedna posiadłość z najniższej grupy wykazała nieznacz-

ny wzrost, który jednak nie spowodował jej przszeregowania. Wgląd do ksiąg gruntowych poucza, że dwie pierwsze przemiany wiążą się bezpośrednio ze sobą. Niejasna jest geneza nowopowstałego gospodarstwa (chałupnik nr 63). Przeszło ono w 1855 r. na własność chłopa przez zasiedzenie, przy czym posiadanie liczono od 1827 r.

Tabl. 5. Ugrupowanie własności chłopskiej w 1840 r.

Wielkość gospod. w ha	Ilość gospod.	% ogółu gospod.	Areał gospodarstw ha-a-m ²	% ogólnego areału	Przeciętne gospod. ha-a-m ²
do 0,5	4	7,41	1.27.12	0,50	32,37
0,5— 1	13	24,07	8.40.62	3,32	64,66
1 — 2	3	5,56	4.91.91	1,94	1.63.97
2 — 5	13	24,07	47.43.15	18,71	3.64.86
5 —10	19	35,19	152.48.97	60,16	8.02.57
10 —15	—	—	—	—	—
15 —20	2	3,70	38.97.01	15,37	19.48.50
20 —	—	—	—	—	—
Suma	54	100,00	253.48.78	100,00	4.69.42

Notujemy tu bardzo istotne zmniejszenie się ilości małorolnych gospodarstw zagrodniczych i silny przyrost gospodarstw karłowatych. Należy tu zwrócić uwagę na istotną zmianę struktury ostatnio wymienionej grupy: obok dominujących silnie posesji 0,5—1 ha na drugie miejsce wysunęły się najdrobniejsze działki do 0,5 ha⁷². Wzrósł wreszcie również odsetek gospodarstw warstwy średniackiej. W wyniku otrzymujemy układ następujący: gospodarstwa karłowate — 37,04% ogółu obiektów urbanowickich w tym czasie, małorolne — 24,07%, średniackie — 35,19% oraz bogaci chłopi stanowiący zaledwie 3,70% ogółu gospodarstw. Gwałtowny wzrost i ilościowa przewaga niesamowystarczalnych, proletariackich i półproletariackich działek karłowatych jest dobitnym wyrazem postępującej pauperyzacji wsi.

Mniej więcej analogicznie zmienił się też podział gruntów. Wzrósł dość silnie odsetek gruntów średniackich (do 60,16%), powiększył się też, lecz nieporównanie słabiej, odsetek ziem wielko-

⁷² Procentowa struktura gospodarstw karłowatych: obiekty do 0,5 ha 20%, 0,5—1 ha 65%, 1—2 ha 15%.

chłopskich (do 15,37‰) i karłowatych (do 5,76‰). Poważnie, niemal dwukrotnie, obniżył się odsetek gruntów gospodarstw małorolnych.

Tabl. 5a. Zmiany powierzchni gospodarstw w latach 1830—1840

		Rok 1840							Zlikwid.	Suma 1830
		—0,5	0,5—1	1—2	2—5	5—10	10—15	15—20		
Rok 1830	do 0,5	1							—	1
	0,5—1		8						—	8
	1—2			2					—	2
	2—5	3	4	1	13	1			10	32
	5—10					18			—	18
	10—15						—		—	—
	15—20							2	—	2
	20—								—	—
Powstało		—	1	—	—	—	—	—		
Suma 1840		4	13	3	13	19	—	2	—	

Płynność arealu wystąpiła tylko w warstwie średnich gospodarstw 2 do 5 ha. Przyczyną przesunięcia 7 obiektów małorolnych do dwu najniższych grup karłowatych, jak również powodem likwidacji 9 obiektów tego typu były rugi przeprowadzone przez właściciela folwarku wobec zagrodników-lassytów. Pozostałe zlikwidowane gospodarstwo z grupy 2—5 ha (wolny chałupnik nr 3) w 1834 r. rozpadło się na dwie nierówne części, które zostały wchłonięte przez gospodarstwa zagrodnicze nr 2 (w wyniku przesunięcia tego obiektu do grupy 5—10 ha) i kmieca nr 33. Pierwsze z nich już przed 1782 r. było podległą własnością chłopską; drugie zostało od pana wykupione w 1814 r. z pominięciem drogi przewidzianej ustawami. Przyrost powierzchni gospodarstwa nr 33 nie został w tabeli uwidoczniiony, tak samo jak analogiczny przyrost posesji nr 10 (pańszczyźniane gospodarstwo zagrodnicze w grupie 5 do 10 ha) spowodowany dokupieniem gruntów od chałupnika nr 22. W rezultacie obiekt nr 22 przesunął się z grupy 2—5 ha do rzędu gospodarstw o areale 1 do 2 ha. Nowy obiekt w grupie 0,5 do 1 ha (nr 54) wyodrębnił się od regulowanego w 1820 r. gospodarstwa kmiecego nr 39 (5—10 ha) (Zob. tabl. 6 na s. 480).

Udział we wsi warstwy wielkochłopskiej i średniackiej w 1850 r. pozostał bez zmiany na skutek powiększenia się ogólnej liczby gospodarstw, odsetek ich jednak nieco zmalał. Podobnie gospodarstwa karłowate. Bezwzględnie i procentowo — lecz nieznacznie — wzro-

śla natomiast grupa gospodarstw małorolnych osiągając 25, 45% ogółu urbanowickich posesji.

Również nieznaczne tylko zmiany obserwujemy w podziale gruntów między poszczególne warstwy chłopstwa (Tabl. 6 a).

Tabl. 6. Ugrupowanie własności chłopskiej w 1850 r.

Wielkość gospod. w ha	Ilość gospod.	% ogółu gospod.	Areał gospodarstw ha-a-m ²	% ogólnego areału	Przeciętne gospod. ha-a-m ²
do 0,5	4	7,27	1.27.12	0,51	32.37
0,5— 1	13	23,64	8.76.21	3,49	67.40
1 — 2	3	5,45	4.31.48	1,72	1.43.82
2 — 5	14	25,45	48.79.53	19,43	3.48.53
5 —10	19	34,55	149.15.48	59,38	7.85.00
10 —15	—	—	—	—	—
15 —20	2	3,64	38.97.01	15,52	19.48.50
20 —	—	—	—	—	—
Suma	55	100,00	251.16.77	100,00	4.56.67

Tabl. 6a. Zmiany powierzchni gospodarstw w latach 1840—1850

		Rok 1850							Zli- kwid.	Suma 1840
		do 0,5	0,5—1	1—2	2—5	5—10	10—15	15—20		
Rok 1840	do 0,5	4							—	4
	0,5— 1		13						—	13
	1 — 2			2	1				—	3
	2 — 5			1	11	1			—	13
	5 —10				1	18			—	19
	10 —15						—		—	—
	15 —20							2	—	2
20 —								—	—	
Powstało	—	—	—	1	—	—	—	—		
Suma 1850	4	13	3	14	19	—	2	—		

Uwidocznione w tabeli zmiany to wzrost areału dwóch gospodarstw, zmniejszenie się powierzchni tyluż obiektów i jedna nowo utworzona posesja. Prócz tego w dwu wypadkach nastąpił nieznaczny spadek areału nie dający ująć się w tabeli. Wzrost powierzchni jednego z gospodarstw (zagrodnik nr 7), który spowodował jego przesunięcie wzwyż z grupy 2 do 5 ha do grupy sąsiedniej, jest

skutkiem dokupienia gruntu od zagrodnika nr 8 i od takiegoż gospodarstwa nr 9. Ta ostatnia zmiana nie znalazła wyrazu w tabeli. Drugi zanotowany przypadek wzrostu dotyczy działki chałupniczej nr 12 z grupy 1 do 2 ha, z którą w 1843 r. połączono część gruntów chałupnika nr 22 (zmiana nie wykazana) i przesunięto do rzędu 2 do 5 ha. Należy tu zwrócić uwagę na fakt, że obiekt nr 22 już w poprzednim dziesięcioleciu utracił część swego areалу.

Nowopowstałe gospodarstwo w grupie 2 do 5 ha (nr 53) jest produktem przepołowienia⁷³ jednego z gospodarstw kmiecych uregulowanego w 1820 r. (nr 48), które wskutek tej alienacji przeszło samo z grupy 5—10 ha do grupy niższej.

Tabl. 7. Ugrupowanie własności chłopskiej w 1860 r.

Wielkość gospod. w ha	Ilość gospod.	% ogółu gospod.	Areał gospodarstw ha-a-m ²	% ogólnego areału	Przeciętne gospod. ha-a-m ²
do 0,5	12	18,46	3.26.22	1,34	27.18
0,5— 1	13	20,00	8.89.54	3,67	68.42
1 — 2	7	10,77	10.45.33	4,32	1.49.32
2 — 5	13	20,00	51.22.01	21,15	3.94.00
5 —10	17	26,16	127.81.89	52,77	7.51.88
10 —15	2	3,07	21.28.28	8,79	10.64.15
15 —20	1	1,54	19.27.40	7,96	19.27.40
20 —	—	—	—	—	—
Suma	65	100,00	242.20.67	100,00	3.72.63

Przekrój dla roku 1860 przynosi znów zmiany daleko idące. Obok nieznacznego bezwzględniego wzrostu warstwy wielkochłopskiej (o jeden obiekt) i nieco silniejszego skurczenia się warstwy średniackiej obserwujemy niezwykle gwałtowny przyrost ilości chłopskich karłowatych gospodarstw. Warstwa ta zyskała teraz bezwzględną większość (32 obiekty) i stanowi już 49,23% ogółu posiadłości w Urbanowicach, obok 20% przypadających na gospodarstwa małorolne, 26,16% na średniackie i 4,61%, na które złożyły się wielkochłopskie gospodarstwa kmieci. Zmieniła się też wewnętrzna struktura grupy karłowatej: oto posesje najmniejsze (do 0,5 ha) niemal dorównują już liczebnie grupie 0,5 do 1 ha. Klasa 1—2 ha, choć też pomnożona, zostaje daleko w tyle.

⁷³ Przejęcie przez syna połowy gospodarstwa jeszcze za życia ojca.

Również w warstwie kmiecej (wielkochłopskiej) zaznaczyło się przesunięcie: znikło jedno z dużych gospodarstw (15—20 ha). Na jego miejsce weszły dwa obiekty grupy 10—15 ha, dotychczas w Urbanowicach nie reprezentowanej.

Większość gruntów pozostaje nadal w ręku warstwy średniackiej. Odsetek jej jednak w zestawieniu z przekrojem wcześniejszym trochę zmalał (do 52,77% z 59,38% w 1850 r.). Wzrósł natomiast nieco odsetek ziemi wielkochłopskiej (do 16,75%) i biedniaków (w grupie karłowatej z 5,67% w 1850 r. do 9,33, w małorolnej zaś z 19,43% do 21,15%).

Tabl. 7a. Zmiany powierzchni gospodarstw w latach 1850—1860

		Rok 1860								Zlikwid.	Suma 1850
		do 0,5	0,5—1	1—2	2—5	5—10	10—15	15—20	20—		
Rok 1850	do 0,5	2		2						—	4
	0,5—1	1	11	1						—	13
	1—2		1	2						—	3
	2—5	1	1	1	9	1				1	14
	5—10				2	15	2			—	19
	10—15						—			—	—
	15—20	1						1		—	2
20—									—	—	
Powstało		7	—	1	2	1	—	—	—		
Suma 1860		12	13	7	13	17	2	1	—		

W okresie 1850—1860 dominowało kurczenie się powierzchni gospodarstw (8 wypadków w tabeli i 4 nie wykazane) nad jej wzrostem (6 wypadków w tabeli i 4 nie uwzględnione). Wyodrębniło się 11 nowych obiektów, w tym 7 najniższego rzędu. Szczegóły dotyczące tych zmian przedstawiają się następująco: wielkie gospodarstwo (karczma nr 1), które teraz z grupy 15—20 ha spadło do grupy najniższej, kilkakrotnie w interesującym nas dziesięcioleciu zmieniło właściciela. Od 1853 r. miało dwóch współwłaścicieli, którzy następnie (1855) podzielili je na trzy części — jedna z nich utworzyła nowy obiekt grupy 5—10 ha (nr 60), który natychmiast niemal rozpadł się tworząc gospodarstwo nr 69 (5—10 ha), sam zaś spadł do rzędu 2—5 ha, druga powiększyła obszar gospodarstwa zagrodniczego nr 7, przesuując je o grupę wyżej do rzędu 10—15 ha⁷⁴.

⁷⁴ Wzrost powierzchni tego gospodarstwa obserwowaliśmy już w poprzednim dziesięcioleciu.

Pozostały skrawek miał już tylko powierzchnię poniżej 0,5 ha. W dwu dalszych wypadkach powiększenie powierzchni nastąpiło wskutek wykupienia części gruntów chłopskich przez właściciela folwarku (gospodarstwo kmiecie nr 33 — zmiana nie wykazana i zagrodnicze nr 15, przemieszczone z rzędu 2—5 do niższej grupy). Przesunięcia z rzędu 2 do 5 ha o dwie grupy niżej gospodarstwa chałupniczego nr 12 i o trzy grupy niżej gospodarstwa kmiecego nr 48 (uregulowanego w 1820 r., którego kurczenie się już przedtem dało się zauważyć) wynikały z szeregu alienacji na rzecz chłopów miejscowych i zamiejscowych, co pociągnęło za sobą wyodrębnienie się posesji nr 58 i 59 w rzędzie do 0,5 ha i obiektu nr 66 w grupie 1 do 2 ha oraz przesunięcie z najniższej grupy do tegoż rzędu chałupnika nr 63. Analogiczna była przyczyna przesunięcia posesji nr 52 z grupy 1 do 2 ha do niższego rzędu i regulowanego ongi kmiecia nr 37, którego posiadłość po przepołowieniu spadła z grupy 5 do 10 ha do rzędu 2 do 5 ha dając zarazem początek takiemu samemu obiektowi nr 61. Warto tu podkreślić, że także dwa inne gospodarstwa kmiecie poddane regulacji w 1820 r. utraciły część swej powierzchni. Oto gospodarstwo nr 43 w analogiczny sposób jak poprzednio omówione spadło do rzędu 2 do 5 ha przez podział współwłasności, gospodarstwo zagrodnicze nr 10 przemieściło się zaś wzwyż do grupy 10—15 ha⁷⁵. Podobnie gospodarstwo kmiecie nr 36, którego zmniejszeniu odpowiada stosowny wzrost obiektu nr 21 (obie zmiany nie wykazane) i wykazanego w tabeli obiektu nr 8. Pozostaje jeszcze ostatnie z wykazanych w tablicy zmniejszeń areału: zaistniało ono w gospodarstwie chałupniczym nr 24, które przez to z grupy 0,5 do 1 ha spadło do najniższego rzędu⁷⁶.

Spośród uwidoczniionych w tabeli przesunięć wzwyż należy jeszcze wymienić wygonowego chałupnika nr 28 (przesunięcie z grupy 0,5 do 1 ha do rzędu 1—2 ha) i chałupnika nr 80, ongi lassyckiego zagrodnika rugowanego w 1838 r. (do tej samej grupy, lecz z najniższego rzędu). Dwa nowe obiekty w grupie najniższej (nr 86, 87)

⁷⁵ Gospodarstwo nr 10 (5—10 ha) już poprzednio (1830—1840) wykazało wzrost, nie uwidoczniiony jednak w tabeli. W okresie 1850—1860 dwukrotnie odsprzedano od niego pewne grunty (z tych jeden natychmiast uległ dalszemu podziałowi), co stało się przyczyną wyodrębnienia obiektów nr 55, 68 w grupie do 0,5 ha.

⁷⁶ Tu odpowiednie powiększenie się powierzchni obiektu nr 83 nie wykazane w tablicy (zagrodnik rugowany w 1838 r. i w 1858 r. poddany regulacji). Obiekt ten w naszym aneksie występuje pod nrem 70, z którym był faktycznie połączony. Tak samo wymieniony nieco niżej w tekście chałupnik nr 80 w aneksie występuje pod nrem 72.

powstały przez wyodrębnienie z gospodarstwa nr 52 (1—2 ha), które przez to przesunęło się o grupę niżej. Pochodzenie nowopowstałego obiektu nr 94 nie jest jasne.

Tabl. 8. Ugrupowanie własności chłopskiej w 1870 r.

Wielkość gospod. w ha	Ilość gospod.	% ogółu gospod.	Areał gospodarstw ha-a-m ²	% ogólnego areału	Przeciętne gospod. ha-a-m ²
do 0,5	11	15,94	2.41.05	0,99	21.91
0,5 — 1	14	20,29	9.89.10	4,08	70.65
1 — 2	12	17,39	17.29.80	7,15	1.44.15
2 — 5	15	21,74	58.12.81	24,00	3.87.52
5 — 10	15	21,74	121.57.60	50,20	8.10.53
10 — 15	1	1,45	13.60.67	5,62	13.60.67
15 — 20	1	1,45	19.27.40	7,96	19.27.40
20 —	—	—	—	—	—
Suma	69	100,00	242.18.43	100,00	3.50.98

Tabl. 8a. Zmiany powierzchni gospodarstw w latach 1860—1870

		Rok 1870							Zlikwid.	Suma 1860
		do 0,5	0,5 — 1	1—2	2—5	5—10	10—15	15—20		
Rok 1860	do 0,5	9		2					1	12
	0,5— 1	1	10	2					—	13
	1 — 2			7					—	7
	2 — 5				13				—	13
	5 — 10		1	1	1	14			—	17
	10 — 15					1	1		—	2
	15 — 20							1	—	1
20 —								—	—	
Powstało	1	3	—	1	—	—	—	—		
Suma 1870	11	14	12	15	15	1	1	—		

Rozwój, choć mniej intensywnie, posuwa się nadal w tym samym kierunku. Wzrosła znów grupa karłowata (37 obiektów, czyli 53,62%), lecz przede wszystkim w swym najwyższym przedziale 1 do 2 ha. Tak samo chłopi małorolni, których odsetek doszedł do 21,74% ogółu. Prócz tego stwierdzamy poważny ubytek odsetka warstwy średniackiej (do 21,74%) i wielkochłopskiej (do 2,90%). Grunty średniackie mimo spadku ich odsetka nadal mają przewagę (50,20%); spadł odsetek gruntów wielkochłopskich, powiększył się

dość istotnie gospodarstw karłowatych i małorolnych (zob. tabl. 8 a na s. 484).

Wynik w zasadzie podobny do analogicznej tablicy 7a; spadek areалу (5 wypadków, z tego 3 w warstwie średniackiej i jeden w wielkochłopskiej) przenosi liczbę zarejestrowanych przyrostów (4 wypadki wyłącznie w dwu najniższych grupach). Obraz jest inny, gdy uwzględnić również drobniejsze zmiany, które nie dały ujść się w tablicy; wówczas suma wzrostów (10) przekracza liczbę obniżeń powierzchni (8).

Przechodząc do szczegółów w pierwszym rzędzie należy podkreślić tu zjawisko zaobserwowane już poprzednio, mianowicie ubytek powierzchni regulowanych w 1820 r. gospodarstw kmiecych (w tym wypadku obiekty nr 44 i 46) z przesunięciem ich z grupy 5—10 ha do klas 1—2 ha i 0,5—1 ha. Odpowiednikiem tego ubytku jest przemieszczenie obiektu nr 26 z rzędu 0,5—1 ha do wyższej grupy, nie wykazane w tablicy powiększenie powierzchni gospodarstw zagrodniczych nr 7, 11, 13, 16 i 21 oraz wyodrębnienie się posesji nr 89 i 92 w grupach 0,5—1 ha i 2—5 ha. Zmniejszyła się również powierzchnia obiektu nr 69 (z rzędu 5—10 ha do grupy niższej) na korzyść gospodarstwa chałupniczego nr 82⁷⁷, wskutek czego z grupy 0,5—1 ha przesunęło się ono o klasę wyżej. Prócz tego wykazano jeszcze pomniejszenie obiektu nr 10 (z grupy 10—15 ha o klasę niżej) i nr 30 (z grupy 0,5—1 ha do najniższej); odpowiadające im jednak powiększenia areалу posesji nr 48 (kmieć) i 81 (chałupnik) były zbyt małe, aby mogły zostać uwzględnione w tablicy.

Oprócz wymienionych już wzrost areалу nastąpił jeszcze w obiekcie nr 1, wskutek czego obiekt ten (pozostałość po karczmie) z najniższej grupy przesunął się do grupy 1—2⁷⁸. Podobnie obiekt nr 52 (o grupę wyżej z rzędu 1—2 ha) na skutek przyłączenia doń części gruntów gospodarstwa zagrodniczego nr 13 (ubytek nie uwidoczniiony w tabeli)⁷⁹.

Prócz wyszczególnionych dwóch jeszcze trzy posesje wyodrębniły się: nr 93 w klasie do 0,5 ha i 104 oraz 108 w klasie 0,5—1 ha; jedno wyodrębniło się z grupy 2—5 ha, dwa z grupy bezpośrednio wyższej (zob. tabl. 9 na s. 486).

⁷⁷ Były zagrodnik, podległy rugom w 1838 r. i regulacji w 1858 r.

⁷⁸ Wzrost spowodowało przyłączenie obiektu nr 87 (likwidacja tej posesji) i pewnych gruntów od posesji nr 70 (ubytek nie uwidoczniiony).

⁷⁹ Analogiczna, lecz obustronnie nie wykazana zmiana w gospodarstwie zagrodniczym nr 17 na niekorzyść nru 13.

W dziesięcioleciu 1870—1880 rozwój poszedł w innym kierunku. Ilość działek karłowatych pozostała bez zmiany, tylko wewnętrzna ich struktura wykazała przesunięcie: spadek ilości największych (1—2 ha) obiektów na korzyść posesji 0,5—1 ha. Podobnie ma się rzecz z warstwą wielkocłopską, której liczebność pozostała nie

Tabl. 9. Ugrupowanie własności chłopskiej w 1880 r.

Wielkość gospod. w ha	Ilość gospod.	% ogółu gospod.	Areał gospodarstw ha-a-m ²	% ogólnego areału	Przeciętne gospod. ha-a-m ²
do 0,5	12	16,21	3.01.25	1,24	25.10
0,5— 1	16	21,63	10.27.43	4,24	64.21
1 — 2	9	12,16	12.46.00	5,14	1.38.44
2 — 5	19	25,67	61.28.77	25,27	3.22.56
5 —10	16	21,63	122.56.65	50,55	7.66.06
10 —15	1	1,35	13.60.67	5,61	13.60.67
15 —20	1	1,35	19.27.40	7,95	19.27.40
20 —	—	—	—	—	—
Suma	74	100,00	242.48.17	100,00	3.27.67

Tabl. 9a. Zmiany powierzchni gospodarstw w latach 1870—1880

		Rok 1880							Zlikwid.	Suma 1870
		od 0,5	0,5—1	1—2	2—5	5—10	10—15	15—20		
Rok 1870	do 0,5	8	2						1	11
	0,5— 1	1	10	1					2	14
	1 — 2	1	3	6	2				—	12
	2 — 5				13	2			←	15
	5 —10				1	14			—	15
	10 —15						1		—	1
	15 —20							1	—	1
20 —								—	—	
Powstało	2	1	2	3	—	—	—	—		
Suma 1880	12	16	9	19	16	1	1	—		

zmieniona. Wzrost bezwzględny i względny przejawiały tylko gospodarstwa małorolne i — nieco słabiej — warstwa średnia. Porównanie danych dotyczących powierzchni poszczególnych grup gospodarstw ze stanem tablicy poprzedniej poucza, iż rozrost obiektów małorolnych i średnich dokonał się przede wszystkim kosztem gruntów biedniackich z grupy 1—2 ha. (Tabl. 9 a.)

Zmiany zarejestrowane w powyższej tabeli wykazują przewagę wzrostu powierzchni gospodarstw (7 wypadków) nad ich zmniejszaniem się (6). Dopiero doliczenie zmian nie uwidocznionych daje przewagę obniżaniu się areалу (11 wobec 9 wypadków jego podwyższenia). Likwidacji uległy 3 obiekty, innych 8 się wyodrębniło.

W dwu wypadkach obniżenie areалу z przesunięciem o klasę niżej miało jako skutek podobną zmianę idącą w przeciwnym kierunku u dwóch innych gospodarstw. Mianowicie obiekt nr 82 (grupa 1—2 ha) przeszedł do grupy niższej powodując zarazem przesunięcie gospodarstwa nr 61 z rzędu 2—5 ha do grupy 5—10 ha. Ścisła zupełnie „wymiana” miała miejsce między obiektami nr 84 i 86. Pierwszy z nich z grupy 0,5—1 ha obniżył się do grupy najniższej, drugi zaś z najniższej przesunął się do grupy 0,5—1 ha. Następnie spadek areалу 8 obiektów nr 6, 11, 26, 28, 38, 44, 60 i 63 (w tym cztery w tabeli nie uwidocznione) spowodowany został wyodrębnieniem się tyluż nowych posesji biedniackich: nr 74, 111, 112, 117, 118, 121, 122 i 123. Cztery z nich odłączyły się od gospodarstw średniackich, w jednym wypadku powodując przejście z grupy 5—10 ha do bezpośrednio niższej grupy małorolnej, pozostała zaś reszta stanowi produkt rozpadu 4 gospodarstw biedniackiej grupy 1—2 ha. Pewnemu nie uwidoczniionemu w tablicy zmniejszeniu uległo też gospodarstwo kmieci nr 40 z grupy 5—10 ha przez aliencję części gruntów na rzecz pana.

Dwa gospodarstwa (nr 1, 52) dotąd w grupie 1—2 ha powiększyły swój areal i weszły do grupy bezpośrednio wyższej, podobnie obiekt nr 35 z grupy 0,5—1 ha. Zmiany wywołane przez to w innych gospodarstwach (nr 13 i nieznaczne w nr 22) nie spowodowały ich przegrupowania. W trzech pozostałych wypadkach (w tym jeden nie wykazany) przesunięcie wzwyż nastąpiło na skutek wchłonięcia trzech innych posesji (nr 58, 92, 104). W ten sposób obiekt nr 5 przeszedł z grupy małorolnej do warstwy średniackiej i posesja nr 24 z grupy najniższej do drugiej od końca. Gospodarstwo nr 17, które wchłonęło posesję nr 104, mimo tego przyrostu pozostało nadal w grupie 5—10 ha (Zob. tabl. 10 na s. 488).

Okres 1880—1890 cechuje dość istotne powiększenie się ilości biedniaków i nieznaczny ubytek warstwy chłopów średniorolnych. Warstwa bogatych chłopów ilościowo pozostała bez zmiany, skupiła się jednak w najniższej grupie wielkochłopskiej 10 do 15 ha. Istniejące od 1880 r. gospodarstwo w grupie 15—20 ha zanikło w tym dziesięcioleciu. Z ogółu gospodarstw na karłowate przypada 52,56%,

na małorolne 25,64%, na średnie 19,24%, na wielkocłopskie wreszcie 2,56%. Większość gruntów wsi (49,59%) jest nadal własnością warstwy średniochłopskiej. Zmalał odsetek gruntów wielkocłopskich (9,27%), wzrósł w obu grupach biedniackich: w karłowatej do 12,36%, w małorolnej do 28,78% (Tabl. 10 a).

Tabl. 10. Ugrupowanie własności chłopskiej w 1890 r.

Wielkość gospod. w ha	Ilość gosp.	% ogółu gospod.	Areał gospodarstw ha-a-m ²	% ogólnego areału	Przeciętne gospod. ha-a-m ²
do 0,5	14	17,94	3.06.65	1,30	21.90
0,5— 1	17	21,80	11.81.83	5,04	69.51
1 — 2	10	12,82	14.10.80	6,02	1.41.08
2 — 5	20	25,64	67.43.47	28,78	3.37.17
5 —10	15	19,24	116.23.30	49,59	7.74.86
10 —15	2	2,56	21.71.87	9,27	10.85.93
15 —20	—	—	—	—	—
20 —	—	—	—	—	—
Suma	78	100,00	234.37.92	100,00	3.00.48

Tabl. 10a. Zmiany powierzchni gospodarstw w latach 1880—1890

		Rok 1890							Zlikwid.	Suma 1880	
		do 0,5	0,5—1	1—2	2—5	5—10	10—15	15—20			20—
Rok 1880	do 0,5	11	1							—	12
	0,5— 1		16							—	16
	1 — 2	1		8						—	9
	2 — 5			1	17					1	19
	5 —10				1	14	1			—	16
	10 —15						1			—	1
	15 —20				1			—		—	1
20 —							—		—	—	
Powstało	2	—	1	1	1	—	—	—			
Suma 1890	14	17	10	20	15	2	—	—			

Tym razem obniżka powierzchni (4 wypadki) przenosi dwukrotnie ilość gospodarstw (2), których powierzchnia o tyle wzrosła, że zostały przesunięte do wyższej klasy. W szczególności rozpadło się gospodarstwo nr 33 (dotąd w grupie 15—20 ha) dając początek posesji nr 133 w grupie 5—10 ha i nr 134 w grupie 2—5 ha, przy

czym samo spadło do tej samej klasy 2—5 ha. Obiekt nr 11 z grupy 5—10 ha utracił na rzecz gospodarstwa nr 13 część areału, przez co wprawdzie sam przesunął się do grupy niższej (2 do 5 ha), ale gospodarstwo nr 13 mimo analogicznego wzrostu powierzchni nadal pozostało w tej samej grupie. Gospodarstwo kmiece nr 37 wskutek szeregu alienacji dokonanych w tym czasie uległo przemieszczeniu do rzędu 1—2 ha z grupy 2—5 ha, grunty jego połączone z kmiecym gospodarstwem nr 40 spowodowały przesunięcie tego ostatniego do rzędu 10—15 ha z grupy 5—10 ha. Ubytek powierzchni z odpowiednim przemieszczeniem w dół wykazał też zagrodniczy obiekt nr 15 (z grupy 1—2 ha do klasy najniższej). Niewielką, nie uwzględnioną w tablicy obniżkę areału wykazało gospodarstwo nr 7 (10—15 ha), 43 (2—5 ha), 44 i 94 (do 0,5 ha), wskutek czego powstały dwie nowe posesje w grupie do 0,5 ha (nr 103 i 124) i to jako produkt rozpadu dwu posesji tego samego rzędu (nr 44 i 94). Gospodarstwo nr 60 (2—5 ha), rozparcelowane, przestało istnieć. Obiekt najniższej grupy (nr 122) przez włączenie pewnych gruntów od kilku posesji biedniackich przeniósł się do bezpośrednio wyższego rzędu.

W kilku wypadkach miało również miejsce nieznaczne (nie wykazane) powiększenie powierzchni: w gospodarstwach nr 5 i 61 z grupy 5—10 ha, nr 4, 16 i 118 z grupy 2—5 ha oraz nr 26 i 74 z rzędu biedniackich gospodarstw od 1—2 ha.

Prócz wymienionych dotychczas wyodrębnił się jeszcze jeden obiekt (nr 125) w grupie 1—2 ha, będący produktem rozparcelowania gospodarstwa nr 60 (2—5 ha).

Tabl. 11. Ugrupowanie własności chłopskiej w 1900 r.

Wielkość gospod. w ha	Ilość gospod.	% ogółu gospod.	Areał gospodarstw ha-a-m ²	% ogólnego areału	Przeciętne gospod. ha-a-m ²
do 0,5	19	22,62	3.88.76	1,63	20.46
0,5— 1	17	20,23	11.34.80	4,78	66.75
1 — 2	12	14,28	16.85.80	7,10	1.40.48
2 — 5	20	23,80	72.76.34	30,63	3.63.81
5 —10	13	15,47	95.54.78	40,22	7.34.98
10 — 15	2	2,40	21.82.14	9,18	10.91.07
15 —20	1	1,20	15.34.68	6,46	15.34.68
20 —	—	—	—	—	—
Suma	84	100,00	237.57.30	100,00	2.82.82

Ostatnie dziesięciolecie badanego okresu przyniosło nam silny przyrost gospodarstw karłowatych (48 obiektów, czyli 57,13% ogółu) przy nie zmienionej ilości małorolnych (20 posesji stanowiących 23,80% ogółu) i obniżenie się ilości średniaków (13, czyli 15,47%). Ilość bogatych chłopów wzrosła bezwzględnie i procentowo (3,60% ogółu). Istotna zmiana zaszła w strukturze grupy karłowatych: na czoło zdecydowanie wysunęły się najmniejsze działki do 0,5 ha przed średnimi w tej grupie (0,5—1 ha), które dotychczas przodowały. Posesje 1—2 ha znajdują się na ostatnim miejscu. Pewną różnicę widzimy również w strukturze wiejskich bogaczy. Oto nie reprezentowana już w przekroju r. 1890 grupa 15—20 ha teraz znów zyskała jednego przedstawiciela.

Tabl. 11a. Zmiany powierzchni gospodarstw w latach 1890—1900

	Rok 1900								Zlikwid.	Suma 1890
	do 0,5	0,5—1	1—2	2—5	5—10	10—15	15—20	20—		
Rok 1890	do 0,5	12	1						1	14
	0,5—1	1	15	1					—	17
	1—2			9					1	10
	2—5				18	1			1	20
	5—10				2	11	1	1	—	15
	10—15		1				1		—	2
	15—20							—	—	—
	20—							—	—	—
	Powstało	6	1	1	—	1	—	—		
	Suma 1900	19	18	11	20	13	2	1	—	

Ilość gospodarstw, które przesunęły się do grup wyższych (5), jest większa niżeli tych, które wskutek pomniejszenia się ich powierzchni opadły do niższych klas. W szczególności 2 obiekty z grupy 5—10 ha przeszły do grupy bezpośrednio niższej (nr 5, 13), jeden z tej samej grupy przesunął się o klasę wyżej (nr 42 do grupy 10—15 ha), inny zaś nawet o dwie grupy (nr 41 do grupy 15—20 ha). Gospodarstwo zagrodnicze nr 7 (10—15 ha) uległo parcelacji i — dawszy początek jednemu obiektowi w klasie do 0,5 ha (nr 51) — spadło samo do rzędu 0,5—1 ha. Przesunięcie w dół wystąpiło jeszcze w gospodarstwie nr 86, które, wskutek odłączenia się odeń nowej posesji (nr 120) najniższego rzędu, samo przesunęło się do tej grupy z klasy bezpośrednio wyższej. Likwidacji uległy 3 obiekty: nr 15 (w najniższej grupie) przez połączenie z nr 24, który przez

to z grupy 0,5—1 ha przesunął się o klasę wyżej; nr 37 (w grupie 1—2 ha) połączony z obiektem nr 61 (zmiana nie uchwycona w tabelicy) oraz posesja nr 89 (w grupie 2—5 ha) połączona z nr 41 (gospodarstwo kmiece, przesunięte w ten sposób z grupy 5—10 ha o dwie klasy wyżej). Prócz tego nie uwidocznione w tabeli pewne ubytki powierzchni wystąpiły jeszcze w 2 obiektach grupy 5—10 ha (nr 17,21), w posesji nr 63 (grupa 0,5—1 ha) i nr 111 (grupa najniższa).

Wzwyż przesunęły się poza tym dwa gospodarstwa: nr 69 z grupy 2—5 ha o grupę wyżej i nr 79 z klasy najniższej do grupy 1—2 ha. Nie uwidocznione w tabeli przyrosty areału stwierdzono w nr 2 (5 do 10 ha), nr 40 (10—15 ha) i nr 43 (2—5 ha). Nowowodrębnione posesje to: w grupie 5—10 ha nr 62, w grupie 1—2 ha obiekt nr 96 (od nr 13), w grupie 0,5—1 ha nr 152, wreszcie trzy posesje w grupie najniższej (nr 119, 146, 153) odłączone z nr 5, 13 i 63.

Na podstawie szczegółowego materiału zawartego w powyższych tabelach przystępujemy do obserwacji dotyczących całego stulecia.

Nasilenie rozdrabniania gruntów w skali całej wsi zilustruje zestawienie przeciętnej wielkości gospodarstw. Na jeden obiekt w Urbanowicach przypadało:

w r. 1800	6 ha 93 a 75 m ²
1810	6 83 05
1820	4 75 17
1830	4 66 88
1840	4 69 42
1850	4 56 67
1860	3 72 63
1870	3 50 98
1880	3 27 67
1890	3 00 48
1900	2 82 82

Spadek jest ciągły i wyraźny, lecz powolny. Większy skok obserwujemy tylko w 1820 r. Był on wywołany przez regulację przeprowadzoną w tym roku. Ze względu na intensywność obniżania się przeciętnej trzeba wyróżnić dwa okresy przedzielone rokiem 1860. Po tej cezurze spadek przeciętnego areału jest wyraźnie silniejszy (z górą 20 arów na dziesięciolecie).

Bardziej precyzyjne obserwacje przyniesie rozpatrzenie procentowego udziału poszczególnych warstw wśród urbanowickich chło-

pów-possiadaczy. Zestawiając razem odpowiednie dane naszych tabel otrzymujemy:

Tabl. 12. Rozwarstwienie w Urbanowicach w świetle stosunków własnościowych

Rok	G o s p o d a r s t w a			
	karłowate	małorolne	średniackie	wielkocłopskie
	%	%	%	%
1800	12,05	51,72	10,34	25,89
1810	13,54	50,86	10,17	25,43
1820	16,12	50,00	30,65	3,23
1830	17,46	50,79	28,58	3,17
1840	37,04	24,07	35,19	3,70
1850	36,36	25,45	34,55	3,64
1860	49,23	20,00	26,16	4,61
1870	53,62	21,74	21,74	2,90
1880	50,00	25,67	21,63	2,70
1890	52,56	25,64	19,24	2,56
1900	57,13	23,80	15,47	3,60

Faktem, który musi zastanowić, jest struktura gospodarstw chłopskich w Urbanowicach z początkiem badanego okresu. Konstatujemy tu przytłaczającą przewagę obiektów małorolnych wchodzących w skład warstwy biedniackiej, przewagę półproletariatu wiejskiego już w początkach XIX wieku, zatem w momencie bardzo jeszcze odległym od zwycięstwa kapitalizmu na wsi. Sytuacja nie bardzo uległa tu zmianie nawet w wyniku regulacji, gdy wzmocnił się silnie odsetek gospodarstw średniackich. Dopiero rugi zagrodników przeprowadzone w 1838 r. i wcześniej (w naszych zestawieniach odnotowane w 1840 r.) spowodowały, iż na czoło wysunęły się karłowate działki (z górą 37%) przed gospodarstwami średnimi (35,19%), małorolnymi (24,07%) i wielkocłopskimi na ostatnim miejscu. Ten stan rzeczy, przy ciągłym na ogół wzroście przewagi obiektów karłowatych⁸⁰, utrzymał się do końca XIX wieku.

Wysoki i rosnący jeszcze odsetek niesamowystarczalnych posesji biedniackich (wiejskiego półproletariatu) jest jednym z symptomów kapitalistycznego rozwarstwienia wsi: Dlatego też powstaje

⁸⁰ Wyjąwszy regresję z 1880 r.

pytanie, jak należy oceniać strukturę Urbanowic z lat 1800—1830, kiedy odsetek obiektów biedniackich (suma gospodarstw karłowatych i małorolnych) kolejno wynosił 63,77—64,40—66,12%? Czy należy ją uznać wyłącznie za produkt kapitalistycznej dyferencjacji wsi?

Na pytanie to — naszym zdaniem — należy odpowiedzieć przecząco. Urbanowice bowiem, położone z dala od rynków zbytu i ważnych szlaków komunikacyjnych, nie miały pomyślnych warunków dla rozwoju kapitalizmu. Po drugie — i tu wzgląd bardzo istotny — w Urbanowicach przed początkiem XIX stulecia zaledwie jedno gospodarstwo kmiecie (na wszystkich 15) i mniejsza część zagrodniczych (17 na ogólną liczbę 39) stanowiły podległą własność chłopską. Warunkiem kapitalistycznego rozwarstwiania ludności rolniczej jest fakt utowarowienia jej produkcji i przewagi renty pieniężnej w jej obciążeniach, a co za tym idzie, mniej lub więcej swobodnego obrotu ziemią wśród chłopów, czyli w warunkach istniejącej prywatnej własności chłopskiej lub — u schyłku feudalizmu — form do niej zbliżonych (np. chłopskiej własności podległej, na naszym terenie zwanej dolno-śląską). Ponieważ zaś w Urbanowicach czynsze stanowiły zaledwie niewielki odsetek chłopskich obciążeń, a udział własności podległej był znikomym, w dodatku zaś przed początkiem XIX wieku obowiązywały tu jeszcze wszystkie feudalne ograniczenia alienacji gruntów chłopskich i podziału gospodarstw, dlatego też nie wydaje się słuszne, by uważać stan z początków tego wieku tylko za rezultat kapitalistycznej dyferencjacji. W pewnym ułamku, zapewne niezbyt wielkim, był on jej wynikiem; nie jako całość jednak. Pozostaje druga ewentualność: uznać ów stan za produkt przede wszystkim bezwzględnych rugów i rabunku ziemi chłopskiej, dokonanych przez wielkiego właściciela w XVIII stuleciu, a może nawet częściowo już wcześniej.

Również w okresie objętym naszymi badaniami zachłanność wielkiego właściciela wpłynęła dwukrotnie w decydujący sposób na ukształtowanie się chłopskiego stanu posiadania w Urbanowicach. Po raz pierwszy miało to miejsce w 1820 r., gdy przy regulacji połowa gruntów kmiecych przeszła w ręce pańskie, a dość liczne dotychczas obiekty wielkochłopskie skurczyły się do minimalnego odsetka 3,23%. Po raz drugi wpływ pana zaciążył nad strukturą wsi w 1838 r.; przeprowadzone w tym czasie rugi zredukowały o połowę odsetek gospodarstw małorolnych i spowodowały niemal równie silny przyrost odsetka posesji karłowatych.

Rozpatrując obecnie tablicę 12 jako całość stwierdzamy stały na ogół⁸¹ wzrost odsetka biedniaków (suma dwu pierwszych kolumn) i ciągły, choć też z wahaniem, spadek odsetka gospodarstw średniackich. Dzieje warstwy wielkocłopskiej nie dają jednolitego obrazu i są pozbawione wyraźnego kierunku w procesie. Punktem zwrotnym (pomijamy tu przeskoki wywołane przez regulację i rugi oparte na innych, przede wszystkim feudalnych przesłankach) w całym poznanym przez nas procesie kapitalistycznego rozdrabniania gruntów chłopskich w Urbanowicach jest rok 1860. Przyniósł on szczególnie silny wzrost odsetka w warstwie biedniaków, słaby i krótkotrwały w wielkocłopskiej z równoczesnym poważnym obniżeniem się odsetka gospodarstw średniackich. Zjawiska te pozostają w niewątpliwym związku z zakończeniem reformy rolnej. Konstatuje to wyraźnie Lenin pisząc, iż „rozwarstwienie chłopstwa dokonuje się tym szybciej, im pełniej unicestwione są ślady poddaństwa”⁸².

W sumie otrzymujemy zatem dość prawidłowy obraz kapitalistycznego rozwarstwienia wsi. Narastaniu biedniaków (co szczególnie dobitnie daje się obserwować na przykładzie gospodarstw karłowatych) odpowiada tu postępująca likwidacja warstwy średniackiej. Jedynie rozwój warstwy wielkocłopskiej nie wykazuje spodziewanej prawidłowości. Zmienność jej jest nieznaczna, raczej bezładna i pozbawiona określonego kierunku. Dopiero w samym końcu XIX wieku obserwujemy początki narastania warstwy bogaczy wiejskich.

Powyższe obserwacje można pogłębić i uściślić przez rozpatrzenie sposobu, w jaki grunty chłopskie Urbanowic były podzielone między poszczególne warstwy (zob. tabl. 13 na s. 495).

Odsetek ziem należących do gospodarstw karłowatych stale wzrasta, gospodarstw małorolnych powiększa się również, lecz z silnym załamaniem w 1840 r.⁸³ Fakt jest zrozumiały i nie budzi wątpliwości, gdy idzie o obiekty karłowate, ponieważ odsetek ich (por. tabl. 12) silnie wzrastał przez cały wiek dziewiętnasty. Przeciętna powierzchnia gospodarstw karłowatych też na ogół malała. Tutaj jednak rozwój nie był już tak jednolity: przeciętna areału pod-

⁸¹ Przy uwzględnianiu biedniaków jako całości załamanie ich wzrostu występuje w r. 1840 jako wynik rugów.

⁸² Lenin, *Dzieła*, t. III, s. 21.

⁸³ Załamanie to wiąże się z rugami.

Tabl. 13. Podział gruntów między poszczególne warstwy chłopskie

Rok	W a r s t w a b i e d n i a c k a			
	gospodarstwa karłowate		gospodarstwa małorolne	
	% ogółu gruntów	Przeciętnie na obiekt ha-a-m ²	% ogółu gruntów	Przeciętnie na obiekt ha-a-m ²
1800	1,43	82.39	23,17	3.10.66
1810	1,57	79.59	23,13	3.10.66
1820	2,48	73.01	32,61	3.09.84
1830	3,01	80.24	34,12	3.46.35
1840	5,76	72.98	18,71	3.64.86
1850	5,67	71.18	19,43	3.48.53
1860	9,33	70.65	21,15	3.94.00
1870	12,22	79.97	24,00	3.87.52
1880	10,62	69.56	25,27	3.22.56
1890	12,36	70.71	28,78	3 37.17
1900	13,51	66.85	30,63	3.63.81

Rok	W a r s t w a ś r e d n i a c k a		W a r s t w a w i e l k o c h ł o p s k a	
	% ogółu gruntów	Przeciętnie na obiekt ha-a-m ²	% ogółu gruntów	Przeciętnie na obiekt ha-a-m ²
1800	9,28	6.21.90	66,12	17.74.00
1810	9,26	6.21.90	66,04	17.74.00
1820	51,93	8.05.05	12,98	19.11.79
1830	49,88	8.15.11	12,99	19.11.79
1840	60,16	8.02.57	15,37	19.48.50
1850	59,38	7.85.00	15,52	19.48.50
1860	52,77	7.51.88	16,75	14.85.77
1870	50,20	8.10.53	13,58	16.44.03
1880	50,55	7.66.06	13,56	16.44.03
1890	49,59	7.74.86	9,27	10.85.95
1900	40,22	7.34.98	15,64	13.12.87

nosiła się dwukrotnie (w 1830 i 1870 r.), aby zresztą niezwłocznie znów zaczął się obniżać.

Inaczej już ma się rzecz z gospodarstwami małorolnymi. Jak bowiem wynika z tabl. 12, odsetek tych gospodarstw trwał niemal w bezruchu do r. 1830, następnie zaś po skoku w dół w 1840 r. wywołanym rugami przejawiał na ogół zniżkową tendencję. Została ona wprawdzie przerwana w 1880 r.⁸¹, natychmiast jednak odsetek gospodarstw małorolnych znów zaczął się zmniejszać. Tymczasem, jak poucza ostatnia tablica (13), odsetek ziem gospodarstw małorolnych z wyjątkiem załamania w 1840 r. wzrastał wolno, lecz konsekwentnie. Wzrost odsetka może tu niejednokrotnie mieć tylko w z g l ę d n y charakter, jak np. jego silny skok wzwyż (niemal o 1/3) w 1820 r., wywołany znacznym obniżeniem ogólnej powierzchni gruntów chłopskich wskutek przeprowadzonej regulacji, kiedy faktyczne powiększenie sumarycznego areału gospodarstw małorolnych wyniosło zaledwie niespełna 3 ha (z 93,19 na 96,05 ha).

Dla uniknięcia tego rodzaju złudzeń opieramy się na informacjach dotyczących przeciętnej powierzchni gospodarstw tej grupy. Tutaj obserwujemy po pewnym bezruchu dwóch pierwszych dziesięcioleci wzrost przeciętnej do 1860 r. (z załamaniem w 1850 r.), w następnych dwudziestu latach do 1880 r. spadek, po nim zaś kolejny wzrost utrzymujący się aż do końca rozpatrywanego okresu.

Wydaje się, że powyższą okoliczność można tłumaczyć tylko w ten sposób, iż w naszej grupie małorolnych (2—5 ha) ujęty został pewien odsetek gospodarstw samowystarczalnych. Przy postępującej pauperyzacji warstwy biedniackiej, wyrażonej w tabeli 12 przez przesunięcia z rubryki gospodarstw małorolnych do kartłowatych, te właśnie, mniej więcej samowystarczalne obiekty rolnicze musiały przejawiać nieco większą trwałość.

Odsetek gruntów średniackich przejawia jednolitą i bardzo wyraźną tendencję zniżkową, która w zestawieniu z malejącym procentem średnich gospodarstw (tabl. 12) daje nadzwyczaj sugestywny obraz likwidowania warstwy średniackiej, charakterystyczny dla rozwoju kapitalizmu w rolnictwie.

Oba skoki wzwyż w procesie kurczenia się odsetka gruntów średniackich (1820 i 1840 r.) są tylko pozorne. W 1820 r. wywołała je regulacja, która szereg gospodarstw wielkochłopskich przesunęła do rzędu średniackich, podobnie przeskok z 1840 r. wiążący się z ruga-

⁸¹ Skok wzwyż o 4 bez mała procent wiąże się prawdopodobnie z zakończeniem reformy rolnej, mimo iż jest w zestawieniu z nim opóźniony.

mi. Po każdym z tych przeskoków obserwujemy zawsze wyraźne i konsekwentne kurczenia się gruntów średniackich (z jednym drobnym wyjątkiem w 1880 r.).

Zmienność odsetka gospodarstw wielkocłopskich daje obraz bardzo niejednolity. Po podobnym jak w warstwie średniackiej braku zmian w pierwszym dwudziestoleciu badanego okresu przejawiały one gwałtowny skok w dół (z 66,04% na 12,98%) mający swą przyczynę w regulacji. Następnie w latach 1840—1860 obserwujemy pewien wzrost, od tego momentu zaś spadek odsetka gruntów wielkocłopskich. Jako następny punkt zwrotny widzimy tu rok 1890, od którego odsetek ziem bogatych chłopów zaczyna wzrastać.

Przeciętny obszar gospodarstw w warstwie wielkocłopskiej dochodził do 20 ha w pierwszej połowie stulecia⁶⁵. W drugiej połowie tego wieku stwierdzamy kolejne wzrosty i obniżenia przeciętnej; wzrost wystąpił tu po raz pierwszy w latach 1870—1880 jako konsekwencja zakończenia reformy rolnej. Po silnym załamaniu z 1890 r., w którym można by się dopatrywać skutków kryzysu agrarnego, w ostatnim dziesięcioleciu przeciętna powierzchni gospodarstw wielkocłopskich znów zaczęła się podnosić.

Tabl. 14. Struktura warstwy biedniackiej w świetle stosunków własnościowych

Rok	Obiekty do 0,5 ha %	Obiekty 0,5—1 ha %	Obiekty 1—2 ha %	Obiekty 2—5 ha %
1800	—	16,2	2,7	81,1
1810	—	18,4	2,6	79,0
1820	2,4	19,5	2,4	75,7
1830	2,3	18,4	4,6	74,7
1840	12,2	39,3	9,2	39,3
1850	12,4	41,6	8,8	38,2
1860	26,6	28,8	15,8	28,8
1870	21,1	26,9	23,0	29,0
1880	21,4	28,5	16,0	34,1
1890	22,9	27,8	16,6	32,7
1900	27,9	25,0	17,6	29,5

⁶⁵ W pierwszym dwudziestoleciu był on nieco niższy (bez mała 18 ha). Od 1820 r. w warstwie tej pozostały tylko obiekty większe arealowo i nie objęte regulacją — stąd wzrost przeciętnej.

Wyraźnym punktem zwrotnym w skali całego procesu jest rok 1860 (względnie 1870) odpowiadający zakończeniu reformy rolnej na terenie Urbanowic.

Zmienność przeciętnej wielkości gospodarstw jest skutkiem przekształceń ich wewnętrznej struktury. Te przemiany w warstwie biedniaków przedstawia tabela 14 na s. 497.

Odsetki trzech najniższych grup w warstwie biedniackiej na ogół wzrastają z wyjątkiem skoku w dół w dwu najniższych w 1860 r. i trzeciej od końca grupy areałowej w 1870 r. Odsetek gospodarstw małorolnych obniża się dość gwałtownie do 1860 r., w następnym dwudziestolecium nieco wzrasta, aby od 1880 znów opadać.

Tablica 14 mieści liczby względne, odsetki obliczane od ogólnej ilości obiektów biedniackich w danym dziesięcioleciu. Zestawienie

Tabl. 15. Struktura warstwy wielkocłopskiej w świetle stosunków własnościowych

Rok	Obiekty 10—15 ha %	Obiekty 15—20 ha %
1800	—	100,0
1810	—	100,0
1820	—	100,0
1830	—	100,0
1840	—	100,0
1850	—	100,0
1860	66,7	33,3
1870	50,0	50,0
1880	50,0	50,0
1890	100,0	—
1900	66,7	33,3

wielkości bezwzględnych wykazałoby jeszcze dobitniej narastanie najmniejszych działek.

Zestawienie ilustrujące wewnętrzną strukturę grupy gospodarstw karłowatych przynosi niewiele nowego i dlatego zostaje pominięte.

Warstwa bogaczy wiejskich, do 1850 r. reprezentowana wyłącznie przez duże obiekty 15—20 ha, w drugiej połowie stulecia przemieszcza się wyraźnie do najniższej z grup wielkocłopskich. Punktem szczytowym tej tendencji jest rok 1890, gdy

warstwa ta wykazuje już tylko obiekty grupy 10—15 ha. Ostatnie dziesięciolecie XIX wieku przynosi znów, wraz z powiększeniem się ogólnej ilości wielkocłopskich gospodarstw, pewien odsetek obiektów 15—20 ha.

Poprzednio omawiając kolejne przekroje sporządzaliśmy dla nich również tablice zmian powierzchni gospodarstw. Interpretując je staraliśmy się wskazać drogi, którymi doszło do tych zmian, i okre-

ślić związki zachodzące między stwierdzonymi zmianami. Teraz zaś należy zestawić wszystkie uwagi rozsypane po tekście i odpowiedzieć na dwa pytania: skąd brały swój początek nowopowstające obiekty oraz jakie przesunięcia następowały między grupami. Zaczniemy od ogólnego zestawienia zmian, którym uległy obiekty poszczególnych grup arealowych w ciągu całego stulecia.

Tabl. 16. Zestawienie zmian, które powstały w poszczególnych grupach gospodarstw w XIX w.

Grupy	Ilość obiektów, które			
	przeszerogowano wzwyż	przeszerogowano w dół	powstały	zlikwidowano
do 0,5	4	—	20	3
0,5— 1	5	4	7	2
1 — 2	3	5	5	1
2 — 5	4	13	9	13
5 —10	5	11	3	—
10 —15	—	2	—	—
15 —20	—	14	—	—
20 —	—	—	—	—

Wyodrębnianie się nowych obiektów i likwidacja posesji występują głównie w warstwie biedniackiej i średniackiej. Największą zmienność i ruchliwość, tzn. największą ilość przesunięć wzwyż i do grup niższych, wykazują grupa małorolna i średniacy. Gospodarstwa większe, ponad 10 ha, wykazują tu tylko jeden rodzaj zmienności: kurczenie się ich powierzchni.

Ostatnie zestawienie obejmuje tylko te zmiany, które zostały wykazane w tablicach zmian powierzchni gospodarstw i nie dają właściwego obrazu obrotu ziemią w Urbanowicach w badanym stuleciu. W rzeczywistości bowiem obrót nieruchomościami był o wiele żywszy, nie zawsze jednak powodował przemieszczenie między grupami, wyodrębnienie się posesji lub jej likwidację. I tak w badanej wsi:

w latach 1800—1810	przeprowadzono	0	alienacji	gruntu
„ 1810—1820	„ „	1	„	„
„ 1820—1830	„ „	2	„	„
„ 1830—1840	„ „	3	„	„
„ 1840—1850	„ „	10	„	„
„ 1850—1860	„ „	31	„	„

w latach 1860—1870	przeprowadzono	21	alienacji	gruntu
„ 1870—1880	„ „	15	„	„
„ 1880—1890	„ „	23	„	„
„ 1890—1900	„ „	24	„	„

Ożywienie obrotu nieruchomościami po połowie stulecia, a zatem w czasie, gdy doprowadzano do końca reformę rolną, jest aż nadto wyraźne.

Dla dania odpowiedzi na pierwsze z postawionych poprzednio pytań sporządzamy tablicę, która informuje o pochodzeniu nowowyodrębionych obiektów biedniackich.

Tabl. 17. Nowe obiekty biedniackie

Okres	Ilość obiektów biedniackich powstałych przez odłączenie od posiadłości				Ogólna liczba powstałych posesji
	biedniackich	średniackich	wielkocłopskich	pańskich	
1800—1810	—	—	—	1	1
1810—1820	—	—	—	2	3
1820—1830	—	(1)	—	—	1+(1)
1830—1840	—	1	—	—	1
1840—1850	—	1+(1)	—	—	1+(1)
1850—1860	5	2+(2)	(1)	—	10+(3)
1860—1870	1	4+(3)	—	—	5+(3)
1870—1880	6	2+(1)	—	—	8+(1)
1880—1890	3	(1)	1+(1)	—	4+(2)
1890—1900	4	3+(2)	1+(1)	—	8+(3)

Liczby podane w nawiasach informują o ilości posesji biedniackich powstałych nie przez ich wyodrębnienie od innych istniejących już obiektów, lecz przez odprzedaz od gospodarstw średnich lub wielkocłopskich tak dużej ich części, że w wyniku tego nastąpiło ich przesunięcie do warstwy biedniackiej. Wielkości w ostatniej kolumnie nie zawsze stanowią sumę pozostałych rubryk. Różnice płyną stąd, że nie zawsze znane nam jest pochodzenie nowopowstałego obiektu (zob. tabl. 18 na s. 501).

Obie powyższe tablice nie wymagają obszernego komentarza. Widzimy z nich, że genezy nowopowstających biedniackich obiektów należy szukać przede wszystkim w rozpadzie gospodarstw średniorolnych oraz — już w mniejszym stopniu — posesji bied-

Tabl. 18. Obiekty biedniackie w XIX wieku

Okres	Obiekty biedniackie, które zostały				zlikwidowa- ne
	przeszeregowane do				
	niższych grup biedniackich	wyższych	warstwy średniej	warstwy wielkochłop.	
1800—1810	—	—	—	—	—
1810—1820	—	—	—	—	—
1820—1830	—	1	—	—	—
1830—1840	8	—	1	—	10
1840—1850	1	—	1	—	—
1850—1860	5	5	1	—	1
1860—1870	1	4	—	—	1
1870—1880	4	5	2	—	3
1880—1890	2	1	—	—	1
1890—1900	1	2	1	—	3

niackich. Obiekty powstałe przez odłączenie od gospodarstw wielkochłopskich i gruntów pańskich są ilościowo zupełnie znikome.

Tablica 17 jest wymowną ilustracją procesu likwidacji średnich gospodarstw chłopskich i dowodzi zarazem nietrwałości rozpadających się gwałtownie obiektów biedniackich. Ostatnia ta okoliczność występuje jaskrawo w tablicy 18, gdzie przeszeregowania obiektów biedniackich do niższych grup arealowych są najczęstszym zjawiskiem. Obok tego jednak nierzadkie były również przesunięcia tych obiektów wzwyż, nawet do warstwy średniackiej. Fakty te należy najprawdopodobniej powiązać z okolicznościami ubocznymi, nie wiążącymi się zgoła z gospodarką rolną na tych arealowo drobnych posesjach i jej ewentualnymi rezultatami.

Dla obiektów średniorolnych i wielkochłopskich sporządzimy nieco odmienne tablice (zob. tabl. 19 na s. 502).

Dla wyjaśnienia: w drugiej części tabeli przez „powstawanie” obiektów rozumie się nie tylko wyodrębnianie się nowych gospodarstw, ale również zmiany powierzchni gospodarstw już istniejących, które powodują przesunięcie danego obiektu z innej warstwy do interesującej nas w tej tablicy warstwy średniackiej.

Materiał zebrany w tej tablicy dowodzi, że rozpad gospodarstw średniorolnych w Urbanowicach wystąpił intensywnie dopiero w drugiej połowie XIX stulecia. Mniej więcej równolegle przejawia się rozpad gospodarstw wielkochłopskich. Obok rozpadu obiek-

Tabl. 19. **Obiekty średniackie w XIX wieku**

Okres	Liczba obiektów, które			
	przekształciły się		pozostały bez zmiany	uległy likwidacji
	w biedniackie	w wielkocłopskie		
1800—1810	—	—	6	—
1810—1820	—	—	6	—
1820—1830	1	—	18	—
1830—1840	—	—	18	—
1840—1850	1	—	18	—
1850—1860	2	2	15	—
1860—1870	3	—	14	—
1870—1880	1	—	14	—
1880—1890	1	1	14	—
1890—1900	2	2	11	—

Okres	Liczba obiektów, które powstały z posiadłości			
	biedniackich	średniackich	wielkocłopskich	pańskich
1800—1810	—	—	—	—
1810—1820	—	—	13	—
1820—1830	—	—	—	—
1830—1840	1	—	—	—
1840—1850	1	—	—	—
1850—1860	1	—	1	—
1860—1870	—	—	1	—
1870—1880	2	—	—	—
1880—1890	—	—	1	—
1890—1900	1	1	—	—

tów chłopskich tablica 19 informuje nas również o innej tendencji, wręcz przeciwnej w kierunku, mianowicie o narastaniu powierzchni chłopskich posesji. Jest to proces o wiele słabszy, obejmuje 6 wypadków przejścia gospodarstw biedniackich w średniorolne oraz 5 wypadków, w których obiekty średnie przekształciły się w wielkocłopskie. Wypadków likwidacji gospodarstw średniorolnych nie zanotowano.

Należy tu również podkreślić wyraźne ożywienie obserwowanych procesów w drugim pięćdziesięcioleciu XIX wieku. Jest to niewątpliwym skutkiem doprowadzania do końca reformy rolnej w badanej wsi.

Tabl. 20. Obiekty wielkocłopskie w XIX wieku

Okres	Liczba obiektów, które			
	przekształciły się		pozostały bez zmiany	uległy likwidacji
	w biedniackie	w średniackie		
1800—1810	—	—	15	—
1810—1820	—	13	2	—
1820—1830	—	—	2	—
1830—1840	—	—	2	—
1840—1850	—	—	2	—
1850—1860	1	—	1	—
1860—1870	—	1	2	—
1870—1880	—	—	2	—
1880—1890	1	—	1	—
1890—1900	1	—	1	—

Okres	Liczba obiektów, które powstały z posiadłości			
	biedniackich	średniackich	wielkocłopskich	pańskich
1800—1810	—	—	—	—
1810—1820	—	—	—	—
1820—1830	—	—	—	—
1830—1840	—	—	—	—
1840—1850	—	—	—	—
1850—1860	—	2	—	—
1860—1870	—	—	—	—
1870—1880	—	—	—	—
1880—1890	—	1	—	—
1890—1900	—	2	—	—

Obraz, który daje tablica nr 20, jest zbieżny z tym, o czym informowało zestawienie dotyczące gospodarstw średniackich. Rozpad gospodarstw wielkocłopskich wystąpił tu dość wyraźnie. Przechodzenie gospodarstw średniackich w wielkocłopskie jest faktem znanym nam już z poprzedniej tabeli.

Na koniec jeszcze kilka spostrzeżeń o gospodarstwach kmiecyh, cngi wielkocłopskich, które po dokonaniu ich regulacji przeszły

do warstwy średniackiej. Oto 7 z nich przejawilo stały spadek powierzchni, 3 nie wykazały żadnych zmian, 3 pozostałe wreszcie utrzymując się przez dłuższy czas bez zmiany pod sam koniec stulecia zaczęły powiększać areał swych gruntów. Z drugiej strony szereg okoliczności wskazuje, iż gospodarstwa nie regulowane, tzn. te, które zostały od pana wcześniej wykupione, lub po 1811 r. uregulowane, niezależnie od ustawodawstwa uwłaszczeniowego, były na ogół trwalsze i silniejsze pod względem ekonomicznym.

*

Jak wiadomo, „kapitalistyczny rozwój rolnictwa charakteryzuje stały wzrost klasowego rozwarstwienia wsi: likwidacja średniego chłopstwa, wydzielanie niewielkiej grupy kapitalistycznej z jednej strony, a ruina i proletaryzacja podstawowej masy chłopstwa z drugiej”⁸⁶. Na przykładzie Urbanowic bardzo dobitnie wystąpiła ruina i proletaryzacja wsi. Tak samo bardzo przekonująco wyraziła się tu postępująca likwidacja warstwy średniackiej i jej rozpad. Równocześnie materiał nasz poucza, że średniacy stanowili warstwę o charakterze przejściowym. Warstwa chłopów najbogatszych, po gwałtownym zmniejszeniu się w wyniku regulacji, utrzymywała się nadal bez większych zmian ilościowych, lecz grunty pozostające w ręku jej przedstawicieli zamiast potężnieć i koncentrować się w ręku nielicznych posiadaczy kurczyły się. Tak zatem proces, który obserwowaliśmy w Urbanowicach, jest wprawdzie przykładem kapitalistycznego rozwarstwienia wsi, lecz niezupełnie typowym, bo pozbawionym przez dłuższy czas (zmiana dopiero w ostatnim dziesięcioleciu) potężniejącej warstwy kułactwa. Tym, co go cechuje, co wpłynęło na jego zniekształcenie, jest niski stopień rozwoju kapitalizmu w badanej wsi. Duża odległość od rynków zbytu, brak korzystnych połączeń z ważnymi szlakami komunikacyjnymi (Odra, kolej) wpłynęły na to, że w czasie objętym obserwacjami w Urbanowicach nie nastąpiła wyraźna koncentracja ziemi w ręku kułactwa. Początki tego zjawiska zdajemy się dostrzegać dopiero w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku.*

⁸⁶ Luboszy c, *op. cit.*, s. 9.

* Pozostała część artykułu odnosząca się do Blachowni-Miedar wraz z aneksami dotyczącymi Urbanowic (tzn. tablice, które przedstawiają zmiany powierzchni poszczególnych gospodarstw w ciągu XIX stulecia), zostanie opublikowana w roczniku X „Sobótki”, z. 1.

HENRYK WERESZYCKI

ECHA POWSTANIA STYCZNIOWEGO W DZIENNIKACH WROCŁAWSKICH

I

Jednym z ważnych zadań naszej nauki historycznej jest stwierdzenie, jakie było ustosunkowanie się poszczególnych klas i grup ludności śląskiej — tak polskiej, jak niemieckiej — wobec wypadków rozgrywających się w zaborze rosyjskim w okresie powstania styczniowego.

Zbadanie tego zagadnienia jest ogromnie utrudnione przez niedostatki materiału źródłowego. Urzędowe archiwalia pruskie są w tej chwili niedostępne, bo albo uległy zniszczeniu na przełomie lat 1944 i 1945, albo też znajdują się poza Polską. Jedno z najważniejszych źródeł, które jest w tej chwili dostępne, to publicystyka. Ale jest to materiał olbrzymi; zbadanie i wyzyskanie go przeraża siły nawet całych zespołów badaczy. Podjęliśmy zatem pracę cząstkową, która ma być pewnego rodzaju zapuszczeniem sondy w materiał, a co powinno w rezultacie zorientować w możliwościach i kierunkach dalszych analogicznych poszukiwań odnośnie do tych zagadnień. Przewertowaliśmy mianowicie roczniki dwu głównych organów prasowych Wrocławia, to jest „Schlesische Zeitung” i „Breslauer Zeitung” z lat 1861 do 1864, a artykuł niniejszy ma za zadanie zreferować to, co w tych rocznikach odnosi się do spraw nas interesujących. Oba organy reprezentowały wówczas opinie liberalnej burżuazji.

¹ „Breslauer Zeitung” dopiero od r. 1859, kiedy została zakupiona przez firmę księgarską E. Trewendt, za którą stały banki wrocławskie; w ten sposób z dziennika konserwatywnego stała się gazetą liberalną, przy czym ta zmiana nie dokonała się od razu, ale drogą stopniowego wymieniania personelu redakcyjnego. (L. Müller, *Die breslauer politische Presse von 1742—1860*, Wrocław 1908, s. 60 i in.).

Badając nastawienie tej prasy musieliśmy oczywiście zająć się także w ogóle postawą burżuazji pruskiej wobec Polski w tym okresie, przy czym nasunęły się nam pewne uwagi pozostające niejednokrotnie w sprzeczności z sądami dotychczasowej literatury zarówno polskiej, jak i niemieckiej^{1a}.

Skoro oba dzienniki reprezentują opinię pruskiej burżuazji na Śląsku i są źródłem przede wszystkim do poznania tej opinii, to nasświetlają udział ludności Śląska w powstaniu i jej do niego stosunek, zwłaszcza jeśli chodzi o ludność polską, jedynie ubocznie i nawiasowo.

Polskie masy ludowe na Śląsku przechodziły wówczas okres wyjątkowej nędzy, żyły w poniżeniu materialnym i w grubej ciemności za tym idącej. Musiały się one interesować przede wszystkim swoim własnym położeniem.

Nie tu miejsce na szczegółową analizę położenia gospodarczego i społecznego Śląska w latach powstania styczniowego. Ale przykładowo wystarczy chociażby zapoznać się z danymi statystycznymi sporządzonymi przez ówczesnego landrata bytomskiego, a ogłoszonymi przez niego w r. 1860². Książka ta zdumiewa wprost szczerością wynikającą z przekonania, że ponieważ ludność polska znajduje się na niskim poziomie kulturalnym, zatem nie ma właściwie prawa domagać się lepszego losu. Wystarczy przeczytać parę kartek tej pracy opisującej dzień wypłaty³ dla górników, aby się przekonać, że ten urzędnik niemiecki traktuje polskich robotników jak jakichś dzikusów. Kupują oni w tym dniu najbardziej niepotrzebne świecidełka, zachowują się jak dzieci, wobec czego nie dopowiedziany wniosek narzucający się czytelnikowi, że zatem oni sami winni są swego opłakanego położenia. Jeśli się zważy, że w masach mieszczkańskich panowały wówczas przekonania skrajnego liberalizmu gospodarczego, zatem wniosek taki był zupełnie w oczach czytelnika

^{1a} Ostatnio Z. Grot w artykule pt. *Demokracja niemiecka a powstanie styczniowe* (Przeł. Zach. 1954 z. 3/4) podjął to zagadnienie wychodząc ze słusznych pod względem metodologicznym założeń. Niemniej praca ta, jak stwierdza sam autor, ma raczej charakter szkicowy i jest na razie podsumowaniem dopiero wstępnych badań nad tym problemem.

² H. Solger, *Der Kreis Beuthen in Oberschlesien mit bes. Berücksichtigung der durch Bergbau u. Hüttenbetrieb in ihm hervorgerufenen eigentümlichen Arbeiter u. Gemeinde-Verhältnisse mit Benutzung amtlichen Quellen*, Wrocław 1860.

³ *Ibid.*, s. 186 i n.

ków prawidłowy. Wątpliwe natomiast, czy znalazło się wielu krytycznych czytelników, którzy zastanowili się nad liczbami przez tego urzędnika podanymi. Otóż na stronie 60 przedstawione jest minimum utrzymania rodziny robotniczej w naturaliach, co w przeliczeniu na pieniądze daje 220 talarów rocznie. Natomiast ten sam autor podaje na stronie 195 wykaz przeciętnych zarobków górnika, które wahają się od 94 do 195 tal. rocznie; tuż obok podane są też potrzeby górników, które w tym miejscu obliczone są na 132 tal. rocznie na rodzinę z 3 do 4 osób. Ale gdy porównamy potrzeby robotnika rolnego ze s. 60 z potrzebami górnika na s. 195, to stwierdzimy między innymi, że górnik nie jada chleba w ogóle. Zamiast tego kartofle i żur. Ale nawet takie obliczenie jasno świadczy o tym, że zarobki górników były znacznie poniżej koniecznego minimum wyżywienia. Inne liczby podane przez tę statystykę wyjaśnią nam tę sprzeczność. Górnik ani żaden robotnik śląski nie jest w stanie utrzymać za swój zarobek rodziny. Rodzina musi pracować. Toteż wykazy zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu przekonują nas od razu, że większość tych zatrudnionych to kobiety i dzieci. Dla przykładu weźmy dane z zatrudnienia w przemyśle cynkowym, a więc najbardziej niezdrowym — w r. 1858 pracowało tam 3931 mężczyzn a 4871 kobiet i dzieci⁴. Można sobie łatwo wyobrazić, jakie żniwo zbierała śmierć w hutach cynkowych, w których wówczas prawie wcale nie dbano o zdrowie pracujących. Do tego trzeba dodać, że kobiety, nie mówiąc oczywiście o dzieciach, nie otrzymywały wynagrodzenia, które by stało w jakiegokolwiek proporcji do kosztów najbardziej nawet nędznego utrzymania. Zarobki wahały się w granicach 30 do 60 talarów rocznie. Ale jeśli zestawimy te wszystkie liczby, to dopiero stanie się zrozumiałe, jak żyli ci ludzie: i robotnik, i jego żona, i dziecko musieli pracować z największym trudem, aby uzyskać środki na najniższe minimum konieczne do przeżycia. Nie wolno bowiem zapominać, że ogólnie panowała zasada pracy na akord, a autor tej statystycznej książki w pełni zdaje sobie sprawę z tego, co to oznacza. Sam bowiem stwierdza, że wobec tego, iż podaż pracy zawsze przewyższa popyt, płace tak się kształtują, że tylko z największym wysiłkiem przeciętny robotnik może wyżywić siebie i rodzinę.

⁴ *Ibid.*, s. 117.

Dlaczego podaż rąk do pracy była stale na Śląsku tak wielka przede wszystkim w okręgach przemysłowych? Otóż do przemysłu napływała nie tylko ludność autochtoniczna, ale także przybysze z Kongresówki, gdzie ciągle faktycznie istniejące rugi na wsi wypędzały całe rzesze biedoty w poszukiwaniu środków do życia. Tych przybyszów z Królestwa zupełnie niewykwalifikowanych opłacano już najgorzej. Ale też opis ich bytowania, który nam statystyk pruski podaje⁵, świadczy o tym, że żyli nieomal bez dachu nad głową, a ubierali się w łachmany. Znowu komentarz tego urzędnika jest bardzo charakterystyczny: takie odzienie jest najbardziej odpowiednie do rodzaju pracy, który ci ludzie wykonują.

Tak żyła masa robotników polskich na Śląsku według niepodejrzanego świadectwa współczesnego. O tym, że to byli prawie wyłącznie Polacy, mówi autor książki wielokrotnie i podkreśla ten fakt, aby usprawiedliwić niejako taki stan rzeczy. Niemcom należałyby się nieco lepsze warunki bytowania. Czytelnik nie ma bowiem z tej książki pruskiego urzędnika wyciągać jakichś rewolucyjnych wniosków. Burżuazyjny czytelnik tej statystycznej rozprawy ma być uspokojony w swoim narodowym sumieniu, państwo pruskie nie ścierpiałoby prawdopodobnie takiej nędzy u Niemców, jest ona losem wyłącznie Polaków.

Jak przedstawiały się warunki życiowe chłopca polskiego? Dla zilustrowania ich wystarczy w tym miejscu przytoczyć tylko kilka danych z zestawienia statystycznego. Otóż w powiecie bytomskim 73,49% ziemi należało do największej własności⁶, było w rękach wielkich latyfundiów. Wystarczy powiedzieć, że do dwu gałęzi rodziny Henckel v. Donnersmarcków należało blisko 62%... Ostatecznie było w powiecie 71 gospodarstw powyżej 300 morgów, 490 powyżej 30 morgów, 2824 powyżej 5 morgów, a 2188 poniżej 5 morgów⁷. Już z tych liczb widać wyraźnie, jak wyglądały stosunki na wsi w powiecie, w którym żyło wtedy około 150 000 ludzi, a w tym zapewne co najmniej połowa chłopów. Łatwo obliczyć, ile wśród nich było bezrolnej biedoty, jaka masa proletariatu rolnego. Skoro bowiem mamy około 5000 gospodarstw chłopskich, gdzie pracuje wraz z rodzinami około 30 000 osób, to ponad 40 000 będzie tworzyło masę proletariacką, zatrudnioną w wielkich majątkach czy u boga-

⁵ *Ibid.*, s. 30 i n.

⁶ *Ibid.*, s. 42 i n.

⁷ *Ibid.*, s. 305.

tych chłopów na warunkach oczywiście nie o wiele lepszych niż w przemyśle czy górnictwie. Sprawę tę regulowało bezlitosne prawo podaży i popytu na rynku pracy, o czym tak przekonywająco mówi statystyk współczesny⁸.

W podsumowaniu stwierdza autor tych wywodów statystycznych, że 80% ludności dosłownie przymiera głodem, 13% ledwo utrzymuje się ze swej bardzo ciężkiej pracy, a tylko 7% posiada skromną, ale wystarczającą stopę życiową⁹. Ludzie zamożni nie stanowią nawet jednego procentu. Jest to zupełnie drobna garstka. Niemniej ciężar utrzymania państwa spada na warstwy uboższe. Albowiem można wierzyć autorowi, jeśli oblicza, że 38% podatków bezpośrednich wpływających w powiecie do kas skarbowych pochodzi od najbiedniejszych.

Ale ten sumienny, z punktu widzenia państwa pruskiego, urzędnik zdaje sobie sprawę i z innych potrzeb ludzkich poza wyżywieniem i odzieniem; zajmuje się również szkolnictwem. Jak wiadomo, ludność polska w powiecie bytomskim to katolicy. W tych czasach szkoła była wyznaniowa. Zatem szkoła katolicka była szkołą dla Polaków, szkoła ewangelicka szkołą dla Niemców. Można się domyślać, że przymus szkolny nie był w warunkach takiej nędzy zbyt przestraszony, a państwo pruskie dbało bardziej o szkołę dla dzieci niemieckich niż dla polskich. Naturalnie nie tyle z powodów narodowościowych, ile z bardziej zasadniczych dla państwa na wprost feudalno-burżuazyjnego, gdzie jeszcze nie ma mowy o jakimś zdeklarowanym nacjonalizmie. Popiera się w państwie pruskim szkołę dla Niemców, ponieważ szkoła dla Polaków jest szkołą dla biedoty. To też w r. 1858 w powiecie bytomskim w publicznych szkołach ewangelickich jeden nauczyciel przypadał na 80 dzieci, a w katolickich jeden na 133 dzieci¹⁰. Niewątpliwie nauczyciele w obu tych szkołach byli przeciążeni i nie mogli dzieci odpowiednio uczyć. Dla bogatszych szkoły publiczne w ogóle nie wchodziły w rachubę, ponieważ mieli oni do dyspozycji szkoły prywatne, gdzie naturalnie stosunki

⁸ Dokładniejsze dane do położenia chłopów w owym czasie znajdzie czytelnik w następujących najnowszych pracach: S. Wysłouch, *Kapitalistyczna przebudowa rolnictwa śląskiego 1850—1880* (Studia Śląskie, Poznań 1952); K. Orzechowski, *Uwagi o przebiegu i rezultatach uwłaszczenia w powiecie kozielskim na Górnym Śląsku* (tamże); K. Jónca, *Komasacja gruntów w Starym Koźlu w l. 1861—1878* (Przeł. Zach. 1952. z. 1/2).

⁹ Solger, *op. cit.*, s. 223 i n.

¹⁰ *Ibid.*, s. 316.

przedstawiały się zgoła inaczej. Jednakże na 17 000 dzieci uczęszczających do szkół w powiecie bytomskim tylko około 1000 mogło korzystać ze szkół prywatnych. •

Trzeba pamiętać i o tym, że w latach reakcji między 1849 a 1859 r. nie wychodziło żadne pismo polskie na Śląsku, a prawie nikt, jeśli idzie o żywiol miejscowy, nie czytał pism polskich z innych dzielnic. Kiedy ożywił się w całej Polsce ruch narodowy około r. 1860, pewien działacz poznański stwierdzał: „Ubolewać atoli trzeba, że na pruskim Śląsku dla 800 000 ludności polskiej żadne pismo czasowe nie wychodzi, zwłaszcza że tam inne czasopisma polskie nie dochodzą”¹¹. W tym czasie w zaborze pruskim ukazywało się 9 periodyków, a ponadto jeszcze w Berlinie wydawano „Prawdę”. Jednocześnie pastor ewangelicki, Polak, proboszcz w powiecie namysłowskim, zwracał uwagę działaczom polskim z zaboru austriackiego, że lud mówi na Śląsku po polsku, ale księża wygłaszają kazania albo po niemiecku, albo w bardzo złej polszczyźnie. I on uważa, że potrzebne jest polskie czasopismo dla Ślązaków. W braku takiego organu należałoby zatem rozpowszechniać pisma galicyjskie — charakterystyczne, że proponuje kolportaż najbardziej klerykalnych pisemek ludowych, jak „Dzwonek” i „Przyjaciół Domowy”, natomiast na „Gwiazdkę Cieszyńską”, stojącą na bardziej postępowych pozycjach, patrzy niechętnie uważając, że nie nadaje się dla ludu¹².

W tych warunkach każdy objaw solidarności, jaką ludność polska na Śląsku okazywała w stosunku do tego, co się działo w innych dzielnicach polskich, musi być oceniany wielokrotnie wyżej, bo ma niewspółmiernie wielkie znaczenie¹³.

Bardzo charakterystyczna dla stosunków narodowościowych na Śląsku jest wypowiedź jednego z współczesnych niemieckich dzia-

¹¹ „Gwiazdka Cieszyńska” 1861, s. 228.

¹² List z Wrocławia z 1860 r. wyd. i koment. opatrzył T. Mikulski („Odra” 1949, nr 45/207, s. 2).

¹³ Wywody A. Lattermanna w *Oberschlesien u. die poln. Aufstände im 19 Jahrh.* (Zeitschrift f. d. Gesch. Schlesiens 1930, t. LXIV, s. 212—289) są wyraźnie tendencyjne. Co do stanowiska nowszej historiografii polskiej na temat kształtowania się polskiego narodu burżuazyjnego na Śląsku w XIX w., por. materiały zawarte w wydawnictwie S. Wysockiego *Polacy ewangelicy na Dolnym Śląsku i ich postawa narodowo-społeczna*, Poznań 1950 oraz dyskusje na konferencji historyków w Otwocku w styczniu 1952 (*Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich*, Warszawa 1953, t. II, s. 191 nn.) oraz na konferencji wrocławskiej poświęconej dziejom Śląska (*Konferencja Śląska Instytutu Historii PAN*, Wrocław 1954, t. I).

łaczy burżuazyjnych. Mianowicie w „Schlesische Zeitung”¹⁴ umieszczony został artykuł na temat stosunków narodowościowych na Śląsku. Na wstępie autor stwierdza, że różnice językowe są szkodliwe. Jest to uwaga niezmiernie charakterystyczna, albowiem potwierdza w pełni ogólnie znane zjawisko, że burżuazja dąży do stworzenia państwa jednolitego pod względem narodowościowym. Różnice językowe, utrudniając kupcom panującej narodowości stosunki handlowe na terenie własnego państwa, rozbijają jednolity rynek wewnętrzny i dlatego są szkodliwe. Ale autor tej wypowiedzi zdaje sobie sprawę, że jeśli różnice językowe na Śląsku można zakwalifikować jako szkodliwe, to i tak istnieją w państwie pruskim, chociażby przez przynależność do tego państwa innych ziem polskich. Dlatego ten skądinąd inteligentny obserwator zaznacza z góry, że Poznańczycy są związani z kulturą polską, od której Ślązacy są oderwani i dla której, jego zdaniem, nie mają żadnej sympatii. Stwierdza zresztą dalej w sposób nie pozostawiający wątpliwości, że Ślązacy różnią się od Niemców językiem i obyczajami, ale różnice te, zdaniem autora, nie przeszły jeszcze w poczucie różnicy narodowej.

Cytowany publicysta zna straszliwe położenie ludności polskiej na Śląsku i rozumie, jak bardzo ta ludność jest upośledzona. Natomiast wnioski, jakie z tego wyciąga, są narzucone przez interes burżuazji niemieckiej. Oto zlanie się polskiej ludności Śląska z narodowością niemiecką jest zdaniem autora historyczną koniecznością. Ów burżuazyjny publicysta zdaje sobie sprawę, że nawet niektórzy Niemcy jego czytelnicy, przejęci ideałami i hasłami walki o wolność narodową, mogą mieć w obliczu jego stwierdzeń skrupuły i zastrzeżenia, dlatego dodaje: „kto tego nie chce uznać, ten łudzi się w narodowym idealizmie i zaprzecza rzeczywistym stosunkom, ale kto jest o tym przekonany, ten musi sobie życzyć, aby się ta konieczność dokonała w wolności”. Hasła, którymi żyje część ówczesnego mieszczaństwa niemieckiego, nie pozwalają jawnie pochwalać przemocy. Zresztą sami Niemcy są przedmiotem takiego przymusu i nacisku w Szlezwiku ze strony szkoły duńskiej i o tym właśnie mówi dalej liberalny dziennikarz. „Żadnej gwałtownej germanizacji na wzór duński, przy pomocy wyłącznie niemieckiego nauczania w szkołach, ale z drugiej strony, pomimo pełnego pielęgnowania i równouprawnienia języka ojczystego — jak długo lud sam go jesz-

¹⁴ „Schlesische Zeitung”, nr 39, r. 1861 (skrót SZ. 39/61).

cze kocha — żadnego zasadniczego albo nawet upartego konserwowania tego języka, połączonego z tendencyjnym oporem przeciw rozpowszechnianiu się języka niemieckiego". Odczuwamy, że autor nie chce powiedzieć wszystkiego, co myśli. Widać wyraźnie, że chciałby, aby co rychlej język polski przestał rozbrzmiewać w szkołach śląskich, ale równocześnie zdaje sobie sprawę z siły przywiązania do ojczystego języka objawiającej się chociażby w Szlezwiku i dlatego uważa, że polityka wynaradawiająca w szkołach musi być prowadzona niesłychanie ostrożnie, aby nie wywołać zaciętego oporu, bo wtedy traci szanse sukcesu i prowadzi jedynie do rezultatów zgoła sprzecznych z zamierzeniami. Przejawia się w tym całe zakłamanie światopoglądu liberalnego, ale też jest dowodem, że choć burżuazja niemiecka w tym okresie przestaje być obiektywnie klasą postępującą, to jeszcze wciąż istnieją w umysłowości pewnej jej części nawyki pojęć, idei i haseł z okresu wiosny ludów i braterstwa między narodami.

Kiedy pod koniec 1860 r. sprawa polska stała się przedmiotem ogólnych zainteresowań ze względu na ożywienie się ruchu narodowego w zaborze rosyjskim i kiedy w Europie środkowej w ogóle zaczęła się gwałtownie podnosić fala rewolucyjna, wówczas te wszystkie ogólne zjawiska gospodarcze i społeczne, któreśmy w szkicowy sposób tylko zaznaczyli, nabrały szczególnej ostrości. Było to między innymi spowodowane kryzysem gospodarczym, który już od kilku lat gnębił państwa europejskie, ale który miał się jeszcze skomplikować przez specjalnie złą koniunkturę w poszczególnych gałęziach przemysłu wywołaną przez wojnę secesyjną w Ameryce. Zresztą jeszcze przed jej wybuchem sfery handlowe i przemysłowe przeżywały depresję; toteż „Schlesische Zeitung”, jako organ tych sfer na Śląsku, omawiając rok 1860 pod względem gospodarczym stwierdziła, że był rokiem złej koniunktury finansowej¹⁵.

Zgodnie ze swoją ideologią widział organ prasowy burżuazji śląskiej wyjście z tych trudności przez konsekwentne stosowanie polityki liberalizmu handlowego. W pierwszym rządzie należy poussać te przeszkody, na które natrafia wymiana handlowa w samych Niemczech. Otóż dopiero ostatnio zniesiono cła wewnętrzne na Renie, wkrótce będą one zniesione na Menie i Nekarze. Trzeba teraz walczyć o zniesienie ceł na Łabie. Z tej charakterystycznej wypowiedzi wynika jasno, że zacięta walka, jaką toczyła burżuazja pr-

¹⁵ *Ibid.*, 561.

ska o liberalizm polityczny, miała swoje głębokie uzasadnienie w stosunkach gospodarczych, w danym wypadku handlowych, w których również nie były jeszcze usunięte pozostałości feudalne.

Drugim postulatem, który wysuwały stale śląskie sfery kapitalistyczne, była zmiana taryf przewozowych w taki sposób, aby ułatwić przemysłowi i górnictwu tego rejonu konkurencję wobec silniejszego przemysłu i górnictwa angielskiego. Wprawdzie nie było to całkiem zgodne z ideologią liberalizmu gospodarczego, ale wszelkie zasady w sprawach, gdzie wchodzi w grę realne interesy gospodarcze, stają się, jak wiadomo, rzeczą drugorzędną. Zresztą argumentacja przemysłowców śląskich była dość przekonująca, bo w rezultacie tak się układały stosunki, że węgiel angielski był w Berlinie tańszy od węgla górnio-śląskiego, pomimo że stopa wyzysku górnika śląskiego była na pewno wyższa niż górnika angielskiego. Te niekorzystne stosunki taryfowe odczuwali silnie przede wszystkim kupcy wrocławscy. Orientowali się doskonale, gdzie jest właściwe zaplecze gospodarcze Śląska. W jednym ze wstępnych artykułów „Breslauer Zeitung” z tego czasu poruszono problem zmiany polityki taryfowej jako decydujący dla pozycji handlowej Wrocławia¹⁶. Wzywa zatem czynniki komunalne do energicznej akcji w tym kierunku: „Jeśli się Wrocław nie okaże dostatecznie obrotny, to wkrótce straci ten tak solidnie postawiony ośrodek handlowy wiele, a przede wszystkim Polskę [rozumie się Kongresówkę] i Galicję. A jeśli te kraje znajdą sobie inne ośrodki pośrednictwa handlowego, wtedy i u nas usłyszymy żałosne: Za późno!”.

Jeśli zatem kapitaliści skarżyli się na złą koniunkturę, to jest jasne, że koszta złej koniunktury w przeważającej części płacił proletariat. Nędza, która opanowała najszerze masy ludności śląskiej w tych latach, była nawet w stosunkach śląskich czymś wyjątkowym. Prasa burżuazyjna pisze o tym wyraźnie. Zima 1860 na 1861 r. była szczególnie ostra; równocześnie nieurodzaj kartofli — tego głównego pożywienia biedoty — wywołuje klęskę głodową. Wobec tego władze ułatwiają import mąki kukurydzianej z Węgier. „Schlesische Zeitung” stwierdza, że to i tak nie rozwiązuje zagadnienia, ponieważ zarobki większej części robotników nie pozwalają im kupować dostatecznej ilości kukurydzy¹⁷. Mnożą się wypadki tyfusu, nieodłącznego towarzysza głodu. Istota położenia leży w tym, że

¹⁶ „Breslauer Zeitung”, 63/61.

¹⁷ „Schlesische Zeitung”, 113/61.

szerzy się bezrobocie, wiele pieców hutniczych wygaszono, bo zwłaszcza w przemyśle żelaznym koniunktura była fatalna. Zakończenie wywodów jest bardzo charakterystyczne. Sytuacja wprawdzie jest bardzo zła, ale nie tak zła, jak była w zimie 1847—1848 r. Widocznie perspektywa rewolucji i dla burżuazji nie jest perspektywą pożądaną, a przeciż rok 1848 był rokiem rewolucji właśnie burżuazyjnej.

Widmo rewolucji musi jednak teraz już przerażać burżuazję. Tym razem rewolucja mogłaby bowiem stać się przewrotem proletariackim. Zresztą zaczynają się już rozruchy. Powodem były zajścia przy wypłacie w kopalni Cecylia w Bytomiu¹⁸. Przemysłowcy zamiast zmienić system wypłat, który krzywdził robotników i dawał pole rozmaitym nadużyciom, domagają się od władz zmiany postępowania sądowego wobec zadłużonych robotników. Mianowicie można było wyegzekwować od robotnika całą jego płacę za długi. Oczywiście taki robotnik musi przestać pracować, bo nie ma absolutnie z czego żyć. Przemysłowcy wnieśli w tej sprawie memoriał do sejmu, w którym zwracają uwagę na wzrost liczby takich procesów, tzw. Bagatelprozesse, ponieważ szło o sumy bardzo niewielkie. Jeśli w ogóle — według memoriału — w przemyśle górnośląskim pracuje około 30 000 mężczyzn a 40 000 kobiet i dzieci, to w sześćcioleciu 1852—1858 było takich procesów 4574, natomiast w jednym 1860 roku 31 502. Nie możemy naturalnie skontrolować, czy nie ma tu jakiejś pomyłki dziennikarskiej, ale cokolwiek by nie było, nawet gdybyśmy te liczby bardzo zredukowali, to jednak mówią one w sposób wstrząsający o rozmiarach nędzy i straszliwym nasileniu złej koniunktury w tym okręgu przemysłowym¹⁹.

Wśród zarządzeń mających nieco poprawić te warunki podkreślić wypada starania władz pruskich, aby zahamować dopływ robotników z Królestwa. Nie był to jednak formalny zakaz, ale półśrodek, a więc pewne szykany, mające zniechęcić przybyszów z Królestwa do poszukiwania pracy na Śląsku²⁰. Między innymi wynikało to stąd, że w stosunku do poddanych pruskiej władze miały pewne obowiązki dobroczynności. Gminy, do których przynależni byli robotnicy, w wypadku zupełnej nędzy musiały dawać im jałmużnę. Nie były to sumy znaczne, ale i tego należało unikać. Zatem była pewna tendencja ochrony interesów biedoty śląskiej ze strony

¹⁸ *Ibid.*, 186/61.

¹⁹ „Breslauer Zeitung”, 113/61.

²⁰ „Schlesische Zeitung”, 186/61.

władz pruskich — natomiast wszelkie usiłowania, aby część ciężarów tego rodzaju przerzucić na przedsiębiorców, nie udawały się. W korespondencji z Katowic czytamy ²¹, że za półtoraroczną pracę robotnika płaci firma gminie najwyżej 2,5 srebrnego grosza. A z takich wpływów gmina nie jest zupełnie w możności płacenia sum potrzebnych na zapomogi dla głodujących. Korespondencja z Tarnowskich Gór mówi o tym, jak funkcjonuje ubezpieczenie, które powinno dawać górnikom bractwo na wypadek bezrobocia ²². Otóż bezrobocie ogarnia i huty rządowe, ale istniejące tam bractwo płaci zasiłki tylko tym, którzy regularnie wpłacali wkładki. „Jak zaś mogą robotnicy — czytamy — którzy przeważnie żyją nie mogąc związać końca z końcem [von Hand zu Mund], płacić punktualnie składki, skoro im brakuje środków na codzienne utrzymanie? Pewna grupa bezrobotnych zwróciła się onegdaj do Urzędu Górniczego i zapewne uzyska zgodę na swe słuszne prośby. Oby nasze zapobiegliwe władze na czas zdecydowały się i zapobiegały dalszemu nieszczęściu [Calamität]. Inaczej mogłoby być narażone publiczne ubezpieczeństwo, a wtedy pomoc dla wielu przyszłaby za późno”.

Jeśli zaś idzie o pozytywne wyjście z problemu robotniczego, który staje w tych latach przed burżuazją, to oprócz oparcia w aparacie państwowym widziała ona jeszcze możliwość rozładowania sytuacji w akcji samopomocowej patronowanej przez działaczy mieszczańskich wśród robotników. W „Schlesische Zeitung” z 20 I 1861 r. pojawia się na ten temat artykuł wstępny, którego sens się streszcza w tym, że kasy oszczędnościowe stanowią dla robotników samopomoc, która ich może uchronić od nędzy ²³. Natomiast komunizm ich od tej nędzy nie uchroni, bo propaguje zrównanie ludzi drogą terroru, ani socjalizm, który chce stworzyć nowy ustrój społeczny. Kilka tygodni później poświęca temu zagadnieniu ta sama gazeta również artykuł wstępny, w którym jest mowa o rozwoju organizacji samopomocowych w Anglii ²⁴. Dziennikarz stara się wykazać, że mylne jest przekonanie, jakoby uprzemysłowienie prowadziło do nędzy mas. Właśnie Anglia jest dowodem, że akcja samopomocowa robotników doprowadziła do tego, iż robotnik angielski ma się znacznie lepiej niż robotnik innych krajów.

²¹ „Breslauer Zeitung”, 85/61.

²² *Ibid.*, 243/61.

²³ „Schlesische Zeitung”, 33/61.

²⁴ *Ibid.*, 75/61.

Kiedy w ciągu następnych miesięcy w związku z trudnościami, jakie wywoływała w przemyśle tkackim na Śląsku amerykańska wojna secesyjna, zapanowała jeszcze dotkliwsza nędza wśród tkaczy tamtejszych, to „Breslauer Zeitung” z satysfakcją donosiła, że w okolicach Bielawy skonsygnowano wzmocnione posterunki żandarmerii, „aby bezrobotni nie robili głupich historii”. Niemniej apeluje do władz, by rozpoczęto roboty publiczne i stworzono komitet opieki nad setkami bezrobotnych²⁵. Natomiast w innym numerze artykuł wstępny referuje „znakomity” sposób zabezpieczenia robotników przed nędzą²⁶. Mianowicie tkacze śląscy płacą swoim robotnikom za dzień roboczy skrócony o 4 godziny pełną stawkę dzienną, aby sobie na przyszłość zachować swego robotnika. „W ten sposób najlepszym regulatorem jest zdanie jednej egzystencji na drugą i działa lepiej i trwalej niż wszystkie socjalistyczne chimery, a nawet lepiej niż serce kierowane miłością”. Jest to klasyczna wypowiedź liberała, który wierzy, że wzajemny interes automatycznie w najdoskonalszy sposób reguluje sprawy gospodarczo-społeczne. Ten sam dziennik w dwa tygodnie potem rozprawia się znowu z tendencjami czynników feudalnych, chcących wyzyskać nędzę robotniczą do walki z burżuazją²⁷. Artykuł stwierdza, że feudalna partia stara się wykorzystywać dla celów politycznych obecną nędzę robotników atakując klasy posiadające, o ile nie należą do właścicieli ziemskich. Tak np. „Kreuz Zeitung” — główny organ reakcyjnego junkierstwa pruskiego — zamieszcza na temat nędzy robotniczej takie zadanie: „wkrótce musi wybić godzina, kiedy rzesze, do tej pory wprowadzane w błąd i wyzyskiwane, powstaną i zrzucą jarzmo tych, którzy ich prowadzą nie do wolności, ale do niewoli”. Tu liberalny dziennik dodaje z przekazem, że tego rodzaju wypowiedź podpada pod § 100 kodeksu karnego, ale w Prusiech panuje taka wolność prasy, że nie została skonfiskowana. Trzeba sobie uprzytomnić, że jest to grudzień 1862 r., to jest początek rządów Bismarcka, który rozpoczął ostry kurs walki z liberałami, przede wszystkim na terenie prasy. Publicysta „Breslauer Zeitung” widzi wyjście z zagadnienia nędzy robotniczej tylko w ścisłym stosowaniu zasad liberalizmu gospodarczego i zwraca uwagę, że zła koniunktura nie obciąża bynajmniej tylko klasy robotniczej, ale solidarnie ponoszą stratę i kapitaliści.

²⁵ „Breslauer Zeitung”, 586/62.

²⁶ *Ibid.*, 538/62.

²⁷ *Ibid.*, 609/62.

Szczególne zaniepokojenie można stwierdzić w prasie wrocławskiej, z chwilą, gdy odezwały się masy proletariackie stolicy prowincji — Wrocławia. Z tego, co wiemy z prasy, nie jest dostatecznie jasny incydent, który się zdarzył tam w kwietniu 1861 r. W każdym razie świadczy o panicznych nastrojach wśród zamożniejszych mieszkańców Wrocławia. Otóż rozeszła się w mieście pogłoska²⁸, że rozlepiane są afisze wzywające robotników w niedzielę, 14 kwietnia, na zgromadzenie do lasku w Popowicach — przedmieścia Wrocławia — aby się naradzić nad sprawą walki o podwyższenie zarobków i zniesienia konkurencji, jaką stanowi praca więźniów w dziedzinie rzemiosł. Jedne gazety starały się robotnikom wytłumaczyć, że powinni zaprzestać tak niemądrej akcji, zwłaszcza że panuje zła koniunktura i robotnicy powinni być zadowoleni, jeśli w ogóle mają pracę. Inne gazety uważały, że to wszystko jest w ogóle wymysłem i ma na celu wprowadzenie w błąd publiczności. O jaką publiczność tu idzie, dowiadujemy się z „Breslauer Zeitung”²⁹: „pogłoska ta się rozeszła szeroko wśród burżuazji i sfer urzędniczych i dlatego należałoby sobie istotnie życzyć, aby nasze uważne i zapobiegliwe władze dały publiczności autentyczne wyjaśnienia”.

Jeśli uprzytomnimy sobie, że właśnie wtedy między sejmem, mającym zdecydowaną większość ugrupowań burżuazyjnych, a junkierskim rządem rozpoczynała się zażarta walka o władzę, to ten nie ukrywany strach przed najmniejszym samodzielnym wystąpieniem proletariatu tłumaczy nieskończenie wiele; rozumiemy, dlaczego w walce decydującej o losach Prus i Niemiec burżuazja zachowała się tak niezdecydowanie i tchórzliwie. Przecież bez tego rządu, któremu podlegały owe „uważne i zapobiegliwe władze”, nie mogła się obyć.

Opis zdarzeń w dniu 14 kwietnia podany przez prasę w parę dni później jest tego bodaj że najlepszym dowodem. Zatem „Schlesische Zeitung” stwierdziła, że pogłoski o wystąpieniach robotniczych przygotowanych na niedzielę, o których ten dziennik w ogóle przedtem nie wspomniał, aby nie alarmować swoich czytelników, okazały się oczywiście pozbawione wszelkiej podstawy. Tylko trochę więcej publiczności niż zwykle poszło na spacer do lasku popowickiego z ciekawości zobaczyć, co się tam będzie działo. Natomiast „Breslauer Zeitung”, która przedtem o tych pogłoskach pisa-

²⁸ „Schlesische Zeitung”, 175/61.

²⁹ „Breslauer Zeitung”, 173/61.

ła, informuje teraz swoich czytelników, że okolica tego lasu rwała się od pieszych i konnych patroli żandarmskich³⁰. Czy naprawdę ta dość tłumnie zgromadzona publiczność znalazła się tam powodowana tylko ciekawością, czy też byli to po prostu właśnie robotnicy, którzy przyszli na zapowiedziane zgromadzenie, a widząc skonsygnowaną żandarmerię musieli zaniechać zamierzonego wiecu, tego się zapewne już nie dowiemy. Cytowana prasa podkreślała jednak, że nastrój wśród tych tłumnie spacerujących był dość podniecony.

W całej tej sprawie charakterystyczne jest odzwierciedlenie przez prasę panicznych nastrojów, którym podlegała ówczesna burżuazja jeszcze nie zaprawiona do walki z proletariatem, a więc mająca do czynienia z przeciwnikiem, którego nie znała należycie i dlatego bała się go podwójnie. Zrozumiały więc jest pewnego rodzaju zamęt ideologiczny burżuazji, która pragnąc wielkiej przebudowy politycznej w Niemczech wie, że na przeszkodzie ku temu stoją istniejące państwa opanowane przez czynniki feudalne. Chciałyby te państwa obalić, ale równocześnie boi się tego. Lapidarnie określił to jeden z liberalnych działaczy w liście do przywódcy National-Vereinu, Benningsena, właśnie w tym samym czasie, bo w kwietniu 1861 r.: „...uważam przebudowę konstytucji w Niemczech za niewykonalną, dopóki państwa niemieckie tkwią w obecnym stanie. Aby tego dokonać, należałoby najpierw je zburzyć, a tego może dokonać tylko rewolucja, której stanowczo ani nie popieram, ani nie chciałbym w żaden sposób korzystać z jej pomocy”³¹. Zatem można by zapytać tego polityka: „Czego więc chcesz?” Szczerą odpowiedź brzmiałaby prawdopodobnie: „Kompromisu z tymi na wpół feudalnymi państwami”. Istotnie, przyszłość miała przynieść takie rozwiązanie sprawy zjednoczenia Niemiec, na nieszczęście dla narodu niemieckiego, o czym ten naród miał się przekonać dopiero znacznie później.

Takie było ogólne położenie gospodarczo-społeczne Śląska, gdy sprawa polska zwróciła na siebie powszechną uwagę polityków niemieckich. Nim przystąpimy do zreferowania nastawienia prasy wobec spraw polskich w tym okresie, trzeba zdać sobie sprawę z ogólnego położenia politycznego w Niemczech i Prusach. Wiadomo, że od 1859 roku zaczyna się gwałtowne ożywienie polityczne wynikające z tego, że sprawa zjednoczenia Niemiec, która była nieodpartą ko-

³⁰ *Ibid.*, 175/61.

³¹ H. Oncken, *Rudolf von Bennigsen*, Stuttgart—Lipsk 1910, t. I, s. 493.

niecznością dziejową, stała się na powrót naczelnym zagadnieniem aktualnej polityki. Rozwój gospodarczy kraju szedł niepowstrzymanie naprzód pomimo reakcji politycznej po r. 1849, wzmacniając siły burżuazji niemieckiej, która musiała coraz natarczywiej domagać się spełnienia jej najważniejszych postulatów politycznych, w pierwszym rządzie zjednoczenia Niemiec. Było ono konieczne dla swobodnej wymiany handlowej na wielkim ogólnoniemieckim rynku wewnętrznym, a w dalszym etapie także dla swobód społecznych mających stworzyć wielki wewnętrzny rynek pracy. W konsekwencji walka o wpływ na rządy, walka o władzę dla zrealizowania tych postulatów stawała przed burżuazją niemiecką jako konieczność narzucająca się, ale podejmowana przez nią niechętnie i z bojaźnią. Jakie były przyczyny tej niechęci, o tym wspominaliśmy już powyżej.

W Prusach walka o władzę przeszła do historii pod nazwą „konfliktu konstytucyjnego” — sporu o wykonywanie konstytucji, która dawała sejmowi prawo budżetowania. Tymczasem król chciał przeprowadzić reformę wojskową w sposób trudny do przyjęcia dla burżuazji, ponieważ reforma ta w rezultacie miała wzmocnić czynniki junkierskie w armii, a więc wzmocniała najważniejszy instrument władzy dotychczasowych czynników rządzących państwem. Walka o władzę od razu niejako skoncentrowała się na walce o wojsko, o charakter tego wojska. Nie tu miejsce na szerokie omawianie tego bynajmniej nie prostego zagadnienia. Król uważał, że zarówno sprawy wojskowe, jak i zagraniczne są domeną wyłącznie jego władzy i sejm nie ma prawa tymi sprawami się zajmować. Wkrótce i sprawy zagraniczne stały się przedmiotem walki, a właśnie sprawa polska miała być konkretnym przedmiotem sporu w tej dziedzinie. Ale stało się to dopiero po wybuchu powstania. W latach je poprzedzających sejm tylko całkiem nieśmiało wypowiadał się w sprawach zagranicznych uznając, iż jest to dziedzina zastrzeżona dla króla i jego ministrów. Burżuazyjni politycy wychodzili z założenia, że król podziela aspiracje burżuazji, aby Niemcy zostały zjednoczone oczywiście pod przewodnictwem Prus. Reakcyjnej, rozkładającej się Austrii bardziej postępową burżuazja nie chciała brać pod uwagę. Toteż nim wybuchło powstanie styczniowe, czynniki najbardziej junkiersko-reakcyjne i klerykalno-katolickie stały na stanowisku dobrych stosunków z Austrią w myśl zasad świętego przymierza i w nadziei, że związek trzech państw konserwatywnych potrafi utrzymać istniejący stan rzeczy, który dawał gwarancję, że rządy

w państwach niemieckich pozostaną nadal w rękach tych samych społecznie czynników. Burżuazja wiedziała, że w zjednoczonych Niemczech ona będzie klasą rządzącą, junkrzy tego się bali i sądzili, że rozczłonkowanie polityczne Niemiec zapewni im dalsze rządy w Prusach. Dopiero dzieło Bismarcka miało rozwiązać ten problemat w sposób dla obu stron nieprzewidziany — utrzymało niemało z pozycji junkierskich w państwie pruskim, a równocześnie dało Prusom hegemonię w Niemczech. Takie wyjście z sytuacji nie było jednak przez nikogo przewidywane w r. 1861. Należy przypuścić, że przez Bismarcka również, a cała jego koncepcja — moim zdaniem wbrew zdaniu historiografii dotychczasowej — została mu po prostu narzucona przez grę sił, w której się znalazł. Wymagało tylko niezwykłej zręczności, aby w tej gmatwaninie sprzeczności społecznych i politycznych utrzymać się przy władzy i dać swoje nazwisko konieczności historycznej, która była wypadkową tych wszystkich sił działających, dla współczesnych trudnych do zrozumienia i ogarnięcia.

II

Kiedy zastanawiamy się nad nastawieniem prasy wrocławskiej do spraw polskich w latach poprzedzających powstanie, trzeba od razu stwierdzić zasadniczą i konsekwentnie podtrzymywaną dwiostkość tego stanowiska. Co innego są sprawy Polaków w zaborze pruskim, a czym innym sprawa polska w ogóle, to znaczy sprawa polskich aspiracji do samodzielności politycznej. Sprawa polska jako kwestia europejska wchodziła w ogólne zagadnienie walki narodów o wolność. Obok sprawy polskiej należała tu sprawa włoska i sprawa węgierska, no i — oczywiście jako zagadnienie dla tej prasy główne — sprawa niemiecka.

Wobec sprawy polskiej jako zagadnienia międzynarodowego musiała niemiecka prasa burżuazyjna okazywać sympatię, tak jak miała sympatię dla aspiracji włoskich i węgierskich. Oczywiście sympatie dla Włochów i Węgrów równoznaczne były z niechęcią do habsburskiej Austrii, ale niechęć do Austrii też była poddana pewnym ograniczeniom, bo Austria była także państwem niemieckim i niejeden polityk czy dziennikarz niemiecki miał pewne ideologiczne trudności do przezwyciężenia. Stąd w tych sprawach zdarzają się niejednokrotnie uderzające niekonsekwencje i często wypowiedzi poszczególnych korespondentów tej samej gazety różnią się dość wyraźnie czy to w zasadniczym nastawieniu, czy tylko w tonie. Dlatego i w sprawach

polskich nigdy nie będziemy mieli całkiem konsekwentnie prowadzonej polityki redakcyjnej. Można tylko stwierdzić, że zrazu te niekonsekwencje są dość częste i jak można się łatwo domyślać raczej przypadkowe, wynikające z tego, że redakcja nie przywiązywała do nich zbyt wielkiego znaczenia. Dopiero na wiosnę 1861 r., kiedy na skutek wypadków warszawskich publiczność zainteresuje się Polską niesłuchanie żywo, wówczas linia redakcyjna stanie się bardziej jednolita.

Obserwując ogólne linie wytyczne obu głównych gazet wrocławskich trzeba stwierdzić, że w r. 1861 „Schlesische Zeitung” miała bardziej do Polaków przychylny stosunek niż „Breslauer Zeitung”.

Trzeba też zaznaczyć, że walor „Schlesische Zeitung” był znacznie większy niż „Breslauer Zeitung”. Pierwsza była wielkim prasowym organem o europejskim znaczeniu, druga ważyła raczej tylko na Śląsku¹. Aparat informacyjny „Schlesische Zeitung” był istotnie imponujący; miała ona we wszystkich stolicach własnych korespondentów. Miała ich nawet w takich miastach, jak Kraków czy Lwów. Warszawa była obsługiwana przez kilka sił dziennikarskich w obu dziennikach. Za żywe związki handlowe łączyły Wrocław z Królestwem, aby mogło być inaczej. Zresztą nie byli to korespondenci specjaliści, raczej kupcy, którzy przebywali w Warszawie mając tam interesy, a którzy niejako ubocznie trudnili się pisywaniem korespondencji do wrocławskich dzienników. Bodaj najwybitniejszym z korespondentów warszawskich „Schlesische Zeitung” był młody wówczas dziennikarz G. Ch. Petzet, zrazu nauczyciel domowy u właściciela wielkiej firmy handlowej warszawskiej, potem w r. 1859 założyciel „Warschauer Zeitung”, blisko związany z kręgiem ludzi Wielopolskiego, co było powodem, że wkrótce po wybuchu powstania musiał uciekać z Warszawy i znalazł zajęcie w redakcji „Schlesische Zeitung”. Po paru latach (1870) został jej naczelnym redaktorem, zwiąawszy się ze stronnictwem narodowych liberałów^{1a}. Również władze warszawskie były bardzo zainteresowane tym co pisano

¹ „Schlesische Zeitung” płaciła wtedy rocznie 22 000 talarów podatku gazetowego, natomiast „Breslauer Zeitung” 8000 (SZ. 71/62). Pierwsza wychodziła w r. 1863 w 8000 egzemplarzach, z tego sprzedawała poza Wrocławiem 5800. Druga zaś z 5500 egzemplarzy nakładu rozchodziła się poza Wrocławiem w 2800 egzemplarzach (Jahresbericht der Handelskammer in Breslau, Wrocław 1864, s. 95).

^{1a} *Biograph. Jhrb. u. deutsches Nekrolog*, t. X (1905). Berlin 1907, s. 37 i in. (Pozycję tę zawdzięczam informacji dr A. Galosa).

w gazetach wrocławskich o sprawach Królestwa i starały się tych korespondentów odpowiednio urabiać. Urabiały ich nie tylko władze carskie, ale i Wielopolski, a naturalnie i politycy niezależni od rządu. Charakterystyczne, że do „Schlesische Zeitung” znachodzili dostęp biali, natomiast do „Breslauer Zeitung” w czasie powstania i bardziej czerwoni korespondenci.

Zdarzało się w czasie powstania, a nawet przed jego wybuchem, że właśnie telegramy i korespondencje „Schlesische Zeitung” były dla prasy europejskiej pierwszymi informacjami o tym, co się działo w Królestwie. Ułatwiał to fakt, że dziennik wrocławski miał swoich korespondentów również w miejscowościach przygranicznych, skąd przychodziły nieraz wiadomości, których władze carskie nie pozwalały przesyłać z Warszawy. Osobiste kontakty z ludźmi mieszkającymi na terenie Królestwa ułatwiały im „przemycanie” wiadomości. Ponadto stale do Katowic dojeżdżali kolejjarze z Królestwa i przez nich też przechodziły wiadomości, które dzienniki wrocławskie posyłały potem poprzez swe łamy do prasy europejskiej. W każdym razie nie tylko wiadomości idące w świat poprzez Wrocław, ale i opinie tu tworzone sugerowały liberalną prasę europejską, tym bardziej że wiadano, iż to nie są organy będące wyrazicielami rządu pruskiego ani też instrumenty propagandy polskiej.

Zaraz na początku roku 1861 w związku z rozpoczynającą się sesją sejmową „Dziennik Poznański” zapowiedział, że teraz posłowie polscy będą prowadzili kampanię o zasadnicze prawa polskie na terenie Prus a nie o drobne prześladowania. Komentarz do tego w „Schlesische Zeitung” był bardzo nieprzychylny².

Podobnie obie wrocławskie gazety podkreślają, że polskie dzienniki są jedynymi, które po śmierci zmarłego Fryderyka Wilhelma IV wyszły bez czarnych obwodek, a wiadomość o zgonie króla pomieściły jedynie w rubryce »Rozmaitości«³. „Schlesische Zeitung” zamieszcza też przedruk obcej korespondencji z Poznania, która mówi o kampanii nienawiści, jaką właśnie zaczęli prowadzić Polacy w Poznaniu w stosunku do rządu i do Niemiec w ogóle, a wśród mas propagują wiarę w rychłe oswobodzenie Polski spod obcego jarzma⁴. Trzeba się z tym zgodzić, powiada korespondent, ponieważ jest to zgodne z ideą narodowości, ale to zapowiada walkę polsko-niemiecką o te ziemie. „Breslauer Zeitung” w tych samych dniach

² „Schlesische Zeitung”, 39/61.

³ *Ibid.*, 30/61.

⁴ *Ibid.*, 17/61.

na ogólny temat zasady narodowościowej pisze: „Nie przychodzi nam naturalnie na myśl, aby na rzecz zasady narodowościowej oddawać jakąś część W. Ks. Poznańskiego albo Prus Zachodnich czy nawet Górnego Śląska. Kraje te bowiem bardziej niż mieczem i traktatami zostały zdobyte faktycznie pługiem niemieckim... chcemy te kraje zatrzymać wbrew wszelkim pretensjom narodowego sentymentalizmu”⁵.

W lutym odbyła się w sejmie debata nad adresem do tronu, w czasie której Polacy wnieśli poprawkę zastrzegającą prawa odrębności dla ziem polskich. Poprawka ta została odrzucona wszystkimi głosami niepolskimi. Ale dyskusja była kurtuazyjna wobec Polaków nie tylko ze strony posłów liberalnych, ale nawet ław rządowych. Widać z tego wyraźnie, że „zasada narodowościowa”, która właśnie zatriumfowała we Włoszech i w imię której Prusy roszczały sobie pretensje do zjednoczenia Niemiec, staje się niejako obowiązującym konwenansem politycznym. Zresztą rządowi pruskiemu szło w danym momencie o to, aby uchodzić w oczach opinii za liberalny. W ten sposób bowiem zdobywał sobie opinię niemieckiej burżuazji przeciw Austrii, głównemu rywalowi Prus. Tym należy tłumaczyć sobie wypowiedź ministra spraw wewnętrznych hr. Schwerina, który pod koniec debaty nad polską poprawką do adresu wyraził się, że współczuje Polakom w ich patriotycznym bólu i sądzi, że Izba dlatego pozwoliła się polskim posłom wypowiedzieć bez przeszkód, ale to wcale nie jest równoznaczne z poparciem dla polskiego stanowiska.

Podobnie zachowuje się też i prasa wrocławska. Zastrzeżenia „Breslauer Zeitung” są może bardziej stanowcze niż „Schlesische Zeitung”, ale zasadniczych różnic nie można zauważyć⁶. Natomiast oba dzienniki solidaryzują się zupełnie z akcją, którą od początku 1861 r. rozpoczął na ziemiach polskich zaboru pruskiego National Verein. Pierwsze organizacyjne zebranie odbyło się 25 stycznia w Bydgoszczy⁷. Główny mówca wspominał także o stosunkach polsko-niemieckich. Zastrzegł się, że nie jest zadaniem National Vereinu pomniejszanie praw narodu polskiego, ponieważ w ogóle uznają prawa wszystkich narodowości, zwłaszcza że „naród niemiecki od dawna odznacza się kosmopolitycznym poszanowaniem cudzoziemskiej tężyzny”. Ale pod adresem Polaków dodaje, że co umarło to

⁵ „Breslauer Zeitung”, 23/61.

⁶ „Breslauer Zeitung”, 68/61; „Schlesische Zeitung”, 68/61.

⁷ „Schlesische Zeitung”, 57/61.

nie powstanie i trzeba się wyzbyć sentymentalizmu. „Trzeba ziemię naszej prowincji odzyskaną w czasie wojny wyzwolenczej [Befreiungskrieg] krwią niemiecką zatrzymać dla niemieckiej ojczyzny i przeciwstawić się zdecydowanie niesłusznym pretensjom” (rozumie się polskim). Dzienniki wrocławskie podają te wypowiedzi bez żadnego komentarza uważając je niejako za zrozumiałe.

Natomiast w stosunku do wiadomości przychodzących od końca 1860 r. z Warszawy o budzeniu się tam ruchu narodowego stanowisko tej prasy jest zrazu niezdecydowane. Czynnikiem rozstrzygającym jest nastawienie ruchu polskiego w Królestwie wobec Niemców i Żydów. Pierwsze wiadomości idą w tym kierunku, że ruch ten ma ostrze antyniemieckie i antyżydowskie. I to jest powodem bardzo niechętnych komentarzy⁸. Trzeba tu przypomnieć, że ówczesna cała prasa burżuazyjna uważała wszelkie objawy antysemityzmu za objaw wstecznictwa i braku kultury. Jeśli idzie o oba główne organy prasowe Wrocławia, to warto dodać, że nie były one w rękach przedsiębiorców żydowskiego pochodzenia ani Żydzi nie wysuwali się specjalnie w personelu dziennikarskim. Potępienie antysemityzmu wynikało z ogólnych założeń ideologicznych liberalizmu.

Na przełomie 1860 i 1861 r. zaczęło się w Warszawie bratanie polsko-żydowskie i znajduje to natychmiastowy oddźwięk w prasie wrocławskiej. Jeszcze korespondencja z Warszawy z grudnia 1860 r. przedrukowana w „Schlesische Zeitung” mówi o tym, że ruch polski zwraca się nie tylko przeciw Rosjanom, ale Niemcom i Żydom, i dodaje, iż szlachta oczekuje z wiosną Mesjasza, który wskrzesi Polskę z Gdańskiem i Pomorzem⁹. Najwyraźniej idzie o to, aby czytelnika niemieckiego usposobić zupełnie niechętnie do tego, co się zaczyna dzieć w Warszawie. Natomiast już w połowie stycznia czytamy w tejże samej gazecie¹⁰, że ruch narodowy ogarnia nie tylko Polaków, ale także ludzie pochodzenia niemieckiego i żydowskiego solidaryzują się z nimi w pełni. Korespondent wyowiada życzenie, aby pokojowy rozwój kraju nie natrafiał na przeszkody, aby obecne podniecenie się uspokoiło i aby zamiast fantastycznych rojeń gorącej młodzieży wzięły górę praktyczne i owocne dążenia do postępu na wypróbowanych zasadach. Korespondent wydaje się być przesiąknięty ideami pracy organicznej bogatego

⁸ *Ibid.*, 1/61.

⁹ *Ibid.*, 1/61.

¹⁰ *Ibid.*, 25/61.

mieszkaństwa warszawskiego, z którym być może się stykał. Trzeba od razu dodać, że tej linii politycznej pozostanie „Schlesische Zeitung” zasadniczo wierna. Konsekwentnie będzie też popierała reformy Wielopolskiego. Nawet w czasie samego powstania, do którego będzie się odnosiła z sympatią, nie zapomni o zasadniczym nastawieniu, które zdążyła do tego, aby Królestwo przeszło do pokojowej akcji gospodarczo-kulturalnej. Zresztą zgodne to jest z gospodarczymi interesami przemysłu i handlu śląskiego, które chcą widzieć w Królestwie solidnego i zamożnego partnera we wspólnych interesach.

Pierwszą polityczną wypowiedź wychodzącą od redakcji w sprawach polskich znajdujemy w „Schlesische Zeitung” na początku lutego, kiedy jeden z redaktorów rozprawia się w artykule wstępnym z atakami prasy francuskiej na Prusy¹¹. Przy tej okazji porusza i sprawę sympatii francuskich dla Polski. Otóż przestrzega Polaków, że te sympatie są wprawdzie dawne, ale zawsze były ograniczone do słów. Dlatego, jeśli Polacy im wierzą, to tym gorzej dla nich. Zresztą sprawa polska dla Prus nie jest problemem międzynarodowo niebezpiecznym. Mogłaby się nim stać wtedy dopiero, gdyby Rosja dała Polsce niezależność i oddała Polsce to wszystko, co jej w ciągu ostatnich 200 lat zabrała. Dziennikarzowi idzie wyraźnie o to, aby całą sprawę przedstawić jako absurd. Toteż dodaje, że o takiej koncepcji baje się od czasu do czasu w Rosji, ale to są rzeczy pozbawione podstaw. Zapewne jest to echo ówczesnych zabiegów dyplomacji francuskiej, która starała się doprowadzić do porozumienia rosyjsko-polskiego, z ostrzem zwróconym przeciw państwu niemieckim¹². Akcja francuska idąca w tym kierunku wywoła, zdaniem redaktora, tylko odnowienie się solidarności trzech dworów północnych.

Artykuł jest więc wyrazem dość głębokiej niechęci, jaka istnieje wśród polityków pruskich, przeciw wszelkiej myśli o odbudowaniu niepodległości Polski. Niechęć ta była udziałem nie tylko junkrów, co jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ jakiegokolwiek uszczuplenie państwa pruskiego na ziemiach wschodnich osłabiałoby ich pozycję w całym państwie, ale w okresie, który nas interesuje, rozpowszechniła się w całym bogatym i średnim mieszczaństwie. Wynikało to z tego, że burżuazja widziała już wtedy we wschodnich terenach

¹¹ *Ibid.*, 57/61.

¹² H. Wereszycki, *Austria a powstanie styczniowe*, Lwów 1930, s. 37.

nie tylko domenę wrogiego jej junkierstwa, ale i dogodny teren zbytu towarów przemysłowych oraz źródło wydajnej produkcji rolnej potrzebnej dla prosperowania miast i osad przemysłowo-handlowych. Poza tym burżuazja niemiecka coraz liczniej reprezentowana na polskich ziemiach jako nowy czynnik eksploatorski nie mogła się pogodzić z perspektywą odpadnięcia tych ziem od państwa pruskiego. Toteż głosy niechęci do wszystkiego, co by mogło być zapowiedzią odpadnięcia ziem zaboru pruskiego, dają się słyszeć przede wszystkim w prasie niemieckiej Poznania, Bydgoszczy czy Gdańska. Stamtąd dopiero idą do innych dzienników burżuazyjnych. Również dla śląskiej burżuazji widmo utraty choćby tylko Poznańskiego jest niepokojące, stąd powtarza się w tej prasie często argument, że Poznańskie jest konieczne jako ziemia geograficznie łącząca Prusy ze Śląskiem. Ponadto Śląsk potrzebuje pozostałych ziem polskich jako swego zaplecza gospodarczego i stąd równocześnie powstanie państwa polskiego, mającego ustrój liberalny i dążącego do żywej wymiany handlowej, stanowi nęcącą perspektywę. Jest to tym ważniejsze, jeśli się weźmie pod uwagę wyraźne upośledzenie komunikacyjne Śląska w kierunku północy i zachodu, a więc głównego rynku niemieckiego. Będzie to miało swój wpływ na wypowiedzi prasy śląskiej odnośnie do spraw polskich.

Wieści o pierwszych krwawych wypadkach w Warszawie zostały od razu podchwyczone przez prasę wrocławską. Pierwsze komentarze były uzależnione od źródła bezpośredniej informacji. Korespondent „Schlesische Zeitung” z Petersburga jeszcze 23 lutego donosił, że w Polsce panuje wrzenie, tak zresztą jak w całym imperium¹³. Opinia korespondenta idzie w tym kierunku, że otwarty wybuch powstania polskiego zostanie stłumiony w morzu krwi. Pisane to jest jakby beznamytnie, bez sympatii, ale i bez nienawiści. Natomiast listy z Warszawy ogłaszane w pierwszych dniach marca w głównym organie prasowym wrocławskim są pełne coraz silniejszej sympatii dla ruchu polskiego¹⁴. Wreszcie korespondencja datowana z Warszawy 2 marca przynosi opis pogrzebu pięciu poległych, a zaczyna się słowami: „Dzień dzisiejszy będzie stanowił jedną z najpiękniejszych kart historii polskiej”¹⁵. W numerze datowanym 8 marca „Schlesische Zeitung” poświęca sprawie polskiej

¹³ „Schlesische Zeitung”, 103/61.

¹⁴ *Ibid.*, 99, 103, 105/61.

¹⁵ *Ibid.*, 106/61.

artykuł wstępny pt. *Sprawa polska na porządku dziennym*¹⁶. Autor stwierdza, że ostatnie wypadki warszawskie świadczą, że widmo, które się tak długo snuło po gazetach a nawet niepokoiło sejm pruski, nabrało ciała i krwi. Nie byliśmy nigdy entuzjastami podziałów Polski — pisze dziennik — tej „plamy, która i od Prus domagała się ciężkiej pokuty. Jeszcze dziś cierpimy przez złe skutki tego czynu, a posiadanie W. Ks. Poznańskiego nie jest dla nas niczym radosnym”. By jednak nie wprowadzać dalej w błąd swych czytelników, zaczyna redaktor usprawiedliwiać obecny stan rzeczy. Oto Fryderyk II musiał zająć ziemie polskie wobec agresywności Rosji. Bez Poznańskiego zaś ziemie pruskie byłyby okrażone przez carat i byłyby wbity klin między Śląsk, Marchię i Prusy.

Ten geograficzny — można by anachronicznie powiedzieć: geopolityczny — argument jest często używany i przedtem, i długo jeszcze potem. Natomiast liberalny dziennikarz ma jeszcze inny, właśnie z arsenału liberalnego światopoglądu. Prusy nie prowadziły germanizacji w Poznańskim drogą gwałtu. Przeciwnie, Polacy swobodnie korzystali z wszelkich dobrodziejstw państwowości pruskiej. Szczególnie zyskał na tym chłop polski i dlatego szlachta polska ma małe w nim oparcie, kiedy chce występować przeciw Prusom. Tak mógłby wprowadzić argumentować nawet junkier, ale jest to już oczywiście burżuazyjna logika mająca wiele pozorów słuszności. Natomiast zdumiewa następne zdanie, w którym jest mowa, że w Królestwie szlachta ma w chłopach oparcie. Widocznie redaktor wrocławski wziął udział delegacji chłopskiej na pogrzebie pięciu poległych za dowód, że nastąpiło już zakończenie walki między wsią a dworem. Świadczy to, jak silnie działały demonstracje warszawskie na liberałów europejskich. Oto czytamy w artykule wstępnym, że ogólne powstanie polskie jest teraz bardzo możliwe. I co ciekawe, bynajmniej nie zaczyna on z góry potępiać takiego przedsięwzięcia, ale stara się jakby łagodnie tłumaczyć, że Polacy nie mieliby w takim wypadku szans na zwycięstwo. Jeśli liczą na pomoc Francji, to się łudzą. Po pierwsze Francja teraz zapobiega o zbliżenie do Rosji, a poza tym dla Napoleona III zasada narodowościowa jest tylko atutem w grze międzynarodowej. Polacy mogliby się spodziewać stamtąd jedynie wyrazów sympatii, a potem gościny dla nowej emigracji. Zakończenie tej ciekawej wypowiedzi jest równie charakterystyczne dla nastrojów chwili i światopoglądu pokolenia. „Naprawdę

¹⁶ *Ibid.*, 113/61.

można głęboko i szczerze [innig] współczuć tęsknocie za niepodległą ojczyzną... ale trzeba apelować, by nie rzucać wszystkich sił na nowo na zgubę bezowocnie a tylko dla korzyści obcych machinacji. Ludzkość sięga dalej niż narodowość i w jej imieniu chcielibyśmy naszych polskich współbraci prosić i zaklinać, aby spojrzeli prawdzie w oczy [der Zeit ins Auge schauen] i znowu nie zaczynali dzieła dla nich zgubnego“.

Gdy się czyta cały ten artykuł, to bynajmniej nie odczuwa się, aby to były tylko wywody zręcznego polityka, który nie chce dopuścić do walki niekorzystnej dla interesów, które on reprezentuje. Przeciwnie, czytelnik i dziś jeszcze musi być przekonany, że było w tym niemało szerszej sympatii dla Polski i współczucia nad jej losem. W tym właśnie przejawiała się zapomniana Polenfreundschaft z okresu młodości tego wpływowego i poważnego dziennikarza.

Natomiast artykuł wstępny ogłoszony w tej samej gazecie w dwa dni później jest niejako refleksją, która nastąpiła po chwilowym wytrąceniu z równowagi¹⁷. Założeniem jego jest, że Rosja dąży do podboju świata i dlatego musi utrzymać swoje panowanie nad Polską i nie może dać jej samodzielności. Ale — zdaniem autora — Polacy stoją pod względem kultury wyżej niż Rosjanie, a zatem w zaborze rosyjskim jest sytuacja odwrotna niż w Poznańskim, gdzie Niemcy mają wyższość kulturalną nad Polakami. Jest to powód, dla którego Aleksander II chce dać Polsce pewne koncesje, które są dla Rosjan jeszcze przedwcześnie, aby w ten sposób pogodzić Polaków z rosyjskim panowaniem. Jeśliby się to stało, wówczas wytworzy się sytuacja niebezpieczna dla Austrii i Prus, ponieważ ziemie polskie staną się dla Rosji bazą wypadową na świat germański. W tej chwili jedno jest pewne — wywodzi dziennikarz — wiadomości, które mówiły o istnieniu porozumienia między trzema państwami rozbiorowymi w sprawie polskiej, okazały się nieprawdziwe. Świadczy o tym niezdecydowane zachowanie się władz rosyjskich w Królestwie. Zapewne wynika to z tego, że rząd rosyjski nie wie, jakie stanowisko w sprawie polskiej zajmie Francja. Zatem i polityka pruska musi zachować rezerwę, niemniej co do integralności granic państwa rząd jest w pełni zdecydowany bronić jej, o czym świadczy ostatnia deklaracja ministra spraw wewnętrznych w sejmie pruskim.

¹⁷ *Ibid.*, 117/61.

Artykuł jest z dwu względów interesujący. Po pierwsze, przestrzega społeczeństwo pruskie przed niebezpieczeństwem Polski pogodzonej z Rosją, a więc wychodzi już z innych założeń niż wywody sprzed dwu dni. Nie interesuje go już, kiedy z całym wyrachowaniem rozważa sytuację, ani dobro ludzkości, ani zasady narodowościowe, ani braterstwo ogólnoludzkie. Jest zatroskany o interes państwa pruskiego i to interes bardzo wąsko pojęty. Dlatego można ten drugi artykuł uważać za bardziej miarodajny jako wypowiedź polityczną niż poprzednie wywody.

Historyka zaciekawi jeszcze inna sprawa. Otóż znając poufną korespondencję dyplomatyczną owych dni trudno oprzeć się przekonaniu, że redaktor organu wrocławskiego miał doskonale informacje i inspiracje. Albowiem w tym samym czasie dyplomacja austriacka¹⁸ alarmowała tym samym argumentem rząd brytyjski wskazując na niebezpieczeństwo, jakie zagraża obecnemu położeniu Europy, gdyby doszło do pogodzenia Polski z Rosją, co jest zgodne z interesami Francji, a sprzeczne z interesami i integralnością granic niemieckich.

W zestawieniu z tym nabiera trochę poważniejszego znaczenia fakt, że równocześnie zjawiła się u ministra spraw wewnętrznych deputacja ludności niemieckiej okręgu Noteci z adresem podpisanym przez 6000 osób, dziękująca mu za stanowisko, jakie zajął w czasie ostatniej debaty polskiej w sejmie. Prowadził deputację nie kto inny jak hr. Schleinitz, minister spraw zagranicznych, jako poseł z Bydgoszczy¹⁹. Widać zatem, że wypadki warszawskie alarmując dyplomację obu mocarstw niemieckich były przez nią traktowane nie jako okazja do użycia dodatkowego argumentu w ogólnej rozgrywce międzynarodowej, ale miały dla niej znaczenie jako zagadnienie dość istotne, niejako samodzielne. Dlatego dyplomacja pruska, bo nie można wątpić, że to ona inspirowała pośrednio przynajmniej wypowiedź „Schlesische Zeitung” i że ona zainicjowała demonstrację Niemców bydgoskich, starała się przedstawić ruch warszawski jako ze wszechmiar niebezpieczny. Tym zapewne można tłumaczyć nastroje prostodusznego króla Wilhelma, któremu tak przedstawiono wypadki w Warszawie, aby nabrał przekonania, iż jest to pierwszy sygnał ogólnej międzynarodowej rewolucji. Otoczenie jego stwierdzało²⁰, że wiadomości warszawskie podziały

¹⁸ H. Wereszycki, *op. cit.*, s. 23 i n.

¹⁹ „Schlesische Zeitung”, 118/61.

²⁰ *Aus dem Leben Theodor von Bernhardis*, Lipsk 1895, t. IV, s. 100.

na niego przygnębiająco; obawiał się, że wkrótce i w Berlinie zaczną się walki barykadowe. Stąd jego rozdrażnienie wobec sejmu wyrażające się w niechętnym sposobie przyjęcia adresu Izby. Ile było w tym wpływu ludzi należących do odsuniętej od władzy kliki, której głową był ultrareakcyjny Manteuffel, a ile własnych przemyśleń Wilhelma, który nie mógł zapomnieć marca 1848 r., kiedy musiał gwałtownie wyjechać z Berlina, to właściwie jest mało ważne. Ważny jest tylko wielostronny wpływ, jaki miało w Prusach to, co się działo w tym czasie w Warszawie.

W każdym razie nastawienie opozycyjnych posłów zmienia się w stosunku do Polski. Jeśli w debacie nad adresem do tronu w pierwszych dniach lutego nikt nie głosował za poprawką Niegolewskiego, to w drugiej połowie marca nowa inicjatywa polska na terenie sejmu, a mianowicie wniosek tegoż Niegolewskiego, aby respektowano postanowienia traktatu wiedeńskiego o jedności celnej i zachowaniu praw narodowych ziem polskich w granicach 1772 roku, otrzymał dostateczne poparcie i odesłany został do specjalnej 40-osobowej komisji²¹.

Zatem i sejm pruski nie chciał pozostać w tyle za parlamentem angielskim, który w tym samym czasie odbywał debaty nad polskim zagadnieniem.

Także „Breslauer Zeitung” dotychczas dość niechętnie komentująca wiadomości przychodzące z Warszawy wystąpiła wreszcie 21 marca²² z redakcyjnym artykułem wstępnym, w którym zachowuje ton rzeczowy i wstrzeźliwy, ale niewątpliwie przychylny Polsce, podkreślając moralną siłę ruchu polskiego. Zakończenie jest bardzo charakterystyczne dla ideologii średniej burżuazji niemieckiej tego pokolenia. „Jakie przy tym rozwiną siły Polacy, tego nie można wiedzieć, ale ich nowe wystąpienie ponownie dowodzi, że jeśli organizm państwowy jakiegoś narodu rozpadnie się, to naród sam nie kładzie się z nim do grobu i nie umiera”. Oczywiście jest to morał przeznaczony dla Niemców, aby wierzyli w rychłe powstanie zjednoczonego państwa niemieckiego i siłę swego narodu.

Z ziem polskich zaboru pruskiego dochodzą jednak inne głosy, którym udziela prasa śląska pośrednio poparcia. Oto dowiadujemy się, że pod koniec marca²³ odbył się wiec zorganizowany przez

²¹ „Schlesische Zeitung”, 136/61.

²² *Ibid.*, 135/61.

²³ „Schlesische Zeitung”, 156/61; „Breslauer Zeitung” 157/61.

National Verein w Bydgoszczy, na którym przemawiał słynny działacz liberalny Schultze-Delitzsch. W sejmie był on jednym z przywódców lewego skrzydła opozycji, umiarkowani liberałowie uważali go nawet za rewolucjonistę. Ale na ziemiach wschodnich okazuje on nam nieco inne oblicze. Oto uspokaja Niemców bydgoskich, że National Verein nie opuści ich w momencie, kiedy Polacy zaczynają nową, jeszcze bardziej zdecydowaną kampanię agitacyjną dążącą do oderwania tych ziem od Niemiec. Uważają oni Niemców na tych ziemiach za przybyszów. Trzeba więc wrogowi polskiemu wprost patrzeć w oczy. Nie można zasady narodowościowej stosować do naszych wschodnich prowincji, ponieważ ziemie te zostały zdobyte nie mieczem, ale kulturą niemiecką. My tu jesteśmy kulturtraegerami. Tak jak myśmy stracili Alzację — którą zdobyła kultura francuska — tak Polacy stracili Poznańskie.

Właśnie ostatniego marca „Breslauer Zeitung”²⁴ zamieściła artykuł wstępny, który jest znacznie bardziej stanowczy wobec pretensyj polskich. Wychodzi on z założenia, że dla Polaków można być sprawiedliwym o tyle, o ile nam nasze interesy na to pozwalają. Dlatego nie poświęcimy na ich rzecz tego, cośmy zdobyli. Potem następuje dłuższy wywód historyczny, z którego wynika, że nie można pogodzić interesów pruskich i aspiracji polskich. Prusy stały się wielkie przez upadek Polski. „Przeciwnieństwo między Prusami a Polską ciągnie się przez stulecia ich wzajemnej historii od początku do końca. Nie bierzemy im za złe, że chcą odzyskać to, co utracili, ale i nam nie można brać za złe, że nie chcemy tego oddać”. Brzmi to już, jakby było pisane nie przez liberalnego dziennikarza z okresu walki sejmu pruskiego o rządy parlamentarne, ale jakby wyszło spod pióra hakatysty z końca XIX stulecia.

Natomiast inaczej postawiono sprawę w „Schlesische Zeitung”. Ten organ liberalizmu niemieckiego żywo interesuje się sprawą polską i jej nową fazą, której wyrazem na terenie wewnętrznej polityki pruskiej jest wniosek Niegołęwskiego. 5 kwietnia²⁵ w obszernej korespondencji sprawozdawcy parlamentarnego zastanawiano się, jakie będą losy wniosku polskiego. Zasadniczo wszystkie polityczne odłamy pruskie, poza nieliczną grupką marzycielów, są w tej sprawie jednogodne. Mowa berlińskiego posła Schultze-Delitzscha w Bydgoszczy zrobiła jak najlepsze wrażenie w stolicy. Wniosek

²⁴ „Breslauer Zeitung”, 151/61.

²⁵ „Schlesische Zeitung”, 158/61.

polski to jedyna sprawa w sejmie, co do której wiadomo, jak będzie załatwiona. Niemniej sposób, w jaki zostanie odrzucony, nie jest rzeczą obojętną. Zapewne nie będzie trudno dać Polakom odczuć jednomyślne i pewne siebie nastawienie kraju wobec nich, ale nie wolno zapominać, że słabszemu szczególnie w czasach dzisiejszych na wiele się pozwala i dlatego byłoby mądrze, aby im w jakiś sposób okazać pewną ustępliwość. Tu następuje bardzo charakterystyczna wypowiedź: „Rządy najezdnicze [Fremd-Herrschaften], prawie bez wyjątku, były zawsze prowokowane, nim przystąpiły do twardych wystąpień, które potem wywołały przeciw nim nienawiść i były uważane za przyczynę ich upadku, a przewrót w nastrojach [Umschlag] jest tak łatwy, że nie można dość przestrzegać przed pierwszym krokiem. Cel zatem, który musi mieć przed sobą zarówno Izba, jak i rząd, zawsze będzie ten, aby pomimo prowokacji, która zawarta jest w wniosku Niegolewskiego, trzymać się ściśle polityki sprawiedliwości wobec Polaków, którą do tej pory stosowano”. Nie można się oprzeć przekonaniu, iż nastroje stolicy pruskiej w tym czasie wcale nie były takie pewne i nieprzejednane, jak starano się je wobec Polaków przedstawić. Obawiano się najwidoczniej takiej koniunktury międzynarodowej, w której Polacy jednak mogliby uzyskać cel swoich dążeń, to znaczy własne państwo. Liberalowie musieli pragnąć niedrażnienia Polaków mając przed oczyma fatalne skutki, do jakich doprowadziła polityka represji stosowana przez rząd austriacki we Włoszech.

W związku z tym umieściła „Schlesische Zeitung” w parę dni później artykuł wstępny, tym razem zwrócony pod adresem polityków polskich, pt. *Rosyjskie koncesje dla Polaków*²⁶. Idzie o to, że Polacy wobec ustępstw, jakie rząd rosyjski dał w Królestwie Polskim, uzyskali obecnie już we wszystkich trzech zaborach to, co zasadnicze i osiągalne, a mianowicie wolność języka, obyczajów, religii. Więcej będzie im trudno uzyskać, ponieważ ich protektor Napoleon jest za daleko. W Prusach w ogóle żadne koncesje dla Polaków nie były potrzebne. Jeśli były jakieś narzekania na rządy pruskie, to wynikały z niedoskonałości reakcyjnego reżymu, a nie z zasadniczej walki przeciw polskości. Publicysta daje więc Polakom do zrozumienia, że liberalne rządy w każdym z państw rozbiornych rozwiązują niejako automatycznie zagadnienie polskie. Potem umieszczono w artykule kilka komplementów pod adresem Polaków,

²⁶ *Ibid.*, 164/61.

aby tę radę przyjęli tym chętniej. Mianowicie dziennikarz pruski uważa, że najważniejsza zdobycz polska w Królestwie to szkoła, bo Polacy mają najwspanialszą literaturę pośród narodów słowiańskich. Muszą się tym wszystkim zadowolić i pracując spokojnie czekać dalszej, lepszej przyszłości.

Redaktor „Schlesische Zeitung” pisał artykuł w przekonaniu, że będzie on przez polityków polskich wzięty pod rozwagę i może mieć wpływ na ich decyzje; odczuwa się to z tonu, w jakim był ujęty. Czy istotnie mógł on w jakikolwiek sposób wpłynąć na działaczy polskich, to już sprawa zgoła inna. Wiemy, że to co się działo w tym czasie w Królestwie, miało charakter tak żywiołowy, że mało znaczyły dla rozwoju wypadków takie czy inne rozumowania. Rozbudzone namiętności faktycznie decydowały.

Niemniej to publicystyczne wystąpienie świadczy o tym, że ruch polski zaczyna politykom pruskim imponować. Stąd chęć pewnego paktowania z nim. Okaze się to też i na terenie sejmu pruskiego w czasie debaty, jaka rozwinęła się nad wnioskiem Niegolewskiego²⁷. Tym razem Izba bynajmniej nie była jednomyślna w odrzuceniu go, tak jak to miało miejsce na początku lutego. Większość komisji postawiła wniosek o odrzucenie wniosku Niegolewskiego, jako sprzecznego z ustawami i konstytucją. Duża część lewej strony Izby nie poparła wniosku komisji, który przeszedł bardzo słabą większością. W myśl regulaminu dyskusja została ograniczona do dwu dyskutantów. Losem otrzymał prawo zabrania głosu Reichenberger, przedstawiciel klerykałów, którzy byli wówczas zdecydowanymi przeciwnikami zasady narodowościowej, wobec czego występowali przeciw polskiemu postulatowi. Ale wobec apelu Niegolewskiego zrzekł się swego głosu na rzecz Polaka. Niegolewski wygłosił przemówienie, w którym wzywał polityków pruskich, aby nie zmuszali Polaków do działalności rewolucyjnej, odrzucając ich słuszne i uprawnione żądanie. Na to sprawozdawca komisji, prawicowy liberał, odpowiedział, że dylemat, który stoi przed polityką pruską, to konstytucja albo rewolucja. On jest za konstytucją. Izba przyjęła to owacyjnie, ale też sens tego hasła miał całkiem inne znaczenie. Szło o wykonywanie przez rząd konstytucyjnych praw należnych sejmowi, bo w przeciwnym razie grozi rewolucja demokratyczna, której przedstawiciele umiarkowanych polityków burżuazyjnych

²⁷ „Schlesische Zeitung”, 189/61; „Breslauer Zeitung”, 188/61.

wcale sobie nie życzą. Zaostrzający się konflikt konstytucyjny w Prusach, jako zasadnicza walka między siłami feudalnymi a burżuazyjnymi, podporządkowywał sobie wszystkie aktualne zagadnienia polityczne, a zatem uzależniał także i odniesienie się do polskiego zagadnienia. W miarę zaostrzania się konfliktu sprawa polska w Prusach coraz bardziej staje się problemem związanym z tą wewnętrzną walką.

Panowało zresztą wówczas widocznie ogólne zainteresowanie sprawami polskimi, skoro co parę dni możemy czytać artykuły wstępne na ten temat. Tak więc np. „Schlesische Zeitung” pod datą 19 kwietnia zamieszcza wypowiedź pt. *Nowa zasada i jej zastosowanie*²⁸. Idzie o zasadę narodowościową i zastosowanie jej wobec Polski. Stwierdzono więc w artykule, że w Prusach widoczne są dwa ekstremy w traktowaniu polskich zagadnień. Albo podchodzi się do nich tylko ze względu na Poznańskie, albo patrzy się na sprawę polską jako problem powszechnodziejowy. Oba podejścia nie są słuszne. Nie można bowiem redukować sprawy polskiej do Poznania ani też o nim zapominać. Publicysta stwierdza, że nikt z odpowiedzialnych polityków pruskich nie sądzi, jakoby Polacy przygotowywali powstanie w ziemiach państwa pruskiego i zresztą bez obcej pomocy nie byłoby to w ogóle możliwe. Podobnie niesłuszne jest założenie, że sprawa polska jako sprawa narodowościowa jest fragmentem ogólnoeuropejskiego zagadnienia i jako taka odnieść musi zwycięstwo. To nie ma nic wspólnego z realną polityką.

Wypowiedź kończy się stwierdzeniem, że przyszłości nie da się przewidzieć i wobec tego jedyną słuszną polityką jest poleganie na sile. Znowu można się domyślić, że u źródeł tych dziennikarskich elukubracyj leży niepewność i lęk wywołany gwałtownie wzrastającym ruchem polskim.

W ciągu następnych tygodni możemy w dalszym ciągu obserwować bardzo ostrożne i umiarkowane wypowiedzi prasy wrocławskiej wobec Polaków. Kiedy „Schlesische Zeitung” referuje debatę nad budżetem ministerstwa oświaty, w czasie której Polacy skarżyli się na upośledzenie języka polskiego w szkołach i domagali się stworzenia polskiego uniwersytetu w Poznaniu, wówczas jedyny komentarz, jaki do tego dodał ten organ prasowy, to stwierdzenie,

²⁸ „Schlesische Zeitung”, 182/61.

iz większość stara się Polaków nie drażnić i nie ona jest odpowiedzialna za wystąpienie pewnego posta urażające Polaków²⁹.

W drugiej połowie maja³⁰ zamieszczona została dłuższa korespondencja z Wielkopolski, która miała uspokoić czytelników. Donoszono, że stosunki między Polakami a Niemcami zaczynają się tam nieco lepiej układać. Podniecenie, które panowało na skutek sukcesów włoskich i wypadków warszawskich, powoli ustaje, ale i tak nigdy nie było mowy o powstaniu przeciw Prusom. Ruch Polski ma oparcie pośród uboższej szlachty, bogatsza trzyma się na uboczu. Podobnie i kler, który nie chce popierać sprawy zwróconej we Włoszech przeciw papieżowi. W ogóle, stwierdzono w korespondencji z Inowrocławia, kler katolicki nie jest wrogo wobec Niemców nastawiony. Używa swego wpływu, aby polskiego robotnika nakłonić do posłuszeństwa i wierności także wobec niemieckiego pracodawcy. Zresztą robotnik polski, który ma wrodzoną niechęć do Niemca, przekonawszy się, że u niemieckiego pana nie jest w zasadzie źle, że płacę otrzymuje regularnie i nikt nie prześladowuje go z powodu jego religijnych i obyczajowych potrzeb, zmienia nastawienie. Dlatego nie należy przypuszczać, aby klasa robotnicza przyłączyła się do jakiegoś powstania przeciw Niemcom. Może skłonni byłiby do tego chłopci, ale oni nie mają wielkiego znaczenia, żyją w nędzy i ciemnocie, są niegospodarni i zadłużeni u Żydów. Ponadto jest w prowincji dość wojska, które by łatwo taki ruch stłumiło. Także nieszczęsny spór językowy znacznie osłabił, a władze respektują wszędzie prawa języka polskiego, gdyż to jest zgodne z obowiązującymi ustawami. Niemniej dobrze by zrobili najwyżsi urzędnicy prowincjonalni, aby przebywali na miejscu swego urzędowania, a nie siedzieli w Berlinie jako posłowie na sejm. Trzeba bowiem wiedzieć, że spośród landratów wielu dawało się wybierać na posłów i jako ludzie zależni od rządu głosowali z reguły przeciw liberałom. Korespondent uderzył w bardzo drażliwą materię, zwłaszcza że konflikt konstytucyjny w Prusach był cały czas przepelniony szeregiem incydentów, kiedy landraci nie tylko w sejmie, ale też w terenie bardzo ostro zwalczali liberalne poczynania polityków burżuazyjnych, dopuszczając się ciągłych nadużyć. Niemniej ton całej korespondencji, jakkolwiek ma uspokoić czytelników, świadczy,

²⁹ *Ibid.*, 226/61.

³⁰ *Ibid.*, 234/61.

że pomimo wszystko na wschodnich ziemiach państwa pruskiego panowało wśród Niemców niemałe zaniepokojenie polskim ruchem.

W drugiej połowie lata nastąpiło jakby pewne otrzeźwienie. Publicyści niemieccy przekonali się, że nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa i zaczęli może trochę siłę Polaków lekceważyć, a za tym poszło wyrażanie pewnej niechęci. W obu dziennikach wrocławskich coraz częściej znajdujemy przedruki wypowiedzi z prasy zachodniej niechętnych Polsce, szczególnie takich, które podkreślają, że w Prusach Polacy powinni być zadowoleni ze swego losu.

W chwili kiedy wydawało się, że sympatie dla sprawy polskiej, którym dawała wyraz liberalna prasa niemiecka, zaczynają słabnąć, wystąpił w ich obronie ekscentryczny nieco działacz polityczny, zaprzysiężony przyjaciel Polski, niejaki dr Metzig z Leszna³¹. W powstaniu badeńskim w r. 1849 brał udział jako lekarz batalionowy, a jeszcze przedtem w r. 1846 występował w obronie przyjaźni niemiecko-polskiej. W r. 1861 wydał w Hamburgu broszurę pt. *Zjazd warszawski i kongres europejski*, w której proponuje odbudowanie Polski pod berłem saskim, w zamian Saksonia przypadłaby Prusom. „Schlesische Zeitung” umieściła o tym wzmiankę określając te wywody jako marzenia, ale dodając, że czytelnik znajdzie tam sporo ciekawego materiału³². W odpowiedzi na to umieścił dr Metzig w płatnym anonsie swoją wypowiedź, w której dziękuje redakcji gazety za przerwanie konspiracji milczenia, którą się stosuje od 15 lat wobec jego działalności mającej na celu uświadomić Niemców co do sprawy polskiej³³. Ciekawe są jego dalsze wywody. Otóż nawet ten zdecydowany przyjaciel Polski przyznaje, że w obecnej chwili oddanie Poznańskiego byłoby krokiem samobójczym dla Prus. Natomiast konieczne jest pełne równouprawnienie Polaków mieszkających w liczbie ponad 2 miliony w czterech prowincjach pruskich. Po raz pierwszy mowa tu jest zatem o narodowym uprawnieniu Polaków na Śląsku, bo tylko tak można by tę liczbę prowincyj rozumieć (Poznańskie, Prusy Zachodnie, Prusy Wschodnie i Śląsk). Trzeba stworzyć polski uniwersytet. Należy nauczyć współ-

³¹ Por. W. Bickerich, *Johann Metzig ein deutscher Idealist im Posener Lande* (Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen), Poznań 1926, z. 6. s. 80—111. Znajduje się tam obszerna bibliografia pism Metziga i o Metzigu, ale omawianych tu wystąpień dziennikarskich nie notuje.

³² *Ibid.*, 414/61.

³³ *Ibid.*, 432/61.

żyć ze sobą oba narody na małym terenie. Potem po odbudowaniu Niemiec i Polski powstanie kwestia zasadnicza, czy będzie między nimi panowała niszcząca walka narodowa, czy ścisłe połączenie i zbratanie w pokoju; Prusy nie mogą się obyć bez Poznania, ale zjednoczone Niemcy jako całość nie mogą się obyć bez zjednoczonej Polski. Dlatego powinny wrócić do koncepcji przymierza z 1790 roku, które w r. 1793 złamały na nieszczęście Polski i swoją zgubę (r. 1806).

Nie należy przypuszczać, aby ten głos osamotnionego publicysty niemieckiego wiele zaważył na nastrojach panujących wśród mieszczaństwa niemieckiego, ale niemniej jest on pewnym znamieniem czasu. Natomiast „Breslauer Zeitung” w tym samym czasie szeroko komentowała i rozpowszechniała wrogą wobec Polski wypowiedź Proudhona umieszczoną w „La Presse” paryskiej³⁴. Wprawdzie niemiecki dziennikarz nie zgadza się z francuskim filozofem, który występuje przeciw zasadzie narodowościowej, albowiem Niemcy, Włosi, Węgrzy mają rację walcząc o swoją niepodległość, ale przyznaje rację temu drobnoburżuazyjnemu socjaliście w jego niechęci do aspiracji polskich. Uzasadnia swoją niekonsekwencję otwarciem tym, że polskie dążenia są sprzeczne z interesami niemieckimi. Wszystko inne zaś Niemców nie powinno obchodzić, podobnie jak posłów polskich w sejmie pruskim nie obchodzi sprawa Szlezwiku i Holsztynu. Jest to aluzja do stanowiska, jakie zajmowali posłowie polscy w Berlinie, którzy wstrzymywali się od głosowania i dyskusji w sprawach ogólnoniemieckich wychodząc z założenia, że nie mają prawa opowiadać się w sprawach obcej narodowości. Trzeba przyznać, że argument dziennikarza niemieckiego jest w pewnym stopniu celny. Skoro bowiem w imię zasady narodowościowej domagano się uznania przez Niemców polskich praw narodowych, to dlaczego w takim razie wtedy, kiedy szło o prawa ludności niemieckiej uciskanej w księstwach duńskich, Polacy zachowywali obojętność. Wynikało to między innymi i z tego, że posłami polskimi w Berlinie byli przeważnie klerykali, a ci niechętnie powoływali się na zasadę narodowościową, potępioną przez papieża ze względu na państwo kościelne. Dlatego też Polacy w sejmie pruskim z reguły powoływali się na traktaty międzynarodowe i przyrzeczenia królewskie, a nie ogólnoludzkie zasady. Niemniej w tym wypadku „Breslauer Zeitung” cytując Proudhona na pewno sprzenie-

³⁴ „Breslauer Zeitung”, 439, 451/61.

wierzała się hasłom, które sama głosiła. Trzeba bowiem dodać, że przedrukowała bez komentarza zdanie francuskiego pisarza, że gdyby powstała Polska w jej historycznych granicach, to obowiązkiem Europy byłoby natychmiast ją na nowo rozebrać.

Natomiast korespondencje z Warszawy, jakie umieszczały obie gazety, były raczej stale przychylne dla Polaków. Z jednym tylko wyjątkiem. Ile razy korespondentowi wydawało się, że Niemcy mieszkający w Polsce są przedmiotem ataków ze strony polskiej, natychmiast ostro reagowali³⁵. Dlatego też przykrość, jaką miał znany cukiernik warszawski niemieckiego pochodzenia, Wedel, została zaraz szeroko omówiona w wrocławskich notatkach prasowych. Mianowicie, kiedy w połowie września cech cukierników ewangelików urządził nabożeństwo z jakiejś patriotycznej polskiej okazji, Wedel nie poszedł na to nabożeństwo i nie zamknął swego sklepu. Wobec tego zdemolowano mu lokal, a przed jego mieszkaniem zrobiono kocią muzykę. Korespondent „Schlesische Zeitung” pisząc to dodaje, że jeśli takie fakty będą się powtarzać, to Europa straci dla Polaków sympatię³⁶.

W parę dni później Metzsig zachęcony widocznie łatwością, z jaką mu przyszło wystąpić publicznie, znowu dał inserat cytując wyjątki ze świeżo wyszłej słynnej broszury Montalamberta *Naród w żałobie*, w której jest mowa o liberałach niemieckich, którzy popierają idee zjednoczenia Włoch, a są przeciw odbudowaniu Polski³⁷. Metzsig ze swej strony dodaje, że jeśli Niemcy nie stworzą niepodległej Polski, to znajdą się między wrogą Francją a wrogą Rosją i w rezultacie nie tylko stracą prowincje nadreńskie, „ale na wschodzie będą wykreślone takie granice, o których dziś mało kto nawet we śnie pomyśleć może”.

Wiadomość o ogłoszeniu stanu oblężenia w Warszawie a potem o zamknięciu kościołów narzuciła znowu prasie wrocławskiej żywe zainteresowanie sprawami polskimi. 17 X ogłosiła „Schlesische Zeitung” artykuł wstępny pt. *Stan oblężenia w Polsce*³⁸. „Bez niesprawiedliwości wobec obcego narodu można powiedzieć: nareszcie skończyła się cierpliwość rządu rosyjskiego w Polsce” — tak się zaczynają długie i dość skomplikowane wywody publicystyczne.

³⁵ „Schlesische Zeitung”, 438, 439, 441, 444/61.

³⁶ *Ibid.*, 438/61.

³⁷ *Ibid.*, 464/61.

³⁸ *Ibid.*, 486/61.

Ale zaraz potem wyrażona jest wątpliwość, czy ten krok rosyjski co pomoże. Agitacja polska ogarnęła bowiem wszystkie warstwy społeczne Królestwa, a nawet przeszła do polskich prowincji w Prusach. Tylko jeżeli w Królestwie szlachta, duchowieństwo, mieszczaństwo i chłopci oraz robotnicy są porwani ruchem narodowym, to w Prusach jest inaczej. Ani chłopci, ani mieszczaństwo polskie w zaborze pruskim nie mają ochoty do beznadziejnej walki, ponieważ stan tych klas znacznie się poprawił na skutek rządów pruskich, do których mają one przywiązanie. Ale z drugiej strony należy liczyć się z tym, że agitacja kleru i szlachty może mieć wpływ i na warstwy niższe. „Trudno uczucie narodowe stłumić w zarodku w umysłach, nawet jeśli ono ledwo zapaściło korzenie. W słowie narodowość zawarte jest takie bogactwo treści, która oparta jest o serce i uczucia ludzkie, że byłoby okrucieństwem jednostce czy całemu narodowi brać je za złe lub oskarżać z tego powodu uczucie, które powszechnie uważane jest za cnotę. Podobnie niesprawiedliwie byłoby czynić odpowiedzialne obecne pokolenie za błędy i grzechy, z których powodu upadła stara republika szlachecka i pozbawiła naród polski jego niezależności”. Słowa te są dowodem, jak bardzo pióro tego liberalnego dziennikarza trzymane było w niewoli obowiązujących haseł. Ale też zdaje on sobie z tego sprawę i dlatego następne zdania dają wyraz bardziej realnym i aktualnym poglądom. Oto pod adresem polityków polskich wypowiada redaktor admonicję streszczającą się w tym, że ogólne zasady bynajmniej nie mogą usprawiedliwić poczynań, które by porwały masy do walki z przeważającą potęgą bez realnej nadziei na powodzenie i byłoby wprost zbrodnią wobec ludzkości, gdyby dla marzeń o politycznej samodzielności narażano dobrobyt tysięcy ludzi, prowadząc ich lekkomyślnie na oczywistą zgubę. Uznajemy, że Polakom jest bardzo źle pod panowaniem rosyjskim, ale pomimo to nie usprawiedliwiałoby to powstania zbrojnego. Zapewne cel zdobycia niepodległości jest godny uznania, ale skoro nie ma szans na powodzenie, to trzeba z niego zrezygnować. Na Francję nie mają Polacy co liczyć, natomiast w razie wybuchu w Polsce odnowi się natychmiast solidarność trzech mocarstw podziałowych. Niestety, odnosi się wrażenie, że politycy polscy nie chcą o tym myśleć.

Znowu widać z tej wypowiedzi jasno, że każde zaostrenie się sytuacji w Kongresówce niepokoi dziennikarza pruskiego. Po pierwsze nigdy nie wiadomo, jak się może skończyć polskie powstanie, ponieważ czasy sprzyjają walkom wyzwolenicznym narodów, a po

drugie w razie klęski nastąpi upadek stanu gospodarczego w Polsce, a to dla interesów burżuazji śląskiej jest bardzo niekorzystne, ponieważ ziemie polskie to główny rynek wymiany handlowej dla tej pruskiej prowincji.

Tymczasem druga połowa listopada odwróciła uwagę prasy pruskiej od spraw zewnętrznych, ponieważ był to okres wyborczy. Nas może ciekawić, jakie hasła rzucano wśród ludności polskiej. Otóż agitował wśród niej na Górnym Śląsku przede wszystkim kler, któremu zależało, aby zdobyć jak najwięcej głosów na listy klerykalne. Wobec tego wzywał on wyborców do obrony pozycji kościelnych. Księża mówili ludowi, że grozi zeświecczenie szkoły, że będą wprowadzone śluby cywilne, że wreszcie fundacje katolickie oddane będą protestantom³⁹. Jak widzimy, kler zapowiadał to, co dopiero w dziesięć lat później miało się stać aktualne. Ale nie było to tak całkiem wyssane z palca, jakkolwiek niewątpliwie w danym momencie jeszcze przedwczesne. Kler dobrze się orientował, że liberalne mieszczaństwo natychmiast po dojściu do władzy postawiłoby taki program walki z wpływami kleru wśród mas. Na razie oczywiście jeszcze nie mogło o tym myśleć, ponieważ dopiero o tę władzę walczyło i nie mogło sobie stwarzać dodatkowych nieprzyjaciół. Dla nas jest ten sposób agitacji ciekawy, ponieważ przygotowuje niejako grunt pod wielki rozwój agitacji wyborczych, których widownią stanie się Śląsk w okresie Kulturkampf. Ponadto trzeba podkreślić, że księża prowadząc wyborczą agitację przypisują rządowi, a nie opozycji liberalnej tego rodzaju antyklerykalne zamiary. Widocznie kler zdawał sobie sprawę, że w masach tkwi żywiołowa niechęć do państwa i łatwiej będzie trafić do tych mas, jeśli się będzie występowało w roli opozycji niż popierając rząd.

Charakterystyczny dla sytuacji na Śląsku jest epizod, o jakim rozpisywała się dość obszernie w owym czasie prasa pruska. Mianowicie w kwietniu 1862 r. ukazała się w dziennikach polskich odezwa ks. Biernackiego, który objeżdżał poszczególne prowincje polskie i zbierał składki na dom sierot w Gliwicach⁴⁰. Szło o sieroty po ofiarach epidemii cholery, która w r. 1853 grasowała na Śląsku. W odezwie swej podkreślał ten działacz śląski, że sierocińce rządowe wynaradawiają dzieci polskie i odrywają od katolicyzmu. Przy tej okazji ksiądz wzywał do starań o to, aby ludność polska pozo-

³⁹ *Ibid.*, 552/61.

⁴⁰ *Ibid.*, 187/62.

stawiała na wsi, a nie szła do przemysłu, ponieważ przemysł prowadzi do pauperyzmu. Wynika z tego, że akcja utrzymania polskości ludu śląskiego szła w parze z agitacją antyburżuazyjną, wychodzącą z feudalnych założeń światopoglądowych. Jest to zjawisko typowe dla Śląska i niewątpliwie uwsteczniało ono ideologię mas pod względem społecznym, pomimo że obrona polskości była oczywiście sprawą postępową i dla ostatecznego rozbudzenia świadomości klasowej ludu konieczną. Ale tej sprzeczności nie pozbędzie się Śląsk przez długie jeszcze lata.

Władze rejencji opolskiej zaalarmowane przez prasę wystąpiły przeciw odezwie z protestem⁴¹. Przede wszystkim protestowały przeciw zarzutowi prasy polskiej, jakoby sierocińce rządowe prowadziły dekatolizację lub wynaradawiały swoich wychowanków. W sprostowaniu stwierdzono, że opiekę nad sierocińcami sprawują księża katoliccy umiejący po polsku, także pielęgniarki znają język polski. Nauki religii udziela się po polsku, uczy się pieśni kościelnych w języku polskim. Dzieci polskie mają naukę języka polskiego, naturalnie, że i języka niemieckiego dzieci się uczy. Po tej części faktycznego sprostowania, w którego prawdziwość wątpić nie można, następuje część polemiczna. Mianowicie autor sprostowania, dyrektor sierocińców rządowych rejencji Polomski, wyraża przekonanie, że ks. Biernacki na pewno nie solidaryzuje się z prasą polską, albowiem jeszcze przed paru laty, nim rozpoczęła się agitacja polska, która obecnie rozwija się w Prusach, postanowiono za zgodą legalnych katolickich władz duchownych otworzyć katolicki polskoniemiecki sierociniec w Gliwicach. Władze zatem nie zgodzą się na stworzenie wyłącznie polskiego zakładu, jedynie może istnieć ogólny katolicki. Wszelkie nadzieje „Dziennika Poznańskiego” na stworzenie ośrodka, w którym wychowają się ludzie poczuwający się do wspólnoty z resztą ziem polskich, pozostaną płonne. W ogóle bowiem Górnoślązak nie ma nic wspólnego z narodowymi aspiracjami, które gdzie indziej przejawiają się w dążeniu do wolnej Polski. Przeciwnie, czuje się szczęśliwy pod rządami swego króla z Bożej łaski, które mu nie przeszkadzają w praktykach religijnych ani w używaniu języka polskiego. Natomiast rodzice wdzięczni są za to, że ich dzieci uczą się po niemiecku, a ponadto mnożą się wypadki, że polskie gminy szkolne same proszą o rozszerzenie nauki języka niemieckiego.

⁴¹ *Ibid.*, 199/62.

„Schlesische Zeitung” umieściła to sprostowanie bez komentarza, podobnie jak bez komentarza referowała całą sprawę w oparciu o doniesienia niemieckiej prasy poznańskiej wrogo nastawionej wobec Polaków. Można w tym widzieć zapowiedź zmian, jakie w dziedzinie języka polskiego w pruskiej polityce szkolnej na Śląsku nastąpią wkrótce, to jest po objęciu rządów przez Bismarcka.

Równocześnie prasa wrocławska notuje, że warszawscy działacze polscy zaczynają się interesować ludnością polską na Śląsku. Mianowicie w jakiejś gazecie warszawskiej — jak doniósł w marcu 1862 r. korespondent „Schlesische Zeitung” — ukazał się dłuższy artykuł na temat posuwania się elementu niemieckiego na wschód na ziemiach polskich⁴². Publicysta warszawski wzywa, według relacji dziennika wrocławskiego, właściciele ziemskich i przedsiębiorców polskich, aby nie pozwalali Polakom opuszczać ziem zaboru pruskiego, bo na ich miejsce przychodzą Niemcy i w ten sposób polskość traci swoje ziemie dziedziczne. Natomiast do Królestwa nie należy sprowadzać ani Polaków z Niemiec, ani Niemców. Niemców należy przesuwac dalej na wschód za Bug i Niemen, gdzie będą mniej dla Polski szkodliwi, natomiast do Kongresówki trzeba ściągać Słowaków, Czechów lub innych Słowian. Jeśli Niemcy opuszczają ziemie polskie w Prusach, to należy zrobić wszystko, aby na ich miejsce nie przychodzili nowi Niemcy, ale osadzać tam Polaków. W tym celu należy zdobyć się na ofiary, a więc sprzedawać taniej ziemię Polakom, opłacać lepiej robotnika polskiego, bo tylko w ten sposób uda się zachować te odwiecznie polskie ziemie. Korespondent zwraca uwagę, że odnosi się to nie tylko do Poznańskiego czy Prus Zachodnich, ale też do Śląska.

O sprawie owego warszawskiego artykułu już więcej wzmianek nie znaleźliśmy.

Prasa niemiecka rejestrowała oczywiście z wielkim zainteresowaniem tego rodzaju wypowiedzi. Donosiła szczegółowo o wszystkich przejawach i zmianach nastrojów na ziemiach polskich wobec Niemców. „Breslauer Zeitung” ma w tym wypadku największe zainteresowanie dla sprawy żydowskiej⁴³. Natomiast „Schlesische Zeitung” w sporach niemiecko-żydowskich, które w tym czasie sygnalizowano z Królestwa, zwłaszcza z Łodzi, raczej stawiała po stro-

⁴² *Ibid.*, 135/62.

⁴³ „Breslauer Zeitung”, 75, 145, 331/62.

nie niemieckiej⁴⁴. Korespondent „Schlesische Zeitung” orientuje się też, że cenzura rosyjska ułatwia wypowiedzi antyniemieckie polskiej prasy, bo to osłabia nienawiść do Rosjan, ale radzi Polakom, by niechęci do Niemców nie podniecali, ponieważ to wychodzi na ich szkodę⁴⁵.

Nastroj panujący na ziemiach polskich udzielał się także i Niemcom na Śląsku, zwłaszcza tym, którzy nie byli zainteresowani w wyzysku gospodarczym ludności polskiej ani nie czuli się politycznymi eksponentami niemieckości na jej kresach. Przykładem może być lekarz niemiecki z Wirtembergii Juliusz Roger, który od r. 1852 przebywał u ks. Raciborskiego⁴⁶. Zainteresował się on pieśniami polskimi, które zebrał i wraz z melodiami wydał w r. 1862. W odwiedzinach do ks. Raciborskiego przyjeżdżał też poeta Hoffmann v. Fallersleben i tam zaprzyjaźnił się z Rogerem. Na życzenie księżny poeta rozpoczął te pieśni tłumaczyć właśnie w 1862 roku i pracę swą prowadził przy następnych wizytach na Śląsku w czasie samego powstania. W r. 1865 wyszedł zbiór 25 pieśni w tłumaczeniu Hoffmanna w Kassel. Jest to świadectwem ogólnych nastrojów, na które nie mogli pozostać obojętni nawet mało narodowo uświadomieni Ślązacy mówiący po polsku. Wszystkie życiorysy ówczesnych pionierów polskiego odrodzenia śląskiego świadczą, że właśnie ich poczucie przynależności do Polski zaczynało się od momentów czysto kulturalnych. Nigdy natomiast w tej epoce fakty ściśle polityczne nie działały zbyt silnie na ich poczucie przynależności narodowej. O tym nie wolno zapominać, jeśli się chce zrozumieć to, co się działo z ludem śląskim w owym pokoleniu.

Tymczasem druga połowa 1862 roku przyniosła cały szereg zmian politycznych w Kongresówce i dlatego reakcja na gwałtownie rozwijające się wypadki ograniczała się na Śląsku właśnie do sfer politycznie zainteresowanych. Związało się to ściśle ze zmianami politycznymi, jakie następowały w sytuacji wewnętrznej Prus. Wybory 1861 roku przyniosły zwycięstwo bardziej lewicowym liberalom, którzy od tego momentu występują jako Fortschrittspartei — Partia Postępowa. „Breslauer Zeitung” staje się jej organem na terenie Śląska, natomiast „Schlesische Zeitung” pozostanie bliższa sta-

⁴⁴ „Schlesische Zeitung”, 111/62.

⁴⁵ *Ibid.*, 129/62.

⁴⁶ R. Urbanek, *Das poln. Volkslied in Oberschlesien*, (Schlesiens Vorzeit 1911/12, s. 333 i n.).

rym, bardziej prawicowym ugrupowaniom liberalnym. Związane z tym są zmiany nastrojów „Breslauer Zeitung” wobec zagadnień polskich. Jeśli w r. 1861 obserwowaliśmy w tym organie wrocławskim raczej niezdecydowane stanowisko wobec Polski, a nieraz wręcz wrogie, to od końca 1861 r. zmienia się to wyraźnie. Redakcja zdecydowanie opowiada się po stronie polskich aspiracji, przy czym ma sympatie dla „czerwonych” — oczywiście nie trzeba tego rozumieć w tym sensie, że będzie popierać ich lewe, prawdziwie rewolucyjne skrzydło. Istotne różnice społeczne, które dzieliły czerwonych, nie były zresztą znane obserwatorom niemieckim, czemu nie można się dziwić, skoro wielu Polaków nie orientowało się w nich dostatecznie, na skutek czego np. Mierosławski mógł uchodzić dość powszechnie za najbardziej rewolucyjnego działacza polskiego w tym czasie. W każdym razie redakcja „Breslauer Zeitung” korzystając w dalszym ciągu z doniesień dawniejszych swoich korespondentów z Warszawy, nie całkiem przychylnych stronie polskiej, odcina się zdecydowanie w razie potrzeby od jakichś niechętnych Polakom wypowiedzi⁴⁷. Natomiast „Schlesische Zeitung” idzie po swojej dotychczasowej linii odzwierciedlając w swych warszawskich sprawozdaniach nastroje białych. Jej berlińscy korespondenci zaś oddają niechętnie Polakom nastawienie prawicy liberalnej.

Od r. 1862 „Breslauer Zeitung” tłumaczy czytelnikom, że niechęć Polaków do Niemców ma swoje uzasadnienie w tym, że czynniki najbardziej wrogie Polsce na terenie rosyjskim to arystokracja niemieckiego pochodzenia⁴⁸. Natomiast Polska ma przyjaciół wśród oświeconych Rosjan, a przede wszystkim wśród oficerów, z których wielu jest pod wpływem Hercena (21 V). Kiedy indziej podkreśla, że gazety polskie mają wiele sympatii dla postępowych działaczy niemieckich⁴⁹. Natomiast partia feudalna, która ma wielu zwolenników wśród Niemców mieszkających w Polsce, wciąż powtarza wytarte frazesy, że nienawiść polska do Niemców jest nie do usunięcia. „Nie czysta, walcząca o wolność niemieckość, ale niemieckie lokajstwo ma w Polakach zażartych przeciwników” — oświadczą z emfazą i na pewno szczerym przekonaniem korespondent „Breslauer Zeitung”. Jest to najbardziej oczywiste echo coraz bardziej zażartej

⁴⁷ „Breslauer Zeitung”, 498, 553/62.

⁴⁸ *Ibid.*, 233/62.

⁴⁹ *Ibid.*, 246/62.

walki toczonej przez Partię Postępową z feudałami pruskimi na terenie sejmu berlińskiego. Bardzo też charakterystyczny jest przedruk bez komentarza w „Breslauer Zeitung” wypowiedzi reakcyjnej „Ostsee Zeitung”⁵⁰. Oto ten organ junkierstwa wytyka „Dziennikowi Poznańskiemu”, że tak często przedrukowuje przychylnie Polsce wypowiedzi herceniowskiego „Kołokoła”. „Uwagi godne jest, że organa polskiej partii klerykalno-arystokratycznej zachowują się zupełnie biernie wobec solidarnych związków łączących ruch polski z rosyjską partią czerwonych. Dzieje się tak najwidoczniej dlatego, ponieważ wszystkie partie polskie nie chcą stawiać przeszkód przewrotowi społecznemu w Rosji, który ma partia herceniowska wywołać. Ale też rewolucyjna partia polska nie może się dziwić, jeśli Europa będzie ją uważała za współwinną pożarów, które rewolucjoniści rosyjscy wywołują w Petersburgu i innych miastach rosyjskich”. Na wstępie tego przedruku umieściła tylko redakcja „Breslauer Zeitung” wzmiankę, że podaje swoim czytelnikom do wiadomości tę dziwną korespondencję, której treści nie rozumie.

„Breslauer Zeitung” podała ją dlatego, aby swoim czytelnikom pokazać, że ruch polski jest ruchem postępowym, a nie ruchem klerykalno-arystokratycznym, jak to głosiła niechętna Polsce propaganda w prasie mieszczańskiej Europy. Natomiast jest zrozumiałe, że nie wszystko w tej notatce wydawało się jasne. Dopiero dziś historycy wiedzą, że pożary, które w tym czasie alarmowały mieszkańców Petersburga, były prawdopodobnie dziełem żandarmerii carskiej, a z drugiej strony prasa polska stojąca pod komendą białych nie występowała istotnie przeciw akcji Hercena, ponieważ białym dogadzałaby sytuacja, w której na terenie Rosji wybuchłyby zamieszki rewolucyjne mogące uczynić cara bardziej skłonny do ugody ze szlachtą polską.

W lecie, kiedy wszyscy się orientują, że sprawa polska wchodzi w decydujące stadium, „Schlesische Zeitung” związana z czynnikami, które teraz za wszelką cenę szukają jakiejś ugody z rządem, rozumie, że w sytuacji tak bardzo zagmatwanej i na wewnątrz, i na zewnątrz należy wyjaśnić stosunki polsko-niemieckie. Najpierw odzywa się korespondent warszawski (31 V). Stwierdza, że wśród Polaków panuje wielkie niezadowolenie z powodu stanowiska prasy niemieckiej⁵¹. Korespondent tłumaczy to dość przekonująco. Tutejsi

⁵⁰ *Ibid.*, 309/62.

⁵¹ „Schlesische Zeitung”, 253/62.

Niemcy, a od nich idą inspiracje dla prasy niemieckiej, czują się w Polsce bardzo niepewni. Nie mają żadnej opieki, więc chociaż nie przyłączyli się do ruchu polskiego, który zeszłego roku wybuchł z taką gwałtownością, to po prostu poddali się „ogólnym wymaganiom burzliwego czasu, tak jak ostatnio dyktaturze ulicy, i na wszystko spokojnie pozwalali. Ale skoro od jesieni zaczęły się znane sceny, a w dodatku coraz ostrzejsza nagonka na wszystko co niemieckie, to każdy uczciwy Niemiec musiał stracić sympatię dla ruchu, który odznacza się takimi wyskokami. Niemiec nie ma zrozumienia dla kościelno-politycznych demonstracji, dla zamętu, jaki robi tajna prasa, dla jednostronnego oczerniania wszystkiego, co robi rząd, i odwraca się z odrazą od partyj, które wyczerpują w tym całą swoją działalność i istnienie”. Zdaje się, że można wierzyć temu burżuazyjnemu dziennikarzowi, że to co się działo w Warszawie, nie bardzo mu odpowiadało. Ale ponieważ był liberałem, dodaje, że nigdy nie podnosił głosu przeciw słusznym żądaniom narodu polskiego. „Liberalne sfery narodu niemieckiego i wykształceni spośród tutejszych Niemców nie mogą być nigdy wrogami dążeń, które chcą panowania światła i prawa w tym tak bardzo doświadczonym przez los kraju”.

Ze pod panowaniem światła i prawa rozumiano reformy Wielopolskiego, o tym mogli się przekonać łatwo polscy czytelnicy „Schlesische Zeitung”. W kilka tygodni potem (23 VII) umieszczono redakcyjny artykuł wstępny będący apologią Wielopolskiego⁵². Zdaniem autora artykułu Polska nie może w ogóle już dostać dalszych koncesyj jako kraj niesuwerenny prócz tych, które otrzymała dzięki reformom Wielopolskiego. A zdobycie niepodległości przez powstanie nie jest możliwe, ponieważ w Królestwie jest potężna armia rosyjska, a zagranica nie ma sympatii dla partii rewolucyjnej w Polsce. Oświecona i liberalna Europa radzi Polakom jednomyślnie przyjąć stworzoną przez Wielopolskiego organizację i wykorzystać ją dla podniesienia w dziedzinie narodowej, humanitarnej, społecznej i gospodarczej, duchowej i materialnej. „Polska potrzebuje prawa i światła, szkół i praw, wolnego stanu mieszczańskiego i chłopskiego, wtedy zakwitnie i stanie się bogata i potężna. Bez tego suwerenność jest bezsens [Unding]. Jakkolwiek my, jako Niemcy, możemy mieć pewne zastrzeżenia co do polityki Wielopolskiego, to jednak radzimy iść za nim. Niestety brakuje wśród Polaków odwagi w tym

⁵² *Ibid.*, 337/62.

kierunku. A przecież ta tyrania niedouków, rewolucjonistów i tym podobnych to skandal wobec świata. Należy zdjąć żalobę a wziąć się do pracy". Potem następuje patetyczne wezwanie do współpracy z Wielopolskim „daj Boże dla zbawienia kraju. To jest nasze najlepsze życzenie dla Polski”.

Czy artykuł ten był zamówiony, czy nawet zapłacony przez Wielopolskiego, to oczywiście nie da się rozstrzygnąć, ale jest faktem, że rządowa prasa warszawska przedrukowała go, podobnie zresztą jak inne dzienniki warszawskie, o czym w parę dni później doniósł korespondent z polskiej stolicy⁵³. Wezwanie to w każdym razie szło po zasadniczej linii politycznej wspomnianego organu prasowego, której pozostanie wierny nawet wtedy, kiedy polityka Wielopolskiego przestanie być w ogóle aktualna.

Natomiast w momencie kiedy jeszcze nie było zupełnie pewne, jak się rozwinie sytuacja w Polsce, ukazał się dłuższy artykuł wstępny w „Schlesische Zeitung”, który dobrze odzwierciedla nastroje panujące wśród umiarkowanych liberałów pruskich⁵⁴. Asumptem do tej wypowiedzi było wystąpienie Libelta w sejmie, z którego wynikało, że posłowie polscy nie czują się związani ze sprawami niemieckimi. Dziennikarz wrocławski wyciąga z tego wnioszek, że Polacy używają debat sejmowych jako trybuny, z której mogą się przed Europą skarżyć na swój los. Wiadomo, że ich celem jest zachować polskość W. Ks. Poznańskiego, aby kiedyś połączyć je z Kongresówką i Galicją w jedno państwo. Akcja wyborcza służy im zaś do agitowania chłopów, aby ich skłaniać do wspólnego ze szlachtą występowania. Politycy polscy teraz jednak dążą tylko do wewnętrznych reform. Pomimo to jednak rząd pruski powinien zastanowić się nad całym tym zagadnieniem. Powinien przyjąć do wiadomości oświadczenie Libelta. „Nie dlatego, abyśmy mieli poczytywać to temu posłowi za zbrodnię, że czuje się Polakiem, a nie Niemcem. Dziś byłoby bardzo nie na czasie prawować się o zagadnienia narodowościowe. Ale rząd zrobi dobrze, jeśli zastanowi się nad sprawą W. Ks. Poznańskiego. Będzie się musiał postarać o środki, aby albo dać polskiemu żywiołowi możliwość oddzielnego działania bez szkody dla całości interesów państwa, albo też będzie abstrahował od polskiego charakteru tych okolic, jako przypadkowego, i tylko mieć będzie przed oczami ostro i zdecydowanie pruski

⁵³ *Ibid.*, 346/62.

⁵⁴ *Ibid.*, 263/62.

interes". Możliwe jest też inne wyjście, mianowicie porozumieć się z rządem austriackim i rosyjskim co do odbudowania państwa polskiego. „Pytanie, czy takie wciśnięte między nas a Rosję państwo polskie nie byłoby dla nas bardziej korzystne niż utrzymanie kilku mil kwadratowych czysto polskiej ziemi” — publicysta ten odnawia tu starą koncepcję pruską, która była aktualna w czasie wiosny ludów, aby rzec się niewielkiego kawałka Poznańskiego na rzecz Polski i w ten sposób zabezpieczyć sobie resztę zaboru. Jednakże zdaje on sobie sprawę z trudności takiego rozwiązania sprawy polskiej. Polacy bowiem chcą w ogóle całej Polski, wszystkich ziem, gdzie kiedyś była Polska, gdzie kiedyś mówiono po polsku albo gdzie kiedyś istniała polska zwierzchność. Taka restytucja byłaby sygnałem do najgorszej walki dwu narodowości, wobec czego możemy z radością powołać się na to, jak silnie w tych ziemiach duch niemiecki opowiedział się przeciw polskim pretensjom. Koncepcja polityka pruskiego idzie zatem w kierunku stworzenia niewielkiego buforowego państwa oddzielającego Niemcy od Rosji, ale pozbawionego większej części ziem zaboru pruskiego; przeciwko projektowi odbudowy całej Polski radzi jednak prowadzić zdecydowaną walkę. Zakończenie tej znamiennej wypowiedzi świadczy, że zdaje sobie sprawę, iż moment jest w dziejach obu narodów decydujący. Oto dziennikarz wzywa rząd, żeby zajął konkretne stanowisko wobec sprawy polskiej, ponieważ rozstrzygające zarządzenia są potrzebne. „W. Ks. Konstanty i Wielopolski symbolizują programy dla Rosji i Polski zmierzające do wzmocnienia sił obu narodów. To się już wyczuwa w Warszawie i wszystko wskazuje na to, że ruch polski przybiera inny charakter, mianowicie jeszcze bardziej zwrócony przeciw niemieckości”. Dlatego rząd pruski musi powziąć jakieś decyzje w sprawie W. Ks. Poznańskiego.

Jeśli na Śląsku pruscy politycy mieszczańscy widzieli w ruchu polskim i reformach Wielopolskiego bardzo konkretne niebezpieczeństwo, to w Berlinie panowały bardziej pewne siebie nastroje. Wkrótce bowiem mogli czytelnicy „Schlesische Zeitung” czytać wypowiedzi berlińskich sprawozdawców politycznych, z których wynikało, że niebezpieczeństwo ugody rosyjsko-polskiej nie jest istotne, ponieważ ta ugoda nie ma szans na zrealizowanie⁵⁵.

Koniec 1862 r., obok doniesień świadczących o pozycji przeciw polityce Wielopolskiego w Królestwie, przynosił równocześnie

⁵⁵ *Ibid.*, 309/62.

i wiadomości świadczące, że polityka ta znajduje coraz silniejszy oddźwięk w zamożnym mieszczaństwie polskim i bogatszej szlachcie. A właśnie były to sfery, z których opinią najbardziej się liberalna prasa pruska musiała liczyć. Stąd poczucie niepewności i stan jakby zawieszenia w oczekiwaniu na wypadki najbliższych tygodni, które musiały przynieść ostateczną odpowiedź. Ale w takich warunkach łatwo wzrastał nacjonalizm wśród Niemców mieszkających na ziemiach polskich. Tak więc dowiadujemy się, że z redakcji poznańskiej „Ostdeutsche Zeitung” ustąpił znany literat, działacz wiośny ludów, mający sympatie dla Polaków dr Rudolf Gottschall⁵⁶. „Schlesische Zeitung” donosi o tym z pewnym ubolewaniem. Stwierdza, że różnica zdań między nim a akcjonariuszami była powodem ustąpienia. Różnica zdań odnosiła się właśnie do stosunku wobec Polaków. Redaktor „Schlesische Zeitung” wyraża żal, że odchodzi człowiek reprezentujący prawdziwie postępowe, choć umiarkowane ideały i że to świadczy o niepowodzeniu jego koncepcji zmierzającej do wzmocnienia żywiołu niemieckiego w tej prowincji przy równoczesnym uwzględnieniu uzasadnionych postulatów polskich. Ale dodaje też, że koncepcja ta natrafia na przeszkody, o które musi się rozbić najzdolniejsza jednostka.

Aż do wybuchu powstania przynosiła „Schlesische Zeitung” swym czytelnikom dość dokładne i obiektywne wiadomości z Królestwa, ale nie zajmowała wobec nich żadnego zdecydowanego stanowiska. Inaczej „Breslauer Zeitung”. Po pierwsze, jak wspominaliśmy, jej źródła informacyjne pochodziły także od ludzi będących pod wpływem inspiracji czerwonych, a poza tym redakcja wrocławskiego dziennika całkiem wyraźnie opowiada się, po której stronie stoi. Toteż korespondenci „Breslauer Zeitung” starają się w swych doniesieniach pomniejszyć doniosłość ustępstw rosyjskich, a szeroko omawiają wszelkie fakty świadczące o brutalności władz w Kongresówce⁵⁷. Jakby walcząc z coraz silniej podnoszącą się falą nacjonalistycznej nienawiści mieszczaństwa niemieckiego wobec Polaków, organ Partii Postępowej oddaje swe łamy do dyspozycji tych, którzy starają się propagować porozumienie niemiecko-polskie⁵⁸. Drukuje się tu listy dr Metziga, który przy okazji stwierdza, że „Breslauer Zeitung” jest teraz bodaj jedynym pruskim organem pra-

⁵⁶ *Ibid.*, 587/62.

⁵⁷ „Breslauer Zeitung”, 371, 487, 498/62.

⁵⁸ *Ibid.*, 399/62.

sowym popierającym ideę braterstwa niemiecko-polskiego⁵⁹. Podobnie możemy w tym czasie znaleźć w tym dzienniku przedruki z „Kołokoła” o rewolucyjnej solidarności rosyjsko-polskiej⁶⁰. Trzeba też zdać sobie sprawę, że od października pruskim premierem jest Bismarck, a zatem walka liberałów z partią feudalną zaostrza się coraz bardziej i w przekonaniu wielu współczesnych prowadzić może do wybuchu rewolucyjnego w samych Prusach.

Wśród takich nastrojów mieszczańskich polityków niemieckich na Śląsku zaczęły w drugiej połowie stycznia przychodzić wiadomości, że rozpoczyna się ostateczna rozgrywka w Polsce.

III

Prasa wrocławska nie zajęła od razu stanowiska wobec wybuchu powstania. W pierwszej chwili szło jej przede wszystkim o zorientowanie swoich czytelników w tym, co się w Królestwie stało. Wiadomości, które w pierwszych dniach stamtąd przychodziły, były bardzo niejasne i pełne sprzeczności. Największe zainteresowanie wzbudzać musiały doniesienia o zarządzeniach władz pruskich na terenie przygranicznym. Pod tym względem oba dzienniki są kopalnią wiadomości o ruchach patroli żandarmerii, o przesunięciach poszczególnych oddziałów wojskowych i drobnych zarządzeniach porządkowych. Dowiadujemy się więc, że od razu po kilku dniach wprowadzono ograniczenia w handlu bronią¹, a wkrótce też prasa notuje fakty aresztowań pośród Polaków zarówno we Wrocławiu, jak i w miejscowościach nadgranicznych. Wynikało to z okoliczności, że Śląsk był bardzo dogodną drogą z zachodu na teren powstania. Istotnie poprzez Wrocław, Katowice i Mysłowice przejeżdżali ochotnicy do powstania z zachodu, a i z Krakowa do Zagłębia Dąbrowskiego można się było koleją dostać w pewnych momentach najłatwiej i najbezpieczniej. Równocześnie właśnie ze stacyj nadgranicznych przychodziły najbardziej autentyczne wiadomości o tym, co się dzieje na terenie Królestwa. Wkrótce oba naczelne organy prasowe Wrocławia otwierają ogromne kolumny pod rubryką „Polskie powstanie”. Są tam zarówno przedruki z prasy pruskiej, austriackiej, francuskiej i angielskiej, ale też z gazet polskich, podane jakby w stanie surowym, co przy czytaniu robiło niesłychanie chao-

⁵⁹ *Ibid.*, 409/62.

⁶⁰ *Ibid.*, 337/62.

¹ „Schlesische Zeitung”, 51/63.

tyczne wrażenie; wszystkie źródła miały przecież w każdym wypadku nieco inne nastawienie. Przeglądając numery obu dzienników z końca stycznia i pierwszej połowy lutego odczuwa się wyraźnie, w jakim podnieceniu żyła ludność śląska od momentu wybuchu powstania w najbliższym sąsiedztwie ziemi nadodrzańskiej.

Pomimo to pierwsze trzy tygodnie nie są bynajmniej okresem, w którym powstanie polskie jest przedmiotem głównego politycznego zainteresowania. Przeciwnie, i wstępne artykuły, i najrozmaitsze korespondencje własne obu głównych dzienników Śląska świadczą najwyraźniej o tym, że wszystkie sprawy przesłaniał konflikt konstytucyjny, w którego najostrejszą fazę państwo pruskie właśnie weszło. Debata nad adresem do tronu, która odbyła się na początku stycznia, rozpoczyna nowy okres zainicjowany objęciem władzy przez Bismarcka. Dopiero kiedy Bismarck sam zaangażuje się w sprawę polskiego powstania przez zawarcie słynnej konwencji z Rosją w dniu 8 lutego, sprawa polska stanie się nie tylko głównym problemem dyplomacji europejskiej, ale przejściowo głównym zagadnieniem wewnętrznej polityki pruskiej dając nową sposobność do rozgrywki o ustrój parlamentarny w Prusach².

Pierwszy artykuł wstępny poświęcony powstaniu zamieściła „Breslauer Zeitung” 4 lutego³. Ale nie jest to — co charakterystyczne — artykuł redakcyjny tylko przez kogoś nadesłany. Autor ma dość skomplikowany stosunek do zagadnienia polskiego. Jest on zwolennikiem koncepcji, której wyrazem poprzedniego roku był artykuł redakcyjny „Schlesische Zeitung”, a mianowicie stworzenia małej Polski jako państwa buforowego⁴. Argumenty przy tym uży-

² Stosunek opinii niemieckiej do polityki zewnętrznej Bismarcka w tym okresie najobszerniej przedstawia O. Nirrheim, *Das erste Jahr des Ministerium Bismarck und die öffentliche Meinung*, Heidelberg 1908, s. 624. Książka ta oparta jest o roczniki kilkunastu dzienników współczesnych i kilkadziesiąt broszur publicystycznych. Ale ani dzienników, ani periodyków śląskich nie uwzględniła. Autor nie ma krytycznego stosunku do polityki zewnętrznej Bismarcka, zgodnie z poglądami niemieckiej historiografii burżuazyjnej przełomu XIX i XX wieku. Jak wiadomo, dopiero klęska Niemiec cesarskich w r. 1918 wywołała rewizję tych poglądów. Ostatnio ewolucję nastawienia niemieckiej historiografii burżuazyjnej wobec tych zagadnień przedstawił ze stanowiska marksistowskiego J. Streisand: *Bismarck und die deutsche Einigungsbewegung des 19. Jahrhunderts in der westdeutschen Geschichtsschreibung* (Zeitschrift für Geschichtswissenschaft 1954, II/3, s. 349—369).

³ „Breslauer Zeitung”, 57/63.

⁴ Por. wyżej s. 369; „Schlesische Zeitung”, 263/62.

te są bardzo charakterystyczne dla ideologii działacza liberalnego i to — sądząc po tym, że pisze w „Breslauer Zeitung” — należącego do lewicy liberalnej. Publicysta ten uważa, że powstanie jest zdarzeniem korzystnym dla Niemiec. W razie jego powodzenia zostanie stworzone słabe państwo polskie, sąsiad dla Prus niegroźny, a nastawiony wrogo wobec Rosji, co na długie lata zabezpieczy wschodnie granice Prus, do tej pory zagrożone możliwością ekspansji rosyjskiej. W ciągu tych lat wschodnie prowincje państwa pruskiego zostaną do reszty zgermanizowane. Zresztą i tak niemiecka kultura spełniła w byłych polskich prowincjach swój obowiązek. Na Śląsku polski żywioł w zupełności, w Prusach Zachodnich i Wschodnich w większej części, a w Poznańskim znacznie ustąpił żywiołowi niemieckiemu. Dążenia szlachty i kleru polskiego, które od czasu ostatnich wypadków we Włoszech z wielką stanowczością przeciwstawiły się temu procesowi, a dla których Poznańskie miało stanowić wzór dla innych dzielnic, zatrzymały na moment postęp niemieckiej cywilizacji. Jeśli powstanie państwo polskie, wówczas aktywne żywioły polskie przeniosą się do Królestwa, a za nimi pójdzie i reszta polskich właścicieli ziemskich; germanizacja postąpi wtedy gwałtownie i uzyska przewagę, której już Polacy nigdy nie nadrobią. Wprawdzie za jakie 50 lat Polska stanie się silnym państwem, ale będzie miała dość do roboty na ziemiach wschodnich. Jedynie Gniezno i Kruszwica, te dawne stolice polskie, są ważne dla Polaków, ale sam Poznań nie ma większego dla Polaków znaczenia; zresztą okręg Gniezna i Kruszewicy mogłyby Prusy bez wielkiej szkody odstąpić. W tym miejscu redakcja zamieściła komentarz, że wprawdzie zgadza się z ogólnymi wywodami autora artykułu, ale nie uznaje żadnego argumentu mającego uzasadnić odstąpienie chociażby najmniejszego kawałka terytorium państwowego Prus. Widzimy jasno w wypowiedzi i autora artykułu, i redakcji, jak w rzeczywistości wyglądają sympatie tych najbardziej lewicowych liberałów niemieckich. Są to wypowiedzi na pewno szczerze, jeszcze bowiem zagadnienie polskie nie stało się przedmiotem namietności politycznej i zaciętej polemiki prasowej.

Zakończenie wypowiedzi też jest bardzo charakterystyczne dla mentalności ówczesnego pokolenia liberałów niemieckich. Oto takie rozwiązanie sprawy polskiej umożliwiłoby Niemcom zmazanie winy, jaką było uczestnictwo w rozbiorach Polski. Poza tym ułatwiłoby rozwój stosunków handlowych ze Wschodem, które na skutek polityki celnej Rosji są bardzo utrudnione. Polska byłaby skazana

na import towarów przemysłowych z Prus. Przypomina tu autor, że likwidacja Wolnego Miasta Krakowa przysporzyła Wrocławowi kilkaset tysięcy talarów rocznej straty. Dlatego też burżuazja pruska powinna sobie życzyć sukcesu powstania polskiego. Wszystko to jest bardzo jasne i dostatecznie przypomina koncepcje, jakie były aktualne w czasie pierwszej wojny światowej — szło o stworzenie z Polski wasała uzależnionego politycznie i gospodarczo od Niemiec. Nie wolno przy tym zapominać, że jest to wypowiedź organu lewicy burżuazyjnej.

Wkrótce zamieściły dzienniki pruskie wiadomość o zawartej przez rząd konwencji wojskowej z Rosją. Pierwsza reakcja na to wydarzenie jest bardzo słaba, np. właśnie „Breslauer Zeitung” donosząc o tym z Berlina obojętnie komentuje współdziałanie prusko-rosyjskie i możliwości wkroczenia Prus do Kongresówki⁵. Zresztą są już skutki działania tej konwencji. Przez nadgraniczne powiaty Śląska maszeruje oddział kozaków, którzy się schronili przed powstańcami na terytorium pruskie. Dzienniki wrocławskie⁶ szczegółowo opisują to zdarzenie, dając barwne obrazki, przedstawiając zresztą wojska rosyjskie w bardzo nieprzychylnym świetle. Sympatie są wyraźnie po stronie powstańczej, ale żadnego oburzenia nie wyrażają; wyraźnie widać, że jeszcze redakcje wrocławskie nie są zorientowane w rzeczywistym charakterze konwencji i co najważniejsze — w jej międzynarodowych skutkach.

Pierwsze wzmianki w „Schlesische Zeitung”⁷ odnoszące się do wypadków w Królestwie Polskim wyrażały współczucie Polakom, ale dawały wyraz przekonaniu, że powstanie jest bezsensowne, bo ani nie ma za sobą większości społeczeństwa, ani też widoków na pomoc z zagranicy. Zatem nie można mu przypisywać żadnego międzynarodowego znaczenia. W tydzień później stwierdzała ta sama gazeta, że powstanie jest jednak poważniejszym ruchem, niż się zrazu wydawało, ale brak konkretniejszych wiadomości, aby można dać jego poważniejszą ocenę⁸. Następnego dnia zaznaczono w dzienniku, że wobec wzmaganą się siły powstania potrzebne są i po stronie pruskiej wojskowe zarządzenia, o których informuje bardzo dokładnie swoich czytelników⁹.

⁵ „Breslauer Zeitung”, 75/63.

⁶ „Schlesische Zeitung”, 66, 69/63; „Breslauer Zeitung”, 75/63.

⁷ „Schlesische Zeitung”, 49/63.

⁸ *Ibid.*, 63/63.

⁹ *Ibid.*, 65/63.

„Schlesische Zeitung” dała od siebie polityczną ocenę powstania dopiero pod datą 12 lutego¹⁰. Jest ona w zasadzie zgodna ze stanowiskiem „Breslauer Zeitung”, tylko znacznie mniej zdecydowana. Niewątpliwie pierwsza ma redaktora, który rozumie, że nie można się jeszcze zbyt konkretnie w tej materii wypowiadać. Artykuł jego jest tedy raczej referujący. Są rozmaite możliwości polityki pruskiej. Zasadniczo pochwała zarządzenia wojskowe mające chronić granicę przed przeniesieniem się powstania na terytorium pruskie. Istnieje bowiem teoretyczna możliwość, że i po stronie pruskiej wybuchnie polskie powstanie. Tylko tu ma ono jeszcze mniej szans na powodzenie niż po stronie rosyjskiej, gdzie armia rosyjska walczy sama bez pomocy ludności. W Prusach byłoby inaczej, ponieważ społeczeństwo niemieckie dałoby pomoc swojej armii w walce z Polakami. Natomiast dziennik zaznacza, że nie może ocenić wagi konwencji na terenie międzynarodowym, ponieważ rząd pruski nie wypowiada się w tej sprawie przed sejmem, tak jak to czynią rządy w Paryżu i Londynie, gdzie sprawa polska jest przedmiotem obrad parlamentarnych.

Po czym następuje stwierdzenie, że jeśli wszyscy patrioci pruscy uznają potrzebę zarządzeń zwróconych przeciw działaniom powstańczym na terenie pruskim, to wszystkie inne poczynania rządu nie znajdują jednomyślnego poparcia opinii publicznej. Niektórzy uważają wszelką pomoc dla Rosji za niepotrzebną i szkodliwą, natomiast inni sądzą, że właśnie teraz jest najlepsza okazja stłumienia ruchu polskiego, skoro wojska pruskie mają możliwość skutecznej interwencji uderzając w główne ośrodki powstańcze, do których armia pruska ma lepszy dostęp niż rosyjska. Mamy tu do czynienia z koncepcją, którą rozgłaszały czynniki niewątpliwie inspirowane przez Bismarcka, że możliwa jest okupacja Królestwa przez Prusy. Zresztą Bismarck sam o tym w sposób nieobowiązujący opowiadał w rozmowach z parlamentarzystami pruskimi. Czy nosił się poważnie z takimi zamiarami, czy był to manewr polityczny, tego się rozstrzygnąć dziś zapewne nie da. Ale jest to sprawa niezmiernej wagi, aby zrozumieć to co się później stało na terenie sejmu pruskiego.

Skoro od końca roku 1860 zaczynał się coraz bardziej zaostrzać konflikt między rządem a sejmem, zapanowało wśród większości polityków pruskich zarówno liberalnych, jak i umiarkowanych reakcyjnych przekonanie, że najkorzystniejszym wyjściem z sytuacji by-

¹⁰ *Ibid.*, 73/63.

łyby energiczne działania pruskie na zewnątrz. Bismarck, nim objął władzę, miał opinię męża stanu, który potrafi taką energiczną politykę zewnętrzną prowadzić.

Powstanie polskie dawało takie możliwości. Konwencja z rządem rosyjskim albo miała mu zapewnić przyjaźń caratu do jakichś akcji międzynarodowych na najbliższą przyszłość, albo też ułatwić aneksję jakiejś części Królestwa na wypadek, jeśli w Rosji zwycięży tendencja, o której istnieniu dobrze wiedział z czasów swego dwuletniego pobytu w Petersburgu, a mianowicie tendencja zrzeczenia się Kongresówki i pozbycia się kłopotu polskiego raz na zawsze. Dlatego też Bismarck opowiadał właśnie liberalnym politykom o takich możliwościach, aby im osłodzić niewątpliwą przykrość, jaką odczuwali na myśl, że ich liberalne Prusy przeznaczone do roli jednoczyciela Niemiec, a więc do roli wykonawcy aspiracji burżuazyjnych, miały się stać pomocnikiem najbardziej niepopularnej sprawy — tłumienia powstania narodowego i to powstania przeciw ostoji wszelkiej reakcji, a szczególnie reakcji na terenie niemieckim, to jest przeciw caratowi.

Skutek tych wypowiedzi okazał się jednak zgoła inny. Zrazu pruscy politycy liberalni jakby się nie zorientowali, do czego prowadzi pomoc pruska dla caratu. Ale gdy przyszła ostra reakcja opinii liberalnej Europy, kiedy zorientowali się, że grozi Prusom znalezienie się w wojnie prowadzonej przez mocarstwa zachodnie i to w dodatku także przez Austrię, która w ten sposób przyłączyłaby się do obozu liberalnego, wówczas zdano sobie sprawę, że taka polityka pruska nie zbliża, a oddala sprawę zjednoczenia Niemiec. Zdobywcze na wschodzie to była tradycyjna polityka junkrów pruskich, to było dalsze wzmacnianie elementu junkierskiego w państwie, a zatem osłabiała pozycję burżuazji.

Liberałowie byli gotowi poprzeć każde działanie rządu pruskiego idące po linii polityki ogólnoniemieckiej — atak na wschód w danym wypadku był zaprzeczeniem takiej polityki. I tym należy sobie tłumaczyć furie, z jaką po paru dniach rzucili się liberałowie pruscy na rząd Bismarcka w związku z konwencją rosyjską. Wprawdzie potem historiografia burżuazyjnych Niemiec starała się gloryfikować Bismarcka i pragnęła tłumaczyć zawarcie konwencji z lutego 1863 r. jako pierwszy krok zmierzający do zjednoczenia Niemiec, ale żadne współczesne źródło nie daje potwierdzenia podobnej tezy. Bismarck w chwili kiedy wysłał gen. Alvenslebena z misją zawarcia układu z Rosją, nie przewidywał ani wojny z Danią, ani tym mniej wojny

z Austrią. Chciał uprzedzić dyplomację austriacką w walce o względy rządu carskiego i szedł po tradycji współpracy mocarstw rozbiorowych, co było jednak, jak wiadomo, sprzeczne z wszelkimi tendencjami do jednoczenia Niemiec pod berłem Hohenzollernów.

Od połowy lutego prasa liberalna zaczyna coraz ostrzej występować przeciw konwencji alvenslebenowskiej. „Schlesische Zeitung“ donosi z Berlina, że nawet tzw. lewe centrum, to znaczy prawica liberałów nie jest skłonna dać środków budżetowych na wykonanie konwencji, której cel nie jest wiadomy¹¹. Trzeba dodać, że prasa konserwatywna donosiła, iż dwa korpusy pruskie mają wkroczyć do Królestwa — tym rząd chciał wytłumaczyć, po co jest ta konwencja¹². Niemniej *iunctim*, jakie liberałowie zrobili między konwencją a prawami budżetowymi, świadczy najwyraźniej o tym, że od razu sprawa powstania została podporządkowana zasadniczemu wewnętrznemu problemowi walki o rządy parlamentarne. Skoro więc prasa rządowa donosiła o wzburzeniu, jakie panuje na ziemiach polskich zaboru pruskiego, co miało być dowodem, że tam się szykuje również powstanie, to dzienniki liberalne zaczęły ogłaszać korespondencje wykazujące, że w granicach państwa pruskiego cała ludność zachowuje się najzupełniej spokojnie i nikt nie myśli o wystąpieniach przeciw władzy¹³. Tak więc prasa rządowa doniosła o aresztowaniach nawet na Śląsku — miało to przekonać liberałów, że Polacy rozpoczynają akcję na całym terytorium pruskim. Natychmiast też dzienniki wrocławskie¹⁴ zamieściły korespondencje lokalnych swoich informatorów, które wykazywały, że aresztowano Polaków udających się z Francji do Polski, albo też szukających z Galicji przez Mysłowice możliwości dostania się na teren Kongresówki.

Sprawa konwencji stała się najaktualniejszym zagadnieniem prasy, gdy przyszły wiadomości o rozpoczynającej się akcji dyplomatycznej mocarstw zachodnich i o negatywnym wobec konwencji stanowisku rządu austriackiego. To ostatnie szczególnie było bolesne dla liberałów, albowiem w ten sposób znieawidzony rząd austriacki mógł skutecznie stroić się w piórka liberalizmu i przeliczyć Prusy w walce o zjednoczenie opinii niemieckiej. Dla pru-

¹¹ *Ibid.*, 77/63.

¹² *Ibid.*, 75/63.

¹³ *Ibid.*, 74/63.

¹⁴ *Ibid.*, 77/63.

skich działaczy liberalnych wszystko to było najbardziej istotne. W ten sposób konwencja z Rosją postawiła wszystkie najistotniejsze zagadnienia polityczne w najbardziej decydujący sposób, mogący całą przyszłość burżuazji pruskiej przesądzić na okres najbliższych lat.

„Breslauer Zeitung” pisze o tym całkiem wyraźnie już 15 lutego w artykule wstępnym pt. *Nasza zewnętrzna sytuacja*¹⁵. Otóż redaktor tego lewicowego organu burżuazyjnego zgadza się, że Prusy mają prawo bronić swoich granic, ale z tego nie wynika, abyśmy się stali zbirami carskimi i pomagali rządowi carskiemu w tłumieniu powstania polskiego. A właśnie takie jest pragnienie partii feudalnej, która przy sposobności chciałaby wprowadzić w Prusach wojskową dyktaturę. Trzeba przyznać, że dziennik wrocławski miał dobre informacje. Właśnie dokładnie w tych samych dniach zwierzał się minister wojny von Roon¹⁶, że bardzo by sobie życzył, aby demokraci w rodzaju Waldecka — przywódcy Partii Postępowej — zrobili jaką próbę rewolucyjną. Wówczas można by rozpocząć rządy bez konstytucji. Szło o to, że Roon nie widział sposobu przeprowadzenia reformy wojskowej zgodnie z przepisami konstytucji, a ponadto jak każdy generał uważał, że najlepiej władzę oddać wojsku, które najprościej rozstrzyga wszystkie skomplikowane zagadnienia polityczne.

W dwa dni później publikuje „Breslauer Zeitung” pismo prezidenta policji wrocławskiej skierowane do redakcji¹⁷. Szef policji wzywa dziennik, aby nie podawał tak szczegółowych wiadomości o ruchach wojsk zarówno pruskich, jak i rosyjskich. Jako przykład podaje wiadomość zamieszczoną w „Breslauer Zeitung”, że oddział kozaków, który przekroczył przed paru dniami granicę pruską, teraz udał się przez Herby do Częstochowy. Otóż może to powstańcom ułatwić atak na ten oddział, który na skutek tego byłby może znowu zmuszony przejść granicę pruską. „Ponadto nie jest wskazane, aby podawać do wiadomości rozlokowanie i ruchy oddziałów pruskich, które mogą być przeznaczone albo do ochrony granicy, albo też do bezpośredniego wystąpienia poza granicami”. Takie wiadomości prasowe mogą kosztować krew i majątek pruskich poddanych — kończy apel policyjny. Komentarz redakcji jest ogromnie charak-

¹⁵ „Breslauer Zeitung”, 77/63.

¹⁶ *Aus dem Leben...*, t. V, s. 7.

¹⁷ „Breslauer Zeitung”, 79/63.

terystyczny. „Jakkolwiek nasza interwencja na rzecz Rosji, która jest tak wrogo usposobiona wobec handlu i przemysłu szczególnie naszej prowincji, nie wydaje się w najmniejszym stopniu korzystna dla państwa i narodu pruskiego, to jednak usłuchamy powyższego wezwania, o ile milczenie będzie w zgodzie z naszym pojęciem patriotyzmu”. W dalszym ciągu skarży się redakcja, że obecne ministerium szkodzi o ile możliwości prasie, to jej jednak nie powstrzyma, „by występować w obronie honoru, potęgi i prawdziwych interesów naszej ojczyzny i nawet ponieść dla tego celu ofiary”. Dla tych 400 kozaków mamy współczucie, ale ich dalszy los jest nam, jako Prusakom, obojętny. Trzeba jednak jeszcze dodać, „że nasze gazety służą jako źródło informacji dla prasy zagranicznej i dlatego poniesiemy pieniężne straty, jeśli wstrzymamy się z podawaniem ciekawszych wiadomości. Jeśliby jednak powstało rzeczywiste niebezpieczeństwo dla państwa pruskiego, wtedy nawet i osobista strata nie powstrzyma nas od spełnienia patriotycznego obowiązku”. Jak widzimy, swój serwilizm stara się redakcja zamazać patriotycznymi frazesami, bo z całej tej sprawy wynika jasno, że pretensje prezydenta policji nie miały ani prawnego uzasadnienia, ani też nie były zgodne z tym, co redaktor „Breslauer Zeitung” uważał za interes państwowy. Uderzające są argumenty pieniężne, ale widocznie były one najbardziej zrozumiałe dla mieszczańskich czytelników tej gazety.

Zarządzenia, o których w tym czasie wspomina „Schlesische Zeitung”, miały świadczyć, że rząd zamierza bezwzględnie wystąpić przeciw powstaniu¹⁸. Tak więc landraci opublikowali przepisy z 1853 r. o wydawaniu Rosji i Austrii wszystkich podejrzanych o działania zwrócone przeciw państwowi. Musiało to wywołać kolosalne oburzenie, ponieważ było jak najbardziej sprzeczne z liberalnymi zasadami, dla których prawo azylu stanowiło rzecz świętą. Prasa wrocławska szczegółowo donosiła o wszystkich aresztowaniach i losach uwięzionych Polaków, którym w myśl cytowanych okólników zagrażało wydanie w ręce władz rosyjskich. Ale rząd nie chciał iść aż tak daleko i nie dowiadujemy się z ówczesnej prasy ani o jednym takim wypadku na śląskim pograniczu. Naturalnie nie opinia pruskich liberałów, ale echa zagraniczne wstrzymywały Bismarcka od rygorystycznego wykonywania tych drakońskich przepisów.

¹⁸ „Schlesische Zeitung”, 79/63.

Druga połowa lutego to okres silnego zainteresowania powstaniem polskim w związku z trzema debatami, jakie miały miejsce w sejmie. Najpierw interpelowali posłowie polscy w sprawie zarządzeń wydanych w Poznańskim. Posłowie liberalni spodziewali się, że przy tej okazji Bismarck da nareszcie wyjaśnienia co do konwencji. Ale w odpowiedzi na polską interpelację Bismarck w ogóle pominął to zagadnienie. Wobec tego zaraz potem wnieśli liberałowie należący do wszystkich odcieni interpelację o wyjaśnienie konwencji. Po jednodniowych burzliwych obradach sprawę odsłano do komisji, której wniosek stał się znów przedmiotem niezmiernie gwałtownych trzydniowych rozpraw sejmowych. Ta batalia parlamentarna nie miała wprawdzie żadnego bezpośredniego wpływu na politykę pruską wobec powstania polskiego, ale stała się czynnikiem, który doprowadził do wyraźnego zróżnicowania stanowisk w sprawie zasadniczej, to jest stosunku poszczególnych polityków liberalnych do rządu. Ponadto wynikiem tej debaty było poruszenie szerokich sfer czytelników gazet, którzy od tej pory zaczynają się coraz żywiej interesować polskim powstaniem i patrzeć na nie zwłaszcza na Śląsku nie tylko jako na zagadnienia takich czy innych kłopotów nadgranicznych, ale jako na sprawę, która ma zasadnicze znaczenie dla wewnętrznej polityki w Prusach. Zdradza się z tym wyraźnie pewien lokalny korespondent „Schlesische Zeitung” z Katowic, który pod datą 26 II¹⁹ pisze dość naiwnie, że w pierwszych dniach powstania ludzie się interesowali wiadomościami z pola walki, potem zarządzeniami granicznymi, nie poczuwając się bynajmniej do jakichś sympatii dla Polaków. Ale okrucieństwa rosyjskie, a przede wszystkim konwencja, radykalnie to zmieniły. Teraz publiczność rozumie, że walka nie tylko idzie o odbudowanie państwa polskiego, ale o swobody obywatelskie w Prusach i dlatego potępienie konwencji jest powszechne.

W związku właśnie z wyjaśnieniem się pozycji poszczególnych ugrupowań liberalnych, które debaty polskie przyspieszyły, można obserwować, jak różnie reaguja na debatę z 18 lutego oba główne organy wrocławskie. Otóż „Schlesische Zeitung” reprezentująca czynniki bardziej prawicowe komentuje tę debatę niesłychanie powściągliwie²⁰. Nie sądzi, że była ona w ogóle konieczna, uważa ją poniekąd za przedwczesną, a w każdym razie bezskuteczną. Takie

¹⁹ „Schlesische Zeitung”, 99/63.

²⁰ *Ibid.*, 89/63.

debaty są celowe tam, gdzie władza parlamentu jest ugruntowana jak w Anglii, ale w Prusach prowadzi do pewnego rodzaju monologu. Izba mówi swoje, a rząd robi, co mu się podoba. Zresztą najczęściej mówiono o zarządzeniach wojskowych w prowincjach nadgranicznych, których celowości właściwie nikt nie kwestionuje. Natomiast mniej mówiono o sprawie zasadniczej, to jest o polityce zagranicznej. Trzeba jednak podkreślić, że konwencja spotyka się z opinią negatywną całkiem powszechną tak w kraju, jak i za granicą. Skutki, jakie mogłyby wyniknąć dla ludności z wykonywania tej konwencji, byłyby bardzo przykre. Wiadomości z Londynu, Paryża i Wiednia mówią o fatalnych skutkach międzynarodowych. Można się tylko pocieszyć tym, że powstanie wkrótce się skończy. Trzeba jednak, aby Bismarck wiedział, że opozycja przeciw jego polityce nie jest pryncypialna, ale lojalna, nie chce bowiem atakując ministerstwo szkodzić równocześnie państwu. Natomiast lekceważenie opozycji jest szkodliwe dla państwa. Z tej wypowiedzi jasno wynika, że prawica liberałów chciałaby co rychlej dojść do jakiegoś porozumienia z rządem, zwłaszcza że w tym czasie rozchodziły się uporczywe pogłoski, kolportowane w dobrze poinformowanych kołach politycznych, że stanowisko Bismarcka jest zachwiane. Część liberałów widocznie chciała w tym ciężkim dla niego momencie wyciągnąć rękę do zgody licząc, że nareszcie będzie okazja do pogodzenia się, do jakiegoś kompromisowej polityki między przedstawicielami najbogatszej burżuazji i przedstawicielami junkierstwa.

Całkiem w innym duchu utrzymane są wywody „Breslauer Zeitung”²¹. Dla tej ostatniej debata ma znaczenie o tyle, o ile świadczy o tym, że Bismarck nie chce konstytucjonalizmu. Kiedy w sejmie nie chce mówić o konwencji, to równocześnie prywatnie opowiada o możliwościach okupowania Kongresówki. Dlatego musimy protestować przeciw polityce, która nas naraża na wielkie niebezpieczeństwo. Postanowienia konwencji są w ogóle niebываłe, nie tylko lud pruski nigdy nie akceptował umów o wydawaniu zbiegów politycznych, ale nie może się zgodzić z tym, aby rząd pruski dawał obcym wojskom prawo wkraczania na nasze terytorium. Poza tym nie możemy popierać Rosji, bo ona prowadzi panslawistyczną, antyniemiecką politykę. Wreszcie argument najistotniejszy — polityka ta pozbawia nas popularności w Niemczech na korzyść Austrii.

²¹ „Breslauer Zeitung”, 89/63.

Zaraz też na łamach tej gazety znalazły się głosy czynników gospodarczych, które zaniepokojone zostały konwencją. W jednym z następnych numerów „Breslauer Zeitung”²² w rubryce »Handel, Rzemiosło i Przemysł« zamieszczono dłuższe wywody na temat gospodarczych skutków konwencji. Oto w Gdańsku poruszono zagadnienie, jakie będą konsekwencje rozgoryczenia, które ta konwencja wywoła w Kongresówce, co się mianowicie stanie z pieniędzmi, które tam zaliczkowali kupcy drzewni i zbożowi. Podobnie na Śląsku prowadzi się interesy z Królestwem, w których kupcy wrocławscy dają kredyt na zakup towarów wełnianych, kolonialnych i manufakturowych. Wszyscy pamiętają, że kiedy zniesiono Wolne Miasto Kraków, to nie tylko ustał handel, którego obroty wynosiły rocznie prawie 2 miliony talarów, ale ponadto długi kupców krakowskich zostały pokryte przeważnie ledwo w jednej trzeciej wysokości. A trzeba zważyć, że panował wtedy pokój i wierzyciele nie mogli się tłumaczyć stratami, jakie przynoszą zamieszki. Wartość sum zaangażowanych w handlu z Polską sięga wiele setek tysięcy talarów, a straty, których domaga się nie patriotyzm, ale awanturnicza polityka, nie mogą podzielać korzystnie na nasz stan kupiecki.

Podobne głosy padają też i ze szpalt „Schlesische Zeitung”²³. W tych samych dniach korespondent parlamentarny tej gazety solidaryzuje się z wnioskiem komisji sejmowej idącym w kierunku zachowania neutralności przez Prusy w walce powstańców z Rosją, albowiem konwencja naraża nie tylko życie i bezpieczeństwo poddanych pruskich, ale ich majątki, które posiadają w Kongresówce, ponieważ tam można je uważać za własność poddanego strony wojującej. Obywatele pruscy dość strat ponieśli z powodu zniesienia Wolnego Miasta Krakowa, teraz znowu narażeni są na poważne straty, na czym zyskuje tylko Rosja.

W ogóle sprawa Krakowa przypomina się wrocławskim kupcom coraz widoczniej. W związku z tym ciekawa jest wypowiedź tejże gazety w numerze z 28 lutego²⁴, gdzie zauważa, że to czego żądają mocarstwa zachodnie, a mianowicie powrót do stosunków, jakie ustalał na ziemiach polskich traktat 1815 r., leży w interesie Prus, albowiem na tej podstawie można by domagać się restytucji Wolnego Miasta Krakowa. Redaktor piszący ten artykuł wstępny koń-

²² *Ibid.*, 91/63.

²³ „Schlesische Zeitung”, 97/63.

²⁴ *Ibid.*, 99/63.

czy z emfazą stwierdzeniem, że są w Prusach mężowie stanu, którzy podejmą tę sprawę. Już następnego dnia nowy artykuł wstępny poświęcony sprawie polskiej podkreśla, że nic tak nie wzmaga opozycji, jak wyrządzanie szkód materialnych klasom zamożnym²⁵. Tak więc widać wyraźnie, że burżuazję, szczególnie śląską, irytowała perspektywa strat, jakie poniesie handel z Królestwem na skutek konwencji.

28 lutego odbyło się plenarne posiedzenie wrocławskiej Izby Handlowej, gdzie uchwalono petycję do ministerstwa handlu w sprawie konwencji²⁶. I w tej petycji mowa jest o stratach, jakie poniesie kupiectwo śląskie z chwilą, kiedy poddanych pruskich będą Polacy traktować jako wrogów. Przy tej okazji znowu mowa jest o Krakowie. Ponadto Izba zwraca uwagę ministerstwa, że także nieprzyjaźń Anglii i Francji może mieć fatalne skutki dla interesów śląskich. W Szczecinie są składy towarów przeznaczonych na eksport do Anglii, jak cynk i zboże, i wystarczy parę francuskich albo angielskich okrętów wojennych, aby port ten zablokować. Sama taka ewentualność już w tej chwili wywołała podrożenie stawki asekuracyjnej.

W tym też duchu polemizuje „Breslauer Zeitung”²⁷ z wypowiedziami berlińskiej „Kreutz-Zeitung” — organem junkrów. Jeśli trzeba wojsk do ochrony granicy — dobrze, zgadzamy się na to, godzimy się nawet na zwiększenie tego wojska, ale nie godzimy się z polityką, która prowokuje komplikację międzynarodową, naraża nasze miejscowości nadgraniczne na los Miechowa, a co najważniejsze, narzuca nam nienawiść Polaków po wsze czasy — obronę takiej polityki! pozostawiamy „Kreutz-Zeitung”. Ten organ junkrów straszy ewentualnościami, jakie wynikną dla Prus po zwycięstwie powstania. Jeśli powstanie zwycięży — odpowiada organ liberalny — to będzie dowodem, że naród wyżej stojący kulturalnie nie pozwoli sobie narzucać panowania narodu niżej stojącego. W stosunku do Rosji Polacy mają przewagę kulturalną, tak jak Niemcy mają ją wobec Polaków. Zresztą gdyby Polska była wolna, to Prusy na tym tylko zyskają — jeśli bowiem kładziemy wielki nacisk na materialny dobrobyt państw, to otwarte Królestwo Polskie ma ogromne znaczenie dla dobrobytu narodu niemieckiego. Na argumenty

²⁵ *Ibid.*, 101/63.

²⁶ *Ibid.*, 103/63.

²⁷ „Breslauer Zeitung”, 95/63.

„Kreutz-Zeitung”, że Polacy zechcą odebrać Prusom Gdańsk i Poznań, odpowiada liberał wrocławski stanowczo. Samo chcenie nie decyduje. My chcemy Holsztynu, a przecież go nie mamy, chcemy Alzacji i Lotaryngii i też jej nie mamy. Przeciw zakusom francuskim nad Renem i polskim nad Wartą stoją armia i naród pruski. Będziemy bronić naszych granic, ale nie chcemy wyciągać dla Rosji kasztanów z ognia. Ciekawi jesteśmy, jak tę politykę będzie uzasadniał Bismarck w sejmie.

Potem odbyła się wielka trzydniowa debata, która — jak widać z prasy — zrobiła ogromne wrażenie. Odczuwa się kolosalne podniecenie, w jakim były pisane sprawozdania z obrad sejmowych i nastrojów berlińskich. Zresztą prawie cała debata podana jest w obu gazetach *in extenso*. W wypowiedziach rozumowanych oba organy stwierdzają, że nastąpiło pogłębienie się różnic między prawicą a lewicą liberałów. Toteż artykuł w „Breslauer Zeitung”²⁸ na ten temat jest zdecydowanym atakiem na Vinckego, przywódcę prawicy liberałów, natomiast „Schleisische Zeitung” ubolewa nad tym rozłamem²⁹.

Pierwsza sądzi, że debata polska była w wewnętrznej polityce tak ważna, jak debata adresowa w styczniu, o której wiadomo, że rozpoczęła nowy rozdział konfliktu konstytucyjnego. Dziennik uważa, że celem konwencji było także uzyskanie pomocy ze strony caratu dla wewnętrznej polityki Bismarcka. W następnych numerach³⁰ zamieszcza ta gazeta szereg korespondencji prowincjonalnych z nad granicy, które przedstawiają skutki konwencji jako katastrofalne dla ludności miejscowej, mogącej się w każdej chwili spodziewać najścia wojsk rosyjskich w pościgu za powstańcami. Równocześnie szpalty tego dziennika roją się od opisów okrucieństw wojsk rosyjskich. Są to wyniki nie tylko polskiej propagandy, która te wiadomości lansowała w prasie europejskiej, ale także spowodowane są wyraźną tendencją redakcyjną, która chętnie takie wiadomości nadgraniczne umieszcza. Wszędzie zresztą powtarza się refren: „i takim wojskom my otwieramy nasze granice!” Równocześnie prasa wrocławska rejestruje kampanię prowadzoną przez burżuazję pruską za pośrednictwem izb handlowych, które za przykładem Gdańska i Wrocławia zwracają się do rządu z analogicznymi wypowiedziami

²⁸ *Ibid.*, 101/63.

²⁹ „Schleisische Zeitung”, 101/63.

³⁰ „Breslauer Zeitung”, 103, 105/63.

wykazującymi szkody, jakie na skutek konwencji ponoszą interesy handlowe tych miast³¹. Memoriały takie napływają nie tylko z miast wschodnich prowincyj pruskich, ale nawet miasta westfalskie i nadreńskie skarżą się, że obecny kordon wojskowy uniemożliwia wywóz towarów do Kongresówki i że nawet bariera celna postawiona przez rząd rosyjski na tej granicy jest mniej szkodliwa niż zarządzenia pruskich władz wojskowych.

Ale w gazetach wrocławskich można wyczytać, że na skutek działań powstańczych niektóre odcinki granicy śląskiej zostały ogołoczone z rosyjskiej straży celnej, dzięki czemu rozpoczął się masowy przemyt, na którym naturalnie zarabiał drobniejszy kupiec śląski. Istotnie, długo potem wspominali sobie kupcy nadgraniczni ze Śląska ten okres powstania, kiedy zarabiali na przewożeniu towarów przemysłowych bez cła do Królestwa lub trudnili się przemytem broni i amunicji dla powstania, co zwłaszcza w późniejszych miesiącach powstania stało się bardzo zyskowym procederem dla kupców, przede wszystkim wrocławskich. Niemniej trzeba stwierdzić, że ten przemyt nie mógł bynajmniej wpływać na polityczne nastawienie burżuazji pruskiej. Wielcy kupcy, a oni przecież decydowali o polityce liberałów pruskich, na powstaniu ponosili straty. Słynne było bankructwo wielkiego kupca gdańskiego Behrenda, wiceprezesa Izby poselskiej, który na skutek upadłości musiał wycofać się z życia politycznego. Interesy jego ucierpiały właśnie na skutek powstania i niemożności wydobycia należności, jakie miał w Królestwie.

Nieco poza linią polityczną obserwowaną przez „Schlesische Zeitung” jest artykuł wstępny tego dziennika umieszczony pod datą 6 marca³², a więc w kilka dni po wielkiej debacie sejmowej. Otóż popiera on wyraźnie argumenty użyte w debacie przez Bismarcka, a mianowicie ciągle podkreślanie tego, że niepodległa Polska będzie musiała walczyć o dostęp do morza, zatem upomni się o Prusy Zachodnie i Gdańsk. Artykuł ten podaje cały szereg argumentów historycznych sięgających od wczesnego średniowiecza aż do czasów najnowszych. Pisany jest z wyraźną niechęcią w stosunku do Polaków. Kończy się wezwaniem, aby gotować się do obrony zagrożonych przez Polaków prowincji. Nie można oprzeć się wrażeniu, że ktoś z otoczenia Bismarcka albo za pieniądze, albo innymi droga-

³¹ *Ibid.*, 117, 107/63.

³² „Schlesische Zeitung”, 111 63.

mi postarał się o umieszczenie tej wypowiedzi. „Schlesische Zeitung” była zbyt poważną trybuną prasową, aby umieszczenie takiego artykułu mogło się stać na skutek przeoczenia. Może też wynikało z chęci szukania jakiegoś porozumienia i miało być niejako dowodem, że prawica liberalna ma dobrą wolę. Jest to o tyle dziwne, że pod bezpośrednim wrażeniem debaty sejmowej „Schlesische Zeitung” oświadczyła, że teraz może nastąpić tylko albo upadek rządu Bismarcka, albo rozwiązanie Izby³³. Zaraz zaś następnego dnia mogli czytelnicy dziennika³⁴ zapoznać się z wstępnym artykułem, który klarował, że nie tylko reformy wojskowej, ale i polityki zagranicznej nie można prowadzić bez poparcia sejmu i dlatego można się wkrótce spodziewać nowego rządu w Prusach: rządu koalicji liberalnej.

Takie niekonsekwentne wypowiedzi w sprawie polskiej zdarzają się też w „Breslauer Zeitung”³⁵. Tak np. w korespondencji z Berlina datowanej 11 marca czytamy, że powstanie polskie wzrasta na sile. Zatem trzeba sobie zdać sprawę, że państwo polskie nie będzie pokojowym sąsiadem, a Niemcy będą musiały jeszcze raz drogą walki utrzymać swoje dotychczasowe nabytki zarówno wobec Polski, jak i wobec Francji. Rosja pod tym względem jest korzystniejszym sąsiadem i nie wolno zapominać, że bez jej pomocy nie byłibyśmy sobie dali rady z Napoleonem. Po czym ten korespondent niekonsekwentnie dodaje, że jednak nie należy tracić sympatii dla Polaków, tym bardziej że istnieją małe szanse, aby się im udało zdobyć własne państwo. Jeśliby nawet powstanie się powiodło, to z początku Polska będzie bardzo osłabiona, a zatem niegroźna dla Niemiec. Widoczne jest, że korespondent albo znajduje się w sytuacji przymusowej i tylko część jego wypowiedzi jest szczerą, albo też organ liberałów chce podkreślić, że w sprawie polskiej skłonni są do całkowitej zmiany orientacji, o ile w innych sprawach uzyskają jakieś ustępstwa. Nie jest też wykluczone, że w obu swych sprzecznych twierdzeniach jest szczerzy. Szczerzy jest, kiedy widzi w przyszłym państwie polskim wroga Niemiec i szczerzy jest, kiedy mówi o sympatiach dla powstania podkreślając, że są to sympatie platoniczne, albowiem nic realnego z nich nie wyniknie. Uderza przy tym, iż nawet ten najbardziej opozycyjny organ liberałów pruskich nie potrafi

³³ *Ibid.*, 103/63.

³⁴ *Ibid.*, 113/63.

³⁵ „Breslauer Zeitung”, 123/63.

bez zastrzeżeń ani w pełni konsekwentnie głosić sympatii dla sprawy polskiej.

Zapewne jeszcze inny wzgląd skłaniał redaktorów prasy liberalnej do tej niekonsekwentnej sympatii dla polskiego powstania. Oto politycy burżuazyjni obawiali się, że sympatie polskie mogą im szkodzić w szerokich kołach mieszczaństwa niemieckiego, zwłaszcza na wschodnich ziemiach pruskich coraz silniej przeziąkających nastrojami nacjonalistycznymi. Zapewne nieodosobnione były opinie takich prawicowych działaczy konserwatywnych i liberalnych, jak Bethmann-Höllweg i von Bernhardt³⁶, którzy w związku z poparciem interpelacji polskiej w sejmie przez Partię Postępową pocieszali się, że te sympatie zrujnują politycznie lewicę liberalną w opinii „kraju”. Politycy junkierscy zaś starali się sprawę powstańczą przedstawić jako ściśle związaną z międzynarodową rewolucją „socjalistyczną” — co oczywiście musiało paraliżować burżuazję zastraszoną widmem socjalistycznego przewrotu.

Tym też należy tłumaczyć sobie wypowiedź „Breslauer Zeitung”, która umieściła 13 marca artykuł wstępny pt. *Europejski spisek*³⁷. Omawia on działania policji pruskiej, która kraj alarmuje rzekomym znalezieniem 300 granatów ręcznych w Berlinie, fabrykuje listy z pogrozkami do Bismarcka, w ogóle widać wyraźnie, że reakcja potrzebuje jakiegoś puczu rewolucyjnego i chce to wszystko związać z polskim powstaniem.

Oczywiście dziennikarz stara się to wszystko przedstawić jako czcze wymysły mające zdyskredytować opozycję. Jak wspominaliśmy, sfery rządzące bardzo sobie w rzeczywistości życzyły takich wystąpień, a Bismarck doskonale się nadawał do tego, aby tego typu incydenty politycznie eskontować.

W drugiej połowie marca największe zainteresowanie prasy europejskiej wzbudzał oczywiście Langiewicz, dlatego jego upadek wywołał ogromne wrażenie. „Breslauer Zeitung” poświęciła tej sprawie artykuł wstępny, w którym wypowiada myśl, iż Polacy nie powinni wyczekiwać pomocy od dyplomacji, ponieważ stamtąd jej nie otrzymają³⁸. Dyplomacie poszczególnych rządów korzystają z powstania polskiego dla szukania korzyści dla własnych krajów, a nie dla Polaków. Jedynie Bismarck jest wyjątkiem — stwierdza

³⁶ *Aus dem Leben...*, t. V, s. 32.

³⁷ „Breslauer Zeitung”, 121/63.

³⁸ *Ibid.*, 137/63.

ironicznie opozycyjny dziennikarz — mianowicie jego polityka prowadzona jest wyłącznie z myślą przysłużenia się Rosji. Ale potem wygłasza poważną admonicję pod adresem Polaków, że powinni starać się o sympatie ludów. Jedyna ich obecna droga to iść za wzorem Niemców z okresu, gdy byli pod panowaniem Napoleona, to znaczy walczyć w dziedzinie ducha. Artykuł kończy się pięknym zdaniem: „Jedyna nadzieja Polski to wykształcony, dzielny [tüchtiges], godny wolności lud”.

W parę dni przyszła na ten apel odpowiedź z Warszawy. Jest to korespondencja datowana z 26 marca³⁹ a sygnowana w sposób, który przy innej sposobności został przez redakcję wyjaśniony, świadczący, że korespondent był Polakiem. Otóż przyznaje, że rada, aby Polacy na wzór Niemców stali się narodem wykształconym i pracowitym, wydawać by się mogła słuszna. „Ale właśnie to jest przez system rządów w Polsce najzupełniej uniemożliwione, to właśnie pcha całe społeczeństwo, a nie tylko fanatycznych patriotów do rozpacz. Autor tego artykułu niech mi wierzy, że najgorsze, jakie się da pomyśleć, stosunki w najgorzej rządzonej kraiku niemieckim są w porównaniu z naszymi rajem, a wykonywanie tak zwanych reform wykazało niestety niezbitcie, że szukano tylko innej formy dla dotychczasowej korupcji, dla dotychczasowego barbarzyństwa i dotychczasowej niewoli, aby właśnie przeszkodzić powstaniu wykształconego i silnego narodu”. Zapewne było to skuteczne polskie pociągnięcie propagandowe — bez względu na zgodność we wszystkim z faktami — i zapewne zrobiło odpowiednie wrażenie na drobnomieszczańskich czytelnikach, dla których było przeznaczone.

Podobnie dla takich czytelników był przeznaczony artykuł wstępny tej gazety z 27 marca pt. *Polska*⁴⁰. Klęska Langiewicza dowodzi zdaniem tego publicysty, że powstanie nie wywalczy rozstrzygającego zwycięstwa. Ale mimo to może trwać bardzo długo — „doprowadzi do zrujnowania kraju, ale jedno uratuje: honor! A ten honor będzie obmyty rzeką serdecznej krwi z tych wszystkich ciemnych plam, które powstały na skutek wiekowych rządów niesumiennej junkrów [tzn. szlachty] i klechów... i ten to honor będzie tym, co podtrzyma naród we wszystkich nieszczęściach, zapewni mu sympatię innych narodów, doprowadzi do ostatecznego zwycię-

³⁹ *Ibid.*, 148/63.

⁴⁰ *Ibid.*, 145/63.

stwa". Interwencja dyplomatyczna — jak to poprzednio podkreślaliśmy — do niczego nie doprowadzi, ale car powinien jednak dać jakieś koncesje, bo słusność zawsze w końcu zwycięży. Są w otoczeniu cara ludzie o poglądach liberalnych, którzy to rozumieją. Jeżeli się tak stanie, to obecna krwawa walka będzie ostatnią polską insurekcją. „Powstanie szczęśliwa Polska odrodzona i poprawiona przez długie cierpienia, a Europa odetchnie od wiecznej groźby dla pokoju”.

Komplikująca się sytuacja dyplomatyczna, organizowanie przez Francję koalicji przeciw Rosji i ewentualnie Prusom były dokładnie rejestrowane przez prasę i wiedzieli o tym wszyscy, którzy się interesowali publicznymi sprawami. I jeśli burżuazja pruska pragnęła wojny, to w żadnym wypadku nie takiej, na jaką się zanosilo, a mianowicie wojny w sojuszu z reakcyjną Rosją przeciw wszystkim liberalnym potęgom ówczesnej Europy. Wyraźnie o tym mówi artykuł wstępny w „Schlesische Zeitung” z 10 kwietnia pt. *Ostrzeżenie*⁴¹. Sytuacja według tego artykułu jest groźna, albowiem sprawa polska może wywołać wojnę, w której Prusy pójdą z Rosją przeciw mocarstwom zachodnim. W Prusach oznaczałoby to powrót do pełnej reakcji, natomiast Rosja szłaby dalej drogą reform, na którą wkroczyła. Ponadto sprawa Szlezewiku odsunięta zostałaby na dalszy plan. Sytuacja wewnętrzna w Prusach pogarsza się na skutek rozbitcia obozu liberalnego i na skutek wystąpienia Lassalla. Widać z tego wyraźnie, jak ściśle z klasowego punktu widzenia ocenia sytuację wielki dziennik wrocławski. Burżuazja nie jest jednolita, albowiem nie idzie w myśl wskazań prawicy liberalnej, która, jak wiadomo, chce doprowadzić koniecznie do ugody z rządem; publicysta burżuazyjny wyjaśnia od razu, dlaczego ta ugoda z rządem jest potrzebna — oto w osobie Lassalla widzi tu początek samodzielnego ruchu politycznego klasy robotniczej.

Ale właśnie w sprawie orientacji zewnątrzno-politycznej opozycyjni politycy pruscy zaczęli się w momencie największego napięcia wojennego w Europie, to jest przy końcu kwietnia i na początku maja, wycofywać z ataków na rząd. Walka prowadzona na terenie sejmu, której głównym problemem w lutym i marcu była konwencja alvenslebenowska, niejako schodzi z tego właściwie ubocznego przedmiotu sporu. Ogranicza się całkiem wyraźnie na skutek decyzji większości liberalnej do spraw budżetowych i spr-

⁴¹ „Schlesische Zeitung”, 165/63.

wy reformy wojskowej. Atak na rząd z powodu jego polityki prosyjskiej dodawał bowiem do konfliktu sejmu z rządem rzecz bardzo zasadniczą. Mianowicie sejm rozpatrując sprawę konwencji stawiał pośrednio żądanie, by mu przyznano prawo kontroli polityki zewnętrznej. Wiadomo zaś było nie tylko z niedwuznacznych wypowiedzi Bismarcka w sejmie, ale i ze wszystkich innych źródeł, że król pruski nigdy nie zgodzi się na tak daleko idące ograniczenie swojej monarszej władzy. Opozycja zaś podkreślała swoją lojalność wobec instytucji monarchii pragnąc między innymi i w ten sposób skłonić króla do ugody kosztem poświęcenia osoby znienawidzonego premiera. Prawdopodobnie zdając sobie sprawę ze swej rzeczywistej słabości postanowiła zaniechać poruszania spraw polityki zagranicznej i zrobić w ten sposób ze swej strony pierwszy krok ugody. Nie były to rzeczy tajne. Albowiem działacz partii postępowej, słynny profesor medycyny Virchow, zaprojektował adres do tronu, w którym dość niedwuznacznie domagano się zmiany gabinetu, a wśród motywów była też podana jego polityka zewnętrzna. Otóż projekt ten nie przeszedł w pierwotnym brzmieniu, albowiem właśnie ustęp o polityce zagranicznej został przez większość polityków liberalnych uznany za niepotrzebny i nie znalazł się na obradach sejmowych.

Sprawa toczyła się w rokowaniach pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami opozycji od połowy kwietnia do połowy maja, a więc właśnie w czasie, kiedy, jak wiemy dziś, decydowały się losy interwencji dyplomatycznej. Decyzje, jakie wówczas nastąpiły, przesądzały też i taktykę opozycji pruskiej. Wyraźnie zaczyna się ona cofać i to zapowiada nieuchronną jej klęskę. Oczywiście wówczas nikt nie mógł w pełni zdać z tego sprawy, ale historyk widzi ten moment przełomowy doskonale.

Świadomość tego cofania się można zauważyć i w głosach prasy wrocławskiej. Jeszcze 29 kwietnia stwierdza „Breslauer Zeitung”⁴² w artykule wstępnym, że niebezpieczne położenie zewnętrzne, w jakim znalazły się Prusy, to wyłączna wina rządów reakcji. Partia feudalna zawsze prowadziła do klęsk w polityce zewnętrznej. Wielokrotnie w całym tym okresie słowo Ołomuniec zjawia się na szpaltach prasy liberalnej. Ołomuniec to kapitulacja Prus Fryderyka Wilhelma IV wobec presji Mikołaja przed Austrią i rezygnacja z aspiracji do zjednoczenia Niemiec w r. 1850. Pomimo to nie wycią-

⁴² „Breslauer Zeitung”, 197/63.

ga autor wniosku, że należy walczyć o kontrolę tej polityki. Przeciwnie, właśnie poprzedniego dnia⁴³ mogli czytelnicy tej gazety zapoznać się z artykułem wstępnym, który doniósł, iż postowie sejmowi uważają, że chociaż ciężkie położenie międzynarodowe Prus wywołane zostało przez konwencję Alvenslebena, nie należy już więcej nad tym dyskutować, a skoncentrować wysiłki na sprawach wewnętrznych.

Dalsze etapy interwencji dyplomatycznej są bardzo dokładnie rejestrowane przez oba organy prasowe Wrocławia, podobnie jak zresztą przez całą prasę europejską. Ale charakterystyczne, że omawiając każdorazowo sytuację artykuły tych dzienników stwierdzają przede wszystkim, czy grozi wojna, czy też jest nadzieja na zachowanie pokoju. Zastanawiają się nad taką czy inną ewentualnością, ale nie korzystają z okazji, aby atakować rząd i czynić go odpowiedzialnym za niebezpieczeństwa, w jakich Prusy się znajdują. Stwierdzają tylko, że w interesie niemieckim leży albo niepodległa Polska, albo Polska obdarzona szeroką autonomią. Ważne jest, aby tam był spokój i zamożność, żeby były uregulowane stosunki, ponieważ dla przemysłu i handlu śląskiego jest to najważniejszy rynek. Natomiast publicyści ci obawiają się najbardziej rozpacz powstańców, która by mogła doprowadzić do ogólnego samobójstwa narodowego⁴⁴. Wreszcie, kiedy pod jesień stało się już zupełnie jasne, że powstanie musi upaść, ponieważ żadnej pomocy z zewnątrz nie otrzyma, wówczas w artykule wstępnym w „Schlesische Zeitung” stwierdzono (4 X), że los Polski jest istotnie tragiczny, ale sprawa polska jako zagadnienie międzynarodowe kończy się⁴⁵. I teraz ustęp niezmiernie charakterystyczny, z którego wynika jawna pochwała polityki zewnętrznej Bismarcka, a którego sens zawarty jest w stwierdzeniu, że rząd pruski w sprawie polskiej działał mądrze i jak dotąd szczęśliwie. Zresztą w parę tygodni później prasa pruska i w ogóle niemiecka przestała się Polską zajmować jako ważnym zagadnieniem międzynarodowym. Sprawa duńska odsunęła w cień wszystkie inne sprawy zewnętrzno-polityczne. Prawda, że „Schlesische Zeitung” to organ prawicy liberalnej i że takiej pochwały „Breslauer Zeitung” jeszcze w tym czasie Bismarckowi nie udzieli; stanie się to zapewne dopiero po Sadowie, ale będzie to już inny rozdział historii niemieckiego liberalizmu.

⁴³ *Ibid.*, 195/63.

⁴⁴ „Schlesische Zeitung”, 277/63.

⁴⁵ *Ibid.*, 463/63.

Kiedys po latach, kiedy w stu pięćdziesięciolecie „Schlesische Zeitung” wydawcy postarali się o historię swej gazety, w rozdziale odnoszącym się do okresu lat sześćdziesiątych usprawiedliwiają politykę, jaką prowadziło pismo wobec Bismarcka⁴⁶. Uważają, że ówczesna redakcja nie miała zrozumienia dla genialności tego męża stanu i że stała na zupełnie fałszywych pozycjach. Mówi się przy tym o konflikcie konstytucyjnym, ale ani słowem nie wspomina o powstaniu styczniowym ani o sympatiach, jakie wówczas ten dziennik okazywał Polakom. Zostało to zupełnie przemilczane — widocznie dla autora było tak wstydlive, że po prostu nie widział możliwości usprawiedliwiania tego grzechu wobec interesów burżuazji niemieckiej. Ale gdy się czyta wypowiedzi polemiczne umieszczone w „Schlesische Zeitung” w r. 1863, skierowane przeciw jej rywalce, „Breslauer Zeitung”, to stwierdzimy, że wówczas redakcja uważała każde podejrzenie o sprzyjanie Rosji za obraźliwe. Od wiosny do jesieni w obu głównych organach prasowych Wrocławia są częste wypowiedzi na ten temat. Zarzut, że się sprzyja rządowi carskiemu albo że jest się na jego usługach, przyjmowany jest jako obelga przez obie redakcje.

Polemika zaczęła się od tego, że gdzieś w połowie marca „Schlesische Zeitung”, przynosząca zresztą olbrzymi materiał informacyjny z terenu powstania lub też w korespondencjach własnych, które dawały oświetlenie poszczególnych zdarzeń, ogromnie często szła najzupełniej wyraźnie po linii orientacji Wielopolskiego. Historyk nie może mieć żadnych wątpliwości, że inspiracje margrabiego były stale dostarczane. Ostrze komentarzy gazety skierowane było nie tylko przeciw lewicy powstańczej, przeciw całemu obozowi czerwonych, ale wyraźnie zwrócone także przeciw Hotelowi Lambert i przeciw białym. Cały czas jednak podkreślana jest konieczność szerokiej autonomii dla Królestwa, konieczność prowadzenia dalszych reform rozpoczętych w duchu dwu lat poprzedzających powstanie. Najbardziej musiało to uderzać czytelników gazety w okresie dyktatury Langiewicza. Wspominaliśmy, że biały dyktator zyskał sobie kolosalną popularność. Jego rychły upadek bynajmniej tej popularności nie osłabił. Zarówno „Schlesische Zeitung”, jak i „Breslauer Zeitung” ogłaszają wywiady prasowe z Pustowójtówną — dyktator wywiadów nie dawał. Korespondencje z Krakowa

⁴⁶ 150 Jahre Schlesische Zeitung, 1742—1892. Ein Beitrag zur vaterländischen Kultur und Geschichte, Wrocław 1892.

w czasie, kiedy tam przebywał Langiewicz, opisując najdrobniejsze szczegóły odnoszące się do jego osoby i osoby jego romantycznego adiutanta. Na początku kwietnia i potem jeszcze kilka razy można było w prasie wrocławskiej czytać anonsy obrotnej firmy, która sprzedawała portrety Langiewicza i Pustowójtówny z faksimile ich podpisów po 10 groszy, dając rabat przy tuzinowych zakupach. Szczególnie Pustowójtówna musiała działać na imaginację. W kronice wrocławskiej zamieszczonej w „Breslauer Zeitung” w pierwszej połowie lipca czytamy notatkę pod tytułem *Wrocławska Pustowójtówna*⁴⁷. Okazuje się, że jakaś młoda Niemka uciekła z domu zostawiając rodzicom list, aby jej nie szukano, ponieważ pod opieką dwu Polaków udaje się do powstania.

Przy takich nastrojach sens komentarzy politycznych „Schlesische Zeitung” musiał być uderzający. Pierwsza reakcja przyszła z Warszawy od tamtejszego korespondenta „National-Zeitung” — berlińskiego organu Partii Postępowej — który doniósł, że „Schlesische Zeitung” stoi na usługach rządu rosyjskiego. „Schlesische Zeitung” informuje o tym swoich czytelników w notatce zatytułowanej *Bezczelne kłamstwo*⁴⁸. Zaatakowany korespondent odpowiedział wkrótce, że nie może podać nazwiska urzędnika rosyjskiego, od którego ma tę skądinąd pewną wiadomość, aby go nie narażać. I ta wypowiedź została podana do wiadomości czytelników z komentarzem: „zatem jest to kłamstwo i bezczelne oszczerstwo”⁴⁹.

Kilka dni przedtem przedrukował ten dziennik wiadomość z „Czasu” krakowskiego, że jeden z korespondentów „Breslauer Zeitung” stoi na usługach Rosji⁵⁰. Oczywiście, że reakcja była natychmiastowa. Już następnego dnia redakcja „Breslauer Zeitung” umieściła notatkę pt. *Obrona przed świadomym oszczerstwem*⁵¹. Mianowicie korespondent „Czasu” mógł podać taką nieścisłość, ale redakcja „Schlesische Zeitung” zna dobrze nastawienie „Breslauer Zeitung”, przecież właśnie korespondencje tego informatora, o którym „Czas” wspomniał, spowodowały odebranie debitu „Breslauer Zeitung” w Królestwie; „Schlesische Zeitung” zaś rozpowszechniana jest tam bez przeszkód. „Musimy też dodać, że ostatnio »National-Zeitung« doniosła, że »Schlesische Zeitung« jest na usługach rządu

⁴⁷ „Breslauer Zeitung”, 317/63.

⁴⁸ „Schlesische Zeitung”, 162/63.

⁴⁹ *Ibid.*, 173/63.

⁵⁰ *Ibid.*, 158/63.

⁵¹ „Breslauer Zeitung”, 159/63.

rosyjskiego, ale myśmy wstydzieli się podać taką wiadomość naszym czytelnikom o dzienniku, który wychodzi w tym samym mieście". W końcu zaznacza redakcja, że tłumaczenie notatki z „Czasu” było zrobione niedokładnie, bo zaostrzyło ją. Polemika na temat tego tłumaczenia będzie się toczyć jeszcze przez parę dni. Wkrótce inny miejscowy organ, „Schlesische Morgenblatt”, zaatakuje „Schlesische Zeitung” z powodu jej nastawienia wobec sprawy powstania. Zaatakowany dziennik odpowiedział, że wprawdzie większość gazet liberalnych daje wyraz swoim sympatiom dla Polaków, ale wynika to z tego, że czerpią swe informacje ze źródeł polskich, które są naturalnie stronnicze⁵². Natomiast prasa nie powinna przemilczać żadnych faktów o krzywdzeniu przez Polaków niemieckich kolonistów w Królestwie. Ten argument miał widocznie przekonać czytelników, że rezerwa wypływa z pobudek patriotycznych. Zresztą redakcja tego prawicowego organu zdawała sobie sprawę, iż jej linia polityczna wobec powstania sprzeczna jest z nastrojami większej części czytelników. Wynika to chociażby z artykułiku zamieszczonego na końcu ogromnej — jak zawsze w tym okresie wieloszpaltowej — rubryki pod tytułem Polskie Powstanie, w numerze z 14 maja⁵³. Stwierdza tam redakcja, że celem jej jest przynoszenie wszechstronnych wiadomości ze wszystkich źródeł, aby umożliwić czytelnikom wyrobienie sobie własnego sądu o powstaniu. „Ze swej strony musimy jednak uznać, że Polacy pomimo niektórych faktów, które zdecydowanie potępiamy, na ogół [im Grossen und Ganzen] dają dowody ofiarnego patriotyzmu i wytrwałego bohaterstwa, co zjednuje dla nich sympatie ludów, chociaż nie mogą oni osiągnąć celu, do którego zmierzają, to jest pełnej niepodległości ich ojczyzny”. Bardzo to ciekawa notatka, świadczy bowiem o tym, że niejako pod przymusem swoich czytelników redakcja uznaje sympatie dla Polski i że wielką wagę przywiązuje do wpływu, jaki będzie miało na mieszczańskich czytelnikach stwierdzenie, iż wysiłki polskie są bezcelowe i bezskuteczne. Mieszczanin bowiem nigdy nie ma zbyt wielkich sympatii dla sprawy, która nie ma widoków na powodzenie.

W czerwcu, kiedy odchodziły do Petersburga noty trzech mocarstw żądające w znanych 6 punktach autonomii Królestwa, sytuacja wydawała się bardzo groźna. Ale „Schlesische Zeitung” stwier-

⁵² „Schlesische Zeitung”, 195/63.

⁵³ *Ibid.*, 221/63.

dzając niebezpieczeństwo wojny stara się nie podniecać sympatii swoich czytelników dla Polski⁵⁴. Znowu na końcu rubryki wiadomości o sprawach polskich daje własny komentarz stwierdzający, że „obecnie niektóre wielkie dzienniki niemieckie starają się referować także rosyjski punkt widzenia w sprawie polskiej. Jest to pochwały godne, ponieważ należy podawać obustronne opinie i nie powinno się stawiać zarzutu, że takie postępowanie jest dowodem stronniczości na rzecz Rosji; nie można też twierdzić, że wszystko, co pochodzi od Rosjan czy Wielopolskiego, jest łgarstwem”. I ta wypowiedź dowodzi, że redakcja miała trudności utrzymania swego niezbyt przychylnego powstania stanowiska wobec presji, jaką wywierała powszechna w szerokich sferach mieszczańskich nienawiść do wszystkiego, co szło od caratu, tego sprzymierzeńca pruskiego junkierstwa i znieawidzonego reżymu feudalnego absolutyzmu.

Kiedy w połowie lipca sytuacja międzynarodowa zaczyna się wyjaśniać i widać wyraźnie zbliżającą się klęskę interwencji dyplomatycznej, wówczas z pewną satysfakcją stwierdzono, że ci którzy do niedawna podniecali Polaków do walki, teraz polecają im, by się godzili z Rosją⁵⁵. „Myśmy zawsze byli za polityką Wielopolskiego, chociaż dla niego osobiście sympatii nie mieliśmy”. Trzeba jednak dodać, że było to pisane w parę dni po dymisji margrabiego. Załamywanie się nastrojów propolskich, na skutek widocznego fiaska interwencji mocarstw, odbije się również bardzo silnie na łamach angażującej się na rzecz powstania „Breslauer Zeitung”. Pod datą 12 lipca⁵⁶ czytamy charakterystyczny artykuł wstępny zatytułowany *Sympatie dla Polski*. „Rzadko jakiś naród w tym stopniu zdobył sobie serca ludów, jak to zrobili Polacy i jeszcze dalej robią. Nie jest tego powodem sam fakt, że są ujarzmieni, przecież Szlezwik też jest ujarzmiony, a kto poza Niemcami ma dla niego sympatię? Mamy rozliczne porachunki z Polakami: mieszczenie niemieccy byli przez wieki krzywdzeni przez szlachtę polską i duchowieństwo, a pomimo to żaden inny naród nie okazał tyle sympatii dla Polaków jak właśnie Niemcy”. Autor podaje na dowód tych bezinteresownych sympatii przyjęcie, jakiego Polacy doznali w Niemczech w 1831 roku. Nawet powstanie poznańskie z 1848 r. zostało im zapomniane, ale też serca ludów zachowują się podobnie jak serca

⁵⁴ *Ibid.*, 295/63.

⁵⁵ *Ibid.*, 323/63.

⁵⁶ „Breslauer Zeitung”, 319/63.

kobiet. „Lekkomyślność, niechęć do pracy, niesolidność, łupienie chłopów, wszystko zostało zapomniane na skutek interesującej zewnętrzności”. To charakterystyczne wyliczenie najcięższych grzechów polskich wskazuje, jak bardzo współpracownik „Breslauer Zeitung” tkwi w moralności mieszczańskiej. Autor jeszcze raz powtórzy to wyliczenie podkreślając, że w Anglii i Francji mało kto wie o smutnym losie chłopów polskiego, o braku stanu mieszczańskiego, o zachowaniu się drobnej szlachty (des kleinen Junkers), o brudzie i nędzy. Montalambert, który pisał płomienną broszurę *Naród w żałobie*, widział w Polsce tylko katolicyzm i kult Matki Boskiej. W dalszym ciągu wywodów podkreśla autor, że władza Rządu Narodowego działa na imaginację. Ale dodaje, że jednak najważniejsze są okrucieństwa caratu, które wywołują powszechne oburzenie.

Publicysta niemiecki nie rozumiał faktu, że uporczywa i bohaterska walka słabszego z silniejszym jest najbardziej istotnym powodem sympatii dla powstańców. Niemcy nie mogli z powodu sprawy szlezwickiej wzbudzić takich sympatii w liberalnych kołach europejskich, ponieważ zbrojnie wystąpili dopiero wtedy, kiedy byli stroną silniejszą. W drugiej połowie września „Breslauer Zeitung” zamieściła artykuł wstępny pod tytułem *Walka na zniszczenie w Polsce*⁵⁷. Jest to bardzo piękna i pełna sympatii dla Polaków wypowiedź. Autor podkreśla, że walka Polaków jest rozpaczliwa i beznadziejna, ale daje wyraz przekonaniu, że się Polska nigdy nie podda. „Podbicie Polski będzie zawsze tylko zewnętrzne i przemijające”. Liberalny publicysta przyznał, że odwaga wojenna Polaków imponuje mu i jest głównym motywem jego sympatii dla nich.

W miarę jak sprawa polska przestawała być aktualnym problemem międzynarodowym, a na terenie walki ujawniała się coraz bardziej przewaga wojsk carskich, prasa wrocławska coraz mniej się interesuje powstaniem. Powoli maleje rubryka wiadomości z pola walki. Sprawa duńska wyraźnie staje się naczelnym zagadnieniem politycznym. Zmienia się i ton teraz już bardzo rzadkich wypowiedzi obu gazet w sprawach polskich. Tak np. artykuł wstępny „Breslauer Zeitung”⁵⁸ ogłoszony 25 października pisany jest jakby ironicznie. Mocarstwa zachodnie — według artykułu — dotrzymały obietnic, które dawały Polsce na zasadzie, na jakiej dotrzymał sto-

⁵⁷ *Ibid.*, 437/63.

⁵⁸ *Ibid.*, 499/63.

wa ten, który obiecał do 10 lat nauczyć mówić osiołka wiedząc, że do tego czasu osioł zdechnie. Natomiast carat nie zdradza najmniejszych zamiarów, by dać jakiegokolwiek ustępstwa Polakom. Autor artykułu insynuuje, że polityka Rosji różni się tym rzekomo od polityki innych państw, że nie zależy od charakteru regenta ani charakteru mężów stanu, a jest własnością całego narodu.

Publicysta ten zapewne doskonale zdawał sobie sprawę, że wywody jego w tym względzie dalekie są od prawdy, ale chodziło mu najwidoczniej o to, żeby uzasadnić, dlaczego państwo rosyjskie triumfuje. Mianowicie jego polityka jest oparta o te zasady, które chciałby, aby były zasadami polityki pruskiej. Znowu na tym przykładzie można obserwować, że sprawa polska była dla niemieckich polityków liberalnych sprawą podporządkowaną zasadniczemu wewnętrznemu konfliktowi, to znaczy walce o panowanie burżuazji w państwie pruskim.

Tym się w pewnym stopniu tłumaczy też piękna wypowiedź w „Breslauer Zeitung” na zakończenie roku⁵⁹ traktująca o arogancji angielskiej, to znaczy o stanowisku, jakie dyplomacja brytyjska zajęła w sprawie duńskiej. A zaraz po tym dając przegląd wydarzeń międzynarodowych w ostatnim roku przechodzi do sprawy polskiej, przy czym jest jasne, że Anglia i jej dyplomacja ponosi winę za nieszczęsny los Polski. Otóż Polska umiera i nie wiadomo, co się do tego bardziej przyczyniło, czy nienawiść Polaków do niewoli, czy ich miłość ojczyzny, czy haniebna angielska dyplomacja, która chciała rozbić porozumienie francusko-rosyjskie. „Okropny to widok patrzeć, jak cały naród umiera, powoli członek po członku, zdradzony i sprzedany przez dyplomację”. Tak się kończy to, co prasa wrocławska pisała o polskim powstaniu w ciągu 1863 r.

Referowaliśmy do tej pory tylko wypowiedzi polityczne; w numerach dzienników wrocławskich znajdziemy także nieco materiału do badania nastrojów szerszych mas Wrocławia i nawet ludności całej prowincji. W drobnych kronikarskich wzmiankach rzuca się w oczy żywiołowa wprost niechęć ludności do wojska pruskiego. Żadnych tego typu notatek nie znaleźliśmy w latach poprzedzających wybuch powstania. Zapewne nie miały wpływu na wywołanie całego szeregu zająć miał fakt, iż na skutek powstania na Śląsku skonsygnowano znacznie większe siły wojskowe niż w czasach

⁵⁹ *Ibid.*, 607/63.

normalnych. Ale to samo oczywiście nie może być dostatecznym wyjaśnieniem zjawiska. Nie chcę naturalnie powiedzieć, że niechęć do wojska pruskiego wywołana była polskim uczuciem patriotycznym. Sądzę, że raczej wyładowywała się w tym nienawiść do państwa pruskiego, tak samo uciskającego Polaków, jak i Niemców, tych warstw, które dawały wyraz swoim nastrojom w bijatykach ulicznych. Należy przypuścić, że agitacja idąca przez prasę liberalną, która przedstawiała rząd i jego armię jako czynniki wrogie, udzielała się masom, które w ten sposób interpretowały swoją walkę z rządem. — U podłoża tych zatargów leżały przyczyny wynikające z sytuacji wewnętrznej w Prusach, o czym może świadczyć choćby następujący incydent:

Było to w pierwszej połowie marca, a więc w czasie kiedy sprawa polska była przedmiotem najbardziej zaciętej polemiki sejmowej między rządem a opozycją. Na pograniczu były skonsygnowane oddziały wojskowe. Oficerowie niewiele mieli do roboty i zabawiali się po knajpach. W Zabrze pewnej niedzieli siedziało w restauracji kilku oficerów i rozpoczęła się rozmowa na tematy polityczne z pewnym towarzyszem urzędników bytomskich, którzy tam przyszedli na spacer⁶⁰. W czasie tej rozmowy okazało się, że jakiś młody sędzia miał zgoła inne poglądy na powstanie polskie niż dysputujący z nim porucznik. Wobec tego po rozejściu się towarzystwa pan leutnant kazał tego asesora sądowego aresztować. Kolega asesora udał się jeszcze tej samej nocy do dowódcy dywizji, który zwolnił aresztowanego. Na drugi dzień zebrali się sędziowie bytomskiego sądu okręgowego na plenarne posiedzenie, na którym postanowiono wystąpić o ukaranie porucznika. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie ta cała sprawa musiała wywołać w małym urzędniczym światku miasta prowincjonalnego. Ale też jest bardzo wątpliwe, czy oficer został ukarany. Z innych wypadków kronikarskich wiemy, że w tym czasie sądy wojskowe były bardzo uczulone na tak zwany honor oficerski.

Nastroje opozycyjne sfer sądowniczych przeciw akcji rządu związanej z powstaniem miały swój niezaprzeczalny wpływ na los Polaków, których na śląskim terenie przygranicznym aresztowała policja pruska. O każdym takim aresztowaniu prasa donosiła i starała się wykazać, że nie popełnili oni żadnych przestępstw w sto-

⁶⁰ *Ibid.*, 121/63.

sunku do państwa pruskiego⁶¹. Ostatecznie wszyscy ci Polacy zostali prędzej czy później wypuszczeni na wolność, co niewątpliwie było wynikiem niezależności sędziów, którzy decydowali, a nie chcieli iść rządowi w tej sprawie na rękę. Bardzo łatwo zresztą było zorganizować pomoc dla aresztowanych. Mówią o tym często korespondenci lokalni. W Mysłowicach miejscowa ludność zaopatrywała aresztowanych w żywność, w Katowicach „pewna liczba tutejszych mieszkańców”, jak pisze korespondent⁶², zwróciła się do swego posła sejmowego, który przebywał na obradach w stolicy, z prośbą o interwencję, przedstawiając brak podstaw prawnych przetrzymywania Polaków w więzieniu; po wypuszczeniu zaś ich przesłano dalsze dokumenty temu posłowi, aby miał materiał do interpelacji.

O podobnym nastawieniu świadczy doniesienie korespondenta z Mysłowic z drugiej połowy marca⁶³. Żył tam staruszek, weteran z powstania listopadowego i były legionista z Algeru, major Boski. Cieszył się powszechną sympatią i ludzie tamtejsi zbierali między sobą często składki na niego, ponieważ miał już 72 lata i nie mógł na siebie zarobić. Teraz burmistrz każe mu opuścić miasto, jako że ma być politycznie podejrzany. Grono myślowickich obywateli ujęło się za nim. Nie wiadomo, jaki będzie skutek tej interwencji, dodaje korespondent, ale to też jest wynik konwencji alvenslebenowskiej — kończy swoją notatkę. Fakty te świadczą o nastrojach na samym początku powstania, kiedy cała inteligencja pruska wiązała walkę o ustrój parlamentarny z atakami na rząd za jego politykę wobec powstania. Potem ten związek się rozluźnił, ale sympatie pozostały. Świadczy o tym chociażby sprawa pewnej Niemki, która uprawiała szpiegostwo na rzecz carskiej żandarmerii. Działo się to już w grudniu, a więc wtedy, kiedy powszechne sympatie dla powstania dogasały. Notatka o tym fakcie w „Breslauer Zeitung”⁶⁴ przysłana z Katowic jest bardzo znamienna. Jest rzeczą znaną, że dyplomacja i policja rosyjska posługują się kobietami do celów

⁶¹ *Ibid.*, 119/63, gdzie pisze się o wypuszczeniu na wolność trzech Polaków, którzy przez cztery i pół tygodnia byli więzieni w ciasnej celi i spali na jednej pryczy: „möge dies Andenken an Preussen durch die humane Behandlung der Lokalpolizei und die Theilnahme des Publikums ihnen etwas freundlicher sich gestalten”.

⁶² *Ibid.*, 125/63.

⁶³ *Ibid.*, 145/63.

⁶⁴ *Ibid.*, 574/63.

szpiegowskich, „ale jest oburzające, jeśli niemiecka kobieta da się użyć za pieniądze do takich celów, aby nieszczęśliwy naród jeszcze bardziej unieszczęśliwić i sprawić niezmierne nieszczęścia rodzinne”. Potem następuje dokładny opis sposobów, jakimi ta niewiasta wysługiwała się żandarmerii carskiej.

Opozycyjne nastroje ulicy wrocławskiej objawiające się w ciągłych bijatykach z żołnierzami stały się głośne w całych Niemczech. Nawet prasa wiedeńska o tym pisała. „Breslauer Zeitung”⁶⁵ w numerze z 21 V polemizuje z notatką klerykalnego organu austriackiego, który pisał, że „Wrocław odznacza się od dłuższego czasu upartym, nieposłusznym i skłonny do skandalów usposobieniem niższych klas społecznych”, które są pod wpływem agitacji demokratów i niemiecko-katolików. To, że klerykalny dziennik widział w tych zajściach dzieło demokratów i odszczepieńców, to oczywiście nie jest dziwne, ale dla nas będzie ważne przypomnienie, iż te niższe klasy społeczne Wrocławia posiadały niemały odsetek Polaków. Stwierdzał to w tych latach pewien dziennikarz polski, który swoimi wrażeniami po przyjeździe do stolicy nadodrzańskiej podzielił się z czytelnikami „Gwiazdki Cieszyńskiej”⁶⁶. „Obecnie w warstwach ludności tutejszej narodowość polska jest dość znacznie reprezentowana. Jest tu między kupcami wielu Polaków, nierównie więcej pomiędzy rzemieślnikami; służebna zaś klasa prawie przeważnie rekrutuje się z Góronślązaków, którzy pomimo długoletniego pobytu w Wrocławiu nie zapominają zepsutego, ale zawsze polskiego swego narzecza. Zdarzyło mi się nieraz spotkać tu ludzi nader podeszłego wieku, którzy może od 30 lat nie słyszeli słowa polskiego, a jednak zrozumieli mnie, gdym do nich przemówił językiem ojczystym i nawet jako tako wysłowić się umieli. Widać z tego, jak niespożyta jest siła mowy rodzinnej”. Na tym tle stanie się jasne, dlaczego właśnie Wrocław wyróżniał się spośród miast państwa pruskiego specjalnie niechętnym nastawieniem swojej ludności wobec wojska i to właśnie w czasie powstania polskiego. Ani bowiem w latach 1861 i 1862 nie zauważyliśmy w kronikarskich notatkach dzienników wrocławskich wzmianek o zajściach z żołnierzami, ani też nie było takich notatek już w 1864 roku.

Nie można wątpić, że fakt powstania, wiadomości o walkach toczących się za pobliską granicą podniecały całą ludność w nastro-

⁶⁵ *Ibid.*, 231/63.

⁶⁶ „Gwiazdka Cieszyńska”, 1867, s. 51.

jach antyrządowych i w nastrojach sympatii dla powstańców. Stąd przez cały rok 1863 będzie prasa wrocławska notowała bardzo liczne wypadki ucieczki młodych ludzi do powstania. W większości są to rzemieślnicy, młodzi chłopcy między 16 a 18 rokiem życia. Powodem tych notatek dziennikarskich było to, że chłopcy ci byli przez swych opiekunów poszukiwani. Byli to w największej ilości wypadków terminatorzy czy u rzemieślników, czy u kupców. Kiedy zaś do powstania szedł ktoś z dorosłych, nikt nie robił za nim poszukiwań i stąd w prasie takie wypadki nie są z reguły notowane⁶⁷. Pisze wprawdzie prasa, że rektorat uniwersytetu ogłasza na czarnej tablicy wykazy studentów, którzy nie uczęszczają na wykłady, wzywając ich do zgłoszenia się. Z reguły ci studenci już się nie zgłaszali. Jak dzienniki z wyraźnym uznaniem stwierdzają, są to nazwiska polskie, a więc polska młodzież akademicka masowo poszła z uniwersytetu wrocławskiego na pole walki⁶⁸. „Breslauer Zeitung” donosi raz w kronice, że ogłoszone nazwiska zostały z czarnej tablicy zdjęte, bo termin zgłoszenia już minął i nikt się nie zgłosił⁶⁹. A zatem — pisze reporter — mieliśmy rację, że poszli do powstania; część z nich zginęła, część walczy i wyżej stawia obowiązki wobec ojczyzny niż wobec uniwersytetu.

Ponadto prasa notuje wiadomości o tych wrocławianach — zresztą Niemcach — którzy poszli do powstania, a rodziny otrzymały jakieś informacje o ich losie. Często się zdarzało, że gdy który z nich był ranny i dostał się nawet do rosyjskiej niewoli, to rodzina mogła go jako poddanego pruskiego wydobyć i przewieźć do Wrocławia. Często też donoszą gazety o wypadkach, że ktoś z rodziny jedzie na teren powstania pielęgnować rannego⁷⁰. Nieraz ranny wrocławianin znajduje się w Krakowie, częściej w jakiejś miejscowości w Poznańskiem. Widać wyraźnie, że drobne osobiste szczegóły wywoływały wielkie zaciekawienie w mieście. Jeśli sprawa tyczy się dezertera z wojska pruskiego, który po dostaniu się do niewoli rosyjskiej został wydany wojskowym władzom pruskim, wówczas dziennikarz wyraża współczucie dla losu tego żołnie-

⁶⁷ „Breslauer Zeitung”, 286/63. W tym wypadku mowa o górniku, który powrócił z powstania do Bytomia i został aresztowany.

⁶⁸ *Ibid.*, 283/63. Por. H. Barycz, *Polska młodzież akademicka we Wrocławiu przed powstaniem styczniowym* (Sobótka, R. I, s. 151—225).

⁶⁹ *Ibid.*, 315/63.

⁷⁰ *Ibid.*, 147, 381, 471/63.

rza⁷¹. Kiedy indziej podobny fakt był opisany jeszcze bardziej charakterystycznie. Oto donosi reporter z Katowic (9 V)⁷², że przybył tam pociągiem rosyjski pułkownik z eskortą i oddał władzom pruskim pewnego czeladnika ślusarskiego z okolic Lublińca, który w lutym dostał się do niewoli rosyjskiej i był więziony w Radomiu, a teraz został odtransportowany do Prus. Na pożegnanie ten pełen animuszu młodzieniec powiedział rosyjskiemu pułkownikowi: „Do widzenia”.

Nieraz notuje się bardziej smutne wypadki. Oto we wrześniu poszedł do powstania jeden z mieszkańców Lublińca, listonosz z zawodu. Pewnej nocy powrócił do domu, aby odwiedzić żonę, ale został zdradzony i natychmiast aresztowany przez policję pruską⁷³. Dzienniki nigdy nie mówią, gdy chodzi o Ślązaka, że to był Polak. Natomiast zaznacza się, gdy to jest Niemiec. Widocznie dziennikarze byli niejako dumni ze swych rodaków, że idą walczyć za sprawę wolności. „Breslauer Zeitung” przedrukowała też wiadomość z „Dziennika Poznańskiego”, że w bitwie pod Augustowem zginął pewien Niemiec, który nie umiał po polsku, a tylko nauczył się jednego okrzyku — „Bracia, naprzód, bijmy Moskala”⁷⁴.

Najwięcej jednak wypadków udziału wrocławian w powstaniu odnosi się do nieletniej młodzieży. Często zdarza się, że chłopcom tym nie udaje się dostać do szeregów polskich; chwytają ich jeszcze na terenie pruskim, często są to ucieczki o charakterze dziecięcym, wskutek czego uciekinierzy nie mają dostatecznych środków, aby odbyć podróż do jakiegoś miasta, gdzieby mogli się zaciągnąć w szeregi powstańcze⁷⁵. Często ktoś z rodziny potrafi dogonić takiego chłopaka i skłonić go do powrotu. Jakaś niewiasta pojechała za swoim synem aż do Krakowa i stamtąd przywiozła go z powrotem do Wrocławia⁷⁶. Kiedy indziej pryncypał domyślił się, że jego dwaj uczniowie wybierają się do powstania — bo, jak „Schlesische Zeitung”⁷⁷ z 14 sierpnia pisze, „pomiędzy wrocławskimi terminatorami mania pójścia do powstania rozszerza się coraz bardziej”. Wobec tego obserwował ich, potem nagle zrewidował ich kieszenie i zna-

⁷¹ *Ibid.*, 229/63.

⁷² *Ibid.*, 213/63.

⁷³ *Ibid.*, 449/63.

⁷⁴ *Ibid.*, 420/63.

⁷⁵ *Ibid.*, 115, 286, 325, 375/63.

⁷⁶ *Ibid.*, 171/63.

⁷⁷ „Schlesische Zeitung”, 369/63.

łaż list napisany do rodziców, w którym donosili, że opuszczają dotychczasowe zajęcie, aby w powstaniu polskim znaleźć samodzielne stanowisko albo polec chwalebną śmiercią. Ponadto znalazł też ten przemyślny kupiec w rzeczach chłopców stary pistolet i sztylet; jak chłopcy tłumaczyli, w celu obrony przed Kozakami. Sprowadzono urzędnika policyjnego, przed którym chłopcy przyznali się do swoich zamiarów, ale na żądanie kupca nie aresztowano ich. Natomiast sprowadzono rodziców, którzy — jak donosi reporter — wymierzili chłopcom tak surową karę, że już nigdy nie będą niczego podobnego próbowali.

Po czyjej stronie stoją jednak sympatie reporterów tej bardziej prawicowej gazety, o tym świadczy notatka ogłoszona w parę dni później⁷⁸. Czytamy w niej mianowicie, że jeden z czterech młodych ludzi, którzy się szczęśliwie dostali stąd do obozu powstańczego, pisał ostatnio do rodziny, że znajduje się w oddziale Taczanowskiego, że był w kilku starciach z Rosjanami, że w jednej bitwie został nawet lekko ranny, ale w bardzo dobrym nastroju oczekuje dalszych bitew.

Te drobne dziennikarskie notatki w sposób bardzo przekonujący dają świadectwo, jak naprawdę wyglądały nastroje we Wrocławiu i na Śląsku w czasie powstania.

Wiele wzmianek kronikarskich odnosi się do walki, jaką toczyły władze pruskie z dostawą broni do Królestwa. Wrocław był, jak wiadomo, jednym z głównych ośrodków, przez które przechodziła broń z fabryk belgijskich czy zachodnio-niemieckich. Od początku powstania aż przez cały nieomal rok 1864 można w numerach obu głównych dzienników wrocławskich czytać wzmianki o tym, gdzie i jak władze zabrały skład broni albo schwytały ją w transporcie. Konfiskaty odbywały się bardzo często u spedytorów wrocławskich, ale także odkrywano transporty broni w ładunkach kolejowych zadeklarowanych jako inny towar. Często chwymano furmanki idące w kierunku granicy, a w ręce policji pruskiej przechodziły nie tylko karabiny, pistolety czy amunicja, ale także mundury i części ekwipunku, jak tornistry lub pasy. W związku z tym prasa donosi o licznych aresztowaniach⁷⁹. Bodaj największą sensację wywołało aresztowanie naczelnika stacji kolejowej we Wrocławiu, znanej

⁷⁸ *Ibid.*, 381/63.

⁷⁹ „Breslauer Zeitung”, 103, 111, 147, 243, 333, 471/63; „Schlesische Zeitung”, 203/63; 199, 417/64.

i poważanej w mieście osobistości, jak prasa twierdziła, na skutek doniesienia policji rosyjskiej z Warszawy, który został przez władze odwieziony do Berlina na dalsze śledztwo. Oba dzienniki donosząc o tym wyrażały nadzieję, że udowodni on swą niewinność⁸⁰.

W poszukiwaniu broni i ekwipunku idących do powstania brali także niejednokrotnie dobrowolny udział niemieccy urzędnicy, rozmaici wójtowie, burmistrzowie lub ławnicy wioskowi czy miejscy. Co ciekawe, ludność polska uważała ich z tego powodu za wrogów i groziła im zemstą, a prasa doniosła nawet o wypadku podpalenia w Beruniu zabudowań takiego donosiciela, na skutek czego pastwą płomieni padło 14 budynków⁸¹. Reporter pisząc o tym nie wyraził żadnego potępienia. Natomiast ciekawy może być ogłoszony w korespondencji z Namysłowa fakt, iż jakiegoś młynarza Niemca podejrzewano, że doniósł o transporcie broni, który tam właśnie został wykryty⁸². Wobec tego dał do pism poznańskich po polsku i niemiecku oświadczenie, w którym wypiera się zarzuconego mu czynu.

To także świadczy o nastrojach wśród śląskiej ludności i istotnym nastawieniu wobec walki, która toczyła się za kordonem.

Także cywilna działalność polskich organów Rządu Narodowego na śląskim terenie znajduje swoje odbicie w prasie wrocławskiej. Dziennikarzom niemieckim imponuje sprawność tych władz. Z uznaniem też pisze o tym „Breslauer Zeitung” w notatce zatytułowanej *Folski Komitet Narodowy działa i w naszej prowincji*⁸³. Otóż w zeszłym tygodniu zjawił się w jednym z kąpielisk śląskich polski szlachcic z dwoma dorosłymi synami. W kilka dni potem synowie wyjechali na skutek wezwania, jakie otrzymali od władz polskich. W wezwaniu było zaznaczone, że obecnie przebywanie w kąpieliskach zagranicznych jest tylko wyjątkowo Polakom dozwolone. Wiadomo skądinąd, że we Wrocławiu urzędował od końca roku 1863 stale przedstawiciel Rządu Narodowego, którego głównym zadaniem było organizowanie dostaw broni⁸⁴. Niemniej wykonywał on władzę nad tamtejszą Polonią i nakładał podatek narodowy na mieszkających we Wrocławiu Polaków, był to podatek na tych, którzy przebywali za granicą chwilowo. Ponadto nałożył on w lutym 1864 r. jednorazo-

⁸⁰ „Breslauer Zeitung”, 81/64. „Schlesische Zeitung”, 81/64.

⁸¹ „Schlesische Zeitung”, 483/63.

⁸² „Breslauer Zeitung”, 243/63.

⁸³ „Breslauer Zeitung”, 325/63.

⁸⁴ J. Łukaszewski, *Zabór pruski w czasie powstania styczniowego*, 1870, s. 225 i n.

wy podatek na zamożniejszych Polaków stale we Wrocławiu zamieszkałych. Jak donosi Rządowi Narodowemu, wszyscy ten podatek zapłacili z wyjątkiem profesora C. — zapewne Cybulskiego — który przypuszczalnie nie chciał narażać swojej skądinąd ze wszech miar ważnej placówki kulturalnej, jaką była jego katedra na uniwersytecie wrocławskim. Ale ciekawsze w tym raporcie jest zdanie następujące: „biedniejsi zaś rzemieślnicy, których przy zbieraniu podatku tego pominąłem, przystali mi także kilka srebrników i zobowiązali się stosownie do możności miesięcznie, ale dowolny podatek opłacać”. Widzimy, że polscy rzemieślnicy z Wrocławia w rozmaity sposób zaznaczali swój patriotyzm. Młodszy bili przy okazji pruskich podoficerów, a starsi płacili podatek narodowy.

Zresztą widzieli oni, że pieniądze te są potrzebne. Coraz częściej bowiem na bruku wrocławskim zaczęli się zjawiać powstańcy, którzy musieli opuszczać pole walki, a przybywali bez środków do życia. Jak w pierwszym okresie powstania Wrocław był punktem etapowym dla ludzi idących do powstania, tak pod jego koniec stał się ośrodkiem, przez który przechodziły teraz coraz liczniejsze rzesze idące na Zachód na nową emigrację. Wiadomo, że wielu z nich udało się znaleźć na ziemi śląskiej nowe możliwości egzystencji i przyczynili się niemało do wzmocnienia rosnącego poczucia polskości wśród ludu tej dzielnicy. Ale o tych emigrantach oczywiście prasa nie pisze. Byłoby to jawną denuncjacją, a nigdy nie stwierdziliśmy w badanej przez nas prasie niemieckiej żadnej najmniejszej choćby tego rodzaju niedyskrecji. Przecież na pewno wiedziano we Wrocławiu, że przebywa tam agent Rządu Narodowego i zbiera podatek narodowy, a jednak o tym prasa milczy absolutnie.

W roku 1864 zainteresowania polityczne burżuazji niemieckiej były oczywiście skoncentrowane na wojnie z Danią. Sprawą polską interesują się polityczni sprawozdawcy tylko o tyle, o ile ona ma jakiś związek z wojną. Natomiast brak zainteresowań bynajmniej nie zaznacza się wyrażaniem niechęci dla pokonanej sprawy. Przeciwnie, życzliwość dla Polski, która w roku 1864 ma już oczywiście bardzo platoniczny charakter, przy nadarzającej się okazji jest wyraźnie podkreślana. Można stwierdzić w prasie wrocławskiej zjawisko, które daje się zauważyć w całej liberalnej prasie europejskiej, a mianowicie, że ruch polski poprzedzający powstanie i samo powstanie zapoznały dziennikarstwo ze sprawami polskimi. Wypowiedzi na tematy polskie w roku 1864 świadczą, że redaktorzy gazet znają całkiem dobrze stosunki polskie. Komentarze, jakie dała

„Schlesische Zeitung” po nadejściu wiadomości o ukazie marcowym i uwłaszczeniu w Królestwie, mogą zainteresować każdego historyka polskiego.

Oto pod datą 14 marca zamieszcza ten dziennik obszerny artykuł wstępny pt. *Emancypacja chłopów w Polsce*⁸⁵. Redaktor zaznacza, że wprawdzie wszyscy się interesują teraz sprawą duńską, to jednak trzeba zwrócić uwagę czytelników na to, że w sąsiedztwie dokonał się wielki przewrót społeczny. Autor artykułu uważa, że chłopci wyszli na tym lepiej niż w Rosji, a rząd rosyjski stara się, aby odciąć szlachtę od możliwości wpływu na chłopów, ponadto szlachta dostała znacznie mniejsze odszkodowanie niż w cesarstwie. W ten sposób ginie stara arystokratyczno-klerykalna Polska i nie pomogły jej ani ofiary w ostatniej walce, ani niezwykle bohaterstwo. Powstanie dało tylko dowód, że jej stare cnoty rycerskie przetrwały. Obecna generacja płaci za grzechy ojców i dlatego nie potrafiła pociągnąć do walki chłopów. W tej chwili odbudowanie państwa polskiego stało się niemożliwe. Patrioci mogą się starać tylko ratować narodowość, która nigdy nie była w większym niebezpieczeństwie. Obecna ich droga to wewnętrzna misja inteligencji wśród ludu, a następne pokolenie będzie mogło oglądać wyniki — o ile się to uda. Myśmy takiego wyniku ostatnich wypadków w Polsce nie chcieli — ma tu na myśli „Schlesische Zeitung” pragnienia burżuazji pruskiej. Natomiast rząd pruski może być dzisiaj dumny z właściwej polityki — z jego punktu widzenia — w sprawie polskiej. Ale jeszcze nie jest pewne, czy ten sukces nie będzie zbyt drogo okupiony przez zupełne rozplątanie się Polski w Rosji. Jakikolwiek zresztą można by mieć zastrzeżenia co do ostatniego ukazu carskiego, to z punktu widzenia humanitarnego należy się do niego odnieść pozytywnie, a car może być ze swego dzieła dumny.

W miesiąc później ukazał się w tej samej gazecie znowu artykuł wstępny pt. *Edykt o wyzwoleniu chłopów polskich z 2 marca*⁸⁶. Ma on nieco inne nastawienie. Widocznie z Królestwa przyszły alarmy od ludzi, którzy robili tam interesy i widzieli fatalne skutki, jakie z ukazu carskiego doraźnie wynikały dla kupców pruskich zaangażowanych w Kongresówce. Autor tego artykułu stwierdza na wstępie, że ukaz ten wynikał nie z motywów na dobro społeczne (Landeswohl), ale z pobudek czysto politycznych. Okazuje się bowiem,

⁸⁵ „Schlesische Zeitung”, 125/64.

⁸⁶ *Ibid.*, 177/64.

że straty, jakie narzuca osobom dotychczas uprawnionym, przekraczają znacznie miarę słuszności. Sprowadziło to od razu bankructwo Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, co jest ogólną klęską i wpływa na negatywne odniesienie się zagranicy do Polski. Widocznie bankierzy pruscy ponieśli przy tym znaczne straty i stąd ten alarm prasowy. Ogólnie widać — stwierdza dalej artykuł — że w Królestwie następuje nawrót do polityki mikołajowskiej, a Rosjanie niczego nie nauczyli się z doświadczeń lat 1861—1862. Co do regulacji włościańskiej, to ludzą się, że zabije ona ducha narodowego, przeciwnie, w następnym pokoleniu będzie on jeszcze znacznie silniejszy. Oczywiście po upadku powstania szlachta już nie odzyska dawnego wpływu na naród, ale to nie szkodzi. Polska wyjdzie z tego kryzysu bardziej jednolita i ze wzmożonymi siłami. Chłop po pewnym czasie i politycznie, i kulturalnie zasymiluje się z wyższymi stanami i w żadnym wypadku nie nastąpi koniec narodu polskiego (Untergang der polnischen Nation), jak to sobie po ukazach 2 marca obiecują Rosjanie.

Artykuł był niewątpliwie inspirowany z Warszawy. Toteż wkrótce przyszło stamtąd niejako potwierdzenie tego. Oto donosi korespondent warszawski pod datą 27 kwietnia⁸⁷, że „Schlesische Zeitung”, która nadal trwa na stanowisku reform w duchu Wielopolskiego, jest najbardziej poczytną gazetą zagraniczną w Warszawie. Stąd jest w niełasce u władz i dostarczają ją o jeden dzień później niż inne gazety zagraniczne.

Druga połowa roku 1864 przyniosła ponowne zainteresowanie burżuazyjnej prasy pruskiej sprawami polskimi. Wywołał to rząd, niejako mimo woli, przez wielki proces, który toczył się przed sądem berlińskim przez kilka miesięcy. Na ławie oskarżonych zasiadli działacze polscy obwinieni o chęć oderwania części ziem państwa pruskiego. Oba dzienniki wrocławskie przez cały czas podawały ogromnie dokładne sprawozdania z sali sądowej. „Breslauer Zeitung” dodała swoim prenumeratom jako bezpłatny dodatek wielką mowę obrończą prof. Gneista w formie osobnego druku⁸⁸ i zamieściła na początku procesu artykuł wstępny, który wyraża sympatie dla oskarżonych podkreślając, że zawsze przestępcy polityczni wzbudzają szacunek⁸⁹. Wyraża też przekonanie, że w interesie pań-

⁸⁷ *Ibid.*, 197/64.

⁸⁸ „Breslauer Zeitung”, 550/64.

⁸⁹ *Ibid.*, 389/64.

stwa pruskiego leży, aby proces wykazał, iż nie było pruskich poddanych, którzy dążyli do oderwania pruskich prowincji. Na szczęście — jak na razie — proces nie wykazuje, żeby były dowody zdrady stanu u podsądnych. Wreszcie bardzo łagodny wyrok przyjęła ta gazeta z zadowoleniem. Wydała z tą wiadomością dodatek nadzwyczajny. W artykule poświęconym tej sprawie zaznaczyła, że proces był kompromitacją rządu z jednej strony, a z drugiej wyrok ten świadczy o dawnym tradycyjnym poczuciu prawnym sędziów pruskich⁹⁰.

Proces berliński był ostatnią sprawą związaną z powstaniem styczniowym, która wywołała szersze echo wśród mieszczańskiej publiczności interesującej się polityką. Gazety wrocławskie jeszcze przez cały rok 1864 donosiły w notatkach kronikarskich o częstych aresztowaniach wśród Polaków przebywających na Śląsku, o rewizjach w poszukiwaniu broni, którą teraz znajdowano bardzo często z tej prostej przyczyny, że nie było jej już po co transportować przez granicę, gdyż walka faktycznie ustała. Zresztą i te wiadomości wkrótce znikły z rubryk wypadków dnia, a powstanie polskie powoli szło w zapomnienie, zwłaszcza że w życiu politycznym Prus zaczęła się bardzo burzliwy okres wojenny, który całą energię politycznie uświadomionych rzesz w tę stronę musiał kierować.

Kończąc te uwagi, które się nasuwają przy rozpatrywaniu materiału, jaki zawarty jest w prasie wrocławskiej z okresu powstania styczniowego i w latach je poprzedzających, należy stwierdzić, że prasa ta jest wierną wyrazicielką ideologii burżuazji prusko-niemieckiej w tym okresie. Odniesienie się do spraw polskich jest probierzem dla oceny postawy burżuazji w danym momencie historycznym. Można bowiem przyjąć jako zasadę, że w okresie powstań polskich wszystko co postępowe sprzyjało niepodległości Polski, co reakcyjne — było dążnościom wyzwolenczym narodu polskiego wrogie. Z tego, co poprzednio zreferowaliśmy, można zauważyć, że słów sympatii dla Polski i jej sprawy w burżuazyjnej prasie śląskiej bynajmniej nie brakuje. Ale dokładniejsze zapoznanie się z treścią tych wypowiedzi prasowych przekonało nas, iż sympatie te były silnie ograniczone. A więc w pierwszym rzędzie ani na moment w prasie przez nas badanej nie zgodzono się na odbudowanie państwa polskiego w jego całości, a niejednokrotnie natomiast zapowiedziano, że burżuazja będzie walczyć o integralność monarchii pruskiej w jej

⁹⁰ *Ibid.*, 603/64.

ówczesnych granicach przeciwko ewentualnym pretensjom polskim do tych ziem polskich, które znajdują się pod panowaniem pruskim. Pod tym względem jednomysłność dwu odłamów politycznych obozu burżuazyjnego, z jakimi mamy do czynienia, jest zupełna.

Zarówno lewica liberałów, która reprezentowana jest przez „Breslauer Zeitung”, jak i prawica liberałów, której organem jest „Schlesische Zeitung”, najsilniej podkreślają, że ziemie polskie zaboru pruskiego są zdobyte na zawsze dla niemieckości i to nie na zasadzie przewagi siły militarnej czy praw międzynarodowych, ale na zasadzie wyższości kultury niemieckiej, która panuje już wszechwładnie w tych prowincjach pruskich. W pewnych momentach wprawdzie oba te dzienniki godzą się z ewentualnością odbudowy państwowości polskiej, ale ma to być twór słaby i faktycznie uzależniony od Niemiec i to zarówno militarnie, jak co najważniejsze gospodarczo. Godzą się bowiem te głosy publicystyczne na jakąś Polskę zwróconą wrogo na Wschód, panującą nawet nad ziemiami etnicznie niepolskimi, bo naturalnie taka państwowość byłaby skazana na niemiecką pomoc militarną. Ponadto szczególnie mocno — jak to mogliśmy się przekonać — podkreślane są gospodarcze związki śląsko-polskie, ale w zestawieniu, w którym oznaczałoby to podporządkowanie gospodarki polskiej przemysłowi i handlowi pruskich centrów gospodarczych. To wszystko, cośmy zreferowali na poprzednich stronach, potwierdza w pełni taką ocenę.

Równocześnie jednak w naszych wywodach nie pomijaliśmy częstych wyrazów sympatii dla Polski, dla jej walk wyzwoleniczych. Gotowi jesteśmy uznać szczerą niejedną z tych deklaracji. Sympatie wynikały z dwu istotnych źródeł. Po pierwsze burżuazja stając się w tych latach klasą coraz bardziej reakcyjną w swym obiektywnym działaniu i roli, jaką społecznie spełnia, równocześnie w swych przeobrażeniach ideologicznych nie nadąża za dokonującymi się zmianami. Pokolenie ludzi, którzy wyrażają ideologię burżuazji pruskiej w latach 1860-tych, kształtowało swoją ideologię w innej epoce — epoce poprzedzającej rewolucję wiosny ludów, a więc przygotowań do niemieckiej rewolucji burżuazyjnej. Wtedy burżuazja była jeszcze klasą postępową i hołdowała postępowej ideologii. Po klęsce rewolucji 1848 r. ideologia burżuazji niemieckiej musi się zmieniać, musi się dostosować do nowych potrzeb bazy, której ma służyć. Ale, jak zawsze w dziejach, przemiany ideologiczne nie nadążają za przeobrażeniami zachodzącymi w bazie. Powstaje pewien rozdźwięk ideologiczny. Ale interesy klasowe zawsze zwyciężają.

I dlatego na przykładzie probierczym, jakieśmy to nazwali, odniesienia się do sprawy polskiej można obserwować sprzeczności, ale też można obserwować, że sympatie dla Polski są w gruncie rzeczy praktycznie mało obowiązujące. Wypowiadane są wtedy i w takich warunkach, kiedy naprawdę nie szkodzą interesowi politycznemu tych ugrupowań, w których imieniu są wypowiedzane, a w pewnych określonych momentach są nawet dla tych interesów bardzo korzystne. Tak należy tłumaczyć sobie wszystko, co życzliwego pod adresem Polski powiedziano w chwili, kiedy sprawa polska sprzęgła się najbardziej doraźnie z walką o konkretne polityczne cele działaczy burżuazyjnych, to jest w momencie, kiedy konwencja prusko-rosyjska stała się przedmiotem ataków sejmu pruskiego. Ale nawet w chwili najbardziej zażartej dyskusji parlamentarnej nigdy żaden przedstawiciel burżuazji pruskiej nie poszedł tak daleko, żeby deklorować sympatie dla myśli odbudowy państwa polskiego w jego narodowych granicach. Przeciwnie, ani w sejmie, ani w prasie takich wypowiedzi nie znajdziemy. Świadczy to dobitnie o tym, co o nastawieniu burżuazji pruskiej naprawdę należy sądzić.

Ocena burżuazji pruskiej dana przez Marksa i Engelsa, ocena najzupełniej negatywna, jeśli idzie o zachowanie się burżuazji w czasie powstania polskiego i w czasie równocześnie trwającego konfliktu konstytucyjnego, znajduje zatem w świetle przeprowadzonej przez nas analizy śląskiej prasy burżuazyjnej całkowite potwierdzenie⁹¹.

Należy jeszcze bardzo silnie podkreślić moment inny. Otóż jeśli burżuazja pruska pragnie kompromisu z monarchią absolutną, jeśli swojej walki o ustrój parlamentarny nie traktuje ani przez moment jako walki rewolucyjnej o nowe formy społeczne, to jednak ze względu na to, że u drobnoburżuazyjnej jej klienteli, u mas ludowych tworzących klasę robotniczą sympatie dla Polski i nastroje prawdziwie rewolucyjne istnieją i zmuszeni są politycy i publicyści burżuazyjni do posługiwania się frazesami postępowymi, a zatem do wygłaszania słów sympatii dla polskiego ruchu narodowyzwoleńczego. Już w świetle samych tylko wiadomości podanych przez dzienniki wrocławskie mogliśmy stwierdzić, że sympatie dla Polski u warstw tych przejawiały się przecież nie słowami, ale postawą czynną. Bez względu na to, w jakim stopniu działały tu względy

⁹¹ Por. C. Bobińska, *Marks i Engels wobec powstania styczniowego* (Kwart. Hist., R. LX, z. 2, s. 70 i n.).

wspólnoty etnicznej z walczącymi za kordonem powstańcami, możemy stwierdzić bez wątpliwości jedno, że sympatie dla powstania i ruchu polskiego w ogóle były najprawdziwsze u tych, którzy byli uciskani bez względu na to, czy mówili po polsku, czy tylko dlatego, że należeli do klasy wyzyskiwanej. Bo walka o wyzwolenie narodowe musiała budzić prawdziwą i nieudawaną sympatię u tych, którzy chcieli walczyć o własne wyzwolenie społeczne.

FRANCISZEK POPIOŁEK

SZKICE Z DZIEJÓW CHŁOPÓW W BESKIDZIE ŚLĄSKIM ***I. Epizody walki górali beskidzkich z uciskiem**

Ludność południowych, górskich okolic Śląska Cieszyńskiego osiedliła się tam na innych warunkach niż ta, która zajęła północne i środkowe części kraju. Tu nie przydzielono pierwszym osadnikom kawałków gruntu nadającego się do uprawy roli. Pierwszymi osadnikami byli albo zawodowi robotnicy leśni, albo bezrolni chłopcy zarabiający na życie pracą w lesie, wyrabiający gonty dla dworu pana kraju, księcia cieszyńskiego, i rąbiący dla niego drzewo opałowe. Jedni i drudzy dostawali zwykle zamiast zapłaty pieniężnej kawałki gruntu po wyrąbanym lesie, które oczyszczali z pni i krzewów, i jeżeli nie mieli mieszkania pod górami, na nich stawiali sobie z drzewa miejscowego prymitywne chaty służące im, i rodzinie wraz z ewentualnie posiadanym dobytkiem za schronienie. Z drzewa, które rosnęło wokół, budowali chaty, robili narzędzia gospodarcze, sprzęty domowe, wozy i wszystko, co im było potrzebne, w lasach wypasali swoje bydło bez przeszkody ze strony właściciela, który w czasie kolonizacji górskiej nie miał z nich dochodów i pozwalał pierwszym osadnikom korzystać z lasu początkowo bezpłatnie i bez ograniczenia.

Do otrzymanych od księcia kawałków gruntu górale przyrąbali często nowe kawałki w sąsiedztwie i tworzyli tzw. przyrobiska i wyrobiska, które książęca służba lasowa zwykle przyjmowała do

* Przez publikację niniejszych szkiców zasłużonego działacza i historyka śląskiego redakcja pragnie podkreślić ciągłość istniejącą między dzisiejszymi badaniami śląskoznawczymi a dawnymi prowadzonymi w zupełnie innych warunkach, ale z tym samym umiłowaniem ziemi ojczystej i nienawiścią ucisku gnębiącego polskie masy ludowe Śląska.

wiadomości nakładając tylko pewne opłaty w pieniądzu lub w drobni. Książę-właściciel chętnie widział te opłaty, ponieważ był to prawdopodobnie pierwszy jego dochód z lasu.

Przez długi czas w górach beskidzkich był spokój. Z czasem ze skupionych osad powstawały wsie, najpierw Mosty przy Przełęczy Jabłonkowskiej, potem Istebna, Jaworzynka, później Wisła i inne. Lecz w ciągu XVIII w. sytuacja w górach uległa gruntownej zmianie. Wywóz drzewa do Galicji i Węgier zaczął przynosić dochód, wzrosło zapotrzebowanie na nie w kraju dla huty, która powstała w Ustroniu (1772), dla urządzeń kopalnianych, dla rozwijającego się górnictwa. Odtąd zarząd dóbr książęcych zaczął ochraniać las przed dowolnym korzystaniem przez górali, ograniczać pastwiska w lasach, żądać zapłaty za drzewo opałowe i budulcowe (i to do tego stopnia, że góralowi, który nie zapłacił za drzewo na gonty, zrzucano dach z chałupy), dalej nakładać opłaty od bydła pasionego, zabierać łąki leżące wśród lasów, aby je zalesić, nawet takie, które były kupione przez poprzedników w zarządzie dóbr. Jeżeli górale mieli umowy kupna, to im je zabierano, aby ich pozbawić dowodów. Za branie drzewa z lasu bez osobnego pozwolenia lub z miejsc nie wyznaczonych karano górali pieniężnie, więzieniem lub pracą przymusową w kajdanach.

Dla górali mających zwykle bardzo mało uprawnej roli i żyjących przede wszystkim z hodowli bydła rozległość terenów pastwiskowych, znaczna ilość tego bydła i swoboda korzystania z lasów, w których żyli, były kwestią życia, dlatego dla obrony poprzedniego stanu rzeczy wytyżali wszystkie siły. Powstała walka między nimi a zarządem dóbr książęcych i jego urzędnikami. Ci urzędnicy, Niemcy, z góry wrogo już usposobieni do ludności dawali się jej dotkliwie we znaki. Oto etapy tej walki opisane w aktach b. Komory cieszyńskiej, obecnie Archiwum Państwowego w Cieszynie, pt. Strittakten den Gebirgsgemeinden wegen strengen Hutungs-Holzungs und Ziegenwirtschaft in den Waldungen und Sallaschen 1796—1822.

W lipcu 1795 r. dwadzieścia gmin górskich wniosło do cesarza skargę na ucisk ze strony urzędników kameralnych, na którą przyszła odpowiedź 8 XII 1795 r. Treści skargi i odpowiedzi akta Komory nie podają, tylko w kilka dni potem leśniczy jabłonkowski doniósł o gwałtach dokonanych przez górali i mieszczan jabłonkowskich w lasach książęcych. Widocznie górale niezadowoleni z odpowiedzi cesarskiej sami sobie wymierzali sprawiedliwość korzystając z la-

sów tak jak przedtem. W następnym roku wezwano wójtów z Ligotki, Wisły i Nawsia do stawienia się przed władzą, gdzie im przypomniano zarządzenie cesarskie z 8 XII 1795 r., a równocześnie powiedziano o tajnych zebraniach chłopów w Puńcowie, na których chłopci obu Ligot, Górnej i Dolnej, omawiali postępowanie urzędników książęcych, ich ucisk, ograniczenia, wymuszanie, i szukali sposobów zaradzenia temu. Równocześnie radzili urzędnicy nad sposobami zapobieżenia wystąpieniom górali. Środki proponowane przez nich nie prowadziły do celu. Nie pomogła też rezolucja cesarska z 23 II 1796 r. wystosowana w języku polskim do gmin będących prywatną własnością księcia cieszyńskiego (alodialnych). Gminy kameralne odpowiedziały na nią w tym samym języku. Górale próbowali wciągnąć do akcji po swojej stronie nawet Morawian, lecz bez skutku.

W swojej walce zwracały się gminy do władz politycznych kraju, do zarządu dóbr kameralnych, wносиły prośby i przedstawienia. Gdy od nich nie uzyskały przychylnego załatwienia, wystosowały obszerny memoriał do cesarza, podpisany przez wójtów i przysiężnych. Sprawa była tak żywotna dla gmin, że wójtowie, choć mianowani przez zarząd dóbr i zależni od niego, solidaryzowali się tym razem z resztą mieszkańców i wystąpili w ich imieniu w obronie uprawnień. „Z sercem głęboko zasmuconym i płaczącymi oczyma” skarżyły się gminy na ucisk zwierzchności i urzędników książęcych, na narzucanie im nowych ciężarów, których przodkowie ich nie znali, na ukracanie im praw. „W ufności w sprawiedliwość księcia prosiliśmy przez dwóch swoich posłów o zniesienie wszelkich nowości, przywrócenie dawnych stosunków i poprzednich danin. Ci dwaj posłowie wręczyli prośbę osobiście księciu i otrzymali przyrzeczenie ustne, że będziemy zostawieni przy dawnym i że na nasze pismo otrzymamy odpowiedź pisemną. Lecz dana nam za pośrednictwem Komory rezolucja nie przyniosła żadnych ulg, owszem, wbrew naszym oczekiwaniom wyrzucała nam upór i niegodziwość, a zarazem zawierała całkiem nieuzasadnione groźby, urzędnicy zaś po tej rezolucji postępują jeszcze gorzej z nami i oczerniają nas przy każdej sposobności przedstawiając nas za buntowników. Dlatego z początku nie wiedzieliśmy, czy mamy wątpić w wiarogodność owej rezolucji, która zostaje w tak rażącej sprzeczności z ustnym przyrzeczeniem księcia, czy też mamy przypuścić, że nasza zwierzchność została przez urzędników błędnie poinformowana. Dalsza droga do niej jest już zamknięta, zwłaszcza że się robi starania, aby wy-

szukać tych, którzy przepisywali naszą prośbę, i grozi się karami za to. Zwracaliśmy się także do urzędu okręgowego i prosiliśmy cztery razy o pomoc, ale daremnie". Następują potem w memoriale szczegółowe zażalenia spisane z widoczną głęboką nienawiścią do zarządu Komory, zrodzoną w ciągłej walce z urzędnikami. „To także przyczynia się do naszej szkody — piszą na końcu memoriału — że zarząd Komory składa się z samych krewnych. W takich warunkach nie może być poddany dobrze. Do nas przychodzi strzelec w podartym ubraniu nie mając nic jak gołe ciało. Po 4 czy 5 latach tyje i dochodzi do majątku, który wycisnął na biednych poddanych”.

Do zbadania zażaleń górali wyznaczono komisję, od której jednak górale nie mogli się doczekać załatwienia tej sprawy, a sądząc, że ich memoriał nie doszedł do wiadomości cesarskiej, wnieśli w następnym roku nową prośbę, a po paru miesiącach drugą, w której już posunęli się do grózb. „Jeżeli my, biedni poddani, i teraz jeszcze nie uzyskamy ulg, to niechybnie spotkają nas ze strony urzędników kameralnych jeszcze większy ucisk i kary, a wtedy możemy w rozpaczę zwrócić się nie przeciw cesarzowi ani także księciu, lecz przeciw dokuczliwym urzędnikom i wywołać jakiś bunt, skoro już i tak jest wrzenie”¹.

Odpowiedź na te skargi nastąpiła w roku 1800. Sprowadzono wojsko i to zmusiło górali do zaniechania oporu. Przemocą narzucono wsiom beskidzkim układ nazwany ugodą, na mocy którego z terenu pastwiskowego odjęto na razie dziesiątą część, tj. przeszło 4000 morgów, i przeznaczono ją na zalesienie. Dla załagodzenia tej straty przyrzeczono góralom, że opłaty będą pobierane od faktycznie posiadanej ilości bydła, a nie — jak to praktykowano — od takiej, którą górale mieli poprzednio, jeszcze przed zabraniem im pastwisk i zmuszeniem tym samym do częściowej redukcji bydła, czyli tzw. wysady. Nadto przyrzeczono góralom, że pozostawione im pastwiska nie będą zmniejszane przez zakładanie nowych osad lub nową sprzedaż łąk, lecz że posiadacze ich będą na zawsze zabezpieczeni w swym posiadaniu. Przyrzeczenia tego jednak nie dotrzymano i w dalszym ciągu umniejszano pastwiska a tym samym i hodowlę bydła, która przy szłaśowym sposobie gospodarowania nie mogła bezwarunkowo obejść się bez obszernych terenów pastwiskowych.

¹ F. Popiołek, *Historia osadnictwa w Beskidzie Śląskim*, Katowice 1929.

Zagrożeni utratą podstawy swego bytu, jaką była gospodarka hodowlana na terenie górzystym, mało nadającym się do uprawy roli z powodu lichej gleby i niekorzystnego klimatu, stawili ostatecznie górale czynny opór przeciw zarządzeniom władz. Łąki kupione przez przodków i posiadane od kilkudziesięciu lat uważali za swoją własność i bronili jej, jak mogli. Niebawem jednak zaczął się na Śląsku Cieszyńskim handel drzewem, wywóz jego rzeką Wag do Węgier, a chciano wywozić je też do Krakowa; z tego względu uważano, że „góry śląskie tak korzystnie położone, zatrudniające tysiące ludzi przy rąbaniu, wyrobie gontów, zasługują bardziej na uwagę niż utrzymanie niewielu sałaszników”². Dla zwiększenia wywozu drzewa i handlu nim postanowiono wyrugować z lasów pastwiska i ograniczyć hodowlę bydła. Powód do zatargów z Komorą dawała zwłaszcza hodowla kóz. Przy końcu XVIII wieku górale paśli przeszło 8 tysięcy sztuk bydła rogatego, krów i cieląt oraz przeszło 17 tysięcy owiec i kóz. Najczęściej zarząd Komory rozpoczyna walkę z hodowlą tych ostatnich. W r. 1806 leśniczy (Ruf) pisze w swym sprawozdaniu przedstawionym zarządowi dóbr księżęcych, że mimo zakazu ogłoszonego gminom w r. 1805 i ogłaszanego co miesiąc w każdej wsi, trzyma się kozy w sałaszach, i podaje, że pasie się je w 10 sałaszach rewiru cieszyńskiego, w 12 sałaszach rewiru jabłonkowskiego, 10 sałaszach rewiru breńskiego i w 14 sałaszach rewiru ustroniańskiego i wiślańskiego, razem we wszystkich rewirach beskidzkich 2183 kozy. Leśniczy wyraża przy tym opinię, że jeżeli kozy nie zostaną zupełnie usunięte z gór, to przy wzmagającej się konsumpcji drzewa zabraknie go dla ludności miejscowej. Prosi zatem zarząd dóbr o odpowiednie zarządzenia, gdyż — jego zdaniem — jedna koza niszczy w roku przynajmniej 300 młodych drzewek, które wskutek ogryzania gałązek karłowacieją.

Odtąd przez jakiś czas głównym przedmiotem sporu między Komorą a poddanymi były kozy, które zarząd dóbr postanowił usunąć z pastwisk górskich. Górale chcieli je trzymać dalej i stanowczo się przy tym upierali uważając usunięcie ich za naruszenie ich stanu posiadania, ukrócenie ich praw pastwiskowych i w ogóle za krzywdę.

Mieszkańcy 48 gmin beskidzkich mieli w górach 55 spółek sałaszniczych i na pastwiskach swoich paśli krowy, owce a także kozy, które w wykazach podawano zwykle razem z owcami. Uiszczali

² W aktach spotyka się wyłącznie sałasze, sałasznicy, a nie szałas, szałasznicy, jak dziś mówimy. Ludność miejscowa też mówi sałasze.

od nich opłaty na rzecz księcia takie same jak od owiec; według wykazu z r. 1721 każda z gmin górskich opłacała 200—300 kóz. Niektórzy górale mieli osobne pozwolenie na pasienie kóz obok owiec, np. na 10 owiec jedną kozę, czego górale się nie trzymali i powiększali ich liczbę. W r. 1736 wyznaczono na jedną krowę 4 morgi pastwiska, na cielę 2 morgi, na 10 owiec lub kóz 4 morgi. Zarząd dóbr kameralnych pozwolił w r. 1785 w każdym sałasie paść 22 kozy. Według cesarskiego rozporządzenia z r. 1795 pozwolono paść 4 kozy na 10 owiec i górale czuli się uprawnieni do ich pasienia. Paśli je też spokojnie przez długi czas.

Aż naraz się to zmieniło. Gdy las zaczął przynosić dochód większy, niż go dawały opłaty od bydła pasionego w nim i na pastwiskach górskich, zaczęto troszczyć się o lasy i uznano kozy za największych szkodników leśnych i postanowiono usunąć je. W r. 1813 wyszło rozporządzenie cesarskie zakazujące surowo trzymania kóz. Górale jednak wnieśli prośbę do cesarza o pozwolenie na hodowlę. Od rządu krajowego morawsko-śląskiego, który był w tej sprawie mniej zainteresowany, uzyskali nawet w r. 1820 zarządzenie, w którym pozwolono góralom z Brennej, Ustronia, Wisły, Istebnej, Piosku, Mostów i Nawsia trzymać je, ponieważ w ugodzie z r. 1800 nie było zakazu trzymania kóz. Zarząd Komory wniósł protest, a powołał się na ten sam układ z r. 1800, w którym o kozach nie było mowy. Próbował udowodnić zakaz pasienia kóz kontraktami kupna, które niegdyś górale uzyskali od Komory, gdy cesarz nakazał sprzedawać poddanym łąki w górach (1748) i te kazał zarząd dóbr przedstawić sobie. Górale nie ufali zarządowi i wymawiali się od wydania ich. Ale i w tych kontraktach nie znalaziono wyraźnych wzmianek o kozach, więc nie można ich było przytoczyć na korzyść Komory. Wtedy zarząd dóbr postarał się o zebranie komisji złożonej z najwyższych urzędników pod przewodnictwem ks. Auersperga i dopiero ta uznała, że kozy mają być usunięte z lasów, „gdyż nawet trawy nie chcą jeść, tylko młode drzewa”. Nadto zarząd Komory wniósł prośbę do cesarza, żeby utrzymał w mocy zarządzenie swoje z r. 1813 zakazujące pasienia kóz. Użyto też argumentów o charakterze publiczno-społecznym, wytoczono bowiem przeciw kozom zarzut, że „przez mieszanie ich z owcami psuje się wełna, że ucierpi na tym nie tylko przemysł tkacki, ale w ogóle wszelki przemysł, bo fabrykom braknie opału, braknie go także ludności do mieszkań; zresztą hodowcy kóz nie zasługują na szczególną ochronę, gdyż to są przeważnie zamożni ludzie, którzy

dla swej prywatnej korzyści zamierzają zniszczyć wielkie partie lasu". Górale przytaczali na obronę kóz zarządzenie cesarza, który 28 VI 1820 potwierdził zarządzenie rządu krajowego pozwalające owym 7 wsiom paść kozy. Spór zaostrzał się coraz więcej. Górale tak uparcie obstawali przy swym prawie, że zarząd dóbr zaczął się obawiać rozruchów. Urzędnicy lasowi już drżeli o swoją skórę, obawiali się, że „ten zuchwały, surowy lud, który z mlekiem matki wyssał żądę niszczenia lasu, porwie się do czynnego oporu". Rzeczywiście gotowość do niego ujawniała się z byle przyczyny. — Jednego dnia np. przyszli studenci na Czantorię z pistoletami i zaczęli strzelać dla zabawy. Gdy wiślanie usłyszeli strzały, przyszło ich sporo uzbrojonych z wójtem, lecz gdy stwierdzili, że to nie żołnierze strzelają, rozeszli się. Urzędnicy wywnioskowali z tego, że górale dobrowolnie nie dadzą się nakłonić do usunięcia kóz. W r. 1821 zarząd dóbr wezwał wszystkich sałaszników do książecego urzędu policyjnego, gdzie im wydano ustne polecenie usunięcia kóz. Według sprawozdania urzędnika górale swoją odpowiedzią wykazali „znowu taki upór, że nie chcieli nawet podpisać protokołu".

Postanowiono tedy użyć przemocy. Wysłano żołnierzy w góry, a ci zaczęli strzelać do kóz. Pod tym naciskiem górale wycofali kozy z Beskidów, część ich wysłali do Polski, część przeniesiono na grunty chłopskie przy domach. Pozostały po nich ślady w nazwach niektórych kawałków lasu: Kozińce w Wiśle i w Bystrzycy.

Po usunięciu kóz przyszła kolej na konie i świnie, które w r. 1821 kazano usunąć z pastwisk, „a jeżeli nie można od razu ich usunąć, to przynajmniej oddzielić je od lasów i nałożyć na nie opłatę".

W r. 1836 komisja regulacyjna złożona z urzędników Komory kazała w Mostach postawić nowe kopce graniczne oddzielające pastwiska od lasów. Górale zburzyli je obawiając się, że mają one na celu nową redukcję pastwisk. Nakazu ponownego postawienia ich (wydanego przez zarząd dóbr książeących i idący mu na rękę cieszyński urząd okręgowy) nie usłuchali pomimo surowych kar, jakie zastosowano wobec opornych. Sprowadzono znowu wojsko i żołnierze zmusili mostawian biciem i znęcaniem się do odbudowania kopców.

Kiedy urzędnicy leśni przystąpili w Jaworzynce do sadzenia lasu na dotychczasowym terenie pastwiskowym o obszarze 100 morgów, górale próbowali temu przeszkodzić. Żony ich usadowiły się w dołkach przygotowanych pod sadzonki, ale zostały pobite przez urzędników. Urzędnik kameralny Langer połamał szablę na ich

głowach, kilkudziesięciu górali wsadzono do więzienia, a na wieś całą naślano egzekucję wojskową (1838).

Z czasem zniesiono zatem wszystkie pastwiska w lasach, opróżniono góry z bydła, zniknęły pierwotne spółki sałasznicze, a ludność, która dotąd w nich żyła z hodowli bydła, zmuszono do opuszczenia gór ojczystych i szukania chleba gdzie indziej³.

II. Z dziejów Goleszowa

Goleszów należy do najstarszych wsi Śląska Cieszyńskiego. Występuje w historii po raz pierwszy obok Ogrodzonej, Puńcowa, Zamarsk, Iskrzyczyna, Bielowicka, przedmieścia cieszyńskiego i innych w r. 1223, wymieniony między wsiami, które według zarządzenia księcia opolskiego, Kazimierza, miały składać dziesięcinę kościelną zakonnikom rybnickim. W tym czasie na obszarze Śląska Cieszyńskiego było jeszcze tylko niewiele osad, kilka grodzisk, jak Stary Cieszyn w okolicy Podobory, Stare Bielsko, z którego powstało miasto Bielsko, Stary Frysztat, dziś wieś, Stare Miasto na północ od Frysztatu, Stary Jabłonków, tam gdzie dziś Gródek, Stary Skoczów, tam gdzie obecnie grodzisko Piekiełko w Międzywiciu, Jamnica — dziś Stare Miasto frydeckie, Gruszów, Grodziszcze, Grodziec (wszystkie z wyjątkiem Jabłonkowa w północnej części Śląska Cieszyńskiego). W południowej części kraju szumił wówczas odwieczny las, który jeszcze i w północnej części pokrywał duże obszary, bo np. na początku wieku XIV dopiero go wycinano, aby na tym miejscu założyć wieś Rudzice.

W następnych wiekach wieś się rozrastała, w XVIII w. były już dwa Goleszowy, Dolny i Górny. Dolny Goleszów był starszym, nowi osadnicy bowiem zajmowali najpierw część gminy niżej położoną, z dogodniejszymi warunkami uprawy roli, późniejsi osadnicy zaś musieli szukać sobie gruntów powyżej nich, na ziemi mniej urodzajnej. Tak było wszędzie, tak było na całym Śląsku Cieszyńskim. Najpierw została zasiedlona północna część, Śląsk Górny, z niego przychodziła ludność do Śląska Cieszyńskiego, aby się osied-

³ Artykuł powyższy oparty jest na materiałach archiwalnych b. Komory, znajdujących się obecnie przy Muzeum w Cieszynie jako Archiwum Państwowe, a mianowicie: 1. osobny plik pt. Ziegien, 1822; 2. Information; 3. Verbot des Ziegenhaltens und die daraus resultierenden Strittigkeiten mit den untertänigen Gebirgsbewohnern 1770—1821; 4. Hutungsbeschwerden der Gebirgsgemeinden aus den Jahren 1821, 1822, 1834, bis 1837 dann 1839.

lić w nizinnej części kraju, a na południe pod Beskidy i w same Beskidy dotarła dopiero w większej gromadzie w XVI i XVII w.

Spisy mieszkańców Goleszowa znamy dopiero z końca XVI w. Poprzednie spisy spłonęły podczas pożaru zamku cieszyńskiego w r. 1570. W trzeciej ćwierci wieku XVI Goleszów miał 39 osiadłych rolników, w tym 27 gospodarzy i 12 zagrodników. Wszyscy byli poddaniymi księcia cieszyńskiego obowiązany do płacenia czynszu pieniężnego w czterech terminach, na św. Michała, Jerzego, na Trzech Króli i w Mięsopust. Oprócz tego uiszczali daninę w naturze oddając na dwór książęcy do Cieszyna pewną ilość pszenicy, żyta, kur, jaj i serów.

Drugi spis mieszkańców Goleszowa z XVII w., jeszcze z czasów piastowskich, nie mówi jeszcze nic o obowiązkowej robociznie, zawiera jednak obowiązek przedzenia dla księcia z materiału książęcego.

W r. 1653, ze śmiercią ostatniej księżny z rodu Piastów, Elżbiety Lukrecji, objęli Księstwo Cieszyńskie Habsburgowie. Od razu nastaje duża zmiana w stosunkach poddańczych goleszowian. Książę habsburski usuwa z gruntów, podobnie jak w innych wsiach, dawnych osadników i oddaje grunty ich innym, nowym. W r. 1692 zostaje usuniętych 9 siedlaków i 8 zagrodników. Na ich miejsce przyjęto nowych, zgadzających się na nowe ciężary, które nałożono na goleszowian. Wzrosły bowiem ich czynsze pieniężne, przybyła opłata od wozów, tzw. Fuhrgeld, opłata zwana strażowe (zamiast pełnienia straży pożarnej), opłata za mięso i tytoń, których oczywiście nie dostawali w naturze, przybyła dziesięcina dla proboszcza w pszenicy i owsie, którą powinien był dawać właściciel wsi. Przede wszystkim zaś wyraźnie wymieniony jest obowiązek siedlaków i zagrodników pracowania co dzień na książęcej roli folwarcznej. Dawne obowiązki, jak oddawanie kur, jaj, serów i przedzenie pozostają dalej, ale ponieważ cieszyńscy książęta habsburscy nie przebywali w Cieszynie, nie mieli tu dworu, tylko zarządcę, woleli zamiast tych danin w naturze brać za nie pieniądze. Spis osadników podaje kwoty, które goleszowianie mieli płacić zamiast kur, jaj i serów, licząc kury po 6 gr, za 10 jaj 1 gr 6 hal., za ser i przedzę po 12 gr. W następnych latach XVIII w. nakładali książęta habsburscy nowe obowiązki na chłopów, które podają co pewien czas sporządzane spisy osadników z r. 1722, 1729 i 1755. W spisie z r. 1755 wyszczególniono, ile wódki kameralnej mają wypić poddani wiejscy, względnie ile mają za nią zapłacić, choćby jej nie wypili, co się zdarzało, ponieważ zarząd

Komory wódkę nie wypitą w karczmach książęcych rozprowadzał po wsiach. Wyszynk ten był przez jakiś czas wydzierżawiony Żydowi Hirschlowi, lecz potem wziął go znowu w swoje ręce zarząd Komory, a sprzedaż jej należała do obowiązków wójta mianowanego przez księcia (nie dziedzicznego). Wolno było pić tylko wódkę książęcą dostarczoną przez zarząd Komory, za picie obcej wódki groziła wysoka kara, którą wymierzał zarządca Komory. Roczny kontyngent Goleiszowa wynosił 1 wiadro, 12 garncy i 2 kwarty, cena jego 30 fl. 20 gr.

Za czasów Marii Teresy skarżyli się poddani, że się ich zmusza do picia wódki i to zły, zepsutej. Cesarzowa uznała, że nie można Komorze odbierać prawa, które jej przysługuje na mocy zwyczaju, że zatem można dążyć tylko do złagodzenia tego ciężaru. Poleciała tedy poczynić starania, żeby przynajmniej wódka dostarczona przez Komorę była dobra i nie droższa niż w gospodach (1769). Kontyngent wódki dotyczył w r. 1755 tylko Górnego Goleiszowa bez wójtostwa, które Komora sprzedała Kralowi (1746), i w nim też nie wszystka ziemia należała do księcia cieszyńskiego, gdyż w r. 1613 ks. Adam Waclaw pozwolił Góreckiemu, właścicielowi Jaworza i Kozakowic, kupić drugie wójtostwo dziedziczne goleszowskie z dworem, młynem i jednym chałupnikiem, z prawem osadzania tam ludzi (1613), a dwa lata później sprzedał mu 4 siedlaków goleszowskich z prawem poboru drzewa na Równi i pasienia była w lesie goleszowskim; syn jego, ks. Fryderyk Wilhelm, sprzedał temuż Piotrowi Góreckiemu 4 rolników w Goleiszowie (1622), a potem siostra jego, Elżbieta Lukrecja, dała Waclawowi Góreckiemu za usługi wyświadczone przez niego jej bratu w kraju i za granicą 3 siedlaków goleszowskich (1628).

Dolny Goleiszów natomiast z wyjątkiem folwarku, który właśnie wtedy był w parcelacji, podobnie jak wiele innych folwarków książęcych z tego czasu, posiadał w XVIII wieku szlachcic Saint-Genois. Nabywcami parcel z tego folwarku byli między wymienionymi w aktach: Kidon z Chybia, który sobie na niej wystawił chałupę (1772), Cichy (1768), Pasterny, który kupił pole zwane Borzencin, lecz sprzedał je Gazdzie (1830), Glajc, który kupił (1813) za 1000 zł chałupę murowaną z drewnianymi budynkami gospodarczymi (ten miał płacić czynsz i 6 dni w tygodniu pracować na nie sprzedanej części folwarku), dalej Zamarski (1771). Ci nowi osadnicy na folwarku dolnogoleszowskim zaorali dotychczasowe pastwisko i podzielili je między siebie (1832), przed 8 laty zrobili to samo goleszowanie z Rów-

nią, na której był las i pastwisko gminne. Górecki zaraz po nabyciu owych wymienionych kawałków pola z siedlakami wszczął zatargi z gminą o las goleszowski, który był własnością gminy, a on go też chciał używać (1624), to znowu o pastwisko, którego przedtem używali wójtowie, za co dawali gminie beczkę piwa (1622). Sąd ziemski, czyli szlachecki, przyznał słuszość gminie w obu wypadkach.

Pomiędzy nowymi osadnikami Golezowa, którzy się osiedlili w XVII w., występuje Wapiennik. O tym napisano, że kupił wójtostwo, a potem nie pełnił pańszczyzny, ponieważ palił wapno. Już więc w XVII w. zaczęło się wyzyskiwanie skał goleszowskich na robienie wapna. Fabrykę wapna na większą skalę założył jednak dopiero w r. 1889 Eryk Gasch dla celów budowlanych i nawozu dla rolnictwa ¹.

¹ Artykuł powyższy oparty jest o archiwalia w Muzeum cieszyńskim.

JANINA ENDER

ŚLĄSKI ZAPIS DLA SIENKIEWICZA ¹

Na jesieni 1909 r. prasę polską obiegła niezwykła wiadomość. W okolicach Legnicy mieszkał bogaty ziemianin Alfred von Olszewski. Miał wspaniały zamek w Eidholz oraz majątki Koischkau i Neudorf (według ówczesnych nazw niemieckich). Olszewski pochodził niewątpliwie z polskiej, ale zupełnie zniemczonej rodziny. Był powszechnie uważany za Niemca, nawet z Polakami spod zaboru pruskiego nie utrzymywał żadnych stosunków.

Często bywał w Genewie i tam zmarł w r. 1909 pozostawiwszy dziwny testament. Generalnym spadkobiercą mianował swego syna pod czterema warunkami: 1) o ile do trzydziestego roku życia złoży przed polskim profesorem egzamin z języka polskiego i historii Polski; 2) o ile wychowany będzie tak, aby czczył narodowość polską, swoje nazwisko i pochodzenie polskie; 3) aby związek hakatystów uważał za swoich wrogów; 4) aby nigdy nie wstępował do służby państwowej pruskiej i nie poślubił osoby pochodzącej z pruskiej biurokracji. Gdyby tych warunków nie spełnił, otrzyma tylko część ustawową (minimum 60 000 marek), prawa zaś jego przechodzą pod tymi samymi warunkami na córkę Olszewskiego, Dragę. Gdyby zaś i ona nie zastosowała się do woli ojcowskiej lub oboje, brat i siostra, zmarli przed dojściem do trzydziestego roku życia, majątek obejmie żona Olszewskiego, Gabriela z baronów von Zedlitz-Neukirch, jednak tylko jako dożywotniczka, a po jej śmierci lub w razie powtórnego zamążpójścia... Henryk Sienkiewicz względnie jego prawni spadkobiercy.

Pod żadnym warunkiem w razie śmierci dzieci lub przeżycia ich przez żonę nie ma rząd pruski lub ktokolwiek z dalszej rodziny

¹ Według prasy ówczesnej i informacji córki pisarza, pani Jadwigi Kornilowiczowej.

otrzywać choćby części spuścizny. Wszyscy spadkobiercy, tj. żona i dzieci mają zaraz złożyć osobiście lub przez opiekunów wyraźną deklarację, czy gotowi są przyjąć spadek na tych warunkach. Gdyby nie zgodzili się na warunki, otrzymują część ustawową, a Sienkiewicz lub jego spadkobiercy wchodzić we wszystkie prawa przyznane im testamentem.

Pomijając inne szczegóły i drobne legaty można jeszcze nadmienić, że Olszewski zarządził ponadto, aby nad grobem zaśpiewano mu *Jeszcze Polska nie zginęła*.

Testament był niespodzianką nie tylko dla rodziny, ale przede wszystkim dla samego Sienkiewicza, który Olszewskiego wcale nie znał. Jakże można wytłumaczyć tę zagadkę? Otóż według wyjaśnień rodziny przełom duchowy Olszewskiego i rozbudzenie się w nim uczuć polskich nastąpiły pod wpływem pism wielkiego pisarza, z którymi zapoznał się pono... w niemieckim przekładzie. (Należy zaznaczyć, że przekładów pism Sienkiewicza na język niemiecki było bardzo dużo — do r. 1909 obejmują 113 pozycji.) Dlatego też synowi dał polskie imiona Bolesław Bogdan i chciał mu zapewnić polskie wychowanie. Pisma nie podają, w jakim wieku był wówczas ten syn, ale należy przypuszczać, że był jeszcze nieletni.

Oczywiście po zapoznaniu się z tym osobliwym testamentem w rodzinie powstał niepokój. Niektóre pisma podają, że usiłowano go obalić, a kiedy to się nie dało zrobić, Gabriela Olszewska zwróciła się do adwokata Tadeusza Kraushara w Warszawie o przeprowadzenie układów z Henrykiem Sienkiewiczem. Nie natrafiło to na żadne trudności, gdyż pisarz polski wykazał taką bezinteresowność, że może mogło to nawet zdziwić niemiecką baronównę. Ale nasuwało się pytanie, czy wolno mu zwalniać dzieci Olszewskiego od warunków ojcowskich. Gabriela Olszewska oświadczyła podobno, że gotowa jest spełnić wolę męża i według możliwości wychować dzieci w miłości do Polski, ale nasuwały się wątpliwości, czy udałoby się z rozmaitych względów tak je wykształcić, żeby mogły ściśle spełnić warunki zapisu.

Dusza pisarza wzdygała się przeciw wszelkiemu przymusowi w sprawach tak subtelnej natury jak wybór ojczyzny i narodowości. Stanowisko swoje określił w liście do adwokata Kraushara: „Do Polski i do polskiej idei nie ciągnie się nikogo groźbą wyzucia z ziemi... Byłby to sposób dobry dla rozmaitych Bülowów, ale niezgodny ani z moim osobistym charakterem, ani z polską kulturą w ogóle”.

W myśl tej wielkodusznej zasady Sienkiewicz wraz z synem swoim Henrykiem Józefem i córką Jadwigą (późniejszą panią Korńłowiczową) zrzekli się aktem rejentalnym przed notariuszem Niemczewskim w Krakowie wszelkich praw do spadku po Alfredzie Olszewskim. Ażeby jednak utrwalić w dzieciach Olszewskiego wspomnienie woli ojcowskiej, adwokat Tadeusz Kraushar złożył w imieniu Gabrieli Olszewskiej, a w porozumieniu z upęłnomocnionymi w tej sprawie przez Sienkiewicza mężami zaufania, profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wróblewskim i Ulanowskim, 30 000 marek jako depozyt w Banku Krajowym w Krakowie na warunkach: 1. a) że będzie wydany synowi Olszewskiego, jeżeli po ukończeniu trzydziestu lat życia wykaże, że nie pozostawał w pruskiej służbie państwowej względnie nie poślubił osoby ze sfer pruskiej biurokracji; b) że nie był wychowany w pruskiej szkole kadetów; c) że posiada znajomość języka i historii polskiej w myśl życzeń testatora. 2. Gdyby Bolesław Bogdan Olszewski zmarł przed trzydziestym rokiem życia lub odpowiednich dowodów nie dostarczył, depozyt będzie wydany do rąk jego siostry Dragi, o ile spełni warunki wyszczególnione w punkcie pierwszym.

Gdyby żadne z dzieci Olszewskiego nie spełniło warunków, depozyt po dwóch latach od terminu stanie się własnością jednej z polskich instytucji oświatowych lub naukowych.

Oczywiście suma depozytowa 30 000 marek była raczej symboliczna w stosunku do wielokrociowego spadku po Olszewskim, a nawet procenty od niej pobierać miała przez cały czas Gabriela Olszewska. Całe to „zastrzeżenie” nie miało mieć charakteru przymusu moralnego, lecz tylko utrzymać w pamięci wdowy i dzieci, co zmarły mąż i ojciec jako swą ostatnią wolę testamentem im przekazał.

Nie udało mi się dotąd stwierdzić, czy i w jakim stopniu testament Olszewskiego został wykonany. Należy jednak raczej przyjąć, że wypełniony nie był. Depozyt wskutek pierwszej wojny światowej uległ dewaluacji i zamienił się w kwotę niewielkiej wartości. Nikt z rodziny Olszewskiego nie upominał się o niego, wobec czego przeznaczony został na cele oświatowe Ziemi Zachodnich.

W każdym razie testament Olszewskiego sporządzony w okresie największego srożenia się hakaty i największego ucisku polskości pod zaborem pruskim jest wspaniałym świadectwem potęgi talentu naszego pisarza, który w całkowicie zniemczonym czło-wieku potrafił rozbudzić dawno zamartłą polskość.

WŁADYSŁAW CZAPLIŃSKI

KILKA SZCZEGÓŁÓW ODNOSZĄCYCH SIĘ DO HANDLU POLSKIEGO W XVII WIEKU

Ktokolwiek zajmował się dziejami handlu w dawnej Rzeczypospolitej, wie, jakie trudności napotyka historyk przy studiowaniu tego problemu. Poza bowiem oficjalnymi danymi odnoszącymi się do handlu, zawartymi w różnego rodzaju taryfach, księgach celnych, konstytucjach i rachunkach kupieckich, szereg wiadomości dotyczących spraw handlowych znajduje się nieoczekiwanie w innych zespołach archiwalnych, jak w zbiorach korespondencji, protokołach, przemówieniach itp. Toteż wydaje mi się, że historycy studiujący nawet inne zagadnienia winni troskliwie wydobywać takie oderwane, ale nieraz cenne wiadomości mogące się przydać historykom handlu polskiego.

W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę historyków handlu polskiego w XVII w. na dość ciekawe dane odnoszące się do tego zagadnienia, na które natknąłem się w czasie kwerendy przeprowadzanej w archiwum w Gdańsku dla innych celów. Jeśli podaję je do wiadomości na łamach „Sobótki”, to dlatego, że odnoszą się one między innymi do spraw handlu Śląska z ziemiami centralnej Polski.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że koło połowy XVII wieku kwitnący uprzednio handel miasta Gdańska zaczynał dość wyraźnie wykazywać objawy upadku¹. Normalnie historycy burżuazyjni łączyli to zjawisko ze sprawą wojen kozackich i szwedzkich, które właśnie wówczas podcięły życie gospodarcze Rzeczypospolitej, przy czym powoływano się obok innych świadectw na znany memoriał Köstnera z r. 1660, a więc ujmujący stan faktyczny po wojnach

¹ K. Piwarski w *Dziejach Gdańska* (Gdańsk 1946, s. 115) aczkolwiek nie pisze wręcz o upadku gospodarki miasta w połowie XVII w., jednak rozkwit gospodarczy miasta umieszcza na przełomie XVI i XVII w.

szwedzkich². Dzisiejsi historycy polscy występując przeciw przecenianiu znaczenia wojen kozacko-szwedzkich zwracają uwagę na to, że upadek gospodarczy Rzeczypospolitej, znajdujący rzecz oczywista swe odbicie również i w życiu gospodarczym miast, zaczął się wcześniej i jest wynikiem systemu gospodarczego stosowanego w Polsce przez klasę szlachecką³. Słuszność tego poglądu potwierdzają napotymane przeze mnie wzmianki w archiwaliach gdańskich. Tak więc już w pierwszych latach czwartego dziesięciolecia XVII w., w czasie rokowań z Władysławem IV o załatwienie sporu celnego i dyskusji nad związanymi z tym problemami, przedstawiciele trzeciego ordynku występują z ciekawymi uwagami dotyczącymi upadku handlu gdańskiego, zwłaszcza ważnego dla Gdańska handlu z Śląskiem. Stwierdzają oni wówczas, że kolejno uległ zmniejszeniu handel mąką, żelazem (z Szwecją), płótnem, solą zamorską i saletrą. W końcu piszą: „Des Holzes und Mineralienkaufmannschaft hat sich dermassen gemindert, ob wäre die Natur durch vorige überflüssige Darreichung gleichsam ermüdet. Die reussische und litauische Kommerzien werden durch die benachbarten Königsberger gehindert, die schlesischen aber von den Thorner missgönnet und beschnitten“⁴.

W odpowiedzi na przedłożenia trzeciego ordynku rada przyznaje, że rzeczywiście handel miasta w pewnej mierze podupadł, przy czym upadek handlu drzewnego i mineralnego tłumaczy wyrąbaniem lasów i wyczerpaniem zasobów kopalin w Polsce. Odnosnie do han-

² J. Köstner, *Bericht, wie und aus was Ursachen der Handel in Danzig Anno 1660 abgenommen, nebenst beigefügten Meinungen, welchergestalt derselbe etlichermassen könnte verbessert werden*; Krannhals, *Danzig und der Weichselhandel in seiner Blütezeit vom 16. z. 17. Jahrundert*, Leipzig 1942, s. 121—138. Niepotrzebnie też A. Mączak w swym ciekawym studium (*Rola kontaktów z zagranicą w dziejach sukiennictwa polskiego w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. VLIII, s. 266), by wykorzystać ten memoriał, sięgał aż do rękopisu. Nieścisłą jest też podana przez niego wiadomość, jakoby ten memoriał wykorzystał jedynie E. Schmidt, skoro później piszący Krannhals w cytowanej pracy powołuje się na przedrukowany przez siebie memoriał.

³ S. Arnold, J. Michalski, K. Piwarski, *Historia Polski od połowy XV w. do r. 1795*, s. 70—72 oraz liczne głosy w dyskusji przeprowadzonej w Otwocku *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich*, t. 1, Warszawa 1953.

⁴ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku (WAPG) 360, 10, 26, s. 276.

dlu z Rusią, Litwą i Śląskiem zapewnia, że czyni, co w jej mocy, by go ożywić⁵. Uwagi te pochodzą z roku 1642.

W dwa lata później władze miejskie poruszają jeszcze raz sprawę handlu z Śląskiem. W grawaminach mianowicie miasta Gdańska „contra Thorunienses” spisanych 11 marca r. 1644 Rada Miejska porusza tę kwestię w punkcie ósmym stwierdzając: „Die schlesische Handlung, welche immerfort auf Danzig frei gewesen, haben sie [Thorunienses] ohngefähr vor 18 Jahren durch ein besonders Privilegium dieser Stadt abgeschnitten, also dass kein Schlesier nacher Danzig mit Waren zu verkaufen oder auch zu kaufen kommen muss, oder er muss Thorn ganz meiden sonst wird er ganz gestrafet, wenn er auch über 10 Jahre nach Thorn nicht käme”⁶.

Skarga ta Rady Miejskiej Gdańska pozostaje w związku z wspomniałym rozkwitem jarmarków toruńskich w XVII w., na które w poważnej ilości przybywali Ślązacy, zwłaszcza wrocławianie. Przedsiębiorczy kupcy toruńscy uzyskali rzeczywiście w r. 1621 przywilej, w którym nakazywano kupcom jadącym z Prus na Śląsk i z Śląska do Prus jechać „na Toruń”⁷.

Sprawę stosunków handlowych z Śląskiem poruszyła Rada Miejska Gdańska również w r. 1643. Tym razem dotyczyły uwagi Rady sprawy handlu produktami przemysłu sukienniczego miast śląskich i wielkopolskich. Rada Miejska zwróciła się mianowicie do króla Władysława IV z skargą na produkowanie przez mieszczan śląskich i wielkopolskich gorszych rodzajów sukna i rozprowadzanie tego sukna po ziemiach Rzeczypospolitej. Mieszczanie gdańscy, wśród których, jak wiadomo, znajdowała się znaczna ilość producentów sukna, ściśle przestrzegali postanowień królewskich zakazujących zbytniego rozciągania sztuk sukna, wpływało to bowiem na pogorszenie jakości produktu. Tymczasem mieszkańcy miast wielkopolskich i śląskich produkujący sukna rozciągali je „ad multas ulnas ultra iustam longitudinem”. W wyniku tego sukna wielkopolskie i śląskie znajdowały łatwy zbyt „ob vilis eorundem pretium”, stanowiąc tym samym groźną konkurencję dla sukien produkowanych w Gdańsku, a przede wszystkim dla rozprowadzanych przez Gdańsk sukien zagranicznych⁸.

⁵ Tamże, s. 288, 30 XII 1642.

⁶ Tamże, s. 387.

⁷ Patrz dodatek nr 1.

⁸ L. Koczy, *Dzieje wewnętrzne Torunia*, „Dzieje Torunia”, Toruń 1933, s. 181—182.

Wiadomość ta stanowi nowy przyczynek do zagadnienia poruszonego przez A. Mączaka w jego ciekawej pracy, mianowicie wywierania zagranicznego sukna przez sukno polskie i śląskie⁹. Gdańszczanie, jak widzimy, twierdzili, że sukna polskie i śląskie były rzadsze, tym samym więc gorsze, i znajdowały łatwy zbyt jedynie dlatego, że kupujący nie orientowali się należycie w wartości tych sukien. Sukna bowiem zamorskie, aczkolwiek droższe, gatunkowo przewyższały krajowe. Jest rzeczą ciekawą, że w wzmiankowanym liście pisarz miejski wśród miast polskich, w których produkują sukna, wymienia Leszno, gdy Wschowę wymienia jako miasto śląskie. Czy w danym wypadku zaszła jedynie pomyłka pisarza nie orientującego się należycie w położeniu Wschowy, czy też autor listu nazwał Wschowę miastem śląskim, dlatego że wówczas przebywała tam znaczna ilość emigrantów śląskich, nie potrafimy rozstrzygnąć.

Do zagadnienia importu sukna śląskiego i zmniejszania się importu sukna angielskiego znaleźliśmy w czasie poszukiwań w archiwum gdańskim jeszcze jeden dokument. Sprawa powolnego zmniejszania się przywozu sukien angielskich nie uszła uwagi historyków. Znany historyk gospodarczy Anglii stwierdza, że eksport sukna angielskiego prowadzony przez Kompanię Wschodnią do krajów nadbałtyckich zmniejszył się wydatnie w ciągu XVII wieku tak, że wartość wywożonych sukien zmalała z 200 000 funtów na 70 000 funtów. Wspomniany autor przypisuje ten fakt rywalizacji sukna holenderskiego, przy czym zwraca uwagę na to, że trudności eksportowe Anglików związane z wojną domową w latach czterdziestych ułatwiły Holendrom skuteczną rywalizację z Anglikami na rynkach nadbałtyckich¹⁰. Na spadek importu zamorskiego sukna do Polski zwraca również uwagę Kutrzeba, przy czym z jego danych wynikałoby, że import ten zmalał dopiero w wyniku wojen polsko-ukraińskich w połowie XVII wieku¹¹. W źródłach uwagi na ten temat mamy w znanym memoriale Jana Köstnera z r. 1660. Ten orientujący się dobrze w stosunkach handlowych swego miasta gdańszczanin stwierdza, że Anglicy sprowadzali w pierwszej połowie XVII wieku do Gdańska przeszło 15 000 sztuk płótna i 40 000 sztuk karajzi w ce-

⁹ Mączak, *op. cit.*

¹⁰ E. Lipson, *The Economic History of England*, Londyn 1948, s. 320.

¹¹ S. Kutrzeba, *Gdański handel i przemysł do r. 1793*, Lwów 1927 — odbitka ze zbiorowego dzieła „Gdańsk — przeszłość i teraźniejszość”, s. 153.

lu pokrycia zapotrzebowania Rzeczypospolitej¹². Import ten w roku 1660 prawie przestał istnieć. Jako przyczynę tego faktu podaje „weil die Lacken zu Fraustadt, Polnisch Lissa und anderen Orten der Krone von den Tuchmachern, die sich seit dem jüngst verflossenen deutschen Kriege daselbst gesasset vom Tage zu Tage besser geworden und wohlfeiler verkauft werden, weil auch der polnische Adel durch kontinuierliche Kriege an Mitteln erschöpft in Austeilung ihren Dienern guter Libereien menagieren“.

Wiadomości zawarte w tym memoriale zasługują na uwagę. Wynika z nich, że produkty tkaczy miast polskich osiągnęły z czasem tak wysoki poziom, że mogły rywalizować z produktami zagranicznymi, co popiera przypuszczenie wysunięte przez Mączaka, że towary polskie w tej dziedzinie „zbliżyły się jakością do pewnych tkanin zagranicznych“¹³. Równocześnie jednak memoriał Köstnera popiera tradycyjną tezę o decydującej roli wojen ukraińsko-polskich i szwedzko-polskich dla życia gospodarczego Rzeczypospolitej.

Na to ostatnie zagadnienie rzuca ciekawe światło wspomniany wyżej przeze mnie dokument, mianowicie list gdańszczan do Władysława IV pisany w r. 1647, a więc jeszcze przed okresem wojen¹⁴. W liście tym konstatują gdańszczanie, że już wówczas ilość importowanego sukna angielskiego zmniejszyła się wydatnie. Według nich bowiem, kiedy uprzednio Anglicy importowali do Polski koło 30 000 do 40 000 (sztuk?) karazji, to w ostatnich dwu latach (czyli w r. 1645 i 1646) przywieziono do Polski jedynie dziesiątą część tej ilości. Przyczyną tego stanu rzeczy była według gdańszczan w pierwszym rzędzie wojna domowa w Anglii, która, jak wiemy, w tych latach weszła w swój szczytowy punkt, po drugie fakt, że „tkactwo zarówno na Śląsku, jak i w sąsiednich krajach Polski od niewielu lat rozwinęło się tak silnie, że mieszkańcy królestwa nie odczuwają prawie całkowicie potrzeby zamorskiego sukna“.

Jest bardzo charakterystyczne, że tym razem gdańszczanie nie wspominają już wcale o tym, jakoby sukno polskie i śląskie było

¹² J. Köstner, *op. cit.*, s. 124. Autor podaje ilość karazji sprowadzanej na „40 bis 5000 Stück“. W świetle niżej cytowanego listu Gdańska do króla przypuszczam, że zaszła tu pomyłka i winno być „40 bis 50 000 Stück“. Karazja, spolszczona nazwa sukna angielskiego średniego gatunku, zawdzięczającego swą nazwę pewnej wsi w Suffolku (kersey). M. Małowist, *Studia z dziejów rzemiosła w okresie kryzysu feudalizmu w zachodniej Europie w XIV i XV w.*, Warszawa 1954, s. 219, 242.

¹³ Mączak, *op. cit.*, s. 258.

¹⁴ Patrz dodatek nr 2.

gorsze od sukna zamorskiego, o czym jeszcze pisali kilka lat temu. Widocznie sukno polskie, początkowo rzeczywiście gorsze od zagranicznego, zdobywszy sobie rynek krajowy w pierwszym rządzie dzięki swej taniości powoli jednak zdołało poprawić swą jakość, co pokrywa się z wiadomościami podanymi 13 lat później przez Köstnera¹⁵.

Tym samym uzyskujemy dość jasny obraz rywalizacji sukna polskiego z suknem angielskim około połowy XVII w. Początkowo sukno polskie, jakkolwiek gorsze, bije sukno angielskie dzięki temu, że jest tańsze. Zdobyć pewnego miejsca na rynku krajowym pozwala przemysłowcom polskim poprawić jakość swego produktu tym łatwiej, że wskutek wojny domowej w Anglii sukno angielskie zjawia się na rynku polskim w zmniejszonej ilości. Przemysłowcom angielskim nie udaje się po skończeniu wojny domowej w Anglii odzyskać utraconego rynku polskiego, tym bardziej że wojny toczące w połowie XVII wieku przyspieszyły proces załamania się życia gospodarczego w Polsce i doprowadziły do szybszej pauperyzacji szerokich kół szlacheckich, głównego, jak widać, odbiorcy droższych sukien angielskich.

DODATKI

Gdańsk 13 IV 1643

Nr 1. Miasto Gdańsk do Władysława IV

(Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, rkps 300, R Dd 10, s. 498, kopia)

Gdy król zażądał od nich, by sprzedawane przez nich sukno nie było nadmiernie ze szkodą dla swej wartości rozciągane, Rada pilnowała tego, by nie robiono takiego sukna w Gdańsku ani też takiego sukna nie sprowadzano. Z załem jednak konstatują, że mieszczanie innych miast „*imprimis autem in Lissena Poloniae et Frauenstadiana Silesiae urbibus pannos non solum magno conamine ad multas ulnas ultra iustam longitudinem extendi, sed simul absque omni periculi metu passim per universum Regnum distrahi, quin ob vilius eorundem pretium cupidius ab ignorantibus appeti, quam legitimos probatosque pannos, quamvis hi quod paulo carius constent, bonitate sua idipsum abunde recompensarent, unde quidem nobis difficillimum extitit executione pro animi sui sententia contra delinquentes procedere, quoniam tamen ante oculos versatur, quantum*

¹⁵ Przy tej okazji warto stwierdzić, że Köstner, o którym Krannhals podaje, że był przełożonym sierocińca przy kościele Sw. Ducha w Gdańsku i zmarł w r. 1671, był osobą dość wybitną, skoro w recesach miejskich z r. 1645 wymieniają go jako generalnego mówcę trzeciego ordynku.

a iustitiae aequitatis norma alienum sit, pannos diligenti opera ac manu confectos pessime in universi Regni potissimum vero in miserae plebis fraudem et praeiudicium extendi ac corrumpi".

[Proszą króla, by i w innych miastach przestrzegano zarządzeń królewskich.]

Gdańsk 30 I 1647

Nr 2. Miasto Gdańsk do Władysława IV

(Wojewodzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, rkps 300, R Dd 10, s. 627, kopia)

Sacrae regiae m-tis datas ad nos de diminutione portorii proventibus litteras ea qua decet summissa veneratione accepimus, intellectis causis in iisdem litteris animadversi decrementi allegatis necessarium visum est de praesenti statu commercii in hac urbe paucissima quaedam in medium proferre. Quamquam autem cursus negotiationis imprimis maritimae nullibi semper ut opinamur, ut sibi similis variantis tamen status eius in hoc loco peculiare quaedam hoc tempore ad oculum evidentissimae rationes ostendi possunt. Praeterquam enim quod Anglia bellis intestinis gravissime afflicta eam mercium copiam non suppeditet quam antea, praecipuum tamen est in illo genere mercaturae, quod pannificium tam in Silesia quam confinibus provinciis Poloniae ad annis non adeo multis tanto studio promotum sit, ut incolae Regni transmarini panni desiderium ac usum penitus ferme excutiant testantibus hoc maxime camerae portorii rationibus, quae olim per aliquot annos triginta plus minus vel quadraginta advectorum ex Anglia carasenorum millia in computo habuit, quorum nunc vix decima pars uno ac altero anno praeterito allata fuit. Accedit deinde frumenti consideratio, quod elapso proximo anno sexta sua parte minoris venditum fuit, quam anno ab hoc altero ipsaque classis frumentaria alias quater vel quinquies quotannis ex Hollandia huc adventare solita ter solummodo ob Oresundicas in freto Danico controversias huc anno praeterito appulit. Quibus et reliquarum quoque nonnularum mercium minor aestimatio abductaque copia, annumerara posset, si res prolixiore demonstratione egeret et enormis aliqua proventus portorii in his annis differentia occurreret.

[Zapewniają, że administrację portorium prowadzą wzorowo].

MATERIAŁY DO POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO W AKTACH MAGISTRATU MIASTA OPOŁA

Przy porządkowaniu akt Magistratu opolskiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Opolu napotkano teczki, które zawierają dużo ciekawego materiału z różnych dziedzin życia miasta Opoła: gospodarczej, politycznej i kulturalnej. Są to tak zwane Zeitungsberichte. Tom VIII tego tytułu zawiera między innymi również wydarzenia z 1794 roku. Wiadomości o powstaniu kościuszkowskim są porozrzucane po wszystkich miesięcznych sprawozdaniach. Burmistrz miasta musiał bowiem co miesiąc składać raport o pogodzie, stanie zasiewów, stanie zdrowia mieszkańców, najważniejszych wydarzeniach, o wojsku, o cenach żywności itp. Zapiski są sporządzone w języku niemieckim.

Ponieważ raporty nie były dotychczas znane, zebrałem wiadomości o insurekcji kościuszkowskiej z każdego miesięcznego zestawienia¹.

Pro mense aprilis 1794

...Wegen der in Pohlen sich äussernden Unruhen haben seit dem 25 t. m. p: 3. Commandos von hiesigem Regiment, welche überhaupt aus 366 Mann bestanden, dahin abgehen müssen, und die noch zurückgebliebene Mannschaft stehet in völliger Bereitschaft um auf erhaltende Ordre erstern sofort nachfolgen zu können. Zu welchem Ende denn auch der Rest von denen zu Loewen, Gross Strehlitz und Falckenberg in Garnison stehenden 6. Compagnien am 6. m. c. theils hier Ortes, theils in das benachbarte Dorf Goslawitz eingerücket ist ...Von der Gräntze erfähret man anjetzt sehr wenig. Der Gang

¹ W tekstach zachowano oryginalną pisownię.

der Couriere und Estaffeten, welcher bey den ausgebrochenen Unruhen in Pohlen anfänglich sehr häufig gewesen, hat fast völlig aufgehöret, und daher zu vermuthen, als dass diese Unruhen, wo nicht schon gänzlich gestillet worden, doch wenigstens von keiner sonderlichen Bedeutung mehr seyn mögen...

Pro mense maji 1794

...Die Unruhen in Pohlen dauern zwar noch fort; es kann aber davon nichts zuverlässiges gemeldet werden...

Pro mense juny 1794

Am 17 t. may c: langte ein ehemals in Polnischen Diensten gestandener General von Czapsky mit eigener Kutsch und Pferden hier an, welcher nach einem von dem General von Buits ausgestellten Transport Zettel dd: Beuthen den 17 t. May c: die gerade Strasse nach Breslau durch einen sicheren Bürger von Stadt zu Stadt begleitet werden sollte. Es hat aber der. H. General Lieutenant von Manstein solchen, weil er ihm bekannt war, zu sich ins Haus genommen, und am 20 t. May weiter begleiten lassen. Aus denen der Russischen Bothmässigkeit unterworfenen ehemaligen Polnischen Provinzen gehen wie gewöhnlich öfters Juden mit Kaufmanns Gute hier durch nach Breslau, und von dort wiederum zurück, welche mit gehörigen Begleitungs Scheinen von den Grantz Zoll Aemtern versehen sind. Fremde von Französischer oder Polnischer Nation sind aber nicht einpashiret, weshalb denn auch davon kein Verzeichnis eingesendet werden kann. ...Indessen fängt das Getreyde an etwas in Preisse zu steigen, welches jedoch bloss die starcke Zufuhr für die Königl. Armée in Pohlen verursacht...

...Der Gang der Couriere und Estaffeten durch hiesigen Ort aus Pohlen und dahin, ist seit dem Sn. Majestät der König bey dasiger Armée eingelanget sind, wiederum sehr häufig, und mann muss grosses Begebenheiten von da gewärtig seyn, nachdem die Königl. Armée sich gegen die confoederirten Pohlen in Bewegung gesetzt, und auch bereits sehr wichtige Vortheile über solche erfochten hat.

Pro mense july 1794

Seitdem die Königl. Armée nach erfochtenem Glorreichen Siege über die Insurgenten in Pohlen und Einnahme von Cracau weiter gegen Warschau vorgerückt ist, so hat auch, der Hin und Hergang der Couriere und Estaffeten durch hiesigen Ort völlig aufgehöret,

und daher von den jetzigen Operationen der Armée nicht Zuverlässiges in Erfahrung gebracht werden können...

Pro mense augusti 1794

...Von denen nach Pohlen abgegangenen Commandos des hiesigen Regiments ist noch keines zurückgekommen: Vielmehr hat der H. General-Lieutenant von Manstein mit dem noch übrigen Theil des Regiments am 17 m. p. wegen derer in den Sagan: Sprottau: und Freystädt: Creyssen unter dem Land Volck entstandenen Unruhen nach dasigen Gegenden marchiren müssen, und es ist nur noch der Obrister von Eltester, und Major von Plothe nebst denen Rittmeistern von Seydlitz und von Mitrowsky mit einiger Mannschaft hieselbst zurückgeblieben, von welcher, nachdem die Pferde von der Grasung zurückgekommen, die Transports verrichtet, die Thor Wachen hingegen noch von der Bürgerschaft versehen werden. Und obzwar der H. Obriste von Eltester von dem Magistrat ersucht worden, auch die Thor Wachten zum Soulagement der Bürgerschaft durch das Militeiré verrichten zu lassen, so hat derselbe solches dennoch unter dem Vorwande verweigert, dass die hier noch vorhandene Mannschaft grösstenteils aus Recrouten bestehe, mit welchen er die Thore nicht besetzen könne...

Pro mense septembris 1794

...Am 6 t. m c. kam die Invaliden Compagnie des Majors von Schurf aus Patschkau auf 33 Wagen schleunigst hier an, und wurde nach gehaltenem Nachtlager auf eben so viel Wagen weiter nach Rosenberg zur Besatzung gebracht...

Seit 4. Wochen ist von Polnischen Vieh Händlern vieles Rind-Vieh aus der Ukraine hier vorbei auf die Vieh Märckte nach Namslau und Brieg getrieben worden, weil solche wegen der in Pohlen vorsehenden Unruhen nicht die sonst gewöhnliche Strasse pashiren können, sondern einen grossen Umweg durch Galicien nehmen müssen...

Vor 14. Tagen wurde es an der Polnischen Gräntze mit einmal sehr unruhig. Viele Einwohner aus denen an dieser Gräntze belegenen Ortschaften flüchteten sich grösstenteils hier durch tiefer ins Land und besonders in die Vestungen, weil sie in ihrer Heymath cine Ravage von den Polnischen Insurgenten befürchteten, und sich auch hier noch nicht sicher zu seyn glaubten. Seit dem aber ein

ansehnlicher Theil von denen im Lande noch befindlichen Königl. Truppen an die Gräntze und nach Pohlen marchiret ist; so hat auch das Flüchten aufgehöret, und hofft man dass durch das Militaire die Ruhe bald wieder hergestellt wenigstens hiesiges Land für allen feindlichen Ravagen völlig gesichert werden wird...

Pro mense octobris 1794

...Da unter den 3. Regimentern, welche von denen im hiesigen Lande stehenden 5. Cuirashier Regimentern mobil gemacht werden, das hiesige nicht mitbegriffen ist, so wird dessen Chef der H. General Lieut: von Manstein aus Süd Preushen hier wiederum zurück erwartet... ..Da die in Süd Preushen vorsehende Unruhen noch nicht völlig gestillet worden sind; so müssen die aus Breslau nach Petrikau und tiefer in Pohlen hin und hergehenden Posten Couriere und Estaffetten sowie die Fracht Wagen noch immer ihre Tour durch Czenstochau und hiesigen Ort nehmen.

Pro mense novembris 1794

...Nachdem der H. General Lieutenant von Manstein am 13 t. m: p: aus Süd Preushen retourniret, so wird das von hier mit abgegangenem Commando ebenfalls zurückerwartet. Von den übrigen nach Pohlen detachirten Commandos des hiesigen Regiments ist aber zur Zeit noch nicht bekannt, ob und wann solche in ihre Stand Quartiere wiederum einrücken dürften...

...Von der Gräntze vernimmt man leider, dass seit einigen Tagen, die von hier aus nach Pohlen noch offen gewesene Pashage durch die herschwärmende Insurgenten ebenfalls unsicher gemacht wird, weshalb denn auch fünff mit Gelde beladene Wagen welche vor 3 Tagen unter einer Escorte von 43 Mann Infanterie und 12 Cuirashiers hier angekommen und weiter zur Königl. Armée gebracht werden sollen, vorderhand hier verbleiben müssen. Von Seiten der hiesigen Garnison werden auch die nötigen Praecautiones zur Verhütung einer besorglichen Ravage genommen.

Da indessen soeben die Nachricht eingegangen, dass von der Russischen Armée endlich auch die Stadt Warschau mit Accord eingenommen worden ist; so kann man um so gewisser hoffen, dass die zeitherigen Unruhen in Pohlen bald völlig gestillet und die Pashagen nach diesem Lande wiederum werden sicher gemacht werden.

Pro mense decembris 1794

...Von den nach Süd Preushen und Pohlen detachirten Commandos des hiesigen Regiments, sind seit 8 Tagen bereits zwey zurückgekommen, die übrigen werden aber noch erwartet.

...Am 3 t. c: sind zwey gefangene und im hiesigen Lande entlassene Pohlen Namens Aug. Kirstenstein und Joh. Kowusch, welche mit richtigen Pässen von dem General Buits und Major von Lützow von Mansteinischen Regiments so wie auch von dem Land Rath Toster Creyses versehen gewesen, hier durch über Brieg nach Breslau gegangen.

...Die aufgegangene Saaten stehen in hiesiger Gegend noch vortreflich. Wohlfeilere Getreyde Preise wohl aber nicht zu erwarten, weil theils das dieses Jahr eingeerndtete Getreyde bey dem Ausdrusch nicht viel Körner giebet, theils auch die in Pohlen stehende Königl. Truppen ihre Verpflegung aus hiesigem Lande grösstenteils erhalten müssen, und heimliche Exportationes nach Pohlen nicht gänzlich unterbleiben dürften, da dieses sonst an Getreyde so ergiebige Land durch den Krieg davon sehr entblösset worden ist, dass auch in Gegenden, wo der Krieges Schau Platz hauptsächlich gewesen, eine grosse Hungers Noth entstehen dürfte... An der Gränze ist anjetzt alles ruhig, und es werden daher auch in den Gränzt Oertern eine Zeitlang in Besetzung gestandene Invaliden Compagnien nach ihren gewöhnlichen Stand Quartieren wiederum zurück marchiren.

Pro mense january 1795

...Sämtl. vom hiesigen Regiment nach Pohlen detachirt gewesenen Mannschaften sind nunmehr von da wiederum zurückgekommen und in ihre resp. Stand Quartiere eingerücket. Es befinden sich aber unter ihnen so viele Krancke, dass solche in den gewöhnlichen Lazareth nicht völlig untergebracht werden können. Der H. General von Manstein hat daher Magistratum um Besorgung noch einer geräumigen Krancken Stube und Anschaffung der mehr erforderlichen Lazareths Utensilien auch Holtz und Lichte requiriret, wovon Einer Hoch Preisl. Königl. Cammer sofort Anzeige gemacht, und Hoch Selbte um Approbation der veranschlagten Kosten gebethen worden ist.

Am 4 t. hujus haben von dem Regiment 100 Mann nach Tarnowitz wegen eines daselbst unter den Bergleuten entstandenen Aufruhrs abgehen müssen, von welchen jedoch gestern bereits 40 Mann wiederum zurückgekommen sind.

Tyle jest relacji z samego Opolą. Są natomiast inne mało znane zarządzenia władz państwowych na Śląsku z tego okresu, które bardzo wyraźnie świadczą o pomocy Śląska dla powstańców i o bezpośrednim udziale ludności śląskiej w walkach wojsk insurekcyjnych. W „Schlesische Provinzialblätter” — roczniku 1794 — znajdują się dwa bardzo znamienne zarządzenia Wroclawskiej Kamery Wojennej z dnia 6 czerwca. Zarządzeń tych nie ma w zbiorze wszystkich edyktów, rozporządzeń i zarządzeń wydanych na Śląsku i dla Śląska ².

Pierwsze z nich to zarządzenie, iż do Polski nie wolno wywozić kos, sierpów i innego żelaza zdatnego do produkcji broni. Powstało ono widocznie pod wrażeniem zwycięstwa polskich chłopów-kosyńców pod Racławicami. Drugie zarządzenie, to zakaz eksportu do Polski zboża i bydła.

O udziale Ślązaków w walkach armii kościuszkowskiej świadczy edykt królewski publikowany przez wrocławską kamerę cyrkularzem z dnia 27 czerwca 1794 roku ³. Najważniejszy ustęp tego cyrkularza ma następujące brzmienie: „...wiadome jest, iż wojska polskie będące pod rozkazami brygadiera Madalińskiego i innych dowódców wypowiedziały prawowitemu rządowi polskiemu posłuszeństwo. Zamiast złożyć broń im powierzoną, odwrócili ją przeciw własnej ojczyźnie. Nie dość na tym, że wywołali rewolucję i wojnę domową ojczyźnie, odważyli się wtargnąć na nasze terytorium i zrabować kasy wojenne, wysłane przeciwko nim wojsko rozbili.

W takich warunkach nie możemy dłużej tolerować, by nasi poddani, będący na usługach republiki polskiej, bądź insurekcji, dłużej tam pozostali. Nakazujemy więc łaskawie i z całą powagą, by oni, niezależnie od tego, czy będą dowódcami, oficerami, podoficerami lub żołnierzami zaraz po ogłoszeniu niniejszego edyktu, najpóźniej jednak po dwóch miesiącach tamtejszą służbę porzucili i już nigdy więcej nie przyjęli”.

² Korn, *Neue Sammlung aller Edikten...*

³ Korn, *op. cit.*, t. V, s. 69.

A. Míka, ČESKÉ RYBNÍKÁRSTVÍ A PROBLÉM POČÁTKŮ PŮVODNÍ AKUMULACE KAPITÁLU V ČESKÝCH ZEMÍCH *Československý Časopis Historický* 1954, R. II, z. 2, s. 262—272.

Zagadnienie dużego rozwoju hodowli ryb w okresie późniejszego feudalizmu jest jednym z ważnych problemów historii gospodarczej krajów Europy środkowej. Zagadnienie to w Polsce nie ma wprawdzie tak wielkiego ciężaru gatunkowego jak w Czechach, niemniej i na ziemiach polskich w okresie XV—XVII w. gospodarka rybna miała duże znaczenie¹⁾. Szczególnie wysoko postawioną i szeroko rozpowszechnioną była gospodarka rybna na Śląsku, który służył nawet pod tym względem za wzór dla innych ziem Rzeczypospolitej²⁾. Dlatego też zagadnienie stosunku rozwoju hodowli ryb do pierwotnej akumulacji kapitału stanowi problem żywo interesujący również historyków polskich. Czechy, w których zakładanie stawów rybnych w okresie XV—XVII w. przybrało olbrzymie rozmiary, posiadają bogatą literaturę poświęconą tej sprawie³⁾. Na wagę tego problemu dla ogólnego rozwoju czeskiego procesu dziejowego, a w szczególności walki klasowej chłopstwa, zwracał m. in. uwagę w swym artykule na łamach „Sobótka” M. Frančič⁴⁾.

Problem rozwoju gospodarki rybnej nie jest zagadnieniem oderwanym od całokształtu rozwoju gospodarczego, od procesu intensyfikacji gospodarki feudalów w XV, a zwłaszcza w XVI w., i zwrotu ku rencie odrobkowej w krajach na wschód od Łaby.

A. Míka, wychodząc ze znanego zdania Marksa: „Epokowe znaczenie w dziejach akumulacji pierwotnej mają te przewroty, które stanowią dźwignię dla tworzącej się klasy kapitalistów; przede wszystkim jednak te, które nagle i gwałtownie odrywały wielkie masy ludzkie od ich środków utrzymania i rzucały je na rynek pracy w postaci postawionych poza prawem proletariuszy”⁵⁾, dąży do naświetlenia problemu, czy masowe zakładanie stawów rybnych

¹ Zwrócił na to uwagę m. in. już przed wojną R. Rybarski, *Gospodarstwo księstwa oświęcimskiego w XVI wieku*, Kraków 1931, rozdz. III.

² Por. Rybarski, *op. cit.*, s. 72.

³ Na czoło wysuwają się tu m. in. prace: F. Teplý, *Příspěvky k dejinám českého rybníkářství* (Publikace Min. Zem., nr 96), Praga 1937 i artykuł F. Hrubého *Z hospodářských převratů českých v stol XV a XVI* (*Česky Časopis Historický* 1924, R. 30).

⁴ M. Frančič, *Walka klasowa chłopów czeskich w XVII w.* (Sobótka 1952 i 1953, z. VII i VIII).

⁵ K. Marks, *Kapitał*, Warszawa 1951, t. I, s. 773.

w Czechach w XVI w. prowadziło do pozbawiania chłopów środków egzystencji, do rugowania ich z ziemi i przyczyniało się w ten sposób do powstawania wolnej siły roboczej. Wagę zagadnienia ilustruje fakt, że istniało wtedy w Czechach przeszło 78 000 stawów rybnych, z których niejeden zatopił setki hektarów, a ówczesne źródła roją się od skarg w rodzaju wypowiedzi dr Kampa: „Panowie w większej części poddanym swym dziedziiny rolne odejmą i wezmą, i rybniki sobie z nich urządzą, chleb im od ust wydzierać i brać będą”⁶).

W procesie zakładania rybników w Czechach Autor widzi dwa etapy: pierwszy, gdy zakładano rybniki stosunkowo niewielkie (mniej więcej do połowy XVI w.), drugi, gdy zakładano, zwłaszcza w typowych majątkach nastawionych na hodowlę ryb, olbrzymie stawy rybne. Jest zrozumiałe, że w pierwszym okresie trudno mówić o jakichś rugach chłopów na większą skalę. Większe szkody mógł przynieść poddanym okres drugi. Zadanie, które chciał Autor rozwiązać, polega na odpowiedzi na pytanie, czy zatapianie ziem dla celów wielkich rybników doprowadziło do masowego rugowania poddanych z gruntu. Przystępując do wykonania tego zadania Autor stwierdza, że w bogatej czeskiej literaturze przedmiotu wyjątkowo tylko można spotkać wzmianki świadczące wyraźnie o całkowitym pozbawieniu chłopów ziemi. Pieczętowała kwereńda w materiale archiwalnym przyniosłaby zdaniem Autora jedynie garść przykładów, których absolutnie nie można by uogólniać. Dla rozwiązania problemu wybiera więc Autor inną drogę. Odsuwając na drugi plan wzmianki historyczne o rugowaniu chłopów, szuka wyjaśnienia w analizie techniki hodowli ryb i jej związku z ówczesnym systemem gospodarki feudalów.

Przystępując do wywodów szczegółowych zwraca Autor najpierw uwagę na trzy fakty: 1. że zwierzchność feudalna w tym okresie wiele trudu wkładała w to, by przywiązać chłopą do ziemi i to nie tylko przez przepisy prawne, lecz również przez całą swą politykę gospodarczą (między innymi również przez dawanie chłopom nowych gruntów w zastępstwie zatopionych przez stawy); 2. że bardziej uciążliwym było dla zwierzchności zdobycie zastępczych gruntów ornych dla poddanych niż łąk; 3. że należy pamiętać, iż trójpolowy system uprawy ziemi czynił na ogół praktycznie niemożliwym zatopienie wszystkich gruntów poddanego. Następnie, opierając się z jednej strony na ówczesnych instrukcjach hodowli ryb, a z drugiej na zasadach nowoczesnej techniki budowy stawów uwzględniającej zdobycze geologii i hydrologii, oraz porównując je, Autor stwierdza, że są one zgodne we wskazówkach, w jakich miejscach należy urządzać rybniki. Pod rybniki nadają się miejsca w pobliżu rzek, miejsca o gruntach nieprzepuszczalnych, względnie o gruntach przepuszczalnych, lecz o bardzo płytkich, tuż pod powierzchnią ziemi znajdujących się zasobach wody podziemnej. Wreszcie przy budowie mniejszych stawów rybnych wyzyskiwano często baseny powstałe na skutek zagrodzenia mniejszych rzek. Autor dochodzi więc do wniosku, że większość dużych rybników mogła być zakładana jedynie na ziemiach silnie podmokłych. Ziemie takie wedle zasad agrotechniki nie nadają się na rolę orną. O przeprowadzaniu prac melioracyjnych na większą skalę w ówczesnych warunkach nie mogło być mowy. Na ziemiach podmokłych i kwaśnych wszystkie gatunki zbóż, poza owsem, nie udają się. Autor wspomina, że istotnie spotyka się wypadki zasiewania jęczmienia na terenie spuszczonej stawów,

⁶ Cytat wedle A. M i k l, s. 263.

Jednakże w sumie dochodzi do wniosku, że rybniki musiały pokrywać w największej części ziemie nieuprawne, w pierwszym rzędzie łąki a także i grunty leśne. W celu porównania wyniku swego rozumowania z rzeczywistością analizuje następnie Autor położenie ówczesnych rybników w typowych okręgach hodowli ryb, w państwach pardubickim i podiebradzkim. Okazuje się, że w obu tych państwach rybniki leżały na ogół na terenach podmokłych i położonych nad rzekami, które nie nadawały się do uprawy. W obu państwach spotykamy, co prawda, w pewnej ilości zatapianie gruntów ornych, nawet całych wsi, jednak zwierzchność osadzała w tych wypadkach chłopów na innych ziemiach. W rezultacie trzeba stwierdzić, że rybniki w większości nie zajmowały gruntów ornych i nie rugowały całkowicie chłopów z ziemi. Niemniej szkody wyrządzone poddanym przez zakładanie rybników były znaczne. Polegały one na zabieraniu chłopom w pierwszym rzędzie łąk i pastwisk gminnych i indywidualnych. Oczywiście szkody te były bardziej dotkliwe dla wieśniaków biednych, bardziej zależnych od dochodu z produktów hodowlanych i użytkowania pastwisk gminnych. W ten sposób szkody te przyspieszały pogłębianie się podziału majątkowego na wsi czeskiej. Ostatecznie Autor dochodzi do wniosku, że zakładanie rybników poczyniło znaczne szkody poddanym, zubożyło ich, jednak nie doprowadziło do masowego usuwania chłopów z ziemi i nie można go uważać za przejaw pierwotnej akumulacji kapitału.

Cenna i przez podjęcie tak ważnego tematu, i przez oryginalny sposób podejścia do niego praca A. Miki ma bez wątpienia duże znaczenie dla badań nad początkami kapitalizmu w Czechach. Jednakże sprowadzenie zagadnienia roli gospodarki rybnej w procesie pierwotnej akumulacji kapitału do podstawowego wprowadzie i zasadniczego problemu rugowania chłopów z ziemi, jest pewnym wężeniem i uproszczeniem tematu. Rozwój gospodarki rybnej wiąże się ściśle z ogólną intensyfikacją gospodarki feudałów w XV i XVI w. i posiada także inne aspekty związane z zagadnieniem postępu ku kapitalizmowi czy regresowi ku najbardziej prymitywnym formom wyzysku feudalnego. Bez wątpienia hodowla ryb, a zwłaszcza nastawiona nawet na eksport za granicę gospodarka rybną w Czechach, zwiększała towarowość produkcji feudała. Jednak wiemy z wypowiedzi Stalina, że „produkcja towarowa doprowadza do kapitalizmu tylko w tym wypadku, jeśli istnieje prywatna własność środków produkcji, jeśli siła robocza występuje na rynku jako towar”⁷). Nasuwa się pytanie, w jakim stopniu gospodarka rybną korzystała z pracy najemnej i stanowiła rynek dla ewentualnie istniejącej wolnej siły roboczej, a w jakim opierała się na pracy chłopów pańszczyźnianego.

Na Śląsku da się zauważyć w XVI w. obie formy pracy w gospodarce rybnej. Spotykamy tu wykwalifikowanych mistrzów stawowych, zapewne pracowników wolnonajemnych⁸), spotykamy również błakających się po kraju luzem parobków stawowych, których skłonny byłbym też uważać za element wolnonajemny⁹)

⁷ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* (Nowe Drogi 1952, nr 10, s. 11).

⁸ Przykładem może być występujący w dobrach Schaffgotschów w majątku Chojnasty „Teichmeister”, który w r. 1950 zeznaje, że jest tam zatrudniony od 36 lat. *Woj. Archiwum Państw. we Wrocławiu Rep. 39, IV. 7. M. fol. 120.*

⁹ Stany śląskie wydawały wielokrotnie rozporządzenia przeciw „Gart und Teichknechte” chodzącym luzem po kraju.

Z drugiej strony, na terenie całego Śląska narzuca się masowo chłopom w formie pańszczyzny szereg prac związanych z gospodarką rybną, jak budowa tam, pomoc przy połowach, a zwłaszcza obowiązek wożenia ryb ze stawów na dwór feudalną i na sprzedaż do miasta. Ciężary te posiadały na Śląsku dość duże znaczenie. Przedstawienie tych problemów w kraju zaawansowanej gospodarki rybnej, jakim były Czechy, byłoby szczególnie cenne. W związku z zapotrzebowaniem na pracę przy rybnikach powstaje pytanie, czy gospodarka rybną feudalną nie odegrała w warunkach ówczesnych podobnej roli do gospodarki folwarcznej i wraz z nią nie przyczyniła się do uwstecznienia całokształtu stosunków gospodarczo-społecznych. Pytanie to ma dla historii Czech szczególną wagę, ma ono również i duże znaczenie dla Śląska, gdzie podobnie jak w Czechach zakładano w XVI w. wiele stawów, zatapiając w tym celu czasami całe wsie¹⁰).

Roman Heck

W. Długoborski, POCZĄTKI KSZTAŁTOWANIA SIĘ KLASY ROBOTNICZEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU (Kwartalnik Historyczny 1954, R. LXI, nr 1, s. 150—177).

Do niezwykle ciekawych i pasjonujących historyka zagadnień należy niewątpliwie problem powstawania na ziemiach polskich stosunków kapitalistycznych i formowania się klasy robotniczej. Niestety nasza dotychczasowa wiedza w tej dziedzinie jest nadzwyczaj skromna. Prawie całkowicie jeszcze jesteśmy skazani na wyniki nauki burżuazyjnej, która, rzecz jasna, nie dała i dać nie mogła właściwego obrazu rodzącego się kapitalizmu. Szczególne luki odczuwa się w dziedzinie historii Śląska. Wprawdzie o przemyśle górno-śląskim napisano wiele opracowań, szczególnie monograficznych — niestety są one obciążone nie tylko wszystkimi błędami charakterystycznymi dla burżuazyjnej historiografii, ale dodatkowo jeszcze szczególnie ostro zarysowaną postawą antypolską znajdującą nieraz swój wyraz w gloryfikacji roli państwa pruskiego, bezkrytycznym kultywaniu legendy fryderycjańskiej, odmawianiu polskim masom Górnego Śląska jakichkolwiek zdolności twórczych. Zakłamanie pruskiej historiografii szło nieraz tak daleko, że niektórzy jej przedstawiciele dopatrywali się w polityce Fryderyka II elementów opieki nad klasą robotniczą. Rzecz jasna, że obalenie legendy fryderycjańskiej i pokazanie we właściwym świetle roli państwa pruskiego w procesie powstawania stosunków kapitalistycznych i kształtowania się początków klasy robotniczej jest rzeczą konieczną i nieodzowną.

Tego trudnego zadania podjął się historyk wrocławski, W. Długoborski. Artykuł jego jest podsumowaniem częściowych wyników pracy nad początkami klasy robotniczej Górnego Śląska. Ze względu na ograniczone ramy artykułu Autor nie zatrzymuje się dłużej nad charakterystyką literatury zamykając trafną zresztą jej ocenę w kilku wierszach. Już od pierwszych stron Autor przystępuje *ad rem* stawiając zarzut burżuazyjnej historiografii, że nie wydobyla specyfiki w rozwoju przemysłu górno-śląskiego, którą tak silnie podkreślał Julian Marchlewski. Dla Autora jest raczej rzeczą drugorzędną wszystko to, co jest wspólne w rozwoju

¹⁰ W opolskich dobrach zamkowych zatopiono w połowie XVI w. 3 wsie: Lendzin, Zbyszyna i Sowczyce usuwając z nich mieszkańców. O losie usuniętych mieszkańców brak wiadomości. Woj. Arch. Państw. we Wrocławiu Rep. 35. I. 89. c. Urbarz dóbr zamkowych opolskich z r. 1566.

Górnego Śląska i innych zagłębi. Nie zatrzymuje się więc dłużej nad tym, że przemysł górno-śląski powstawał na terenach wiejskich pozbawionych większych ośrodków miejskich, że rozwijał się w powiązaniu z wielką własnością, gdyż podobne stosunki możemy zaobserwować także w rozwoju górnictwa w Czechach czy na Uralu i nie one stanowią o specyfice rozwoju przemysłu górno-śląskiego. Specyfiką Górnego Śląska — zdaniem Autora — jest to, że mimo powiązania z wielką własnością i oparcia go na pracy pańszczyźnianej — przemysł górno-śląski po zniesieniu poddaństwa nie upadł, jak to miało miejsce na Uralu czy w zagłębiu staropolskim, lecz rozwijał się dalej. Dalszą specyficzną cechą rozwoju tu-tejszego przemysłu stanowi fakt przekształcenia się górno-śląskiego obszarnika w przemysłowca. Proces ten określa Autor trawestacją znanego powiedzenia „der Ritter wird Landwirt” na „der Ritter wird Industrieller”. Wreszcie trzecia cecha specyficzna, którą wydobywa Autor, to zazębienie się podziału klasowego z podziałem narodowym. Powyższe sformułowanie, z którym spotykamy się także w wystąpieniach na konferencji śląskiej, przeciwstawia się wprawdzie lansowanemu początkowo przez niektórych badaczy tezom o pokrywaniu się na Śląsku podziału klasowego i narodowego, budzi jednak jeszcze pewne wątpliwości i obawy sugerując zbyt silnie istnienie jednolitej klasowo masy ludności polskiej i całkowite niemal zgermanizowanie klas panujących. Wprawdzie w wielu wypadkach mamy do czynienia z niemieckimi klasami wyzyskującymi na Górnym i Dolnym Śląsku, niemniej nie możemy zapominać, że obok nich występują także Węgierscy, Wiewiórcy, Paczkowscy i inni feudalowie utrzymujący jeszcze językowe związki z polskością, widoczne w fundacjach itp., że wśród robotników mamy również robotników niemieckich (w 1810 roku zdaniem Autora około 20% załogi). Czy w związku z tym nie byłoby właściwsze mówić o ucisku narodowym na Śląsku zamiast o zazębieniu się podziału klasowego z podziałem narodowościowym? Wydaje mi się, że wypowiedź W. Wolffa idzie w tym właśnie kierunku (s. 151 omawianego artykułu).

Po omówieniu specyfiki rozwoju Górnego Śląska Autor przedstawia stan przemysłu górno-śląskiego w połowie XVIII wieku. Stwierdza on, że swymi początkami przemysł górno-śląski sięga daleko wstecz. Już w okresie austriackim powstały fabryki miedzi w Sławęcycach i Laskowicach. Miasto Nysa prowadziło produkcję wotriolu z pow. grodkowskim: Wrocłowski dom kupiecki Gieschego zajmował się wydobyciem galmanu. Nie mają więc podstawy twierdzenia burżuazyjnej nauki pruskiej o rzekomo całkowitym zastoju Górnego Śląska w okresie rządów austriackich, tym bardziej że i pierwsze lata pruskiego panowania nie spowodowały jakichś głębszych przemian. W związku z tym należy zwrócić uwagę, że wymienione zakłady opierały swoją produkcję o siłę najemną, a więc reprezentowały nowe stosunki. Nie dość silnie — naszym zdaniem — Autor podkreśla ten fakt stwierdzając: „W tym okresie były to jednak wyjątki i obejmowały nie podstawowe gałęzie produkcji górniczno-hutniczej (żelazo, węgiel), ale mniej ważne: miedź, galman, wotriol (podkreślenie moje S. M.), gdyż, jak wiadomo, górnictwo węglowe w tym okresie w żadnym wypadku nie może być zaliczane do podstawowych gałęzi produkcji górniczno-hutniczej. Dopiero w okresie późniejszym zajęło ono to ważne stanowisko w produkcji Górnego Śląska. W omawianym zaś czasie niewątpliwie o wiele większa rola przypadła w udziale wydobyciu rud miedzianych.

Kwestią do zbadania byłoby, czy w pierwszych latach rządów fryderycjańskich nastąpiło zwężenie rynku wolnej siły najemnej, czy też udział siły najemnej w produkcji zmniejszył się wskutek wzrostu zatrudnienia pańszczyźnianych?

W drugiej połowie XVIII wieku, w szczególności w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, w przemyśle górnio-śląskim dają się zaobserwować pewne przeobrażenia w dziedzinie techniki produkcji. Autor zastanawiając się nad przyczynami postępu technicznego zwraca uwagę, że w pierwszym rzędzie mają one miejsce w przedsiębiorstwach prywatnych znajdujących się w rękach ludzi nieszlacheckiego pochodzenia. Zakłady i kopalnie feudalów wykazywały pod tym względem szczególne zacofanie. Wiąże to Autor z faktem oparcia ich o pańszczyźnianą siłę roboczą. Pewne zasługi dla postępu technicznego posiada także państwo. Odnosi się to jednak głównie do górnictwa. W innych natomiast przedsiębiorstwach państwowych zacofanie było ogromne i uwidaczało się między innymi w niskiej wydajności pracy. Mówiąc o przodującej roli państwowych kopalń węgla Autor bardzo słusznie zwraca uwagę na obiektywne warunki, które zmuszały państwo do dbałości o podniesienie techniki wydobycia. Uwidacza się to przede wszystkim w Tarnowskich Górach, gdzie warunki wydobycia były szczególnie trudne i gdzie już w 1788 roku zainstalowano maszynę parową. Ta dbałość o poziom techniczny miała jeszcze i inne przyczyny — w pobliżu nie było domen państwowych, skąd można by ściągnąć tanią pańszczyźnianą siłę roboczą. Zatrudnianie zaś siły najemnej stwarzało lepsze możliwości dla postępu technicznego. Jak ściśle zagadnienie postępu technicznego łączy się z zatrudnieniem wolnej siły najemnej pokazuje nam Autor na przykładzie kopalń państwowych i zakładów nie związanych lub tylko luźno związanych z wielką własnością. Zapewnienie siły roboczej stanowiło dla nich problem pierwszorzędnej wagi.

Produkcja zakładów prywatnych opierała się o siłę roboczą wolnonajemnych, nielicznych fachowców, siłę roboczą poddanych trwale związanych z produkcją górnictwo-hutniczą i siłę roboczą dorywczo związanych z produkcją. Dla tych zakładów problem rekrutacji robotników miał mniejsze znaczenie. Inaczej w przedsiębiorstwach opierających swoją produkcję o siłę najemną. Miały one do pokonania trudności dwojakiego rodzaju. Po pierwsze należało zdobyć robotnika, po drugie utrzymać stały skład załogi. Jeżeli chodzi o pierwsze zadanie, to rozwiązywano je przez sprowadzanie robotników z Niemiec (Harz, Saksonia) i Dolnego Śląska. Szczególnie duże nasilenie osiągnęło ono w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Przewaga jednak elementu obcego nie daje się utrzymać dłużej. Coraz większego znaczenia nabiera napływ robotników z pozostałych ziem polskich jak i zatrudnianie ludności miejscowej. Szczególną zasługą Autora w tej dziedzinie jest wydobycie roli polskiego robotnika, jego przydatności i zdolności, co potwierdzają przytoczone wypowiedzi współczesne.

W miarę rozwoju przemysłu górnio-śląskiego problem siły roboczej staje się coraz ostrzejszy. Wprawdzie na wsi istniała dostateczna liczba ludności bezrolnej, która stanowiłaby bazę rekrutacyjną — ze względu jednak na ówczesne stosunki angażowanie ich było bardzo utrudnione. Stąd też kopalnie i zakłady państwowe nie rzadko zatrudniały poddanych nielegalnie, bez uzyskania uprzedniej zgody pana. Na tym tle dochodzi do rozbieżności interesów pomiędzy feudalnym państwem a poszczególnymi grupami feudalów. Zaznaczają się też rozbieżności między dyrektywami władz centralnych a realizacją tych dyrektyw w terenie. W su-

nie przedsiębiorstwa odegrały obiektywnie rolę postępową. W niemalym stopniu przyczyniła się do tego także działalność niektórych urzędników górniczych na Górnym Śląsku. Wśród nich bardzo słusznie wymienia Autor Boscamp-Lasopolskiego, pochodzeniem związanego z Polską, który walczył o uwolnienie z poddaństwa każdego robotnika. Przeciwwstawieniem Boscampa może być Reden uchodzący w burżuazyjnej historiografii za pioniera kapitalistycznych stosunków. Wprawdzie, jak stwierdza Autor, był on zwolennikiem wolnej rekrutacji, nie był jednak za wolnością górnika, dlatego w całej pełni należy się zgodzić z oceną Redena. Słuszna też jest ocena klasy brackiej jako wątpliwej wartości zakładu filantropijnego. Położenie górników było bardzo ciężkie. W kopalniach panowały niebezpieczne warunki pracy — zdarzały się liczne wypadki. Płace były również niewystarczające. W kopalniach nierzadko zatrudniano dzieci. Czas pracy trwał 12 i więcej godzin dziennie. Do tego dochodziły trudności aprowizacyjne i mieszkaniowe. Nic więc dziwnego, że robotnicy uciekali z pracy, a wszelkie próby związania ich z zakładami nie zawsze dawały oczekiwane rezultaty. Bardzo plastycznie wskazał Autor na istniejącą dostateczną bazę rekrutacyjną siły roboczej i na to, iż jedynie panujące stosunki feudalne powodowały, że odczuwano brak siły roboczej w górnym-śląskim przemyśle. Miała temu zaradzić ustawa 1807 roku. Odtąd też rozpoczyna się bardziej masowy napływ siły roboczej do górnego-śląskiego przemysłu, w którego dziedzinie notujemy dalszy szybki rozwój. Okres ten potraktował Autor bardzo pobieżnie zwracając uwagę na zjawiska tylko najbardziej ważne i typowe. Stwierdza przodujące znaczenie niektórych gałęzi przemysłu górnego-śląskiego — na przeszkolenie do Tarnowskich Gór przysyłano górników z Niemiec. Mimo to formy stosowania pracy przymusowej nie zanikają zupełnie. Spotyka się je w przedsiębiorstwach prywatnych i to w różnorodnych postaciach. Robotnik więc podobnie jak w Górach Olbrzymich podlega podwójnemu wyzyskowi: kapitalistycznemu i feudalnemu. Szkoda, że Autor nie przytoczył żadnych przykładów obrazujących powyższe formy wyzysku w pierwszej połowie XIX wieku. Nie jest w całej rozciągłości również przekonujące twierdzenie, jakoby przedsiębiorstwa „państwowe... już u schyłku XVIII wieku opierały się wyłącznie na robotniku wolnonajemnym”. Wydaje mi się, że należałoby silniejszą uwagę zwrócić na to, czy ci „wolni” sprzedawcy swojej siły najemnej nie byli związani więzami poddańczymi z własnością feudalną. Mówi zresztą o tym Autor (np. wykupywanie z zależności poddańczej górników przez Boscampa).

Swój ciekawy artykuł kończy Autor uwagami o początkach klasowej i narodowej świadomości górnego-śląskiego proletariatu, zwraca przy tym uwagę na fakt stosunkowo późnego, słabszego niż wśród proletariatu dolno-śląskiego rozwoju poczucia klasowego, mimo istnienia na Górnym Śląsku obiektywnych warunków do wzrastania świadomości klasowej robotnika. Dopiero lata czterdzieste XIX w. przyniosą pierwsze wystąpienia proletariatu. W wystąpieniach okresu wiosny ludów będą tkwiły „załączki jego przyszłej roli jako hegemonu walki nie tylko o społeczne, ale i o narodowe wyzwolenie Śląska”.

W sumie należy uznać artykuł za jak najbardziej godny uwagi i życzyć Autorowi ukazania się całości pracy, która zapełni tak poważną lukę w naszej nauce historycznej, jaką jest zagadnienie początków klasy robotniczej Górnego Śląska.

PROBLEMATYKA ZWIĄZANA Z DZIEJAMI ŚLĄSKA W CZASOPISMACH

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ — zestawiał J. Leszczyński.

Spośród prac zamieszczonych w zeszycie 1/2 za r. 1953 należy zwrócić uwagę na artykuł J. Pazdura *Problematyka badań techniki górniczo-hutniczej w epoce kapitalizmu*. Po krótkim uzasadnieniu konieczności przeprowadzenia intensywnych badań nad dziejami techniki górniczo-hutniczej w Polsce Autor omawia krytycznie nasz dotychczasowy, nader skromny dorobek naukowy w tej dziedzinie i wyjaśnia, dlaczego badanie narzędzi pracy w dawnej kapitalistycznej historiografii polskiej było odsuwane na najdalszy plan. Następnie wysuwa szereg problemów i postulatów badawczych, które w zmienionej polskiej rzeczywistości społecznej czekają na rozwiązanie. Swoje ogólne rozważania, poparte zresztą bogatym materiałem źródłowym, ogranicza jedynie do zagłębia staropolskiego, na którym — zdaniem jego — powinny się w pierwszym rzędzie ześrodkować wysiłki specjalistów. Postulat ten uzasadnia tym, że rejon zagłębia staropolskiego „z uwagi na swe położenie geograficzne nie podlegał systematycznemu oddziaływaniu wpływów obcych, a długowieczną tradycją działalności przemysłowej stwarzał warunki dla wytworzenia się oryginalnych metod pracy w oparciu na specyficznych typach narzędzi... Około 350 miejscowości, zarejestrowanych na tym terenie jako punkty historycznej działalności górniczo-hutniczej, stwarza duże prawdopodobieństwo odnalezienia zagubionych wątków rodzimej kultury materialnej”. Zagłębie staropolskie jest również — zdaniem Autora — najlepiej przygotowane do tych badań ze względu na stosunkowo największą ilość opracowań oraz stan źródeł zarówno pisanych, jak i zabytków kultury materialnej. Mimo daleko idące zwężenie terytorialne zawarte w artykule postulaty badawcze mają znaczenie dla badania techniki górniczo-hutniczej na Śląsku.

Zeszyt 1/2 za r. 1954 otwiera artykuł M. Małowista *Z problematyki sił wytwórczych w okresie Odrodzenia*. Jest to artykuł o charakterze syntetycznym, którego wnioski nie są obojętne i dla terytorium śląskiego. Omówiwszy rozwój rolnictwa, przemysłu i zaczątki układu kapitalistycznego Autor zastanawia się nad genezą naporu gospodarczego z Zachodu na kraje Europy wschodniej stwierdzając, że mimo niewątpliwie słabszego rozwoju gospodarczego Europy wschodniej o naporze tym nie decydowała różnica poziomu, ale przebieg walki klasowej w krajach na wschód od Łaby i „miażdżące zwycięstwo szlachty nad chłopstwem i mieszczaństwem”.

Pewne dane z terytorium śląskiego przynosi również artykuł M. Franciccia *Technika młynów wodnych w Polsce XVI i XVII w.*

Całkowicie problematyce śląskiej poświęcony jest artykuł M. Komasyńskiego *Budownictwo wrocławskich drukarni perkalu*. Artykuł ten stanowi ciekawy przyczynek do dziejów techniki produkcji na Śląsku w ogóle, a we Wrocławiu w szczególności. Powstanie wrocławskich drukarni perkalu przypada na drugą połowę XVIII w. Już w tym okresie rozwijają się one bardzo silnie mając dogodne warunki zbytu i dolno-śląską bazę surowcową. Na skutek tych sprzyjających warunków rozwoju liczba ich już w r. 1806 osiąga stan maksymalny — 19. Trzeba jednak zaznaczyć, że w większości były to przedsiębiorstwa małe, zatrudniające łącznie około 1200 robotników, przy czym w największym pracowało ich 130, a w najmniejszym tylko 15. W czasie działań wojennych w zimie 1806/1807 r. wrocławskie drukarnie perkalu w znacznej części uległy zniszczeniu. Wprawdzie po zakończeniu oblężenia Wrocławia szybko je odbudowywano, ale nowe warunki ekonomiczne będące wyrazem przybierającego coraz bardziej na sile kapitalizmu nie sprzyjały rozdrobnieniu, jakie istniało w przemyśle perkalowym na początku XIX w. Zbyt wrocławskich perkali był coraz bardziej uzależniony od wahań cen na rynku europejskim, od periodycznych kryzysów, które zaczęły wstrząsać coraz częściej gospodarką kapitalistyczną, a wreszcie od konkurencji angielskich wyrobów bawełnianych. Dużą rolę w likwidacji przedsiębiorstw drobniejszych odegrał również postęp techniczny. Wprowadzanie coraz to nowych maszyn wiązało się z przebudową budynków fabrycznych i wymagało dużych wkładów pieniężnych. Z tego względu wiele mniejszych zakładów fabrycznych upada, tak że w połowie XIX w. zostaje ich tylko 4. Najważniejsze — to fabryki kupców Mildego i Poehlmana.

Szczególnym przedmiotem badań Autora stały się dwa aspekty: 1) problem budownictwa; 2) moment urbanistyczny. Jeśli chodzi o pierwszy, to Komasyński zajął się rozmiarami i przeznaczeniem poszczególnych budynków drukarni perkalu we Wrocławiu oraz zmianami, jakie zachodziły w tej dziedzinie pod wpływem postępu techniki i budownictwa (największy wpływ miało wprowadzenie maszyn parowych). Omawia więc kolejno suszarnie, farbiarnie, maszynownie, drugorzędne typy zabudowań (magle, kieraty, szopy do przechowywania narzędzi itp.), budynki mieszkalne, a nawet elementy zdobnicze. Przy każdym typie zabudowań kładzie on duży nacisk na ewolucję, jaką przeszły poszczególne typy zabudowań w okresie od mniej więcej połowy XVIII do połowy XIX w. Z kolei trochę miejsca poświęca Autor materiałom, z jakich wznoszono budynki fabryczne, zwracając uwagę na ich ewolucję (od budynków drewnianych poprzez zabudowania z muru pruskiego do budynków z cegły).

Przy aspekcie urbanistycznym podkreśla Autor charakterystyczny fakt, że wrocławskie fabryki perkalu umiejscowiły się na Przedmieściu Oławskim ze względu na bliskość rzeki, która dostarczyć mogła dużej ilości wody potrzebnej do produkcji perkalu, oraz ze względu na duże przestrzenie potrzebne pod zabudowania fabryczne, o jakie trudno byłoby w gęsto zabudowanym śródmieściu. Rozlokowanie fabryk perkalu na Przedmieściu Oławskim wpłynęło z kolei na układ ulic i charakter zabudowy tej części miasta. W części końcowej artykułu zajął się Autor powierzchnią zajmowaną przez fabryki, ogólną charakterystyką typowych kompleksów zabudowań fabrycznych, ich wartością szacunkową i jej wzrostem w miarę rozrastania się fabryk. Te ostatnie dane zawarte są także w do-

łączonym do artykułu wykazie ważniejszych fabryk perkalu na Przedmieściu Oławskim w pierwszej połowie XIX w.

Wartość źródłową artykułu zwiększają zamieszczone w tekście liczne plany i wykresy ilustrujące wywody Autora.

PRACE I MATERIAŁY ETNOGRAFICZNE — zestawiała L. Matusik.

Rocznik 1948/1949 przynosi m. in. rozprawę S. Szczotki *Materiały do hodowli owiec w 18 wieku w państwie ślemieńskim na Żywiecczyźnie*. Jest to przedruk rękopisu ze zbiorów archiwalnych w Żywcu pt. *Instruktarz z informacją koło owiec pod komisją imci pana Bykowskiego po wszystkich dobrach Jaśnie Wielmożnego J. P. Wielopolskiego, koniuszego wielkiego koronnego, zalecony powtórnie anno Domini 1773-tio die 1 ma Januarii*.

Przedruk jest poprzedzony wstępem S. Szczotki. Dowiadujemy się z niego, że instruktarz powstał w 1748 r., w 1773 został ponownie spisany. Dostarcza on szereg ciekawych wiadomości odnośnie do gospodarki hodowlanej na folwarkach państwa ślemieńskiego (w danym okresie oświęcimsko-zatorskiego).

Na szczególną uwagę zasługuje fakt podkreślony przez wydawcę, że przy pisaniu powyższego instruktarza dużą rolę odegrali chłopcy z terenu oświęcimsko-zatorskiego informując administratora dóbr o zasadach gospodarki halnej, umiejętnym obchodzeniu się z owcami i oszczędnym utrzymywaniu ich.

W roczniku 1950/1951 znajdujemy m. in. pracę B. Kocpzyńskiej-Jaworskiej *Gospodarka pastwenna w Beskidzie Śląskim*. Powyższa monografia oparta jest o badania terenowe na Śląsku Cieszyńskim. Za punkt wyjścia przy opracowywaniu przyjęto zagadnienie pasterskiej spółki gospodarczej i jej związek z życiem społecznym środowiska wiejskiego. W pierwszej części swej pracy Autorka daje przegląd dotychczasowych badań nad pasterstwem wysokogórskim oraz jego genezę. Następnie przechodzi do historii szałaśnictwa na Śląsku Cieszyńskim przedstawiając czytelnikowi początki osadnictwa, kolonizację wołoską i jej wpływ na szałaśnictwo, rozwój terytorialny szałaśnictwa i jego gospodarke. Część trzecia monografii przedstawia kulturę pasterską w obrzędach i zwyczajach. Jej opis jest poprzedzony opisem stosunków prawnospołecznych, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków własnościowych i organizacji spółki szałaśniczej. Ponadto znajdujemy opisy stosunków gospodarczych dotyczących hodowli owiec, melioracji pastweno-górskich (koszarowania, zbierania kamieni), przerobu i użytkowania wełny oraz opisy narzędzi używanych przez pasterzy wysokogórskich.

POLSKA SZTUKA LUDOWA — zestawiała L. Matusik.

W roczniku VII (1953) znajdujemy umieszczony w z. 3 artykuł B. Bazieli *Ludowy haft śląski*. Na wstępie artykułu zaznaczony jest podział haftu na typy: starszy i młodszy, a następnie stwierdzenie, że typ starszy, który obecnie należy do rzadkości, utrzymał się m. in. na Śląsku. Autorka zwraca uwagę na stronę ornamentacyjną i sposób wykonania haftu, gdyż to pozwala często usunąć wątpliwości dotyczące jego chronologii i pochodzenia. W artykule zostały omówione typowe ściegi śląskie i podkreślono ich różnorodność. Materiał z terenu Śląska został przeanalizowany w porównaniu z innymi okolicami Polski. W zakończeniu podkreślono dość wczesne zetknięcie się ludności śląskiej z przemysłowymi mia-

stami, co wyrobiło wśród artystów ludowych z terenów Śląska odmienne upodobania dostosowane do codziennych potrzeb i wymagań.

Spośród treści zeszytu 6 tegoż rocznika wymienić należy artykuł R. Reinfussa *Elementy renesansowe w polskim meblarstwie ludowym*. Powyższy artykuł poświęcony jest zagadnieniu wpływu Odrodzenia na rozwój mebli ludowych w oparciu głównie o materiał muzealny. Brak źródeł historycznych nie pozwolił Autorowi na danie wyczerpującej odpowiedzi, lecz pozwolił stwierdzić, że proces przemian, którym ulegało wyposażenie chałupy wiejskiej, nie był na ziemiach polskich jednolity. Wpływy te silniej i głębiej zaznaczyły się na zachodzie kraju, zwłaszcza na Śląsku. Omawiając zdobnictwo mebli w renesansie przez malarstwo oraz oklejki fornirowane zaznacza, że znajdowały dość częste zastosowanie na Śląsku. Ponadto w dekoracji malarskiej sprzętów ludowych na Śląsku Dolnym spotykamy widoki miast, zamków, co znajduje swą analogię we włoskich skrzyniach renesansowych. W dalszym ciągu artykułu podkreśla Autor wpływ renesansu na inne sprzęty domowe, z zaznaczeniem pewnych odrębności w śląskim zdobnictwie ludowym.

Rocznik VIII (1954) przynosi w zesz. 1 artykuł J. Rosen-Przeworskiej *Ubiór na ziemiach polskich w okresie wczesnego średniowiecza*. W artykule tym daje Autorka ogólny szkic omawianej problematyki oraz naukową analizę materiałów dotyczących wczesnośredniowiecznego ubioru polskiego, a następnie zwraca uwagę na trudności wyłaniające się przed współczesnym badaczem. Autorka opiera się na materiale ikonograficznym (zupełnie pomijając źródła pisane), który przeanalizowała w świetle badań archeologicznych i historycznych na tle porównawczym materiałów z państw ościennych.

Na tak zestawionym materiale naukowym ukazuje Autorka specyfikę ubioru polskiego do VII w. Rozpatrując fragmentaryczne materiały archeologiczne zwraca szczególną uwagę na książęcą mogiłę z Zakrzowa (pow. Oleśnica) datowaną na IV w., którą zalicza do jednych z najbardziej interesujących zabytków. Znaleziono tam bowiem cenną złotą biżuterię oraz sześć rodzajów tkanin świadczących o wysoko postawionej technice tkackiej na Śląsku. O poziomie tej techniki świadczy również ponad sto kawałków tkanin znalezionych w Opolu.

Tkaniny opolskie są o różnych splotach utkanych z miejscowej wełny — grubej i cienkorunnej. Z zabytków opolskich na specjalną uwagę zasługują części warsztatu tkackiego poziomego, prawdopodobnie najstarszego w Polsce. Pojawienie się tego typu krosien mówi wyraźnie o doskonaleniu się techniki tkackiej, co z kolei ma duże znaczenie dla historii rozwoju odzieży w Polsce. Obok tkanin miejscowego pochodzenia znajdujemy w Opolu ślady lnu włoskiego i chińskiej trawki — rami. Według argumentacji Autorki tkaniny opolskie mają potwierdzić fakt, że pasiaki na terenach polskich nie były zapożyczone ani narzucone z zewnątrz, jak to niegdyś interpretowano.

Przechodząc do omówienia ubioru XI-XII w. Autorka zaznacza, że mamy więcej materiałów i spośród szeregu zabytków ikonograficznych wymienia tympanon z kościoła N.M.P. na Piasku, św. Michała oraz płaskorzeźby i freski wczesnoromańskie odkryte w ostatnich czasach w Strzelinie. Analizując strój Marii Włostowicowej stwierdza, że długi płaszcz Marii daje nam wyobrażenie o płaszczach noszonych przez możne panie w tym okresie. Zwraca równocześnie uwagę na po-

dobieństwo stroju Marii z Regelindą przedstawianą w rzeźbie katedralnej w Naumburgu.

Ubiór męski określa na podstawie rzeźb z tympanonu kościoła Św. Michała we Wrocławiu. Na zakończenie Autorka nadmienia, że ubiór polski wykazuje bliższe analogie do strojów znanych z ikonografii rzymskiej.

W nr 2 znajdujemy ponownie artykuł tejże Autorki *O ubiorze chłopskim od 13 w. do renesansu*. W oparciu o materiał ikonograficzny Autorka stara się przedstawić genezę i rozwój stroju chłopskiego w danym okresie. Podkreśla, że okres ten jest szczególnie interesujący, gdyż zwiastuje nowe kroje i nowe typy odzieży, a przy tym charakter codziennego odzienia zmienia się w zależności od klasy społecznej i różnicowuje się w obrębie jednej klasy. Jest to bowiem okres, kiedy produkcja tkanin odzieżowych traci stopniowo wyłączny charakter zajęcia domowego i przekształca się na rzemiosło cechowe. Opisując odzież noszoną na dworze polskim w XIII w. Autorka powołuje się na postacie z fryzu okalającego tumbę Henryka IV. Zmiany w stroju chłopskim przedstawia nam Autorka na podstawie płaskorzeźby z Trzebnicy (około 1230) *Męczeństwo świętego*. Tutaj postać Dawida odziana w chłopską płótniankę daje nam wyobrażenie o stroju chłopskim codziennym z danego okresu. Jest to w ogóle jeden z bardzo nielicznych przykładów robotniczej odzieży chłopskiej. Do XIV w. najbardziej wszechstronnym materiałem do badania ubioru chłopskiego jest *Legenda o św. Jadwidze*, zwana inaczej *Kodeksem ostrowskim*, wykonana przez Mikołaja Prziębłą w 1353 r. na zamówienie Ludwika I, księcia Brzegu. Autorka analizuje ubiór przedstawicieli wszystkich warstw społecznych występujących w *Legendzie*, tj. księcia, dworzan, rycerzy, giermków oraz murarzy, rybaków, podróżnych, pielgrzymów, kmieci, którym księżka obniża czynsz, i zamożnych siedlaków naśladowujących ubiór klas posiadających. Jeżeli chodzi o strój magnacki, to Autorka analizuje jeszcze ubiory z nagrobków książąt Juty i Bolka ziębickiego, Anny i Waclawa z Legnicy, Anny i Bolka III cpolskiego. Autorka zaznacza, że rysunek wyobrażający księżnę Jadwigę w wysokiej ślubnej koronie jest jednym z nielicznych w ikonografii polskiej przykładów obrazujących weselny strój panny młodej, który utrzymał się w stroju chłopskim, np. jako galanda na Śląsku. Ponadto zwraca uwagę na fakt, że kaftany z *Kodeksu ostrowskiego* są prototypem tych kaftanów chłopskich, które do XVI w. były rozpowszechnione na Śląsku. Strój XV w. omawiany jest przez Autorkę na podstawie nieśląskich materiałów ikonograficznych, lecz znajdujemy tu szereg cennych analogii w stosunku do *Kodeksu ostrowskiego* lub innych płaskorzeźb Śląska.

W tymże numerze S. Wallis, jeden z najwybitniejszych zbieraczy materiałów w zakresie folkloru śląskiego, zamieszcza *Słownik górno-śląskich wyrażań ludowych*. Jest to fragment z przygotowywanej od szeregu lat pracy. Powyższy fragment przedstawia nam w układzie alfabetycznym wyrazy wybrane, dotyczące sztuki ludowej i folkloru śląskiego. Stanowi to cenny przyczynek do poznania gwarowego słownictwa i kultury ludu górno-śląskiego.

WOPROSY ISTORII — zestawili M. Pater.

Pierwsze zeszyty z r. 1954 przynoszą bogaty i ważny dla badaczy dziejów Śląska materiał dotyczący problematyki niemieckiej. W zeszycie 1 (s. 60-79) artykuł M. Smirina *Rol narodnych mas na zarys borby za gosudarstwiennoje jedinstwo Germanii (XV—XVI w.)* jest odpowiedzią na próby fałszowania historii

Niemiec przez historyków zachodnio-niemieckich piszących z inspiracji reakcyjnych, politycznych kół USA oraz władz bońskich. Fakty fałszowania historii niemieckiej wskazuje Autor na wstępie artykułu. Zwraca uwagę, że reakcyjni historycy starają się przedstawić dzisiejsze rozczłonkowanie Niemiec jako stan „normalny”, jako swego rodzaju „tradycję historyczną”. Władze zachodnio-niemieckie w swoich oficjalnych rozporządzeniach odnoszących się do nauki historii w szkołach na pierwszy plan wysuwają nie historię Niemiec, lecz poszczególne ziem niemieckich. Autor zwraca uwagę, że takie ujmowanie historii Niemiec posiada głęboki sens polityczny.

W dalszej części artykułu Autor na tle krótko przedstawionej ogólnej sytuacji społeczno-politycznej Niemiec w XV i XVI wieku przedstawia udział mas ludowych w walce o polityczne zjednoczenie Niemiec. Dość dużo uwagi poświęca Autor związkom chłopskim w XV i XVI wieku. Po scharakteryzowaniu możliwości radykalizacji ruchu chłopskiego w Niemczech pod wpływem husytyzmu przechodzi Autor do omówienia ruchu „chodaka”. Ruch ten odnosi Autor do lat wcześniejszych (trzydziestych i czterdziestych XV w.), niż to się ogólnie przyjmuje, opierając się na źródłach, które wspominają o używaniu przez chłopów chodaka jako symbolu walki z uciskiem feudalnym. Smirin wykazuje na przykładach, że symbol chodaka stał się również symbolem aktywnej walki chłopów z obcym najazdem.

Dużo uwagi poświęca Autor wojnie chłopskiej w okresie reformacji, w szczególności zaś Tomaszowi Münzerowi, podkreślając rewolucyjny, antyfeudalny charakter jego programu. Swoje rozważania kończy na roku 1525. Wojna chłopska prowadziła do jedności Niemiec, mieszczaństwo zaś zignorowało antyfeudalne żądania ruchu chłopskiego — oto niektóre końcowe wnioski rozważań Smirina.

W dalszych numerach badacza dziejów Śląska zaciekawiają zwłaszcza artykuły:

S. I. Prasolow, *Rewolucyjnoje dwiżenije trudiaszczichsia Czechosłowakii w gody mirowoho ekonomiczeskowo kryzysa (1929—1930 gody)*, (nr 3, s. 36—54). Zwracając uwagę na okoliczności, które spowodowały, że kryzys przemysłowy w Czechosłowacji zakończył się później niż w innych krajach, charakteryzuje Autor w kilku zdaniach zjawisko splatania się kryzysu przemysłowego z rolnym. Szerzej nieco (s. 37—40) omówione jest zagadnienie pogarszania się sytuacji ekonomicznej klasy robotniczej oraz zjawisko rujnowania się i podupadania średnich i drobnych gospodarstw chłopskich. Dalsza część artykułu (s. 40-49) poświęcona jest zagadnieniu ruchu rewolucyjnego klasy robotniczej Czechosłowacji w okresie kryzysu, przy czym Autor bardzo wiele uwagi poświęca roli i znaczeniu Komunistycznej Partii Czechosłowacji w tym ruchu. Ostatnia część artykułu (s. 49—54) traktuje o roku 1932 jako okresie największego napięcia walk rewolucyjnych, a także zawiera pewne ogólniejsze wnioski Autora.

W. Ulbricht, *Poslewojennyj krizis w Germanii i sobytija 1923 goda*, (nr 5, s. 59—80). Artykuł ten jest tłumaczeniem pracy Ulbrichta zamieszczonej m. in. w organie KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności „Einheit” (nr 4 i 5 z 1953 r.). Po krótkiej charakterystyce stosunków ekonomicznych w Niemczech po pierwszej wojnie światowej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zachowanie się niemieckiego kapitału monopolistycznego usiłującego zachować swój potencjał przemysłowy po traktacie wersalskim, daje Autor charakterystykę sytuacji

politycznej w Niemczech po pierwszej wojnie światowej; w związku z tym szczególnie dużo miejsca poświęca zagadnieniu okupacji Nadrenii przez wojska francuskie i belgijskie oraz wskazuje, jakie to miało znaczenie dla rozwoju sytuacji w Niemczech. Na tym tle przedstawiono wypadki rewolucyjne w Niemczech w 1923 r. wskazując na kierowniczą rolę KPD.

J. W. Arutjunian, *Prawiaszczije krugi USA i zachwyt Awstrrii faszystoskiej Germanijej* (nr 6, s. 43—56). Autor wskazuje na fakty mówiące o tym, że USA na długo przed przyłączeniem Austrii były informowane o planach Niemiec hitlerowskich, że wiedziały o zamierzonym anschlussie i godziły się na to, aczkolwiek zajęcie Austrii przez imperializm niemiecki nie leżało w interesie USA, gdyż groziło ich ekspansji ekonomicznej zarówno w samej Austrii, jak i na Bałkanach. Imperializm USA, Anglii i Francji spodziewał się skierować hitlerowskie Niemcy przeciw ZSRR. To był główny powód, dla którego USA godziły się na przyłączenie Austrii do hitlerowskich Niemiec. Jest to główna teza Autora, którą uzasadnia przy pomocy bogatego materiału faktograficznego.

A. J. Małysz, *Ekonomiczeskije położenie trudiaszczichsia zapadnoj Germanii posle wtoroj mirowoj wojny* (nr 6, s. 57—72). Artykuł traktuje o całości powojennej sytuacji gospodarczej Niemiec Zachodnich w jej powiązaniu z sytuacją polityczną. W ściślejszej łączności z tymi zagadnieniami rozpatruje problem ekonomicznej sytuacji mas pracujących. Problematyka tego artykułu jest bardzo szeroka. Autor np. dużo uwagi poświęca zagadnieniu chronicznego bezrobocia, zwraca uwagę na oszukańczy system podnoszenia intensywności pracy przy nieprzestrzeganiu elementarnych zasad technicznego bezpieczeństwa pracy, co powoduje ogromny wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków.

SLEZSKÝ SBORNÍK — zestawil A. Galos.

Artykuły zawarte w dwóch ostatnich numerach „Slezskiego Sbornika” (1953, LI, z. 4; 1954, LII, z. 1/2) podzielić można na kilka działów.

Zbliżająca się rocznica rewolucji 1905—1907 wywołała zainteresowanie zagadnieniem, jaki wpływ rewolucja ta posiadała na dzieje Czech. Na łamach „Slezskiego Zbornika” Z. Konečný omówił problematykę ruchu robotniczego na Morawach i Śląsku w latach 1905—1907, a więc właśnie w okresie trwania rewolucji (t. LII, z. 1/2). Nie ma w nim wprawdzie mowy o bezpośrednim wpływie rewolucji, natomiast Autor przedstawił kolejno stan ekonomiczny Śląska i Moraw w początku XX wieku na szerokim tle stosunków austriackich, kryzys i depresję lat 1900—1905, położenie robotników w poszczególnych gałęziach przemysłu oraz stan uświadomienia politycznego proletariatu. Artykuł ten, oparty na materiałach drukowanych oraz archiwaliach brneńskich, stanowi dobrą podstawę do opracowania zagadnienia rozwoju ruchu robotniczego w tym okresie. Natomiast bezpośrednio wpływem rewolucji na Śląsk czeski zajął się A. Grobelný pisząc o wpływie rosyjskiej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej na prasę ostrawską (t. LII, z. 1/2). Kolejno omówił on stanowisko 13 gazet do poszczególnych faktów związanych z przebiegiem rewolucji. Dla czytelnika polskiego artykuł ten posiada znaczenie z dwóch względów, z jednej strony obok gazet w języku czeskim i niemieckim omówione zostały także „Gwiazdka Cieszyńska” oraz „Robotnik Polski”, a z drugiej strony wśród wypadków rewolucyjnych pewną rolę grały także wypadki na terenie Królestwa.

Od kilku lat na łamach „Slezkiego Sbornika” ukazują się prace poświęcone ekonomicznemu rozwojowi Śląska, zwłaszcza rozwojowi przemysłu. Przed dwoma laty w roczniku z r. 1952 ukazał się nawet artykuł programowy ujmujący badania te w pewne ramy periodyzacyjne i zagadnieniowe. W sprawie tej zabierali już głos na łamach pisma w dyskusyjnych wypowiedziach F. Mainuś i polski historyk Chlebowczyk. Do redakcji napłynęło znacznie więcej głosów dyskusyjnych, które zreferował Andélin Grobelný (t. LI, z. 4). Praca F. Mainuśa *Przyczynek do gospodarczych dziejów ziem czeskich w drugiej połowie XVIII wieku* ukazuje pewne zmiany w produkcji i zbycie towarów przemysłowych na Śląsku i na Morawach w latach siedemdziesiątych XVIII wieku. Dużą rolę odgrywała przy tym polityka władz austriackich, które w tym czasie musiały ostatecznie pogodzić się z faktem utraty Śląska pruskiego i szukały możliwości rekompensaty. Materiały archiwalne z Brna i Opawy przyniosły szereg ciekawych faktów dotyczących głównie przemysłu tekstylnego, zarówno dostarczania surowca, organizacji produkcji, jak i zbytu. W okresie tym, zwłaszcza w zakresie produkcji płótna, na miejsce manufaktury rozrzuconej coraz wyraźniej zaczęła występować manufaktura skoncentrowana. Wśród krajów posiadających poważne znaczenie dla przemysłu czeskiego wymienia Autor na czołowym miejscu południową Polskę. Do artykułu dołączonych jest kilkadziesiąt tablic podających wysokość produkcji poszczególnych towarów w najważniejszych ośrodkach przemysłowych w latach sześćdziesiątych.

M. Myśka (t. LI, z. 4) omówił w 125-lecie huty Witkowskiej pierwsze dwadzieścia lat jej istnienia (1828—1848). Podstawę źródłową stanowiły archiwalia z Kromieryża, Ołomuńca, Opawy i Brna, a nawet rękopiśmienna praca niemiecka oparta na materiałach wiedeńskich. Bogaty materiał faktyczny pozwolił na przedstawienie rozwoju huty pomiędzy jej powstaniem a burżuazyjną rewolucją, która usunęła wiele feudalnych pęt, utrudniających pełne wyzyskanie możliwości.

Mniejsze rozmiarami i znaczeniem są inne rozprawki, a to: J. Nozički, który wy dobył z archiwum brneńskiego wiadomości o projektach budowy kanału Dunaj—Odra (t. LI, z. 4), pochodzących z drugiej połowy XVII w.; następnie J. Chylika, który podał wiadomość o wielkim kupcu opawskim z drugiej połowy XVIII w., J. F. Thilu (t. LI, z. 4), reprezentującym poglądy merkantylistyczne; wreszcie S. Drkala o pracy dzieci w opawskich fabrykach tekstylnych (t. LII, z. 1/2), przy czym zdaniem Autora praca ta pomimo ograniczającego ją ustawodawstwa utrzymywała się bez większych przeszkód do r. 1885.

Mniej miejsca zajmują w omawianych zeszytach artykuły dotyczące stosunków wiejskich. J. Macourek w poważnej pracy przedstawił zagadnienie wołoskie w Cieszyńskim po wojnie trzydziestoletniej (t. LII, z. 1/2). W kolejnych rozdziałach omówione zostały: rozwój i rozmieszczenie kolonizacji wołoskiej, położenie ekonomiczne i prawne, wreszcie walki antyfeudalne i ich formy. Jak stwierdził Autor na wstępie: „t.z. zagadnienie wołoskie jest jednym z głównych problemów naszego życia ekonomicznego i społecznego okresu rozwiniętego i upadającego feudalizmu”. Zagadnienie to nie obce jest zresztą literaturze polskiej (Szczotka, Dobrowolski, F. Popiołek i inni), toteż praca winna spotkać się z dokładniejszą oceną ze strony polskich badaczy.

Na bardzo bogatych materiałach oparta jest dalsza część obszernej pracy A. Turka, *Zniemczenie Opawskiego w XVI i XVII wieku* (t. LII, z. 1/2), w której Autor omówił południowo-wschodnią część Opawskiego. W innych artykułach

J. Radimský wspominał o organizowaniu systemu podatkowego na Morawach na początku drugiej połowy XVII w. (t. LI, z. 4), a Z. Láznicka opracował współczesne typy osadnictwa wiejskiego w Cieszyńskim (t. LI, z. 4).

Niektóre artykuły bardzo ściśle łączą się z historią Polski. Dotyczy to w pierwszym rzędzie prac A. Sivka i Z. Hájaka, autorów znanych ze swoich publikacji na łamach „Sobótki”. Pierwszy z nich omówił kontakty działacza czeskiego J. Friča z polską emigracją w Paryżu na początku lat sześćdziesiątych (t. LI, z. 4). Drugi natomiast dorzucił kilka szczegółów o ucieczce Pustowójtówny z Pragi w r. 1863 (t. LI, z. 4).

Ponadto znajdujemy (t. LII, z. 1/2) artykuł J. Polišenkiego dający przyczynek do poznania myśli politycznej w Czechach przed klęską białogórską (relacja Slavaty o pertraktacjach dotyczących księstwa opawskiego w latach 1614—1615). Dwa artykuły J. Nehýbla wiążą się z działaczem czeskim J. Winklerem, w jednym z nich jest przy tym mowa o jego spotkaniach z Palackim po r. 1826 (t. LI, z. 4), w drugim Autor wydał kilkanaście listów Winklera ważnych dla poznania historii czeskiego ruchu narodowego w Cieszyńskim (t. LII, z. 1/2).

Zawartość numerów uzupełniają jeszcze recenzje. Kilka z nich dotyczy prac polskich. Współpraca pisma z historykami polskimi, datująca się nie od dziś, uzewnętrzniła się tym razem w zamieszczeniu recenzji Mariana Tyrowicza.

NOTATY SPRAWOZDAWCZE I BIBLIOGRAFICZNE

J. Gębczak, BIBLIOTEKA MUZEUM ŚLĄSKIEGO, Informator i wykaz czasopism i wydawnictw książkowych, Wrocław 1953.

K. Ślaski, PRZEMIANY ETNICZNE NA POMORZU ZACHODNIM W ROZWOJU HISTORYCZNYM, Poznań 1954.

HISTORYCKÝ SBORNÍK, I. Nakladatelství CSAV, Praga 1953, s. 258.

Jest to nowy organ czechosłowackiej nauki historycznej poświęcony specjalnie formacjom przedkapitalistycznym. Tom pierwszy zawiera następujące prace: F. M. Bartos, *O Dobrowskeho pojetí osudu slovanske bohosluzby v Cechach* (s. 7—26); Z. Fiala, *K počatku listin v Cechach* (s. 27—54); J. Macek, *Taborske chiliastické články* (s. 53—64); F. Graus, *Krise feudalismu ve 14. století* (s. 65—121); A. Mika, *Feudální velkostatek v jižních Cechach (XIV—XVII stol.)* (s. 122—213); J. Polišenský, *Komenský a jeho doba* (s. 214—235).

W. Sarnowska, ŚLĄSK STAROŻYTNY I WCZESNOŚREDNIOWIECZNY. Przewodnik po Wystawie Archeologicznej Muzeum Śląskiego, Wrocław 1954.

T. Lewicki, POLSKA I KRAJE SĄSIEDNIE W ŚWIETLE „KSIĘGI ROGERA”, GEOGRAFA ARABSKIEGO Z XII W., AL-IDRYSIĘGO. Część II. s. 244 i mapy.

Praca ta zawiera toponimie mapy *Księgi Rogera* VI/3 i VI/4, komentarz topomastyczny, bibliografię, indeks nazw miejscowości i osób, wykaz używanych skrótów, dwie fotokopie oryginalnej mapy *Księgi Rogera* oraz dwie mapy konturowe. Część I ukazała się w r. 1945 nakładem Polskiej Akademii Umiejętności i zawierała uwagi ogólne, tekst arabski oraz przekład polski.

A. Nadolski, STUDIA NAD UZBROJENIEM POLSKIM X—XII w., Łódź 1954.

M. Starzewska i J. Ziomecki, RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNE W MUZEUM ŚLĄSKIM WE WROCŁAWIU, Warszawa 1954, s. 52 + 12 ilustracji. Sztuka.

Jest to praca o charakterze popularnonaukowym. We wstępie autorzy zapoznają czytelnika z tym, co należy rozumieć pod nazwą rzemiosło artystyczne, a następnie informują go, z jakich ośrodków muzealnych pochodzą omawiane w pracy zbiory. W pierwszym rozdziale omawiają rozwój form mebli od XV do

początków XIX w., przy czym dużą uwagę zwracają na zabytki sztuki meblarskiej na Śląsku. Rozdział drugi poświęcony jest zabytkom ze szkła i szklarstwu od czasów starożytnych do początków w. XX. W rozdziale tym autorzy wskazują na wysoki stopień rozwoju tej gałęzi przemysłu artystycznego na Śląsku w XVII—XVIII w. W rozdziale trzecim omówiona została ceramika, a mianowicie fajans Islamu, fajans europejski, porcelana chińska oraz porcelana europejska. Dla badaczy dziejów Śląska w rozdziale tym najciekawszy jest podrozdział poświęcony ceramice śląskiej. W ostatnim wreszcie rozdziale zajmują się autorzy wyrobami metalowymi. Omawiają kolejno wyroby złotnicze, następnie z miedzi, brązu i mosiądzu, przedmioty z cyny, a wreszcie zabytki sztuki zegarmistrzowskiej. W rozdziale tym rozważania ich skupiają się w pierwszym rzędzie wokół przedmiotów wyrabianych na Śląsku.

Do rozprawy dołączony jest słowniczek wyrazów obcych oraz 12 ilustracji wyobrażających przeważnie najcelniejsze zabytki śląskiej sztuki rzemieślniczej.

K. Kluk, O ROLNICTWIE, ZBOŻACH, ŁĄKACH, CHMIELNIKACH, WINNICACH I ROŚLINACH GOSPODARSKICH. Opracował i wstępem zaopatrzył S. Ingot. Wrocław 1954, Zakład im. Ossolińskich.

T. Seweryn, STRÓJ DOLNO-ŚLĄSKI (POGÓRZE). Atlas polskich strojów ludowych, cz. III — Śląsk, z. 9, r. 1950.

We wstępie do pracy Autor kreśli krótko stan obecny stroju dolno-śląskiego, a następnie, w oparciu o materiały ze zbiorów muzealnych literatury przedmiotu i fotografii, daje zarys historyczny ubioru dolno-śląskiego. Strój XIV wieku przedstawiony jest na podstawie miniatur z *Kodeksu ostrowskiego* (inaczej *Legenda o św. Jadwidze*). Zarys historyczny odnośnie do wieku XV dany jest z *Kodeksu Wrocławskiego* (r. 1451), natomiast wiek XVI przedstawiono na tle drzeworytu umieszczonego w bezimiennej książce wrocławskiej z r. 1571.

Przy omawianiu ubioru XVIII wieku Seweryn zwraca uwagę, że pod wpływem rozwoju przemysłu tekstylnego i mody miejskiej weszły w życie śląskie materiały kwieciste, a dla uświetnienia stroju w danym okresie w znacznym stopniu przyczynił się wysoki poziom techniczny fabryk adamaszku. Kreśląc zasięg terytorialny stroju dolno-śląskiego wysuwa twierdzenie, że jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku istniały na Śląsku trzy typy stroju śląskiego. Następnie Autor podaje nam przyczyny zanikania stroju regionalnego, którymi, jego zdaniem, była urbanizacja miast, przyjmowanie kosmopolitycznych mód mieszczańskich oraz wzrost kapitalizmu. Wnioski swoje kończy stwierdzeniem, że nagły zanik regionalnego stroju dolno-śląskiego przypada na okres silnego rozwoju kapitalizmu na Śląsku. W toku dalszym Autor omawia męski i kobiecy strój w ogólnych zarysach, potem szczegółowo z uwzględnieniem opisu stroju codziennego i świątecznego. Szczególne miejsce w swej pracy poświęcił Autor czepkom kobiecym, dla których ilości i różnorodności zwano niegdyś Śląsk krainą czepków. Opisując krój wymienia również cechy zdobnicze czepków dolno-śląskich (szczególnie haft).

Na zakończenie przedstawiona jest charakterystyka źródeł muzealnych i literatury przedmiotu w opracowaniu niemieckim.

A. Dygacz, J. Ligęza, **PIEŚNI LUDOWE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO**, (teksty i nuty), Kraków 1954, Państwowy Instytut Sztuki.

J. Kaczanowska, **BIBLIOGRAFIA PRAC JULIANA MARCHLEWSKIEGO**, Łódź 1954, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Wydział II, Nr 15.

LUDZIE KPP, Warszawa 1954, Wydział Historii Partii przy KC PZPR (zawiera również życiorysy kilku działaczy śląskich).

K. Małeczyński, **POLSKOŚĆ ZIEM ZACHODNICH**, Wrocław 1954, Wiedza Powszechna.

POZNANIE DZIEJÓW ŚLĄSKA ORĘZEM W WALCE O UMOCNIE NIE FRONTU NARODOWEGO, Wrocław 1953, Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego.

T. Polempski, **REWOLUCYJNE TRADYCJE ZABRZA**, Stalínogród 1954, Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego.

WROCŁAWSKIE TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII w pierwszym półroczu 1954

Działalność Towarzystwa we wzmiankowanym okresie skierowana była, podobnie jak w latach poprzednich, w trzech zasadniczych kierunkach: organizowania odczytów naukowych, publikowania wydawnictw naukowych i popularnych, wreszcie popularyzacji wiedzy historycznej w postaci odczytów dla szerokich kół odbiorców. W ramach odczytów naukowych Towarzystwa wygłoszono w okresie sprawozdawczym 8 odczytów na 7 posiedzeniach, a mianowicie:

15 I: dr S. Golachowski, *Studium historyczno-urbanistyczne Brzegu*; mgr E. Trillerówna, *Związki Jeleniej Góry z ziemiami polskimi na przełomie XVIII/XIX w.*

5 III: mgr J. Kolasa, mgr E. Trzyna, *Księga poborowa wojew. krakowskiego z r. 1629 jako źródło historyczne.*

12 III: mgr St. Michalkiewicz, *Wieś śląska XVIII w. w świetle literatury historycznej.*

2 IV: mgr T. Kotula, *Z problemów niewolnictwa w rzymskiej Atryce w okresie wczesnego cesarstwa.*

26 IV: dr Fr. Ryszka, red. St. Ziemia, *Dwa dziesięciolecia Huty Kościuszko.*

12 V: mgr J. Chlebowczyk, *Z tradycji proletariackiego internacjonalizmu na Śląsku Cieszyńskim.*

28 V: mgr J. Serczyk, *Krakowska szkoła historyczna wobec husytyzmu.*

Frekwencja na posiedzeniach Towarzystwa wynosiła 10—40 osób. Niektóre z wygłoszonych referatów będą publikowane w organie towarzystwa „Sobótce”.

W zakresie działalności wydawniczej ukończono druk „Sobótki”, t. VIII za r. 1953, ark. druk. 23. Ukończono druk *Bibliografii historii Śląska za lata 1939—1946*, około 10 ark. druk. Ukończono składanie *Kodeksu dyplomatycznego Śląska*, t. I, z. 2, 9 ark. druk.

Wobec przejścia z dniem 1 I 1954 wydawnictwa „Sobótki” przez Ossolineum, Towarzystwo przekazało maszynopis wspomnianemu wydawnictwu. Oddano do druku „Sobótkę” ser. A, r. 1954, półrocznik I; „Sobótkę” ser. B, z. 3 (*Teksty do dziejów Wrocławia*, cz. 2).

W ramach akcji popularyzacji historii współpracowano z szeregiem instytucji, w porozumieniu z którymi członkowie Towarzystwa wygłosili szereg odczytów. Najbardziej owocna była współpraca z WODKO we Wrocławiu i Opolu. W ramach tej współpracy wygłoszono szereg odczytów popularyzujących wyniki Konferencji Odrodzeniowej PAN, wyniki badań nad początkami państwa polskiego itp. W wyniku tej współpracy członkowie Towarzystwa wygłosili ogó-

łem 17 odczytów dla nauczycieli i uczniów klas licealnych we Wrocławiu, Opolu, Wałbrzychu, Brzegu i Nysie. Nadto na zlecenie Zarządu Głównego PTH prelegenci WrTMH wygłosili odczyty dla WODKO w Szczecinie, Zielonej Górze, Międzyrzeczu, Kielcach i Zbąszynku (razem 5 odczytów). Ogółem w ramach akcji WODKO wygłoszono 22 odczyty.

Współpracowano nadto z Klubem Oficerskim i Wojskowym, Uniwersytetem Marksizmu-Leninizmu wygłaszając cykl odczytów z historii Polski oraz z Muzeum Śląskim we Wrocławiu pomagając w akcji odczytowej. Na prośbę robotniczego zespołu artystycznego z Bielawy przygotowującego wystawienie *Tkaczy* Hauptmana urządzono dla tegoż zespołu odczyt o powstaniu tkaczy śląskich z r. 1844 i przygotowano konsultacje.

Towarzystwo pozostaje w kontakcie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Narodowego uczestnicząc w planowaniu i przygotowaniu akcji odczytowej o przeszłości Śląska.

W ramach współpracy z wydawnictwem Wiedza Powszechna oddano do druku referat o polskości Ziemi Odzyskanych oraz napisaną zespołowo przez członków Towarzystwa popularną *Historię Śląska*.

W dniu 5 II 1954 r. odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa, na którym obrano nowy Zarząd w składzie: prof. K. Maleczyński — prezes, prof. S. Ingot i dyr. M. Wąsowicz — wiceprezes, mgr R. Heck, dr T. Ładogórski, prof. E. Maleczyńska, mgr S. Piotrowska, dr J. Reiter — członkowie Zarządu. W skład komisji rewizyjnej weszli: dr J. Opatrny, prof. H. Wereszycki, mgr B. Turoń. Na wniosek Zarządu redakcję „Sobótki” prowadzą doc. dr J. Gierowski i prof. E. Maleczyńska. W skład komitetu redakcyjnego weszli: prof. W. Czapliński, mgr W. Długoborski, dr T. Ładogórski, prof. K. Maleczyński, prof. K. Piwarski, dr Fr. Ryszka i dr H. Zieliński jako sekretarz naukowy redakcji.

JUBILEUSZ 40-LECIA PRACY NAUKOWEJ KAZIMIERZA TYMIENIECKIEGO

24 kwietnia br. odbył się w Poznaniu jubileusz 40-lecia pracy naukowej prof. Kazimierza Tymienieckiego, wybitnego mediewisty i badacza dziejów Śląska, członka tytularnego PAN, profesora Uniwersytetu Poznańskiego. W uroczystości tej obok miejscowych historyków, archeologów i językoznawców wziął udział przedstawiciel Instytutu Historii i Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN prof. Aleksander Gięsztor.

Twórczość naukowa prof. Tymienieckiego obejmuje obecnie prawie 500 pozycji bibliograficznych. Składają się na nią ujęcia syntetyczne, monografie, artykuły, recenzje, sprawozdania i wydawnictwa źródłowe. Dotyczą one zarówno dziejów Polski, jak i historii powszechnej. Zakres zainteresowań naukowych prof. Tymienieckiego jest również olbrzymi. Obejmuje on dzieje społeczno-gospodarcze, prawno-ustrojowe i polityczne. Materiał zawarty w jego pracach stanowi trwałą dorobek, z którego czerpie obficie nowa nauka polska.

Najwięcej uwagi poświęcił prof. Tymieniecki badaniu dziejów wsi polskiej od czasów najdawniejszych aż do w. XVI. Interesował się także rozwojem społeczno-gospodarczym średniowiecznych miast polskich, a przede wszystkim genezą średniowiecznego społeczeństwa polskiego.

Dużo miejsca w twórczości naukowej prof. Tymienieckiego zajmuje badanie słowiańskiej przeszłości ziem zachodnich mające na celu walkę z rewizjonizmem propagowanym przez naukę niemiecką w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Z tym łączą się ściśle studia nad zagadnieniem prawa niemieckiego i kolonizacji niemieckiej w Polsce. Zaslugi prof. Tymienieckiego na tym polu są szczególnie duże. W pracach tych bowiem polemizuje on z koncepcjami niższości narodowej Polaków głoszonymi przez nacjonalistyczną historyczną naukę niemiecką, z przecenianiem przez nią wpływu czynnika niemieckiego na społeczny, gospodarczy i etniczny charakter wsi oraz miasta polskiego w okresie wczesnego feudalizmu.

Wśród prac prof. Tymienieckiego poświęconych specjalnie dziejom Śląska wyróżnić należy zwłaszcza: *Kolonizacja a germanizacja Śląska w wiekach średnich*, Katowice 1937, *Spółczesność śląskie na podstawie dokumentów trzebnickich z lat 1203, 1204, 1208*, (Księga pamiątkowa ku czci L. Krzywickiego), Warszawa 1925, *Z dziejów zaniku drobnej własności na Śląsku w XIII w.* (Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera, t. II), Lwów 1925.

Jedną z najważniejszych prac prof. Tymienieckiego jest syntetyczne dzieło pt. *Ziemie polskie w starożytności*, w którym Autor zrywa ze schematem oddzielających historię od archeologii i zestawia niemal całą naszą wiedzę o najstarszych dziejach Polski.

Prof. Kazimierz Tymieniecki został przez rząd Polski Ludowej w dniu 22 lipca 1953 r. odznaczony nagrodą państwową pierwszego stopnia, a we wrześniu br. otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

ZESPOŁY DOSTĘPNE DLA BADAŃ NAUKOWYCH W WOJEWÓDZKIM ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W OPOLU

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Opolu jest jednym z najmłodszych archiwów w Polsce na szczeblu wojewódzkim. Nie jest to jednak archiwum całkiem nowe — istniało tutaj przedtem Archiwum Miejskie, a po nim Powiatowe Archiwum Państwowe. Prace nad porządkiem i udostępnianiem materiałów archiwum ciągną się więc już od kilku lat. Dlatego też obecne Wojewódzkie Archiwum Państwowe może się poszczycić pokaźną ilością materiałów uporządkowanych i dzięki temu dostępnych dla badań naukowych.

W dziale I archiwum dominującą rolę odgrywają akta byłych landratur niemieckich. Zawierają one bardzo bogaty materiał do dziejów Opolszczyzny w czasie od połowy XVIII wieku do niemal 1945 roku. Ze względu na zakres kompetencji i formę organizacyjną zawierają one materiał dość jednolity, zróżnicowany jedynie geograficznie. Główne kompleksy zagadnień w landraturach są następujące: organizacja władzy państwowej i samorządowej, sprawy wojskowe i bezpieczeństwa kraju, rozwój przemysłu i rolnictwa, handlu i komunikacji, oświata, kościół, sprawy polityczne. Zagadnienia te, zależne od stanu zachowania zespołu, występują dość równomiernie. Pod względem wartości materiału dla badań historycznych wybijają się sprawy polityczne — materiały do historii ruchu robotniczego i partii politycznych, sprawy narodowościowe, rozwój przemysłu i rolnictwa. W chwili obecnej dostępne dla badań są następujące landraty: opolska, oleska, grodkowska, nyska, niemodlińska, głubczycka. Fragmentarycznie zachowane są landraty: kozielska, strzelecka, kluczborska i brzeska.

Podobny charakter posiadają akta niemieckich wydziałów powiatowych. Ciężar zagadnień przesuwa się jednak na sprawy rolnictwa, melioracji, opieki społecznej i podatkowe. Zachowały się akta wydziałów z powiatów: opolskiego, oleckiego, nyskiego i grodkowskiego.

Drugą poważną grupę akt oddziału I stanowią zespoły sądowe. Są one wszystkie uporządkowane i zinwentaryzowane. Wśród nich przeważają dwa zagadnienia: sprawy gruntowe i spadkowe oraz, w nowszych partiach, procesy polityczne. Sprawy gruntowe sięgają XVII wieku, zaś polityczne zazwyczaj tylko okresu międzywojennego. W aktach notarialnych tych zespołów bardzo często występują *polonica*. Zespoły sądowe zachowały się z: Nysy, Prudnika, Otmuchowa, Byczyny, Raciborza, Głubczyc, Niemodlina.

W oddziale II przeważają akta magistratów. Są one tym cenniejsze, że się gają wraz z dokumentami pergaminowymi czasem nawet do początków XIV wieku. *Katalog dokumentów pergaminowych miasta Opola* został opublikowany w „Sobótce” w r. 1950. *Katalog dokumentów pergaminowych miasta Nysy* znajduje się w „Cod. Dipl. Sil.”, XXXVI, zeszyt 1. Natomiast pergaminowe dokumenty cechowe nyskie posiadają katalog kartkowy. Takie same katalogi posiadają dokumenty pergaminowe Głubczyc i Prudnika. Najliczniejszy zbiór ksiąg miejskich znajduje się w zespole „Magistrat der Stadt Oppeln”. Fragmenty ksiąg miejskich posiadają zespoły miejskie z Nysy, Prudnika i Brzegu.

Części aktowe zespołów magistrackich zawierają materiały do nieomal wszystkich dziedzin życia miejskiego. Najważniejsze, to materiały dotyczące wzrostu miast, handlu, początków przemysłu, życia politycznego i kulturalnego. Znajdują się one we wszystkich dotychczas udostępnionych zespołach miejskich. Szczególnie cenne wiadomości do powstań polskich XIX wieku zawierają zespoły magistrackie miasta Opola i Namysłowa. Wiadomości do 1848 roku znajdują się po części we wszystkich zespołach miejskich i landraturach. W chwili obecnej dostępne są następujące magistraty: opolski, nyski, krapkowicki, grodkowski, namysłowski, lewiński; zespoły szczytkowe: głubczycki i prudnicki. W toku porządkowania znajduje się duży i bogaty zespół brzeski.

Życie gospodarcze w miastach odbija się bardzo żywo w aktach i księgach cechowych. Najliczniejsze zbiory ksiąg i akt cechowych posiada archiwum dla Opola i Nysy. Są wśród nich reprezentowane wszystkie cechy, jakie istniały kiedyś w tych miastach. Fragmentaryczne są natomiast zbiory cechowe z Głogówka, Krapkowic, Białej Prudnickiej, Ścinawy Prudnickiej, Strzeleczek, Prudnika. Księgi opolskie zawierają bardzo dużo tekstów polskich, zwłaszcza księgi cechowe garncarzy, tkaczy, krawców, kołodziejów i kowali.

Z miasta Opola zachowały się drobne zespoły towarzystwa mieszczańskiego, przemysłowego i bractwa kurkowego. Uporządkowany jest również jedyny zespół szkolny „Carolineum” z Nysy. Osobny dział stanowią zespoły podworskie. Są one wszystkie zinwentaryzowane i posiadają wstępy. Najcenniejsze z nich to „Herrschaft Falkenberg” (Niemodlin) — posiadłość kolejno Pücklerów, Zierotinów i Präschnów oraz „Herzogliche Kammer zu Ratibor” (Racibórz). Fragmenty zespołów podworskich zachowały się z Radawii i Krawarza z powiatu oleckiego i z Kuchelni.

Znaczną wartość dla badaczy dziejów Śląska, zwłaszcza historii biskupstwa wrocławskiego, posiada zbiór Kastnera z Nysy. Znajdują się w nim własne opra-

cowania Kastnera, odpisy i oryginały wielu dokumentów kościelnych i świeckich oraz pamiętniki.

Dla badaczy nazewnictwa śląskiego na Górnym Śląsku olbrzymią wartość posiada zbiór nazw niw i części pól w poszczególnych wsiach, który składa się z kartoteki i map katastralnych.

Zestawienie powyższe niestety tylko sumarycznie oddaje ilość i wartość materiałów nagromadzonych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Opolu.

O. S. Popiołek

